

Uniwersytet w Białymstoku
Wydział: Historii i Stosunków Międzynarodowych
Kierunek: Historia

Łukasz Godlewski

Sejm warszawski 1563/4 roku.

Kontynuacja reform

Praca doktorska napisana
pod kierunkiem prof. dr hab. E. Dubas-Urwanowicz

Białystok 2024

Wstęp.....	s. 4 - 12
I Przed sejmem warszawskim 1563/4 r.	s. 13 – 45
1) Geneza i przebieg ruchu egzekucyjnego przed 1563 r.	s. 13 - 29
2) Problematyka obrad sejmu piotrkowskiego 1562/3 r.	s. 30 - 45
a) Egzekucja dóbr w Koronie	s. 30 – 36
b) Kwestia egzekucji w Prusach Królewskich.....	s. 36 – 42
c) Postanowienia sejmu piotrkowskiego 1562/3 r.	s. 42 - 43
d) Walka Rady Pruskiej z opozycją w Prusach Królewskich między sejmem piotrkowskim a warszawskim.....	s. 44 – 45
II Król - senat - izba poselska. Trzy stany sejmujące na sejmie warszawskim 1563/4 r.	s. 46 - 112
1) Instytucja sejmu w Koronie a sejm warszawski 1563/4 r.	s. 46 – 54
2) Trzy stany sejmujące podczas obrad sejmu warszawskiego 1563/4 r.	s. 55 - 57
a) Król	s. 55 - 58
b) Senat	s. 58 - 67
c) Izba poselska.....	s. 67 - 72
3) Aktywność króla, senatu i izby poselskiej podczas obrad sejmu warszawskiego 156/4 r.	s. 71 – 111
III Kwestie ekonomiczno-wojskowe	s. 113 - 167
1) Postulaty o egzekucję dóbr królewskich na sejmie warszawskim.....	s. 111-149
• Walka między izbą poselską a senatorską o egzekucję dóbr w Koronie.	
• Kwestia zastawów na wojnę pruską z lat 1520-1521.	
• Spór o dożywociu na starostwie bieckim.	
• Walka o rozciągnięcie egzekucji na królewszczyzny na terenie Prus Królewskich.	
• Wewnętrzna walka przedstawicieli Stanów Pruskich o egzekucję dóbr.	
• Kwestia obrazy majestatu królewskiego przez radców pruskich.	
• Opozycja posłów województwa ruskiego i podolskiego.	
• Podsumowanie egzekucji dóbr królewskich na sejmie warszawskim 1563-1564 r.	
2) Rewizja nadań na sejmie warszawskim 1563/4 r.	s. 150 - 165
• Uchwały sejmu piotrkowskiego i warszawskiego a powołanie komisji rewizyjnych.	
• Kategorie spraw na komisji rewizji nadań dóbr królewskich.	
• Rewizja nadań z terenu województw prowincji małopolskiej i wielkopolskiej.	
• Rewizja nadań z obszarów Mazowsza.	

• Rewizja na terenie Prus Królewskich.	
• Rewizji królewszczyzn z terenów województwa ruskiego i podolskiego.	
• Skład osobowy komisji lustracyjnych.	
• Podsumowanie przeprowadzonej rewizji listów na sejmie warszawskim 1563/4 roku.	
3) Pospolite ruszenie a stała armia.....	s. 165-169
IV Problemy prawne i religijne.....	s. 170-183
1) Postulaty o usprawnienie władzy sądowniczej.....	s. 170-178
• Struktura i organizacja koronnego sądownictwa	
• Koncepcje senatorów w zakresie reformy sądów koronnych	
2) Problemy religijne i kwestia powstania Kościoła narodowego.....	s. 178-183
• Sytuacja religijna w Koronie	
• Postulaty o powstaniu Kościoła narodowego	
V Unifikacja i rozszerzenie granic Korony.....	s. 184 - 234
1) Problem ujednoczenia Korony.....	s. 184 - 187
• Prawne zależności oraz podmiotowość Prus Królewskich względem Korony	
• Księstwo oświęcimskie i zatorskie	
2) Spory o przyłączenie Inflant do Korony.....	s. 187 - 196
3) Kwestia unii polsko-litewskiej.....	s. 196 - 236
a) Geneza i kształt unii polsko-litewskich do 1563 roku.....	s. 196 – 216
• Inkorporacja Mazowsza a kwestia unii z WKL	
b) Walka o kształt unii na sejmie warszawskim 1563/4 r.	s. 216 - 227
c) Spory o unię między sejmem warszawskim 1563/4 a sejmem lubelskim 1569 r.	s. 227-236
VIII Zakończenie.....	s. 237 – 259
IX Wykaz tabel	s. 260
X Bibliografia.....	s. 261-276
XI Zapis skrótów	s. 277

Wstęp.

Przedmiotem niniejszej pracy jest tematyka obrad, skutki i przebieg sejmu koronnego warszawskiego z roku 1563/4, na tle złożonej sytuacji politycznej, społecznej i wyznaniowej w latach sześćdziesiątych XVI wieku w Koronie. Ku temu zagadnieniu skłoniło mnie kilka ważnych kwestii. Po pierwsze brakuje opracowania dokładnie opisującego dzieje i postanowienia zjazdu tego gremium prawodawczego. W celu zapoznania się z problemami jakimi borykała się szlachta i czego udało się jej dokonać na tymże sejmie, musimy sięgnąć do licznych publikacji. Sejm roku 1563\4 poruszał szereg kwestii, począwszy od spraw geopolitycznych przez gospodarcze do społeczno-religijnych i mimo to w historiografii nie doczekał się odrębnego opracowania monograficznego. Nie powstała również żadna publikacja, która odtworzyłaby mechanizmy i procesy, do jakich doszło na sejmie będącym obiektem moich obserwacji badawczych. Nie zwrócono uwagi na relacje między królem, senatem i izbą poselską. Prace historyczne z omawianego okresu ograniczają się w znacznej mierze do przedstawiania i analizowania uchwalonych konstytucji, nie ukazując walki sejmowej, które je poprzedzały. Brak dogłębnej analizy źródeł skutkuje niemożliwością odtworzenia niezrealizowanych projektów prawnych i politycznych, oraz skonstruowania hierarchii ważności postulatów posłów, senatorów i monarchy. Częste upraszczanie i generalizowanie przez historyków doprowadza do błędnych wniosków. Przebieg obrad sejmu warszawskiego 1563/4 roku łamie kilka stereotypów o funkcjonowaniu państwa polskiego i znaczenia trzech stanów sejmujących w systemie parlamentarnym. Ponadto uwidacznia nam, że w wielu kwestiach izba poselska i senatorska były wewnętrznie podzielone i nie były zdolne do wypracowania wspólnych koncepcji prawnych i politycznych.

Sejm warszawski wymaga dogłębnej analizy, tym bardziej, że jest niewątpliwie kontynuacją podjętych działań na jakże słynnym już sejmie piotrkowskim 1562 roku. W wielu kwestiach, jak wykażę, był nawet bardziej przełomowy i znaczący niż sejm egzekucyjny z 1562 roku. Konstytucje sejmu 1563/4 roku miały nie tylko istotne znaczenie dla reform wewnętrznych państwa, ale również dla unii i relacji polsko – litewskich.

Jak wspomniano sejm warszawski 1563/4 roku nie doczekał się własnej monografii. Oczywiście w żadnym wypadku nie możemy powiedzieć, że problemy poruszane na zgromadzeniu szlachty nie były przez historyków badane. Ruch egzekucyjny sięgając jednak prawie do każdej dziedziny życia społecznego i politycznego wymaga o wiele większej uwagi i wnikliwszych badań niż mu do tej pory poświęcono.

Pierwszą pracą która znacząco poruszała problem ruchu egzekucyjnego było dzieło Anny Dembińskiej, *Polityczna walka o egzekucję dóbr królewskich w latach 1559-1564* z 1935 roku¹. Kolejna poruszająca podobne zagadnienia, praca Zygmunta Wojciechowskiego, *Zygmunt Stary 1506-1548* pojawiła się dopiero w 1946 roku². Dopiero właśnie ta publikacja musiała zwrócić uwagę innych historyków, gdyż zaczęły pojawiać się dzieła znacząco rozwijające poruszone kwestie i problemy. Mam tu na myśli np. naświetlenie problemu skarbu i dóbr królewskich przez Andrzeja Wyczańskiego w pracy: *Z dziejów reform skarbowo-wojskowych za Zygmunta I*³, a później Anny Sucheni-Grabowskiej w *Odbudowie domeny królewskiej w Polsce 1504-1548*⁴. Warto jednak przy tym ostatnim nazwisku wymienić kolejne prace tej autorki odnośnie ruchu egzekucyjnego: *Spory królów ze szlachtą w złotym wieku. Wokół egzekucji praw*⁵ czy też *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny*⁶. W kwestii szeroko pojętej egzekucji praw w Koronie w XVI wieku wiele wnieśli również: Oswald Balzer⁷, Andrzej Tomczak⁸, Władysław Pałucki⁹, Krzysztof Chłapowski¹⁰, Jacek S. Matuszewski¹¹ i Tadeusz Szulc¹².

Znacznie lepiej prezentują się badania dotyczące unii Korony z Wielkim Księstwem Litewskim. Pionierem w ukazaniu nie lada trudnej drogi do powstania Rzeczypospolitej Obojga Narodów był Oskar Halecki ze swoimi dziełami: *Przyłączenie Podlasia, Wołynia i Kijowszczyzny do Korony* oraz *Dzieje unii jagiellońskiej*¹³. Jego tropem poszedł także Ludwik Kolankowski¹⁴. Wiele nowości w kwestii unii Polski z Litwą wnosi artykuł Ewy

¹ A. Dembińska, *Polityczna walka o egzekucję dóbr królewskich w latach 1559-1564*, Warszawa 1935.

² Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary 1506-1548*, Warszawa 1946.

³ A. Wyczański, *Z dziejów reform skarbowo-wojskowych za Zygmunta I, Próby relucji pospolitego ruszenia*, [w:] „Przegląd Historyczny”, t. 43, 1952, s. 287-304.; A. Wyczański, *Rozdawnictwo dóbr królewskich za Zygmunta I* [w:] „Przegląd Historyczny”, t. 44, 1953, s. 281-308.; A. Wyczański, *Elementy ujednoczenia polskiego obszaru gospodarczego XVI wieku. Cele stronnictwa egzekucyjnego* [w:] *Pierwsza konferencja metodologiczna historyków polskich. Przemówienie, referaty, dyskusje*, t. 2, Warszawa 1953.

⁴ A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504-1548*, Warszawa 2007.

⁵ A. Sucheni-Grabowska A., *Spory królów ze szlachtą w złotym wieku. Wokół egzekucji praw*, Kraków 1988.

⁶ Sucheni-Grabowska A., *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny, cz.1., Geneza egzekucji dóbr*, Wrocław-Warszawa 1974.

⁷ O. Balzer, *Geneza Trybunału Koronnego. Studium z dziejów sądownictwa polskiego XVI wieku*, Warszawa 2009.

⁸ A. Tomczak, *Walenty Dembiński, kanclerz egzekucji (ok. 1504-1584)*, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, r. 67, z. 2, 1963.

⁹ W. Pałucki, *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, Poznań 1970.

¹⁰ K. Chłapowski, *Realizacje reform egzekucji dóbr 1563-1665. Sprawa zastawów królewskich małopolskich*, Warszawa 1984.

¹¹ J.S. Matuszewski, *Postanowienia i realizacja ustawodawstwa zastawnego sejmów egzekucyjnych*, Łódź 1986.

¹² T. Szulc, *Z badań nad egzekucją praw*, Łódź 2000.

¹³ O. Halecki *Przyłączenie Podlasia, Wołynia i Kijowszczyzny do Korony*, Kraków 1915; O. Halecki *Dzieje unii jagiellońskiej*, Kraków 1920.

¹⁴ L. Kolankowski, *Jagiellonowie i unia*, Lwów 1936.

Dubas-Urwanowicz, *Stosunek Korony do unii z Litwą w latach 1562-1574*¹⁵. Próżno jednak w tych pracach szukać odpowiedzi na wpływ sejmu warszawskiego na kształt unii Korony z WKL zawartej w Lublinie w 1569 roku. Powstałe publikacje o unii polsko – litewskich w okresie XVI wieku nie odtwarzają jednak mechanizmów walki o jej kształt na sejmie warszawskim 1563/4 roku¹⁶.

Posłowie na sejmie warszawskim poświęcili również uwagę zagadnieniu ujednoczenia poszczególnych części Korony. Kwestią wcielenia Prus Królewskich do Korony zainteresowali się już Karol Górski i Janusz Małek¹⁷.

Przy stawianiu postulatów badawczych na płaszczyźnie problemów wyznaniowych i kościelnych XVI wieku nie można było przejść obojętnie obok prac dotyczących polskiej reformacji: Wincentego Zakrzewskiego¹⁸, Waleriana Krasieńskiego¹⁹, Juliana Bukowskiego²⁰, Gottfrieda Schramma²¹, Oskara Haleckiego²², Henryka Damiana Wojtyski²³. Problem zwołania soboru narodowego zajmowali się natomiast: Edward Bałakier²⁴, Bronisław Dembiński²⁵, Czesław Frankiewicz²⁶, Feliks Flaczyński²⁷. Wiele nowości w zakresie sporów szlachty z duchowieństwem wniosły też prace Teodora Wierzbowskiego²⁸, Haliny Kowalskiej²⁹ i Henryka Karbownika³⁰.

¹⁵ E. Dubas-Urwanowicz, *Stosunek Korony do unii z Litwą w latach 1562-1574* [w:] „Studia Podlaskie”, t. 5, R. 1995.

¹⁶ J. Bardach, *O Rzeczpospolitą Obojga Narodów*, Warszawa 2010; J. Bardach, *Krewa i Lublin. Z problemów unii polsko-litewskiej* [w:] *Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego, XIV—XVII w.*, Warszawa 1970; J. Bardach, *Związek Polski z Litwą* [w:] *Polska w epoce odrodzenia*, pod red. A. Wyczańskiego, Warszawa 1986; A. Rachuba, J. Kiaupienė, Z. Kiaupa, *Historia Litwy. Dwugłós polsko-litewski*, Warszawa 2008; M. Jučas, *Unia polsko-litewska*, tł. A. Firewicz, Toruń 2004; H. Wisner, *Unia: sceny z przeszłości Polski i Litwy*, Warszawa 1988;

¹⁷ K. Górski, J. Małek, *Prusy Królewskie i Książęce w XV i XVI w.*, Toruń 1971; K. Górski, *Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce*, Poznań 1949.

¹⁸ W. Zakrzewski, *Powstanie i wzrost reformacji w Polsce*, Lipsk 1870.

¹⁹ W. Krasieński, *Zarys dziejów reformacji w Polsce*, t. 1, Warszawa 1905.

²⁰ J. Bukowski, *Dzieje reformacji w Polsce od wejścia jej do Polski aż do jej upadku*, t. 1, 2, Kraków 1883.

²¹ G. Schramm, *Szlachta polska wobec reformacji 1548-1607*, Warszawa 2017.

²² O. Halecki, *Zgoda sandomierska 1570 r. Jej geneza i znaczenie w dziejach reformacji polskiej za Zygmunta Augusta*, Warszawa 1915.

²³ H. D. Wojtyska, *Papiestwo – Polska 1548 – 1563. Dyplomacja*, Lublin 1977.

²⁴ E. Bałakier, *Sprawa kościoła narodowego w Polsce XVI wieku*, Warszawa 1962.

²⁵ B. Dembiński, *Kwestia soboru narodowego w Polsce* [w:] *Pamiętniki Drugiego Zjazdu Historyków Polskich we Lwowie*, t. 1, Lwów 1890.

²⁶ C. Frankiewicz, *Ze studiów nad soborem narodowym w Polsce*, Rzeszów 1914; idem, *Starania Zygmunta Augusta w Rzymie o sobór narodowy (1555-1556)*, „Reformacja w Polsce”, t. 2, 1922.

²⁷ F. Flaczyński, *Idea Kościoła narodowego w Polsce w XVI w.*, [w:] „Ateneum Kapłańskie”, t. 5, 1911.

²⁸ T. Wierzbowski, *Jakub Uchański arcybiskup gnieźnieński*, [w:] *Uchańsciana, czyli zbiór dokumentów wyjaśniających życie i działalność J. Uchańskiego*, t. 5, Warszawa 1895.

²⁹ H. Kowalska, *Walka o dziesięćcinę na sejmach egzekucyjnych w latach 1562-1565* [w:] „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 1, 1956, s. 71-101.

³⁰ H. Karbownik, *Ciężary stanu duchownego w Polsce na rzecz państwa od roku 1381 do połowy XVII wieku*, Lublin 1980.

Skład izby poselskiej i po części senatu na sejmach walnych za panowania Zygmunta Augusta ustalili na podstawie wypłacanych diet i zapisów sejmowych Irena Kaniewska³¹, Ludwik Kolankowski³² i Wojciech Polak³³.

Powierzchnowa interpretacja wydarzeń na sejmie warszawskim 1563/4 roku i brak syntetycznego spojrzenia na związek przyczynowo-skutkowy postulatów szlacheckich na sejmie warszawskim 1563/4 roku, obliguje historyków do napisania odrębnego opracowania monograficznego.

Źródłami podstawowymi na których pragnę w głównej mierze oprzeć swoją pracę są diariusze sejmowe sejmu walnego warszawskiego 1563/4 roku. Jeden z oryginałów diariusza w postaci rękopisu znajduje się w Bibliotece Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk. Został wydany przez Adama Tytusa Działyńskiego w 1856 roku³⁴. W bibliotece tej znajdują się jeszcze dwa rękopisy diariusza omawianego sejmu, oba pokrywają się z redakcją opublikowanego, posiadają jednak wiele opuszczeń, brakuje w nich kilku przedłożonych na sejmie pism oraz nie zostały doprowadzone do końca obrad szlachty (opisano obrady do 12 lutego 1564 r.)³⁵. Cennym uzupełnieniem i objaśnieniem zawartych informacji w tych diariuszach stanowi praca J. N. Romanowskiego³⁶.

Względem opublikowanego diariusza nowych informacji dostarczył mi rękopis diariusza z dawnej Biblioteki Załuskich³⁷ i zgodny z jego przekazem diariusz z Biblioteki Jagiellońskiej³⁸. Oba rękopisy opisują w głównej mierze tzw. sprawę posłów ruskich na sejmie warszawskim 1563/4 r. Kwestię posłów ruskich opisano także w rękopisie kórnickim³⁹. Uzupełnieniem burzliwej walki na sejmie warszawskim o rewindykację nadań

³¹ *Posłowie ziemscy koronni 1493-1600*, pod red. Ireny Kaniewskiej, Warszawa 2013; I. Kaniewska, *Małopolska reprezentacja sejmowa za czasów Zygmunta Augusta (1548-1572)*, Warszawa 1984 (lub) *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego* nr 351, *Prace Historyczne*, z. 48.

³² L. Kolankowski, *Posłowie sejmów koronnych Zygmunta Augusta* [w:] „Reformacja w Polsce”, t. 5, Kraków 1938.

³³ W. Polak, *O dobro wspólne i egzekucję praw. Sejm 1565 r. w Piotrkowie*, Toruń 2004.

³⁴ Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk [dalej: BK] 00255: „Akta sejmu warszawskiego 1563/4”; *Diariusz sejmu walnego koronnego warszawskiego 1563/4* [dalej: *Diariusz... 1563/4*] [w:] *Źródłopisma do dziejów Unii Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, wyd. A. T. Działyński, t. 2, Poznań 1856.

³⁵ BK 00256: „Akta sejmów warszawskich z lat 1556 i 1563/1564”; BK 00241, 2: „Acta Polonorum sub Sigismundo Augusto 1536-1564”.

³⁶ J. N. Romanowski, *Otia Cornicensia. Studia nad dziełem: "Źródłopisma do dziejów unii Korony Polskiej i W. Litewskiego, Część II. Oddział I"*, Poznań 1861

³⁷ Biblioteka Narodowa w Warszawie, Biblioteka Załuskich [dalej: BN BZa] 3081 III: „Materiały do sejmów i bezkrólewi z lat 1563-1576”.

³⁸ Biblioteka Jagiellońska [dalej: BJ], BJ 6251 IV: „Odpisy diariuszów sejmowych z kopii rękopisów zebranych w archiwum Jagiwickich w Mizoczu na Wołyniu, sporządzone dla Eligiusza Korwin Piotrowskiego”, *Diariusz sejmu 1563/4 r.* s. 15-50

³⁹ BK 00241, 2: „Acta Polonorum sub Sigismundo Augusto 1536-1564”, s. 253-282: „Sprawa posłów województwa ruskiego...”.

monarszych na terenie woj. ruskiego i podolskiego jest rękopis znajdujący się w Bibliotece Narodowej w Warszawie⁴⁰.

Wielu cennych informacji dostarczył mało znany diariusz sejmku warszawskiego znajdujący się w Bibliotece Muzeum Narodowego im. Czartoryskich w Krakowie⁴¹. Diariusz opisuje jedynie wydarzenia od 22 lutego 1564 r. do 10 marca 1564 r., ale co istotne, te dni są inaczej opisane w opublikowanym diariuszu Działyńskiego. Opisane wydarzenia sejmowe nie są jednak ze sobą sprzeczne, a jedynie opisane są z innej perspektywy, ukazują walkę sejmową w różnych izbach sejmowych lub kładą nacisk na wystąpienia innych posłów i senatorów.

Diariusz opublikowany przez Działyńskiego⁴² oraz dwa pozostałe diariusze znajdujące się w bibliotece kórnickiej⁴³ relacjonują obrady izby poselskiej i opisują w znacznej mierze działalność samych posłów. Szczegółowo odnotowane są wystąpienia przedstawicieli szlachty przed królem i senatorami, zwłaszcza wystąpienia Mikołaja Siennickiego, marszałka sejmku. Trudno dokładnie ustalić kto był autorem diariusza opublikowanego przez Działyńskiego⁴⁴. Diariusz pisany jest jedną ręką i uzupełniony jest gotowymi votami senatorów. Diariusz o sygnaturze BK 00256 był natomiast w posiadaniu posła na ten sejm Hieronima Filipowskiego, który streszczenie swego wystąpienia uzupełnił dodatkowo brulionem swej mowy. Rękopis diariusza BK 00241 jest najprawdopodobniej ówczesną kopią diariusza BK 00255.

W przypadku rękopisu diariusza BK 00255 możemy się tylko domyślać, iż mamy do czynienia z identyczną sytuacją jak w przypadku innych diariuszy, czyli że autorem diariusza była osoba pisząca na polecenie senatora lub posła, który nie mógł uczestniczyć w obradach sejmku, a chciał dokładnie znać przebieg ich obrad. Diariusz sporządzony został najprawdopodobniej bezpośrednio przez kogoś z członków izby poselskiej. Obecny materiał źródłowy nie pozwala jednak ustalić czy relacjonował na własne potrzeby (na sejmie w Warszawie stawił się bowiem komplet posłów) czy też na czyjeś zamówienie, np. kogoś z senatorów⁴⁵. Warto jednak w tym miejscu przypomnieć, że w XVI wieku nie pisano jeszcze z urzędu sejmowych diariuszy, stąd na pewno diariusz sejmku warszawskiego 1563/4 roku nie ma charakteru urzędowego, państwowego.

⁴⁰ BN, F. IV.36: „Sprawa posłów województwa ruskiego”.

⁴¹ Biblioteka Muzeum Narodowego im. Książąt Czartoryskich w Krakowie [dalej: BCzart.] 2208 IV: „Zygmunt August. Egzekucja. Sejm 1562. Henryk III”, s. 501-526: „Akta dotyczące sejmku warszawskiego 1563/1564”.

⁴² BK 00255: „Akta sejmku warszawskiego 1563/4”.

⁴³ BK 00256 i BK 00241.

⁴⁴ BK 00255.

⁴⁵ L. Kolankowski, *Posłowie sejmów...*, s. 9-10.

Za tezę że autorem diariusza kórnickiego o sygnaturze 00255 jest poseł przemawia także fakt, że autor utożsamia się z izbą poselską i jest zwolennikiem egzekucji. Jak czytamy w relacji autora: *...nie było więc tego dnia okazywania listów, bo się bardzo leniwo do tego ludzie [senatorowie] mieli...⁴⁶, ...wszelakimi sposobami próbowali ujść egzekucji, nie patrząc dobra Korony..., ...panowie sami w radzie byli, bo widząc, iż konstytuciej złomić łońskiej nie mogli, de bonis regalibus, aby exekucya iść nie miała, drugą drogę chcieli przewlec, a to aby pierwszej merita była nagrodzone...⁴⁷.*

Należy więc mieć na uwadze, iż poczynania egzekucjonistów mogą być przedstawione przez autora diariusza w bardziej pozytywnym „świetle”, a senatorów w negatywnym, niż miało to tak naprawdę miejsce.

Twórca diariusza skrupulatnie dzień po dniu, a więc zachowując chronologię, spisywał słowa poszczególnych parlamentarzystów cytując dosłownie ich poszczególne wypowiedzi. Czasami jednak posługiwał się własną narracją a nie cytatami, zapewne po to, aby lepiej odzwierciedlić panującą sytuację i uporządkować niekiedy ostrą i chaotyczną walkę posłów z senatorami. Sprawozdawca nie zapominał także o odzwierciedleniu panującej na sejmie atmosfery a nawet uczuć, gdyż wielokrotnie możemy napotkać zapisy: *...i był wielki szmer między ludźmi, biegali, ślali jeden do drugiego, aby tego czasu nie omieszkiwali...⁴⁸, ...Posłowie nie kontenci będąc z tego, jęli między sobą szemrać. Król z Radami patrzali na nie z niejakim podziwianiem...⁴⁹* Autorowi źródła zależało na jak lepszym udokumentowaniu obrad sejmu i oddania panującej na nim atmosfery. Świadczy o tym także fakt, że w diariuszu nie ma nawet jednego dnia, w którym obrady nie zostałyby naświetlone. Tak dokładny przebieg obrad wymagał obecności autora na każdym posiedzeniu. Niewątpliwie wpływa to bardzo pozytywnie na wartość tego diariusza w badaniach historycznych, gdyż mając do czynienia z bezpośrednią relacją możemy sami dokonać selekcji informacji. Autor niekiedy jednak dokonywał wyboru informacji, gdyż nie umieszczał niektórych faktów w swoim dziele. Osoba dokumentująca nie opisywała szczegółowo sądenia czy rewizji listów, a jedynie zapisywała w diariuszu *...Król J.M. sądził..., ...rewizja listów była...* Często pomijano argumenty poszczególnych stron i proponowane rozwiązania *...Między nami były namowy, szukając media, któryby podeprzeć mogły onych ludzi pogranicznych majątności, aby exekuciej podług konstytucji ujść mogli i nie podledz ich, ale nie było u nas definitum...⁵⁰*

⁴⁶ *Diariusz... 1563/4*, s. 217.

⁴⁷ Tamże, s. 228.

⁴⁸ Tamże, s. 224.

⁴⁹ Tamże, s. 233.

⁵⁰ Tamże, s. 371-372.

Nie wiemy jakich argumentów używano w niektórych pertraktacjach, jakie plany próbowano przeforsować i czy miały one swoje odbicie w dalszej części obrad. Możemy jedynie zaufać autorowi, iż nie podniesiono istotnych kwestii, skoro nie zdecydował się na ich utrwalenie.

Autor opisuje dokładnie przebieg konsultacji w izby poselskiej i wspólnych obrad trzech stanów sejmujących, nigdy samego senatu. Wynika to z faktu, iż jak wiemy obie izby sejmu poza otwarciem, zamknięciem i wezwaniem monarszym do wspólnych obrad obradowały oddzielnie, autor diariusza nie mógł więc w tym samym czasie być w dwóch miejscach jednocześnie. W diariuszu kórnickim o sygnaturze 00255⁵¹ sejmu warszawskiego 1563/4 roku próżno zatem szukać przebiegu rozważań i dywagacji nad konkretną sprawą w senacie, gdyż poznamy już tylko ich kształt ostateczny na skutek prezentowania uzgodnionych problemów przed królem i senatem.

Materiał źródłowy nie pozwala ustalić również autorów diariuszy z Biblioteki Narodowej o sygnaturze 3081 III i F. IV. 36, z Biblioteki Jagiellońskiej o sygnaturze 6251 IV, oraz Biblioteki Kórnickiej 00241. Każdy z autorów tych diariuszy opisuje przebieg namów w izbie poselskiej, zwłaszcza w zakresie rewindykacji nadań monarszych dla posłów województw ruskich. Pewnym jest, że autorzy byli posłami lub znajdowali się w izbie poselskiej na czyjeś zlecenie. Również autor rękopisu diariusza umiejscowionego w Bibliotece Czartoryskich o sygnaturze 2208 jest nam nieznanym.

Diariusze sejmu walnego warszawskiego roku 1563/4 nie są idealnymi źródłami historycznymi, gdyż jak wykażę na ich podstawie nie możemy odpowiedzieć na wszystkie postawione w pracy pytania badawcze. Dla badań postulatów szlachty na owym zjeździe lepszych jednak źródeł nie znajdziemy. Są bowiem bezpośrednią relacją osób, które były nieprzerwanie w centrum całego wydarzenia i w większości przypadków powstrzymuje się od własnych interpretacji i opowiadań, na rzecz cytowania wypowiedzi osób znajdujących się na zjeździe szlacheckim wraz z panującą atmosferą, aby osoba ją czytająca mogła jak najlepiej wyobrazić sobie przebieg tych obrad.

Obok diariuszy sejmu warszawskiego podstawowymi źródłami, które wykorzystałem w swojej pracy jest Metryka Koronna przechowywana w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie oraz rękopisy zawarte w Tekach Naruszewicza zgromadzone w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie (znajdują się tam informacje o sejmikach przedsejmowych, legacjach królewskich, listy do senatorów, mandaty do starostów), a także inne źródła dotyczące tego sejmu znajdujące się w zasobach Biblioteki Czartoryskich.

⁵¹ BK 00255: „Akta sejmu warszawskiego 1563/4”.

Znakomitym uzupełnieniem relacji zawartych w diariuszach okazały się rękopisy zgromadzone w: Archiwum Radziwiłłów, Archiwum Państwowym w Gdańsku, Bibliotece Jagiellońskiej oraz w Bibliotece Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk.

Równie przydatne okazały się monarsze dekrety i recesy przechowywane w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich, Archiwum Państwowym w Gdańsku⁵² i Bibliotece Narodowej w Warszawie. Do omówienia kwestii lustracji dóbr królewskich na sejmie warszawskim wykorzystano obok wspomianej już literatury rękopis tzw. Metryki Litewskiej znajdującej się w Archiwum Głównym Akt Dawnych⁵³ oraz rękopisy z Biblioteki Muzeum Narodowego im. Czartoryskich w Krakowie⁵⁴.

Na nowe spojrzenie na kwestię unii polsko – litewskiej mają wpływ materiały zachowane w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej Sant. Petersburga i Lwowskiej Narodowej Naukowej Bibliotece Ukrainy im. W. Stefanyka.

Do istotnych źródeł należy zaliczyć również *Volumina Constitutionum*, zawierające zbiorowe wydania konstytucji sejmowych, w tym sejmu warszawskiego 1563/4 r., oraz spisy urzędników prowincji koronnych dla okresu XVI-XVIII wieku wydane w kilku pracach. Uzupełnieniem są materiały do tego sejmu z dzieła Stanisława Sarnickiego⁵⁵.

Wartościowym materiałem uzupełniającym są diariusze innych sejmów z okresu panowania Zygmunta Augusta, zwłaszcza zaś z lat: 1548 r., 1553 r., 1555 r., 1558/9 r., 1562/3 r. Ponadto korespondencje i różnego rodzaju pisma urzędowe zawarte w *Uchanscianach* oraz materiały do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce z XVI wieku wydane przez Bolesława Ulanowskiego w 1895 roku.

Zachowany zasób źródeł umożliwia odtworzenie rzeczywistości historycznej i zachodzących mechanizmów nie tylko z punktu widzenia izby poselskiej i senatu, ale również instytucji monarchy, panów litewskich i pruskich. W swojej pracy wykorzystałem ponadto literaturę przedmiotu poruszającą szeroko rozumiane postulaty obozu egzekucyjnego. Dokonałem krytycznej oceny zawartych informacji i wyciąganych wniosków przez historyków w ich publikacjach. Na zasadzie komparatystyki literatury ze źródłami oceniałem

⁵² Archiwum Państwowe w Gdańsku [dalej: AP Gdańsk], Recesy stanów Prus Królewskich [dalej: RSPK], sygn. 300.

⁵³ AGAD, *Tak zwana Metryka Litewska* [dalej: tzw. ML], sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8: „Rewizje województw koronnych: krakowskiego, sandomierskiego, podolskiego, lubelskiego, bełskiego, poznańskiego, kaliskiego, sieradzkiego, łęczyckiego, brzesko-kujawskiego, inowrocławskiego, ziemi dobrzyńskiej, płockiego, mazowieckiego, rawskiego, chełmińskiego, malborskiego, pomorskiego”;

⁵⁴ BCzart., 1725 IV: „Rewizja praw i przywilejów posiadaczy dóbr królewskich w Koronie na podstawie konstytucji 1562/3 o egzekucji praw i ustaw koronnych”; BCzart., 2208 IV: „Zygmunt August. Egzekucja...”, s. 1-154: „Rewizja nadań królewskich”.

⁵⁵ *Statuta i metrika przywilejów koronnych językiem polskim spisane*, wyd. S. Sarnicki, Kraków 1594.

rzetelność faktów historycznych i słuszność stawianych tez. Przy badaniu źródeł obok analizy krytycznej wykorzystałem również procedury *argumentum ex silentio*. W swojej pracy obok metod filologicznych na szeroką skalę stosowałem metody socjologiczne, statystyczne i porównawcze. Brak wielu źródeł zobligował mnie ponadto do zastosowania metod retrogresywnych w odtwarzaniu rzeczywistości historycznej. Zastosowane metody genealogiczne ułatwiły mi ustalanie związków rodzinnych wśród szlachty i tym samym umożliwiło mi zrozumienie wielu działań panów koronnych i litewskich.

Sejm warszawski 1563/4 r. zwołano w celu wprowadzenia w życie postanowień sejmu piotrkowskiego oraz zmiany unii personalnej na realną między Koroną a państwem litewskim. Czy jednak sejm warszawski stał się kontynuacją sejmu poprzedniego? Jak przebiegały jego obrady? W swojej pracy chciałbym także dowiedzieć się, jakie postulaty składały trzy stany sejmujące. Jakie miały one cele i priorytety, czy były między nimi poważne rozbieżności dotyczące spraw poruszanych na sejmie, co je łączyło, a co różniło? Z czego posłowie, senatorowie i monarcha byli gotowali zrezygnować by osiągnąć kompromis? Czy każdy ze stanów miał jednakowe poglądy? Jeśli nie, to jakie postulaty doprowadziły do ich wewnętrznych podziałów? Warto także zwrócić uwagę, jakie projekty wykazywały zależność od siebie. Co było najważniejsze i co stawiał na pierwszym miejscu każdy z trzech stanów sejmujących? Jakie postulaty łączyły poszczególne stany sejmujące i jakie były między nimi relacje? Jaki był układ sił między trzema stanami sejmującymi? Jakie czynniki wpływały na zmianę układu siły w parlamencie? Jak wyglądała aktywność i zaangażowanie króla oraz poszczególnych senatorów i posłów podczas obrad sejmu warszawskiego? Jakie czynniki kreowały dyskusję podczas obrad sejmu warszawskiego? Jakie zjawiska determinowały i nadawały ton obradom sejmowym? Od jakich czynników uzależniona była tematyka obrad sejmowych? Jakie mechanizmy (formalne i nieformalne) wpływały na przebieg obrad sejmowych?

Jakie relacje panowały między Koroniarzami a Litwinami podczas obrad? Jakie formy unii polsko – litewskiej przedstawiano na sejmie? Czy strona polska mogła w bezproblemowy sposób porozumieć się co do kształtu unii z WKŁ? Jeśli nie, to co stanowiło przeszkody w osiągnięciu kompromisu pomiędzy tymi dwoma państwami. Jakimi priorytetami kierowała się każda ze stron podczas ustalenia formy i kształtu unii? Jaka w tej kwestii była rola Zygmunta Augusta? Co tak naprawdę udało osiągnąć się na sejmie, co zaprzepaszczone, a co odroczone na przyszły zjazd szlachecki? Kto najwięcej zyskał, a kto stracił na postanowieniach sejmu? Jakie były rezultaty prac sejmowych? I w gruncie rzeczy czy sejm warszawski roku 1563\4 miał znaczenie dla kolejnych sejmów i historii Polski?

I Przed sejmem warszawskim 1563/4 r.

1) Geneza i przebieg ruchu egzekucyjnego przed 1563 roku.

Państwo polskie u zarania swoich dziejów było pojmowane w sposób patrymonialny. Aż do XIV wieku polscy książęta i królowie traktowali je jako swoją prywatną własność, uważali się za jedynych właścicieli: dóbr ziemskich, zasobów naturalnych, a także ludności mieszkającej na obszarze Polski. Niosło to za sobą pomieszanie publiczno- i prywatnoprawnych elementów władzy, przejawiające się m.in. w braku rozróżnienia na skarb państwowy i prywatny monarchy. Także podział urzędników na nadwornych (obsługujących dwór) i centralnych (odpowiedzialnych za sprawy państwa) nie był jasny i jednoznaczny, na ogół łączyli obie te role. Państwo i władza monarchy stanowiły ojcowiznę, przekazywaną przez władcę spadkobiercom. Wraz jednak z rządami Kazimierza Wielkiego rozpoczął się proces zmiany ustrojowej, monarchia patrymonialna przechodziła w monarchię stanową. Proces ten był kontynuowany w okresie rządów Andegawenów i Jagiellonów, w konsekwencji którego szlachta uzyskiwała z biegiem czasu coraz bardziej rozległy wpływ na kształtowanie losów państwa, co doprowadziło do ukształtowania się tzw. demokracji szlacheckiej. Wydawane przywileje generalne dla stanu rycerskiego dawały monarchom korzyści doraźne, krótkoterminowe patrząc z punktu widzenia instytucji monarszej, szlachta natomiast uzyskiwała stałe korzyści i prerogatywy w rządzeniu państwem, z których permanentnie korzystali jej potomkowie. Pozycję reprezentacji szlacheckiej ugruntował ostatecznie Kazimierz Jagiellończyk w 1468 roku, kiedy to obok senatu usankcjonował osobną izbę sejmową, w skład której wchodziłi wybrani na sejmikach przedstawiciele szlachty⁵⁶. Proces emancypacji szlachty koronnej zwińczyła konstytucja „*Nihil novi sine communi consensu*”, która gwarantowała wyłączność na uchwalanie nowego prawa na sejmie tylko przy jednoczesnej zgodzie trzech stanów sejmujących: króla, senatu i izby poselskiej. W polskiej historiografii zwracało się uwagę na negatywne implikacje umocnienia się szlachty

⁵⁶ Do dnia dzisiejszego trwa spór wśród historyków, kiedy narodził się dwuizbowy sejm, niektórzy zwracają uwagę, że ukształtował się już pod koniec lat 60-tych XV wieku, zob. W. Knoppek, *Zmiany w układzie sił politycznych w Polsce w drugiej połowie XV wieku i ich związek z genezą dwuizbowego sejmu* [w:] „Czasopismo Prawno- Historyczne”, t. 12, 1960, s. 55-95; Zob. W. Uruszczak, *Najstarszy sejm walny koronny „dwuizbowy” w Piotrkowie w 1468 roku*, [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*, red. W. Bukowski, T. Jurek, t. 2, Kraków 2012, s. 1033-1056; J. Lelewel, *Dzieje Polski potocznym sposobem opowiedział, do nich dwanaście obrazów skreślił*, Warszawa 1829, s. 152; K. Górski, *Rządy wewnętrzne Kazimierza Jagiellończyka w Koronie* [w:] „Kwartalnik Historyczny”, R. 66, nr 3, Warszawa 1959, s. 745; K. Górski, M. Biskup, *Kazimierz Jagiellończyk. Zbiór studiów o Polsce drugiej połowy XV wieku*, Warszawa 1987, s. 109-111.

koronnej. We współczesnej historiografii często odrzuca się tę opinię, jako zbyt uproszczoną i nieuwzględniającą okoliczności towarzyszących wydawaniu konkretnych aktów prawnych. Słusznie argumentuje się, że przywileje składały się nie tylko z uprawnień danych szlachcie, ale również z rozstrzygnięć ważnych dla sprawnego funkcjonowania całego państwa. Wiele aktów i przywilejów rozszerzało zakres odpowiedzialności szlachty za szereg sfer życia prawnopublicznego, zwłaszcza na płaszczyźnie funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości i działalności urzędów ziemskich⁵⁷. Nie należy dostrzegać jednak aż tak daleko idących korelacji i związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy przywilejami generalnymi dla szlachty a usprawnieniem funkcjonowania państwa. Regulacje prawne zmierzające do budowy nowoczesnego państwa nowożytnego mogły powstawać analogicznie jak np. we Francji czy Hiszpanii bez podnoszenia stanu rycerskiego do rangi pełnoprawnego podmiotu władzy ustawodawczej i co ważniejsze, z punktu skarbowości państwa polskiego obrony szlacheckich sakw. Permanentny brak pieniędzy w skarbcu oraz brak zabezpieczeń prawnych regulujących stałe wpływy do budżetu powodowały osłabienie państwa polskiego, zarówno w kwestii obronnej, jak i wywierania nacisków na arenie międzynarodowej. Co prawda w średniowieczu zasada udzielania zgody stanów na podatek nie była żadnym ewenementem, o tyle już od końca XV wieku z tym rozwiązaniem prawnym spotykamy się sporadycznie⁵⁸. W większości europejskich państw następowało wzmocnienie władzy centralnej i rozbudowa systemu fiskalnego obejmującego w różnego rodzaju stałych podatkach wszystkie stany społeczne. Przywileje finansowo-skarbowe szlachty przy jednoczesnym zapotrzebowaniu monarchów na pieniądze i budowaniu sobie zaplecza politycznego zmuszały ich do rozdawania i zastawiania królewszczyzn⁵⁹. Analogiczną politykę stosowały wszystkie europejskie dwory, jednak w Koronie Polskiej alienacja dóbr królewskich znacząco przewyższała europejską „normę”. Dlatego szlachta podjęła kroki zmierzające do zahamowania roztrwonienia się domeny monarszej. Rezultatami tej polityki było wymuszenie w 1440 roku na Władysławie III zobowiązania do niezastawiania terenów wielkorządnictwa krakowskiego i oprawy królowej Zofii oraz na Kazimierzu Jagiellończyku w 1454 roku zakazu alienacji dóbr na terenach

⁵⁷ W. Uruszczak, „*Species privilegii sunt due, unum generale, aliud speciale*”. *Przywileje w dawnej Polsce* [w:] „*Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*”, R. 2008, t. 11, s. 25.

⁵⁸ D. Hay, *Europa w XIV i XV wieku*, Warszawa 2001, s. 92; F. Braudel, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV-XVIII wieku*, t. 2, Warszawa 1992, s. 480-481; J. Kłoczowski, *Młodsza Europa*, Warszawa 1998, s. 206-207.

⁵⁹ A. Sucheni-Grabowska, *Przeobrażenia ustrojowe od Kazimierza Wielkiego do Henryka Walezego*, [w:] *Tradycje polityczne dawnej Polski*, red. A. Sucheni-Grabowska, A. Dybkowska, Warszawa 1993, s. 16-74.

starostw grodowych i od 1478 roku zastawu dochodowych starostw w ziemi sandomierskiej⁶⁰. Pamiętajmy także o ograniczeniach obciążania zapisami dóbr królewskich dla Małopolski w 1470 roku i Wielkopolski w 1488 roku⁶¹. Zwieńczeniem szlacheckiej dbałości o dochody państwowe było wydanie przez Aleksandra Jagiellończyka w 1504 roku w Piotrkowie statutu *De modo bonorum regalium inscribendorum*. Statut zabraniał instytucji monarszej zastawu domeny ziemskiej na terytorium całej Korony, za wyjątkiem nieodzownej potrzeby, ale i to za zgodą senatorów (od 1505 roku za zgodą całego sejmu) oraz wyłącznie w formie ekstenuacji⁶². Statut ten miał ponadto daleko idące konsekwencje prawne. Narzucone królowi ograniczenie w zastawianiu dóbr wiązało się ze zmianą rozumienia przez szlachtę charakteru domeny monarszej, którą zaczęto postrzegać jako majątek publiczny, ogólnopaństwowy, którego monarcha nie miał prawa nikomu bez zgody narodu politycznego odstąpić. To z kolei przeświadczało szlachtę o konieczności rozdzielenia skarbu na państwowy i prywatny monarchy⁶³.

Pomimo profilaktycznych działań szlachty już w okresie rządów trzech pierwszych Jagiellonów nastąpiło ogromne uszczuplenie dochodów stołu monarszego⁶⁴. Podłożem jednak takiego stanu rzeczy był nie tyle fakt samego zastawiania, co jego forma. W Koronie dominowały bowiem zastawy antychretyczne (zastaw z dzierżeniem, zastaw użytkowy) polegające na tym, że wierzyciel tak długo miał w posiadaniu majątek, aż król nie odda mu całości długu⁶⁵. Zastawnik pobierał korzyści z zastawionych dóbr bez odliczania od długu zastawcy, traktując uzyskiwane dochody jako odsetki. Monarchowie nie posiadając zazwyczaj środków finansowych na oddanie pożyczek zmuszeni byli pozostawić zastawione majątki na wiele lat, a często i pokoleń, w rękach wierzycieli i ich potomków. Korzyści uzyskiwane z takich dóbr często wielokrotnie przewyższały wartość zaciągniętych pożyczek. W Europie Zachodniej instytucja monarsza korzystała z dogodniejszej formy spłaty zaciągniętych zobowiązań, na gruncie koronnym stosowana jednak sporadycznie, tzw. ekstenuacja (zastaw do wydzierżenia). Przy tej procedurze zastawu wierzyciel wybierał pożyczoną sumę z dochodów uzyskiwanych z zastawionych dóbr, co umożliwiało powrót

⁶⁰ W. Pałucki, *Drogi i bezdroża...*, s. 17-18; Z. Kaczmarczyk, B. Leśniadorski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 2, Warszawa 1968, s. 96, 143; A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny...*, s. 31-37;

⁶¹ J. S. Matuszewski, *Postanowienia i realizacja...*, s. 14-15; T. Szulc, *Z badań...*, s. 24-25.

⁶² *De modo bonorum regalium inscribendorum* [w:] *Volumina Constitutionum* [dalej: VC], t. 1, vol. 2, oprac. I. Dwornicka, S. Grodziski, W. Uruszczak, Warszawa 2000, s. xx ; W. Pałucki, *Drogi i bezdroża...*, s. 18-19; A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia dwu...*, s. 21; A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny...*, s. 31-39.

⁶³ M. S. Warmcki, *Egzekucja dóbr koronnych na sejmie piotrkowskim w roku 1562* [w:] *Sprawozdanie dyrekcji c. k. gimnazjum w Przemyślu za rok szkolny 1884*, Przemyśl 1884, s. 3-46.

⁶⁴ A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny...*, s. 27-32.

⁶⁵ P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, Lwów 1911, t. 2, s. 290-291.

hipoteki do króla po kilku latach⁶⁶. Obok zastawów z dzierżeniem (antychretyczny) duże straty skarbowi koronnemu przynosiły również zastawy bez dzierżenia, gdzie dłużnik obciążał swe dobra pewną sumą, nie oddając ich w użytek zastawnikowi, jednak jeśli po określonym terminie monarcha nie spłacił długu, zastaw ten był zamieniany w zastaw z dzierżeniem lub co gorsza w zastaw „na upad”, czyli w razie nie wykupienia zastawu przez zastawcę, przechodziła ona wtedy na wierzyciela⁶⁷.

Poważne uszczuplenie dochodów stołu królewskiego przynosiły też tzw. dożywocia. Nadawane były przez panujących w charakterze tenut (starostw niegrodowych, bez jurysdykcji starościńskiej) osobom zasłużonym bądź cieszącym się względami instytucji monarszej. Tenutariusze korzystali z tenut dożywotnio i nieodpłatnie (tzw. "gołe dożywocie"). Ponieważ zastawy dóbr królewskich również często wydzielano w postaci dożywocia na zasadzie użytkowej, w praktyce królewskie dożywocia przybierały formę „dożywocia gołego”.

Równie kosztowny dla instytucji państwa okazywał się frymark, który polegał na zamianie przez monarchę dóbr szlacheckich na dobra królewskie. Nosił znamiona nieekwiwalentnej wymiany, gdyż niejednokrotnie skarb królewski wymieniał się na dobra dziesięciokrotnie mniej warte, co stanowiło ukrytą formę wynagradzania zwolenników królewskich.

Dochody monarsze próbował ratować Zygmunt Stary, który uporządkowywał i zbierał królewszczyzny w „klucze”, a ponadto spłacał zastawione i wykupywał dawne. Szeroka akcja rewindykacji królewszczyzn oparta była w znacznej mierze na indywidualnych umowach z ich posesorami. Zamieniano zastawy antychretyczne na ekstenuację, a nowych zastawów dokonywano w sytuacjach wyjątkowych⁶⁸. Politykę Zygmunta I wspierała jego małżonka Bona, która dokonywała wykupu zastawionych królewszczyzn⁶⁹. Zygmunt Stary w okresie swojego panowania wielokrotnie próbował również wprowadzić w życie swój program skarbowo-wojskowy, który zakładał stałe opodatkowanie wszystkich ziemskich i miejskich nieruchomości w państwie. Izba poselska w obawie jednak o uniezależnienie się instytucji

⁶⁶ P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, s. 293.

⁶⁷ P. B u r z y ń s k i, *Prawo polskie prywatne*, t. 2, Kraków 1871, s. 467-492; P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, s. 296-303.

⁶⁸ W. Pałucki, *Drogi i bezdroża...*, s. 82-83; A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia dwu...*, s. 13-14, 52-58; A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny...*, s. 60-111; M. Kromer, *Mowa na pogrzebie Zygmunta I oraz O pochodzeniu i o dziejach Polaków księgi XXIX i XXX*, wstęp, przekł. i oprac. J. Starnawski, Olsztyn 1982, s. 105-163, 199-221.

⁶⁹ W. Pocięcha, *Królowa Bona, czasy i ludzie Odrodzenia*, t. 2, Poznań 1949, s. 415-423; t. 3, Poznań 1958, s. 87-92, 159-169; M. Bogucka, *Bona Sforza*, Warszawa 1989, s. 239-244; D. Wójcik-Górska, *Niedoceniana królowa*, Warszawa 1987, s. 198-200; A. Wyczański, *Rozdawnictwo dóbr królewskich za Zygmunta I* [w:] „Przegląd Historyczny”, t. 44, 1953, s. 303.

monarszej od szlacheckich podatków uchwalanych na sejmach, a co za tym idzie zaprzestania zwoływania sejmów generalnych, udaremniała próby królewskiej reformy skarbowej⁷⁰.

Jednak rozważna i skrupulatna polityka rewindykacji dóbr pary monarszej przełożyła się na wzrost dochodów królewskich. Ich trud zaprzepaścił w okresie początkowych rządów Zygmunt II August, który nie tylko zastawiał lekkomyślnie dobra, ale szukając poparcia wśród możnowładztwa rozdawał je często po zaniżonych stawkach lub zerowych opłatach za dzierżawienie na prawach tzw. „gołego dożywocia” lub darowizny wieczystej⁷¹. O skali tego precedensu świadczy fakt, iż w latach 1548-1556 zastawił 30 miast i 200 wsi na kwotę 450 tys. złp., co przekraczało siedmiokrotne roczne dochody z królewszczyzn⁷². Zwracam jednak uwagę, iż mowa jest tutaj o samych dobrach zastawionych. Polityka Zygmunta II Augusta doprowadziła do ogromnego uszczuplenia wpływów ze „stołu królewskiego”⁷³. Postępowanie ostatniego Jagiellona może usprawiedliwić jednak fakt, iż borykał on się z silną opozycją antyregalistyczną⁷⁴, w wyniku której zmuszony był poprzez nadania i fundusze przeciągnąć przeciwników na swoją stronę, zwłaszcza, iż w początkach swych rządów nie mógł liczyć na poparcie szlachty, która sprzyjała opozycji królewskiej. Zygmunt August mając przeciw sobie izbę poselską nie mógł także liczyć na opodatkowanie się szlachty, dlatego kiedy był niewypłacalny, zastawiał królewszczyzny nie pytając nikogo o zdanie. Przypominam jednak, że od 1505 roku potrzebna była na to zgoda całego gremium prawodawczego - sejmu, monarcha działał więc wbrew prawu. Zygmunt August ponadto dokonywał zastawów w formie dzierżenia, a nie ekstenuacji jak nakazywał statut *De modo bonorum regalium inscribendorum*. Postępowanie to, choć przynosiło królowi pozytywne efekty w postaci zniwelowania opozycji senatorskiej, w dłuższej perspektywie okazałoby się zgubne dla skarbu koronnego.

⁷⁰ Ł. Godlewski, *Szlachta a duchowieństwo podczas panowania Zygmunta Starego* [w:] „Białostockie Teki Historyczne”, t. 12, R. 2014, Białystok 2014, s. 37-59; W. Uruszczak, *Próby kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI wieku*, Warszawa 1979.

⁷¹ A. Sucheni-Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 3.

⁷² Tamże, s. 15-16.

⁷³ Zob. A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August król polski i wielki książę litewski 1520-1562*, Warszawa 1996.

⁷⁴ Po śmierci w 1545 roku swej pierwszej żony Elżbiety Austriaczki, Zygmunt II zawarł w 1547 roku potajemnie małżeństwo z Barbarą Radziwiłłówną. Monarcha miał poznać Barbarę w Wilnie na długo przed ślubem, a mianowicie około 1544 roku. Gdy małżeństwo to zostało ujawnione na przełomie 1547\8 roku, magnateria i szlachta uznały je za mezalians, godzący w powagę Korony Polskiej. Od początku małżeństwu przeciwna była też Bona, która żadna władzy chciała być jedyną królową w Koronie. W wyniku tego powstała silna opozycja wobec króla, na której czele stanęli: marszałek koronny a zarazem wojewoda krakowski Piotr Kmita, kasztelan poznański Andrzej Górka, a nawet sama matka Zygmunta II. Przeciwno ostatniemu Jagiellonowi wystąpiła także izba poselska, gdyż król pozostawał głuchy na ich postulaty egzekucyjne. Stan szlachecki ponadto był pełen obaw, że przyszłe potomstwo Zygmunta Augusta z Barbary Radziwiłłówny (przedstawicielki najsilniejszego litewskiego rodu), umocni dziedziczość na terenie WKL, a to zagrozi w przyszłości wolnej elekcji w Koronie. Monarcha jednak nie ugiął się i Barbara Radziwiłłówna została koronowana 7 grudnia 1550 roku przez prymasa Mikołaja Dzierzgowskiego.

Działania ostatniego Jagiellona w sferze roztrwania dóbr monarszych i wspierania Kościoła katolickiego spotęgowały niezadowolenie szlachty i wzmocniły ruch egzekucyjny. Interpretowanie na swoją korzyść przez monarchę obowiązujących konstytucji sejmowych doprowadziło do zwiększenia liczby postulatów o naprawę państwa poprzez wykonywanie („egzekwowanie”) artykułów prawa, a co za tym idzie również przywilejów szlacheckich. Szlachta osiągnąwszy uprzywilejowaną pozycję w państwie dążyła do jej ugruntowania, przez usunięcie sprzeczności w ustawach i opracowanie jednolitego kodeksu, na którego podstawie nastąpiłoby egzekwowanie prawa i obyczajów zawartych w konstytucjach sejmowych. Naród polityczny dążył nie tylko do szerokich reform w dziedzinie prawa i sądownictwa, ale również skarbowości i wojska. Zmiany prawne w tych dziedzinach w ich mniemaniu miały zmierzać do umocnienia państwa oraz ograniczenia wpływów możnowładztwa i duchowieństwa. Za początek owego *ruchu egzekucyjnego* część badaczy uważa zjazd lwowski z 1537 roku, gdzie szlachta przełożyła królowi 36 postulatów dotyczących: kodyfikacji prawa, poniechania skupu dóbr przez Bonę, zwolnienia z ciężarów na rzecz Kościoła, rozszerzenia zakazu łączenia urzędów⁷⁵, ustanowienia stałych doradców królewskich⁷⁶. W świetle najnowszych jednak badań, za jej początek uznać należy sejm obozowy pod Bydgoszczą, który obradował od 3 listopada do 7 grudnia 1520 roku. Szlachta przeforsowała konstytucję *modus celebrandi conventiones generales*, która narzuciła Zygmuntowi I obowiązek zwoływania co cztery lata przez okres dwunastu lat *Conventus iustitiae*, czyli tzw. „sejmów sprawiedliwości”, na których monarcha wspólnie ze szlachtą miał przeprowadzić gruntowne reformy państwowe⁷⁷.

Znamienny jest fakt, że ruch egzekucyjny z każdym rokiem przekładał na plenum sejmowym coraz większą liczbę postulatów z zakresu reformy państwa. Na sejmie piotrkowskim 1535/6 było ich 8, na krakowskim 1536/7 już 25, a podczas zjazdu pod

⁷⁵ Incompatibilitas - czyli zasada nie łączenia określonych funkcji publicznych. Odnosiła się ona i odnosi zarówno do funkcji pełnionych w administracji rządowej, jak i samorządowej. W Koronie dotyczyła zakazu łączenia: urzędu ziemskiego z urzędem starosty lub innym ziemskim od 1422 r. (Czerwińsk), łączenie urzędu wojewody z urzędem starosty od 1454 r. (Nieszawa) i ostatecznie od 1501 r. wyniku sejmu piotrkowskiego w jednym ręku dwóch lub więcej urzędów. Szlachcie zależało na tym, by w jednym ręku nie łączono władzy ustawodawczej z wykonawczą.

⁷⁶ Biblioteka Ossolineum [dalej: B.Oss.] 178/2, k. 89-91: „Postulata nobilitatis terrae...”; T. Szulc, *Z badań...*, s. 14-36; S. Rosik, P. Wiszewski, *Poczet polskich królów i książąt*, Wrocław 2004, str. 215; M. Sczaniecki, *Powszechna Historia Państwa i Prawa*, Warszawa 2007.

⁷⁷ *Corpus iuris Polonici 1506-1522* [dalej: CiP], t. 3, opr. O. Balzer, Kraków 1906, nr 242, art. 4, s. 606; *Acta Tomiciana; Tomus Sextus Epistolarum. Legationum. Responsorum. Actionum et Rerum Gestarum; Serenissimi Principis Sigismundi Primi, Regis Poloniae et Magni Ducis Lithuaniae*, wyd. Górski Stanisław [dalej: AT], t. 6, nr 308, s. 341- 343; J. Brzozowski, *Na drodze do podmiotowości politycznej: działania rycerstwa koronnego w końcu XV i na początku XVI stulecia* [w:] *Ars historiae - historia artis*, pod red. E. Dubas-Urwanowicz i J. Maroszka, Białystok 2012, s. 116, 126-128; Ł. Godlewski, *Szlachta a duchowieństwo...*[w:] „Białostockie Teki Historyczne”, t. 12, R. 2014, s. 37-59, zwł. 39-41; 157); W. Uruszczak, *Sejm walny koronny w latach 1506-1540*, Warszawa 1980.

Lwowem aż 35. Niewątpliwie izba poselska była coraz śmielsza i zdeterminowana w swoich żądaniach, do tego stopnia, że wzniesła bunt przeciwko senatorom i polityce królowej Bony⁷⁸. Monarcha obawiając się powtórzenia sytuacji ze zjazdu lwowskiego 1537 roku na kolejnym sejmie (piotrzkowskim 1538) zrehabilitował przywódców obozu reform, umożliwił doprecyzowanie izbie poselskiej programu naprawy państwa, a następnie osobiście go zatwierdził⁷⁹.

Prapoczątki reform sięgają znacznie głębiej, a mianowicie już II połowy XV wieku, a dokładnie 1456 roku, kiedy to kilku szlachciców na zjeździe w Korczynie domagało się rewizji dóbr i zmiany prawa na lepsze⁸⁰. Podobne głosy pojawiały się i na kolejnych zjazdach szlacheckich, jak np. na sejmiku generalnym małopolskim w Nowym Korczynie, gdzie 15 stycznia 1493 roku młody Jan Olbracht otrzymał petycję, w której możemy odnaleźć szereg postulatów z późniejszego programu egzekucyjnego, jak chociażby uwolnienia szlachty od sądów duchownych i miejskich⁸¹. Na sejmie 1519 roku również postulowano podjęcie naprawy praw. Jak czytamy w kronice Marcina Bielskiego *...na tymże sejmie w lutym korekturę praw zlecono, komisarze, z ksiąg, winę na te włożono, którzy by świeckiego do prawa duchownego wyzwali, zwłaszcza o sprawę świecką...*⁸². Wystąpienia takie były jednak sporadyczne i jednostkowe, dlatego trudno jest mówić o *ruchu*, „obozie” egzekucyjnym, przed sejmem obozowym pod Bydgoszczą.

Szlachta w 1520 i 1537 roku odniosła sukces, gdyż król zobowiązał się egzekwować prawa. Zwycięstwo było jednak tak naprawdę połowiczne, gdyż zobowiązania monarchy nie były wcielane w życie. Zjazd bydgoski i lwowski nie przyniosły wobec tego poważniejszego skutku prawnego, były jednak niewątpliwie ostrzeżeniem dla monarchy i senatorów.

Należy także zwrócić uwagę, że postulaty zwrotu panującemu królewszczyzn przez panów koronnych (którzy je nielegalnie otrzymali) oraz ograniczenia na przyszłość ich rozdawnictwa, nie pojawiły się w tym samym czasie co zagadnienia „egzekucji praw”. Kwestia „egzekucji dóbr” po raz pierwszy „wypłynęła na światło dzienne” dopiero na sejmie piotrzkowskim 1547-1548⁸³. Przed tymże sejmem nie odnajdujemy nawet jednego postulatu,

⁷⁸ J. Brzozowski, *Między Bydgoszczą a Lwowem. Zygmunt I a szlachta koronna w latach 1520-1537*, maszynopis rozprawy doktorskiej przechowywanej Bibliotece Wydziału Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2012, s. 214-266, zwł. 227-228, 307; J. Urwanowicz, *Wojskowe „sejmiki”*. *Koła w wojsku Rzeczypospolitej XVI – XVIII wieku*, Białystok 1996, s. 12.

⁷⁹ VC, t. 1, vol. 2, s. 160- 192.

⁸⁰ A. Sucheni Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 3.

⁸¹ *Codex Epistolaris XV* [dalej CE], t. 3, nr 392, red. A. Lewicki, Warszawa 1894; F. Papée, *Jan Olbracht*, Kraków 1999, s. 44.

⁸² [Marcin Bielski] *kronika Marcina Bielskiego, niegdyś w Krakowie drukowana, teraz znowu doprowadzeniem aż do Augusta 3 przedrukowana* [w:] *Zbiór dziejopisów polskich we 4 tomach zawarty*, t. 1, Warszawa 1764, s. 488.

⁸³ BK 221, s. 277-291: „Postulata legatorum equestris ordinis in Comiciis regni Poloniae Petrcouiae actis” [1548].

który poruszałby problem rewindykacji nadanych dóbr monarszych⁸⁴. Wcześniej dążono jedynie do ograniczenia rozdawania dóbr stołu królewskiego i przestrzegania w tym zakresie prawa. Zmiana podejścia szlachty w tej kwestii nastąpiła zapewne na skutek wspomnianej już lekkomyślności w zastawianiu dóbr państwowych przez Zygmunta II Augusta. Warto tym samym podkreślić, że kształtowanie się obozu egzekucyjnego następowało nie w oparciu o problem alienacji dóbr monarszych, ale kompetencji izby poselskiej oraz odebrania duchowieństwu i możnowładztwu przywilejów. Konsolidacja i współdziałanie szlachty oparte było na ograniczeniu wpływów możnowładztwa poprzez uzyskanie dla siebie większego znaczenia w decydowaniu o losach państwa.

Program ruchu egzekucyjnego od samego bowiem początku naruszał przywileje stanu duchownego, i to nie tylko w dziedzinie prawnej, ale i ekonomicznej. Od edyktu wieluńskiego z 9 kwietnia 1424 roku herezję zrównano z obrazą majestatu, której osąd oddano w ręce biskupów⁸⁵. Co ważniejsze, był to pierwszy świecki dokument wydany w Koronie, który nakazywał urzędnikom wykonywanie duchownych wyroków o herezję⁸⁶. Wcielanie w życie tych wyroków przez władzę świecką było nie tylko bolączką zwolenników reformacji, lecz także wielu katolików, którzy widzieli w tym przejaw nadmiernego dążenia Kościoła do dominacji nad szlachtą⁸⁷. Nie powinno nas jednak dziwić zachowanie szlachty, skoro Władysław Jagiełło wydał wspomniane już przywileje, a mianowicie w Czerwińsku 23 lipca 1422 i w Jedlni 1430, gdzie zagwarantował „rycerstwu” nietykalność majątkową i zobowiązał się, że nie uwięzi żadnego z nich (*Neminem captivabimus nisi iure victum*) bez wyroku kompetentnego sądu⁸⁸. W oczach rycerstwa uprawnień do wydania takiego wyroku nie posiadały sądy kościelne, a jedynie ich własne, czyli szlacheckie. Kler był jednak odmiennego zdania. Niejasność i powierzchowność wyżej wspomnianych aktów, pozwalała każdej ze stron interpretować je na swoją korzyść. Dochodziło w wyniku tego do konfliktu między stanem duchownym a narodem politycznym.

Spór między izbą poselską a duchownymi członkami senatu trwał przez całe panowanie Zygmunta Starego i możemy tą walkę podzielić na trzy okresy.

⁸⁴ B.Oss. 178/2, k. 89-91: „Postulata nobilitatis terrae Posnaniensis data nuncius ad Conventum” [1537r.]; *Articuli generales nuntiorum ex omnibus terris et palatinatibus regni Poloniae* [1534 r.] [w:] AT, XVI/1, s. 100-106; T. Szulc, *Z badań...*, s. 35-37.

⁸⁵ *Edykt wieluński Władysława Jagiełły przeciwko husytom z 9 kwietnia 1424 roku* [w:] *Historia państwa i prawa Polski*, wyb. F. Połomski, P. Jurek, Wrocław 1997, s. 67; J. Szujski, *Jagiellonowie* [w:] *Dzieje Polski*, t. 2, Lwów 1862, s. 240.

⁸⁶ J. Bukowski, *Dzieje reformacji...*, t. 1, s. 31.

⁸⁷ A. Sucheni-Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 23-46.

⁸⁸ J. Bardach, *Początki sejmu* [w:] *Historia sejmu polskiego. Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. J. Michalski, t. 1, Warszawa 1984, s. 22-23; J. Bukowski, *Dzieje reformacji...*, t. 1, s. 64-65.

Pierwszy okres, to lata 1507-1523. Do narodzin reformacji i jej zapoczątkowania w Koronie była jeszcze daleka droga, jednak mimo to posłowie domagali się rozgraniczenia jurysdykcji sądów duchownych od świeckich oraz nieuchylania się sołtysów z dóbr kościelnych od wypraw wojennych⁸⁹. Tym samym należy podkreślić, że wbrew powszechnie panującej opinii to nie reformacja była początkiem egzekucji, ale chęć wzmocnienia pozycji izby poselskiej, ograniczenia wpływów możnowładztwa (zwłaszcza duchownego) oraz przestrzeżenie zapisów prawa przez monarchę i senatorów.

Drugi okres, to czas od roku 1523 do sejmu krakowskiego z 1538 roku. Szlachta w tych latach do swoich wcześniejszych postulatów dodała stałe opodatkowanie włości duchownych oraz dziesięcin. Pojawiły się ponadto postulaty przeznaczenia annat na obronę potoczną, a nawet sekularyzowanie dóbr kościelnych. Izba poselska tocząc walkę we wcześniejszych latach z monarchą i senatem, nabierała przekonania o swojej sile politycznej, tak, iż coraz śmielej i wspólnym głosem występowała w obronie swoich praw oraz pozyskania nowych przywilejów kosztem duchownych i możnych. Postulaty te były nie tylko „ostre”, ale również stanowcze. Do zajęcia przez szlachtę takiego stanowiska wobec polskiego kleru przyczynił się znacząco fakt narodzin Kościołów reformowanych, których założenia łączyły się z programem politycznym obozu egzekucyjnego. Myśli przywódców protestanckich padały na podatny grunt i tym samym izba poselska była jeszcze bardziej mobilizowana do reform państwowych, nawet za cenę znacznego ograniczenia wpływów Kościoła katolickiego w Koronie⁹⁰. Reformacja, co prawda nie była powodem narodzin *ruchu egzekucyjnego*, ale niewątpliwie stała się jej elementem napędowym. W tym okresie szlachta ostatecznie wypracowała kształt swoich postulatów z zakresu wzajemnych relacji z duchowieństwem. Chaotyczne żądania naprawy państwa i jego struktur przeradzały się w logiczne i powiązane ze sobą zapisy⁹¹. W kolejnych latach nie pojawią się inne dezyderaty pod adresem duchownych, jak te, które izba poselska wypracowała w latach 1523-1538. Reforma praw w stosunku do jurysdykcji sądów duchownych i ponoszenia przez Kościół

⁸⁹ CiP, t. 3, nr 51, s. 105- 118; nr 242, art. 4, s. 606; nr 261, s. 644—646; AT, t. 6, nr 308, s. 341- 343, nr 55, s. 73.

⁹⁰ BCzart., 272, nr 249, dekret senatu z 9 grudnia 1533 roku; *Sejm walny Królestwa Polskiego w Krakowie 1536/7*, [w:] *Pamiętnik Warszawski*, red. J. Zawadzki, t. 11, r. 1818, lipiec; AT, t. 7, nr 47, s. 46—47; t. 12, nr 407, s. 386—387; *Correctura statutorum et consuetudinum regni Poloniae anno MDXXXII decreto publico per Nicolaum Taszycki, Bernardum Macieiwski, Georgium Myszkowski, Benedictum Izdbieński, Albertum Policki et Nicolaum Koczanowski confecta et Conventoni Generali Regni anno MDXXXIV proposta*, wydanie w serii "Starodawne prawa polskiego pomniki", t. 3, Kraków 1874, s. 3-7; *Unieważnienie korektury praw na sejmie piotrkowskim 1534 r.*, [w:] *Panowanie Zygmunta Starego (1506-1548) w świetle źródeł*, opracował W. Pocięcha, Kraków 1923, s. 21-22; A. F. Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej*, wyd. K. J. Turowskiego, Przemyśl 1857, s. 288—294.

⁹¹ M. Czapska, *Polemika religijna pierwszego okresu reformacji w Polsce*, Kraków 1928.

ciężarów na rzecz państwa na sejmach egzekucyjnych 1562-69 zostanie oparta właśnie o powyższe postulaty⁹².

Trzecia faza, to lata 1539-48, kiedy izba poselska bezskutecznie próbowała przeforsować swoją wypracowaną koncepcję. Program izby poselskiej nałożenia na Kościół stałych podatków oraz pozbawienia duchownych wyłącznego prawa wyrokowania w sprawach o wiarę, ostatecznie jednak upadł⁹³. Niewątpliwie dzięki stanowczości episkopatu polskiego i postawie Zygmunta Starego udało się duchownym utrzymać swoją uprzywilejowaną pozycję gospodarczą i polityczną, choć to drugie zostanie znacząco podkopane w dobie rządów Zygmunta Augusta.

Wyegzekwowanie przez szlachtę postulatów o wolności osobistej, gwarantowałyby innowiercom swobodę wyznaniową. Możliwość odstąpienia bez prawnych konsekwencji od Kościoła rzymskokatolickiego, wiązało się też z niepłaceniem przez dysydentów dziesięciny, co było również postulatem obozu reformatorskiego w Koronie. Dlatego właśnie, im więcej protestantów zasiadało w ławach poselskich, tym częściej i głośniej podnoszono kwestię egzekucji. Reformacja jak już wspominałem nie była przyczyną narodzin egzekucji, ale niewątpliwie stała się elementem inspirującym szlachtę w uchwalaniu konstytucji reformujących państwo na sejmach podczas panowania Zygmunta I i jego syna, Zygmunta Augusta. Wraz z rozwojem reformacji w Koronie, nasilał się ruch egzekucyjny. Narodowi politycznemu zależało więc na pozbawieniu kleru prerogatyw, dzięki którym mógł ingerować w życie społeczno – polityczne szlachty.

Wszystkie te aspekty pociągały za sobą konsekwencje odmowy płacenia na rzecz duchownych dziesięciny. Kościół doskonale zdawał sobie sprawę, że im mniej będzie miał wiernych, tym szczuplejsze będą jego dochody, a im będzie uboższy, tym słabsze będą jego wpływy. Z tego punktu widzenia wydaje się zatem racjonalne, iż nie chciał pozbawić się kompetencji, dzięki którym mógł zahamować, a nawet wręcz uniemożliwić rozwój reformacji w Koronie w przypadku egzekwowania przez starostów ich wyroków o herezję⁹⁴. Sama nawet szlachta katolicka niezbyt mile spoglądała na fakt, że Kościół katolicki, będąc największym posiadaczem ziemi po królu w Koronie, nie był na stałe opodatkowany.

⁹² Ł. Godlewski, *Spory szlachty o dziesięciny i jurysdykcję duchownych na sejmach egzekucyjnych 1562-1565* [w:] „Białostockie Teki Historyczne”, t. 11, R. 2013, s. 51-70.

⁹³ Ł. Godlewski, *Szlachta a duchowieństwo...* [w:] „Białostockie Teki Historyczne”, t. 12, R. 2014, Białystok 2014, s. 37-59.

⁹⁴ M. Czapska, *Polemika religijna...*, s. 6-8, 37- 39.

Jakakolwiek bowiem próba nałożenia stałego podatku na dziesięciny i beneficja kończyły się fiaskiem⁹⁵.

W głównym punkcie sporu między szlachtą a duchownymi w okresie panowania Zygmunta Starego, czyli sporu o jurysdykcję sądów duchownych, zwycięstwo kleru było połowiczne. Biskupom nie udało się bowiem narzucić starostom wykonywania wyroków sądów duchownych na szlachcie. Co prawda w dalszym ciągu kler mógł pozywać protestancką szlachtę przed swoje sądy z szeroko pojmowanych zagadnień wiary, co też czynił, ale nie był w stanie wyegzekwować tychże wyroków. Konsekwencją tego była bezkarność konwersji wyznaniowych, a co za tym idzie, drastyczne zwiększanie się liczby protestantów w Koronie i to zwłaszcza wśród szlachty, co boleśnie odczuje Kościół katolicki w latach sześćdziesiątych XVI wieku.

Następca Zygmunta Starego, jak wspomniałem, początkowo nie wyciągnął wniosków z okresu panowania swojego ojca - kontynuował politykę współpracy z senatem, stroniąc od postulatów ruchu egzekucyjnego podnoszonych w sejmie przez izbę poselską. Na zajęcie tak przychylnego stanowiska przez Zygmunta Augusta wobec senatorów wpływ miały m.in. wydarzenia sejmu piotrkowskiego 1550 roku. Na sejmie tym szlachta usilnie podnosiła kwestię egzekucji praw, dóbr i łamana zasady *incompatibilitas*. Monarcha w pierwszych tygodniach trwania obrad przychylił się nawet do postulatów izby poselskiej, co spowodowało panikę w szeregach „braci starszych”. Senatorowie obawiali się że będą musieli złożyć listy na bezprawnie posiadane dobra. Lęk przed utratą dochodów z dzierzawionych królewskich, spowodował ponowne zbliżenie polityczne senatorów do monarchy. Ujawnienie związku króla z Barbarą Radziwiłłówną doprowadziło bowiem na poprzednim sejmie (piotrkowskim 1548 roku) nie tylko do opozycji senatorów względem Zygmunta Augusta ale również do współpracy obu izb sejmu w próbie unieważnienia ich małżeństwa. Monarcha postanowił odwdziżyć się senatorom za odstąpienie ich od izby poselskiej w tej

⁹⁵ Kler wielokrotnie uczestniczył dobrowolnie w wydatkach państwowych (np. *subsidium charitativum*) i to nie tylko symbolicznie, ale wręcz przeciwnie, wydatnie zasilał skarb państwa w trudnych sytuacjach. W stosunku do osiągniętych dochodów duchowieństwa kwoty kontrybucji nie były jednak wysokie. Senatorowie duchowni wielokrotnie jednak udowodnili, że los państwa nie jest im obojętny i są gotowi współuczestniczyć w finansowaniu obrony kraju. Biskupi działali z rozważą i pragmatyzmem, próbując pogodzić ze sobą potrzeby państwa i Kościoła, przy jednoczesnym zachowaniu uprzywilejowanej pozycji stanu duchownego w Koronie. Członkowie episkopatu w Koronie godzili się i wychodzili z inicjatywą stałego partycypowania ze szlachtą w wydatkach państwowych. Bezpieczeństwo na granicach było bowiem nie tylko interesem państwa ale również Kościoła, który dążył do obrony swoich wiernych i beneficjów przed najazdami sąsiadów. Jednak szlachta dbając w pierwszej kolejności o swoje interesy odrzucała wyważone kompromisy. Ta bezkompromisowość izby poselskiej powodowała „twarde” stanowisko senatorów duchownych, co uniemożliwiało obłożenie stałym podatkiem dochodów Kościoła, zob. Ł. Godlewski, *Interes własny, państwa czy Kościoła? Senatorowie duchowni w walce o zachowanie uprzywilejowanej pozycji Kościoła w latach 1510-1537* [w:] *Honestas et turpitude. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewska, K. Łopatecki, J. Urwanowicz, Białystok 2019, s. 151-172.

kwestii i odłożył problem egzekucji na kolejny sejm. Zobowiązał się również do zwołania synodu powszechnego, który miał rozwiązać wszelkie sporne merita między szlachtą a duchownymi⁹⁶. Dzięki sprytnemu posunięciu Zygmunta II Augusta zakończył się sojusz między dwiema izbami sejmu. Odroczenie kwestii egzekucji na kolejny sejm trzymało ponadto w ryzach senatorów, którzy musieli liczyć się ze zmianą zdania monarchy, w przypadku, jeśli nie wspieraliby jego polityki. O przemyślanym działaniu ostatniego Jagiellona świadczą jego słowa skierowane w liście do Mikołaja Radziwiłła, że *tę egzekucyjną na drugi siem zawiesili i mniemamy, że ta egzekucycja wiele ich skróci i uskromi, bo się panom do niej barzo nie chce*⁹⁷. Kolejne lata nie przyniosły zmiany w polityce wewnętrznej Zygmunta Augusta. Postulaty obozu egzekucyjnego naruszały bowiem nie tylko uprawnienia i przywileje stanu duchownego ale zmierzały również do ograniczenia kompetencji instytucji monarszej na rzecz izby poselskiej. Na sejmie piotrkowskim 1552 roku szlachta próbowała znieść sądownictwo kościelne w sprawach świeckich, które ostatecznie zawieszono jedynie na okres jednego roku⁹⁸. Na kolejnym sejmie, czyli krakowskim, w 1553 roku, szlachta oddaliwszy od siebie niebezpieczeństwo sądów duchownych postanowiła skupić swoją uwagę na kwestii egzekucji dóbr, podatków oraz limitacji sądów monarszych⁹⁹. Do współpracy izby poselskiej z monarchą jednak nie doszło. Następny rok również nie przyniósł zmian prawnych w materii egzekucji dóbr i praw, gdyż na sejmie lubelskim 1554 roku nie obrano prawdopodobnie nawet marszałka¹⁰⁰. Na sejmie piotrkowskim 1555 roku obóz reform ponownie wystąpił z obszerną notyfikacją w zakresie łamania praw Korony. Monarcha wspólnie z senatem odrzucił postulaty z zakresu rewindykacji królewskich, ale wyrażono zgodę, że w kwestii wiary każdy mógł sam stanowić w swoich włościach¹⁰¹. Zaaprobowano tym samym działania szlachty innowierczej, która rugowała księży katolickich, a w ich miejsce obsadzała protestanckich duchownych. Wstrzymano ponadto ponownie na okres jednego roku jurysdykcję sądów duchownych nad szlachtą. Obóz reform na kolejnym sejmie

⁹⁶*Literae ranione exequutionis* [1550] [w:] *Dyaryusze sejmów koronnych 1548, 1553, 1570, Scriptorum Rerum Polonicarum*, wyd. J. Szujski, t. 1, Kraków 1872, s. 298-299; I. Kaniewska, *Małopolska reprezentacja...* [w:] *Zeszyty naukowe...*, s. 96-99; *Sejmy Walny Piotrkowski 1550 r.* [w:] VC, t. 2, vol. 1, s. 15-32.

⁹⁷*List Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła „Rudego”* [1550 r.], [w:] *Listy króla Zygmunta Augusta do Radziwiłłów*, opr. I. Kaniewska, Kraków 1998, nr 92, s. 186.

⁹⁸*Dyaryusz sejmu 1548...* [w:] *Dyaryusze sejmów...*, s. 49-50; Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Metryka koronna [dalej: MK], t. 82, k. 150: „Sigismundus Augustus polish rex suspenditur...”; B. Kumor, *Czasy nowożytnie – rozłam w chrześcijaństwie zachodnim*, Lublin 2002, s. 142.

⁹⁹*Dyaryusz sejmu krakowskiego 1553* [w:] *Dyaryusze sejmów...*, s. 1-16; AGAD, MK t. 83, k. 197-203; *Sejm Walny Krakowski 1553 r.* [w:] VC, t. 1, vol. 2, s. 47-60.

¹⁰⁰ AGAD, MK 85, k. 73-84: „Post paucos dies nobilitas volutatur...”; I. Kaniewska, *Małopolska reprezentacja...* [w:] *Zeszyty naukowe...*, s. 103; *Wstęp do - Sejm Walny Lubelski 1554 r.* [w:] VC, t. 1, vol. 2, s. 62.

¹⁰¹ W. Zakrzewski, *Powstanie i wzrost reformacji...*, s. 92-96.

obradującym w Warszawie na przełomie roku 1556/7 skupił całą swoją uwagę na kwestiach religijnych i uprawnieniach polskiego kleru¹⁰². Ustanowiono kolejne *interim*, utrzymujące w mocy prawnej zawieszenie jurysdykcji duchownych uchwalonej w 1552 roku. Trudno jednak mówić o całkowitej klęsce polskiego episkopatu. Duchownym nie zostało odebrane prawo wyłącznego wyrokowania w sprawach o wiarę, a nawet wręcz przeciwnie, zostało potwierdzone przez Zygmunta Augusta, a jedynie zawieszono wykonywanie ich wyroków na szlachcie. Sprawa ta była wobec tego otwarta i dopiero kolejne sejmy miały ją rozstrzygnąć. Izbie poselskiej nie udało się ponadto na stałe opodatkować dochodów Kościoła, choć usilnie o to zabiegała. Niewątpliwie dzięki postawie Zygmunta Augusta udało się duchownym utrzymać swoją uprzywilejowaną pozycję gospodarczą, choć niekoniecznie polityczną, wskutek podkopania ich autorytetu na sejmach. Warto przy tym podkreślić, że król usilnie starał się pogodzić oba obozy polityczne. Forsowanie jednak przez posłów całości programu egzekucyjnego, „od deski do deski”, uniemożliwiało uzyskanie jakiegokolwiek kompromisu.

Rozłam między Zygmuntem Augustem a szlachtą pogłębiły wydarzenia sejmu piotrkowskiego 1558\9 roku¹⁰³. Głównym tematem obrad miała być kwestia egzekucji dóbr i wyboru przyszłego króla, wskutek braku potomka przez Zygmunta Augusta. Pośrednio szlachta wybierała się na ten sejm również z zamiarem dyskusji na temat kształtu Kościoła w Koronie i uregulowania ostatecznie kwestii prawnych pomiędzy nią a duchownymi¹⁰⁴. Sejm ten w oczach szlachty miał wobec tego ostatecznie doprowadzić do wdrożenia w życie większości postulatów ruchu egzekucyjnego. Projekt izby poselskiej o rewindykacji wszystkich królewskich ziem z pominięciem zasług i formy dzierżawienia był nie do przyjęcia jednak dla senatu i monarchy. Izba senatorska domagała się czytania po kolei wszystkich statutów i dyskusji nad ich zgodnością z prawem. Jak słusznie zwróciła uwagę Anna Dembińska proces ten byłby przewlekły i właściwie paraliżowałby pracę sejmu¹⁰⁵. Izba poselska domagała się ponadto wykluczenia z przyszłej elekcji duchownych¹⁰⁶. W toku obrad okazało się jednak, że był to środek nacisku na kler w celu zmuszenia go do ustępstw, a nie

¹⁰² B.Oss. 1045/II, s. 65-68: „Reces Sejmu Warszawskiego” [1556/7]; J. Szujski, *Jagiellonowie...* [w:] *Dzieje...*, s. 276-277; Ł. Godlewski, *Szlachta a duchowieństwo na sejmach w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XVI wieku* [w:] „*Saeculum Christianum*”, t. 23, R. 2016, Warszawa 2016, s. 145-160.

¹⁰³ E. Dubas-Urwanowicz, *Sejmy podczas panowania Zygmunta Augusta. Próba porównania zgromadzeń parlamentarnych sprzed 1562 roku i sejmów po pierwszym sejmie egzekucyjnym 1562 – 1563* [w:] *Sejm Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów a europejskie reprezentacje sejmowe*, Warszawa 2019, s. 116-117.

¹⁰⁴ I. Kaniewska, *Małopolska reprezentacja...* [w:] *Zeszyty naukowe...*, z. 48, s. 166.

¹⁰⁵ A. Dembińska, *Polityczna walka...*, s. 17.

¹⁰⁶ *Dzienniki sejmów walnych koronnych za panowania Zygmunta Augusta Króla polskiego i W. X. Litewskiego 1555 i 1558 r. w Piotrkowie złożonych*, wyd. J.T. Lubomirski, Kraków 1896, s. 154-161, 183-196.

stanowcze żądanie¹⁰⁷. Innowiercy byli coraz śmielsi w swoich postulatach i domagali się zniesienia jurysdykcji duchownych nie tylko w kwestii herezji ale również w sprawach o dziesięciny czy kwestiach małżeńskich. Monarchia postanowił wobec tego sejm odłożyć, na co izba poselska zareagowała demonstracyjnie w postaci składania przed królem listów z dzierzawionych dóbr ziemskich. Połączenie problemu jurysdykcji duchownych z egzekucją dóbr uniemożliwiło jednak porozumienie. Zygmunt August po konsultacjach z radą królewską nie przyjął składanych dokumentów i ich rewizję odłożył na następny sejm¹⁰⁸. W wyniku tego kolejny sejm zakończył się brakiem konsensusu i nie uchwaleniem podatku na wojnę w Inflantach¹⁰⁹. Część szlachty obawiając się, że na przyszłym sejmie powtórzy się sytuacja z obecnego, postulowała na zakończenie obrad parlamentarnych oddzielenie kwestii wyznaniowych, od programu naprawy państwa¹¹⁰. Izba poselska zaczęła najwyraźniej uświadamiać sobie, że przyjęcie programu egzekucyjnego od „deski do deski” jest w obecnej sytuacji niewykonalne i należy w niektórych kwestiach ustąpić monarsze lub senatorom, żeby przeforsować punkty swojego programu polityczno- gospodarczego.

Burzliwy przebieg obrad spowodował całkowicie odmienny od założonego dla obozu egzekucyjnego skutek, gdyż rozgoryczony władca przez następne trzy lata w ogóle nie zwoływał sejmu i przez cały ten okres pozostawał w WKL¹¹¹. Trzyletnia nieobecność władcy nie tylko doprowadziła do przerwy w zwoływaniu sejmu, ale jednocześnie do zawieszenia sądów królewskich i obsadzania wolnych urzędów¹¹². Wszystko to naruszało dość poważnie stabilność państwa. Jeżeli dodamy do tego obawy szlachty o kurczenie się domeny królewskiej i nieuregulowanie kwestii unii polsko – litewskiej w obliczu bezpotomności ostatniego Jagiellona, to trudno się dziwić, że Zygmunt August na przełomie 50 i 60 lat XVI w. nie był popularny wśród szlachty.

Izba poselska tocząc walkę z dwoma pozostałymi stanami sejmującymi ujednoliciła swoje postulaty, by coraz śmielej i wspólnym głosem występować w obronie swoich praw oraz pozyskać nowe przywileje. Na krystalizację dezyderatów ruchu egzekucyjnego wpływ miała jednak nie tylko prowadzona polityka Zygmunta Augusta, ale również fakt rozwoju reformacji i okresu przejściowego spowodowanego zmianą monarchów w Koronie. Kumulacja tych mechanizmów na przełomie lat 40 i 50 XVI wieku nie tylko doprowadziła do konsolidacji i wzrostu siły ruchu egzekucyjnego, ale również potęgowała

¹⁰⁷ W. Zakrzewski, *Powstanie i wzrost reformacji...*, s. 127-129.

¹⁰⁸ *Dzienniki sejmów walnych...*, s. 135-226.

¹⁰⁹ Tamże, s. 138-139.

¹¹⁰ Tamże, s. 282-291.

¹¹¹ U. Borkowska, *Dynastia Jagiellonów w Polsce*, Warszawa 2012, s. 73-74; W. Zakrzewski, *Powstanie i wzrost...*, s. 118.

¹¹² Ł. Godlewski, *Szlachta a duchowieństwo...* [w:] „Saeculum Christianum”, t. 23, R. 2016, s. 158-159.

konflikt interesów możnowładztwa ze szlachtą. Na czele obozu egzekucyjnego stanęli wybitni prawnicy, politycy, parlamentarzyści i krasomówcy, m.in.: Mikołaj Sienicki¹¹³, Stanisław Szafraniec¹¹⁴, Hieronim Ossoliński¹¹⁵, Rafał Leszczyński¹¹⁶, Jakub Ostroróg¹¹⁷. Reformatorzy domagali się wyegzekwowania praw i obyczajów zawartych w laudach sejmikowych, a także kodyfikacji prawa, stąd *egzekucja praw*. Wzywano do przestrzegania ustaw o tzw. incompatibiliach i reguły osiadłości, czyli że urzędy ziemskie mogą być obejmowane tylko przez szlachtę zamieszkałą na danej ziemi. Domagano się zwiększenia uprawnień izby poselskiej, kosztem króla i senatu. Żądano zagwarantowania konstytucją sejmową zwoływania co roku sejmu walnego przez monarchę. Postulowano zniesienie uprzywilejowania duchowieństwa, odebrania Kościołowi kompetencji w sądzeniu osób świeckich w zakresie wiary, opodatkowania go i sekularyzacji dóbr kościelnych a opłaty za objęcie biskupstwa tzw. annaty, dotąd wysyłane do Rzymu, przeznaczyć miano na obronę pogranicza¹¹⁸. Chciano unowocześnić procedurę sądową. Postulowano egzekucję dóbr, czyli zwrot królowi królewszczyzn, nielegalnie trzymany przez wielu panów oraz ograniczenia na przyszłość ich rozdawnictwa, stąd – *egzekucja dóbr*. Ponadto widziano konieczność zacieśnienia unii z Wielkim Księstwem Litewskim, likwidacji odrębności Prus Królewskich, Księstwa Oświęcimskiego, Księstwa Zatorskiego oraz ujednoczenia Mazowsza z Koroną Polską. Chodziło także o potwierdzenie elekcyjności w obawie przed kolejną koronacją *vivente rege*¹¹⁹. Uporządkowania skarbu, rozdzielenia dochodów króla od dochodów państwa oraz przeznaczenia czwartej części państwowych zysków na stałe wojsko. Żądano zagwarantowania wolności wyznania. Całkowitej wolności celnej, zwolnienia z podatków wewnętrznych, takich jak myta czy cła mostowe. Wzmocnienia pozycji szlachty wobec mieszczan, poprzez: likwidacji cechów, zakazu posiadania ziemi przez "nieszlachtę", wciągnięcia mieszkających w dobrach szlacheckich pod jurysdykcję patrymonialną oraz

¹¹³ A. Sucheni-Grabowska, *Sienicki Mikołaj (około 1520 – 15181)* [w:] PSB, t. 37, Kraków 1996-1997, s. 155-162.

¹¹⁴ H. Kowalska, *Stanisław Szafraniec z Pieskowej Skąły* [w:] „Odrodzenie i Reformacja...”, t. 3, Warszawa 1958, s. 99-131.

¹¹⁵ I. Kaniewska, *Ossoliński Hieronim (Jarosz) h. Topór* [w:] PSB, t. 24, Kraków 1979, s. 396-399.

¹¹⁶ M. Sipayło, *Leszczyński Rafał (ok. 1526-1592)* [w:] PSB, t. 17, Kraków 1972, s. 133-135, Leszczyński zasłynął jako działacz protestancki, ogromnie popularny wśród szlachty, szczególnie od 1550 roku, gdy dobrowolnie zrezygnował ze stanowiska wojewody brzeskiego. Pełniąc już tylko urząd starosty radziejowskiego przeszedł z senatu do izby poselskiej i jako poseł przybył na sejm 1552 roku. Wybrany na marszałka sejmu piotrkowskiego 1562 roku.

¹¹⁷ M. B. Topolska, *Ostroróg Jakub (1516-1568)* [w:] PSB, t. 24, Kraków 1979, s. 500-502.

¹¹⁸ A. Dembińska, *Projekt reformy skarbu w przededniu wielkich sejmów egzekucyjnych* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Oskara Haleckiego*, Warszawa 1935, s. 23-28.

¹¹⁹ Koronacja *vivente rege*, czyli elekcja za życia króla, inaczej desygnacja. W Polsce miała miejsce tylko raz a mianowicie 18 grudnia 1529 roku, w której wyniku 20 lutego 1530 roku arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski Jan Łaski koronował Zygmunta II Augusta na króla Polski w katedrze wawelskiej.

ograniczenia obejmowania stanowisk kościelnych przez ludzi spoza stanu uprzywilejowanego¹²⁰.

Zarówno Zygmunt Stary, jak i jego syn w pierwszej fazie panowania (lata 1548-1561/2) sprzeciwiali się ruchowi egzekucyjnemu. Przestrzegali trzech generalnych zasad politycznych: utrzymania sojuszu tronu z możnymi, hamowanie wzrostu kompetencji izby poselskiej oraz zachowania odrębności Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jednakże Zygmunt August dokonał przełomu w swojej polityce. Początek konfliktu o Inflanty i panowanie nad Bałtykiem pokazały, że bez uchwał podatkowych szlachty koronnej król nie będzie mógł prowadzić wojny¹²¹. Na przystąpienie do obozu egzekucyjnego jeszcze większy wpływ miał fakt, że Zygmunt August na początku lat 60-tych uświadomił sobie, że potomka mieć już nie będzie, co zagrażało ciągłości unii personalnej polsko – litewskiej. Król zdawał sobie sprawę, że po swojej śmierci Wielkie Księstwo Litewskie przed Moskwą może uchronić tylko zawarcie unii realnej z Koroną, a był to przecież jeden z głównych postulatów ruchu egzekucyjnego¹²².

Kiedy próba zwołania sejmku do Piotrkowa na wiosnę 1562 roku tylko dla uznania interwencji w Inflantach i zebrania na nią funduszy spotkała się z bojkotem Małopolan, a Wielkopolanie szybko się rozjechali, król nie miał wyjścia, musiał zacząć poważnie myśleć o przystąpieniu do obozu egzekucyjnego¹²³. Senat nie myślał jednak tak tej sprawy pozostawić i próbował ograniczyć prawa izby poselskiej. Spełżyły one jednak na niczym, a nawet wywołały olbrzymie oburzenie na doradców królewskich, gdyż jak czytamy *Póki panów tych nie posieczemy, którzy nam wolność skazili, a przeszkadzają do naprawy, co my egzekucją zowiemy, póty się w Polsce nic dobrego spodziewać nie trzeba*¹²⁴. Gdy szlachta małopolska zebrała się na samowolny zjazd w Sandomierzu w sierpniu 1562 roku¹²⁵ i zwołała sejm do Piotrkowa zapowiadając ukaranie winnych senatorów, nie pozostawało Zygmuntowi Augustowi nic innego, jak zwołać parlament, zerwać ścisły sojusz z możnowładztwem i wyciągnąć rękę do szlachty.

W takiej oto atmosferze monarcha wydał uniwersał zwołujący na dzień 22 listopada 1562 roku sejm do Piotrkowa. Dokument ten był zapewne wielkim i miłym zaskoczeniem dla przywódców ruchu egzekucyjnego, gdyż udzielał on sankcji królewskiej całemu programowi

¹²⁰ A. Sucheni-Grabowska, *Sejm w latach 1540-1586* [w:] *Historia sejmku...*, s. 114-216.

¹²¹ Ł. Godlewski, *Walka o kształt unii polsko-litewskiej na sejmie warszawskim 1563/1564* [w:] *Unia lubelska i jej dziedzictwo*, Rzeszów 2021, s. 45-46.

¹²² Ł. Godlewski, *Walka o kształt unii...*, [w:] *Unia lubelska...*, s. 47.

¹²³ A. Sucheni-Grabowska., *Spory królów ze szlachtą...*, s. 182.

¹²⁴ K. Lepszy, *Próby reform państwowych i walka średniej szlachty z magnaterią (ruch egzekucyjny)* [w:] *Historia Polski*, t. 1, pod red. H. Łowmiańskiego, Warszawa 1969, s. 229.

¹²⁵ Sucheni-Grabowska A., *Spory królów ze szlachtą...*, s. 182.

szlacheckiemu, stawiającego sobie za cel naprawę Korony, poprzez wdrożenie w życie postulatów ruchu egzekucyjnego¹²⁶. Zwracając się do posłów król wzywał ich, by kierowali się nie prywatą, lecz dobrem publicznym, aby *nie ostawili [...] potomkom swym złota ani srebra, ani też rzeczy, które są czasowi i szczęściu poddane [...] i u niewolników są w podziwieniu, ale [...] zostawili prawa, sprawiedliwości i wolności doskonałe*¹²⁷. Forma i treść uniwersału królewskiego padały na podatny grunt. Na większości sejmikach wybrani zostali na posłów przedstawiciele stronnictwa egzekucyjnego. Współdziałanie króla ze szlachtą stawało się faktem, który izba senatorska musiała przyjąć do wiadomości i przygotować się na walkę polityczną z posłami. Rozpoczął się nowy etap w panowaniu Zygmunta Augusta, okres współpracy z ruchem egzekucyjnym, który będzie trwał aż do jego śmierci. Ostatni z Jagiellonów potwierdził przystąpienie do ruchu egzekucyjnego jeszcze przed rozpoczęciem obrad, gdyż przybył do Piotrkowa niespodziewanie w tradycyjnym szlacheckim stroju, a nie jak dotąd w bogatym włoskim, żeby nie tylko zmanifestować poparcie dla izby poselskiej, ale także forsować jej postulaty¹²⁸.

¹²⁶J. Maciszewski, *Szlachta polska i jej państwo*, Warszawa 1986, s. 139.

¹²⁷Cyt. za A. Dembińska w: *Polityczna walka...*, s. 12.

¹²⁸A. Sucheni Grabowska, *Sejm w latach...*, s. 114-216.

2) Problematyka obrad sejm piotrkowskiego 1562/3 r.

a) Egzekucja dóbr w Koronie.

Jak wspomniano sejm piotrkowski miał rozpocząć się 22 listopada 1562 roku. Posłowie opóźniali się jednak z przyjazdem. Na mszę odprawianą do Ducha Świętego w intencji o pomyślne obrady sejm, nie przybył nawet jeden członek izby poselskiej. Obrady rozpoczęły się dopiero w poniedziałek 30 listopada, a wota senatorów rozpoczęły się 1 grudnia¹²⁹. Marszałkiem sejm obrany został Rafał Leszczyński¹³⁰.

W witaniu poselskim Rafał Leszczyński potwierdził gotowość szlachty do wyrzeczeń w celu naprawy Korony oraz przestrzegł króla, że zaniechanie reform doprowadzi ją do upadku. Jednocześnie dał jasno do zrozumienia monarsze, że teraz wszystko w jego rękach, gdyż szlachta jako przedstawiciele całego narodu politycznego, więcej sama działać nie może¹³¹. Izba poselska była tylko jednym z trzech podmiotów, obok króla i senatu, których zgoda była potrzebna do ustanawiania nowego prawa. Zygmunt August nie pozostał dłużny izbie poselskiej i przez biskupa krakowskiego, podkanclerza koronnego, Filipa Padniewskiego nakazał *wszyscy listy i przywilejami swemi byli, któreby jedno kto miał na zamki przedniejsze przeciw Statutowi Kazimierza Króla, albo na dobra należące do wielkich rządów przeciw Statutowi Władysława Króla, a także darowizny jakie wieczyste, albo zastawy na dobra królewskie i na wydzierżenie sum przeciw Statutowi Króla Aleksandra i nadto(...) aby wszyscy tu stanęli, którzyby incompatibilia, Urzędy, Dostojeństwa trzymali, albo dożywocia, solida, myta, cła mieli i z niemi się tu pokazali i na składy także*¹³². Początkowo wszyscy senatorowie przyzwolili na egzekucję, gdyż jak czytamy w diariuszu *Prosiłem tak cztery lata, abyśmy się wszyscy R.P. usprawiedliwili i W.K.M. exekucją prawem uczynił, sprawiedliwości ludzkiej dojrzał. I teraz proszę: (powstał to mówiąc, i inny Senatu wszystek z nim) abyś już W.K.M. skutkiem exekucją czynił, sam od siebie począwszy, urzędy koronne rozdał*¹³³. Członkowie senatu rozpoczęli przed monarchą, bez jakiegokolwiek dyskusji, składanie listów na posiadane królewszczyzny. Szlachta wykorzystała sytuację i prosiła króla o powołanie komisji ze swojego grona, która wspólnie z nim dokonałaby rewizji i egzekucji

¹²⁹ Diariusz sejm walnego koronnego piotrkowskiego 1562/3 [dalej: Diariusz... 1562/3], [w:] *Źródłopisma do dziejów...*, s. 3.

¹³⁰ M. Sipayło, *Leszczyński Rafał...* [w:] PSB..., s. 133-135.

¹³¹ Diariusz...1562/3, s. 4-7.

¹³² Tamże, s. 8.

¹³³ Tamże, s. 12.

dóbr¹³⁴. Uniemożliwiłoby to jednak senatorom indywidualnego posłuchania u monarchy, a co za tym idzie, wywierania nacisku na posiadane od niego dobra. Pamiętajmy bowiem, że Zygmunt August został do owej egzekucji w znacznej mierze zmuszony z powodu braku funduszy na wojnę, a środki finansowe mógł uzyskać od możnowładztwa zwracając im z powrotem listy na nowych sumach. Taka sytuacja wydaje się bardzo prawdopodobna, zwłaszcza, że w miarę postępowania obrad nie wszyscy senatorowie w pełni przyzwalałi na egzekucję w wykonaniu monarchy, tak o to bowiem kasztelan wiślicki Sebastian Mielecki oraz kasztelan zawichostski Mikołaj Lutomierski przemawiali: *I wielka by to niesprawiedliwość, aby ten, kto niedawno pieniędzy na Królestwo dał, po Alexandrze miał je tracić, a ten co dawno dał i pożytku się nabrał, i już pieniądze swe wybrał, ni ma tracić. Niechaj raczej ten puszcza, co się już nabrał i ten ci mało krzyw kto teraz dał, bo się nie domyślił, aby to złe, gdyż o tym Statucie nie wiedział, bo go nie używano, ale winni urzędnicy, iż na to listy albo kommissye wydawali, gdyż wiedzieli, iż to przeciwko prawu jest*¹³⁵. Członkowie senatu odwołują się tutaj do Statutu Aleksandra, który nakładał na kanclerza i podkanclerzego obowiązek odmowy przystawienia pieczęci na aktach monarszych sprzecznych z prawem koronnym¹³⁶. Wśród senatorów nie trudno doszukać się także takich, którzy choć poddali się egzekucji, mieli za złe królowi całą tę sytuację *Podarte listy te kładę nie na stół W.K.M. ani na ławę podle boku W.K.M. ale o to rzucam je pod stół, jako niegodne miejsca innego*¹³⁷, tak oto przemawiał kanclerz koronny Jan Ocieski. Mimo jednak głosów niezadowolenia senatorowie drugiego i trzeciego grudnia składali swoje listy. Tylko nieliczni wymigiwali się od tego, ale i to usprawiedliwiali się, że dokonają tego niezwłocznie w innym terminie¹³⁸. Zdecydowana większość senatorów ostatecznie opowiedziała się za egzekucją dóbr, chociaż istniały wśród nich różnice w jej pojmowaniu. Mam tu zwłaszcza na myśli panów ziem ruskich i podolskich, których wpływy były tak silne, iż z tych ziem nie udało wybrać się na sejmikach posłów przychylnych egzekucji. Warto przy tym zwrócić uwagę, że i sama szlachta tych dwóch województw miała bezpośrednio wiele do stracenia na egzekucji. Obszary te były słabo rozwinięte gospodarczo i znikomo zaludnione, w wyniku tego monarchowie polscy w celu skolonizowania ich nadawali przybyłej ludności dożywotnio dobra bez obowiązku jakiegokolwiek płacenia podatku za ich użytkowanie. Przyciągało to szlachtę do kolonizacji ziem ruskich i podolskich, ale z drugiej strony posiadłości te były stale

¹³⁴ Tamże, s. 12-19.

¹³⁵ Tamże, s. 17.

¹³⁶ T. Szulc, *Z badań nad...*, s. 27.

¹³⁷ *Diariusz...1562/3*, s. 19-20.

¹³⁸ Tamże, s. 21.

narażone na grabieżcze ataki Tatarów czy Mołdawian. Otrzymane królewszczyzny traktowano jako wynagrodzenie za obronę granic Korony. Należy mieć także na uwadze, że znaczna część dóbr możnowładczych na tych terenach była użytkowana właśnie przez przedstawicieli stanu uprzywilejowanego. Dlatego też szlachcie województwa ruskiego i podolskiego bezpośrednio zależało na oddaleniu od nich i od swoich patronów egzekucji, gdyż w przeciwnym razie dotknęłoby to ich środków finansowych. Na ich czele stał Mikołaj Sieniawski hetman wielki koronny, wojewoda bełski i ruski¹³⁹. Współpraca tamtejszego możnowładztwa z resztą szlachty ruskiej osłabiała obóz egzekucyjny. Przełożyło się to bezpośrednio na obrady, gdyż już czwartego grudnia posłowie ci broniąc interesów swoich panów, wotowali aby z ich ziem podczas składania listów baczono na zasługi ludzi¹⁴⁰. Stronnictwo egzekucyjne nie pozwoliło jednak posłom ziemi ruskiej zakłócić przebiegu obrad i ich prośba została oddalona, musieli więc ustąpić przygniatającej większości. Izba poselska nie mówiła jednym wspólnym głosem odnośnie do egzekucji. Przeciwnicy ruchu egzekucyjnego w ławach poselskich stanowili zbyt mały procent członków izby poselskiej żeby wpłynąć na przebieg obrad sejmu. Król widząc zgodę pozostałych dwóch stanów sejmujących na egzekucję 5 grudnia 1562 roku konkludował ją w artykule pod nazwą *de donationibus*, która *wszystkie donacje po Statucie Alexandrowym kasowane być mają i już są kasują, jako prawu przeciwne, a ten artykuł naterimowan będzie ku konstytucyey pospolitej, a ku temu wszystkie koronne kraje podledz mają, i Pruskie i Szląskie, gdyż pod jedną pieczęcią i laską koronną są*¹⁴¹. Zwróćmy uwagę, że egzekucji podlegały dobra nadane po 1504 roku, które nazwano „nowe sumy”. Wszystkie zaś dobra darowane lub zastawione przed statutem Aleksandra, czyli tzw. „stare sumy”, miały nie wchodzić w jej zakres¹⁴².

Wydawałoby się, że uchwalenie egzekucji zbliża się ku końcowi, mimo że obrady rozpoczęto zaledwie 6 dni wcześniej. Pamiętajmy jednak, że konstytucje sejmową tworzyły wszystkie poszczególne artykuły przyjęte w wyniku obrad parlamentu, a nie każdy z nich osobno. Teoretycznie zatem egzekucja mogła nie dojść do skutku, mimo uchwalenia *de donationibus*, z powodu zerwania sejmu. Sytuacja znacząco się skomplikowała, kiedy rozpoczęto szczegółowe namowy o dożywociach, frymarkach, jurgieltach¹⁴³ i arendach.

¹³⁹ M. Plewczyński, *Mikołaj Sieniawski (ok. 1520 – 1584)* [w:] PSB, t. 37, Kraków 1996-1997, s. 130-135.

¹⁴⁰ *Diariusz...1562/3*, s. 25.

¹⁴¹ Tamże, s. 27.

¹⁴² K. Chłapowski, *Realizacja reform egzekucji...*, s. 16-24.

¹⁴³ Jurgielt: roczne wynagrodzenie wyższych dowódców i niektórych urzędników. Płaca roczna; od XVI w. określenie stosowane niekiedy wobec każdej płacy rocznej, np. żołdu lub opłat wnoszonych przez dzierżawców królewszczyzn; z biegiem czasu, szczególnie w XVIII w., termin ten zaczął nabierać zabarwienia pejoratywnego, oznaczając pojedyncze kwoty lub roczne pensje wypłacane przez obce dwory niektórym

Należy zwrócić uwagę, że objęcie egzekucją wymienionych czterech kryteriów prawnych, w gruncie rzeczy było rozciągnięciem jej na królewszczyzny również po „starych sumach”. Izba poselska domaga się powrotu wszystkich „gołych dożywoci” do domeny królewskiej, podwyższenia czynszu za dożywocia i arendy poprzez rzetelne wyliczenie na nich nowych sum, oraz rewizji frymarków i jurgieltów z natychmiastowym cofnięciem tych, które szkodziły dobru Rzeczypospolitej. Senatorowie uważali jednak, iż tak daleko posunięta egzekucja jest zbyt duża, gdyż rzekomo zawsze w przypadku zagrożenia uchwalali dodatkowe podatki na obronę, co jednak mijało się z prawdą. Senatorowie po kilku dniach zaczęli znacząco odbiegać od swojego pierwotnego stanowiska na obradach w kwestii egzekucji¹⁴⁴. Niewątpliwie mieli nadzieję, że składając listy na posiadane dobra osobiście przed monarchą, będzie on rozpatrywał je na ich korzyść, skoro przez cały okres swojego panowania był z nimi w ścisłym sojuszu. Naciski jednak szlachty na rewizję dóbr i przeprowadzenia egzekucji wraz z komisją poselską u boku monarchy przekreślały te nadzieje. Panowie koronni liczyli też zapewne, że uda się osiągnąć swoisty kompromis, dlatego też zgodzili się na egzekucję i byli gotowi na ustępstwa, w zamian za pozostawienie w ich rękach dożywoci po „starych sumach”¹⁴⁵. Izba poselska była jednak konsekwentna w swoich działaniach i przez Mikołaja Sienickiego prosiła króla, aby natychmiast rozpoczął egzekucję wedle swojego uniwersału z 5 grudnia aby *dochody stolicy Królewskiej wolne były i dla opatrzenia osoby W.K.M. ku dojrzeniu rządu i sprawiedliwości pospolitej, et propter tuitionem Regni, saluis legibus publicis, a nie privatis juribus*¹⁴⁶. Po namowie senatorów z królem, rada królewska ustąpiła w każdej kwestii posłom, niewątpliwie miało na to wpływ stanowisko monarchy, gdyż jak czytamy w diariuszu *poselska prośba i Króla zbudziła, że liberius z Pany mówił*¹⁴⁷.

Szlachta osiągnąwszy swój główny cel, czyli zapewnienie stołowi królewskiemu stałych dochodów, prosiła monarchę jedenastego stycznia, aby ten przychylił się do postulatu obrony potocznej¹⁴⁸.

Posłowie prosili króla, aby ten przeznaczył połowę swoich dochodów na stałą obronę¹⁴⁹. Monarcha jednak odmówił, argumentując, że nie wie jak wielką kwotą będzie dysponował, a i tak będzie musiał wydać 350 tys. złotych na utrzymanie dworu, zamków i

magnatom, rzadziej szlachcie, w celu uzyskania za ich pośrednictwem wpływu na wewnętrzne sprawy Polski. Jurgieltnikiem zwano też zaprzędanego magnatowi i przezeń opłacanego szlachcica.

¹⁴⁴ *Diariusz...1562/3*, s. 32-35.

¹⁴⁵ Tamże, s. 35-36.

¹⁴⁶ Tamże, s. 39.

¹⁴⁷ Tamże, s. 38.

¹⁴⁸ Tamże, s. 41.

¹⁴⁹ Tamże, s. 46-48.

urzędników¹⁵⁰. Szlachtę jednak przeraziła ta kwota i prosiła króla, aby ten zagwarantował, iż przeznaczy na utrzymanie stołu królewskiego jedynie 100 tys. polskich złotych. Obawy izby poselskiej wynikały zapewne z tego, iż niewiele mogłoby wówczas zostać na obronę potoczną¹⁵¹. Szlachta zdawała sobie zapewne także sprawę, iż danie królowi tak wielkiej kwoty wyłącznie do jego dyspozycji, będzie z każdym rokiem wzmocniać jego pozycję w kraju. Silny król mógłby uniezależnić się od sejmu. Każda próba wzmocnienia władzy monarszej była niemile widziana przez posłów, a nawet wręcz spoglądano na nią z wrogością, z obawy przed wprowadzaniem rządów scentralizowanych.

Zygmunt August znalazł się w dość niezręcznej sytuacji. Z jednej strony nie wiedział jaką część przyszłych dochodów może przeznaczyć na obronę potoczną, gdyż szlachta stanowczo nalegała na ostateczne ustalenie podziału przychodów królewskich już na tym sejmie, nie czekając do oszacowania ich przez komisje rewizyjno-gospodarcze. Z drugiej strony proponowano mu aż o 250 tys. złotych mniej od jego oczekiwań¹⁵². Monarcha próbował wybrnąć z niej jednak obronną ręką, gdyż zaproponował przedstawicielom izby poselskiej, aby czwartą część przyszłych wpływów do skarbu królewskiego przeznaczyć na obronę, posłowie domagali się początkowo połowy¹⁵³. Izba poselska nie tylko się nie sprzeciwiła, ale przyjęła propozycję Zygmunta Augusta optymistycznie. Liczyła się zapewne z faktem, że egzekucja zostanie odroczone na przyszły sejm ze względu na chęć posiadania przez monarchę wyników komisji rewizyjnych¹⁵⁴. Szlachta najprawdopodobniej obawiała się, że czas między sejmami wykorzysta opozycja senatorska, która skonsoliduje się i na przyszłym sejmie nie dopuści do jej zakończenia. Na obronę potoczną przypadło jednak w rzeczywistości nie 25% (1/4) dochodów z królewszczyzn, a 20% (1/5), gdyż jak czytamy w *diariuszu rewizorowie wszystkie dochody Koronne spisali, a na Sziem przyszły znieśli. A tam naprzód ze wszystkie opatrzyć starosty, dzierżawce tych dochodów, potem wszystko, co po opatrzeniu tych osób ostaje, rozdzielić na czworo*¹⁵⁵. Posłowie wotowali także, aby *w pięć a pięć lat była lustracja takowych wszystkich dochodów totius corporis regni, bobyśmy tego Panu swemu nie życzyli, aby tem obciążony być miał, jeśliby co ubyło pożytków Koronnych, a także Res Publ: uszkodzona, jeśliby ich przybywało*, oraz aby najszybciej jak to jest możliwe, wysłać po kilku rewizorów do każdej ziemi województw koronnych, ruskich, pruskich oraz

¹⁵⁰ Tamże, s. 48.

¹⁵¹ Tamże, s. 48.

¹⁵² Tamże, s. 48-49.

¹⁵³ Tamże, s. 52.

¹⁵⁴ Tamże, s. 52-53.

¹⁵⁵ Tamże, s. 91.

oświęcimsko-zatorskich w celu sporządzenia lustracji dóbr¹⁵⁶. Szlachta prosiła monarchę, aby ten przedłożył wszystkie omówione artykuły i czynił z nich konstytucję¹⁵⁷. Żeby to się jednak mogło dokonać, do obrad musiały dołączyć stany pruskie, gdyż szlachta nalegała, aby egzekucja objęła wszystkie kraje koronne. Było to tym bardziej konieczne, że o objęciu egzekucją Prus Królewskich mówił uchwalony 5 grudnia 1562 uniwersał.

Mimo iż Zygmunt August wzywał Prusaków pięciokrotnie aby stawili się i zajęli miejsca w „ławach sejmowych”, by wspólnie radzili z panami polskimi, ślali jedynie listy i delegacje do króla¹⁵⁸. Stany pruskie przed przybyciem chciały najwyraźniej zadbać o swoje interesy, gdyż jak czytamy w diariuszu *jedno proszą, aby zupełnie wedle praw swoich zasiedli*¹⁵⁹. Już 1 lutego 1563r., czyli dwa dni od ustalenia komisji rewizyjnych, szlachta przemówiła do króla: *prosimy tedy W.K.M. abys W.K.M. (...) tym to Radom Pruskim cale zasiąść rozkazał, gdyż tego executia potrzebuje, aby te ziemie Pruskie, jako częśćka ciała Koronnego na się tę exekucya przyjęli, bo bez nich na nie nic radzić się nie godzi, to ich przywileje w nasze prawo włożone obmawiają*¹⁶⁰.

Niespodziewanie sytuacja uległa diametralnej zmianie. Wojewodowie sandomierski, krakowski, podolski i lubelski, do których przystąpili także inni senatorowie, oznajmili, iż *nie radzili na to, aby dożywocia i arendy były każone*¹⁶¹ a jedynie na podniesie arend. Argument ten mijał się jednak z prawdą, na co sami też posłowie zwrócili uwagę, gdyż jak czytamy: *o tych namowach arend dożywotnich, o czynieniu liczby wielka zminka była i nam jednostajnie z koła tego podana, za cośmy już przy bytności Senatorów publice Ich M. dziękowali i W.K.M. prosili po kilka kroć, aby to już confirmatum było. Żaden się temu nie sprzeciwił ani opowiadał, aby na to nie gardził. Przetoż my tego nie odstępujemy, co już raz postanowiono jest, a prosimy, aby już konkludowano było*¹⁶². Dlaczego zatem senatorowie wcześniej przyzwolili na tak daleko idącą egzekucję, odpuszczając walkę o królewszczyzny, a teraz byli gotowi nie tylko naruszyć na szwank swoją reputację, ale także narazić się królowi, żeby zmienić jej kształt? Jak dowodzi Witold Szczuczko panowie pruscy od początku zjazdu szlacheckiego kontaktowali się potajemnie z koronnymi panami i niewątpliwie w trakcie trwania sejmu doszło między nimi do sojuszu¹⁶³. Świadczyłaby o tym też niechęć Zygmunta Augusta do wspólnych obrad ze stanami pruskimi, dopóki obie izby nie porozumieją się

¹⁵⁶ Tamże, s. 53.

¹⁵⁷ Tamże, s. 58.

¹⁵⁸ Tamże, s. 22, 39, 50-51, 56.

¹⁵⁹ Tamże, s. 57.

¹⁶⁰ Tamże, s. 59.

¹⁶¹ Tamże, s. 59-61.

¹⁶² Tamże, s. 60.

¹⁶³ W. Szczuczko, *Sejmy Koronne 1562-1564 a ruch egzekucyjny w Prusach Królewskich*, Toruń 1994, s. 53.

odnośnie co do kształtu egzekucji¹⁶⁴. Zapewne monarcha wiedział o sojuszu i obawiał się, że izba poselska nie będzie w stanie stawić im czoła jednocześnie.

Sytuacja wymknęła się Zygmuntowi Augustowi spod kontroli i posiedzenie przerodziło się w tak ostrą walkę, iż posłowie oznajmili: *widzimy, iż tu nic nie sprawimy, prosimy, złóż nam W.K.M. wojnę*¹⁶⁵. Monarcha postanowił przeznaczyć trzy z czterech części, które jak pamiętamy miały mu przypaść z królewskich, na pokrycie dożywoci i arend, jednocześnie w dalszym ciągu przeznaczając tą czwartą na obronę potoczną. Powodowało to pozostawienie arend i dożywoci w rękach ich dotychczasowych właścicieli do ich śmierci po starych sumach. Jednocześnie monarcha miał wpłacać na rzecz armii takie subwencje, które po nowych sumach z rozdanych i zastawionych królewskich przypadłyby na obronę potoczną. Zaspokoić to powinno wymagania obu stron, gdyż możnowładcy pozostawiliby w swoich rękach arendy i dożywocia, a w Koronie znalazłyby się znaczące fundusze na obronę potoczną, co było jednym z głównych celów ruchu egzekucyjnego¹⁶⁶. Takie rozstrzygnięcie umożliwiło dotychczasowym posesorom dożywotne posiadanie królewskich. Dopiero po śmierci aktualnego dzierżawcy domeny monarszej, dobra wracać miały do stołu królewskiego. Mimo jednak obowiązku czekania na śmierć posesorów królewskich zapisy te uniemożliwiały przechodzenie (dziedziczenie) dóbr monarszych na potomków obecnych posiadaczy zastawów monarszych. Kompromis ten miał jednak również skutek negatywny dla instytucji monarszej. Królowi mogło nic nie pozostać z przyszłych dochodów, biorąc wyłącznie na swoje barki pogodzenie izby poselskiej z senatem. Zygmunt August przełożył dobro przyszłej Rzeczypospolitej nad swoje, czego nie byli w stanie uczynić senatorowie, nawet gdy szlachta zagroziła wypowiedzeniem posłuszeństwa. Król nakazał spisać ustalenia, tak żeby więcej na tym gruncie nie dochodziło do nieporozumień między stanami sejmującymi.

b) Kwestia egzekucji w Prusach Królewskich.

Gdy sejm koronny ostatecznie porozumiał się co do kształtu egzekucji, król mógł przystąpić do realizacji kolejnej części swojego planu - rozciągnąć egzekucję na Prusy Królewskie. Przyjrzyjmy się bliżej statusowi prawnemu Prus Królewskich. Historia ponownej integralności Pomorza z Koroną rozpoczęła się 6 marca 1454 roku, kiedy Kazimierz IV

¹⁶⁴ *Diariusz...1562/3*, s. 67-68.

¹⁶⁵ Tamże, s. 67-68.

¹⁶⁶ Tamże, s. 77-78.

Jagiellończyk podpisał akt inkorporacji Prus. Moc prawną tego dokumentu potwierdziły postanowienia II pokoju toruńskiego z 19 października 1466 roku, które zakończyły wojnę trzynastoletnią między Koroną a Zakonem Krzyżackim¹⁶⁷. Na ich mocy państwo zakonne zostało podzielone na dwie części: królewską i książęcą. Koronie Polskiej przypadło Pomorze Gdańskie, ziemia chełmińska, ziemia michałowska, rejony Malborka i Elbląga oraz Warmia, która choć zaliczała się do Prus Królewskich, tworzyła jednak wydzielone władztwo terytorialne podlegające miejscowym biskupom – tzw. dominium warmińskie. Obszary te dzieliły się na trzy województwa: pomorskie, chełmińskie i malborskie oraz Księstwo Warmińskie, podzielone na 10 komornictw¹⁶⁸. Monarcha od początku inkorporacji dążył do ograniczenia swobód pruskich i umocnienia wpływów centralistycznych. Przejawami tej polityki było m.in.: zniesienie w 1467 urzędu gubernatora¹⁶⁹ i mianowanie starosty jako namiestnika królewskiego a nie reprezentanta stanów. Narzucenie prawa zwoływania przez króla rady i stanów pruskich, egzekwowanie podatków na wojny z Turcją i Tatarami, przejście w 1506 roku zarządu nad skarbem pruskim przez królewskiego podskarbiego oraz obsadzanie administracji przez urzędników królewskich¹⁷⁰. Zygmunt Stary napotykał jednak duży opór ze strony stanów pruskich, zwłaszcza przy przyznawaniu urzędów. W myśl bowiem przywileju inkorporacyjnego nadawać urzędy i godności król mógł tylko indygenom. Osoby desygnowane natomiast pochodziły z Korony, tym samym nie posiadały one pruskiego indygenatu, gdyż wykładnia prawa pruskiego mówiła, że można nabyć je było tylko przez urodzenie¹⁷¹. W wyniku tej opozycji, Prusy Królewskie, choć zostały częścią Korony już w 1466 roku, w II połowie XVI wieku nadal miały własny: sejm, prawa, skarb i monetę z herbem - złoty pruski. Mało tego, obowiązującym językiem urzędowym pozostał niemiecki¹⁷². Dodajmy do tego, iż większość mieszkańców Prus Królewskich była także pochodzenia niemieckiego, którą ogarnął duch reformacji¹⁷³.

Władzę ustawodawczą sprawowały Stany Pruskie poprzez instytucję sejmiku pruskiego, który w 1526 został przekształcony w wyniku konstytucji sejmu gdańskiego w

¹⁶⁷ Zob. M. Biskup, *Wojna trzynastoletnia*, Gdańsk 1965.

¹⁶⁸ K. Górski, J. Małek, *Prusy Królewskie i Książęce...*, s. 33-37.

¹⁶⁹ Urząd gubernatora - epizodyczny urząd istniejący w latach 1454-1567, utworzony w związku z inkorporacją Państwa Zakonu Krzyżackiego do Królestwa Polskiego. Gubernator był najwyższą osobą w prowincji pruskiej zaraz po królu i pod jego nieobecność, czyli *de facto* prawie zawsze, przejmował tam jego kompetencje. Wybierany był wspólnie przez stany pruskie i monarchę. Pierwszym gubernatorem został Jana Bażyński, przywódca Związku Pruskiego. K. Górski, *Związek Pruski i poddanie...*, s. 63, 115, 181 i 240.

¹⁷⁰ W. Szczuczko, *Sejmy Koronne 1562-1564...*, s. 14-28.

¹⁷¹ K. Górski, J. Małek, *Prusy Królewskie i Książęce...*, s. 39-41.

¹⁷² Zob. W. Odynec, *Dzieje Prus Królewskich 1454-1772*, Warszawa 1972, zwł. s. 12-37; A. Sucheni Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 19-20.

¹⁷³ W. Szczuczko, *Sejmy Koronne 1562-1564 ...*, s. 26-27.

sejmik generalny, który składał się z trzech izb¹⁷⁴. Pierwszy to Rada: biskup chełmiński i warmiński, trzech wojewodów: chełmiński, malborski, pomorski, 3 kasztelanów: chełmiński, elbląski, gdański, trzech podkomorzonych: chełmiński, malborski, pomorski. Druga izba to od dwóch do trzech przedstawicieli z każdego z trzech wielkich miast: Torunia, Elbląga i Gdańska. Trzecia składała się z posłów ziemskich i przedstawicieli mniejszych miast. Owa I i II izba obradowały razem stanowiąc izbę wyższą, czyli senat a III niższą, czyli izbę poselską. Na czele sejmiku generalnego stał sam monarcha¹⁷⁵. Rada natomiast funkcjonowała także poza sejmikiem zbierając się kilkakrotnie w roku na polecenie króla lub własne. Przewodniczył jej biskup warmiński, który podlegał wyłącznie królowi. W sprawach podatkowych, wojskowych i najwyższej wagi odwoływała się właśnie do owego sejmiku generalnego, który zbierał się dwa razy do roku¹⁷⁶. Prawa dziedziczne do Prus Królewskich posiadał wyłącznie monarcha, pominięto aspekt Korony jako państwa. Powodem tego jest fakt, iż w akcie inkorporacji Prusy określane są jako część państwa polskiego pod panowaniem Jagiellonów, mające odmienne przywileje i prawa, w konsekwencji zatem są odrębnym krajem¹⁷⁷. Z punktu widzenia przynależności tych ziem do Korony w myśl drugiego pokoju toruńskiego podlegały one monarsze a nie Koronie Polskiej, do której były tylko dołączone, a nie inkorporowane. Prusy Królewskie z Koroną łączyła zatem wyłącznie unia personalna i powiązania gospodarcze¹⁷⁸. Elita pruska od początku była przeciwna ścisłej unii z Koroną, stojąc na straży wyłącznie unii personalnej. Konsekwencją tego był fakt, że przedstawiciele wszystkich stanów pruskich do 1562 roku byli tylko raz na sejmie walnym - w 1548/1549 roku. W pozostałych sejmach w latach 1548-62 nie uczestniczyli, mimo usilnych wezwań izby poselskiej i króla. W przypadku bezpotomnej śmierci Zygmunta Augusta i nie inkorporowania Prus Królewskich do przyszłej Rzeczypospolitej lub nie przelania monarszych praw do Prus Królewskich na Koronę, jak uczyni to w przypadku państwa litewskiego, Prusy uzyskałyby niezależność. Nie zapominajmy także o aspiracjach Albrechta Hohenzollerna, który czekał tylko na dogodną okazję, aby odzyskać wpływy w Prusach Królewskich.

W Prusach Królewskich od dawna istniał jednak silny obóz egzekucjonistów złożony z przedstawicieli średniej szlachty i małych miast, skupiający się wokół stanu

¹⁷⁴ Tamże, s. 15-16.

¹⁷⁵ K. Górski, J. Małek, *Prusy Królewskie i Książęce...*, s. 90-97.

¹⁷⁶ A. Sucheni Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 19-20.

¹⁷⁷ K. Górski, *Związek Pruski i poddanie...*, s. 62-63; J. Małek, *Stany Prus Królewskich a Rzeczypospolita Polska 1526-1660 [w:] Dwie części Prus. Studia z dziejów Prus Książęcych i Prus Królewskich w XVI i XVII wieku*, Olsztyn 1987, s. 87-106.

¹⁷⁸ A. Sucheni Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 19-20.

uprzywilejowanego województwa pomorskiego¹⁷⁹. Na terenach pruskich nie było bowiem zakazu łączenia urzędów, a królowie polscy trzymając się polityki wspólnych rządów z wąską grupą ludzi rozdawali je często w proporcji, 1 osoba -5 urzędów, co raziło większość szlachty pruskiej¹⁸⁰. Drugim aspektem popychającym szlachtę pruską do egzekucji dóbr były królewszczyzny. Po inkorporacji Prus Kazimierz Jagiellończyk przejął całą tamtejszą domenę państwa zakonnego, co stanowiło około 60% powierzchni kraju¹⁸¹. Monarchowie polscy mając w Prusach Królewskich wolną rękę nadawali ziemię znajdującą się na jej obszarze w formie lenna wąskiej elicie, co zamykało dostęp drobnej szlachcie do dóbr „stołu” królewskiego¹⁸². Najlepiej świadczy o tym fakt, iż trzy rodziny, a mianowicie: Cemów, Kostków i Działyńskich w swoich rękach skupiały aż jedną trzecią wszystkich królewszczyzn z terenów Prus Królewskich, czyli aż 20% całego terytorium¹⁸³. Jeżeli dodamy do tego fakt, że 10% ziemi należało do miast i 20% do Kościoła, to wyłącznie około 10% terenów Prus Królewskich było w rękach pozostałej szlachty. Wszystko to powodowało łatwe uzależnienie stanu szlacheckiego od panów pruskich, którzy skupiali w swoich rękach urzędy i królewszczyzny. Senatowi pruskiemu nie udawało uzależnić się jednak szlachty pomorskiej, większość z nich bowiem, w przeciwieństwie do chełmińskiej i malborskiej, posiadała własne rodowe dobra i nie była zmuszona do obrabiania w formie lennej ziemi panów pruskich¹⁸⁴. Moźni pruscy musieli doskonale zdawać sobie sprawę, że podział własności budził wielkie niezadowolenie w prowincji i w przypadku próby rozciągnięcia egzekucji na Prusy Królewskie zyska ona wielu zwolenników, gdyż na sejmie grunwaldzkim w marcu 1562 roku dobrowolnie uchwalili podatek na wojnę w Inflantach w celu przypodobania się królowi¹⁸⁵. Działania profilaktyczne były jednak zbyt późne, gdyż monarcha nakazał stawić się stanom pruskim na sejmie piotrkowskim. Gdy zawiodły także próby uzyskania zwolnienia z obecności na przyszłym sejmie, panowie pruscy postanowili wykorzystać swoje wpływy i skrupulatnie zadbali o to, żeby skład poselskich delegacji na sejm koronny z przełomu 1562 i 1563 roku składał się z jak największej ilości ich klientów¹⁸⁶. Elita pruska zmobilizowała siły i była gotowa walczyć o swoją pozycję i przywileje.

¹⁷⁹ W. Szczuczko, *Sejmy Koronne 1562-1564 a...*, s. 40-41.

¹⁸⁰ A. Sucheni Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 51.

¹⁸¹ W. Szczuczko, *Sejmy Koronne 1562-1564 a...*, s. 19.

¹⁸² A. Sucheni Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 21.

¹⁸³ W. Szczuczko, *Sejmy Koronne 1562-1564...*, s. 22-23.

¹⁸⁴ Z. Naworski, *Szlachecki wymiar sprawiedliwości w Prusach Królewskich 1454-1772*, Warszawa 2006, s. 176-182 i 193-195.

¹⁸⁵ W. Szczuczko, *Sejmy Koronne 1562-1564 a...*, s. 39-40.

¹⁸⁶ AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/15, s. 291- 368; W. Szczuczko, *Sejmy Koronne 1562-1564...*, s. 40-41.

Przedstawiciele stanów pruskich zasiedli w ławach sejmu koronnego w poniedziałek 15 stycznia. Mogłoby się wydawać, że będą niezorientowani w sytuacji, jednak nic mylnego, gdyż od początku sejmu Jan Kostka pośredniczył między Radą Pruską a Zygmuntem Augustem¹⁸⁷. Już po pierwszym dniu wiadomo jednak było, iż szlachta pruska nie mówi jednym wspólnym głosem ze swoimi panami. Jak bowiem czytamy w diariuszu: panowie pruscy *rozkazaniu K.J.M. folgując zasiedli, ale z tą protestacją, iż tego nie powinni uczynić, nad prawa i wolności swe, prosili, aby im K.J.M. w tem krótko nie raczył czynić, gdyż jednako im wolności ich poprzysięgać trzymać, jako i koronne. Ale Posłowie od Szlachty Pruskiej, ci proszą, aby egzekucja była*¹⁸⁸. Król zachęcony przez szlachtę koronną i pruską postanowił nie zważać na panów pruskich i kończyć egzekucję. Odczytywanie mieszkańcom Prus Królewskich przygotowanych artykułów spotkało się ze sprzeciwem ich izby senatorskiej. Zygmunt August był jednak nieugięty¹⁸⁹. Stany pruskie argumentowały, że Statutowi Aleksandra nie podlegają, gdyż mają własne prawa i przywileje. Izba poselska skutecznie jednak podważyła te uzasadnienia, jak czytamy *panowie żadnych praw nie okazują, któremiby byli wyjęci od praw koronnych, a ku temu szlachta onych krajów prosi, aby jednako wolnościami nami prawu a wolnościami koronnymi podlegali*¹⁹⁰. Należy pamiętać, że statut Aleksandra dotyczył całej monarchii a nie tylko Korony, co zapewne było powodem unikania przez panów pruskich okazywania listów na posiadane królewszczyzny¹⁹¹. Mimo że Prusy Królewskie prawnie nie podlegały Koronie, tylko jej monarsze, mogły zostać objęte egzekucją.

Niespodziewanie dla panów pruskich przybyła pomoc, w czwartek 25 stycznia nadeszła bowiem nowina o zdobyciu Połocka przez państwo moskiewskie¹⁹². W wyniku tego Zygmunt August za priorytet postawił sobie jak najszybsze uchwalenie podatku na wojnę z Moskalami, nawet za cenę odroczenia egzekucji na kolejny sejm¹⁹³. Nie było to jednak po myśli izby poselskiej, gdyż najpierw domagała się m.in. rozdania urzędów w oparciu o zasadę *incompatibilitas*, zakończenie egzekucji i ustanowienia obrony potocznej, oraz ustanowieniach nowych sądów¹⁹⁴. Kwestii reformy sądownictwa jak do tej pory na sejmie

¹⁸⁷ Jan Kostka: 1529-1581, herbu Dąbrowa, sekretarz królewski od 1554, podskarbi ziem pruskich i ekonom malborski od 1554 oraz kasztelan gdański (1556), wojewoda sandomierski (1574), starosta malborski, płocki, golubski i lipieński, zob. J. A. Kostka, *Kostkowie herbu Dąbrowa*, Koszalin 2010, str. 79- 97; W. Szczuczko, *Sejmy Koronne 1562-1564 a...*, s. 47.

¹⁸⁸ *Diariusz... 1562/3*, s. 82.

¹⁸⁹ Tamże, s. 82 i 84.

¹⁹⁰ Tamże, s. 83.

¹⁹¹ Tamże, s. 83-85.

¹⁹² Tamże, s. 102.

¹⁹³ Tamże, s. 102-104 i 143.

¹⁹⁴ Tamże, s. 118-119.

poświęcono niewiele uwagi, więc przeprowadzenie jej wymagało czasu, którego w obecnej sytuacji geopolitycznej monarcha nie miał. Nie były to jednak jedyne warunki posłów, postulowano aby kler wspólnie ze szlachtą ponosił koszty wojny oraz domagano się zdjęcia ze szlachty jurysdykcji sądów duchownych. Oba te postulaty wywołały ostrą walkę między stanem duchownym a izbą poselską. W wyniku nieosiągnięcia porozumienia między sobą, istniało zagrożenie zerwania sejmu, a co za tym idzie nie uchwalenia podatku na wojnę. Udało się jednak wypracować kompromis - sprawa jurysdykcji duchownych została odroczone na kolejny sejm a Kościół został jednorazowo opodatkowany¹⁹⁵.

Sprawę otwartą dalej stanowiły jednak postulaty o szeroko rozumianą egzekucję. Zygmunt August nie zwracając uwagi na te kwestie postanowił kończyć sejm i uchwalić podatek, ale opieczętowując jednocześnie wszystko to, co na nim osiągnięto, aby kolejny sejm rozpoczął się z dorobkiem obecnego¹⁹⁶. Izba poselska była świadoma, że przedłużające się obrady sejmu i konieczność natychmiastowego wsparcia wojsk polsko-litewskich w wojnie z Moskwą, uniemożliwią im na tym sejmie w pełni wprowadzenie w życie programu reformy państwa. Mając zatem z jednej strony prawne potwierdzenie kontynuacji egzekucji na kolejnym zgromadzeniu parlamentarnym, a z drugiej dbanie o dobro granic przyszłej Rzeczypospolitej, izba poselska *jakoż już uchwałą tą to cale a nie naruszenie odkładamy na sejm przyszyły, z tem opatrzeniem, aby każdy za swem prawem, jakie ma, dźierzyl spokojnie dobra te, którzyby exekuciej podległy, tak w daninach, w zastawach i w dożywociach, aż do przeszłego Sejmu, który już składamy w tym to roku*.¹⁹⁷. O obawach szlachty, że wszystko to, co osiągnęli na tym sejmie zostanie *chcieli o obronie mówić, ażeby pierwszej tę cedulę podaną około odłożenia rewiziej listów mieli statecznie spisana, i aż dzień mianowany Sejmowy wpisana w konstytucją będzie*¹⁹⁸. Zygmunt August nie chcąc tracić czasu, już następnego dnia od prośby szlachty, czyli 20 lutego 1563 roku poddał im artykuły na papierze. Monarcha widząc, iż we wszystkich omawianych na sejmie kwestiach dwa stany sejmujące się porozumiały, rozpoczął namowy o podatku na wojsko.

W przeciwieństwie do postulatów egzekucyjnych fundusze na wojnę ustanowiono w ciągu jednego dnia. Chłopi mieli zapłacić 20 gr. z łana, ale nie musieli płacić już w tym roku dziesięciny. Niższe kwoty mieli uiścić zagrodnicy różnych kategorii, od 4 do 8 gr. Na miasta nałożone z kolei szosowe. Warto zwrócić uwagę, że na sejmie piotrkowskim 1562/3 r. dokonano reformy systemu podatku poborowego w ramach której postanowiono odejście od

¹⁹⁵ Tamże, s. 105- 132.

¹⁹⁶ Tamże, s. 143.

¹⁹⁷ Tamże, s. 144.

¹⁹⁸ Tamże, s. 146.

wybierania łąnowego według starych kwitów, na rzecz wprowadzonych nowych taryf podatkowych, za pomocą których w sposób pośredni opodatkowano właśnie duchowieństwo¹⁹⁹.

Następnie 23 i 24 lutego nastąpiło spisane pozostałych konstytucji i ich opieczętowanie. Dwa dni później, po rozdaniu reszty urzędów i pożegnaniu monarchy szlachta rozjechała się do domów²⁰⁰. Panowie pruscy zostali w Piotrkowie aż do końca obrad sejmowych²⁰¹. Tak oto zakończyły się obrady sejmu piotrkowskiego 1562/3 roku.

c) Postanowienia sejmu piotrkowskiego 1562-1563 roku.

Zgodnie z postanowieniami konstytucji sejmu z Piotrkowa z 1562\1563 roku egzekucji dóbr miały podlegać wszystkie bezprawnie nadane wieczności, zastawy oraz dożywocia na terenie Korony, Prus Królewskich, Księstwa Oświęcimskiego i Księstwa Zatorskiego²⁰². Na terenie Mazowsza prawo te miano stosować *de facto* w stosunku do królewszczyzn, w których po 24 grudnia 1529 roku nastąpiła jakakolwiek zmiana prawna własności lub użytkowania. Cezura ta wynika z faktu, iż nastąpiła wówczas na sejmie walnym w Piotrkowie inkorporacja Mazowsza do Korony²⁰³. Wszelkie konstytucje wydawane przed 24 grudnia 1529 roku dla całej monarchii nie dotyczyły Mazowsza, w tym też właśnie Statut Aleksandra z 1504 roku²⁰⁴.

Egzekucji dóbr tym samym miały podlegać:

- Królewszczyzny, które zostały rozdane po statucie Aleksandra z 1504 roku – „nowe sumy”. Odstępstwo uczyniono dla dóbr zastawionych na „wojnę pruską” z lat 1520-1521, które patrząc ze względu na czas dokonania zastawu były nowymi sumami, jednak miały być potraktowane jako „stare sumy”, z racji ich sprawiedliwego zastawu dokonanego dla dobra Rzeczypospolitej²⁰⁵.

¹⁹⁹ *Diariusz...1562/3*, s. 148; W. Pałucki, *Reformy skarbowe Sejmu Egzekucyjnego 1562/63r.* [w:] „*Studia Historyczne*” *Księga jubileuszowa z okazji 70-iej rocznicy urodzin prof. dra St. Arnolda*, Warszawa 1965, s. 301-313.

²⁰⁰ *Diariusz...1562/3*, s.149-153.

²⁰¹ AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/453: list rady miasta Elbląga do rady miasta Gdańska [Elbląg, 23 III 1563 r.]

²⁰² *Konstytucje sejmu walnego piotrkowskiego 1562-1563* [w:] VC, t. 2, vol. 1, oprac. I. Dwornicka, S. Grodziski, W. Uruszczak, Warszawa 2005, s. 98, pkt 9.

²⁰³ I. Gieysztorowa, *Inkorporacja Mazowsza do Korony* [w:] „*Notatki Płockie*”, t. 22, nr 2, R. 1977, s. 32.

²⁰⁴ *Konstytucje sejmu...* [w:] VC, t. 2, vol 1, s. 98, pkt 10.

²⁰⁵ *Konstytucje sejmu...* [w:] VC, t. 2, vol 1, s. 98, pkt 9 i 14; J.S. Matuszewski, *Postanowienia i realizacja...*, s. 11; *Statutem króla Aleksandra nadania duchowieństwu kasowanie* [w:] *Statuta i metrika przywilejów koronnych...*, wyd. S. Sarnicki, Kraków 1594, s. 92-93.

- Dobra oddane w ręce szlachty na terenach wielkorządztwa krakowskiego i oprawy królowej Zofii po statucie Władysława III z 1440 roku.

- Dożywocia nadane w ziemi sandomierskiej oraz królewskiej na terenach starostw sądowych od wydania aktu przez Kazimierza Jagiellończyka w 1478 roku.

- *Minutoria bono*, czyli dobrach nadanych między 1454 a 1504 rokiem, które nie posiadały jurysdykcji sądowej i były pod zastawem.

- „Dożywocia gołe” poprzez monarchę miały płacić „kwartę” z wyliczonego przez komisje rewizyjne dochodów.

- Arendy i frymarki, którym w oparciu o przeprowadzone lustracje miano podwyższyć.

- Unieważniono bezprawnie nadane lenna i darowizny.

- Podwyższono czynsze z legalnie dzierżawionych królewskich w oparciu o lustrację.

Istotną rzecz stanowi także fakt, iż wszelkie dobra rozdane za zasługi nie podlegały egzekucji. W wyniku tego istniało odstępstwo od egzekucji piotrkowskiej, a mianowicie, kiedy od razu otrzymywało się prawo wieczyste²⁰⁶.

Na mocy decyzji sejmu piotrkowskiego tenatariusze mieli zatrzymywać tylko 20% rocznych dochodów z królewskich, 25% (od 1567r. — 20%) tzw. kwartę przeznaczono na obronę potoczną, a 55% dochodów z dóbr królewskich (od 1567 — 60%) miało wpływać do skarbu króla i pokrywać utrzymanie urzędników, sędziów itp²⁰⁷. Z całego programu egzekucyjnego udało się na sejmie piotrkowskim doprowadzić do finalizacji jedynie uchwalenie funduszy na stałą obronę granic Korony poprzez tzw. kwartę. Jednak mimo to sejm piotrkowski z roku 1562/3 był krokiem milowym nie tylko dla szlachty i jej obozu reform, ale i wszystkich krajów przyszłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Sejm piotrkowski wytyczył albowiem drogę i kształt, w jakim egzekucja miała podążać. To właśnie w oparciu o zapisy konstytucji sejmu 1562-1563 roku toczyły się dalsze rozmowy nad kwestią usprawnienia i ujednoczenia państwa.

²⁰⁶ *Konstytucje sejmu...* [w:] VC, t. 2, vol 1, s. 98-101.

²⁰⁷ A. Sucheni-Grabowska, *Walka o wymiar i przeznaczenie kwarty w końcu XVI i na początku XVII wieku*, [w:] „Przegląd Historyczny”, t. 56, nr 1, 1965, s. 24-25.

d) Walka Rady Pruskiej z opozycją w Prusach Królewskich między sejmem piotrkowskim a warszawskim.

Walka między stanami pruskimi z ich opozycją szlachecką przeniosła się po zakończeniu obrad sejmu piotrkowskiego 1562 roku na sejmiki pruskie, a następnie na sejmik generalny zwołany na św. Stanisława do Malborka. Burzliwe przebiegi obrad na sejmikach mogły zapowiadać ostrą walkę w Malborku²⁰⁸. I tak też się stało, zabiegi jednak panów pruskich a zwłaszcza Achacego Cemy, Jana Działyńskiego i Jerzego Klefelda spowodowały że przytłaczająca większość opowiedziała się przeciw egzekucji²⁰⁹. Rada Pruska następnie rozliczyła opozycyjnych posłów z ich działalności na sejmie piotrkowskim, co było już o tyle przecieź łatwe, że stany pruskie nie poparły egzekucji. Wewnętrzna opozycja stanów pruskich na czele z Jerzym Gałczewskim, Jerzy Pisińskim, Wacławem Lubodziekim i Andrzejem Loka została zneutralizowana. W wyniku zepchnięcia na margines opozycji również małe miasta straciły siłę przebicia i ustąpiły pola trzem wielkim miastom. Stany pruskie były jednak świadome, że przed uniknięciem egzekucji nie wystarczy im wspólne stanowisko w tej kwestii. W wyniku tego postanowiły uchwalić na sejmiku w Malborku podatek dla Zygmunta Augusta, który okazał się najwyższym jak do tej pory²¹⁰. Był to rzecz jasna zabieg taktyczny, prowincja pruska chciała wkupić się w łaski monarsze przed przyszłym sejmem, zwłaszcza, że sam monarcha zabiegał o znaczne fundusze przez swojego sekretarza, starostę mławskiego Gabriela Grabowieckiego. Uchwalenie podatku nie obyło się jednak bez sporów a wręcz gróźb. Co prawda wszyscy zgadzali się, że subwencje należy uchwalić, ale w kwestii od czego, od kogo i jak wysokie, trudno było Stanom Pruskim wypracować wspólne stanowisko. Pamiętajmy, że uchwalony podatek należało jeszcze zebrać, a na to monarcha nie miał czasu i co ważniejsze, nie pokryłby on i tak wszystkich zaległych kosztów, które powstały w wyniku działań wojennych. A zwróćmy uwagę, że powstałyby nowe na skutek przedłużających się operacji wojskowych. Potrzebował dlatego pilnie ogromnego zastrzyku gotówki. W tym celu Zygmunt August poprosił Gdańsk o 100 tys. talarów, gdzie zabezpieczeniem kredytu miały być zebrane podatki uchwalone na sejmiku w Malborku. Gdańsk jednak odmówił, czym znacząco naraził się monarsze, zwłaszcza że następnie w wyniku „wojny orzechowej” oddał Erykowi brunświckiemu 12 tys. talarów²¹¹. Nowo zwołany sejmik pruski do Torunia na wrzesień jeszcze bardziej oddalił króla od prowincji pruskiej. Stany Pruskie nie uchwaliły

²⁰⁸ AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 4-8.

²⁰⁹ W. Szczuczko, *Sejmy Koronne 1562-1564 a...*, s. 76-77.

²¹⁰ Tamże, s. 80-81.

²¹¹ Tamże, s. 83-85.

bowiem żadnych dodatkowych uchwał podatkowych, mimo iż monarcha nie tylko nie ustąpił ze swoich żądań finansowych, ale prosił o jeszcze wyższe subwencje niż pierwotnie. Zygmunt August domagał się powszechnego podatku od majątku ruchomego i nieruchomego oraz na nowy rok podwojonej akcyzy w stosunku do uchwalonej na sejmiku w Malborku²¹². Trzy wielkie miasta pruskie mając jednak pisemne potwierdzenie od króla z sejmu piotrkowskiego 1562-1563, że egzekucji nie będą podlegać, odcięły się od Rady Pruskiej jak i wewnętrznej opozycji Stanów Pruskich. Postawa dużych miast pruskich wydaje się dość racjonalna, gdyż stanie z boku w obliczu egzekucji, gdy się miało zapewnienie z niej zwolnienia było najlepszym rozwiązaniem. Stanowisko Gdańska, Torunia i Elbląga znacząco jednak osłabiło siłę panów pruskich i to na tyle, że szlachta pomorska postanowiła wysłać na sejm do Warszawy swoich przedstawicieli z całkowicie odmiennymi rozporządzeniami od ogólnie przyjętych na sejmiku generalnym w Toruniu²¹³. Ponadto szlachta malborska nie wysłała swoich przedstawicieli na sejm warszawski 1563-1564, ale przekazała delegacji pomorskiej pełnomocnictwa do jej reprezentowania, które pokrywały się z ich prerogatywami²¹⁴. Pamiętajmy też, że małe miasta w dalszym ciągu były za egzekucją dóbr, tym samym na sejmie warszawskim 1563-1564 roku mogła czekać panów pruskich niemiła niespodzianka.

²¹² Tamże, s. 85-86.

²¹³ AP Gdańsk, 300, 29/16, s. 268; *Diariusz... 1563/4*, s. 263, 387-388.

²¹⁴ W. Szczuczko, *Sejmy Koronne 1562-1564 a...*, s. 94-96.

II Król - senat - izba poselska. Trzy stany sejmujące na sejmie warszawskim 1563/4 r.

1) Instytucja sejm w Koronie a sejm warszawski 1563/4 r.

Instytucja sejm polskiego kształtowała się już od lat 80-tych XIV wieku, kiedy to na ogólnopolskie zjazdy urzędnicze zaczęła przybywać szlachta i przedstawiciele miast. Wydawane przywileje generalne dla szlachty nie tylko umacniały pozycję gospodarczą rycerstwa w państwie, ale również podnosiły jej znaczenie w ramach funkcjonowania państwa. Sieć sejmików ziemskich od przywilejów w Nieszawie z 1454 roku dla Wielkopolski i w Korczynie z 1456 roku dla Małopolski przejęła punkt ciężkości życia politycznego. Zapisy tych dwóch statutów zapewniały masom szlacheckim obiór posłów na sejmy spośród rycerstwa i tym samym umożliwiały im realne oddziaływanie na władzę. Jak wspominałem już 1468 roku w Piotrkowie odbył się pierwszy sejm walny w Koronie Królestwa Polskiego z udziałem posłów wybranych na sejmikach ziemskich²¹⁵. Tym samym wbrew powszechnie przyjętej opinii reprezentację szlachecką nie ugruntował Jan Olbracht w 1493 roku na sejmie w Piotrkowie, tylko Kazimierz Jagiellończyk, kiedy ostatecznie wydzielił obok senatu osobną izbę sejmową – izbę poselską, w skład której wchodził wybrani na sejmikach przedstawiciele szlachty²¹⁶. Proces emancypacji szlachty koronnej zwieńczyła ostatecznie konstytucja „*Nihil novi sine communi consensu*”, która gwarantowała wyłączność uchwalania nowego prawa na sejmie tylko przy jednoczesnej zgodzie trzech stanów sejmujących: króla, senatu i izby poselskiej. Jednak w praktyce w okresie panowania Zygmunta Augusta często zdanie senatorów było lekceważone i nowe prawa były stanowione bez zgody znacznej części rady królewskiej.

Tak ukształtowany sejm składał się z dwóch izb, ale trzech stanów sejmujących: izby poselskiej na czele z wybieranym jednorazowo marszałkiem, senatu oraz króla. Monarcha pomimo że obradował wspólnie z senatem był osobną stroną prawotwórczą, jego zdanie było także kluczowe w stanowieniu nowego prawa. Zwołanie sejm było wyłączną prerogatywą królewską, a wszelkie zjazdy bez jego aprobaty były nielegalne²¹⁷. Instytucji monarszej w podjęciu decyzji, kiedy należy zwołać sejm pomagali bliscy współpracownicy. Król słał do niech listy deliberatoryjne z zapytaniem czy jest potrzeba zwołania kolejnego sejm. Niestety do naszych czasów żaden takowy list poprzedzający sejm warszawski 1563-1564 nie

²¹⁵ W. Uruszczak, *Najstarszy sejm...*, [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej...*, s. 1033-1056; W. Knoppek, *Zmiany w układzie sił...*, [w:] „Czasopismo Prawno- Historyczne”, t. 12, 1960; s. 55-95.

²¹⁶ W. Uruszczak, *Najstarszy sejm...*, [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej...*, s. 1056;

²¹⁷ S. Płaza, *Z badań nad polskim parlamentaryzmem XVI w.*, [w:] CPH, R. 1974, t. 26, nr 1, s. 43-44.

zachował się. Możliwe jednak, że na potrzeby sejmu warszawskiego 1563-1564 roku monarcha nie miał potrzeby ich sporządzania. Konstytucja sejmu piotrkowskiego wyznaczała bowiem nie tylko problematykę kolejnego sejmu ale mówiła również o pilnej potrzebie jego zwołania²¹⁸. Kiedy zapadała decyzja o zwołaniu sejmu następowało wysyłanie tzw. listów sejmowych (*litterae conventuales*). Były to monarsze listy do panów rady (*ad maiores consiliarios, senatores*) i „młodszych” (*iuniores*), uniwersały pisane do ogółu szlachty (*litterae universales*) oraz mandaty do starostów i legacje królewskie dla osób wysłanych przez króla do sejmików. W uniwersałach władca wzywał szlachtę do udziału w sejmikach i wyboru posłów z pełną mocą stanowienia (*cum plena potestate*). Monarcha w uniwersałach oznaczał termin sejmików i sejmu oraz w legacjach określał temat obrad. Uniwersały dla szlachty były wysyłane do grodów – miejsc obrad sejmików, a następnie ogłaszane przez woźnych na rynkach.

Litterae conventuales na sejm warszawski 1563-1564 roku były jednak specyficzne, monarcha nie określił w nich bowiem tematu obrad. Poleciał jedynie zaopatrzyć wybranych przedstawicieli szlachty w pełną moc stanowienia dla zagadnień, które mieli przedstawić im posłowie królewscy na sejmikach generalnych²¹⁹. Tematykę obrad kolejnego zjazdu szlachty swoją konstytucją naznaczył sejm piotrkowski 1562/1563 roku, dlatego też najprawdopodobniej nie odnajdujemy w uniwersałach zapisów odnoszących się do planowanych zagadnień na sejm warszawski (w tym czasie planowany jeszcze do Łomży). Warto podkreślić, że do naszych czasów przetrwały jedynie dwa uniwersały sporządzone na potrzeby zwołania sejmu warszawskiego 1563/1564 r. Również Metryka Koronna z tego okresu nie zawiera takich dokumentów²²⁰.

Sejm poprzedzały sejmiki, na których szlachta dyskutowała nad tematyką obrad, wybierała posłów i uchwalano dla nich instrukcje. Król reprezentowany był na sejmikach przez wspomnianych legatów (posłów królewskich), którzy otrzymywali od monarchy listy uwierzytelniające (*Littere fidei*) oraz instrukcje do legacji (*Instructio nuntiis*), które miały być dla nich podstawą do wygłoszenia na sejmiku mowy dotyczącej przyczyn zwołania sejmu i zagadnień jego obrad. Pomimo że żadna konstytucja sejmowa nie nakładała obowiązku aby poseł królewski był na sejmiku, posłowie rygorystycznie podchodzili do aspektu ich nieobecności. Brak królewskiego legata na sejmiku zazwyczaj kończył się odroczeniem obrad do jego przybycia lub zerwaniem sejmiku. Dostępny materiał źródłowy uniemożliwia ustalenie czy wszyscy posłowie królewscy dotarli na sejmiki na czas. *Littere fidei*

²¹⁸ *Konstytucje sejmu...* [w:] VC, t. 2, vol 1, s. 105, pkt 54.

²¹⁹ BCzart., Teki Naruszewicza [dalej: TN], t. 73, s. 17-18: „Expediitio literarum conventuales”, 4 września 1563r.; AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/350; AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 72-72v.

²²⁰ AGAD: MK 96, MK 97.

analogicznie jak *litterae conventuales* sporządzone zostały już 4 września 1563 r.²²¹ Niestety żadnych *instructio nuntiis* dla sejmu warszawskiego nie udało się odnaleźć.

Sejmiki przeważnie odbywały się na 6 tygodni przed sejmem zwyczajnym i na 3 tygodnie przed nadzwyczajnym. Sejmik w zależności od miejscowego zwyczaju wybierał od 2 do 6 posłów. Wyjątkiem był sejmik w Środzie, organizowany jednocześnie dla dwóch województw: poznańskiego i kaliskiego, na którym wybierano aż 12 posłów na sejm walny, po 6 z każdego województwa. Posłowie rekrutowali się zazwyczaj ze średniej szlachty. W Koronie sejmiki odbywały się na szczeblu ziemi lub województwa, wyjątkiem były Prusy Królewskie, w których występowały także sejmiki powiatowe. Wybrani posłowie z poszczególnych sejmików zbierali się z senatorami danej prowincji na tzw. sejmikach generalnych (*comitia maiora*). Odbywały się one: dla Małopolski i ziem ruskich w Nowym Mieście Korczynie, dla Wielkopolski w Kole, dla Mazowsza w Warszawie²²², dla Prus Królewskich w Malborku, Toruniu lub Grudziądzu. Na zjazdach tych uzgadniano wspólne stanowisko reprezentantów danej prowincji.

Instrukcje poselskie ustosunkowywały się do królewskiej legacji i zawierały postulaty szlachty danej ziemi w sprawach, które miały być poruszane na sejmie. Miały one praktycznie zawsze charakter obligatoryjny, aczkolwiek czasami pozwalano posłom zająć na sejmie stanowisko według własnego uznania²²³.

Posłowie zdawali relację i rozliczali się z działalności sejmowej na sejmiku relacyjnym. Pragnę jednak zaznaczyć, że nie było żadnych sankcji prawnych, aby ukarać nieposłusznego delegata. W przypadku jednak zaniedbań lub nie wywiązywania się z instrukcji, taki szlachcic miał utrudniony wybór na posła na kolejny sejm²²⁴.

Uchwałą sejmu piotrkowskiego na dzień świętej Jadwigi (16 października 1563r.) wyznaczono sejmiki przedsejmowe na terenie Wielkopolski w: Środzie, Szadku, Łęczycy, Radziejowie, Raciążu, Sochaczewie, Dobrzyniu, Wieluniu. Dla Małopolski również na 16 października w: Wiszni, Kamieńcu, Lublinie, Bełzie, Chełmie, oraz w Proszowicach i Opatowie z obowiązkiem przeprowadzenia ich przed 28 października²²⁵. Dla ziem Mazowsza na dzień świętej Jadwigi w Czersku, Wiźnie, Wyszogrodzie, Zakroczymiu, Ciechanowie, Liwie, Różanie, Łomży. W Warszawie na dzień świętego Łukasza, czyli 18 października

²²¹ BCzart., TN, t. 73, s. 19-20: „Littere fidei”, 4 września 1563 r.

²²² Po unii lubelskiej 1569 roku do sejmiku generalnego mazowieckiego dołączyło województwo podlaskie.

²²³ A. Sucheni-Grabowska, *Sejm w latach...*, s. 137-143; S. Kutrzeba, *Skład sejmu polskiego*, [w:] „Przegląd Historyczny”, t. 2, 1906, s. 311-321; A. Sucheni-Grabowska, *Rola mandatu poselskiego w dawnej Polsce na tle porównawczym*, [w:] *Między polityką a kulturą*, pod red. C. Kukli, Warszawa 1999; Z. Kaczmarczyk, B. Leśniowski, *Historia państwa...*, s. 119-120.

²²⁴ A. Sucheni-Grabowska, *Wolność i prawo w staropolskiej koncepcji państwa*, [w:] „Arcana”, nr 38, 2001, s. 124-127.

²²⁵ BK 00260: „Listy i instrukcje poselskie Zygmunta Augusta z lat 1562-1563”, nr 262: „O wyznaczenie sejmu w Warszawie na 11 XI, a sejmików powiatowych w Proszowicach przed 28 X i w Nowym Korczynie 28 X”.

1563 roku. Sejmiki generalne miały odbyć się w następującej kolejności: małopolski w Nowym Mieście Korczynie w dniu 18 października, wielkopolski przed 28 października w Kole, dla Mazowsza w Warszawie w dniu 19 października²²⁶. Nie posiadamy żadnych źródeł, które potwierdziłyby terminy rozpoczęcia obrad powyższych sejmików. Pewność mamy jedynie do sejmiku generalnego pruskiego, który odbył się w Toruniu w dniach 30 IX – 8 X 1563 roku²²⁷.

Do czasu zawarcia unii lubelskiej sesje sejmowe odbywały się zazwyczaj w Piotrkowie i Krakowie, sporadycznie w Bydgoszczy, Radomiu, Sandomierzu, Toruniu, Lublinie, Parczewie i w Warszawie. Sejm w Koronie Królestwa Polskiego, jak zresztą we wszystkich krajach ówczesnej Europy, nie posiadał własnej, stałej siedziby. Obrady szlachty odbywały się w różnych miejscach, zazwyczaj w wybranych komnatach na zamku królewskim lub rezydencjach monarszych. Komnaty zazwyczaj nie były przystosowane do pomieszczenia tak licznie zebranej na sejmach szlachty. Słabe warunki lokalowe, brak wydajnych rozwiązań ogrzewania oraz niewystarczająca ilość sanitarnych pomieszczeń utrudniały posłom obrady i prowadziły do dyskomfortu obradujących. Sejm warszawski 1563/4 roku obradował na zamku królewskim. Rozbudowa zamku i jego przystosowanie do obrad sejmowych miało miejsce w latach 1568-1572 r., tym samym obrady sejmowe 1563/4 roku odbywały się również w niekomfortowych warunkach.

Zygmunt August pomimo że prawnie nie był zobowiązany do cyklicznego zwoływania sejmów czynił to dość często. Od objęcia pełni władzy w Koronie w 1548 roku do 1559 roku (na przestrzeni tych 12 lat) zwołał aż 9 sejmów. W latach 1562-1569 sejm odbywał się praktycznie co roku²²⁸. Generalizując ostatni z Jagiellonów w latach 60-tych XVI w. zwoływał szlachtę o wiele częściej niż to będzie miało miejsce w przyszłości. Warto zaznaczyć, że dopiero w 1573 roku uregulowano na piśmie kwestię częstotliwości zwoływania sejmów. Wymóg ten sformułowano opierając się na praktyce sejmowej i sejmikowej w punkcie 9-tym Artykułów Henrykowskich. Sejm musiał być zwoływany co dwa lata, na trwającą do sześciu tygodni, sesję zwyczajną. W razie potrzeby monarcha po zasięgnięciu rady senatorów mógł zwołać sesję fakultatywną (sejm nadzwyczajny), nie czekając na upływanie dwóch lat od ostatniego sejmiku²²⁹. Tym samym prawnie usankcjonowano obowiązującą niepisana praktykę. Artykuły henrykowskie prawnie zaczęły obowiązywać od 1 maja 1576 r. (koronacja Stefana Batorego i Anny Jagiellonki), ponieważ dopiero wówczas panujący je zaprzysiągł.

²²⁶ *Konstytucje sejmowe...* [w:] VC, t. 2, vol 1, s. 105, pkt 54.

²²⁷ AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 72-95.

²²⁸ VC, t. 1, vol. 2, s. 301-311; t. 2, vol. 1, s. 95-152; 36; E. Dubas-Urwanowicz, *Sejmy podczas panowania Zygmunta Augusta...* [w:] *Sejm Królestwa Polskiego i Rzeczpospolitej...*, Warszawa 2019, s. 108-109.

²²⁹ *Artykuły henrykowskie* [w:] VC, t. 2, vol. 1, s. 326-329.

Obrady sejmu pierwotnie wyznaczono na dzień św. Marcina, czyli na 11 listopada 1563 roku do Łomży, bez możliwości zmiany terminu²³⁰. We wrześniu monarcha przebywając jeszcze w Wilnie na życzenie rady koronnej jak również spodziewane przybycie na sejm posłów litewskich, przeniósł go do Warszawy bez zmiany terminu²³¹. Jednak na skutek dużej absencji senatorów zdecydowano się otworzyć sejm dopiero 21 listopada²³².

Podczas panowania Zygmunta Augusta sejm nadal nie posiadał regulaminu obrad, ani sformułowanych przepisów dotyczących funkcjonowania. Obrady sejmowe przebiegały zgodnie ze zwyczajem, drogą praktyki. Sejm otwierała uroczysta msza święta, koncelebrowana przez obecnych biskupów. W uroczystej mszy brali udział wszyscy senatorowie i posłowie, bez względu na wyznanie. Po nabożeństwie uczestnicy sejmów rozchodzili się do dwóch osobnych izb. Król z senatem czekali następnie na wybór marszałka koła poselskiego. Nie sejmie warszawskim 1563-1564 r. zachowano w tych kwestiach praktyki zwyczajowe. Szlachta jednogłośnie wybrała na przewodniczącego izby poselskiej Mikołaja Sienickiego²³³. Wyborem marszałka nowej izby poselskiej kierował tradycyjnie marszałek poprzedniego sejmów tzw. „marszałek starej laski” – Rafał Leszczyński.

Funkcja marszałka sejmów była godnością prestiżową o dużych możliwościach wpływu na przebieg obrad, ale o ograniczonych kompetencjach. Marszałkowie mogli kształtować przebieg dyskusji w swojej izbie, poprzez ustalanie kolejności poruszanych spraw w danym dniu. Ponadto wnoszenie do laski marszałkowskiej spraw poselskich na forum sejmów, pomimo że ostateczna decyzja w tej kwestii należała do króla, a nie marszałka, marszałek mógł dopuścić zagadnienie z pominięciem wiedzy monarszej. Marszałek komunikował królowi stanowisko izby poselskiej, przemawiał w jej imieniu w momentach wspólnych obrad z senatem. Jedną z najważniejszych kompetencji marszałka było kierowanie pracami nad redakcją uchwał sejmowych. Sienicki pomimo iż miał ograniczone kompetencje działania (w porównaniu do kompetencji króla w senacie), skrupulatnie wykorzystywał swoje doświadczenie parlamentarne i niewiedzę innych posłów, zwłaszcza posłów ruskich, w uchwalaniu postulatów ruchu egzekucyjnego.

Jak wszyscy marszałkowie sejmów, tak też i Sienicki miał niełatwe zadanie doprowadzenia posłów do zgodnej konkluzji. Jednak brak racjonalnego trybu prowadzenia

²³⁰ *Konstytucje sejmów...* [w:] VC, t. 2, vol 1, s. 105, pkt 54.

²³¹ BCzart., TN, t. 73, s. 147 – 147: „Zygmunt August do biskupa krakowskiego Filipa Padniewskiego”, Wilno 12 IX 1563 r.

²³² BCzart., TN, t. 73, s. 359: Zygmunt August do Mikołaja Radziwiłł „Czarnego”, Warszawa 18 XI 1563 r.; *Diariusz...1563/4*, s. 189; *Listy króla Zygmunta Augusta do Radziwiłłów*, opracowanie, wstęp, komentarze I. Kaniewska, Kraków 1998, s. 453; *Pamiętniki do Dziejów Polski. Listy oryginalne Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła Czarnego*, wyd. S. A. Lachowicz, Wilno 1812, s. 194-195.

²³³ Na sejmie panowała niepisana zasada wybierania na przemian marszałka z Wielkopolski i Małopolski. Na poprzednim sejmie wybrano posła z Wielkopolski, Rafała Leszczyńskiego, krąg kandydatów na marszałka sejmów warszawskiego 1563/4 roku został tym samym zawężony do posłów małopolskich, *Diariusz... 1563/4*, s. 189.

obrad oraz jakiegokolwiek regulaminu, powodował że była to rzecz niełatwa i wymagająca dużej dozy dyplomacji i zręczności. Piastowanie tej zaszczytnej funkcji okazało się tak wyczerpujące, że marszałek Mikołaj Sienicki zachorował na sejmie i stracił na kilka dni głos.

Z racji iż szlachta obdarzyła Sienickiego tak wielkim zaufaniem, przyjrzyjmy się bliżej jego postaci. Urodził się około 1520 roku a zmarł 1581 roku. Syn Stanisława Sienickiego herbu Bończa i Barbary z Boryszewskich. Od 1535 roku był studentem Uniwersytetu Krakowskiego. Odebrał staranne wykształcenie, zwłaszcza iż w 1538 roku nadal był jeszcze studentem tej uczelni. Po śmierci ojca w 1549 roku otrzymał trzy wsie. W 1553 poślubił Barbarę Słupecką ze Słupczy. Pierwsza wzmianka z poważnej jego działalności politycznej pochodzi z 1550 roku, kiedy po raz pierwszy został obrany posłem na sejm. Już wtedy nie szczędził krytyki pod adresem rady królewskiej. Wybierany posłem na kolejne sejmy coraz głośniej opowiadał się za egzekucją, a nawet zaczął stawać się jej orędownikiem przez formułowanie projektów, które miały „uzdrowić” Koronę. Na sejmie w 1553 roku przedstawił prerogatywy egzekucyjne w zakresie prawa, rewindykacji królewskich ziem i unifikacji przyszłej Rzeczypospolitej. Sienicki będąc nieustannie na scenie politycznej znakomicie zapoznał się z obowiązującym w Koronie prawem. Jeśli dodamy do tego fakt, iż jak pisze Anna Sucheni-Grabowska, cechowały go *systematyczne myślenie i działanie oraz zmysł syntezy*, to Sienicki był jednym z najlepszych kandydatów do objęcia fotela marszałka i przywództwa w obozie egzekucyjnym. O ogromnym zaangażowaniu w reformę Korony a zarazem zaufaniu, jakim darzyła go szlachta najlepiej świadczy fakt, iż od wspomnianego 1550 roku do 1578 na 25 odbytych sejmów posłował aż na 22 i z reguły odgrywał na nich pierwszoplanową rolę²³⁴.

Po dokonaniu wyboru marszałka przedstawiciele szlachty na drugi dzień (22 listopada) zgodnie z obyczajem udali się do króla i senatu gdzie odbywało się tzw. witanie poselskie. Uroczystą mowę wygłosił marszałek Sienicki, a w imieniu monarchy podkanclerzy koronny Piotr Myszkowski wygłosił propozycję od tronu, w której przedstawiano przyczyny zwołania sejmu oraz kwestie, które należy na nim uregulować²³⁵. Następnie posłowie zgodnie z obyczajem ucałowali rękę królewską. Kolejnym punktem każdego sejmu były pierwsze wota senatorskie, które w Warszawie odbyły się we wtorek 23 listopada. Po ich zakończeniu izby ponownie rozłączały się i obradowały dalej oddzielnie²³⁶. Kurtuazja, kolejność oraz przebieg czynności rozpoczynających obrady sejmu warszawskiego 1563/4 roku pokrywały się praktycznie ze wcześniejszymi i przyszłymi sejmami.

²³⁴ A. Sucheni-Grabowska, *Sienicki Mikołaj (około 1520 – 1581)* [w:] PSB, t. 37, s. 155-162.

²³⁵ BCzart., 2208 IV, s. 323-328: „Propozycje sejmowe” [w:] BCzart., 2208 IV: „Zygmunt August. Egzekucja...”.

²³⁶ A. Sucheni-Grabowska, *Sejm w latach...*, s. 181-185; Z. Kaczmarczyk, B. Leśniadorski, *Historia państwa...*, s. 124.

Obrady sejmu koronnego składały się na przemian ze wspólnych i osobnych posiedzeń króla z senatem oraz izby poselskiej. Teoretycznie na wzięcie udziału w obradach plenarnych w sali senatu posłowie ziemscy musieli uzyskać zgodę króla, w praktyce jednak często pojawiali się nieproszeni. Szczególnie wyraźne było to na sejmie warszawskim, kiedy posłowie ziemscy lub ich marszałek bez uprzedzenia przybyli wielokrotnie przed oblicze Zygmunta Augusta.

Obradami w senacie i obradami plenarnymi kierował marszałek wielki, którego zadaniem było utrzymanie porządku w trakcie obrad. Między innymi uciszał zbyt głośne rozmowy, stukając laską w podłogę. Na swoje wezwanie miał też straż marszałkowską, jednak do jej interwencji uciekano się bardzo rzadko, ponieważ powodowało to zarzuty gwałcenia wolności szlacheckich. Marszałek wielki koronny Jan Firlej pomimo napiętych sytuacji na sejmie warszawskim, wypowiedzianych gróźb o zerwanie sejmu i wypowiedzenie posłuszeństwa królowi nie zdecydował się na użycie straży marszałkowskiej. Co prawda na sejmie warszawskim nie doszło do użycia broni i naruszeniu spokoju publicznego, jednak Jan Firlej nie w pełni wywiązał się ze swoich marszałkowskich obowiązków, gdyż Zygmunt August wielokrotnie musiał osobiście przywoływać członków swojej rady do porządku.

Konstytucja sejmowa trafiała pod obrady izby poselskiej, gdzie była poddawana pod dyskusję i głosowanie. W izbie poselskiej teoretycznie obowiązywała tzw. zasada jednomyślności, a ściślej rzecz ujmując zasada konsensusu, polegającego na przekonywaniu do swoich racji oponentów. Obrady sejmowe sprowadzały się *de facto* do dyskusji, aż do wycofania się opozycji ze swojego stanowiska. Jednak na sejmie warszawskim w wielu kwestiach sprzeczne interesy i antagonizmy uniemożliwiały niejednokrotnie osiągnięcie kompromisu. Na sejmie warszawskim grupy posłów nie akceptując niektórych postulatów na znak protestu potrafiły ostentacyjnie opuścić obrady sejmowe. Mimo to obrady były kontynuowane, a sprzeciw posłów, często nawet grupy ponad 20-osobowej, lekceważony. Sytuacje te nie były jednak wyjątkowe na tle innych sejmów koronnych okresu II połowy XVI wieku. Warto jednak podkreślić, że w wielu kwestiach np. egzekucji dóbr, opór części posłów i większości senatorów był tak duży, że egzekucja dóbr nie powinna zostać uchwalona, gdyby izba poselska kierowała się zasadą jednomyślności. Decydująca w tej kwestii była postawa monarchy.

Głosowanie większością głosów zachowano jedynie dla wyboru marszałka izby poselskiej i sprawdzania ważności mandatów poselskich (tzw. rugi poselskie). Dopiero w XVII stuleciu zaczęto rygorystycznie przestrzegać zasady jednomyślności²³⁷.

²³⁷ Pierwszy raz zerwanie sejmu w oparciu o konstytucję „nihil novi” nastąpiło dopiero w 1639 roku. Liberum veto zaczęto wykorzystywać przez stronnictwa magnackie dla prywatnych interesów, co prowadziło, w ich interesie zresztą, do rozkładu instytucji sejmu. Dość powszechnie uważa się, że po raz pierwszy zerwał sejm, używając *liberum veto*, podstarość upicki, poseł województwa trockiego, Władysław Siciński, klient hetmana

Przedmiotem debaty w izbie ziemskiej były projekty wniesione przez monarchę. Wysuwano jednak także własne postulaty oraz przedstawiano skargi i zażalenia. Każdy z posłów mógł wnieść własne sprawy, składając je do marszałka, co nazywano wnoszeniem do łaski marszałkowskiej. Decyzja jednak o rozpatrzeniu sprawy wniesionej przez posła pod obrady sejmu należała do króla. Również od decyzji króla zależała możliwość utajnienia obrad ze względu na powagę sprawy. W trakcie obrad izba poselska kontaktowała się stale z senatem przez swoich deputatów w celu wymiany informacji o przebiegu obrad. Kontakty te jak i na wcześniejszych sejmach miały charakter konsultacji, którym w senacie przysłuchiwał się Zygmunt August wpływając na ich przebieg, poprzez udzielanie posłom odpowiedzi po zasięgnięciu opinii senatu. Król jako stan sejmujący posiadał tym samym wiele odrębnych i samodzielnych od senatu zadań i prerogatyw.

Konstytucje sejmowe dyskutowane były także w obrębie senatu. Dyskusja w senacie oparta była na wypowiedziach senatorów w sprawie będącej przedmiotem obrad. W praktyce merytorycznie wypowiadali się tylko senatorowie zajmujący najwyższe miejsca, czyli zasiadający najbliżej króla. Pozostali członkowie senatu popierali jedno ze sformułowanych stanowisk. Senat wywodzący się z rady królewskiej zachował swój doradczy charakter. Również podczas obrad sejmu warszawskiego senatorowie nie głosowali, a owocami ich obrad były tzw. konkluzje, wygłaszane na zakończenie przez króla lub częściej przez kanclerza jako podsumowanie wypowiedzi. Należy podkreślić że zazwyczaj wota senatorskie, stanowiły rodzaj sondażu w sprawie planów dworu królewskiego i miały znaczący wpływ na obrady i wynik obrad sejmu.

Na podstawie dyskusji przeprowadzonej w senacie Zygmunt August dokonywał ostatecznej redakcji treści konstytucji i zarządzał ogłoszenie.

Podczas obrad wspólnych z senatem podejmowano decyzje, w którym przyjmowano przygotowane projekty uchwał. Podjęcie uchwał sejmowych wymagało powszechnej zgody, jednomyślności. W związku z tym, że wszystkie uchwały jednego sejmu stanowiły jedną całość, osiągnięcie jednomyślności było trudne, powodując, że w przypadku braku tej zgody na uchwalenie jednej z uchwał, sejm rozchodził się bez ich przyjęcia. Po zakończeniu czynności związanych z przyjmowaniem uchwał marszałek izby poselskiej wraz z posłami przystępował do żegnania króla, kończącego się ucałowaniem ręki królewskiej. W przypadku

wielkiego litewskiego –Janusza Radziwiłła, w dniu 9 marca 1652 roku. Jednak w rzeczywistości Siciński nie zgodził się jedynie na prolongatę obrad sejmu poza prawnie przewidziany czas 6 tygodni. Marszałek izby poselskiej, Andrzej Maksymilian Fredro, 11 marca, kiedy Siciński nie stawił się na obrady, uznał zerwanie za obowiązujące. Z tej samej przyczyny – brak zgody na prolongatę – rozszedł się sejm zwyczajny, zwołany w 1639 z powodu protestu Jerzego Lubomirskiego. Warto też odróżnić bezowocność sejmu po upływie czasu przewidzianego na obrady, od zerwania sejmu przez *liberum veto* przed upływem tego terminu. Tak został zerwany sejm po raz pierwszy dopiero w 1669 roku na sejmie koronacyjnym w Krakowie; J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, PWN 1998, s. 223; S. Kutrzeba, *Sejm walny dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1919, s. 81-83; A. Sucheni-Grabowska, *Sejm w latach...*, s. 186-192.

zakończenia sejmów powzięciem uchwał, udawano się do kościoła, w którym odprawiano uroczyste *Te Deum laudamus*.

Obrady izby poselskiej rozpoczynano zwykle około godziny 10 rano i prowadzono do 16 lub 18. Posiedzenia komisji sejmowych oraz spotkania posłów i senatorów reprezentujących poszczególne województwa koronne odbywały się rano, między 7 a 10. W niedziele i święta kościelne sejm warszawski 1563-1564 roku, jak zresztą każdy też wcześniejszy, nie obradował.

Oprócz obrad w izbach sejmowych odbywały się też nieformalne spotkania posłów i senatorów w gospodach, karczmach i zajazdach. To właśnie tutaj poza oficjalnym forum sejmowym często podejmowano kluczowe decyzje i wypracowywano strategię działania.

W ostatnim dniu obrad obie izby sejmów obradowały wspólnie przy jednoczesnym pieczętowaniu spisanych projektów, które stawały się konstytucjami sejmowymi. Niekiedy jednak procedura przystawiania pieczęci odbywała się w trakcie obrad sejmowych, co profilaktycznie miało umożliwić wcielenie w życie takiej ustawy na następnym sejmie, w przypadku zerwania sejmów, na którym tą konstytucję opieczętowano. Z sytuacjami takimi zetknęliśmy się również na sejmie warszawskim 1563-1564 roku. Na sam koniec marszałek izby poselskiej wygłaszał tzw. żegnanie poselskie, a posłowie całowali rękę monarszą.

Czas trwania obrad sejmowych w okresie panowania Zygmunta Augusta był dość zróżnicowany. Sejm krakowski 1553 roku trwał niecałe dwa miesiące (od 1 lutego do 29 marca), lubelski z 1554 roku zaledwie 10 dni (od 24 lutego do 4 marca), piotrkowski 1562-1563 roku prawie 4 miesiące (od 30 listopada 1562 r. do 25 marca 1563r.) a lubelski 1569 roku 7 miesięcy (od 10 stycznia do 12 sierpnia 1569)²³⁸. W latach 60-tych XVI w. sejmy nie tylko odbywały się jak już wykazano częściej, ale trwały także dłużej. Sejm warszawski 1563-1564 roku trwał od 21 listopada do 1 kwietnia, czyli ponad 4 miesiące. W okresie rządów Zygmunta Augusta jest drugim, po sejmie lubelskim 1569 roku, najdłuższym obradującym sejmem koronnym. Niewątpliwie tematyka obrad i opór znacznej części posłów i senatorów w kwestii egzekucji dóbr doprowadził do przedłużenia się obrad sejmów warszawskiego.

Prerogatywy sejmów nie były ściśle ujęte i podlegały ciągłemu rozszerzeniu. Wraz z upływem czasu instytucja sejmów składająca się z trzech podmiotów: króla, senatu i izby poselskiej, uzyskiwała decydującą rolę w funkcjonowaniu państwa. W kompetencjach sejmów w okresie panowania Zygmunta Augusta leżało: stanowienie nowych norm prawnych przez

²³⁸ E. Dubas-Urwanowicz, *Sejmy podczas panowania Zygmunta Augusta...* [w:] *Sejm Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej...*, Warszawa 2019, s. 106-107; *Diariusz... 1562/3*; W. Konopczyński, *Chronologia Sejmów Polskich. 1493-1793*, Kraków 1948, s. 139-140; E. Dubas-Urwanowicz, *Chronologia sejmów z lat 1569-1585* [w:] *Chronologia sejmów Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1569-1793)*, pod red. A. M. Pleban, Warszawa 2021, s. 45-48.

konstytucje, obrona praw i przywilejów, przestrzeganie prawa pospolitego, kontrola ministrów i innych urzędników, uchwalanie podatków, decyzje o wojnie, pokoju, liczebności wojska, wydatków i dochodów państwa, o wysłaniu poselstw i wysłuchiwanie posłów państw obcych. Sejm posiadał także prawo wetowania decyzji króla, gdy zajdzie taka potrzeba. Ponadto bez jego zgody (od 1493r.) król nie mógł zwołać pospolitego ruszenia. Sejm wydatnie wpływał także na prowadzoną politykę zagraniczną. Do sejmu należało także prawo łaski i amnestii. Istotną kompetencją sejmu od 1578 roku było wyłączne prawo nobilitacji. Wcześniej prawo te posiadał król.

2) Trzy stany sejmujące na sejmie warszawskim 1563/4 r.

a) Król

Monarcha w Koronie Polskiej dzierżył najwyższą władzę. Uznawany był jednocześnie, obok senatu i izby poselskiej, za osobny stan sejmujący, stanowiąc część składową sejmu koronnego. Konstytucja radska z 1505 r. nie eliminowała króla z procesu ustawodawczego. Należy podkreślić że konstytucja *Nihil novi* nie ustanowiła sejmu koronnego jako podmiotu prawnego o wyłącznej władzy ustawodawczej. Instytucja monarsza w Koronie zachowała wiele uprawnień ustawodawczych, wykraczających poza dziedziczne unormowane przez tzw. prawo pospolite (*ius commune*). Jako stan sejmowy król zachowywał szereg prerogatyw. Królowi przysługiwało w praktyce nie tylko prawo inicjatywy ustawodawczej. Monarcha mógł także wydawać edykty prawne bez zgody sejmu, o ile nie były one sprzeczne z uchwalonymi na sejmie konstytucjami. Również podczas stanowienia nowego prawa przez sejm rola króla była kluczowa. Wota senatorów były przez monarchę opiniowane w postaci konkluzji, którą z reguły za króla wypowiadał kanclerz, chociaż zdarzało się to także osobiście monarsze. Izba senatorska pomimo że była samodzielnym stanem sejmującym, bez zgody króla nie mogła dokonywać konkluzji wotów swoich członków.

Ponadto instytucja monarsza za Zygmunta Augusta zachowała przewagę szczególnie w zakresie sankcji uchwał sejmowych, ale także ich moderowania oraz najwyższej interpretacji. Konstytucje sejmowe ogłaszano w imieniu króla, z informacją, że są wydane za zgodą sejmu. Zdarzało się także, że instytucja monarsza uchwalała na sejmie nowe prawo, pomimo braku zgody pozostałych dwóch stanów sejmujących. Wówczas konstytucje sejmowe ogłaszano w imieniu króla, zaznaczając jedynie, że są wydane poza zgodą sejmu.

Należy podkreślić, że o ile sprzeciw znacznej części posłów czy senatorów, nie blokował królowi *de facto* ustanowienie nowego prawa, o tyle sprzeciw króla nie mógł zostać pominięty. Nowe prawo nie mogło być stanowione przez posłów i senatorów bez aprobaty instytucji monarszej.

Król miał także decydujący wpływ na przebieg obrad w izbie poselskiej, pomimo że formalnie nie przewodniczył jej obradom. Przedmiotem debat w izbie ziemskiej były bowiem projekty wniesione wyłącznie przez monarchę. Wysuwano co prawda własne postulaty oraz przedstawiano skargi i zażalenia. Każdy z posłów mógł także wnieść własne sprawy, składając je do marszałka, co nazywano wnoszeniem do łaski marszałkowskiej. Decyzja jednak o rozpatrzeniu sprawy wniesionej przez posła pod obrady sejmku należała jednak wyłącznie do panującego.

Dzięki prerogatywie ustalania tematyki obrad senatu i izby poselskiej instytucja monarsza mogła kształtować przebieg obrad w taki sposób, aby pomogło jej to osiągnąć zamierzone cele. Kolejność poruszanych zagadnień na sejmach w okresie panowania Zygmunta Augusta nie była przypadkowa, zwłaszcza na sejmie warszawskim 1563-1564 roku. Król dobierał treść obrad i ustawiał je w takiej kolejności, aby ułatwić przeforsowanie przez sejm poszczególnych postulatów programu naprawy państwa.

Również od decyzji króla zależała możliwość utajnienia obrad ze względu na powagę sprawy. W trakcie obrad izba poselska kontaktowała się stale z senatem przez swoich deputatów w celu wymiany informacji o przebiegu obrad. Kontakty te jak i na wcześniejszych sejmach miały charakter konsultacji, którym w senacie przysłuchiwał się Zygmunt August. Król wpływał na ich przebieg, poprzez udzielanie posłom odpowiedzi po zasięgnięciu opinii senatu. Do czasu utworzenia senatorów rezydentów to monarcha osobiście odpowiadał na sejmie za współdziałanie z nim parlamentu. To w jego gestii leżało porozumienie się nie tylko między senatorami ale także między izbą poselską a senatorską.

Ponadto jak wspominałem zwołanie sejmku było wyłączną prerogatywą królewską, a wszelkie zjazdy bez jego aprobaty były nielegalne²³⁹. Monarcha był czynnikiem nieodzownym dla ważności sejmku. Król w legacji oznaczał termin sejmików i sejmku oraz określał tematykę obrad. Król mógł przesuwać już ustalony termin sejmku, a nawet już po przybyciu posłów i obiorze marszałka, monarcha mógł sejm rozwiązać, złożyć nowe sejmiki, na które należało wysłać nowe instrukcje i wybrać nowych posłów. Sejm był trójstanowy, a

²³⁹ S. Płaza, *Z badań nad...*, [w:] CPH, R. 1974, t. 26, nr 1, s. 43-44;

brak króla jako stanu wykluczał możliwość jego otwarcia. Monarcha był więc czynnikiem nieodzownym dla ważności sejmów.

Król miał także wyłączny wpływ na skład senatu, mogąc swobodnie obsadzać krzesła senatorskie. Nawet wybory biskupów przez kapituły od układu w Piotrkowie z 1512 roku ograniczały się wyłącznie do zaakceptowania wysuniętego przez monarchę kandydata²⁴⁰. Prawo powoływania senatorów było jednak ograniczone dożywotnością urzędów. Dlatego też monarcha do likwidowania przewagi politycznej tzw. „starych” powoływał do senatu nowych senatorów tzw. „młodszych” – piastujących niższe urzędy (*iuniores*). Zachowaniu równowagi w senacie umożliwiał też fakt pozbycia się niewygodnego ministra awansując go na godniejsze, ale praktycznie mało znaczące stanowisko kasztelana czy wojewody. Monarchowie konsekwentnie dążyli do zbudowania w senacie silnego ugrupowania regalistycznego, wspierającego tron i jego inicjatywy polityczne. Instytucja monarsza miała tym samym dużą swobodę w kreowaniu składu wewnętrznego senatu. Możliwość dość swobodnego powoływania i awansu senatorów pozwalała królom w dłuższej perspektywie narzucić senatowi monarsze koncepcje polityczne, zarówno krajowe, jak i zagraniczne.

Pomimo że Zygmunt August w okresie swojego panowania zbudował w senacie silne ugrupowanie wspierające jego politykę i koncepcje, często musiał w trakcie trwania sejmów nakłaniać poszczególnych senatorów do wsparcia jego stanowiska. Zabieganie przez króla o względy senatorów szczególnie wyraźne było na sejmie warszawskim 1563/1564 roku. Przeciwnicy egzekucji dóbr stanowili w senacie większość, a ponadto zajmowali kluczowe miejsca w izbie senatorskiej, dlatego monarcha musiał osobiście, często przez indywidualne spotkania z senatorami, nakłaniać do wsparcia jego koncepcji rewindykacji królewskiej. Monarcha największym przeciwnikom egzekucji dóbr obiecywał rozpatrywać posiadane przez nich listy na królewskiej indywidualnie przed komisją, przy jednoczesnym zapewnieniu że mogą liczyć na jego wstawiennictwo i przychylność. Niektórym obiecał pozostawienie dóbr królewskich w formie nadań za zasługi dla Rzeczypospolitej. Umożliwiło to niektórym możliwym uniknięcie lub zniwelowanie dla siebie skutków egzekucji. Najlepszym tego przykładem jest m.in. wojewoda malborski Achacy Cema, kasztelan krakowski Marcin Zborowski, wojewoda krakowski Spytek Wawrzyniec Jordan. *De facto* królowi nie udało się wcielić rewindykacji nadań monarszych w pierwotnie zakładanym z izbą poselską kształcie. Zygmunt August aby przeprowadzić egzekucję dóbr królewskich musiał w wielu kwestiach ustąpić i pójść na kompromis z senatorami. Najlepszym tego przykładem jest zastaw na

²⁴⁰ B. Kumor, *Czasy nowożytne...*, s. 141-142; A. Wyczański, *Zygmunt Stary*, Warszawa 1985, s. 12.

starostwie bieckim²⁴¹. Dla większości dóbr stołu monarszego objętych tzw. „nowymi sumami” wierzycielom nie odbierano zastawów, a jedynie zmniejszono kwotę zastawu i ustanawiano na dobrach ekstenuację.

Pomimo że autorytet monarchy był bardzo wysoki w kręgach szlacheckich, nie zawsze wystarczał do zniwelowania przeciwników egzekucji. Zygmunt August kilkakrotnie musiał osobiście przywoływać na sejmie do porządku członków izby senatorskiej. Dwukrotnie i bez skutecznie przywoływał senatorów do posłuszeństwa w zakresie rewindykacji dóbr królewskich zgodnie z uchwaloną konstytucją piotrkowską 1562/3 r. Niemniej jednak członkowie izby poselskiej i senatu czuli ogromny respekt do instytucji monarszej, jak i samej osoby Zygmunta Augusta. Niewątpliwie gdyby nie autorytet monarszy wielu punktów z programu naprawy państwa nie zostałyby uchwalonych na sejmie warszawskim 1563/1564r. Postawa i szacunek jakim cieszył się Zygmunt August umożliwiła osiągnięcie i doprowadzenie do kompromisu w zakresie naprawy państwa.

Konkludując, król jako osobny stan sejmujący posiadał wiele odrębnych i samodzielnych od senatu i izby poselskiej zadań i prerogatyw. Stanowił najważniejszą składową sejmu koronnego. Jego zgoda wymagana była praktycznie we wszystkich najważniejszych kwestiach funkcjonowania sejmu koronnego, a prerogatywy jakie posiadał uniemożliwiały obrady sejmu bez jego aprobaty.

b) Senat

Senat, zwany też radą koronną lub radą królewską (*Consilium Regni*), w przeciwieństwie do izby poselskiej ukonstytuował się wcześniej, albowiem około połowy XIV wieku. W skład izby senatorskiej wchodziłi najwyżsi dostojnicy państwowi. W senacie mogło zasiąść jednocześnie przed 1569 rokiem łącznie nawet 106 dygnitarzy (95 z Korony + 11 z Prus), w tym 10 duchownych: 2 arcybiskupów (gnieźnieński i lwowski), 8 biskupów katolickich, kasztelan krakowski, 16 wojewodów koronnych i 3 z Prus Królewskich, 16 kasztelanów większych, 5 kasztelanów z Prus Królewskich, 46 kasztelanów mniejszych (tzw. „drążkowych”), 3 koniuszych oraz 5 ministrów koronnych i nadwornych (w kolejności: marszałek wielki, kanclerz, podkanclerzy, podskarbi, marszałek nadworny – z tym jednak zastrzeżeniem, że jeden z pieczętarzy musiał być duchownym). Prawo do zasiadania w senacie posiadał również książę pruski²⁴². Trudno jednak mówić o stałej liczbie senatorów w

²⁴¹ Zobacz s. 118 w rozprawie doktorskiej.

²⁴² W. Pocięcha, *Geneza hołdu pruskiego (1467-1525)*, Gdynia 1937, s. 130-133.

okresie rządów Zygmunta Augusta na skutek łamania zasady *incompatibilitas* i sporadycznego udziału senatorów Prus Królewskich w obradach sejmu walnego²⁴³.

Na skład senatu decydujący wpływ miał monarcha, który swobodnie obsadzał krzesła senatorskie. Senatorowie byli powoływani dożywotnio. Brak możliwości odwołania senatora z urzędu umacniało ich pozycję. „Starzy” senatorowie często tworzyli wobec króla wewnętrzną opozycję. Ugruntowana pozycja polityczna oraz znaczące wpływy z dóbr rodowych i dzierżawionych królewskich senatorów piastujących wysokie urzędy niejednokrotnie nie zmuszały ich do zabiegania o względy króla. Dlatego też monarcha do likwidowania przewagi politycznej tzw. „starych” senatorów powoływał do senatu nowych, oddanych członków tzw. „młodszych” senatorów, piastujących niższe urzędy (*iuniores*). Zmiana układu sił w senacie odbywała się także poprzez teoretyczny awans senatora na wyższe stanowisko, ale w praktyce mniej znaczące stanowisko kasztelana czy wojewody. Innym powodem utraty urzędu było skazanie przez sąd sejmowy. Dążenie monarchów do zbudowania w senacie silnego ugrupowania regalistycznego, wspierającego tron i jego inicjatywy polityczne prowadziło do wewnętrznych podziałów w senacie. Senatorowie więksi w większości dążyli do wzmocnienia pozycji senatu kosztem kompetencji instytucji monarszej. Senatorowie mniejsi w pierwszych latach piastowania urzędu wdzięczni królowi za wprowadzenie do senatu wspierali jego inicjatywy i program polityczny. Wizja pozyskania wyższego stanowiska i nowych królewskich przez „młodszych” senatorów zachęcała do wspierania instytucji monarszej, często wbrew własnym przekonaniom i wizji państwa. Zdarzało się jednak, iż król chcąc pozyskać akceptację senatora pozostającego w opozycji ułatwiał awans przedstawicielom jego rodziny (rodu).

Polityka powoływania i awansu senatorów prowadziła jednocześnie do odnawiania elit władzy²⁴⁴. Członkowie senatu składali przysięgę na posiedzeniu rady królewskiej, w której zobowiązywali się do "wiernej rady", wierności, dochowania tajemnic państwowych, obrony interesów monarchy i państwa²⁴⁵.

W izbie senatorskiej szczególnie ważną rolę odgrywali senatorowie duchowni. To oni byli pierwszymi senatorami w Koronie: oni pierwsi wotowali, oni uczestniczyli często w poselstwach, komisjach, delegacjach, naradach - i jednocześnie przewodniczyli im, pierwsi zabierali głos, formułowali wnioski (konkludowali). Podczas panowania Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta prymasi jako najwyżsi senatorowie w państwie przewodniczyli ponadto

²⁴³ Stany Pruskie przed inkorporacją do Korony w 1569 roku przybyły na sejmy: 1548/9, 1562/3, 1563/4.

²⁴⁴ A. Gąsiorowski, *Rotacja elity władzy w średniowiecznej Polsce*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 1, Warszawa 1981, 261-272.

²⁴⁵ A. Sucheni-Grabowska, *Kształtowanie się koncepcji Senatu w XVI wieku*, [w:] *Senat w Polsce. Dzieje i teraźniejszość. Sesja naukowa, Kraków 25 i 25 maja 1993 r.*, Warszawa 1993, s. 37-39.

obradom senatu²⁴⁶. Arcybiskup gnieźnieński jako przewodniczący senatu posiadał też prawo inicjatywy ustawodawczej. Mógł też zgromadzić senat na prywatne narady także pod nieobecność króla²⁴⁷. O znaczeniu politycznym senatorów duchownych świadczy również przeciętna ich frekwencja, obecność senatorów świeckich na sejmach walnych za Zygmunta Augusta wynosiła około 38%, podczas gdy biskupów aż około 82%. Jan Olbracht, Aleksander Jagiellończyk, Zygmunt Stary, jak i Zygmunt August z reguły wprowadzali do episkopatu ludzi wypróbowanych w kancelarii, dyplomacji i służbie dworskiej. Ludzi sprawdzonych, lojalnych, pochodzących często ze średniej szlachty, zawdzięczających swe wyniesienie władcy i świadomych tego. Przykładem może być tutaj kariera polityczna Mikołaja Dzierzgowskiego, który awansował z notariusza królewskiego na biskupa chełmskiego, następnie na biskupa kujawskiego, a zwieńczeniem kariery było objęcie w 1545r. arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Również senatorowie świeccy często wywodzili się z kręgów szlachty średniej, m.in. Walenty Dembiński, który wspinał się w hierarchii od ubogiego dworzanina do kasztelana krakowskiego, stając się ponadto członkiem możnowładztwa²⁴⁸. Analogicznie dzięki hojności królewskiej i wiernej służbie królowi awansował i dorobił się fortuny Jan Lutomierski²⁴⁹. Członkowie senatu zdawali sobie doskonale sprawę, że aby zyskać większy wpływ na wydarzenia w państwie i dysponować większymi środkami finansowymi do budowy swojego zaplecza politycznego, muszą zajmować pierwsze miejsca w senacie. Awans ten był jednak uzależniony od zgody monarszej. Dlatego też zabiegano u króla jak i bliskich mu osób, o bardziej prestiżowe i dochodowe stanowiska, w celu ugruntowania swojej pozycji²⁵⁰. Senatorowie awansując w senacie budowali tym samym swoją pozycję polityczną i gospodarczą, a niektórzy z nich (np. biskupi) zwieńczyli swoje kariery wchodząc w wąski krąg elity możnowładczej²⁵¹. Przykładami systematycznego wspinania się w hierarchii urzędniczej w dobie rządów Zygmunta Starego byli m.in. prymas Jan Łaski, Andrzej Krzycki, Maciej Drzewicki, Jan Latański, a za Zygmunta Augusta: Jakub Uchański, Filip Padniewski, Walenty Dembiński czy Stanisław Myszkowski. Nie ma wątpliwości, że zdecydowana większość członków izby senatorskiej stanowiła elitę ówczesnego państwa, zarówno pod względem politycznym jak i

²⁴⁶ A. Sucheni-Grabowska, *Prymasi XVI stulecia w polskim systemie parlamentarnym*, [w:] *Prymasi i prymasowie w dziejach państwa i narodu polskiego*, pod red. W. J. Wysockiego, Warszawa 2002, s. 19-21.

²⁴⁷ Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1998, s. 62-66.

²⁴⁸ A. Tomczak, *Walenty Dembiński kanclerz egzekucji (ok. 1504-1584)*, Toruń 1963, s. 70-74.

²⁴⁹ H. Kowalska, *Lutomierski Jan (zm. 1567)*, [w:] PSB, t. 18, s. 139-141.

²⁵⁰ Ł. Godlewski, *Interes własny, państwa czy Kościoła...* [w:] *Honestas et turpitudine. Magnateria Rzeczypospolitej...*, Białystok 2019, s. 151-172.

²⁵¹ J. Dziegielewski, *Biskupi rzymskokatolicki końca XVI - pierwszej połowy XVII w. i ich udział w kształtowaniu stosunków wyznaniowych w Rzeczypospolitej* [w:] *Między monarchią a demokracją. Studia z dziejów Polski XV-XVIII w.*, pod red. A. Sucheni-Grabowska, M. Żaryn, Warszawa 1994, s. 191-211; A. Dybkowska, *O powoływaniu biskupów za panowania Zygmunta Augusta* [w:] *Między monarchią a demokracją: studia z dziejów Polski XV-XVIII wieku*, pod red. A. Sucheni-Grabowska i M. Żaryn, Warszawa 1994, s. 116-142; Ł. Godlewski, *Interes własny, państwa czy Kościoła...*, s. 152-153.

majątkowym. Używając kryterium Ireny Kaniewskiej większość senatorów należy zaklasyfikować do możnowładztwa lub bogatej szlachty²⁵². Nie była ona jednak spójna ani jednolita wewnętrznie. Jej członkowie rekrutowali się z różnych warstw stanu szlacheckiego i posiadali zróżnicowane poglądy i koncepcje polityczne.

O prestiżu urzędu senatorskiego świadczyła kolejność zasiadania w radzie względem tronu²⁵³. Jeszcze w okresie panowania Zygmunta Starego kwestia ta nie była w pełni uregulowana²⁵⁴. Zamykanie składu osobowo-urzędowego rady królewskiej z próbą uregulowania porządku zasiadania w niej, było procesem przekształcania się *consilium regio* w senat koronny (*senatus Regni Poloniae*) jako samoistnego organu władzy obok monarchy i reprezentacji szlachty – izby poselskiej²⁵⁵. Proces ten zakończył się ostatecznie w okresie panowania Zygmunta Augusta. Pierwsze miejsce w senacie przysługiwało jak wspomniałem prymasowi Polski, następnie w kolejności zasiadania (z uwzględnieniem Prus Królewskich): metropolicie Lwowa, biskupom - krakowskiemu, kujawskiemu, poznańskiemu, płockiemu, przemyskiemu, warmińskiemu, chełmskiemu, kamienieckiemu. Po biskupach powinien zasiadać książę pruski, po nim kasztelan krakowski, następnie wojewodowie: krakowski na zmianę z poznańskim, sandomierski, sieradzki, kaliski, łęczycki, brzeski (kujawski, brzeskokujawski), inowrocławski, ruski, podolski, lubelski, połocki, bełski, płocki, mazowiecki, rawski, chełmiński, malborski, pomorski. Po wojewodach zasiadać mogło 21 kasztelanów większych – krzesłowych, (16 koronnych i 5 pruskich): poznański, sandomierski, kaliski, wojnicki, gnieźnieński, sieradzki, łęczycki, żmudzki, brzeski (kujawski,

²⁵² Irena Kaniewska przyjęła kryterium, że posiadaczy 1-5 wsi należy zaliczyć do szlachty średniej, 6-10 wsi do szlachty bogatej, a powyżej 10 wsi do magnatów / możnowładztwa. Pragnę przy tym jednak zauważyć, że biskupi prowincji gnieźnieńskiej kilkunastokrotnie przewyższali magnatów świeckich w posiadanej własności ziemskiej. Na gruncie koronnym byli także jedynymi, którzy mogli równać się wielkością dóbr i uzyskiwanych dochodów z panami litewskimi; I. Kaniewska, *Małopolska reprezentacja...*, s. 86; Ł. Godlewski, *Interes własny, państwa czy Kościoła...*, s. 151-172; *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529 (tzw. Liber Retaxationum)*, wyd. Z. Leszczyńska- Skrętowa, Wrocław 1968, s. 46; H. Karbownik, *Ciężary stanu duchownego...*, s. 26-28; *Inwentarz dóbr i dochodów biskupstwa wrocławskiego z roku 1534*, wyd. B. Ulanowski, Archiwum Komisji Historycznej [dalej AKH], PAU, t. 10, Kraków 1916, s. 183; *Inwentarz dóbr i dochodów biskupów poznańskich z roku 1564*, wyd. E. Długopolski, AKH, PAU, s 2, t. 3, Kraków 1939, s. 274-300; S. Inglot, *Rozwój latyfundium arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do połowy XVIII wieku*, Poznań 1955, s. 16; S. Inglot, *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego w połowie XV wieku*, Lwów 1925, s. 66.

²⁵³ Pozycję gospodarczą, a co za tym idzie w znacznej mierze również polityczną senatorów, budowało jednak nie tyle samo stanowisko, co związane z urzędem uposażenia. Biskupi prowincji gnieźnieńskiej, to znaczy sam arcybiskup oraz biskupi krakowski, kujawski, poznański i płocki, zarządzający dużymi i dobrze zagospodarowanymi majątkami, należeli do najpoważniejszych dysponentów gotówki w kraju. Na początku XVI wieku same dobra arcybiskupstwa gnieźnieńskiego obejmujące m.in. Opole żnińskie, wielki kompleks dóbr Łowicza i Skierniewic (zwyczajowo zwane księstwem łowickim), liczyły łącznie 330 wsi i 11 miast. Arcybiskup lwowski, mimo że zasiadał jako drugi w senacie nie mógł równać się swoimi wpływami politycznymi i osiąganymi dochodami z biskupami archidiecezji gnieźnieńskiej; J. Warężak, *Rozwój uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w średniowieczu z uwzględnieniem stosunków gospodarczych w XIV i XV wieku*, Lwów 1929, s. 137-153; S. Inglot, *Rozwój latyfundium...*, s. 16.

²⁵⁴ Z. Góralski, *Urzędy i godności...*, s. 61-65.

²⁵⁵ W. Uruszczak, *Sejm walny koronny...*, s. 25-26.

brzeskokujawski), inowrocławski, lwowski, kamieniecki (kamienicki-podolski), lubelski, bełski (bełzki), plocki, czerski, garwoliński, rawski, chełmiński, elbląski, gdański. Następnie kasztelanowie mniejsi nazywani też drażkowymi, gdyż zasiadali w izbie senatorskiej nie na krzesłach, ale na wąskich ławach pod ścianą²⁵⁶. Było ich czterdziestu sześciu. W kolejności byli to: sądecki, międzyrzecki, wiślicki, biecki, rogoziński, radomski, zawichojski, łądzki, śremski, żarnowski, małogoski, wieluński, przemyski, halicki, sanocki, chełmski, dobrzyński, połaniecki, przemęcki, krzywiński, czechowski, nakielski, rozpierski, biechowski, bydgoski, brzeziński, kruszwicki, oświęcimski (od 1564 r.), kamieński, spicymierski, inowłodzki, kowalski, santocki, sochaczewski, warszawski, gostyniński, wiski, raciański, sierpecki, wyszogrodzki, rypiński, zakroczymski, ciechanowski, liwski, słoński, lubaczowski. Na sam koniec senatorskich urzędów ziemskich, trzech tzw. kasztelanów konarskich (koniuszych): konarski sieradzki, łączycki i inowłocławski. Formalnie ostatni w hierarchii, choć w rzeczywistości ich znaczenie było pierwszoplanowe, znajdowali się wspomniani już ministrowie (marszałek wielki, kanclerz, podkanclerzy, podskarbi, marszałek nadworny).

Posiedzenia senatu zwoływano w tym samym czasie, co sesje sejmku walnego. W okresach pomiędzy sesjami sejmowymi monarcha odbywał rady senatu (*senatus consilia*), na których uchwalano tzw. *senatus consulta*, które odczytywano na pierwszej sesji nowego sejmku. Izba senatorska nie podejmowała uchwał. Senatorowie wyrażali jedynie swoje opinie poprzez tzw. wota senatorskie (każdy senator po kolei według hierarchii mógł wypowiadać swoją opinię na temat propozycji sejmowej), które uwzględniał (bądź nie) król (w jego imieniu kanclerz) formułując konkluzję, która była oficjalnym stanowiskiem izby senatorskiej.

Początkowo funkcje rady królewskiej nie były prawnie unormowane, ale w praktyce miała ona wpływ na wiele istotnych kwestii. Do najważniejszych możemy zaliczyć: ustanawianie nowego prawa, współdecydowanie o polityce zagranicznej, decydowanie o wojnie i pokoju, obsadzanie urzędów, od 1422 roku kontrola emisji bitych monet. Senatorowie wchodziłi również w skład sądu monarszego. Występowali niekiedy na forum międzynarodowym jako reprezentanci stanów Korony Polskiej. W XV w. okresie bezkrólewia zarządzali *de facto* państwem i przygotowywali całą procedurę związaną z wyborem nowego monarchy²⁵⁷.

Teoretycznie wspomniana podmiotowość senatu wynikała z przywoływanej już konstytucji „*Nihil novi*” z 1505 roku, która jasno mówiła o konieczności zgody izby senatorskiej przy ustanawianiu nowego prawa. Jednak Zygmunt August traktował do końca swojego życia senat ambiwalentnie. Przeważnie monarcha zgodnie z konstytucją „*Nihil novi*”

²⁵⁶ J. Bardach, *Sejm dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Dzieje sejmku polskiego*, red. J. Bardach, Warszawa 1997, s. 29.

²⁵⁷ J. Bardach, *Rada książęca* [w:] *Słownik starożytności słowiańskiej*, t. 4, z. 2, Wrocław 1972, s. 440; K. Górski, *Kilka uwag o radzie koronnej w XV wieku*, [w:] CPH, R. 1975, t. 27, z. 2, s. 133-137.

pojmował senat jako izbę równą pod względem kompetencji izbie poselskiej, tak iż zgoda senatorów była również wymagana do przyjęcia konstytucji sejmowej. Zdarzało się jednak, że ostatni z Jagiellonów traktował senat jako ciało wyłącznie opiniodawcze, z której głosem może, ale nie musi się liczyć przy podejmowaniu decyzji na sejmie. To dualistyczne pojmowanie senatu wynikało z bieżącej polityki Zygmunta Augusta i uzależnione było od osiągnięcia zamierzonych celów przez króla. Szczególnie uwydatnia nam się ta dwoistość na sejmie warszawskim 1563-1564 r. i piotrkowskim 1565 r. Zygmunt August do osiągnięcia bieżących celów politycznych czasami naginał, a nawet wręcz nie przestrzegał prawa koronnego²⁵⁸.

Jak wspominałem przed 1569 rokiem skład senatu bez monarchy i przedstawicieli Prus Królewskich mógł wynosić maksymalnie 95 osób, jednak na skutek łamania zasady incompatibilitas, kumulacji urzędów oraz wakatu na urzędach na sejmie warszawskim 1563/4 roku stawić się powinno 90 senatorów. W dniu rozpoczęcia obrad Jana Firlej piastował bowiem jednocześnie urząd wojewody lubelskiego i marszałka wielkiego. Stanowisko kanclerskie zwolniło się wraz ze śmiercią Jana Ocieskiego w dniu 12 maja 1563 r., a marszałka nadwornego było nieobsadzone od kilku miesięcy po śmierci Stanisława Maciejowskiego. W krzesłach senatorskich zasiadło jednak 41 członków senatu, co stanowiło niespełna 46% stanu senatorskiego. Liczebność ta nie odbiegała od ogólnej tendencji panującej na sejmach w XVI wieku, gdyż odsetek obecności kasztelanów, zwłaszcza drażkowych, był niewielki. Zastanawiający jest jednak fakt, że przez cały sejm warszawski 1563/4 r. brakowało wśród zebranych wielu senatorów większych z pierwszych miejsc w senacie: Pawła Tarły arcybiskupa lwowskiego, Adama Konarskiego biskupa poznańskiego, Andrzeja Noskowskiego biskupa płockiego, Walentego Herburt biskupa przemyskiego, Łukasza Górki wojewody łączyckiego, Stanisława Ławskiego wojewody mazowieckiego. W pierwszych dniach sejmu nie uczestniczyli w obradach ponadto: biskup krakowski Filip Padniewski, wojewoda krakowski i sandomierski Spytek Jordan, wojewoda inowrocławski Jan Krotowski, wojewoda poznański Andrzej Kościelecki, wojewoda płocki Arnolf Uchański, kasztelan krakowski Marcina Zborowski, kasztelan bełski Andrzej Dembowski. Absencja ta nie była jednak przypadkowa. Wszyscy wyżej wymienieni posługując się kryterium Ireny Kaniewskiej należeli do możnowładztwa lub bogatej szlachty. Ich fortuny w sposób znaczący zasilane były dobrami królewskimi, zarówno w formie nadań jak i wierzytelności. Sejm warszawski 1563/4 roku miał przeprowadzić egzekucję dóbr zgodnie z konstytucją piotrkowską, dzierżawcy domen monarszych aby tego uniknąć, nie stawili się

²⁵⁸ *Diariusz... 1563/4; Dyaryusz Sejmu Piotrkowskiego, R. P. 1565 poprzedzony Kroniką 1559-1562*, wyd. W. Chomętowski, Warszawa 1868; Ł. Godlewski, *Spory szlachty o dziesięćcinę...*, [w:] BTH, R. 2013, t. 11, s. 51-70.

najprawdopodobniej na sejm. Część z nich dołączyła jednak do obrad po stanowczym wezwaniu monarchy i wysłaniu listów do nieobecnych senatorów.

W sejmie (nie uwzględniając Prus Królewskich) z dwóch arcybiskupów stawił się 1, z sześciu biskupów 4, z piętnastu wojewodów 11, z szesnastu kasztelanów większych 11, z czterdziestu sześciu kasztelanów drażkowych i trzech koniuszych tylko 12, oraz komplet obsadzonych ministrów koronnych (trzech z pięciu).

Należy zwrócić uwagę że na sejmie warszawskim *de facto* łącznie było 15 a nie 12 kasztelanów mniejszych. Spośród członków izby poselskiej trzy osoby piastowały godności senatorskie kasztelanów mniejszych: Jan Gomoliński, Franciszek Rusocki, Stanisław Zaklika Czyżowski. Senatorowie ci jednak zasiedli w izbie poselskiej, a nie w senacie. Ich wpływ bowiem na obrady mógł być znaczniejszy, niż w senacie.

Członkowie senatu rzadko występowali w komplecie, jako że nie otrzymywali diet, zaś dla licznej grupy niższych kasztelanów (tzw. drażkowych), wysokie koszty pobytu i udziału w obradach stanowiły przeszkodę finansową trudną do pokonania. Było to drugim argumentem dla ich uczestnictwa w izbie poselskiej. Posłowie otrzymywali bowiem diety poselskie.

Największe doświadczenie w pracach parlamentarnych do 1563 roku posiadał podskarbi wielki koronny (przyszły kanclerz) Walenty Dembiński, który przed sejmem warszawskim był obecny przynajmniej 6 razy na sejmach. Pod względem możliwości poznania zasad i kulis funkcjonowania senatu niewiele mniej ustępowali mu we frekwencji: prymas Jakub Uchański, kasztelan sieradzki Jan Lutomiński, kasztelan wiślicki i starosta brzeski Sebastian Mielecki, kasztelan łędzki Jan Sierakowski, dla których sejm warszawski 1563/4 roku był siódmym z kolei w którym brali udział. Wojewoda krakowski i sandomierski Spytek Warzyniec Jordan był obecny 5 razy. Wojewoda lubelski i marszałek wielki koronny Jan Firlej oraz kasztelan kaliski Jerzy Konarski przed sejmem 1563/4 roku byli obecni po 4 razy. Dla jedenastu senatorów był to drugi sejm walny w jakim brali udział. Dla siedmiu senatorów był to trzeci sejm, a dla trzech czwarty. W Warszawie aż pięciu szlachciców zasiadło pierwszy raz w radzie monarszej: biskup kamieniecki Dionizy Secygniowski, kasztelan małogoski Jan Tarło, kasztelan sochaczewski Paweł Szczawiński, kasztelan wyszogrodzki Anzelm Gostomski, kasztelan słoński Paweł Działyński.

Doświadczonych parlamentarzystów, za takich uznałem senatorów, którzy obecni byli na sejmie przed sejmem warszawskim 1563/4 roku przynajmniej trzy raz było 25, stanowili oni 61%. Tym samym 16 członków senatu nie posiadało większego doświadczenia parlamentarnego i stanowili oni 39% obecnych członków izby senatorskiej na sejmie warszawskim 1563/4 roku.

Niewątpliwie wielokrotny udział na sejmach ułatwiał „poruszanie” się w radzie koronnej (konkludować wnioski, zabierać głos, przekonywać do swoich racji braci senatorskiej i członków izby poselskiej). Obecność w obradach umożliwiała ponadto zbliżenie się do króla, który jak wspominałem kompetentnych i lojalnych senatorów nagradzał wyższymi stanowiskami. Trudno jednak dostrzec korelację między doświadczeniem parlamentarnym a ilością wystąpień i aktywnością senatorów na sejmie warszawskim. Zależność taka występowała jednak ze względu na zajmowane miejsce w senacie, im wyższe tym częstsze i dłuższe wypowiedzi senatorów, były bogate w argumentację. Wyjątkiem byli oczywiście ministrowie, którzy jak wspominałem formalnie zasiadali ostatni w senacie, a jednak ich aktywność i znaczenie na sejmie było największe.

Do najbardziej aktywnych senatorów na sejmie warszawskim należeli: Jakub Uchański, Filip Padniewski, Mikołaj Wolski. Spośród senatorów świeckich istotną rolę odegrał kasztelan krakowski Marcin Zborowski. Był stałym członkiem delegacji do rozmów z przedstawicielami litewskimi w kwestii unii Korony z WKL, członkiem komisji deputackiej w kwestii kształtu unii polsko-litewskiej oraz wielokrotnie wypowiadał się na sejmie w obliczu monarchy i pozostałych senatorów. Z obecnych na sejmie wojewodów aktywnością wyróżnił się Spytek Wawrzyniec Jordan, który również był członkiem delegacji do rozmów z przedstawicielami litewskimi w kwestii unii Korony z WKL oraz członkiem komisji deputackiej co do kształtu unii polsko-litewskiej.

Z czterdziestu jeden przybyłych na sejm senatorów 23 było wyznania katolickiego, 10 należało do Kościołów reformowanych, a dla 8 nie udało się ustalić przynależności do żadnej konfesji. Przy założeniu, że żaden z 8 senatorów dla których nie udało się ustalić wyznania nie był członkiem Kościoła rzymskokatolickiego, to katolicy i tak stanowili na sejmie większość bezwzględna, albowiem 56%. Siła obozu katolickiego w ramach senatu na sejmie warszawskim wynikała jednak nie tylko z ich liczebności, ale co ważniejsze, że pierwsze miejsca w radzie królewskiej były obsadzone przez katolickich biskupów. Warto także zwrócić uwagę, że na 34 świeckich senatorów od 16 do maksymalnie 24 stanowili katolicy, a protestanci między 10-18.

Zaledwie około 29% spośród obecnych senatorów na sejmie odebrało wykształcenie na wyższych uczelniach. Za członków senatu posiadających takowe wykształcenie uznałem osoby, które przez pewien czas studiowały, bez względu na fakt czy zakończyły studia uzyskaniem jakiegoś tytułu naukowego. Adam Drzewiecki, Stanisław Myszkowski, Stanisław Sobek zdobywali wiedzę na Akademii Krakowskiej. Również kasztelan krakowski Marcin Zborowski studiował najprawdopodobniej na Akademii Krakowskiej oraz na przynajmniej jednym uniwersytecie związanym z nurtem protestanckim. Jerzy Konarski studiował na Akademii Lubrańskiego, we Frankfurcie nad Odrą, od 1542 w Wittenberdze, a następnie na

Uniwersytecie w Padwie. Dionizy Secygniowski studiował na uniwersytecie w Bolonii. Filip Padniewski pobierał nauki na uniwersytecie w Padwie. Jan Firlej natomiast na uniwersytecie w Padwie i Lipsku. Piotr Myszkowski w Bolonii i Padwie. Wojciech Starożrebski studiował najpierw w Akademii Krakowskiej, a później w Bolonii i Padwie. Swoje zdolności intelektualne w Wittenberdze szlifowali Andrzej i Janusz Kościeleccy. Niektórzy senatorowie przygotowywali się do życia politycznego w kręgu rodzin lub dworach możnowładczych. Do person takich zaliczyć możemy chociażby Walentego Dembińskiego, który przebywał na dworze marszałka wielkiego koronnego Piotra Kmity.

Izba senatorska pomimo znacznego zróżnicowania swoich członków ze względu na status majątkowy i wpływy w państwie, w większości kwestii występowała na sejmie warszawskim jako jeden wspólny stan sejmujący. Senat jako część składowa polskiego sejmku w zależności od poruszanej kwestii nie zawsze zajmował wspólne stanowisko. Senatorowie wypracowywali często jednak wspólne stanowisko na podnoszone na sejmie kwestie. Senat podzieliła na sejmie warszawskim jednak kwestia egzekucji dóbr królewskich. Większość senatorów opowiedziała się przeciwko uchwaleniu konstytucji o rewindykacji nadań monarszych. Przeciwnicy reform forsowanych przez króla aby zmanifestować swój sprzeciw nie przybyli na sejm warszawski lub opóźniali swoje przybycie (m.in. wojewoda krakowski i sandomierski Spytek Jordan, wojewoda mazowiecki Stanisław Ławski, wojewoda inowrocławski Jan Krotowski, wojewoda poznański Andrzej Kościelecki, wojewoda ruski i hetman wielki koronny Mikołaj Sieniawski, kasztelan krakowski Marcin Zborowski). Pozostali (będący w mniejszości) wspierali monarchę i ruch egzekucyjny. Członkowie senatu przeciwni egzekucji dóbr nie zmienili swojego stanowiska nawet na ostry sprzeciw Zygmunta Augusta i przywołanie przez króla senatorów do posłuszeństwa. Brak wspólnego stanowiska senatorów wobec rewindykacji nadań dóbr stołu królewskiego utrudniał izbie senatorskiej walkę z izbą poselską w tym zakresie.

Wspólne stanowisko senatorów nadawałoby siły senatowi jako stanowi sejmującemu. Wspólne występowanie senatorów na redagowane zapisy poszczególnych konstytucji wzmacniało rolę izby senatorskiej jako gremium prawodawczego, zwłaszcza względem izby poselskiej. Wewnętrzne podziały senatu osłabiały nie tylko pozycje senatu wobec króla i izby poselskiej, ale utrudniały przeforsowanie konstytucji sejmowej w kształcie w jakim widziałyby ją elity senatorskie.

O sile senatu decydowała także bliska współpraca z królem. Członkowie senatu nie tylko wspierali większość inicjatyw króla, ale na prośbę Zygmunta Augusta pracowali jako kluczowe osoby w komisjach sejmowych i lustracyjnych. Senatorowie często pośredniczyli także między izbą poselską, senatem a królem w ucieraniu konstytucji sejmowych. Zaufani i oddani królowi senatorowie przekazywali także ważne informacje posłom wspierającym

inicjatywy monarsze. Pomimo często sprzecznych poglądów i odmiennych koncepcji na kształt przeprowadzanych reform w Koronie między izbą poselską a senatem, senatorowie utrzymywali bliskie i dobre relacje z posłami. Dzięki temu poprzez oddanych sobie ludzi w senacie Zygmunt August miał wpływ *de facto* nie tylko na obrady w senacie, ale także w izbie poselskiej. Kontrolowanie obrad w obu izbach sejmu ułatwiało Zygmuntowi Augustowi osiągnięcie założonych celów politycznych i realizację programu naprawy państwa.

c) Izba poselska

Izba poselska w okresie panowania Zygmunta Augusta przed 1569 rokiem liczyła do 96 posłów. Zmienna liczba posłów wynikała z braku kodyfikacji w Koronie, gdzie poszczególne województwa wysyłały zwyczajową liczbę posłów, czasem zmienianą, która nie odpowiadała jednak proporcjonalnej liczbie ludności. Na sejm warszawski 1563-1564 roku stawiło się 95 posłów, czyli komplet²⁵⁹. W sejmie wzięło też udział dwóch przedstawicieli miasta Krakowa. Również Stany Pruskie wysłały swoich przedstawicieli. Zjechanie się tak dużej liczby przedstawicieli szlachty świadczyło o dużym znaczeniu omawianego sejmu w kręgach szlacheckich. Jak wspominałem szlachta na sejmikach w zależności od miejscowego zwyczaju wybierała od 2 do 6 posłów na sejm walny. Wyjątkiem był sejmik w Środzie, organizowany jednocześnie dla dwóch województw: poznańskiego i kaliskiego, na którym wybierano aż 12 posłów, po 6 z każdego województwa. Posłowie rekrutowali się przeważnie ze średniej szlachty. Na sejmie warszawskim 38 posłów pochodziło z Wielkopolski, 20 z Mazowsza, 19 z Małopolski i 18 ziem ruskich. Do prowincji wielkopolskiej zaliczono województwa: sieradzkie, rawskie, kaliskie, poznańskie, łęczyckie, płockie, brzesko-kujawskie, inowrocławskie oraz ziemię dobrzyńską. Mazowsze pomimo iż zwyczajowo zaliczane było do Wielkopolski zostało przeze mnie potraktowane jako oddzielny podmiot. Do prowincji małopolskiej województwa: krakowskie, sandomierskie, bełskie, lubelskie, bez uwzględnienia województwa ruskiego i podolskiego. Szlachta wielkopolska, jak też i na poprzednich sejmach, tworzyła na sejmie najsilniejszą reprezentację, ponadto często jej postulaty były wspierane przez posłów województwa mazowieckiego.

²⁵⁹ L. Kolankowski, *Posłowie sejmów...*, s. 9-10.

Tabela 1. Obecność posłów na sejmie z podziałem na województwa:

województwo:	liczba posłów:
mazowieckie	20
ruskie	14
Poznańskie, sieradzkie, sandomierskie, rawskie, kaliskie, krakowskie	po 6
podolskie, łęczyckie, bełskie, płockie	po 4
lubelskie	3
brzesko-kujawskie, inowrocławskie, ziemia dobrzyńska	po 2

Wielkości te pokrywają się w znacznej mierze ze średnimi wyliczonymi przez Annę Sucheni-Grabowską dla sejmów odbywających się przed 1569 rokiem²⁶⁰. Województwo mazowieckie²⁶¹ i ruskie tradycyjnie wystawiło największą liczbę posłów, a najmniejszą brzesko-kujawskie, inowrocławskie i ziemia dobrzyńska.

Spśród reprezentantów szlachty największe doświadczenie w pracach parlamentarnych do listopada 1563 roku posiadał Mikołaj Sienicki, który był już posłem siedem razy (sejm warszawski 1563-1564 r. to jego ósme posłowanie). Pod względem możliwości nabycia doświadczenia na sejmach dorównywać mu mogli jedynie Rafał Leszczyński, dla którego był to piąty sejm oraz Baltazar Łukowski, Mikołaj Samborzecki i Sebastian Śmigielski, którzy posłowali po raz czwarty. Inni członkowie izby poselskiej znacząco ustępowali mu w tej dziedzinie miejsca. Aż 59 posłów nie posiadało żadnego doświadczenia parlamentarnego. Przed sejmem warszawskim 16 posłowało jeden raz a 15 dwa razy. Dla 41 posłów był to jedyny sejm, w którym wzięli udział w trakcie swojego życia. Doświadczonych parlamentarzystów (za takich uznałem szlachciców, którzy posłowali wcześniej przynajmniej trzy razy) w ławach poselskich było zaledwie 5. Początkujący reprezentanci stanowili aż 94,73% omawianej izby sejmowej. Niewątpliwie tak duży odsetek nowicjuszy sejmowych budzi zastanowienie, zwłaszcza, że sejm warszawski miał prawnie usankcjonować szereg postulatów obozu egzekucyjnego. Możliwe że magnaci zadbali o kształt delegacji sejmików, aby ułatwić sobie walkę z izbą poselską o niewykonanie egzekucji dóbr. Niestety zachowany materiał źródłowy uniemożliwia zweryfikowanie tej kwestii.

²⁶⁰ A. Sucheni-Grabowska, *Sejm w latach 1540-1586*, s. 173.

²⁶¹ J. Chojińska - Mika, *Mazowiecki parlamentaryzm XVI – XVIII wieku* [w:] *Dzieje Mazowsza lata 1527-1794*, red. J. Tyszkiewicz, t. 2, Pułtusk 2015, s. 115-165.

Z 95 posłów przybyłych na sejm 33 było wyznania katolickiego, 25 należało do Kościołów reformowanych, a dla 37 nie udało się ustalić przynależności do żadnej konfesji.

Tabela 2. Wyznanie wiary posłów w podziale na prowincje koronne:

Nazwa prowincji	Liczba katolików	Liczba protestantów	Wyznanie nieustalone
Wielkopolska	15	14	9
Małopolska	2	8	9
Mazowsze	14	0	6
Ziemie ruskie z Podolem	2	3	13
SUMA	33	25	37

Największe trudności w ustaleniu konfesji posłów miało miejsce dla delegacji ziem ruskich i Podola. Tereny te w znacznej jednak mierze zamieszkiwane były przez katolicką i prawosławną, aniżeli protestancką szlachtę. Dla posłów ziem ruskich i Podola dla których nie udało się ustalić wyznania, większe jednak było prawdopodobieństwo że posłowie byli w większości wyznania prawosławnego.

Biorąc pod uwagę znikomy rozwój Kościołów reformowanych na terenach Mazowsza oraz delegacje tej prowincji z innych sejmów, można założyć, że dziewięciu z dziesięciu posłów (dla których nie można stwierdzić wyznania) tej prowincji było katolikami²⁶². Jedynie większość posłów z Małopolski, dla których nie udało się ustalić konfesji, można zaklasyfikować do protestantów, gdzie arianie oraz Kościół ewangelicko-reformowany miały znaczące poparcie wśród szlachty. Wśród reprezentantów Wielkopolski liczba katolików i różnowierców było dość zrównoważona. Katolicy stanowili zatem około 55-60% członków izby poselskiej. Innowierców było około 40, co stanowiło 40-45%. Katolicy na sejmie warszawskim 1563/4 roku stanowili więc większość, zarówno wśród posłów dla których udało się stwierdzić wyznanie, jak również szacując ich liczbę przy uwzględnieniu 37 reprezentantów szlachty, dla których nie udało się ustalić konfesji. Struktura wyznaniowa posłów sejmu warszawskiego odbiega nieznacznie na tle innych sejmów w okresie panowania Zygmunta Augusta. Począwszy od 1550 roku aż do końca panowania Zygmunta Augusta szlachta różnowiercza na większości sejmów walnych miała bowiem przewagę, a nie mniejszość, jak miało to miejsce na sejmie warszawskim 1563/4 roku²⁶³. Różnica jednak w liczebności konfesji była niewielka.

²⁶² Zob. I. Kaniewska, *Posłowie ziemscy koronni 1493-1600*, Warszawa 2013.

²⁶³ Zob. A. Sucheni-Grabowska, *Spory królów...*, s. 46-48.

Brak przewagi liczebnej obóz protestancki wyrównywał posiadaniem w swoich szeregach osób o dużym doświadczeniu politycznym, autorytecie oraz charyzmatycznej postawie. Protestantami byli m.in.: Mikołaj Sienicki, Rafał Leszczyński. W zasadzie wszyscy doświadczeni posłowie na sejmie warszawskim byli innowiercami. Szlachcie katolickiej ewidentnie brakowało przywódcy politycznego, który podnosiłby ich postulaty i mobilizował do zwalczania antykatolickich projektów ustaw w izbie poselskiej. Sienicki i Leszczyński potrafili porwać za sobą nie tylko protestantów, ale również wyznawców Kościoła katolickiego. Brak przywódcy politycznego pośród katolików w izbie poselskiej uniemożliwiał wykorzystanie ich niewielkiej liczebnej przewagi dla postulatów wzmacniających pozycję Kościoła katolickiego.

Spośród posłów sejmu warszawskiego 13 odebrało wykształcenie na wyższych uczelniach. Stanowili niespełna 14% izby poselskiej. Dziewięciu z nich było innowiercami, co było kolejnym czynnikiem wzmacniającym siłę obozu protestanckiego. Analogicznie jak w przypadku senatorów za takowe wykształcenie uznałem osoby, które przez pewien czas studiowały, bez względu na fakt czy zakończyły studia uzyskaniem jakiegoś tytułu naukowego. Mikołaj Sienicki²⁶⁴ i Walenty Orzechowski²⁶⁵ odebrali wykształcenie na Akademii Krakowskiej. Jan Niemojewski studiował w Wittenberdze i Królewcu. Jan Siedlecki we Frankfurcie²⁶⁶. Jakub Ponętowski²⁶⁷ i Baltazar Łukowski²⁶⁸ studiowali na Akademii Krakowskiej. Filip Zboży Zakrzewski w Wittenberdze i Frankfurcie²⁶⁹. Stanisław Dembiński najprawdopodobniej w Lipsku²⁷⁰. Studiowali również Kilian Łukowski, Sebastian Śmigielski, Mikołaj Grzybowski. Dostępna baza źródłowa uniemożliwia jednak stwierdzenie na jakich uczelniach przebywali.

Należy także pamiętać, że część posłów zdobywała wiedzę na dworach magnackich²⁷¹. Niektórzy szkolili się na dworze królewskim jak np. Stanisław Sędziwój Czarnkowski, Hieronim Domaniewski, Mikołaj Grzybowski, Kilian Łukowski. Cała piątka w dalszym ciągu związana była z dworem Zygmunta Augusta, jako sekretarze lub dworzanie.

Jak już wspomniano spośród członków izby poselskiej trzy osoby piastowały godności senatorskie kasztelanów mniejszych. Byli nimi: Jan Gomoliński, Franciszek Rusocki, Stanisław Zaklika Czyżowski. Ówczesny stan prawny dopuszczał możliwość posiadania

²⁶⁴ A. Sucheni-Grabowska, *Sienicki Mikołaj* [w:] PSB, t. 37, s. 155-162.

²⁶⁵ I. Kaniewska, *Orzechowski Walenty (zm. 1588)* [w:] PSB, t. 24, Kraków 1979, s. 296-298.

²⁶⁶ K. Niesiecki, *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego S. J.*, t. 8, Lipsk 1840, s. 330; D. Żołędz-Strzelczyk, *Peregrinatio academica. Studia młodzieży polskiej z Korony i Litwy na akademiach i uniwersytetach niemieckich w XVI i pierwszej połowie XVII wiek*, Poznań 1996, s. 231.

²⁶⁷ A. Lipski, *Ponętowski Jakub (zm. 1586)* [w:] PSB, t. 27, Kraków 1983, s. 399-402.

²⁶⁸ I. Kaniewska, *Łukowski Baltazar (zm. po 1570)* [w:] PSB, t. 18, Kraków 1973, s. 565.

²⁶⁹ K. Niesiecki, *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego S. J.*, t. 10, Lipsk 1845, s. 35; D. Żołędz-Strzelczyk, *Peregrinatio academica...*, s. 237.

²⁷⁰ D. Żołędz-Strzelczyk, *Peregrinatio academica...*, s. 209.

²⁷¹ I. Kaniewska, *Małopolska reprezentacja sejmowa...*, s. 66.

kasztelanii mniejszej i posłowania na sejm. 41 posłów zasiadało na urządach ziemskich, w tym 35 powiązanych było z sądownictwem ziemskim i podkomorskim (piastowali urząd sędziego, podsędka, pisarza ziemskiego lub podkomorzego). W izbie poselskiej znalazło się także dwóch starostów i jeden podstarości grodowy. Urząd poborców podatkowych piastowali: Hieronim Filipowski, Tomasz Przeradowski, Mikołaj Troszyński, Piotr Oborski, Marcin Szymanowski, Filip Zboży Zakrzewski. Kilku posłów powiązanych było z wojskiem koronnym. Urząd wojskiego lubelskiego pełnił Mikołaj Samborzecki z Okrzei, a Stanisław Sierakowski, Stanisław Trojan Rachański i Tomasz Żółkiewski byli chorążymi.

Dla większości posłów sejmu warszawskiego ich aktywność w życiu politycznym przełożyła się na awans w hierarchii urzędniczej. Niektórzy zajęli nawet stanowiska senatorskie. Wojciech Przyjemski został kasztelanem łądzkim, Jakub Ponętowski kasztelanem brzesko – kujawskim, Rafał Leszczyński kasztelanem śremskim, Jakub Rokossowski kasztelanem śremskim a następnie podskarbisem koronnym. Stanisław Wysocki awansował w następującej kolejności: kasztelan biechowski, ciechanowski, łądzki. Stanisław Słupecki z Konar otrzymał kasztelanię lubelską. Mikołaj Jeżowski został kasztelanem warszawskim. Erazm Łochocki kasztelanem słońskim, Stanisław Sierakowski otrzymał nominację na kasztelanię łądzką a Mikołaj Łyssakowski na kasztelanię lubaczowską, a następnie kasztelanię chełmską.

Sekretarzem królewskim został m.in. Mikołaj Samborzecki z Okrzei. Referendarzem koronnym Stanisław Sędziwój Czarnkowski. Poborcami podatkowymi: Abraham Jakacki vel Magnuszewski i Andrzej Krasiński. Na urząd chorążego powołany został Paweł Skotnicki i Piotr Tarnowski. Ponadto 11 posłów otrzymało lub awansowało na wyższe stanowisko ziemskie. Niewątpliwie działalność sejmowa była jednym z elementów, która umożliwiała otrzymanie nominacji na urząd.

Persony wybierane na posłów cieszyły się zazwyczaj dużym autorytetem wśród szlachty swojej ziemi. Nie wszyscy jednak byli ponownie wybierani na kolejnych sejmikach, co było konsekwencją nie osiągnięcia zamierzonych celów szlachty danej ziemi przez ich reprezentantów. Aż 47 posłów sejmu warszawskiego zostało ponownie wybranych do piastowania tej zaszczytnej funkcji, musieli więc dobrze wypełnić powierzone zadania z otrzymanych instrukcji sejmikowych. 8 posłów wybrano ponownie jeden raz, 14 dwukrotnie, 9 jeszcze trzy razy, 8 cztery razy, 4 pięć razy, 2 siedem razy oraz Mikołaja Łysakowskiego dziewięć razy. Największym zaufaniem szlachta musiała obdarzać Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego, którego wybrano na posła po sejmie 1563/4 roku jeszcze czternastokrotnie. Być może miał duże wpływy na sejmiku z którego go wybrano.

Posługując się przywoływanym już kryterium Ireny Kaniewskiej większość posłów sejmu warszawskiego należy zaliczyć do średniej szlachty. Zachowany materiał źródłowy uniemożliwia jednak przedstawienie szczegółowego podziału majątkowego reprezentacji szlacheckiej w rozbiciu na prowincje. Do magnatów spośród członków izby poselskiej możemy zaliczyć jednak m.in.: Andrzeja Gołuchowskiego, Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego.

3) Aktywność króla, senatu i izby poselskiej podczas obrad sejmu warszawskiego 1563-1564 roku.

Niewątpliwie aktywność poszczególnych stanów sejmujących na sejmie warszawskim 1563-1564 roku była bardzo zróżnicowana i uzależniona od poruszanej na sejmie kwestii. Również zaangażowanie poszczególnych członków izby poselskiej i senatu było uzależnione od omawianych zagadnień prawnych.

Ogólne zaangażowanie senatorów podczas obrad sejmu warszawskiego 1563-1564 roku nie odbiega od ogólnej tendencji. Większość senatorów nie przejawiała znaczącej aktywności na sejmie. Na 41 biorących udział w obradach tylko 8 senatorów: Jakub Uchański, Mikołaj Wolski, Marcin Zborowski, Spytek Wawrzyniec Jordan, Stanisław Myszkowski, Jan Tomicki, Piotr Myszkowski, było członkami komisji deputackich lub członkiem stałej delegacji. Podczas obrad senatu to oni również najczęściej zabierali głos. Ich wota były nie tylko częste ale też najdłuższe i poparte argumentacją za daną propozycją, rozwiązaniem. Ponadto znaczącą aktywność, na co wpływ miało też niewątpliwie zajmowane stanowisko, przejawiali na sejmie: wojewoda sieradzki Janusz Kościelecki, hetman koronny Mikołaj Sieniawski, kasztelan sieradzki Jan Lutomierski, podskarbi koronny Walenty Dembiński, marszałek wielki koronny Jan Firlej.

Do najbardziej aktywnych senatorów duchownych na sejmie warszawskim należeli: Jakub Uchański, Filip Padniewski, Mikołaj Wolski. Spośród senatorów świeckich istotną rolę odegrał kasztelan krakowski Marcin Zborowski. Był stałym członkiem delegacji do rozmów z przedstawicielami litewskimi w kwestii unii Korony z WKL, członkiem komisji deputackiej w kwestii kształtu unii polsko-litewskiej oraz wielokrotnie wypowiadał się na sejmie w obliczu monarchy i pozostałych senatorów. Z obecnych na sejmie wojewodów aktywnością wyróżnił się Spytek Wawrzyniec Jordan, który również był członkiem delegacji do rozmów z przedstawicielami litewskimi w kwestii unii Korony z WKL oraz członkiem komisji deputackiej co do kształtu unii polsko-litewskiej.

Najbardziej aktywni senatorowie stanowili niespełna 32% członków izby (13 z 41 senatorów). Należy zwrócić uwagę, że w komisjach znaleźli się najbardziej doświadczeni

senatorowie i piastujący najwyższe godności. Podczas sejmów wybrano także 10 senatorów jako członków komisji lustracyjnych, ich jednak praca i zaangażowanie rozpocznie się dopiero po sejmie.

Senatorowie byli najbardziej aktywni i czynni w kwestii sfinalizowania unii z WKL. Drugą z kolei kwestią której najwięcej poświęcali uwagę była egzekucja dóbr królewskich. Izba senatorska mocno zaangażowała się także w zakresie unifikacji Korony, a w szczególności scalenia Prus Królewskich z Koroną i rozciągnięcia egzekucji dóbr również na tę prowincję. Senatorowie nie wykazali praktycznie zainteresowania reformą sądów koronnych i powstaniem kościoła narodowego. Bardzo powściągliwie podeszli także do kwestii reformy armii koronnej. Niewątpliwie na takie podejście senatorów do konkretnych spraw poruszanych na sejmie miała postawa Zygmunta Augusta, który wyznaczał kolejność omawianych zagadnień na sejmie oraz hierarchię ich ważności dla instytucji monarszej. Ponadto wnoszenie spraw nowych na forum sejmowym nie było proste i wymagało zgody instytucji monarszej. Debatowano nad określonymi już przez króla zagadnieniami, które jak wspominał monarcha nakreślał w listach przedsejmowych.

Izba senatorska pomimo znacznego zróżnicowania swoich członków ze względu na status majątkowy i wpływy w państwie, w większości kwestii występowała na sejmie warszawskim jako jeden wspólny stan sejmujący. Senat jako część składowa polskiego sejmów w zależności od poruszanej kwestii zajmował czasami wspólne stanowisko albo reprezentował poglądy poszczególnych grup. Senatorowie przeważnie wypracowywali jednak wspólną koncepcję na podnoszone na sejmie warszawskim kwestie. Wypracowane koncepcje pokrywały się przeważnie ze stanowiskiem Zygmunta Augusta. Senat podzieliła na sejmie jednak kwestia egzekucji dóbr królewskich. Większość senatorów opowiedziała się przeciwko uchwaleniu konstytucji o rewindykacji nadań monarszych. Pozostali (będący w mniejszości) wspierali monarchę i ruch egzekucyjny. Członkowie senatu przeciwni egzekucji dóbr nie zmienili swojego stanowiska nawet na ostry sprzeciw Zygmunta Augusta i przywołanie przez króla senatorów do posłuszeństwa. Pomimo wielkiego autorytetu jakim cieszył się Zygmunt August wśród posłów i senatorów, przeciwnicy egzekucji nie ustępowali, grozili królowi nawet zerwaniem sejmów i wojną domową. Pomimo że monarcha nie brał tych gróźb na poważnie, autorytet instytucji monarszej powinien onieśmielać przeciwników egzekucji przed tak ostrymi wypowiedziami. Wrogość i niechęć wobec egzekucji dóbr była jednak tak duża, że Zygmunt August musiał osobiście wielokrotnie przywoływać senatorów do porządku i to pod groźbą obrazy majestatu monarszego.

Brak wspólnego stanowiska senatorów wobec rewindykacji nadań dóbr stołu królewskiego utrudniał izbie senatorskiej walkę z izbą poselską i królem w tym zakresie. Pomimo, że większość czołowych przedstawicieli senatu tzw. większych senatorów, była

przeciwna egzekucji i wykorzystała wszystkie możliwe mechanizmy sejmowe do obstrukcji konstytucji nie udało się panom koronnym uchronić swoich nadań królewskich od rewindykacji. Współdziałanie króla i większości posłów umożliwiało przewyciężenie oporu izby senatorskiej.

W senacie panowały też różne stanowiska i koncepcje w kwestii przyłączenia Inflant do Korony.

Należy jednak zaznaczyć że wspólne stanowisko senatorów nadawało siły senatowi jako stanowi sejmującemu. Wspólne występowanie senatorów na redagowane zapisy poszczególnych konstytucji wzmacniało rolę izby senatorskiej jako gremium prawodawczego, zwłaszcza względem izby poselskiej. Wewnętrzne podziały senatu osłabiały nie tylko pozycje senatu wobec króla i izby poselskiej, ale utrudniały przeforsowanie konstytucji sejmowej w kształcie w jakim widziałyby ją elity senatorskie.

O sile senatu świadczyła także bliska współpraca z instytucją monarszą. Członkowie senatu nie tylko wspierali na sejmie warszawskim 1563-1564 większość inicjatyw króla, ale na prośbę Zygmunta Augusta pracowali jako kluczowe osoby w komisjach sejmowych i lustracyjnych. Senatorowie często pośredniczyli także między izbą poselską, senatem a królem w ucieraniu konstytucji sejmowych. Zaufani i oddani królowi senatorowie przekazywali także ważne informacje dla posłów wspierających inicjatywy monarsze. Pomimo często sprzecznych poglądów i odmiennych koncepcji na kształt przeprowadzanych reform w Koronie między izbą poselską a senatem, senatorowie utrzymywali bliskie i dobre relacje z posłami. Dzięki temu poprzez oddanych sobie ludzi w senacie Zygmunt August wpływał *de facto* nie tylko na obrady w senacie, ale także w izbie poselskiej. Kontrolowanie obrad w obu izbach sejmu ułatwiało Zygmuntowi Augustowi osiągnięcie założonych celów politycznych i programu naprawy państwa.

Również zaangażowanie członków izby poselskiej podczas obrad sejmu warszawskiego 1563-1564 roku nie odbiega od ogólnej tendencji sejmów okresu panowania Zygmunta Augusta. Większość posłów nie przejawiała znaczącej aktywności na sejmie. Na 95 biorących udział w obradach, 13 posłów pracowało w komisjach rewidujących nadania dóbr monarszych. 5 posłów oddelegowano do przyszłej pracy w komisjach lustracyjnych, w tym jako jedyny Sebastian Wielogłowski zasiadał zarówno w komisji rewidującej nadania dóbr monarszych podczas sejmu, jak również był delegowany do komisji lustracyjnej do prowincji małopolskiej, która miała odbyć się po sejmie. 9 posłów podczas sejmu było deputatami w różnych kwestiach, w tym dwóch posłów sprawowało jednocześnie funkcję komisarza.

Do najbardziej aktywnych posłów na sejmie warszawskim należeli: Mikołaj Sienicki, Rafał Leszczyński, Stanisław Czarnecki, Hieronim Domaniewski, Jan Łysakowski, Walenty

Orzechowski, Baltazar Łukowski, Wojciech Przyjemski, Marcjan Przyłęcki, Jan Siemieński z Pomorzan, Mikołaj Trzebiński, Marcin Wilczek. Pozostali członkowie izby poselskiej pozostawili po sobie znacznie mniej śladów działalności sejmowej. Wszyscy aktywni posłowie mieli już za sobą wcześniejsze doświadczenia parlamentarne. Posłowie zaangażowani w obrady sejmu (do takich zaliczono najbardziej aktywnych posłów, członków komisji rewidującej i deputatów) stanowili około 30% członów izby poselskiej. Tym samym aktywność posłów i senatorów podczas sejmu warszawskiego w ujęciu procentowym była zbliżona.

Izba poselska w przeciwieństwie do senatu była znacznie mniej zróżnicowana ze względu na status majątkowy i wpływy w państwie swoich członków. Zamożność większości posłów była zbliżona. Posłowie różnili się co prawda konfesją, ale mimo to, potrafili wypracować wspólne stanowisko wobec Kościoła katolickiego. Dość duża homogeniczność członków izby poselskiej niewątpliwie ułatwiała im zajmowanie również w innych kwestiach jednolitej koncepcji. Na sejmie warszawskim zatarły się nawet podziały pomiędzy szlachtą wielkopolską a małopolską, które wielokrotnie na poprzednich sejmach uniemożliwiały uchwalenie postulatów reformujących państwo. Posłowie z Wielkopolski, Małopolski i Mazowsza w większości poruszanych na sejmie kwestiach wypracowywali ostatecznie wspólne stanowisko. Jedynie szlachta ruska i podolska forsowała odmienne koncepcje jak m.in. w zakresie egzekucji dóbr i obrony granic Korony, w pozostałych kwestiach przychyliła się do większości izby poselskiej.

Szlachta wielkopolska i małopolska miały także odmienne stanowiska w kwestii przyłączenia Inflant do Korony i obrony granic Korony. Szlachta wielkopolska w większości opowiadała się za oparciem obrony na pospolitym ruszeniu i nielicznej armii stałej, odradzała inkorporację Inflant wyłącznie do Korony. Szlachta małopolska postulowała natomiast obronę granic Korony na stosunkowo licznych regularnych oddziałach wspieranych w miarę potrzeby pospolitym ruszeniem. W kwestii Inflant Małopolanie opowiadali się za inkorporacją.

O ile izba poselska i senat były podzielony co do koncepcji organizacji i liczebności wojsk koronnych, o tyle założenia utrzymania oddziałów miały jedną wspólną wizję. Obie izby sejmu chciały przeznaczyć jedną czwartą dochodów z egzekucji dóbr królewskich na pokrycie żołdu dla wojska.

Izba poselska i senat były także zgodne co do inkorporacji Księstwa Oświęcimskiego i Zatorskiego. Brak wewnętrznych podziałów w izbach oraz wspólne i zbieżne stanowisko wszystkich trzech stanów sejmujących umożliwiły bardzo szybkie przeprowadzenie na sejmie inkorporacji księstw do Korony.

Posłowie koronni byli najbardziej aktywni i zdeterminowani w zakresie uchwalenia i przeprowadzenia egzekucji dóbr stołu królewskiego. W odróżnieniu od senatu wydaje się, że kwestia ta była dla posłów najistotniejsza. Izba poselska nie wypracowała jednak wspólnego stanowiska. Posłowie województwa ruskiego i podolskiego, wspierani przez możnych tamtych ziem na czele z wojewodą ruskim Mikołajem Sieniawskim, stanowczo opowiedzieli się przeciwko przeprowadzeniu egzekucji na terenie ich województw. Posłowie województwa ruskiego i podolskiego nie byli jednak *de facto* przeciwni całej egzekucji dóbr królewskich, ale jej kształtowi i zasięgowi terytorialnemu. Szlachta ruska i podolska opowiadała się za egzekucją na terenie pozostałych województw, wnioskując aby wszelkie dobra rozdane za zasługi miały nie podlegać egzekucji. Brak jednomyślności wśród posłów koronnych próbowali wykorzystać do swoich celów politycznych senatorowi koronni przeciwni egzekucji dóbr. Próby skonfliktowania posłów między sobą i doprowadzenia do zerwania sejmku nie przyniosły jednak skutku. Stanowcza postawa posłów z prowincji małopolskiej, wielkopolskiej i mazowieckiej, przy jednoczesnym wsparciu instytucji monarszej doprowadziła do uchwalenia egzekucji dóbr, pomimo ostrego sprzeciwu pozostałych posłów i części senatorów.

Forsowanie przez większość posłów całości programu egzekucyjnego, „od deski do deski”, uniemożliwiało uzyskanie jakiegokolwiek kompromisu z senatem. Nieugiętość posłów przy jednoczesnej akceptacji postulatu przez Zygmunta Augusta kończyła się przeważnie na sejmie warszawskim uchwaleniem konstytucji, nawet przy sprzeciwie większości członków senatu. Dlatego pomimo formalnie prawnej równości w stanowieniu prawa pomiędzy trzema stanami sejmującymi (wymagana zgoda izby poselskiej, senatu i króla w stanowieniu nowego prawa), w praktyce na sejmie warszawskim 1563-1564 roku sprzeciw senatu był bagatelizowany i pomijany. Co równie istotne, stanowczy sprzeciw większości posłów uniemożliwiał wcielenie w życie nowego prawa, nawet jeśli wszyscy senatorowie opowiadali się za daną konstytucją. Rola izby poselskiej jako jednego z trzech stanów sejmujących była bardzo ważnym czynnikiem w uchwalaniu konstytucji sejmowych, w pewnych kwestiach nawet ważniejszym niż senatu.

Bezkompromisowość izby poselskiej doprowadzała jednak na sejmie do ostrych i burzliwych wystąpień, zwłaszcza ze strony posłów i senatorów z województwa ruskiego i podolskiego. W izbie poselskiej Mikołaj Sieniacki i Rafał Leszczyński dzięki swojemu temperamentowi, osobowości i szacunku jakim obaj posłowie ogólnie się cieszyli, byli w stanie zapanować ostatecznie nad przeciwnikami egzekucji dóbr. W senacie do stonowania przez senatorów swoich wypowiedzi skutecznie przywoływał Zygmunt August.

Niewiele mniej wysiłku i trudu wkładała izba poselska w sfinalizowanie unii z WKL. W kwestii tej posłowie byli jednomyślni, nikt z posłów nie kwestionował potrzeby, a wręcz

postulowano konieczność zawarcia nowej unii. Posłowie różnili się jedynie zdaniem w jakim ostatecznie kształcie unię należy zawrzeć. Należy podkreślić, że obie izby polskiego parlamentu współpracowały ze sobą w zakresie wypracowania z Litwinami kompromisowych rozwiązań. Wspólne stanowisko izby poselskiej i senatu w kwestii unii realnej z WKL niewątpliwie ułatwiało na sejmie warszawskim walkę z Radziwiłłami i ich stronnikami, którzy forsowali wyłącznie unię personalną. Początkowa chęć pełnej inkorporacji WKL do Korony w wyniku oporu i stanowczości panów litewskich ewaluowała w kierunku unii realnej. Pomimo różnic w izbie poselskiej i senacie w zakresie kształtu unii polsko – litewskiej udało się wypracować szlachcie koronnej wspólne priorytety nowej unii.

Posłowie i senatorowie wypracowali także wspólne stanowisko w zakresie statusu Inflant. Pomimo chęci szlachty inflanckiej do przyłączenia Inflant do Korony, szlachta polska postanowiła nie zniechęcać do siebie panów litewskich. Zamiast pełnej inkorporacji Inflant do Korony, za czym optowała izba poselska, posłowie zadowolili się wspólnym z WKL prawem do Inflant. Kwestia utrzymania dobrych relacji z WKL i sfinalizowania unii polsko-litewskiej dla posłów i senatorów koronnych była nadrzędna względem inkorporacji Inflant do Korony.

Kwestia unii polsko – litewskiej doskonale ukazuje jak posłowie w osiągnięciu swojego celu wykorzystywali nie tylko mechanizmy sejmowe, ale skłaniali się także do różnego rodzaju szantażów, w tym finansowego (np. uzależnienie nowych podatków na wojnę z Moskwą od sfinalizowania unii) i politycznego (aneksja Inflant do samej Korony).

Posłowie efektywnie współpracowali z senatorami także w zakresie scalenia Prus Królewskich z Koroną.

Izba poselska analogicznie jak senat nie wykazywała na sejmie warszawskim praktycznie zainteresowania reformą sądów koronnych, powstania kościoła narodowego i reformą armii koronnej. Dla izby poselskiej priorytetem i kluczowym czynnikiem determinującym kolejność działań na sejmie było przeprowadzenie w pierwszej kolejności egzekucji dóbr, a następnie zawarcie nowej unii z WKL. Ostra i przedłużająca się walka z panami koronnymi i pruskimi o kształt egzekucji, a z przedstawicielami WKL o formę unii, uniemożliwiła podjęcie na szerszą skalę przez izbę poselską na sejmie warszawskim kolejnych punktów z programu egzekucyjnego.

Poniżej przedstawione dane dotyczące senatorów i posłów są niestety niepełne i mogą być obarczone błędami. Zachowany zasób źródłowy nie pozwala bowiem uzyskać kompletnej informacji o pochodzeniu, piastowanych urządach, wykształceniu oraz konfesji członków polskiego parlamentu obecnych na sejmie warszawskim 1563-1564 roku.

Dostępny materiał źródłowy umożliwił odtworzenie stanu osobowego senatu. Dla większej przejrzystości skład osobowy senatu na sejmie warszawskim 1563-1564 roku przedstawiono w tabeli.

Tabela 3. Rejestr senatorów obecnych na sejmie warszawskim 1563-1564 roku²⁷².

	Imię i nazwisko	Herb	Piastowane urzędy i stanowiska	Wykształcenie	wyznanie	Obecność na sejmach
1	Jakub Uchański (1502-1581)	Radwan	1534 kanonik chełmski, 1538 kanonik krakowski, 1538 sekretarz królewski, 1539 referendarz koronny, 1551 biskup chełmski, 1557 biskup wrocławski, 1562 arcybiskup gnieźnieński, prymas Polski, 1572-1573 interrex 1574-1576 interrex	? ²⁷³	k	1548p, 1553, 1555, 1556/7, 1558/9, 1562/3, 1563/4, 1564, 1565, 1567, 1569, 1570, 1572, 1573 (kon.), 1573 (ele.), 1574 (kor.), 1574 (kon.), 1575 (ele.), 1576 (kor.), 1578
2	Filip Padniewski (1510- 1572)	Nowina	1537 pisarz królewski, 1538 kanonik krakowski, 1547 kanonik gnieźnieński, 1547 sekretarz królewski, 1557 sekretarz wielki koronny, 1557 prepozyt gnieźnieński, 1559 podkanclerz koronny, 1559 biskup przemyski, 1562 biskup krakowski,	w (Ingolstadt, dwór biskupa krakowskiego Piotra Tomickiego, Uniwersytet w Padwie 1538)	k	1558/9, 1562/3, 1563/4, 1564, 1565, 1566, 1567, 1569, 1570

²⁷² Objaśnienie:

k – katolik

p – protestant (członkowie kościoła ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-reformowanego, arianie, anabaptyści)

n – wyznanie nieustalone

W – wyższe wykształcenie

konw. – sejm konwokacyjny

ele. – sejm elekcyjny

kor. – sejm koronacyjny

? – brak informacji lub informacja niepewna

Niektórzy senatorowie uczestniczyli wcześniej w sejmach jako posłowie izby poselskiej. Dane zamieszczone w tabeli zostały pozyskane oprócz pozycji wymienionych w przypisach do poszczególnych nazwisk, z następujących źródeł i opracowań: I. Kaniewska, *Małopolska reprezentacja...*; L. Kolankowski, *Posłowie sejmów...* Data roczna przy urzędzie i uczelni oznacza datę nominacji / rozpoczęcia studiów lub najwcześniejsze odnotowanie w źródłach na danym urzędzie / uczelni. Brak adnotacji „poseł” przy roku sejmowi na jakim dana persona była obecna, oznacza że zasiadał w senacie.

²⁷³ Na podstawie dostępnego materiału źródłowego nie udało ustalić się dokładnego wykształcenia. Biegła znajomość prawa jaką wykazywał się Jakub Uchański na sejmach świadczyć może jednak o studiowaniu na którymś z uniwersytetów lub odebraniu starannego wykształcenia na dworze możnowładczym. Pewnym jest jednak, że kształcił się w szkole katedralnej w Krakowie.

3	Mikołaj Wolski (1490-1567)	Półkozic	Proboszcz plocki, 1561 biskup chełmski, 1562 biskup wrocławski	?	k	1562/3, 1563/4, 1565, 1566
4	Andrzej Noskowski (1492-1567) ²⁷⁴	Łada	1521 proboszcz Wąsoszy, 1539 kanonik kapituły plockiej, 1546 biskup plocki,	w (Akademia Krakowska 1511)	k	1556/7, 1558/9, 1562/3, 1563/4
5	Wojciech Starożrebski (Sobiejuński) (1515- 1580)	Dołęga	1542 kanonik plocki, 1546 kanonik gnieźnieński, 1547 sekretarz królewski, 1552 sekretarz królewski, 1554 kanonik krakowski, 1554 archidiakon krakowski i dobrzyński, 1562 biskup chełmski, 1578 biskup przemyski	W (Akademia Krakowska, Uniwersytet w Bolonii, Uniwersytet w Padwie)	k	1562/3, 1563/4, 1565, 1566, 1569, 1575(ele.)
6	Dionizy Secygniowski (?-1576)	Jelita	1554 kanonik krakowski 1563 biskup kamieniecki	W (Włochy)	k	1563/4, 1565
7	Marcin Zborowski (1492-1565)	Jastrzębiec	1537 starosta małogoski, 1543 kasztelan kaliski, 1550 wojewoda kaliski, 1557 wojewoda poznański, 1562 kasztelan krakowski	?	p	1562/3, 1563/4,
8	Spytek Wawrzyniec Jordan (1518-1568) ²⁷⁵	Trąba	1549 kasztelan sądecki, 1553 starosta przemyski, 1554 starosta kamionacki, 1555 wojewoda sandomierski, 1561 wojewoda krakowski,	?	k	1553, 1555, 1556/7, 1558/9, 1562/3, 1563/4, 1565, 1566
9	Andrzej Kościelecki (1522-1565)	Ogończyk	1547 dworzanin królewski, 1550 sekretarz królewski, 1551 starosta bydgoski, 1552 kasztelan inowrocławski, 1552 wojewoda łęczycki, 1558 wojewoda kaliski, 1562 wojewoda poznański	W (Uniwersytet w Wittenberdze)	k	1555, 1558/9, 1562/3, 1563/4, 1565,
	Jan Janusz Kościelecki	Ogończyk	1543 kasztelan bydgoski,	W	k	1544, 1563/4, 1564,

²⁷⁴ M. Woźniakowa, *Noskowski Andrzej (1492-1567)*, [w:] *PSB*, t. 23, Kraków 1978, s. 218-223.

²⁷⁵ A. Kamiński, *Wawrzyniec Jordan Spytek (1518-1568)*, [w:] *PSB*, t. 11, s. 282-283, Wrocław 1964-1965.

10	(1524-1564)		1545 starosta nakielski, 1545 starosta bydgoski, 1550 wojewoda brzesko- kujawski, 1552 starosta generalny wielkopolski, 1553 wojewoda sieradzki, 1562-64 starosta drahimski,	(Uniwersytet w Wittenberdze 1536)		
11	Jan ze Służewa (?-1580)	Sulima	1553 kasztelan śremski, 1555 kasztelan brzeski, 1558 wojewoda inowrocławski, 1562 wojewoda brzeski i starosta koniński	?	k	1556/7, 1562/3, 1563/4, 1565, 1566, 1569, 1573(kon.), 1574(kor.), 1575(ele.)
12	Jan Krotowski ²⁷⁶ (?-1577)	Leszczyc	1547 kasztelan rogoziński 1553 kasztelan inowrocławski, 1563 wojewoda inowrocławski	?	k	1548, 1556/7, 1563/4, 1565, 1566, 1569, 1574(kor.)
13	Mikołaj Sieniawski (1498-1569)	Leliwa	1532 podkomorzy halicki, 1537 kasztelan bełski, 1539 hetman polny, 1542 wojewoda bełski, 1553 wojewoda ruski, 1561 hetman wielki koronny	?	p	1563/4,
14	Jan Starzechowski ²⁷⁷ (1507-1567)	Nieczuja	kasztelan przemyski 1562 wojewoda podolski	?	k	1563/4
15	Jan Firlej (1521-1574)	Lewart	1548 dworzanin królewski, 1552 starosta kazimierski, 1554 kasztelan bełski, 1554 sekretarz królewski, 1556 wojewoda bełski, 1561 wojewoda lubelski, 1563 marszałek wielki koronny, 1564 starosta rohatyński, 1572 wojewoda i starosta krakowski	W (Lipsk, Uniwersytet w Padwie)	p	1553 poseł, 1556/7, 1558/9, 1562/3, 1563/4, 1565, 1566, 1567, 1569, 1570, 1572, 1573(kon.), 1573(ele.)
16	Arnolf Uchański (?-1575)	Radwan	1539 łowczy czerski, 1551 starosta wyszogrodzki, 1554 kasztelan liwski, 1561 kasztelan raciążski,	?	k	1556/7, 1562/3, 1563/4, 1565, 1566, 1569, 1570

²⁷⁶ J. Dworzaczkowa, *Krotowski Jan (zm. 1577)*, [w:] PSB, t. 15, Kraków 1970, s. 345-345,

²⁷⁷ I. Kaniewska, *Starzechowski Jan (1507-1567)*, [w:] PSB, t. 42, Kraków 2003-2004, s. 384-387.

			1562 wojewoda płocki			
17	Stanisław Ławski ze Strzegocina (1494-1575)	Pobóg	1530 chorąży warszawski, 1544 kasztelan wiski, 1554 wojewoda mazowiecki	?	n	1562/3, 1563/4
18	Andrzej Sierpski z Gulczewa (1493-1572)	Prawdziec	1536 kasztelan dobrzyński 1539 kasztelan płocki 1542 wojewoda rawski, 1554 starosta i wojewoda płocki	?	k	1562/3, 1563/4, 1565
19	Stanisław Myszkowski (ok 1510-1570)	Jastrzębiec	1546 dworzanin królewski, 1549 wojski krakowski, 1550 krajczy koronny, 1554 starosta malborski, 1558 starosta ratneński, 1563 kasztelan sandomierski, 1563 starosta krakowski, 1565 wojewoda krakowski	W (Akademia Krakowska)	p	1552 poseł, 1556/7 poseł, 1563/4, 1564, 1565, 1566, 1569,
20	Jerzy Konarski ²⁷⁸ (ok. 1490-1570)	Awdaniec	1540 kasztelan rozpierski, 1543 kasztelan międzyrzecki, 1552 kasztelan kaliski, 1565 wojewoda kaliski,	W (Akademia Lubrańskiego, we Frankfurcie, od 1542 w Wittenberga, a następnie w Padwie)	k	1524/5 poseł, 1535 poseł, 1549, 1562/3. 1563/4, 1564, 1565, 1566
21	Jan Tomicki (1519/1520-1575)	Łódzia	1549 podkomorzy kaliski, 1553 kasztelan rogoziński, 1563 kasztelan gnieźnieński	W (Uniwersytet w Padwie)	p	1556/7, 1563/4, 1565, 1566, 1570, 1573 kon., 1573 ele., 1574 kor., 1574 kon.
22	Jan Lutomierski ²⁷⁹ (?-1567)	Jastrzębiec	1532 pisarz skarbu koronnego, 1536 łowczy sieradzki, 1543 podkomorzy sieradzki, 1544 podskarbi nadworny 1545 burgrabia zamku krakowskiego, 1550 starosta sądowy łęczycki, 1551 kasztelan brzeziński, 1553 starosta sądowy	?	p	1544 poseł, 1548 poseł, 1552, 1555, 1556/7, 1562/3, 1563/4, 1564, 1565,

²⁷⁸ T. Kowalski, *Konarski Jerzy (zm. 1570)*, [w:] PSB, t. 13, Wrocław 1967-1968, s. 465.

²⁷⁹ H. Kowalska, *Lutomirski Jan (zm. 1567)*, [w:] PSB, t. 18, Kraków 1972, s. 139-141.

			radomski, 1555 kasztelan rawski, 1562 kasztelan sieradzki			
23	Rafał Działyński ²⁸⁰ (1510-1572)	Ogończyk	1542 starosta brodnicki i kowalewski, 1559 kasztelan brzeski (kujawski)	?	p	1563/4
24	Stanisław Herburt (1524-1584)	Herburt	1562 kasztelan lwowski, 1571 kasztelan przemyski, podkomorzy przemyski, 1569 starosta samborski i drohobycki,	?	p	1562/3, 1563/4, 1569, 1573 ele., 1575 ele.,
25	Jerzy Jazłowiecki ²⁸¹ (1510-1575)	Abdank	1544 starosta czerwonogrodzki, 1564 kasztelan kamieniecki 1567 wojewoda podolski, 1569 wojewoda ruski, 1569-1575 hetman wielki koronny, 1571 kasztelan chmielnicki. 1573 kasztelan śniatyński,	?	p	1563/4
26	Adam Drzewiecki (?-1569)	Ciołek	1548 sekretarz królewski, 1561 kasztelan raciański, 1561 starosta inowłodzki, 1561 starosta gostyniński, 1563 kasztelan inowrocławski,	W (Akademia Krakowska)	k	1562/3, 1563/4, 1565, 1566, 1569
27	Florian Kacper Zebrzydowski (1510- 1566)	Radwan	1538 dworzanin królewski, 1548 sekretarz królewski, 1552 burgrabia krakowski, 1552 kasztelan oświęcimski, 1553 kasztelan lubelski, 1558 starosta tyszowiecki, 1562 starosta sądecki,	?	k	1556/7, 1563/4, 1565
28	Stanisław Wolski (?-1566)	Półkoźic	1553 sekretarz królewski starosta lanckoroński, 1554 kasztelan brzeziński, 1558 starosta krzepicki, 1563 starosta i kasztelan rawski, 15634 marszałek nadworny,	?	k	1556/7, 1558/9, 1562/3, 1563/4, 1565, 1566

²⁸⁰ S. Bodniak, *Działyński Rafał (zm. 1572)*, [w:] PSB, t. 6, s. 96, Kraków 1948.

²⁸¹ R. Żelewski, *Jazłowiecki Jerzy (przed 1510-1575)*, [w:] PSB, t. 11, Kraków 1965, s. 121-123

			1565 kasztelan sandomierski, 1566 starosta warszawski,			
29	Andrzej Dembowski (?-1588)	Jelita	1557 kasztelan lubaczowski, 1558 kasztelan bełski, 1565 wojewoda bełski	?	n	1558/9, 1563/4
30	Walenty Dembiński (ok. 1504-1585)	Rawicz	1535 sędzia grodzki krakowski, 1537 podstarości krakowski, 1543 pisarz ziemski krakowski, 1544 referendarz koronny, 1548 burgrabia krakowski, 1550 starosta chęciński, 1553 starosta czorsztyński, 1553 starosta lubomelski, 1550 kasztelan biecki, 1555 kasztelan sądecki, 1562 podskarbi wielki koronny, 1564 kanclerz wielki koronny, 1576 kasztelan krakowski	W (dwór marszałka wielkiego koronnego Piotra Kmity)	K	1548 poseł, 1550, 1552, 1553, 1555, 1556/7, 1558/9, 1562/3, 1563/4, 1564, 1565, 1566, 1567, 1569, 1570, 1572, 1573 kon., 1573 ele., 1574 kor., 1574 kon., 1575 ele., 1578, 1581, 1582, 1585, 1587
31	Sebastian Mielecki (ok. 1500-1574) ²⁸²	Gryf	surogator sandomierski, 1547 kasztelan wiślicki, 1563 starosta brzeski, 1568 kasztelan krakowski,	?	K	1548, 1552, 1555, 1556/7, 1558/9, 1562/3, 1563/4, 1566, 1569
32	Stanisław Sobek z Sułowa (?-1569)	Brochwicz	1551 starosta małogoski, 1557 starosta warszawski, 1562 kasztelan biecki, 1564 kasztelan sądecki, 1564 podskarbi koronny, 1566 starosta tyszowiecki, 1568 kasztelan sandomierski,	W (Akademia Krakowska 1542, Uniwersytet Wiedeński 1543,	p	1562/3, 1563/4, 1565, 1566, 1569
33	Jan Sierakowski (1498-1589)	Ogończyk	1544 wojski inowrocławski, 1552 referendarz koronny, 1553 podkomorzy kaliski, 1555 kasztelan śremski, 1556 starosta przedecki, 1557 kasztelan łędzki, 1566 kasztelan kaliski, 1569 wojewoda łęczycki	?	K	1548 poseł, 1550 poseł, 1552 poseł, 1556/7, 1558/9, 1562/3, 1563/4, 1565, 1566, 1569, 1570, 1574 kor., 1574 kon., 1575 elk., 1576 kor., 1582, 1585, 1587

²⁸² H. Kowalska, *Mielecki Sebastian (zm. 1574)*, [w:] PSB, t. 20, Kraków 1975, s. 765-767.

34	Jan Tarło (ok. 1527 -1587)	Topór	1550 starosta pilzneński 1556 sekretarz królewski, 1557 chorąży łączycy, 1563 kasztelan małogoski, 1565 kasztelan radomski, 1574 wojewoda lubelski,	W (dwór królewski)	k	1563/4, 1565, 1566, 1569, 1574 kor., 1575 elk., 1576 kor.
35	Stanisław Splawski (ok. 1540-1569) ²⁸³	Leliwa	1561 kasztelan santocki, 1563 dzierżawca ceł koronnych, 1564 kasztelan krzywiński, 1568 kasztelan żarnowski,	?	n	1553 poseł, 1556/7 poseł, 1562/3, 1563/4, 1565,
36	Wojciech Czarnkowski (1527-1578) ²⁸⁴	Nałęcz III	1552 dworzanin królewski i starosta kościański, 1563 kasztelan santocki, 1571 starosta pyzdrowski	?	n	1562/3 poseł, 1563/4, 1569
37	Andrzej Bzicki (?-1567) ²⁸⁵	Ciołek	1555 kasztelan chełmski	?	p	1555, 1563/4,
38	Paweł Szczawiński (?-1594) ²⁸⁶	Prawdziec	1563 kasztelan sochaczewski, 1567 starosta sochaczewski, 1568 kasztelan brzeziński, 1577 kasztelan łączycy, starosta warecki	?	k	1563/4, 1565, 1566, 1574 kor.
39	Anzelm Gostomski (1508-1588)	Nałęcz	1562 kasztelan wyszogrodzki, 1564 kasztelan płocki, 1572 wojewoda rawski	?	p	1563/4, 1565, 1566, 1569, 1570, 1573(kon.), 1573(elk.), 1574(kon.), 1575(elk), 1581, 1582, 1585
40	Paweł Działyński (?-1583)	Ogończyk	1553 kasztelan słoński, 1565 kasztelan dobrzyński,	?	?	1563/4, 1573 elk., 1576 elk.,
41	Piotr Myszkowski (1510-1591)	Jastrzębiec	1544 kanonik krakowski, 1545 wikariusz generalny krakowski, 1549 kanonik gnieźnieński, 1550 sekretarz królewski, 1559 sekretarz wielki koronny, 1560 prepozyt	W (Akademia Krakowska 1527, Uniwersytet w Padwie 1536, Uniwersytet w	k	1558/9 poseł, 1562/3, 1563/4, 1564, 1565, 1566, 1569, 1572, 1573 elk., 1573 kon., 1574 kor., 1574 kon., 1575 elk., 1578, 1581, 1582, 1585,

²⁸³ I. Kaniewska, *Splawski Stanisław (zm. 1569)*, [w:] PSB, t. 41, Kraków 2002, s. 149-151.

²⁸⁴ A. Dembińska, *Czarnkowski Wojciech Sędziwój (zm. 1578)* [w:] PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 225-226.

²⁸⁵ W. Pociecha, *Bzicki Andrzej (zm. 1567)* [w:] PSB, t. 3, Kraków 1947, s. 185-186.

²⁸⁶ T. Nowak, *Szczawiński Paweł (1529-1594/5)* [w:] PSB, t. 47, Warszawa 2010-2011, s. 203-206.

			gnieźnieński, łęczycki, płocki, 1563 podkanclerzy koronny, 1565 koadiutor płocki, 1570 biskup płocki, 1577 biskup krakowski,	Rzymie 1542)		1587
--	--	--	--	--------------	--	------

Tabela 4. Aktywność senatorów na sejmie warszawskim 1563-1564 roku.

Lp.	Imię i nazwisko	Herb	Piastowane stanowiska w chwili obrad sejmu warszawskiego 1563-1564 roku	Aktywność na sejmie warszawskim 1563-1564 roku
1	Jakub Uchański (1502-1581)	Radwan	arcybiskup gnieźnieński, prymas Polski	10 I 1564r. – członek stałej delegacji do rozmów z przedstawicielami litewskimi w kwestii unii Korony z WKL.
2	Filip Padniewski (1510- 1572)	Nowina	biskup krakowski	10 I 1564r. – członek stałej delegacji do rozmów z przedstawicielami litewskimi w kwestii unii Korony z WKL; 22 I 1564r. – członek komisji deputackiej w kwestii kształtu unii polsko-litewskiej.
3	Mikołaj Wolski (1490-1567)	Półkozic	biskup włocławski (kujawski)	10 I 1564r. – członek stałej delegacji do rozmów z przedstawicielami litewskimi w kwestii unii Korony z WKL.
4	Andrzej Noskowski (1492-1567)	Łada	biskup płocki	
5	Wojciech Starożrebski (Sobiejowski) (1515-1580)	Dołęga	biskup chełmski	
6	Dionizy Secygniowski (?-1576)	Jelita	biskup kamieniecki	Członek komisji do rewizji królewsczyzn.
7	Marcin Zborowski (1492-1565)	Jastrzębiec	kasztelan krakowski	10 I 1564r. – członek stałej delegacji do rozmów z przedstawicielami litewskimi w kwestii unii Korony z WKL; 22 I 1564r. – członek komisji deputackiej w kwestii kształtu unii polsko-litewskiej.
8	Spytek Wawrzyniec Jordan (1518-1568)	Trąba	wojewoda krakowski	10 I 1564r. – członek stałej delegacji do rozmów z przedstawicielami litewskimi w kwestii unii Korony z WKL; Diariusz 1563/4,

				22 I 1564r. – członek komisji deputackiej w kwestii kształtu unii polsko-litewskiej;
9	Andrzej Kościelecki (1522-1565)	Ogończyk	wojewoda poznański	
10	Jan Janusz Kościelecki (1524-1564)	Ogończyk	wojewoda sieradzki,	
11	Jan ze Służewa (?-1580)	Sulima	wojewoda brzeski i starosta koniński	Członek komisji do rewizji królewsczyzn.
12	Jan Krotowski (?-1577)	Leszczyc	wojewoda inowrocławski	
13	Mikołaj Sieniawski (1498-1569)	Leliwa	hetman wielki koronny	
14	Jan Starzechowski (1507-1567)	Nieczuja	wojewoda podolski	
15	Jan Firlej (1521-1574)	Lewart	wojewoda lubelski, marszałek wielki koronny	
16	Arnolf Uchański (?-1575)	Radwan	wojewoda płocki	
17	Stanisław Ławski ze Strzegocina (1494-1575)	Pobóg	wojewoda mazowiecki	
18	Andrzej Sierpski (1493-1572)	Prawdziec	wojewoda rawski,	
19	Stanisław Myszkowski (ok 1510-1570)	Jastrzębiec	kasztelan sandomierski	10 I 1564r. – członek stałej delegacji do rozmów z przedstawicielami litewskimi w kwestii unii Korony z WKL; Diariusz 1563/4, s. 278. 22 I 1564r. – członek komisji deputackiej w kwestii kształtu unii polsko-litewskiej; Diariusz s. 314.
20	Jerzy Konarski (ok. 1490-1570)	Awdaniec	kasztelan kaliski	
21	Jan Tomicki (1519/1520-1575)	Łódzia	kasztelan gnieźnieński	10 I 1564r. – członek stałej delegacji do rozmów z przedstawicielami litewskimi w kwestii unii Korony z WKL; Diariusz 1563/4, s. 278.
22	Jan Lutomiński (?-1567)	Jastrzębiec	kasztelan sieradzki	Członek komisji lustracyjnej do Prus Królewskich.

23	Rafał Działyński (1510-1572)	Ogończyk	starosta brodnicki i kowalewski, 1559 kasztelan brzeski (kujawski)	
24	Stanisław Herburt (1524-1584)	Herburt	kasztelan lwowski	Członek komisji do rewizji królewsczyzn.
25	Jerzy Jazłowiecki (1510-1575)	Abdank	kasztelan kamieniecki	
26	Adam Drzewiecki (?-1569)	Ciołek	kasztelan inowrocławski	Członek komisji lustracyjnej do województwa ruskiego.
27	Florian Kacper Zebrzydowski (1510- 1566)	Radwan	starosta sądecki, starosta tyszowiecki	
28	Stanisław Wolski (?-1566)	Półkozic	kasztelan rawski, marszałek nadworny	
29	Andrzej Dembowski (?-1588)	Jelita	wojewoda bełski	Członek komisji lustracyjnej do Mazowsza.
30	Walenty Dembiński (ok. 1504-1585)	Rawicz	podskarbi wielki koronny	
31	Sebastian Mielecki (ok. 1500-1574)	Gryf	kasztelan wiślicki, starosta brzeski	Członek komisji lustracyjnej do Wielkopolski.
32	Stanisław Sobek z Sułowa (?-1569)	Brochwicz	kasztelan biecki	
33	Jan Sierakowski (1498-1589)	Ogończyk	kasztelan łędzki	Członek komisji do rewizji królewsczyzn.
34	Jan Tarło (ok. 1527 -1587)	Topór	kasztelan małogoski	Członek komisji do rewizji królewsczyzn.
35	Stanisław Splawski (ok. 1540-1569)	Leliwa	kasztelan krzywiński	
36	Wojciech Czarnkowski (1527-1578)	Nałęcz III	kasztelan santocki	
37	Andrzej Bzicki (?-1567)	Ciołek	kasztelan chełmski	
38	Paweł Szczawiński (?-1594)	Prawdziec	kasztelan sochaczewski	
39	Anzelm Gostomski (1508-1588)	Nałęcz	kasztelan wyszogrodzki	
40	Paweł Działyński	Ogończyk	kasztelan słoński	Członek komisji lustracyjnej do

	(?-1583)			Małopolski.
41	Piotr Myszkowski (1510-1591)	Jastrzębiec	podkanclerzy koronny,	22 I 1564r. – członek komisji deputackiej w kwestii kształtu unii polsko-litewskiej.

Dostępny materiał źródłowy umożliwił odtworzenie także stanu osobowego izby poselskiej.

Tabela 5. Posłowie obecni na sejmie warszawskim 1563-1564 roku – wykaz alfabetyczny²⁸⁷.

Lp.	Imię i nazwisko	Herbu	Stanowisko-tytuł - urząd	Wykształcenie	wyznanie	województwo	obecność na sejmie
1.	Bylina Aron	Bylina		?	k	mazowieckie, ziemia czerska	1563/4, 1570,
2.	Boguski Jan		Starosta latowicki, 1563 sędzia ziemski rawski, poborca w woj. rawskim	?	k	rawskie, ziemia rawska	1556/7, 1562/3, 1563/4, 1565
3.	Chądzyński Maciej		1541 podstarosta zakroczymski, 1557 starosta zakroczymski i	?	k	mazowieckie, ziemia zakroczymska	1556/7, 1562/3, 1563/4, 1566, 1567

²⁸⁷ Objaśnienie:

- k – katolik
- p – protestant (członkowie kościoła ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-reformowanego, arianie, anabaptyści)
- n – wyznanie nieustalone
- W – wyższe wykształcenie
- konw. – sejm konwokacyjny
- elk. – sejm elekcyjny
- kor. – sejm koronacyjny
- ? – brak informacji lub informacja niepewna

Dane zamieszczone w tabeli zostały pozyskane oprócz pozycji wymienionych w przypisach do poszczególnych nazwisk, z następujących źródeł i opracowań: I. Kaniewska, *Małopolska reprezentacja...*; I. Kaniewska, *Posłowie ziemscy koronni 1493-1600*, Warszawa 2013; L. Kolankowski, *Posłowie sejmów...*; *Urzednicy województwa krakowskiego XVI-XVIII wieku. Spisy*, opr. S. Cynarski, A. Falinowska-Gradowska, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1990; *Burgrabiowie zamku krakowskiego XIII-XV wieku. Spisy*, oprac. Waldemar Bukowski, Kórnik 1999; *Urzednicy województwa łęczyckiego i sieradzkiego XVI-XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Opaliński, H. Żerek-Kleszcz, Kórnik 1993; *Urzednicy województwa sandomierskiego XVI-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, A. Falniowska-Grabowska, Kórnik 1993; *Urzednicy województwa ruskiego XIV-XVIII wieku : ziemia halicka, lwowska, przemyska, sanocka: spisy*, oprac. K. Przyboś, Wrocław 1987; *Urzednicy województwa lubelskiego XVI-XVIII w. Spisy*, oprac. W. Kłaczewski, W. Urban, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1991; *Urzednicy kujawscy i dobrzyńscy XVI-XVII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, W. Stanek, Z. Górski, R. Kabacińskiego, Kórnik 1990; *Urzednicy Prus Królewskich XV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, 1990; *Urzednicy Wielkopolscy XVI-XVIII wieku. Spisy*, oprac. A. Bieniaszewski, Wrocław 1987.

			bloński, podkomorzy drohicki				
4.	Chocimowski Jan		1562 sędz. z. opoczyński,	?	n	sieradzkie	1562/3, 1563/4,
5.	Cieciszowski Piotr (?-1591)	Kolumna	Starosta grabowiecki	?	n	bełskie	1563/4
6.	Cybulski Jan		1557 pisarz ziemski wyszogrodzki, 1569 wojski wyszogrodzki	?	k	mazowieckie, ziemia wyszogrodzka	1553, 1562/3, 1563/4, 1565, 1569
7.	Czarnkowski Stanisław Sędziwój ²⁸⁸ (1526-1602)	Nałęcz III	1558 dworzanin królewski, 1558 sekretarz królewski, 1567-76 referendarz koronny, 1569-1576 starosta drahimski, inowłodzki i płocki,	W	k	poznańskie, poseł poznański	1562/3, 1563/4, 1564, 1565, 1566, 1567, 1569, 1570, 1572, 1574, 1575, 1582, 1585, 1587 kon. i ele., 1597
8.	Czarnocki (Czarnecki) Stanisław			?	n	ruskie, ziemia sanocka	1563/4
9.	Czyżowski Zaklika Stanisław		kasztelan połaniecki	?	n	sandomierskie	1563/4 senator
10.	Dembiński Stanisław (?- 1586)	Rawicz	podstarosta chęciński	W	p	krakowskie	1563/4
11.	Dembowski Tomasz (?-1576)		1563 cześnik łęczycki, 1566 sędzia ziemski łęczycki i dworzanin królewski	?	n	łęczyckie	1555/6, 1558/9, 1563/4, 1566, 1567, 1569, 1572,
12.	Dobromirski Maciej (?-1570)	Ostoja	sędzia ziemski kmaieniecki	?	n	podolskie	1563/4
13.	Domaniewski (Domaniewsk	Lubicz	łowczy przemyski, dworzanin	?	n	ruskie, ziemia trembowelska	1563/4

²⁸⁸ K. Kaczmarek, *Czarnkowski Stanisław Sędziwój (1526-1602)* [w:] PSB, t. 4, s. 221.

	i) Hieronim		królewski,				
14.	Dubrawski Tomasz / Jan	Sas		?	n	ruskie, ziemia halicka	1563/4
15.	Filipowski Hieronim		poborca w woj. krakowskim	?	n	krakowskie	1563/4
16.	Giżycki Abram		1548 sędz. gr. ostrzeszowski, 1542-4 burgrabia ostrzeszowski, 1562 sędz. z. wieluński	?	n	sieradzkie	1556/7, 1562/3, 1563/4, 1566
17.	Gliniecki Wojciech (? -zm. po 1571)	Korab	1551 sędzia grodzki czerski, 1557 pisarz ziemski czerski,	?	k	mazowieckie, ziemia czerska	1563/4
18.	Gołuchowski Andrzej		1566 łowczy sandomierski, 1570 wojski sandomierski 1579 podkomorzy sandomierski	?	p	sandomierskie	1556, 1562/3, 1563/4, 1565, 1570, 1572,
19.	Gomoliński Jan		1543 pisarz ziemski sieradzki, 1558 kasztelan spicymirski	W	n	sieradzkie	Jako senator: 1556/7, 1562/3, 1563/4, 1565, 1570, 1572
20.	Grodzicki Andrzej (? - zm. 19 IV 1578)	Dryja		?	p	poznańskie	1563/4
21.	Grocholski Jan			?	p	kaliskie	1562/3, 1563/4
22.	Grzybowski Mikołaj ²⁸⁹ (?-1590)	Prus II	1561 dworzanin królewski, instygator, 1567 podkomorzy warszawski, 1570 starosta mławski	W	p	płockie	1563/4, 1565, 1566,
23.	Grzywa Feliks (? - 1580)	Kościeszka		?	n	rawskie, ziemia gostynińska	1563/4

²⁸⁹ R. Żelewski, *Grzybowski Mikołaj (zm. po 1590)* [w:] PSB, t. 9, Wrocław 1961, s. 110-111.

24.	Hryńko			?	n	podolskie	1563/4
25.	Jacimirski (Jaciemierski) Stanisław		pokojowiec królewski, rotmistrz królewski, 1563 podwojewodzi kamieniecki, 1570 podsędek ziemski kamieniecki, poborca	?	p	podolskie	1562/3, 1563/4, 1565, 1570.
26.	Janczewski Wojciech z Janczewa (?-1573)	Trzaska	1558 podsędek ziemski wizneński, 1571 sędzia ziemski wizneński i wąsoski, starosta ostrowski,	?	k	mazowieckie, ziemia wiska	1563/4
27.	Jakacki vel Magnuszewsk i Abraham		1539-45 podsędek ziemski łomżyński, 1554 sedzia ziemski łomżyński, poborca w ziemi wiskiej	?	k	mazowieckie, ziemia łomżyńska	1562/3, 1563/4
28.	Jeżowski (Jeżewski) Gabriel		1551 podsędek ziemski warszawski, 1557 sędzia ziemski warszawski	?	k	mazowieckie, ziemia warszawska	1553, 1556/7, 1563/4, 1566, 1570
29.	Jeżowski Mikołaj		1569 chorąży liwski, kasztelaniec warszawski	?	k	mazowieckie, ziemia liwska	1562/3, 1563/4, 1569,
30.	Kowalewski Andrzej z Chmielewa		1563 sędzia ziemski różański	?	k	mazowieckie, ziemia zakroczymska	1553, 1562/3, 1563/4
31.	Krasiński Andrzej ²⁹⁰ (? -1588)		stolnik ciechanowski, 1563 chorąży ciechanowski, 1567 sędzia ziemski	?	k	mazowieckie, ziemia ciechanowska	1553, 1562/3, 1563/4, 1565, 1567, 1569, 1572

²⁹⁰ I. Kaniewska, *Krasiński Andrzej (zm. 1588)* [w:] PSB, t. 15, Kraków 1970, s. 169-170.

			ciechanowiecki, poborca w ziemi ciechanowskiej				
32.	Leszczyński Rafał (1526 – 1592)	Wieniawa	1545 starosta radziejowski, 1545-50 wojewoda brzesko- kujawski, 1580 kasztelan śremski,	?	p	poznańskie, poseł kaliski	1552 1555 1558/9 1562/3 1563/4 1566 1569
33.	Lipski Stanisław (? -zm. 2 VI 1580)	Grabie		?	p	kaliskie	1563/4
34.	Ławski Wielisław (?-1577)	Dołęga	1542 pisarz ziemski wizneński, 1551 dworzanin królewski	?	k	mazowieckie, ziemia wiska	1563/4, 1564, 1569, 1570
35.	Łysakowski Jan		1554 sędzia ziemski zambrowski, 1566 podkomorzy nurski	?	k	mazowieckie, ziemia nurska	1556/7, 1562/3, 1563/4, 1564, 1566, 1567, 1569,
36.	Łyssakowski Mikołaj (?-zm. 1585)	Lubicz	1555 podstarości kaliski burgrabia kaliski, sędzia grodzki kaliski, stolnik czerski, 1564-72 kasztelan lubaczowski, 1576 kasztelan chełmski,	?	k	bełskie	1563/4, 1564, jako senator: 1565, 1566, 1567, 1569, 1572, 1576 (kor.) 1578, 1581
37.	Marszewski Wojciech (?-zm. 1575)		1555 podstarości kaliski, burgrabia kaliski, sędzia grodzki kaliski,	?	p	kaliskie	1555, 1563/4, 1565, 1567, 1569, 1572
38.	Mieliński (Mielnicki) Mikołaj		1563 burgrabia gnieźniński	?	k	poznańskie	1555, 1556/7, 1563/4
39.	Milewski (Milejewski)	Jastrzābie c	1555 pisarz grodzki	?	n	podolskie	1563/4, 1564, 1565, 1567,

	Wawrzyniec		kamieniecki				1572
40.	Nieździński Stanisław (?-1578)		podsedek ziemski wyszogrodzki	?	n	mazowieckie, ziemia wyszogrodzka	1563/4
41.	Oborski Piotr ²⁹¹	Pierzchała vel Kolumna	cześnik warszawski, poborca w ziemi warszawskiej,	?	k	mazowieckie, ziemia warszawska	1563/4, 1564, 1565, 1566
42.	Orzechowski Walenty ²⁹² (?-1588)	Oksza	sędzia ziemski przemyski	W	k	ruskie, ziemia przemyska	1563/4
43.	Przeradowski Tomasz		poborca w ziemi różańskiej	?	n	mazowieckie, ziemia różańska	1563/4
44.	Kaszkowski (Kaszowski) Piotr (?-1592)	Janina	1574 sędzia ziemski lubelski	?	p	lubelskie	1563/4, 1565, 1566, 1567, 1569, 1572
45.	Kłopotki Mikołaj (? - zm. ok. 1588)		1538 stol. rawski, 1553 podkomorzy rawski,	?	k	rawskie, ziemia rawska	1553, 1556/7, 1563/4, 1564, 1567,
46.	Kobierzycki Wojciech (?-1590)	Nałęcz	1539-46 pisarz grodzki sieradzki, 1551-3 sędzia grodzki sieradzki, 1553 podstarosta opoczyński, 1557 sędzi grodzki sieradzki	?	n	sieradzkie	1563/4
47.	Konopnicki Jakub (?-1580)		1563 podczaszy sieradzki, dworzanin i sekretarz królewski,	?	p	sieradzkie	1562/3, 1563/4
48.	Konieczpolski Mikołaj			?	n	krakowskie	1563/4
49.	Krasicki (Sieciński) Aleksy (?-1580)	Rogala		?	n	ruskie, ziemia przemyska	1563/4
50.	Kozłowski Bolesław	Jastrzębie c	sędzia grodzki płocki, 1576	?	k	płockie	1563/4, 1564, 1570

²⁹¹ A. Sołtan, *Oborski Jan (zm. między 1539 a 1542)* [w:] PSB, t. 23, Kraków 1978, s. 436.

²⁹² I. Kaniewska, *Orzechowski...* [w:] PSB, t. 24, Kraków 1979, s. 296-298.

	Piotr (?-1579)		kasztelan zawichojski				
51.	Łochocki Erazm		1553 sędzia ziemski dobrzyński, kasztelan słoński	?	n	ziemi dobrzyńskiej	1556/7, 1563/4
52.	Łukowski Baltazar		1563 sędzia ziemski sandomierski	W	p	sandomierskie	1556/7, 1559/9, 1562/3, 1563/4, 1565, 1566
53.	Łukowski Kilian ²⁹³ (?- 2 V 1570)	Jelita	1548 dworzanin królewski	W	p	sandomierskie	1563/4, 1564, 1565, 1566, 1567, 1569
54.	Makowiecki Grzegorz			?	n	ruskie, ziemia halicka	1563/4
55.	Masłowski Gabriel ²⁹⁴ (?-17 IX 1585)	Samson	podstaroście wieluński, wojski wieluński, 1562 sędzia ziemski wieluński	?	k	sieradzkie	1563/4, 1564, 1565
56.	Mdzewski Andrzej		1548 pisarz ziemski zawkrzeński	?	k	płockie	1553, 1555/6, 1563/4
57.	Mężęński Jędrzej	Kościeszka		?	n	płockie	1563/4
58.	Niemojewski Jan (ok. 1526/1530 - 1598)		1563 sędzia ziemski inowrocławski	W	p	brzesko- kujawskie (brzeski)	1562/3, 1563/4, 1565, 1567
59.	Okuń Wieńczysław	Belina		?	k	rawskie, ziemia sochaczewska	1563/4, 1564, 1565, 156?
60.	Opolski	Cholewa / Prus / Sas		?	n	mazowieckie, ziemia liwska	1563/4
61.	Piekarski Wojciech (?- 3 III 1573)	Rola	1568 skarbnik łęczycki	?	k	łęczyckie	1556/7, 1563/4, 1566, 1569, 1572,
62.	Pieniążek Stanisław z Iwanowic			?	n	krakowskie	1563/4
63.	Przyjemski		1555 pisarz	?	k	kaliskie	1556/7,

²⁹³ I. Kaniewska, *Łukowski Kilian (zm. 1570)* [w:] PSB, t. 18, Kraków 1973, s. 567.

²⁹⁴ R. Rosin, *Masłowski Gabriel* [w:] PSB, t. 20, Kraków 1975, s. 127.

	Wojciech (?-1595)		ziemski kaliski, 1566 kasztelan lądzki				1563/4, 1565; jako senator: 1566, 1567, 1570
64.	Przyłęcki Marcjan (?- 22 III 1583)	Szreniawa	sędzia grodzki krakowski, burgrabia krakowski	?	p	krakowskie	1563/4
65.	Ponętowski Jakub ²⁹⁵ (?- 4 XI 1586)	Leszczyc	1566 cześnik łęczycki, 1586 kaszt. brzesko – kujawski.	W	k	łęczyckie	1563/4, 1566, 1567, 1569, 1572
66.	Rokossowski Jakub ²⁹⁶ (1524 – 3 VII 1580)	Glaubicz	1563 podsędek poznański, 1569 star. ostrzeszowski, 1570 podkom. poznański, 1572 kaszt. śremski, 1573 podskarbi koronny	?	p	poznańskie	1563/4, 1566, 1567, 1569, 1570; jako senator: 1572
67.	Rusocki Franciszek ²⁹⁷ (?-1569/70)	Korab	1527 pisarz łęczycki, 1555 sędzia ziemski łęczycki, 1556 kasztelan liwski, 1556 kasztelan ciechanowski, 1557 kasztelan wyszogrodzki, 1557 kasztelan zakroczymski, 1562 kasztelan krzywiński, 1563 kasztelan nakielski	?	k	kaliskie, ziemia średzka	Jako senator: 1563/4, 1565, 1567
68.	Samborzecki Mikołaj z	Rawicz	1553 stolnik lubelski,	?	p	lubelskie	1550, 1553, 1562/3,

²⁹⁵ A. Lipski, *Ponętowski Jakub (zm. 1586)* [w:] PSB, t. 27, Kraków 1983, s. 399-402.

²⁹⁶ H. Kowalska, *Rokossowski Jakub (ok. 1524-1580)* [w:] PSB, t. 31, Kraków 1988, s. 534-538.

²⁹⁷ H. Kowalska, *Russocki Franciszek (zm. 1569?)* [w:] PSB, t. 33, Kraków 1992, s. 148-149.

	Okrzei (?-1566)		1560-66 wojski lubelski, 1563 surogator starosty lubelskiego, 1564 sekretarz królewski				1563/4, 1565
69.	Siedlecki Jan (?-4 II 1576)	Grzymała	podśudek ziemski inowrocławski	W	p	brzesko-kujawskie	1563/4
70.	Sienieński (Siemieński) Jan z Pomorzán (?-1599)	Dębno		?	p	ruskie, ziemia lwowska	1563/4
71.	Sienicki Mikołaj (?-1580)	Bończa	1567 podkomorzy chełmski, starosta tarnogórski,	W	p	ruskie, ziemia chełmska	1550, 1552, 1553, 1555, 1556/7, 1558/9, 1562/3, 1563/4, 1565, 1566, 1567, 1569, 1572, 1576, 1578
72.	Sierakowski Stanisław ²⁹⁸ (1534- 20 XII 1596)	Ogończyk	1559 chorąży brzeski, podkomorzy brzeski, 1572 kasztelan kowalski, kasztelan łódzki	?	P	ziemi dobrzyńskiej	1563/4, 1569
73.	Skotnicki Paweł ²⁹⁹ (? - 1597)	Grzymała	1570 chorąży halicki, sędzi łączycki	?	n	ruskie, ziemia kołomyjska	1558/9, 1563/4, 1564, 1565, 1566, 1567, 1569, 1570, 1572
74.	Splawski Jan ³⁰⁰ (?-1602)	Leliwa		?	k	poznańskie	1563/4
75.	Słupecki Stanisław z Konar		1568 kasztelan lubelski	?	n	sandomierskie	1563/4, 1565, 1567

²⁹⁸ A. Kamiński, *Sierakowski Stanisław (1534-1596)* [w:] PSB, t. 37, Kraków 1997, s. 299-302.

²⁹⁹ I. Kaniewska, *Skotnicki Paweł (zm. ok. 1597)* [w:] PSB, t. 38, Kraków 1998, s. 306-307.

³⁰⁰ W. Chorążyczewski, *Splawski Jan (zm. 1602)* [w:] PSB, t. 41, Kraków s. 148-149.

76.	Strzyż (Strzesz) Jan			?	n	ruskie, ziemia trembowelska	1563/4
77.	Sułkowski Maciej			?	n	mazowieckie, ziemia nurska	1563/4
78.	Szczawiński Jakub		1557 sędzia ziemski gostyniński	?	k	rawskie, ziemia gostynińska	1562/3, 1563/4, 1565, 1566, 1567, 1570
79.	Szymanowski Marcin		sędzia ziemski sochaczewski, poborca w ziemi sochaczewskiej,	?	n	rawskie, ziemia gostynińska	1563/4,
80.	Śmigielski Sebastian			W	p	sandomierskie	1555, 1556/7, 1562/3, 1563/4, 1565, 1567
81.	Tarnowski Piotr	Rola	1580 chorąży większy łączycy	?	k	łęczyckie	1563/4, 1565, 1567
82.	Trojan Rachański Stanisław		1544 chorąży bełzki, 1585 podkomorzy bełzki	?	k	bełskie	1550, 1562/3, 1563/4, 1565, 1567, 1568, 1570, 1572
83.	Troszyński Mikołaj		podczaszy łomżyński, poborca w ziemi łomżyńskiej	?	n	mazowieckie, ziemia łomżyńska	1563/4
84.	Trzebiński (Trzebieński) Mikołaj	Jastrzębie c	rotmistrz jazdy obrony potocznej	?	n	ruskie, ziemia lwowska	1563/4
85.	Tupalski Wojciech		1549 pisarz ziemski inowrocławski i podstarosta inowrocławski.	?	p	inowrocławskie	1556/7, 1563/4,
86.	Wapowski Andrzej (x- 1574)	Nieczuja	stolnik sanocki	?	k	ruskie, ziemia sanocka	1563/4
87.	Wichorowski Jan	Lis		?	n	mazowieckie, ziemia ciechanowska	1563/4
88.	Wielogłowski Sebastian			?	n	krakowskie	1563/4
89.	Wilczek Marcin			?	n	ruskie, ziemia kołomyjska	1563/4

90.	Wysocki Stanisław		1551 pisarz ziemski kaliski 1554 sędzia ziemski kaliski 1568 kasztelan biechowski 1569 kasztelan ciechanowski 1572 kasztelan łódzki	?	p	kaliskie	1555, 1563/4, 1565; jako senator: 1569, 1575(ele.)
91.	Zalewski Stanisław (?-1581)	Lubicz lub Łada		?	k	mazowieckie, ziemia różańska	1563/4, 1565, 1569, 1572
92.	Zakrzewski Zboży Filip (?-1595)	Ogończyk	poborca w woj. brzeskim	W	p	inowrocławskie	1563/4
93.	Zieleński Adam			?	n	lubelskie	1563/4
94.	Żabicki Andrzej (?-16 X 1566)	Prawdziej	1553-66 podsędek buski,	?	n	bełskie	1563/4
95.	Żółkiewski Tomasz (?-1570)	Lubicz	chorąży chełmski	?	n	ruskie, ziemia chełmska	1563/4

Tabela 6. Osoby zasiadające w izbie poselskiej spoza wyboru na sejmikach³⁰¹:

L.p.	Imię i nazwisko	Herbu	Stanowisko-tytuł-urząd	Wykształcenie	wyznanie	województwo	Na jakich sejmach był obecny
1.	Czarnkowski Wojciech	Nałęcz III	1557 kasztelan śremski, 1569 kasztelan rogoziński	W (Uniwersytet w Wittenberdze 1543, w Lipsku 1545)	k	poznańskie	1562/3, 1563/4, 1564, 1565, 1566, 1567, 1569, 1570, 1572
2.	Norski Wojciech			?	k	?	
3.	Palczowski Jan ³⁰² (1507-1565)	Saszor	1548 dworzanin królewski, 1559 sędzia zatorski,	W	p	przedstawiciel księstwa oświęcimskiego i zatorskiego	1562/3, 1563/4
4.	Szafraniec Stanisław ³⁰³ (1530-1598)	Starykoń	1563 starosta lełowski, 1566 wojski sandomierski, 1569 kasztelan biecki 1576 kasztelan sandomierski 1581 wojewoda sandomierski 1589 wojski krakowski	W	p	krakowskie	1556/7, 1563/4, 1565, 1569, 1570, 1575(ele.) 1576(kor.)

Tabela 7. Aktywność posłów na sejmie warszawskim 1563-1564 r.

L.p.	Imię i nazwisko	Herbu	województwo	Aktywność na sejmie warszawskim 1563/4 roku
------	-----------------	-------	-------------	---

³⁰¹ Objaśnienie:

k – katolik

p – protestant (członkowie kościoła ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-reformowanego, arianie, anabaptyści)

n – wyznanie nieustalone

W – wyższe wykształcenie

konw. – sejm konwokacyjny

elk. – sejm elekcyjny

kor. – sejm koronacyjny

? – brak informacji lub informacja niepewna

³⁰² K. Bibrzycki, *Palczowski Jan (ok. 1507-1565)* [w:] PSB, t. 25, Kraków 1980, s. 61-62; *Diariusz... 1563/4*, s. 268.

³⁰³ H. Kowalska, *Stanisław Szafraniec...*, [w:] „Odrodzenie i Reformacja...”.

1.	Bylina Aron	Bylina	mazowieckie, ziemia czerska	od 4 XII 1563 r. członek komisji rewidującej nadania dóbr monarszych (<i>Diariusz 1563/4r.</i> , s. 225).
2.	Boguski Jan		rawskie, ziemia rawska	
3.	Chądzyński Maciej		mazowieckie, ziemia zakroczymska	delegat izby poselskiej do komisji lustracyjnej na Mazowszu (<i>VC t. 2 vol. 1, s. 113</i>).
4.	Chocimowski Jan		sieradzkie	
5.	Cieciszowski Piotr	Kolumna	bełskie	
6.	Cybulski Jan		mazowieckie, ziemia wyszogrodzka	
7.	Czarnkowski Stanisław Sędziwój	Nałęcz III	poznańskie, poseł poznański	członek delegacji poselskiej na sejm litewski do Bielska, powołanej 24 II 1564 r. (<i>Diariusz 1563/4r.</i> , s. 384-385).
8.	Czarnecki (Czarnecki) Stanisław		ruskie, ziemia sanocka	członek opozycji wobec egzekucji dóbr stołu królewskiego (<i>Sprawa posłów ruskich</i> , s. 442).
9.	Czyżowski Zaklika Stanisław		sandomierskie	
10.	Dembiński Stanisław	Rawicz	krakowskie	członek komisji lustracyjnej do województwa ruskiego (<i>VC t. 2 vol. 1, s. 113</i>).
11.	Dembowski Tomasz		łęczyckie	delegat izby poselskiej do komisji lustracyjnej w Wielkopolsce (<i>VC t. 2 vol. 1, s. 113</i>).
12.	Dobromirski Maciej	Ostoja	podolskie	
13.	Domaniowski (Domaniewski) Hieronim	Lubicz	ruskie, ziemia trembowelska	aktywny przeciwnik egzekucji dóbr monarszych (<i>Sprawa posłów ruskich</i> , s. 442).
14.	Dubrawski Tomasz / Jan	Sas	ruskie, ziemia halicka	
15.	Filipowski Hieronim		krakowskie	
16.	Giżycki Abram		sieradzkie	16 XII 1563 r. złożył przed królem skargę na Ślązaków napadających na przygraniczne majątności szlachty (<i>Diariusz 1563/4.</i> , s. 242).
17.	Gliniecki Wojciech	Korab	mazowieckie, ziemia czerska	deputat do wysłuchania sprawozdania poborcy (<i>Rach. sej. 22, k. 17a</i>).
18.	Gołuchowski Andrzej		sandomierskie	
19.	Gomoliński Jan		sieradzkie	
20.	Grodzicki Andrzej	Dryja	poznańskie	
21.	Grocholski Jan		kaliskie	
22.	Grzybowski Mikołaj	Prus II	płockie	od 10 I 1564 r. członek komisji rewidującej nadania królewskich (<i>Diariusz 1563/4r.</i> , s. 277). 8 II 1564 r. deputat do wysłuchania sprawozdania poborcy Stanisława Burzyńskiego (<i>Rach. sej. 22, k. 33a</i>).
23.	Grzywa Feliks	Kościeszka	rawskie,	

			ziemia gostynińska	
24.	Hryńko		podolskie	
25.	Jacimirski (Jaciemiński) Stanisław		podolskie	
26.	Janczewski Wojciech z Janczewa	Trzaska	mazowieckie, ziemia wiska	8 II 1564 r. deputat do wysłuchania sprawozdania poborcy Stanisława Burzyńskiego (<i>Rach. sej. 22, k. 33a</i>).
27.	Jakacki vel Magnuszewski Abraham		mazowieckie, ziemia łomżyńska	
28.	Jeżowski (Jeżewski) Gabriel		mazowieckie, ziemia warszawska	
29.	Jeżowski Mikołaj		mazowieckie, ziemia liwska	
30.	Kowalewski Andrzej z Chmielewa		mazowieckie, ziemia zakroczymska	
31.	Krasiński Andrzej		mazowieckie, ziemia ciechanowska	
32.	Leszczyński Rafał	Wieniawa	poznańskie, poseł kaliski	
33.	Lipski Stanisław	Grabie	kaliskie	
34.	Ławski Wielisław	Dołęga	mazowieckie, ziemia wiska	
35.	Łysakowski Jan		mazowieckie, ziemia nurska	od 10 I 1564 r. członek komisji weryfikacyjnej nadania dóbr monarszych. 7 II 1564 r. skarżył się na urzędników bełskich, że nie przestrzegają ustawy o sądach wojewódzkich z 1563 r. oraz że nie posiadają w woj. osiadłości (<i>Diariusz 1563/4r., s. 277, 346</i>). Deputat do wysłuchania sprawozdania poborcy J. Herburta (<i>Rach. sejm. 22, k. 11a</i>).
36.	Łyssakowski Mikołaj	Lubicz	bełskie	członek komisji do rewizji królewskich;
37.	Marszewski Wojciech		poznańskie / kaliskie	
38.	Mieliński (Mielnicki) Mikołaj		poznańskie	
39.	Milewski (Milejewski) Wawrzyniec	Jastrząbiec	podolskie	
40.	Nieździński Stanisław		mazowieckie, ziemia wyszogrodzka	6 III 1564 r. deputat do wysłuchania sprawozdania poborcy Aleksego Cybulskiego (<i>Rach. sej. 22, k. 31a</i>).
41.	Oborski Piotr	Pierzchała vel Kolumna	mazowieckie, ziemia warszawska	

42.	Orzechowski Walenty	Oksza	ruskie, ziemia przemyska	jeden z przywódców opozycji ruskiej wobec rewindykacji nadanych dóbr monarszych (<i>Sprawa posłów ruskich</i> , s. 441, 445-448; <i>Diariusz 1563/4r.</i> , s. 213-214, 216, 225, 315-318). Od 4 XII 1563 r. członek komisji do rewidowania nadań dóbr królewskich (<i>Diariusz 1563/4r.</i> , s. 225).
43.	Przeradowski Tomasz		mazowieckie, ziemia różańska	
44.	Kaszkowski (Kaszowski) Piotr	Janina	lubelskie	
45.	Kłopotcki Mikołaj		rawskie, ziemia rawska	
46.	Kobierzycki Wojciech	Nałęcz	sieradzkie	od 10 I 1564 r. członek komisji rewidującej nadania dóbr monarszych. (<i>Diariusz 1563/4r.</i> , s. 277).
47.	Konopnicki Jakub		sieradzkie	
48.	Konieczpolski Mikołaj		krakowskie	
49.	Krasicki (Sieciński) Aleksy	Rogala	ruskie, ziemia przemyska	
50.	Kozłowski Bolesław Piotr	Jastrzębiec	płockie	
51.	Łochocki Erazm		ziemi dobrzyńskiej	
52.	Łukowski Baltazar		sandomierskie	aktywny obrońca programu egzekucji dóbr wobec opozycji ruskiej. Członek komisji od 4 XII 1563 r. do rewidowania nadań królewskich (<i>Diariusz 1563/4r.</i> , s. 225, 448, 469).
53.	Łukowski Kilian	Jelita	sandomierskie	deputat do wysłuchania sprawozdania poborcy Jana Gołeckiego (<i>Rach. sejm. 22, k. 5a</i>).
54.	Makowiecki Grzegorz		ruskie, ziemia halicka	członek opozycji wobec egzekucji dóbr monarszych (<i>Sprawa posłów ruskich</i> , s. 442, 459-460).
55.	Masłowski Gabriel	Samson	sieradzkie	
56.	Mdzewski Andrzej		płockie	deputat do wysłuchania sprawozdania poborcy Erazma Zdżarskiego (<i>Rach. Sejm. 22, k. 24a</i>).
57.	Mężeński Jędrzej	Kościeszka	płockie	od 10 I 1564 r. członek komisji rewidującej nadania królewskich (<i>Diariusz 1563/4r.</i> , s. 277).
58.	Niemojewski Jan		brzesko-kujawskie (brzeski)	od 4 XII 1563 r. członek komisji do rewidowania nadań monarszych (<i>Diariusz 1563/4r.</i> , s. 225).
59.	Okuń Wieńczysław	Belina	rawskie, ziemia sochaczewska	
60.	Opolski	Cholewa / Prus / Sas	mazowieckie, ziemia liwska	
61.	Piekarski Wojciech	Rola	łęczyckie	
62.	Pieniążek Stanisław z Iwanowic		krakowskie	

63.	Przyjemski Wojciech		kaliskie	11 XII 1563 r., 8 I 1564 r. występował w izbie poselskiej i w senacie w obecności monarchy. Domagał się kontynuowania programu rewindykacji królewskich oraz powszechnej rewizji nadanych dóbr. 1 IV 1564 r. w zastępstwie chorego marszałka, żegnał króla. Od 4 XII 1563 r. członek komisji do rewindykacji nadań dóbr monarszych. (<i>Diariusz 1563/4r.</i> , s. 225-226, 233, 276, 415).
64.	Przyłęcki Marcejan	Szreniawa	krakowskie	od 4 XII 1563 r. członek komisji do rewidowania dóbr królewskich. Od 16 XII 1563 r. wystąpił w imieniu posłów przed królem domagając się sprawiedliwych rozstrzygnięć przy rewindykacji królewskich (<i>Diariusz 1563/4 r.</i> , s. 225, 242).
65.	Ponętowski Jakub	Leszczyc	łęczyckie	
66.	Rokossowski Jakub	Glaubicz	poznańskie	
67.	Rusocki Franciszek	Korab	kaliskie, ziemia średzka	
68.	Samborzecki Mikołaj z Okrzei	Rawicz	lubelskie	
69.	Siedlecki Jan	Grzymała	brzesko-kujawskie	
70.	Sienieński (Siemieński) Jan z Pomorzana	Dębno	ruskie, ziemia lwowska	24 XI 1563 r. wystąpił jako przeciwnik egzekucji dóbr monarszych i przeprowadzania rewizji nadań (<i>Diariusz 1563/4 r.</i> , s. 213; <i>Sprawa posłów ruskich</i> , s. 441, 443, 460, 469, 472).
71.	Sienicki Mikołaj	Bończa	ruskie, ziemia cheńska	delegat na sejm litewski do Bielska (<i>PSB</i> , t 17, s. 158).
72.	Sierakowski Stanisław	Ogończyk	Ziemi dobrzyńskiej	
73.	Skotnicki Paweł	Grzymała	ruskie, ziemia kołomyjska	
74.	Splawski Jan	Leliwa	poznańskie	
75.	Słupecki Stanisław z Konar		sandomierskie	członek komisji lustracyjnej do Prus Królewskich (<i>VC t. 2, vol. 1, s. 113</i>).
76.	Strzyż (Strzesz) Jan		ruskie, ziemia trembowelska	
77.	Sułkowski Maciej		mazowieckie, ziemia nurska	
78.	Szczawiński Jakub		rawskie, ziemia gostynińska	
79.	Szymanowski Marcin		rawskie, ziemia gostynińska	

80.	Śmigielski Sebastian		sandomierskie	
81.	Tarnowski Piotr	Rola	łęczyckie	
82.	Trojan Rachański Stanisław		bełskie	
83.	Troszyński Mikołaj		mazowieckie, ziemia łomżyńska	
84.	Trzebiński (Trzebieński) Mikołaj	Jastrzębiec	ruskie, ziemia lwowska	przeciwnik egzekucji dóbr stołu królewskiego (<i>Sprawa posłów ruskich</i> , s. 461, 465, 467, 469).
85.	Tupalski Wojciech		inowrocławskie	
86.	Wapowski Andrzej	Nieczuja	ruskie, ziemia sanocka	członek opozycji wobec egzekucji dóbr stołu królewskiego (<i>Sprawa posłów ruskich</i> , s. 468, 472).
87.	Wichorowski Jan	Lis	mazowieckie, ziemia ciechanowska	
88.	Wielogłowski Sebastian		krakowskie	od 10 I 1564 r. członek komisji rewidującej nadania dóbr monarszych (<i>Diariusz 1563/4 r.</i> , s. 277). Członek komisji lustracyjnej do Małopolski (VC t. 2 vol. 1, s. 113).
89.	Wilczek Marcin		ruskie, ziemia kołomyjska	22 I 1564 r. postulował w izbie poselskiej zawarcie unii z WKL na zasadzie inkorporacji. 10 III 1564 r. prosił Zygmunta Augusta, aby pozostawił zasłużonych ludzi przy nadanych dobrach ziemskich. 20 III w imieniu posłów ruskich oświadczył, że się nie zgadzają się na rewidowanie nadań królewskich (<i>Sprawa posłów ruskich</i> , s. 461, 467-468, 471).
90.	Wysocki Stanisław		kaliskie	od 10 I 1564 r. członek komisji rewidującej nadania królewskich (<i>Diariusz 1563/4r.</i> , s. 277).
91.	Zalewski Stanisław	Lubicz lub Łada	mazowieckie, ziemia różańska	
92.	Zakrzewski Zboży Filip	Ogończyk	inowrocławskie	
93.	Zieleński Adam		lubelskie	
94.	Żabicki Andrzej	Prawdzic	bełskie	
95.	Żółkiewski Tomasz	Lubicz	ruskie, ziemia chełmska	16 I 1564 r. deputat do wysłuchania poborcy chełmskiego Jakuba Gorzkowskiego (<i>Rach. sejm.</i> 22, k. 8a).

Pomimo ogromnego znaczenia izby poselskiej i senatu w procesie prawotwórczym Korony, to jednak aktywność i postawa Zygmunta Augusta była najważniejszym czynnikiem w podejmowaniu decyzji na sejmie. Pomimo, że decyzje izby poselskiej były kluczowe, a monarcha znajdował się pod jej silnym naciskiem, Zygmunt August był w stanie przeforsować swoje postulaty, nawet przy braku akceptacji znaczącej części posłów i większości senatu.

Zygmunt August na sejmie warszawskim w kilku przypadkach odstąpił nawet od rewindykacji nadań dóbr stołu królewskiego i postąpił wbrew prawu koronnemu. Jedyne Zygmunt August mógł pozwolić sobie na pertraktowanie z izbą poselską i uzyskanie wymiernych korzyści dla swojej polityki. Autorytet instytucji monarszej jak i samego Zygmunta Augusta był na tyle wysoki, że jego decyzje jako samodzielnego stanu sejmującego były kluczowe w prawotwórczej roli sejmu.

Należy podkreślić że Zygmunt August był nie tylko zręcznym politykiem, ale także znakomicie orientował się w mechanizmach funkcjonowaniu sejmu koronnego. Do osiągnięcia na sejmie swoich celów politycznych wykorzystywał wszystkie dostępne metody i sposoby, zarówno te usankcjonowane prawnie, jak również wychodząc poza normy prawa. Zygmunt August doskonale znał jednak nakreślone nieformalne granice, których nie mógł nawet on przekroczyć. W zależności od sytuacji na sejmie i procedowania konkretnych rozwiązań współpracował z izbą poselską i senatem lub opowiadał się po jednej ze stron w celu osiągnięcia własnych celów. Dzięki współdziałaniu z izbą poselską w kwestii rewindykacji nadań królewskich doprowadził w toku obrad sejmu do „topnienia” opozycji senatu koronnego wobec egzekucji dóbr. Ważnym czynnikiem w zniwelowaniu opozycji egzekucyjnej były przemyślane i zaplanowane na sejmie działania Zygmunta Augusta. Monarcha chcąc nie dopuścić do porozumienia się senatorów koronnych z pruskimi przeciwnikami egzekucji, polecił w pierwszej kolejności zakończyć składanie listów na dobra królewskie w Koronie, a dopiero następnie rozpocząć egzekucję dóbr w Prusach Królewskich. Rozdzielenie kwestii egzekucji dóbr w Koronie od Prus Królewskich ułatwiło nie tylko zdławienie wewnętrznej opozycji senatu i przeprowadzenie rewindykacji nadań królewskich w Koronie, ale także doprowadziło do rozszerzenia egzekucji na terytorium Prus Królewskich.

Dzięki prerogatywie ustalania tematyki obrad senatu i izby poselskiej Zygmunt August kształtował przebieg obrad w taki sposób, aby pomogło mu to osiągnąć zamierzone cele. Kolejność poruszanych zagadnień na sejmie warszawskim najprawdopodobniej była przez monarchę szczegółowo zaplanowana. Król dobierał bowiem treść obrad i ustawiał je w takiej kolejności, że ułatwiały mu przeforsowanie przez sejm poszczególnych postulatów programu naprawy państwa.

Zygmunt August do osiągnięcia zamierzonego celu (unifikacja Prus Królewskich z Koroną) wykorzystał na sejmie warszawskim również możliwość utajnienia obrad ze względu na powagę sprawy.

Monarcha umiejętnie wykorzystywał do swoich celów także deputatów. W trakcie obrad izba poselska kontaktowała się stale z senatem przez swoich deputatów w celu wymiany informacji o przebiegu obrad. Kontakty te jak i na wcześniejszych sejmach miały

charakter konsultacji, którym w senacie przysłuchiwał się Zygmunt August. Król umiejętnie wpływał na przebieg konsultacji między deputatami izby poselskiej a deputatami senatu, poprzez przekazywanie przez deputatów posłom takich odpowiedzi, które ułatwiały przeforsowanie jego postulatów. Przekazywane informacje często nie pokrywały się z prawdą i nie odzwierciedlały prawdziwego stanowiska senatu.

Zaufani i oddani królowi senatorowie przekazywali także ważne informacje dla posłów wspierających inicjatywę monarsze, zarówno podczas trwania obrad, jak i wieczorami w karczmach i domach w których na okres sejmu przebywali posłowie. Dzięki temu poprzez oddanych sobie ludzi w senacie Zygmunt August wpływa *de facto* nie tylko obrady w senacie, ale także wpływał na izbę poselską. Kontrolowanie obrad w obu izbach sejmu ułatwiało Zygmuntowi Augustowi osiągnięcie założonych celów politycznych i programu naprawy państwa.

Zygmunt August swoją zręcznością, doświadczeniem polityczno-parlamentarnym i postawą doprowadził wielokrotnie do kompromisowego rozwiązania między izbą poselską a senatem, które umożliwiło wdrożenie reform państwowych. Jego osobiste zaangażowanie i umiejętności przyczyniły się do uchwalenia jakże ważnych dla funkcjonowania państwa konstytucji sejmowych z sejmu warszawskiego 1563-1564 roku.

Pomimo wielkiego autorytetu jakim cieszył się Zygmunt August w kręgach szlacheckich, obie izby polskiego sejmu obawiały się wzmocnienia władzy monarszej w Koronie. Szlachta widziała w tym zagrożenie swoich praw i wolności. Dlatego każda próba wzmocnienia instytucji monarszej nawet przez Zygmunta Augusta spotykała się z mocnym sprzeciwem, zarówno ze strony posłów, jak i senatorów. Kwestia zwiększenia kompetencji króla, a w szczególności usamodzielnienie się instytucji monarszej od środków finansowych szlachty, skłaniała posłów i senatorów do intensywnej współpracy i blokowania króla w realizacji jego planów. Na sejmie warszawskim posłowie i senatorowie konsekwentnie odmawiali królowi uchwalenia dodatkowego stałego podatku na armię koronną. Zygmunt August bez poparcia izby poselskiej nie był w stanie uchwalić swojego programu skarbowo – wojskowego.

Tabela nr 8. Chronologia wydarzeń sejmowych ze względu na problematykę obrad.

Data obrad	Tematyka obrad, forma obrad.	Dominująca tematyka obrad, efekty obrad.
21 (niedziela) listopada 1563 r.	Uroczysta msza święta. Otwarcie obrad w obu izbach sejmowych.	Wybranie na marszałka izby poselskiej Mikołaja Sienickiego.
22 (poniedziałek)	Witanie poselskie. Wspólne	Odczytanie propozycji od tronu,

listopada 1563 r.	obrad obozu izb sejm.	w której przedstawiano przyczyny zwołania sejmu oraz kwestie, które należy na nim uregulować. Posłowie witali króla.
23 (wtorek) listopada 1563 r.	Vota senatorskie. Początkowo wspólne obrady obozu izb sejm. Po zakończeniu votów senatorów izby ponownie rozłączały się i obradowały dalej oddzielnie.	Odniesienie się przez senatorów do królewskiej propozycji od tronu, przedłożenie swoich stanowisk i argumentacji.
24 (środa) listopada 1563 r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu.	Posłowie omawiali vota senatorskie. Posłowie województwa ruskiego i podolskiego opowiedzieli się przeciw formie egzekucji przyjętej na sejmie piotrowskim 1562/3 r. Król wspólnie z senatorami sędził.
25 (czwartek) listopada 1563 r.	Obrady oddzielne. Delegacja posłów ruskich i podolskich do króla.	Ujawnienie się wewnętrznej opozycji izby poselskiej wobec egzekucji dóbr. Wyznaczenie terminu składania listów na dobra królewskie województwami począwszy od krakowskiego na poniedziałek 29 listopada.
26 (piątek) – 27 (sobota) listopada 1563 r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu.	Rewizja nadań dóbr królewskich przez posłów w oparciu o księgi kanclerskie. Król wspólnie z senatorami sędził.
29 (poniedziałek) listopada 1563 r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu.	Rozpoczęcie składania listów na posiadane dobra królewskie. Opieszałość senatorów w składaniu listów spowodowała kolejne przeniesienie terminu na 2 grudnia 1563 r.
30 (wtorek) listopada 1563 r.	Brak obrad – Dzień Świętego Andrzeja.	
1 (środa) grudnia 1563 r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu.	Rewizja nadań dóbr królewskich przez posłów w oparciu o księgi kanclerskie. Król wspólnie z senatorami sędził.
2 (czwartek) grudnia 1563 r.	Wspólne obrady obu izb sejm.	Senatorowie nadal grali na zwłokę, argumentując, że swoich listów na dobra królewskie zapomnieli zabrać. Przełożenie składania listów na poniedziałek 6 grudnia.
3 (piątek) grudnia 1563 r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu. Delegacja	Rewizja zastawu na starostwo bieckie.

	poselska do króla w kwestii zestawu na starostwie bieckim.	
4 (sobota) grudnia 1563 r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu.	Izba poselska jednogłośnie powołała ze swojego grona stałą sześciuosobową komisję do egzekucji dóbr,
6 (poniedziałek) grudnia 1563 r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu. Przerwanie obrad na skutek przyjazdu panów i posłów litewskich.	Do Warszawy przybyli panowie i posłowie litewscy. Ustalono że po cztery osoby z obu izb przywita Litwinów, jednak w ich kierunku wyjechała większość szlachty, co uniemożliwiło prowadzenie obrad, a tym samym składanie listów.
7 (wtorek) – 8 (środa) grudnia 1563 r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu.	Namowy w obu izbach o kształcie i zakresie egzekucji dóbr.
9 (czwartek) grudnia 1563 r.	Wspólne obrady obu izb sejmku.	Wspólne namowy trzech stanów sejmujących o kształcie i zakresie egzekucji dóbr.
10 (piątek) - 13 (poniedziałek) grudnia 1563 r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu. Przy królu i senatorach zasiadło do rewizji listów 6 wybranych przez izbę poselską komisarzy.	Burzliwa dyskusja w sprawie dożywocia Elżbiety Ligęzy z domu Jordanów. Rewizja listów. Sąd królewski.
14 (wtorek) grudnia 1563 r.	Wspólne obrady obu izb sejmku oraz panów i posłów litewskich.	Powitanie panów i posłów litewskich w sejmie koronnym. Delegacja litewska dołącza do obrad sejmowych przy senacie.
15 (środa) – 18 (sobota) grudnia 1563 r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu.	Rewizja nadań dóbr królewskich i sąd królewski. Skasowanie nadań dla miasta Krakowa.
19 (niedziela) grudnia 1563 r.	Brak obrad – niedziela dniem wolnym.	Audiencja panów litewskich u króla.
20 (poniedziałek) – 23 (czwartek) grudnia 1563 r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu. 20 grudnia król spotkał się z przedstawicielami szlachty pomorskiej i małych miast.	Rewizja nadań dóbr królewskich. Namowy o unifikacji Prus Królewskich z Koroną.
24 (piątek) grudnia 1563 r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu.	Namowy senatorów o kształcie unii z WKL. Posłowie kontynuowali rewizję listów.
25 (sobota) grudnia 1563 r.	Brak obrad – Święto Narodzenia Pańskiego.	
27 (poniedziałek)	Oddzielne obrady izby	W obu izbach namowy o kształcie unii

– 30 (czwartek) grudnia 1563 r.	poselskiej i senatu.	z WKL oraz o unifikacji Prus Królewskich z Koroną. Posłowie kontynuowali ponadto rewizję listów.
31 (piątek) grudnia 1563 r.	Wspólne obrady izby poselskiej, senatu i przedstawicieli Prus Królewskich.	Namowy o unifikacji Prus Królewskich z Koroną. Oskarżenie radców pruskich o obrazę majestatu królewskiego.
1 (sobota) stycznia 1564 r.	Brak obrad – święto Nowy Rok.	
3 (poniedziałek) – 4 (wtorek) stycznia 1564 r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu.	W obu izbach namowy o kształcie unii z WKL oraz o unifikacji Prus Królewskich z Koroną.
5 (środa) stycznia 1564	Wspólne obrady izby poselskiej i senatu	Inkorporacja Księstwa Oświęcimskiego i Księstwa Zatorskiego do Korony jako część województwa krakowskiego.
8 (sobota) stycznia 1564	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu.	Monarcha zażądał powołania nowej komisji do rewizji listów na skutek nieefektywnej pracy komisji wybranej 4 grudnia
10 (poniedziałek) stycznia 1564 r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu.	Izba poselska ze swojego grona wybrała sześciu nowych deputatów. Panowie województwa ruskiego i podolskiego stanowczo zaprotestowali przeciw rewizji listów przed komisją, domagając się jej osobiście przed królem i nagrodzenia za zasługi.
11 (wtorek) stycznia – 22 lutego 1564 r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu. 24 stycznia Walenty Orzechowski osobiście przed monarchą w senacie prosił o nagrodzenie zasłużonych, czyli w jego mniemaniu wyłączenie szlachty ruskiej i podolskiej z egzekucji dóbr.	W senacie pertraktacje z Litwinami o kształt unii Korony z WKL. Izba poselska kontynuowała rewizję listów.
12 (środa) stycznia 1564 r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu.	Przedstawienie przez delegację litewską instrukcji odnośnie do kształtu unii z Koroną. Instrukcja była inna od tej przyjętej na sejmie wileńskim.
13 (czwartek) – 18 (wtorek) stycznia 1564 r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu. Wysyłanie delegacji poselskich do senatu.	Walka sejmu koronnego z przedstawicielami litewskimi o formę unii. Łagodzenie stanowiska izby poselskiej co do formy unii (z pełnej

		aneksji do unii realnej).
19 (środa) stycznia 1564 r.	Wspólne obrady izby poselskiej i senatu.	Przedstawienie posłom senatorskiej formy około unii z WKL
27 (czwartek) stycznia 1564 r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu. Wysyłanie delegacji poselskich do senatu.	Przedłożenie przez izbę poselską swojej deklaracji około unii z WKL
28 (piątek) stycznia 1564 r.	Wspólne obrady izby poselskiej, senatu i przedstawicieli WKL	Pertraktacje polsko – litewskie w zakresie kształtu przyszłej unii.
29 (sobota) stycznia 1564 r. do	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu.	Prace nad konstytucją regulującą unię polsko – litewską.
31 (poniedziałek) stycznia – 2 (środa) lutego 1564 r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu.	Namowy o kształceniu unii Korony z WKL na skutek ponownej zmiany stanowiska litewskiego.
3 (czwartek) – 8 (wtorek) lutego 1564 r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu. Delegacja litewska nie stawiła się na obrady sejmu pomimo kilkakrotnych wezwań przez króla.	Z racji nieobecności delegacji litewskiej na sejmie odbywała się rewizja listów.
9 (środa) lutego 1564 r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu. Powrót na obrady sejmu delegacji litewskiej.	Litwini ponownie wykazali swoją chwiejność w sprawie unii i domagali się wyłącznie unii personalnej.
10 (czwartek) lutego 1564 r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu. Wysyłanie delegacji poselskich do delegacji litewskiej w senacie.	Posłowie koronni rozmawiali z delegacją litewską o unii a Zygmunt August kontynuował rewizję listów.
11 (piątek) lutego 1564 r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu. Król osobno obradował z delegacją litewską na temat unii.	Wyznaczenie na kolejny dzień wspólnych obrad izb sejmu i delegacji litewskiej.
12 (sobota) lutego 1564 r.	Wspólne obrady izby poselskiej, senatu i przedstawicieli WKL	Zygmunt August wezwał Litwinów do natychmiastowego podporządkowaniu się propozycji senatu w zakresie kształtu unii. Zygmunt August zapowiedział jednocześnie zrzeczenie się dziedzicznej sukcesji do państwa litewskiego na rzecz Korony Królestwa Polskiego
14 (poniedziałek)	Oddzielne obrady izby	Prace nad konstytucją regulującą unię

– 17 (czwartek) lutego 1564 r.	poselskiej i senatu. Wysyłanie delegacji poselskich do senatu.	polско – litewską.
18 (piątek) lutego 1564 r.	Wspólne obrady izby poselskiej, senatu i przedstawicieli WKL	Odczytano Litwinom postulaty, z których Korona nie zrezygnuje, a WKL powinno się podporządkować zgodnie z nakazem monarchy . W myśl prerogatyw koronnego senatu miał być jeden król, zawsze wspólnie obierany w Warszawie bez wybierania wielkiego księcia litewskiego. Jeden sejm, jedna moneta, zniesienie myt, równość Polaków i Litwinów na terytorium całej Rzeczpospolitej.
19 (sobota) lutego 1564 r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu. Delegacja litewska nie stawiała się na obrady sejmku prosząc o czas do namysłu w kwestii koronnych propozycji	Z racji nieobecności delegacji litewskiej na sejmie odbywała się rewizja listów.
21 (poniedziałek) lutego 1564 r.	Wspólne obrady izby poselskiej, senatu i przedstawicieli WKL	Litwini ponownie domagali się wyłącznie unii personalnej i nie zgodzili się na przedstawioną im 18 lutego formę unijną.
22 (wtorek) lutego 1564 r.	Wspólne obrady izby poselskiej, senatu i przedstawicieli WKL	Pożegnanie panów i posłów litewskich którzy opuścili sejm warszawski.
23 lutego - 12 marca 1564 r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu. Wysyłanie delegacji poselskich do senatu.	Prace nad sejmowymi konstytucjami. Redagowanie zapisów ustaw. Kontynuacja rewizji dóbr królewskich.
13 marca 1564 r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu.	Opieczętowanie dwóch konstytucji: <i>reces sejmowy, deklaracja o unii.</i>
14 – 21 marca 1564 r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu. Praca w komisjach.	Rewizja nadań dóbr królewskich. Sąd królewski.
22 marca 1564r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu. Wysyłanie delegacji poselskich do senatu.	Zakończenie rewizji nadań na dobra królewskie.
23 marca 1564 r.	Oddzielne obrady izby poselskiej i senatu.	Posłom inflanckim nakazano czekać na przyszły sejm w Parczewie, gdzie Korona wspólnie z WKL miały podjąć decyzję o przyszłości prawnej prowincji inflanckiej.
24 – 31 marca	Oddzielne obrady izby	Prace nad sejmowymi konstytucjami.

1564 r.	poselskiej i senatu.	Redagowanie zapisów ustaw. Sąd królewski. Audiencje i wysłuchanie przed królem.
1 kwietnia 1564 r.	Wspólne obrady obozu izb sejmu. Zakończenie obrad.	Pieczętowanie spisanych projektów, które stawały się konstytucjami sejmowymi. Żegnanie poselskie.

Obrady sejmu trwały ponad cztery miesiące (od 21 listopada 1563 r. do 1 kwietnia 1564 r.) Podczas obrad sejm poruszył szereg kwestii gospodarczych, politycznych, prawnych, wojskowych oraz społeczno-religijnych. Tematykę obrad na sejmie warszawskim sprowadzić możemy jednak do trzech zasadniczych zagadnień: egzekucji dóbr królewskich, unifikacji Korony, zawiązania nowej unii między Koroną a WKL.

III Kwestie ekonomiczno-wojskowe.

1) Postulaty o egzekucję dóbr królewskich na sejmie warszawskim 1563-1564 roku.

Jednym z głównych celów sejmu warszawskiego miało być zgodnie z konstytucją sejmu poprzedniego, dokończenie rewindykacji dóbr stołu królewskiego. Sejm przypadł jednak na niezbyt dogodny moment. Na wschodzie i w Inflantach toczyły się działania militarne, istniało ogromne zagrożenie powtórzenia się sytuacji z sejmu piotrkowskiego, w trakcie którego obrad otrzymano wiadomość o zdobyciu Połocka przez Iwana IV Groźnego, co spowodowało szybkie zakończenie sejmu i uchwały podatkowe w celu obrony państwa litewskiego³⁰⁴. Ponownie więc postulaty egzekucyjne mogły zejść na dalszy plan w obliczu zagrożenia ofensywą Moskwy, choć paradoksalnie tylko one w przyszłości mogły im zapobiec.

Mimo trudnej sytuacji geopolitycznej senatorowie unikali tematu egzekucji dóbr i wykazywali daleko idącą bierność w jakichkolwiek działaniach zmierzających do rewindykacji nadań monarszych. Jednocześnie jednak izba senatorska nie protestowała przeciw podnoszonej przez posłów kwestii egzekucji, więc mogłoby się wydawać, że członkowie senatu pogodzili się z faktem jej realizacji³⁰⁵. Początkowa bierność członków senatu wynikała jednak raczej z ich niewielkiej liczebności niż akceptacji programu izby poselskiej. W pierwszych dniach sejmu przybyło do Warszawy zaledwie 14 senatorów³⁰⁶.

Zastanawiający jest jednak fakt, że przez cały sejm będzie brakowało wśród zebranych wiele osób z pierwszych miejsc w senacie: Pawła Tarło arcybiskupa lwowskiego, Adama Konarskiego biskupa poznańskiego, Walentego Herburta biskupa przemyskiego, Stanisława Spytka Tarnowskiego wojewody sandomierskiego, Łukasza Górki wojewody łęczyckiego. W pierwszych dniach sejmu nie uczestniczyli ponadto w obradach: biskup krakowski Filip Padniewski, biskup płocki Andrzej Noskowski, wojewoda krakowski i sandomierski Spytek Jordan, wojewoda mazowiecki Stanisław Ławski, wojewoda inowrocławski Jan Krotowski, wojewoda poznański Andrzej Kościelecki, wojewoda płocki Arnolf Uchański, wojewoda ruski i hetman wielki koronny Mikołaj Sieniawski, kasztelan krakowski Marcin Zborowski, kasztelan bełski Andrzej Dembowski. Absencja ta nie była przypadkowa. Wszyscy wyżej wymienieni posługując się kryterium Ireny Kaniewskiej należeli do możnowładztwa lub

³⁰⁴ *Diariusz...1562/3* [w:] *Źródłopisma do...*, s. 102-103.

³⁰⁵ *Diariusz...1563/4*, s. 189-211.

³⁰⁶ Tamże, s. 190-191, 211-212.

bogatej szlachty. Ich fortuny jak już wspominałem były w sposób znaczący zasilane dobrami królewskimi, zarówno w formie nadań jak i wierzytelności. Sejm warszawski 1563-1564 roku miał przeprowadzić egzekucję dóbr zgodnie z konstytucją piotrkowską, część dzierżawców domen monarszych aby tego uniknąć, nie stawiała się najprawdopodobniej na sejm, bądź przez absencję lub spóźnienie wyraziła dezaprobatę dla rewindykacji dóbr.

Posłowie namawiali króla do czekania: *widzimy tak mało senatu około W.K.M. a wiela z ich przedniejsza niedostawa tak dlugi czas, wolelibyśmy ich spelna widzieć, co nam na ten należy, abyśmy spólnie potrzeby Koronne nosili i obmyślali a nie jedni przez drugich*³⁰⁷. Czy przyjęcie postawy wyczekującej przez najbogatszą szlachtę było dla nich najlepszym rozwiązaniem? Z całą pewnością tak, gdyż jak przypominał m.in. kasztelan sandomierski Stanisław Myszkowski *początek sejmku tego nie ma być, jeno od rewizji listów, bo ta jest konstytucjami sejmku przeszłego odłożona na ten sejm*³⁰⁸. Sejm ten miał rozpocząć się od egzekucji, a nie od kolejnych deliberacji, w jakiej formie ma zostać ona przeprowadzona³⁰⁹.

We wtorek 23 listopada odbyły się vota senatorskie. Jako pierwszy z racji zajmowanego stanowiska przemówił arcybiskup Jakub Uchański, który postulował zająć się w pierwszej kolejności sprawami religijnymi a niżeli egzekucją. Niewątpliwie był to unik od tej jakże drażniącej kwestii, bo ani w propozycjach królewskich, ani w mowie powitalnej marszałka Mikołaja Sienickiego nie podnoszono problemów wyznaniowych³¹⁰. Spośród obecnych senatorów za egzekucją opowiedzieli się: biskup kujawski Mikołaj Wolski, biskup kamieniecki Dionizy Secygniowski, kasztelan sądecki a zarazem podskarbi koronny Walenty Dembiński, kasztelan sandomierski i starosta krakowski Stanisław Myszkowski, wojewoda brzeski Jan Służewski, wojewoda rawski Andrzej Sierpski, wojewoda brzeski Jan Służewski, kasztelan inowrocławski Adam Drzewiecki, kasztelan rawski Stanisław Wolski, kasztelan wiślicki i starosta brzeski Sebastian Mielecki, kasztelan biecki Stanisław Sobek, kasztelan łędzki Jan Sierakowski, kasztelan małogoski Jan Tarło, kasztelan chełmski Andrzej Bzicki, kasztelan sochaczewski Paweł Szczawiński. Wielu z senatorów przy swojej decyzji kierowało się racją stanu³¹¹. W ich wotach możemy odnaleźć bowiem podobną do głoszonej przez wojewodę brzeskiego Jana Służewskiego argumentacji, iż *to obrazi nie jednego kiedy exekucya dochodzić będzie, od tego co się na pierwszym sejmie postanowiło [piotrkowski 1562/3 r.] i doleże to nie jednego i mnie samego, ale lepiej Ojczyźnie życzyć dobrego (...) jak*

³⁰⁷ Tamże, s. 191.

³⁰⁸ Tamże, s. 220.

³⁰⁹ Tamże, s. 220.

³¹⁰ Tamże, s. 200-202.

³¹¹ Tamże, s. 202-211.

wiele dobrego z tego pójdzie (...) wtedy i ja załować nie będę”³¹². Niejasno o egzekucji wypowiedział się wojewoda podolski Jan Starzechowski, jak się okaże w toku obrad sejmu - celowo, gdyż był jej przeciwnikiem. Egzekucję milczeniem pominął wojewoda lubelski marszałek koronny Jan Firlej. Mimo iż główni oponenci przeprowadzenia rewizji listów królewskich na sejm jeszcze nie przybyli, dało się usłyszeć już podczas votów senatorów obecnych dystans wobec jej realizacji. Jak argumentował wojewoda sieradzki Janusz Kościelecki *egzekucja jest potrzebna, ale nie takowa, jako się na przeszłym sejmie postanowiła, która wiele ludzi obraziła*³¹³. W podobnym tonie wypowiedzieli się biskup chełmski Wojciech Starożrebski i wojewoda płocki Arnolf Uchański³¹⁴. Kasztelan sieradzki Jan Lutomierski egzekucję w uchwalonej formie nazwał nawet „łupieżyją” i postulował najpierw zająć się unią państw koronnych a dopiero następnie radzić o egzekucji.

Izba poselska nadal w większości popierała egzekucję, o czym najlepiej świadczyła ich mowa powitalna króla, odczytana drugiego dnia sejmu: *przeto najpilniej a pokornie W.K.M. prosimy, abyś sam z siebie naprzód i spraw swoich Panu Bogu, Statutu Jego świętego egzekucje uczynił, bez której o tej naszej domowej próżno co obmyśliwać masz i czas stracić*³¹⁵. Izba senatorska nie mając w tej kwestii poparcia króla była przyparta „do muru”. Sami także senatorowie nie mówili wspólnym głosem, co utrudniało im walkę z posłami. Przeciwnicy egzekucji znaleźli się w trudnej sytuacji i dlatego czekali najprawdopodobniej na rozwinięcie się zdarzeń i możliwy dla nich dogodny moment na przeciwstawienie się dwóm pozostałym stanom sejmującym. Senatorom najprawdopodobniej do przyjęcia postawy wyczekującej pomagał także znacząco fakt, iż jak już wspominałem w pierwszych dniach sejmu stawilo się w parlamencie niespełna 16% senatorów (14 z 90 piastujących urzędy senatorskie), co uniemożliwiło składanie listów. Był to zwykły zbieg okoliczności czy może raczej niechęć przed wykonaniem egzekucji w formie przyjętej na sejmie piotrkowskim? Co prawda faktem jest, że spora część senatorów docierała na obrady sejmu nawet z dwutygodniowym opóźnieniem, ale nigdy wcześniej ich frekwencja w dniu rozpoczęcia obrad nie była tak niska. Mało tego, początek obrad sejmu były już i tak opóźniony o 12 dni względem pierwotnej daty. Pamiętajmy także, iż sejm warszawski 1563/4 roku był bardzo ważny dla Korony. Świadczy o tym chociażby fakt, iż od początku obrad był tam komplet posłów - 95³¹⁶. Na dogodną sytuację senatorowie długo jednak nie musieli czekać. 25

³¹² Tamże, s. 205.

³¹³ Tamże, s. 203-204.

³¹⁴ Tamże, s. 203 i 206.

³¹⁵ Tamże, s. 191.

³¹⁶ *Diariusz...1563/4*, s. 190; L. Kolankowski, *Posłowie sejmów...*, s. 9-10.

listopada posłowie województwa ruskiego i podolskiego w imieniu nieobecnych senatorów a zarazem patronów prosili króla: *uznasz zasługi sławnego rycerstwa ruskiego i sędownie zrewidowawszy listy, które są komu na imiennie jakie dane, raczył przy daninie każdego zasłużonego człowieka zachować*³¹⁷. Zwróćmy uwagę, iż posłowie tych dwóch województw próbowali wykorzystać furtkę w ustawie piotrkowskiej do ominięcia rewindykacji nadań królewskich. Wszelkie dobra rozdane za zasługi miały nie podlegać egzekucji. Mimo jednak wyłamania się tak znacznej liczby posłów z ruchu egzekucyjnego, król pozostał nieugięty i wyznaczył termin składania listów województwami począwszy od krakowskiego na poniedziałek 29 listopada³¹⁸.

Senatorowie koronni zmuszeni zostali do podjęcia ostatecznej decyzji, podporządkowania się prawnym konstytucjom sejmu poprzedniego lub przeciwstawienie się oficjalnie monarsze. Stanowczość Zygmunta Augusta spowodowała szybkie przybywanie nieobecnych dotąd na sejmie senatorów. W dniu wyznaczonym przez króla, co prawda rozpoczęli oni składanie listów, aczkolwiek stawiali przy tym opory i wyszukiwali różnego rodzaju wymówki. Jedni jak Jan Tarło, kasztelan małogoski, składali listy, ale jednocześnie przypominając zasługi swoich przodków prosili króla o ich oddanie. Panowie Bonerowie poprzez swoich wysłanników prosili o przełożenie rewizji gdyż z powodu choroby nie mogą się obecnie stawić. Myszkowscy wraz z innymi prosili o wybaczenie, gdyż swoich listów zapomnieli zabrać, ale obiecują je pośpiesznie złożyć. Największa jednak grupa szlachty składała listy, ale pozostawiając przy sobie te, które otrzymała na prawie dożywocia³¹⁹. Monarcha widząc opieszałość senatorów w składaniu listów, desygnował kolejny termin. Tym razem jednak już pod groźbą obrazy majestatu, naznaczył składanie listów dla senatorów na najbliższy czwartek, czyli drugiego grudnia, a dla pozostałej szlachty województwami na poniedziałek szóstego grudnia³²⁰. Izba poselska wyprosiła przy okazji u monarchy, aby już w nowym terminie w egzekucji wzięli udział także panowie pruscy, mimo iż wówczas jeszcze w senacie nie zasiadali.

Dzień 2 grudnia na skutek wcześniejszej nieobecności większości senatorów stał się *de facto* powtórny wotowaniem w senacie nad kwestią egzekucji. Monarcha nakazał senatorom wypowiedzieć się przy posłach. Wspólne obrady obu izb sejmu poza rozpoczęciem i zakończeniem sejmu odbywały się bardzo rzadko. Zygmunt August chciał więc najprawdopodobniej wyrzucić presję na przeciwnikach egzekucji i zobaczyć kto z przybyłych

³¹⁷ *Diariusz...1563/4*, s. 214.

³¹⁸ Tamże, s. 213-214.

³¹⁹ Tamże, s. 216-217.

³²⁰ Tamże, s. 217.

senatorów nie chce podporządkować się konstytucji piotrkowskiej 1562/3 roku. Stanowcze wezwanie króla do końca egzekucji i obecność całej izby poselskiej nie przyniosło jednak efektów. Podobnie jak w pierwszym i drugim terminie cześć obecnych dalej grała na zwłokę, argumentując, że swoich listów zapomnieli zabrać, ale obiecują je pośpiesznie złożyć. Inni próbowali przeprowadzić egzekucję w ich mniemaniu zgodnie z prawem, czyli zachowując przy sobie dożywocia³²¹. Konsternację wywołały słowa kasztelana krakowskiego Marcina Zborowskiego, który godził się jedynie na przejrzenie listów na posiadane królewszczyzny, a nie przeprowadzenie na ich podstawie rewindykacji nadań³²². Swoje stanowisko co do egzekucji objawił w końcu arcybiskup Jakub Uchański, który wotował: *egzekucja nie stąd się miała począć, jeno jako jest w recessiech opisana, od deszczki do deszczki, a tego potrzeba, aby wszyscy ku niej zasiedli*³²³. Był to ewidentny opór przeciwko egzekucji.

Agitacje izby poselskiej i groźby popadnięcia w niełaskę monarchy doprowadziły jednak do stonowania stanowiska przez przywódców opozycji egzekucyjnej, jak się jednak okaże tylko prowizorycznie. Podobne do arcybiskupa stanowisko zajął kasztelan lubelski Florian Zebrzydowski razem z innymi zagorzałymi przeciwnikami ruchu egzekucyjnego (biskup płocki Andrzej Noskowski, wojewoda brzeski Jan Służewski, wojewoda inowrocławski Jan Krotowski, podkanclerzy Piotr Myszkowski), nie mówił już „nie” składaniu listów, ale tak oto uzależniali swoje przystąpienie do egzekucji dóbr: *Aczkolwiek ta Konstytucja nie jest tak ważna, żebyśmy jej podledz mieli, gdyż mamy za sobą Statuty (...) A wszakoż przychylając się do niej i zgadzając się z Pany przedniejszymi, zezwalam już na rewizję listów, ale tak, żeby Prussowie przy tem byli i temu podlegali, jako i my*³²⁴. Był to jednak kolejny dyplomatyczny manewr, aby odroczyć egzekucję, gdyż nawet po wciągnięciu przedstawicieli stanów pruskich do senatu panowie koronni pozostali w opozycji do egzekucji. W obronie województw pruskich wystąpił jedynie kasztelan brzeski i starosta Brodnicy Rafał Działyński, brat wojewody chełmińskiego, który zgodził się na rewizję bez obecności reprezentacji Prus, jako jej warunek przeprowadzenia³²⁵. Stawienie się na sejm przeciwników egzekucji nie doprowadziło do zjednoczenia senatorów w tej kwestii. Kasztelan biecki Stanisław Sobek ponownie wzywał do wykonania egzekucji w oparciu o konstytucję sejmu poprzedniego i podziękował izbie poselskiej, że tak pilne strzeże, aby

³²¹ Tamże, s. 218-223.

³²² Tamże, s. 218-219.

³²³ Tamże, s. 218.

³²⁴ Tamże, s. 221.

³²⁵ Tamże, s. 221.

patrymonium Rzeczypospolitej całe zostało³²⁶. Kasztelan rawski Stanisław Wolski wzywał do złożenia listów przez szlachtę koronną i uważał, że dopiero następnie trzeba wezwać do niej inne kraje koronne. W podobnym tonie wypowiedzieli się senatorowie, którzy już 23 listopada (pierwsze wota senatorów) opowiedzieli się za egzekucją dóbr w oparciu o sejm piotrkowski.

Zygmunta Augusta musiała zaniepokoić postawa większości senatorów, gdyż postanowił osobiście przemówić po wotach senatorskich, co było rzeczą rzadko spotykaną na wcześniejszych sejmach koronnych. Monarcha zwrócił uwagę, że usprawiedliwienia senatorów nie mają podstawy prawnej i logicznego sensu. Po pierwsze, nie było osobistego obowiązku składania listów przez właścicieli, więc mogły zostać one złożone przez ich przedstawicieli³²⁷. Po drugie, dziwi się, iż tak duża liczba senatorów mogła zapomnieć aktów, wokół których toczyły się obrady sejmu piotrkowskiego, którego postanowienia miały zostać dokonane na obecnym sejmie? O wielkiej niechęci senatorów do rewindykacji nadań świadczy fakt, iż żaden z przeciwników egzekucji nie podporządkował się w pełni wezwaniu królewskiemu do wypełnienia postanowień sejmu piotrkowskiego 1562/1563 roku. Król postanowił po raz kolejny przenieść składanie listów przez szlachtę, tym razem na najbliższy poniedziałek, a więc tak, aby dokonali tego razem z województwami³²⁸. Następnie przychylił się także do postulatu Floriana Zebrzydowskiego przemawiając: *Co się tycze Prussów, nie wiemy, aby który z nich posłem był, przeto obwieścić je każemy, aby miejsca swe zasiedli, a wszystko już kończyć wedle konstytucji*³²⁹. Po przemówieniu króla posłowie i senatorowie rozeszli się i *był wielki szmer między ludźmi, biegali, słali jeden do drugiego, aby tego czasu nie omieszkiwali*³³⁰.

Zygmunt August postanowił rozszerzyć egzekucję na stany pruskie, aby najprawdopodobniej zjednać sobie znaczną część opozycji, a przy okazji zyskać więcej dochodów z racji przyszłego składania przez szlachtę pruską listów. Zgodnie z życzeniem większości senatorów monarcha wezwał panów pruskich przed swoje oblicze (wojewoda chełmiński Jan Działyński, wojewoda malborski Achacy Cema, kasztelan gdański Jan Kostka), którzy pięć dni później (7 grudnia) bez protestów zasiedli w senacie³³¹.

W toku obrad sejmu opozycja senatu wobec egzekucji powoli „topniała”. Pozostali moiżni zapewne zdawali już sobie sprawę, że wykonanie egzekucji jest tylko kwestią czasu i

³²⁶ Tamże, s. 222.

³²⁷ Tamże, s. 223-224.

³²⁸ Tamże, s. 224.

³²⁹ Tamże, s. 224.

³³⁰ Tamże, s. 224.

³³¹ AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 216v.

najlepszym rozwiązaniem w tej sytuacji jest pójście na kompromis, dzięki któremu mogą już tylko cokolwiek dla siebie uzyskać.

Egzekucję dóbr na sejmie warszawskim znacząco spowolniła kwestia zastawów na wojnę pruską z lat 1520-1521. Konstytucja piotrkowska nie regulowała bezpośrednio, w jaki sposób dobra zastawione na wojnę pruską mają wrócić do „stołu królewskiego” i dlatego ich przyszłość miał ocenić sąd sejmowy³³². Jednym z takich zastawów było starostwo bieckie, na poczet którego Zygmunt Stary w 1520 roku zaciągnął 10 000 polskich złotych od Stanisława Bonera. W czasie obrad sejmu warszawskiego wierzyciel już nie żył, a prawa do długu przeszły na jego żonę, Elżbietę Jordanównę, która wyszła w 1561 roku ponownie za mąż za kasztelana czechowskiego Mikołaja Ligęzę. Elżbieta będąc jednocześnie córką wojewody krakowskiego Spytką Jordana posiadała silne zaplecze polityczne, które stawało w jej obronie na sejmie³³³. Izba poselska zaproponowała wyrok, aby pożyczona suma przeszła w ekstenuację na dobrach zastawionych począwszy od sejmu warszawskiego, aż do jej wydzierżenia. Wysokość amortyzacji i kwarty na starostwie bieckim miała wyliczyć komisja rewizyjna³³⁴. Projekt posłów, co ciekawie był niezgodny ze statutem króla Aleksandra, który zakładał ekstenuację począwszy od dnia dokonania zastawu. Izba poselska była skłonna zaakceptować nieodpłatne czerpanie zysków przez wierzycieli starostwa za 43 lata (1563 r. – 1520 r. = 43). Zygmunt August nie przychylił się jednak do stanowiska posłów i oznajmił *Pany Bonary swymi własnymi pieniędzami skupić raczy, mając też na to osobliwy wzgląd swój pański, aby już stąd czwarta część na obronę pospolitą każdy rok zawsze obrócona była, co J.K.M z pozwolenia Ich M. Panów rad czynić raczy*³³⁵. Zygmunt August tym samym nie musiał czekać końca ekstenuacji, żeby starostwo bieckie wróciło do zasobów Korony, wystarczyło w dowolnej chwili wykupić zastaw. Zapis ten tylko jednak teoretycznie był korzystny dla skarbu królewskiego. W praktyce monarcha nie dysponował środkami finansowymi żeby móc wykupić starostwo z rąk wierzyciela, wszystko zostać więc miało po dawnemu. Dla dobra Korony monarcha powinien zgodzić się na postulat izby poselskiej o wprowadzenie ekstenuacji na starostwie bieckim z ewentualnie dodaniem od siebie zapisu, że w każdej chwili będzie mógł zwrócić dług widniejący na tym starostwie.

Decyzja monarchy, że sam wykupi zastawione starostwo bieckie bez ustanawiania na nim ekstenuacji spełniała w gruncie rzeczy postanowienia sejmu piotrkowskiego 1562/3 roku,

³³² *Konstytucje sejmu...* [w:] VC, t. 2, vol 1, s. 98, pkt 9 i 14; J.S. Matuszewski, *Postanowienia i realizacja...*, s. 11.

³³³ H. Kowalska, *Ligęza Mikołaj z Bobrku h. Półkozic (ok.1530–1603)* [w:] PSB, t. 17, 1972, s. 318-319.

³³⁴ *Diariusz...1563/4*, s. 224-225.

³³⁵ Tamże, s. 225.

gdyż i z tych królewszczyzn do skarbu państwa miała wpływać jedna czwarta rocznych dochodów. Starostwo bieckie nie zmieniło jednak posiadacza, co miało się z celem izby poselskiej. Jednak kompromisowa propozycja monarchy przełamała impas panujący na sejmie i umożliwiła dalsze procedowanie.

W celu usprawnienia prac nad rewizją składanych przywilejów 4 grudnia izba poselska jednogłośnie powołała ze swojego grona stałą sześciuosobową komisję. Trzech deputatów pochodziło z Wielkopolski: Wojciech Przyjemski, Jan Niemojewski, Aron Bylina i trzech z Małopolski: Marcjan Przyłęcki, Baltazar Łukowski, Walenty Orzechowski. Za pośrednictwem komisji Zygmunt August i członkowie senatu mieli zasięgać opinii ogółu izby poselskiej³³⁶.

Szóstego grudnia do Warszawy przybyli panowie i posłowie litewscy do wykonania unii z Koroną. O ile ustalono, iż po cztery osoby z obu izb przywita Litwinów, o tyle przeciwko nim wyjechała ogromna liczba szlachty, co uniemożliwiło prowadzenie obrad, a tym samym składanie listów³³⁷. Czy szlachta nie dokonała swoistego sabotażu w celu sparaliżowaniu obrad? Z całą pewnością nie, gdyż od początku przytłaczająca większość posłów dążyła do jak najszybszego zakończenia egzekucji w formie przyjętej na sejmie piotrkowskim. Przyczyn niezachowania ustalonego porządku obrad powinniśmy się raczej doszukiwać w powszechnej euforii z przybycia „braci” Litwinów i chęci zaciśnięcia unii.

Dołączenie jednak do obrad wschodnich sąsiadów Korony mogło znacznie pokrzyżować i wydłużyć kończenie egzekucji, gdyż priorytetem obrad stawała się wówczas sprawa unii polsko – litewskiej. Już następnego dnia posłowie województwa ruskiego i podolskiego prosili pozostałych posłów: *aby się za nimi do Króla J.M. przyczynili, aby J.K.M. na zasługi ich miłościwe baczenie mieć raczył, zostawiając je przy ich daninach*³³⁸. Sprawa *meritów* była podnoszona wielokrotnie na sejmie warszawskim. Było to zapewne zaplanowane działanie senatorów koronnych, którzy jak podaje diariusz *konstytucji złomić nie mogli, de bonis regalibus, aby egzekucji iść nie miała, drugą drogę chcieli przewlec, a to aby pierwszej merita były nagrodzone*³³⁹. Senatorowie podnieśli aspekt prawny przywołany przez „dwa zbuntowane województwa” i prosili przed Zygmuntem Augustem, aby rozpoczął nagradzanie ludzi zasłużonych³⁴⁰. Jeśli król rozpatrzyłby tą prośbę pozytywnie i spełniłby ją przed rozpoczęciem składania listów, nadane dobra uniknęłyby egzekucji. Do tego jednak w

³³⁶ Tamże, s. 225.

³³⁷ Tamże, s. 226.

³³⁸ Tamże, s. 226.

³³⁹ Tamże, s. 228.

³⁴⁰ Tamże, s. 228.

myśl piotrkowskiej interpretacji Statutu Aleksandra potrzebna była także zgoda całego sejmu. Izba poselska konsekwentnie jednak dążąc do wykonania postanowień sejmu piotrkowskiego 1562/3 roku i mając na uwadze dobro Korony, tak oto ustosunkowała się 9 grudnia do ich postulatu: *z cnoty okazuje się godność każdego, za godnością posługi Rzeczy P., która, by zapłaty swej mieć nie miała a niecnota swego pohańbienia, nie byłoby żadnej różności między pocziwymi a wszetecznymi ludzmi i zdawna to mądrzy ludzie (...) przeto W.M. Panów bracie swojej starszej prosimy, aby już zaczętym sprawom wedle Konstytucji dosyć działo, a onym w niczym nie przekazywało, aby skutek swój wzięły, a gdy się odprawia, radzi my z W.M. rady i namów posłuchamy, iż i o tem stanowić się będzie, jakoby każdy uczciwych swych posług zapłatę odniósł, a nie zarówno z tym, kto jej nie zasłużył, odrażon był³⁴¹.*

Następnego dnia Zygmunt August znacząco jednak skomplikował kwestię egzekucji. Monarcha wydał dekret, w którym nadał w dożywocie starostwo bieckie dla Elżbiety Ligęzy z domu Jordanów (żona zmarłego Stanisława Bonera, a od 1562 r. żona Mikołaja Ligęzy), córki wojewody krakowskiego i sandomierskiego Spytka Wawrzynca Jordana. Tym samym król wydał dekret, który zaprzeczał jego wcześniejszemu dekretowi z 9 grudnia - o rychłej spłacie długu (10 000 polskich złotych) widniejącym na owym starostwie bieckim. Zygmunt August, jako wytrawny polityk i znawca prawa koronnego zdawać sobie musiał sprawę ze sprzeczności prawnej wydanych dekretów. Monarcha uległ zapewne jednak presji części senatorów koronnych i stanął po stronie wojewody krakowskiego, licząc, że obóz egzekucyjny przeoczy kwestię drugiego dekretu, wydanego w kancelarii, a nie podczas obrad sejmowych. Przywódcy stronnictwa reform byli jednak bardzo czujni i ten fakt nie umknął ich uwadze. Izba poselska jeszcze tego samego dnia – 10 grudnia - prosiła króla i senatorów, aby im wytłumaczyli, jak to jest możliwe, że na ten sam zastaw wystawiony jest dokument skupu długu i dokument na dożywocie³⁴².

Opozycja wobec egzekucji długo nie dała jednak na siebie czekać, gdyż wpływowi wojewoda krakowski natychmiast wstał i przemówił do wszystkich: *przy dekrecie króla J.M. zostawion był i sumę tę za starą a nie nową mianował, na której Pani Czechowska, córka moja, ma dożywocie którego póki nie wydzierży, ma przy niej stać (...) dam i czwartą część Rzeczy P. na obronę³⁴³.* Wojewodę oficjalnie poparł jedynie arcybiskup. Na stanowisku, iż oba dekrety są sobie sprzeczne opowiedzieli się: kasztelan krakowski, wojewoda brzeski i inowrocławski, kasztelanowie: sandomierski, rawski, małogoski oraz podkanclerzy.

³⁴¹ Tamże, s. 229.

³⁴² Tamże, s. 232.

³⁴³ Tamże, s. 231.

Większość senatorów nie chciała jednak wotować na dekret monarszy. Świadomi byli, że dekrety wzajemnie się wykluczają, aby jednak nie wzmocnić obozu egzekucyjnego wstrzymali się najprawdopodobniej od głosu.

W takiej sytuacji król nakazał posłom namowy i wyznaczył najbliższy poniedziałek (13 grudnia) na dyskusję w sprawie dożywocia Elżbiety z Jordanów. Kompromisowe rozwiązanie popierało coraz szersze grono panów koronnych. Sam król o ile wcześniej wykazywał się stanowczością i chęcią kończenia egzekucji w myśl postanowień konstytucji sejmu poprzedniego, brał pod uwagę wyliczenie nowych sum na dożywocia nadane w okresie wojny pruskiej i pozostawienie ich w użytkowaniu obecnym wierzycielom. Monarcha najprawdopodobniej coraz chętniej spoglądał na takie rozwiązanie, gdyż i tak zyskałby fundusze na armię i jednocześnie nie zraziłby do siebie znacząco senatorów, którzy jak widział zaciekle bronili źródeł swoich dochodów. Pamiętajmy także, że Zygmunt August tak samo jak jego ojciec opierał swoją władzę na możnych, a nie całej szlachcie. Głównie tylko przez brak potomka, klęski w Inflantach oraz pusty skarbiec, skłonił się do wzięcia udziału w ruchu egzekucyjnym³⁴⁴. Izba poselska w dalszym jednak ciągu nie była skłonna do ustępstw. Już następnego dnia, w sobotę 11 grudnia, przez swojego marszałka Mikołaja Sienickiego oznajmiła monarsze że *Przeto W.K.M. prosimy, abyś już bez jakich odwłok i próżnych deliberacji, rzeczy zaczęte spieszej odprawować raczył, gdyż na niej dostateczną naukę w Konstytucjach mieć racysz*³⁴⁵. Król jednak odprawił posłów i nakazał wszystkim czekać do poniedziałku³⁴⁶.

Po niedzielnym odpoczynku walka izby poselskiej z wojewodą krakowskim rozpoczęła się na nowo, a jej kulminacyjnym punktem było podjęcie przez króla ostatecznej decyzji. Zygmunt August podtrzymał swoją decyzję o prawomocności i zgodności z prawem koronnym obu dekretów wydanych w stosunku do starostwa bieckiego. Wyjaśnił jednak, że dożywocie jest na pożyczonej kwocie, a nie bezpośrednio na dobrach, w chwili więc spłaty długu przez instytucję monarszą dożywocie ustanie³⁴⁷. Teoretycznie starostwo bieckie mogło wrócić niebawem do stołu królewskiego na skutek jego wykupienia, w rzeczywistości jednak nieustanowienie na nim ekstenuacji powodowało, że król umożliwił czerpanie wierzycielom dochodów znacząco przewyższających wysokość pożyczki.

Szlachta była bardzo zawiedzona decyzją króla, który w ich mniemaniu postąpił niezgodnie z prawem koronnym. Rozstrzygnięcie tej prawnej kwestii na ich niekorzyść,

³⁴⁴ A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia dwu ostatnich...*, s. 192-198.

³⁴⁵ *Diariusz...1563/4*, s. 232.

³⁴⁶ Tamże, s. 234-235.

³⁴⁷ Tamże, s. 235-237.

stawiało pod znakiem zapytania, czy uda się osiągnąć wszystkie planowane cele obozu egzekucyjnego. Rycerstwo reformując państwo domagało się nie tylko odebrania bezprawnie nadanych królewskich nadania ich obecnym wierzycielom, ale jednocześnie rozdania własności państwowej po nowych sumach osobom zasłużonym na rzecz państwa, pochodzących z ogółu społeczności szlacheckiej. Potraktowanie w analogiczny sposób innych zastawionych dóbr mogło przekreślić plany o pozyskaniu w przyszłości większości królewskich nadania i płaceniu z nich po „nowym sumach” kwarty. Dobra instytucji monarszej stanowiły aż około 30% terytorium Korony, co skłaniało szlachtę do walki z możnowładztwem o partycypowanie w dochodach z tych rozległych obszarów³⁴⁸. Szlachta widząc brak możliwości w zrealizowaniu w pełni swoich postulatów nie podniosła więcej kwestii dożywocia Elżbiety z Jordanów. Iza poselska wykazała się nie tylko przenikliwością polityczną, ale w pierwszej kolejności dbała o dobro państwa polskiego.

Ustępstwo izby poselskiej w kwestii zapisanego dożywocia na starostwie bieckim umożliwiło dalszą weryfikację królewskich nadań. Już tego samego dnia kasztelan rawski Stanisław Wolski deklarując miłość i troskę o Koronę dobrowolnie oddał wszystkie swoje listy na posiadane królewskie nadania. Co ciekawe oddał również dobrowolnie listy na dożywocie na Lanckoronie, które zgodnie z prawem koronnym otrzymał za udzielenie pożyczki na wojnę z Zakonem w latach 1519-1521. Mimo iż pożyczone na wojnę przez Stanisława Wolskiego pieniądze uznano za „sumy dobre”, bez jakichkolwiek próśb przed królem o pozostawienie przy sobie dożywocia, zwrócił listy na ręce komisji.

Czyn ten niewątpliwie zawstydził przeciwników egzekucji, gdyż wielu z nich na czele z wojewodą krakowskim opuścili nawet obrady sejmu³⁴⁹. Potęga finansowa praktycznie wszystkich możnowładców koronnych oparta była na trzech filarach: własnych dobrach, starostwach niegrodowych i uzyskanych królewskich nadaniach za udzieloną monarsze pożyczkę. Faktem jest, iż od tej reguły istniały wyjątki, gdyż niektórzy opierali się wyłącznie na rodzinnych dziedzicznych majątkach. Spytek Warzyniec Jordan do tych senatorów jednak nie należał, gdyż dzierżył znaczącą ilość dóbr stołu królewskiego³⁵⁰. Dobra monarsze trzymane przez Stanisława Wolskiego nie mogły równać się z piastowanymi przez wojewodę krakowskiego, tym samym o wiele łatwiej było mu oddać listy na posiadane majątki królewskie. Niewątpliwie jednak kasztelan rawski wykazał się realizmem politycznym i dał dobry przykład dla pozostałych senatorów. Skarb państwowy świecił pustkami, a Korona i

³⁴⁸ A. Sucheni Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 27.

³⁴⁹ *Diariusz...1563/4*, s. 237.

³⁵⁰ Por. A. Wyczański, *Z dziejów reform skarbowo-wojskowych za Zygmunta I, Próby relucji pospolitego ruszenia*, Przegląd Historyczny 1953; A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny...*

państwo litewskie otoczone wrogami zewnętrznymi wymagały natychmiastowej naprawy finansów państwa, w celu zapewnienia środków na utrzymanie stałej armii.

We wtorek 14 grudnia monarcha wspólnie z senatorami i wszystkimi posłami koronnymi przywitali posłów i panów litewskich³⁵¹. Już następnego dnia powrócono jednak do kwestii rewindykacji dóbr stołu królewskiego, która za wyjątkiem niedzieli 19 grudnia, Świat Bożego Narodzenia i 28 grudnia trwała do 30 tegoż miesiąca³⁵².

Zwrot bezprawnie trzymanyh królewszczyzn w Koronie wpływał bezpośrednio na wewnętrzne relacje i stanowisko przybyłych do Warszawy przedstawicieli sejmiku pruskiego. Duże miasta pruskie otrzymały od Zygmunta Augusta na sejmie piotrkowskim 1562/3 roku pisemne zapewnienie uwolnienia od egzekucji, co udaremniło kontynuację sojuszu radców miejskich z ziemskimi. Kiedy jednak w dniu 15 grudnia król skasował nadania dla miasta Krakowa, pośród przedstawicieli wielkich miast zapanowała trwoga i lęk o własne dobra³⁵³. Szlachta koronna podnosiła jednocześnie postulat inkorporacji Prus Królewskich do Korony. Obecny w Warszawie burmistrz Gdańska Jerzy Kleefeld doskonale zdawał sobie sprawę, że decyzje izby poselskiej są kluczowe, a monarcha znajduje się pod jej silnym naciskiem. W obawie o nową formę unijną pomiędzy Koroną a Prusami Królewskimi oraz rewindykację nadań na terenie ich autonomicznej prowincji przedstawiciele wielkich miast postanowili ponownie współdziałać z radcami miejskimi, co zakończyło rozłam Rady Pruskiej. Radcy zadecydowali analogicznie jak na sejmie piotrkowskim występować jako przedstawiciele całego sejmiku pruskiego, związanego i ograniczonego instrukcją poselską. Wspólne stanowisko odrzucające zgodę na egzekucję dóbr i fakt, że nie są członkami polskiego sejmu miał reprezentować wojewoda chełmiński Jan Działyński³⁵⁴. Enuncjacja ta pokrywała się z pierwotnym stanowiskiem pruskich radców ziemskich, którzy przemawiali przed królem że *o sprawach koronnych wotować nie będziemy, do których ani nie należymy, ani prawom polskim podlegać, ani o tej konstytucji wiemy, bo na nią nie zezwalaliśmy*³⁵⁵.

Jednak wykonanie planu zostało znacząco utrudnione panom pruskim. Podczas odbywania się rewizji monarszych nadań, do Warszawy w połowie grudnia zaczęli zjeżdżać przedstawiciele szlachty województwa pomorskiego: Jerzy Pisiński – ławnik sądu ziemskiego tczewskiego, Paweł Kos – ławnik sądu ziemskiego świeckiego oraz Zygmunt Dulski³⁵⁶. 17 grudnia w mieście pojawili się ponadto przedstawiciele małych miast: burmistrz miasta

³⁵¹ *Diariusz...1563/4*, s. 237.

³⁵² Tamże, 237-252.

³⁵³ A. Dembińska, *Polityczna walka...*, s. 116-117.

³⁵⁴ AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 232-235.

³⁵⁵ *Diariusz...1563/4*, s. 244.

³⁵⁶ AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 217v.

Chełmna Jan Wahl, burmistrz Malborka Jerzy Oswald oraz posłowie Tczewa i Tucholi³⁵⁷. Radcy pruscy podjęli próby nawiązania kontaktów z opozycją. Przedstawiciele szlachty pomorskiej wymówili się trzykrotnie (15, 17 i 18 grudnia), iż nie mogą wychodzić z gospody, do czasu aż nie pośle po nich osobiście monarcha³⁵⁸. Zygmunt August został poinformowany o przybyciu posłów pomorskich i polecił marszałkowi ulokować ich w jakiejś dobrej gospodzie³⁵⁹. Przedstawiciele miasteczek na czele z Janem Wahlem spotkali się co prawda 18 grudnia z delegacją wielkich miasta w ich gospodzie, jednak nie udzielili im jednoznacznego poparcia³⁶⁰. Tego samego dnia, gdy zapadła już noc, posłowie szlachty pomorskiej porozumieli się z delegacją małych miast i wypracowali wspólne stanowisko na obrady sejmu³⁶¹.

Zygmunt August zdawał sobie najwyraźniej sprawę, że składanie przez radców pruskich na sejmie warszawskim dokumentów na trzymane królewszczyzny może doprowadzić do ich sojuszu z antyegzekucyjną szlachtą koronną. Obawy te widać podczas jego prywatnej rozmowie z burmistrzem Gdańska Jerzym Kleefeldem w dniu 21 grudnia, kiedy to upominał żeby Prusacy nie przeszkadzali w egzekucji³⁶². Dlatego najprawdopodobniej monarcha wyznaczył na 23 grudnia, po kolacji, termin prywatnej audiencji dla wszystkich przedstawicieli Prus Królewskich³⁶³. Monarcha już 20 grudnia spotkał się z przedstawicielami szlachty pomorskiej i małych miast. Upewniwszy się, że ich stanowisko nie uległo zmianie w stosunku do ustaleń sejmu piotrkowskiego 1562/3 roku, pozwolił na spotkanie z radcami pruskimi. Przedstawiciele Stanów Pruskich na sejmie warszawskim po raz pierwszy spotkali się 22 grudnia, czyli na dzień przed wyznaczoną audiencją u króla³⁶⁴. Rozmowy ich trwały aż do godzin popołudniowych 23 grudnia. Radcy ziemscy nie potrafili jednak dojść do konsensusu ze stanami niższymi Prus Królewskich. Kością niezgody były różne stanowiska w kwestii egzekucji nadań monarszych. Nieustępliwość Jana Działyńskiego, Achacego Cemy i Stanisława Kostki spowodowała odwołanie przez monarchę zaplanowanej prywatnej audiencji dla Prusaków³⁶⁵. Sojusz radców pruskich z przeciwnikami egzekucji w Koronie stawał się bardziej realny.

³⁵⁷ Tamże, s. 256.

³⁵⁸ Tamże, s. 237.

³⁵⁹ Tamże, s. 237 i 240.

³⁶⁰ Tamże, s. 239v-240.

³⁶¹ Tamże, s. 243-244.

³⁶² *Relacja Klefelda i Behma z Warszawy z dnia 21 grudnia 1563 r.* [w:] A. Dembińska, *Polityczna walka...*, s. 219.

³⁶³ AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 251.

³⁶⁴ Tamże, s. 256-264.

³⁶⁵ Tamże, s. 267-268.

Tym samym przedstawiciele stanów pruskich na sejmie warszawskim 1563/4 roku podzielili się na dwa obozy. Pierwszy dążył do udaremnienia jakiegokolwiek formy egzekucji na terenie Prus Królewskich. Reprezentował interesy I-szej i II-giej izby Sejmiku Generalnego poprzez Jana Działyńskiego, Achacego Cemę, Jana Kostkę, Jerzego Kleefeldę, Szymona Marcjusza oraz posłusznych im trzech posłów z województwa chełmińskiego: Daniela Plemińskiego, Fabiana Bystrama, Mateusza Rychnowskiego. Drugi obóz również nie wyrażał zgody na przeprowadzenie rewindykacji nadań królewskich w Prusach Królewskich w oparciu o Statut króla Aleksandra, aprobował jednak odebranie królewszczyzn najbogatszym panom pruskim i rozdania ich po nowych sumach szlachcie pruskiej. Członkowie tego obozu wywodzili się w większości z III-ciej izby sejmiku pruskiego: Jan Wahl, Jerzy Pisiński, Jerzy Oswald, Paweł Kos, Zygmunt Dulski. Przedstawiciele szlachty pomorskiej argumentowali, że „kilku” panów trzymając najważniejsze oraz najbardziej dochodowe zamki i królewszczyzny doprowadza do zubożenia dochodów stołu królewskiego i jest przyczyną skarg obu stanów niższych³⁶⁶.

Większość przedstawicieli stanów pruskich obecnych w Warszawie łączył fakt niechęci do pogłębienia unii z Koroną. Domagali się potwierdzenia autonomii dla swojej prowincji poprzez pozostawienie wolności, przywilejów i praw, które obowiązywały w Prusach Królewskich³⁶⁷. Aspekt ten najwyraźniej jednak był mniej znaczący dla szlachty pruskiej i przedstawicieli miast, skoro nie udało się wypracować wspólnego stanowiska w kwestii egzekucji dóbr. Odebranie panom pruskim uprzywilejowanej pozycji było celem nadrzędnym opozycji radców pruskich.

Przybycie przedstawicieli szlachty pomorskiej i małych miast pruskich król pragnął wykorzystać na własną korzyść i zmusić panów pruskich do zgody na egzekucję dóbr w Prusach Królewskich. Konflikt interesów i brak zgody pośród stanów pruskich był niewątpliwie na rękę również koronnemu ruchowi egzekucyjnemu.

Monarcha chcąc nie dopuścić do porozumienia się senatorów koronnych z pruskimi, pragnął najpierw zakończyć składanie listów na dobra królewskie w Koronie, a dopiero następnie rozpocząć egzekucję dóbr w Prusach Królewskich. W trakcie składania listów przez Koroniarzy miały trwać namowy z Litwinami o unii. Cześć posłów stanowczo jednak zaprotestowała przeciwko takiemu tokowi obrad i domaga się uregulowania najpierw wszystkich kwestii z Prusami Koronnymi oraz księstwem oświęcimskim i zatorskim. Uzależnienie przez izbę poselską kontynuowania rozmów o formę unii z państwem litewskim

³⁶⁶ Tamże, s. 260v.

³⁶⁷ Tamże, s. 259-260.

od zakończenia egzekucji w Prusach stawiało króla w trudnym położeniu. Posłowie mimo usilnych nalegań monarchy i senatorów w dalszym ciągu odmawiali rokowań z delegacją litewską³⁶⁸. Zygmunt August musiał zrezygnować ze swojego planu rozłożenia egzekucji na prowincje i wezwał Radę Pruską, która w czwartek 30 grudnia zasiadła w sejmie³⁶⁹. Radcy pruscy zajęli miejsca przy senatorach a posłowie szlachty pomorskiej, chełmińskiej i przedstawiciele małych miast przy posłach koronnych³⁷⁰.

Z racji, iż oba pruskie stronnictwa zgłaszały, że przybyły z poselstwem i chcą być publicznie słuchani, monarcha wyraził zgodę na wspólne obrady obu izb sejmu. Jan Działyński, mimo iż był świadom, że monarcha zna stanowisko szlachty pomorskiej i małych miast, wystąpił i wygłosił jak sam stwierdził instrukcję, *która jest od braciej wszystkich spólnie na Sejm Toruński dana*³⁷¹. Radcy pruscy liczyli najwyraźniej, że po wysłuchaniu instrukcji opozycja zmieni ostatecznie swoje stanowisko i wspólnie z nimi wystąpi w obronie zachowania autonomii Prus Królewskich i niepodleganiu ich prowincji rewindykacji nadań królewskich z żadnymi prawnymi i personalnymi odstępstwami. Postulaty radców pruskich były przeciwstawne stanowisku posłów koronnych. Panowie pruscy znaleźli się w kłopotliwej sytuacji, gdy członkowie izby poselskiej dowiedzieli się od szlachciców województwa pomorskiego, że przybyli na sejm z całkowicie innymi instrukcjami³⁷².

Na prośbę przedstawicieli szlachty pomorskiej Zygmunt August dał im jeden dzień, na zapoznanie się z instrukcjami panów pruskich i posłów województwa chełmińskiego, aby mogli się do niej ustosunkować. Jednocześnie monarcha nakazał wszystkim mieszkańcom Prus przygotowywać swoje listy na posiadane dobra królewskie, tak aby mogli je złożyć na jego wezwanie³⁷³. Radcy pruscy widząc wzburzenie króla na treść ich instrukcji oraz że szlachta pomorska ani delegacja małych miast swojej instrukcji nie zmieni, postanowili stonować swoje stanowisko. Jan Działyński w ich imieniu odpowiedział królowi: *przyzwalamy na kładzenie listów i położymy je na rozkazanie W.K.M. naszego M. Pana ale nie ku statutowi polskiemu, ani ku konstytucji łońskiej, na któreśmy nie pozwalali, mając tę nadzieję, że jako przy dobrach, W.K.M. zostawić nas będziesz raczyf*³⁷⁴. Monarcha przełożył obrady na dzień następny. Mikołaj Sienicki przed monarchą i senatem w imieniu izby poselskiej oznajmił, że postawa i słowa radców pruskich były nie tylko świadectwem

³⁶⁸ *Diariusz...1563/4*, s. 249-250

³⁶⁹ Tamże, s. 252-282.

³⁷⁰ AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 270.

³⁷¹ *Diariusz...1563/4*, s. 252.

³⁷² *Diariusz...1563/4*, s. 259-266; W. Szczuczko, *Sejmy Koronne 1562-1564 a...*, s. 96-118.

³⁷³ *Diariusz...1563/4*, s. 259-260.

³⁷⁴ *Diariusz...1563/4*, s. 260; AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 273.

złamania prawa koronnego, ale wręcz przejawem rebelii. Marszałek wzywał do wyciągnięcia konsekwencji wobec panów pruskich i ironicznie postulował, by włączyć ich do izby poselskiej, skoro obwołali się przedstawicielami wszystkich stanów pruskich³⁷⁵. Zygmunt August nie chcąc podjąć pochopnej decyzji zarządził wspólne obrady obu izb sejmu, w celu wybadania, którzy posłowie aprobowali instrukcję pruskiej rady. Szlachta pomorska i delegacja małych miast przedstawiła na forum sejmowym swoje oficjalne stanowisko w kwestii egzekucji dóbr i unii z Koroną³⁷⁶. Jerzy Pisiński argumentował, że radcy pruscy nie mogą występować jako reprezentanci wszystkich stanów pruskich, ponieważ na sejmiku generalnym w Toruniu posłów na sejm walny do Warszawy wybierano pod naciskiem i kontrolą radców pruskich. Ponadto niektórym posłom małych miast nie pozwolono radzić z radcami i stanami niższymi. Opozycjoniści argumentowali, że w wyniku tych bezprawnych działań wojewoda pomorski musiał zwołać sejmik do Starogardu, na którym wybrano własnych posłów na sejm koronny w celu obrony praworządności³⁷⁷. Tym samym możliwość wypracowania wspólnego stanowiska przez przedstawicieli stanów pruskich na sejmie warszawskim stała się nierealna.

Mimo oficjalnego ujawnienia się opozycji i skierowania przez szlachtę pomorską zarzutów pod adresem Rady Pruskiej, Jan Działyński stał na stanowisku legalności wyboru posłów na sejmiku generalnym toruńskim, oraz że przedstawiona przez radców instrukcja została przyjęta i zaakceptowana przez niższe stany pruskie³⁷⁸. Zygmunt August po naradzie z senatem nie zaaprobował stanowiska wojewody Działyńskiego a przedstawioną przez radców pruskich instrukcję uznał za lekceważenie powagi instytucji monarszej i senatorów. Radcom zarzucono ponadto uzurpowanie sobie prawa do reprezentowania wszystkich stanów pruskich oraz niewywiązywania się z obowiązków rady na terenie Prus Królewskich³⁷⁹. Wszystkie te aspekty stawiały radców pruskich w bardzo niekorzystnej sytuacji. Jako pierwszy zdał sobie sprawę z tego kasztelan gdański Jan Kostka, który prosił monarchę o uwolnienie z poselstwa, ponieważ jak oznajmił nie brał udziału w jego przygotowaniu i nie ma zamiaru obrażać majestatu królewskiego³⁸⁰. Wojewoda chełmiński Jan Działyński postanowił dalej stać na stanowisku ważności i prawomocności przedstawionej instrukcji. Wówczas arcybiskup Jakub Uchański wstał i oznajmił, że radcy pruscy swoją instrukcją *bystrze i jadowicie pisaną* [...]

³⁷⁵ *Diariusz...1563/4*, s. 260-261.

³⁷⁶ Tamże, s. 262.

³⁷⁷ Tamże, s. 263.

³⁷⁸ AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 277-278.

³⁷⁹ Tamże, s. 279.

³⁸⁰ *Diariusz...1563/4*, s. 265.

wystąpili przeciwko Panu Bogu, [...] Królewskiej Mości i przeciwko swojej przysiędze³⁸¹. Argumentował, że obrazili nie tylko majestat królewski, ale i radę koronną, która jest częścią tego majestatu. Na koniec Uchański prosił króla, aby wedle prawa ukarać radców pruskich za *crimen laesae maiestatis*³⁸².

Obraza majestatu królewskiego należała do najcięższych przestępstw publicznych w Koronie, za którą karano śmiercią i konfiskatą mienia³⁸³. Mimo oskarżenia Jan Działyński pozostał nieugięty i prosił arcybiskupa, aby ten uzasadnił mu, w jaki sposób w tak znaczącej mierze radcy pruscy wystąpili przeciwko królowi i członkom jego rady³⁸⁴. Zygmunt August postanowił przerwać debatę z delegacjami pruskimi i odłożyć ją na przyszły tydzień, aby móc przemyśleć tą kwestię i podjąć ostateczną decyzję w formie dekretu³⁸⁵. Monarcha wychodząc 31 grudnia z obrad sejmowych planował najprawdopodobniej wydać dekret skazujący, oznajmił bowiem Jakubowi Uchańskiemu, że na Prusach ustanowi przykład, który będzie opisany w kronikach³⁸⁶.

Radcy pruscy wrócili do gospody Jana Działyńskiego bardzo zdenerwowani, nie przewidzieli że obrady sejmowe z 30 i 31 grudnia mogą tak bardzo potoczyć się na ich niekorzyść. Wszyscy zgodnie potępili wystąpienie kasztelana gdańskiego Jana Kostki, który przecież nie tylko wyłamał się z dotychczasowej solidarności, ale poniekąd oficjalnie przed całym sejmem przyznał, że przedłożona przez radców instrukcja jest obrazą króla. Wojewoda chełmiński argumentował Janowi Kostce, że przebieg debaty i postawione oskarżenie o obrazę majestatu monarszego to gra polityczna, próba nacisku Koroniarzy na Prusy w celu uzyskania zgody na egzekucję dóbr i unię. Działyński znając zakulisowe działania oraz praktyki i metody działania sejmu uzasadniał, że *musi być głupi ten, kto nie rozumie practica est multiplex. Wszystko to urządzone jest nam na strach i dlatego nie jest słusznym odstępować od instrukcji*³⁸⁷. Wojewoda chełmiński był świadom zapisów konstytucji odnośnie do obrazy majestatu z 1510 i 1539 roku, gdzie była wyłącznie mowa o buncie i targnięciu się na życie monarchy. Następnego dnia (1 stycznia) radcy pruscy dokonując

³⁸¹ Tamże, s. 266.

³⁸² *Diariusz...1563/4*, s. 266; AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 281.

³⁸³ W prawie polskim „*crimen laesae maiestatis*” znane było już w średniowieczu, a w 1510 i 1539 roku określiły je konstytucje sejmowe. Co prawa uchwały sejmowe ograniczały zakres oskarżenia tylko do targnięcia się na życie osoby monarchy lub buntu przeciw jego władzy, jednak w praktyce dwór królewski dążąc do wzmocnienia autorytetu instytucji monarszej włączył do niego wszelkie formy obrazy, w tym również słowne, zarówno pod względem samego króla jak i jego rady; konstytucje sejmu 1510 roku [w:] VC, t. 1, vol. 1, Warszawa 1997; konstytucje sejmu 1539 roku [w:] VC, t. 1, vol. 2, Warszawa 2000.

³⁸⁴ *Diariusz...1563/4*, s. 266

³⁸⁵ AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 281.

³⁸⁶ Tamże, s. 281.

³⁸⁷ AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 282.

analizy pojęć prawnych „*crimen laesae maiestatis*” doszli do analogicznych wniosków, co znacząco uspokoiło przedstawicieli stanów pruskich i utwierdziło w podtrzymaniu swojego stanowiska³⁸⁸. Przedstawiciele trzech wielkich miast mając zapewnienie Zygmunta Augusta o wyłączeniu z egzekucji poparli stanowisko wojewody chełmińskiego. W konsekwencji agitacji Działyńskiego, Kleefeldy i delegacji wielkich pruskich miast wszyscy za wyjątkiem Jana Kostki opowiedzieli się za prawomocnością i obroną instrukcji poselskiej, którą przywieźli z sejmiku toruńskiego³⁸⁹.

Postawa kasztelana gdańskiego nie powinna jednak znacząco dziwić. Jan Kostka jak wspominałem od dawna związany był z dworem królewskim i popierał pruską politykę Zygmunta Augusta w kwestii zaciśnięcia unii³⁹⁰. Monarcha darzył go dużym zaufaniem, czego przejawem było m.in. powierzenie kasztelanowi osobistego pośredniczenia między nim a Radą Pruską.

Radcy pruscy 1 stycznia przyjęli plan działania przed oskarżeniem o obrazę majestatu królewskiego, który zakładał m.in.: wysłanie listów do pozostałych członków Rady Pruskiej w celu zapoznania ich z obecną sytuacją na sejmie i życzeniem, udania się do Zygmunta Augusta i Jakuba Uchańskiego z supliką o ponowne łagodniejsze przyjrzenie się sprawie, prośbie o pomoc senatorów koronnych przeciwnych egzekucji dóbr³⁹¹. Listy do Prus Królewskich wysłano jeszcze tego samego dnia z prośbą o odpisanie i odesłanie do Warszawy w ciągu doby od otrzymania³⁹². Zgodnie z przyjętym planem działania radcy pruscy w środę 5 stycznia w senacie w obecności króla podtrzymali swoje wcześniejsze stanowisko w kwestii instrukcji, (iż jest wolą wszystkich stanów pruskich) i usprawiedliwiali się, iż *co by Waszą Królewską Mość abo ich mości Pany Radę Koronną obrażać miało [...] żadeń z nas do takiego poselstwa użyć się nie dał, i powinności swej i wiary naprzeciwko W.K.M. przestrzegać by miał i serca byśmy tego żalowali żeby najmniejsza rzecz w tej instrukcji [...] ku jakiej niełasce naprzeciw nam poddanych a służebnikom Waszej Królewskiej Mości pobudzić miała*³⁹³. Radcy pruscy znacząco stonowali swoje nastawienie do monarchy i senatorów, okazując im szacunek i uległość. Jednak nie pomogło to w realizacji ich planu. Senatorowie koronni - Marcin Zborowski, Filip Padniewski, Spytek Jordan, którzy na początku obrad sejmowych deklarowali współpracę z panami pruskimi, po postawieniu

³⁸⁸ Tamże, s. 289v.

³⁸⁹ Tamże, s. 286v.

³⁹⁰ S. Bodniak, Z. Skorupska, *Jan Kostka. Kasztelan gdański, prezes Komisji Morskiej i rzecznik unii Prus z Koroną*, Gdańsk 1979.

³⁹¹ AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 289-295.

³⁹² Tamże, s. 311v-314v.

³⁹³ *Diariusz...1563/4*, s. 270.

zarzutów o obrazę majestatu królewskiego obawiając się pomówień i oskarżeń o współpracę z obwinionymi odmawiali wszelkich rozmów z radcami, a jeżeli się na nie godzili to tylko w obecności świadków³⁹⁴. Na niekorzyść delegacji rady pruskiej działał też fakt, że na początku stycznia główni przeciwnicy zwrotu dóbr królewskich w Koronie złożyli swoje listy na posiadane dobra³⁹⁵. Kwestia egzekucji w Koronie wydawała się już przesądzona. Zwrot przez możnowładców dóbr stołu królewskiego bez objęcia egzekucją Prus Królewskich wzmocniłby pozycję panów pruskich względem koronnych. Dobrobyt Prusaków budził i tak sporą zawiść wśród członków senatu, odebranie królewskich wyłączenie możnowładztwu w Koronie mogło tylko spotęgować te nastroje. Dlatego też senat koronny z początkiem stycznia stanowczo opowiadał się za rozszerzeniem egzekucji o Prusy Królewskie.

Zygmunt August w oskarżeniu radców pruskich o obrazę majestatu widział najprawdopodobniej element nacisku i narzędzie przestrogi dla całego obozu przeciwników weryfikacji nadań królewskich. Monarcha po odbytych posłuchaniach radców pruskich nie podjął bowiem żadnej decyzji. Mógł w każdej chwili wydać wyrok w zapowiedzianym przez siebie dekrete. Wydaje się, że jego wyrok, skazujący lub uniewinniający, był uzależniony od wyrażenia zgody przez radców na egzekucję w Prusach Królewskich. Kiedy pisarz kaliski Wojciech Przyjemski w sobotę 8 stycznia w imieniu posłów nalegał na monarchę *aby już podług porządku ziemie, panowie pruscy kładli listy po województwie kaliskim*, Zygmunt August odpowiedział mu: *Nie trzeba się nic W.M. tego obawiać, aby Prusowie mieli się wyslizgnąć, niech się jedno rewizja kończy po województwach, a oni niechaj kładą po belzkim województwie, przed mazowieckim województwie. Wiem dlaczego to mówię. Nie wyslizną się*³⁹⁶.

Monarcha widząc jak niewiele zrobiono w tak długim czasie i jak wiele spraw pozostało jeszcze do uzgodnienia, w sobotę 8 stycznia 1564 roku zażądał powołania nowej komisji do rewizji listów. Decyzja ta zapewne była podyktowana nieefektywną pracą członków komisji powołanej 4 grudnia³⁹⁷. Izba poselska ze swojego grona 10 stycznia wybrała sześciu nowych deputatów: Sebastiana Wielogłowskiego, Mikołaja Łysakowskiego, Jędrzeja Mężyńskiego, Stanisława Wysockiego, Mikołaja Grzybowski, Wojciecha

³⁹⁴ Szerzej o podjętych działaniach obronnych radców pruskich przed oskarżeniem ich o obrazę majestatu królewskiego pisał W. Szczuczko, *Sejmy Koronne 1562-1564 a...*, s. 119-128.

³⁹⁵ *Diariusz...1563/4*, s. 267-268.

³⁹⁶ Tamże, s. 276.

³⁹⁷ Tamże, s. 225.

Kobierzyckiego³⁹⁸. Monarcha, aby usprawnić działania sejmu w kwestii egzekucji, dodatkowo rozszerzył komisję o sześciu przedstawicieli senatu, których w pierwszej komisji nie było. Zygmunt August osobiście rozpatrywać miał jedynie sprawy kontrowersyjne i niejasne.

Tego samego dnia przypomnieli o sobie panowie województwa ruskiego i podolskiego. Stanowczo zaprotestowali przeciw rewizji listów przed komisją, domagając się jej osobiście przed królem³⁹⁹. Pomysł ten kilka dni wcześniej podsunął szlachcie województwa ruskiego Rafał Leszczyński⁴⁰⁰. Niewątpliwie mieli nadzieję, że podlegając egzekucji bezpośrednio przed królem będą w stanie wpłynąć na jego decyzję i tym samym utrzymają przy sobie dożywocie, na co nie mogli liczyć w żadnym wypadku przed komisją. Opozycja rusko-podolska ze swoimi żądaniem wysłała do króla Walentego Orzechowskiego i Pawła Skotnickiego⁴⁰¹. Monarcha osobiście odpowiedział posłom: *Jakom to powiedział w sobotę, tak i teraz powiadam, iż to tam nie jest sąd ale rewizja listów, dla prędszej odprawy (...) I skoroby się te sprawy pilne około uniej i nasze dokonały, tedy i ja sam na tem z Pany Radami i z Wami zasiądem nad sprawami Województwa Ruskiego*⁴⁰². Zygmunt August wykazując troskę o dobro przyszłej Rzeczypospolitej pozostał nieugięty na prośby opozycji, a jego obietnicę należy potraktować, jako kurtuazję polityczną.

Powołanie komisji rewizyjnej miało pozwolić Zygmuntowi Augustowi skupić się m.in. na unii polsko – litewskiej. Od 10 stycznia monarcha wraz z dwiema izbami sejmu zaabsorbowany był debatą o kształcie unii z państwem litewskim. Pertraktacje z Litwinami trwały aż do 22 lutego. Mimo powołanej komisji rewizja listów przebiegała nie na tyle sprawnie jak życzył sobie Zygmunt August⁴⁰³.

W czwartek 20 stycznia wezwano posłów ruskich przed komisję deputacką, ci się jednak nie stawili. Walenty Orzechowski ponownie wystąpił w płomiennej mowie w obronie szlachty województwa ruskiego i przypomniał, że na deputaty nie zezwalali, a jedynie na rewizję przed monarchą. Następnie udali się do senatu, aby uzyskać poparcie dla swojej racji pośród senatorów koronnych⁴⁰⁴. Przeciwnicy egzekucji w senacie czekali na taką sytuację,

³⁹⁸ *Diariusz...1563/4*, s. 277; Anna Dembińska błędnie identyfikuje członków komisji, wskazuje że w obu zasiadał Mikołaj Grzybowski, który był deputatem tylko jednej komisji - powołanej 10 stycznia, A. Dembińska, *Polityczna walka...*, s. 138.

³⁹⁹ *Diariusz...1563/4*, s. 276-277; BJ, 6251 IV, s. 23-27: „Odpisy diariuszów sejmowych z kopii rękopisów zebranych w archiwum Karwickich w Mizocz na Wołyniu, sporządzone dla Eligiusza Korwin Piotrowskiego”.

⁴⁰⁰ BN, F. IV. 36, k. 8: „Sprawa posłów województwa ruskiego”.

⁴⁰¹ Tamże, k. 9.

⁴⁰² *Diariusz...1563/4*, s. 277.

⁴⁰³ Tamże, s. 280-385.

⁴⁰⁴ BJ, 6251 IV, s. 30-31: „Odpisy diariuszów sejmowych z kopii rękopisów zebranych w archiwum Karwickich w Mizocz na Wołyniu, sporządzone dla Eligiusza Korwin Piotrowskiego”; BN, F. IV. 36: „Sprawa posłów

najprawdopodobniej, sami z przychylnymi im posłami województwa ruskiego to obmyślili. Najmocniej bowiem i należycie przygotowani w kwestii obrony królewskich nadań dla szlachty ruskiej wystąpił wojewoda ruski, hetman koronny Mikołaj Sieniawski i wojewoda podolski Jan Starzechowski. Swojego poparcia dla przybyłych do rady posłów odmówili m.in. biskup kujawski Mikołaj Wolski i kasztelan sandomierski, starosta krakowski Stanisław Myszkowski. Zdecydowana większość senatu na skutek agitacji wojewody krakowskiego Spytki Jordana poparła jednak szlachtę ruską i wspólnie z jej przedstawicielami postanowiła udać się przed oblicze Zygmunta Augusta. Poparcie wojewody krakowskiego dla szlachty ruskiej wynikało jednak nie tylko z chęci obrony przed ich wspólnym wrogiem, jakim była egzekucja dóbr, ale również z racji związków rodzinnych. Żoną wojewody krakowskiego była Anna Sienawska, córka wojewody ruskiego, hetmana koronnego Mikołaja Sienawskiego. Spytek Jordan piastował też od dziesięciu lat urząd starosty przemyskiego⁴⁰⁵. Koligacje rodzinne i wspólne interesy polityczno-gospodarcze obu możnych umacniały ich sojusz. Inni panowie małopolscy posiadali również liczne uposażenia i dożywocia na terenie Rusi oraz wchodzili w związki małżeńskie z przedstawicielami tamtejszych elit.

Przywódcy ruchu egzekucyjnego przewidzieli jednak działanie posłów ruskich i już trzy dni wcześniej posłali do króla w imieniu izby poselskiej dwóch posłów (bez wiedzy i aprobaty posłów opozycji rusko-podolskiej), którzy prosili monarchę, aby odesłał województwo ruskie przed deputaty i żadnych wyjątków dla szlachty tej prowincji nie czynił. Zygmunt August uprzedzony przez posłów możliwym porozumieniem między przeciwnikami egzekucji w obu izbach sejmu przywitał srogo ich delegację. Kiedy utwierdził się w przekonaniu, w jakim celu przybyli przed jego majestat, posłom ruskim oznajmił: *kręcicie, aby z sejmu nic nie było (...) chcecie, aby egzekucja nie doszła*. Nie dopuszczając ich do słowa w kwestii nagrodzenia osób zasłużonych rozkazał, aby stawili się ze swoimi listami na rewizję przed deputatami⁴⁰⁶.

Posłowie z województwa ruskiego i podolskiego nie zamierzali jednak „złożyć broni”. W ich imieniu ponownie wystąpił Walenty Orzechowski, który 24 stycznia osobiście przed monarchą w senacie prosił, aby *Król Jego Mość raczył zostawić zasłużone rycerstwo w onych krajach przy zasługach ich*⁴⁰⁷. Orzechowski przytoczył wielokrotnie słyszane już na sejmie piotrkowskim i warszawskim argumenty za wyłączeniem szlachty ruskiej i podolskiej z

województwa ruskiego”, k. 9-10; BN BZał, 3081 III, k. 19-21v: „Materiały do sejmów i bezkrólewi z lat 1563-1576”; Anna Dembińska błędnie identyfikuje wezwanie szlachty ruskiej przed deputaty na piątek 21 stycznia, A. Dembińska, *Polityczna walka...*, s. 132.

⁴⁰⁵ A. Kamiński, *Jordan Spytek...*, [w:] *PSB*, t. 11, s. 282-283, Wrocław 1964-1965.

⁴⁰⁶ BN BZał, 3081 III, k. 20-21v: „Materiały do sejmów i bezkrólewi z lat 1563-1576”.

⁴⁰⁷ *Diariusz...1563/4*, s. 315-318.

egzekucji dóbr. Przypominał m.in. włożony trud tamtejszego rycerstwa w kolonizację kresów koronnych, które mimo iż *wielekroć w popiół się obracały* na skutek najazdu Turków i Tatarów, były odbudowywane *ku pożytku Rzeczpospolitej*⁴⁰⁸. Uzasadniał: *miejsca puste* [tereny województwa ruskiego i podolskiego] *nie czyniły pożytku W.K.M., a gdy pożytku nie czyniły, szkody czynić nie mogły, a gdzie szkody Rzeczy Pospolita nie masz, pod Statut Alexandra nie mogą podlegać*⁴⁰⁹. Na koniec zwrócił się do senatorów, a zwłaszcza wojewody ruskiego, hetmana koronnego Mikołaja Sieniawskiego i wojewody podolskiego Jana Starzechowskiego słowami: *wstańcie z miejsc, proście za Rycerstwem krajów onych, gdyż Wy tu siedzicie na tych miejscach zacnych nie sami osobami swymi dosłużyliście się tej sławy, ale onym Rycerstwem zacnym, któremuście obiecywali łaski Pańskie*⁴¹⁰. Należy podkreślić, że posłowie dwóch „zbuntowanych województw” nie przeciwstawiali się uchwalonej konstytucji piotrkowskiej 1562/3 roku, ale próbowali wykorzystać dla siebie wspomniane już od niej odstępstwo, a mianowicie, kiedy od razu otrzymywało się prawo wieczyste, czyli m.in. na dobra rozdane za zasługi. Zygmunt August pochłonięty kwestią unii polsko-litewskiej i obawiając się podobnych postulatów o nagrodzenie za zasługi ze strony senatorów po raz kolejny odmówił swoim poddanym⁴¹¹.

W okresie pertraktacji Koroniarzy z Litwinami posłowie szlachty pomorskiej i małych miast ślali listy do Prus o trudnej sytuacji radców pruskich i oskarżeniu ich przez arcybiskupa Jakuba Uchańskiego o obrazę majestatu królewskiego. Uzasadniali również, dlaczego przybyli na sejm warszawski z własną instrukcją. Odcinali się całkowicie od instrukcji radców pruskich, z którą zapoznali się dopiero na posiedzeniu sejmu koronnego. Jak stwierdzili *zawiera wiele, czego poddanym nie wypada, [...] wiele aroganckich szyderczych klauzul i pogroźek [...] które słusznie urażają serce Jego [Królewskiego] Majestatu i rady koronnej*⁴¹². Listy napisane były w taki sposób, że ich odbiorcy mogli pomyśleć, że radcy pruscy ciągną Prusy Królewskie do wojny z Koroną. Opozycyjni posłowie, aby ukazać radców w jak najgorszym świetle uznali oskarżenie o obrazę majestatu za słuszne i popierali wymierzenie im kary⁴¹³.

Listy te wywołały w Prusach spore zamieszanie, zwłaszcza, że radcy nie uprzedzili, ani nie wspominali w wysyłanych przez siebie listach o oskarżeniu ich o obrazę majestatu

⁴⁰⁸ Tamże, s. 317.

⁴⁰⁹ Tamże, s. 318.

⁴¹⁰ Tamże, s. 318.

⁴¹¹ BJ, 6251 IV, s. 33-35: „Odpisy diariuszów sejmowych z kopii rękopisów zebranych w archiwum Karwickich w Mizocz na Wołyniu, sporządzone dla Eligiusza Korwin Piotrowskiego”.

⁴¹² AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 309.

⁴¹³ Tamże, s. 308-310.

królewskiego⁴¹⁴. Radcy pruscy na czele z Janem Działyńskim nie docenili tym samym przywódców szlachty pomorskiej i małych miast. Informacje o listach opozycji wraz z ich treścią 11 stycznia otrzymał Achacy Cema. Jeszcze tego samego dnia członkowie rady pruskiej zarządzili naradę. Z Prus na ich listy (wysłane pierwszego i drugiego stycznia) odpowiedź nadeszła tylko od rady miasta Gdańska i Elbląga⁴¹⁵. Milczenie pozostałych wynikało najprawdopodobniej z obaw o narażenie się królowi, w przypadku zajęcia stanowiska popierającego radców. Postanowiono wobec tego sporządzić nowe listy wraz z informacją o postawionych im zarzutach. Argumentowano, że oskarżenie zostanie przez króla odrzucone, jeśli udowodnią, że przedstawiona przez nich instrukcja na sejmie jest wyrazem woli wszystkich stanów pruskich⁴¹⁶. Listy 13 stycznia wysłano m.in. do biskupa chełmińskiego Stanisława Żelisławskiego⁴¹⁷, administratora Warmii Eustachego Knobelsdorfa (pełnił swoją funkcję pod nieobecność Stanisława Hozjusza)⁴¹⁸, wojewody pomorskiego Fabiana Cemy, kapituły warmińskiej⁴¹⁹, rady miasta Torunia⁴²⁰. W listach uczulono i proszono, aby nie zwoływać żadnych narad, że należy załatwić wszystko w gronie zaufanych osób i indywidualnie. Radcy pruscy chcieli uniknąć nowych oskarżeń, które zapewne pojawiłyby się na skutek zwoływania panów pruskich bez wiedzy i przyzwolenia instytucji monarszej⁴²¹. Nowa inicjatywa radców pruskich niewątpliwie świadczy o ich obawach przed rozwojem całej sytuacji i mogącymi wyniknąć z tego konsekwencjami dla Prus Królewskich.

Pierwsze odpowiedzi na listy radców nadeszły w dniach 21-23 stycznia. Kapituła warmińska i Eustachy Knobelsdorf stanęli po stronie poselstwa rady pruskiej, wyrażając swoje współczucie i zatroskanie całą sytuacją. Najważniejszą jednak kwestię, powstania i zatwierdzenia instrukcji szlachty pomorskiej i małych miast, przemilczano⁴²². Podobne stanowisko we wspólnym liście zajęli biskup chełmiński Stanisław Żelisławski i wojewoda pomorski Fabian Cema⁴²³. Jedynie rada Torunia w liście do króla potwierdzała stanowisko

⁴¹⁴ Tamże, s. 311v-314v.

⁴¹⁵ AP Gdańsk, RSPK, 300, 27/29, s. 13v-17v: „Rada miasta Gdańska do króla Zygmunta Augusta”, Gdańsk, 6 I 1564r.; AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 312v-314v: „Rada miasta Elbląga do posłów miasta Elbląga na sejm do Warszawy złożony”, Elbląg, 5 I 1564 r.;

⁴¹⁶ AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 315-316.

⁴¹⁷ Tamże, s. 310-312.

⁴¹⁸ Tamże, s. 315-316v i 327: „Jan Działyński i Achacy Cema do Eustachego Knobelsdorfa”, Warszawa, 13 I 1564 r.

⁴¹⁹ Tamże, s. 327.

⁴²⁰ Tamże, s. 326v-327.

⁴²¹ Tamże, s. 317.

⁴²² Tamże, s. 320-323v.

⁴²³ AP Gdańsk, RSPK, 300, 53/1165, s. 79-81; AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 327v-329: „Stanisław Żelisławski do Króla Jego Mości Zygmunta Augusta”, Prabuty, 18 I 1564 r.

radę pruskiej w kwestii wyborów do poselstwa na sejm warszawski oraz zgody wszystkich stanów na instrukcję poselską, którą ze sobą radcy przewieźli. Przedstawiciele rady pruskiej liczyli jeszcze na osobiste wstawiennictwo Stanisława Hozjusza biskupa warmińskiego, który wracając z soboru trydenckiego miał udać się bezpośrednio na sejm do Warszawy⁴²⁴. Hozjusz 10 listopada 1563 roku pisał z Trydentu do rady pruskiej, że na skutek pochłonięcia sprawami Kościoła i podejmowanych reform na soborze kwestię egzekucji i unii Prus Królewskich musi oddać w ręce stanów pruskich. Opowiedział się jednak za zachowaniem praw i przywilejów pruskich⁴²⁵. Jednak Zygmunt August pozwolił wrócić mu bezpośrednio na Warmię i z tej sposobności postanowił skorzystać⁴²⁶.

Przez cały styczeń radcy pruscy zabiegali o kolejną prywatną audiencję u monarchy. Senatorowie koronni odmawiali jednak wstawiennictwa. Podkanclerzy Piotr Myszkowski wyraził wręcz wątpliwość czy w ogóle do takiego spotkania dojdzie, z racji licznych obowiązków monarchy⁴²⁷. Spływające listy pod koniec stycznia z Prus Królewskich w obronie delegacji rady pruskiej przyniosły rezultaty. Zygmunt August nieoczekiwanie wyraził zgodę na prywatną audiencję. Monarcha przyjął radców pruskich w dniu 5 lutego. W ich imieniu Achacy Cema prosił króla, aby zwolnił ich z sejmu na skutek wysokich kosztów pobytu w Warszawie, stanem zdrowia oraz zagrożeniem militarnym ze strony krajów niemieckich⁴²⁸. Zygmunt August żadnego z tych argumentów nie uznał i nakazał im pozostać na sejmie. Przemilczał też kwestię obrazy swojego majestatu.

Prywatne spotkanie z królem nie zmieniło tym samym położenia radców pruskich. Stanowczość monarchy uświadomiła członkom rady pruskiej, że nie uda się im uniknąć rewizji listów. Stwierdzili to w listach do Stanisława Hozjusza: Jan Działyński po audiencji i dzień później Jan Kostka⁴²⁹.

Problem rewindykacji nadań monarszych wraz z pożegnaniem Litwinów 22 lutego stał się ponownie dla senatu i króla na sejmie warszawskim najważniejszym meritum⁴³⁰. Izba poselska 26 lutego przyjęła posłów województwa pomorskiego i małych miast. Szlachta pruska złożyła skargi na starostów i wojewodów swojej prowincji oraz panów, którzy

⁴²⁴ W. Urban, *Hozjusz Stanisław (1504-1579)* [w:] PSB, t. 10, Wrocław 1962-1964, s. 42-46;

⁴²⁵ AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 207-207v.

⁴²⁶ Jan Franciszek Commendone do Hozjusza, Warszawa, 22 I 1564r. [w:] [S. Hozjusz] *Stanislai Hosii Cardinalis et Episcopi Varmiensis epistolae* [dalej: *Hosii epistolae*], t. 5, nr 20, Kraków 1599.; W. Urban, *Stanisław...* [w:] PSB, t. 10, s. 44-45.

⁴²⁷ AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 334-335v.

⁴²⁸ Tamże, 336-337v.

⁴²⁹ Jan Działyński do S. Hozjusza, Warszawa 5 luty 1564r. [w:] *Hosii epistolae*, t. 5, nr 29; Jan Kostka do Hozjusza, Warszawa 6 luty 1564r. [w:] *Hosii epistolae*, t. 5, nr 32.

⁴³⁰ *Diariusz...1563/4*, s. 384.

bezwładnie chcą uniknąć egzekucji. Najwięcej pretensji podniesiono pod adresem Działyńskich. Na koniec prosili posłów koronnych, *aby z tego wszystkiego mogli dać przed królem sprawę*⁴³¹. Jeszcze tego samego dnia posłowie prosili króla, aby dopuścił delegację województwa pomorskiego przed swoje oblicze. Zygmunt August odmówił im jednak audiencji. Posłowie w poniedziałek 1 marca udali się więc do króla i senatorów *aby Prusacy listy swe na donacje kładli*. Senatorowie przychyliłi się do postulatu izby poselskiej, co skłoniło monarchę do wezwania szlachty pruskiej, aby złożyła listy na trzymane królewszczyzny⁴³². Panowie pruscy, mimo iż na sejmie byli, na wezwanie króla się jednak nie stawili. Zygmunt August wyznaczył wobec tego drugi termin na dzień następny, tym razem jednak oznajmił to nie tylko woźny, ale również marszałek koronny, co zobowiązywało do stawienia się wszystkich przez królem w senacie⁴³³. Monarszemu wezwaniu podporządkowali się wszyscy. Król wezwał do senatu izbę poselską oraz posłów województwa pomorskiego i małych miast. W imieniu monarchy podkanclerzy Piotr Myszkowski oznajmił, że wedle praw województwa pruskie muszą złożyć teraz przywileje na posiadane królewszczyzny. Nie podniesiono kwestii unii z Koroną ani oskarżenia o obrazę majestatu Zygmunta Augusta⁴³⁴. Zabieg ten był zapewne celowy, król chciał dać panom pruskim do zrozumienia, że jeśli poddadzą się egzekucji to zapomni o zniewadze pod swoim adresem. Działyński w imieniu radców pruskich odmówił jednak złożeniu listów gdyż *mają prawa, wolności swe, za którymi ku statutom Koronnym nie należą*⁴³⁵. Przywołał m.in. zapisy przywileju inkorporacyjnego z 1454 roku i instrukcję poselską, za którą radcy oskarżeni byli o obrazę majestatu królewskiego. Panowie pruscy na swoją jednak obronę odwołali się do nadesłanych pod koniec stycznia z Prus korespondencji. Zwrócili uwagę, że z egzekucji dóbr zwolniono duchowieństwo i miasta pruskie, sugerując monarsze by analogicznie uczynił wobec panów pruskich. Wytknęli królowi, że wezwanie przez woźnych do złożenia listów jest naruszeniem ich godności, zwłaszcza, że nie potraktował ich tak jak Litwinów, których wzywano do senatu przez wyznaczonych członków rady koronnej. Na koniec prosili monarchę, aby odroczył kwestię egzekucji w Prusach Królewskich na sejmik generalny tej prowincji⁴³⁶.

Zygmunt August bezpośrednio po wystąpieniu Działyńskiego pozwolił zabrać głos przedstawicielom szlachty pomorskiej i małych miast. W ich imieniu wystąpił Jerzy Pisiński i

⁴³¹ Tamże, s. 385.

⁴³² Tamże, s. 386.

⁴³³ *Diariusz...1563/4*, s. 386; AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 343v-344.

⁴³⁴ AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 347v-348v.

⁴³⁵ *Diariusz...1563/4*, s. 386.

⁴³⁶ AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 347v-348v.

Jerzy Gałczewski⁴³⁷. Królowi odczytano pięć pism w następującej kolejności: od posłów pruskich, od rycerstwa i małych miast z województwa chełmskiego i pomorskiego, skargi szlachty pomorskiej, skargi rycerstwa województwa malborskiego, skargę Jerzego Gałczewskiego. Posłowie rozpoczęli swój wywód od wyjaśnienia sytuacji ze sprzecznymi sobie instrukcjami pruskimi: *o egzekucji i unii od W.K. Mości [mieliśmy] radzić [...] osobliwie dwa zjazdy, jeden do Malborka, dla namowy i spisania instrukcji, drugi do Torunia, dla przejrzenia przywilejów ziemskich uchwalone i postanowione; przyczem też Stany inne, a równe jako i Rada być mieli, czemu dosyć się nie stało [...] bo ku żadnej radzie nie byli przypuszczeni, tylko sami Panowie Rada instrukcyja pisali i zawarli [...] bez wiadomości szlachty i miasteczek. Stąd braci naszej przyczyna urosła, iż Posłom swoim osobliwą instrukcyą, jako pierwej, tak i na ten czas dać musieli, którąś zawsze przed Majestatem W.K.M. pokazać gotowi⁴³⁸*. Następnie przypomnieli o swojej instrukcji i pełnomocnictwach, które również powstały na skutek nie uwzględnienia przez radców pruskich ich postulatów na sejmiku generalnym w Toruniu. Szlachta malborska wyjaśniła w swoim piśmie królowi, iż żaden poseł malborski nie przybył na sejm do Warszawy ponieważ *panowie wojewodowie przy obieraniu posłów wota swe na osoby takowe dawają, które posłami być nie mogą i dlatego swoje pełnomocnictwa przekazali szlachcie pomorskiej z pełną plenipotencją⁴³⁹*. Przedstawiciele szlachty pomorskiej i małych miast posiadając uprawnienie do występowania jednocześnie w imieniu szlachty malborskiej wzmocnili nie tylko swoją pozycję względem radców pruskich, ale podnieśli również swoje znaczenie w stanowieniu nowych praw na sejmie warszawskim 1563/4 roku. Skrupulatnie przedstawiono też etapy wyboru posłów z prowincji pruskiej na sejmy koronne. Ukazany mechanizm wyboru posłów i próby podporządkowania sobie przez radców pruskich przedstawiciele szlachty i małych miast były nie tylko niezgodne z obowiązującym prawem w Prusach Królewskich, ale obrażały również majestat królewski⁴⁴⁰. Z pięciu przedstawionych monarsze pism jednoznacznie wynikało, że radcy nie mają uprawnień do reprezentowania wszystkich stanów pruskich. Zarówno bowiem na sejm piotrkowski 1562/3 roku i warszawski wówczas obradujący, wszystkie stany z Prus Królewskich zostały oddzielnie wezwane. Posłowie szlachty pomorskiej, malborskiej i małych miast opowiedzieli się ponadto za egzekucją dóbr. Prosili Zygmunta Augusta, aby dla zapewnieniu środków finansowych na obronę państwa i nagrodzenia z pozyskanych dóbr

⁴³⁷ Tamże, s. 351.

⁴³⁸ *Diariusz...1563/4*, s. 387.

⁴³⁹ Tamże, s. 398.

⁴⁴⁰ Tamże, s. 399-400.

osób zasłużonych jak najszybciej ją przeprowadzić⁴⁴¹. Na zakończenie odczytano wspomniane już trzy pisma ze skargami. Pod adresem panów pruskich i starostów w królewskich sformułowano wiele zarzutów i oskarżeń, do najpoważniejszych należały: przejmowanie gruntów szlachty, nierespektowanie wyroków sędziów i komisarzy, sądenie przez starostów poddanych szlachty, utrudnianie korzystania z młynów, zakaz łowienia ryb w stawach królewskich, nieuiszczanie przez Elbląg podatków z posiadanych gruntów rolnych, niesprawowanie od czterech lat sądów na terenie województwa malborskiego⁴⁴². Na zakończenie Jerzy Gałczewski żalił się na Rafała Działyńskiego, Krzysztofa Kostkę, Jana Kostkę, Hugo Dąbrowskiego i Daniela Plemięckiego, że na skutek ich prześladowań po sejmie piotrkowskim 1562/3 roku musiał schronić się na dworze monarszym w Wilnie⁴⁴³. O poczuciu panującej niesprawiedliwości w Prusach Królewskich najlepiej świadczy fragment skargi szlachty pomorskiej: *Wyszliśmy byli z niewoli Krzyżowniczej [krzyżackiej], ale teraz zaiste u tych dziedzicznych a lennych panów, dalekośmy większą niewolą upadli, okrom nieuczciwych i a psotliwych uczynków, których jeszcze za Łaską Bożą nie masz, z której niewolnej nie baczmy, jakoby prędzej wyniść, jedno, gdy Rzecz Pospolitą i stół J.K.M. naprawion będzie. A tych dziedzicznych a lennych Panów osłabieje moc. Bo tym obyczajem Rzecz Pospolitej nierząd wyżej opisany wynidzie, a my wszyscy z wielkiej niewolej*⁴⁴⁴.

Wystąpienie opozycji panów pruskich znacząco spotęgowało panujące nastroje wśród osób zebranych przed monarchą. Rady pruscy natychmiast podjęli obronę i prosili króla, aby nie dawał wiary tym bezpodstawnym oskarżeniom. Jan Działyński wnioskował o wyznaczenie komisarzy i wysłaniu ich do Prus w celu rozpatrzenia wszystkich zarzutów. Rady pruscy nie przedstawili jednak żadnej sensownej argumentacji na swoją obronę, mało tego, do większości oskarżeń nawet się nie odnieśli⁴⁴⁵.

Następnego dnia (3 marca) marszałek izby poselskiej Mikołaj Sienicki odniósł się do pięciu pism przedstawionych przez Jerzego Gałczewskiego i wystąpień radców pruskich. Sienicki zwrócił uwagę, że panowie pruscy nie tylko obrazili posłów i senatorów koronnych uzurpując sobie prawo wyboru przedstawicieli wszystkich stanów Prus Królewskich na sejmy koronne, ale wrócili do swojego stanowiska z końca grudnia, kiedy obrazili majestat królewski. Dla oskarżonych przez Gałczewskiego domagał się powołania sądu. Marszałek przyznał radcom pruskim rację, iż Prusy co prawda mają swoje prawa, ale co ważniejsze są

⁴⁴¹ Tamże, s. 389-394.

⁴⁴² Tamże, s. 396-398.

⁴⁴³ Tamże, s. 399-400.

⁴⁴⁴ Tamże, s. 397.

⁴⁴⁵ AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 353; *Diariusz... 1563/4*, s. 400.

też częścią Korony i muszą dbać o jej dobro. Panowie pruscy jego zdaniem nie mogą się uchylać od egzekucji królewskich albowiem składali przysięgę królowi, że będą m.in. strzec dóbr królewskich i o nich zawsze z monarchą radzić. Na koniec swojego wystąpienia w imieniu izby poselskiej wezwał króla, aby przywołał Prusaków do porządku, żeby zasiedli na stałe w senacie i wspólnie radzili i ponosili ciężary Korony⁴⁴⁶.

Zygmunt August z racji niesfinalizowania egzekucji odroczył na wolniejszą chwilę kwestię oskarżeń pod adresem panów pruskich i nakazał Prusakom wedle konstytucji złożyć listy na posiadane dobra stołu królewskiego⁴⁴⁷. Po rozmowie króla z senatorami, wsparli oni izbę poselską w walce ze stanami pruskimi: *około egzekucji, aby Prusacy wedle konstytucji listy swe kładli na dobra Królewskie, tam się pokaże, ktoby się z tego wylamywać chciał*⁴⁴⁸. Niejednego może zdziwić ta zmiana stanowiska przez elity senatorów, jeśli jednak przyjrzymy się temu z punktu widzenia faktów dokonanych, to nie powinna. Jak wspominałem na początku stycznia główni przeciwnicy zwrotu dóbr królewskich w Koronie złożyli swoje listy na posiadane dobra⁴⁴⁹. Rewindykacja dóbr stołu monarszego na przełomie lutego i marca była już przesądzona z racji złożenia znaczącej części listów z obszarów Korony przed komisją. Senatorowie nic nie tracili popierając rozciągnięcie egzekucji na Prusy Królewskie, gdyż praktycznie nie posiadali dóbr na terenach tej prowincji⁴⁵⁰. Z drugiej strony zmniejszyliby także dochody panów pruskich, którzy powoli wysuwając się na czoło polskiej szlachty stanowili dla nich zagrożenie w sferze wpływów⁴⁵¹. Dobrobyt Prusaków budził i tak sporą zawiść wśród członków senatu, odebranie królewskich wyłączenie możnowładztwu w Koronie mogło tylko spotęgować te nastroje. Jednocześnie senatorowie rozciągając egzekucję dóbr na Prusy powiększyliby skarbiec koronny bez dodatkowych strat własnych.

Panowie pruscy znaleźli się w trudnym położeniu, gdyż mieli przeciw sobie cały koronny sejm, szlachtę województwa pomorskiego i malborskiego oraz małe miasta. Aby mieć jakiegokolwiek szanse na zwycięstwo z ruchem egzekucyjnym potrzebowali wsparcia dużych pruskich miast, *zatem oni czynili wspólne schadzki z posły miast wielkich, namawiając się o tej egzekucji, owa perswadowali innym, że to już wszystkie przywileje ich in dubium vocabantur, o co miasta zwłaszcza wielkie, jako Gdańsk, Toruń, Elbląg, zjęły się i uczyniwszy wspólne namowy spisali postulaty (...) które potem królowi podali in senatu wszyscy zaraz*

⁴⁴⁶ *Diariusz...1563/4*, s. 401-402.

⁴⁴⁷ Tamże, s. 403.

⁴⁴⁸ Tamże, s. 403.

⁴⁴⁹ Tamże, s. 267-268.

⁴⁵⁰ A. Sucheni Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 20.

⁴⁵¹ Z. Naworski, *Szlachecki wymiar sprawiedliwości...*, s. 165.

*przyszedłszy i były czytane*⁴⁵². Radcy pruscy wspólnie z przedstawicielami trzech wielkich miast oponowali w senacie przed objęciem Prus Królewskich egzekucją, argumentowali, iż *o sprawach Pruskich z Radą Pruską a nie z kim innym miałby król osobno radzić*⁴⁵³. Izba miejska wsparła ziemską, Rada Pruska przemówiła wspólnym głosem przeciw egzekucji. Posłowie szlachty pomorskiej i małych miast sprzeciwili się temu i przyzwolili za egzekucję dóbr, prosząc jednocześnie o zachowanie przywilejów i praw pruskich⁴⁵⁴. Brak wspólnego stanowiska stanów pruskich w kwestii rewindykacji nadań monarszych ułatwiał działanie Zygmuntowi Augustowi. Analogicznie jak w przypadku województwa ruskiego i podolskiego pozostał nieugięty, nakazując złożenie listów przed oblicze sejmu koronnego. Ponownie uzasadniał, że mieszkańcy Prus Królewskich co prawda nie podlegają żadnemu polskiemu statutowi, w tym również Statutowi Aleksandra z 1504 roku, w zakresie swoich dóbr własnych dziedzicznych, praw i sądów, gdyż mają własne pruskie prawa i statuty, ale Statutowi Aleksandra podlegają wszystkie królewszczyzny, a więc również te znajdujące się na terytorium Prus Królewskich. Dlatego też Zygmunt August wezwał Prusaków do złożenia posiadanych listów na dobra królewskie do 13 marca⁴⁵⁵.

Jako pierwszy rewizji listów pragnął poddać się przedstawiciel opozycji radców pruskich – sędzia ziemski Wacław Lubodzieski na 12 włók królewskich (oświadczenie w jego imieniu złożył Jerzy Pisiński) - najprawdopodobniej w celu potwierdzenia czynami swojego stanowiska wobec egzekucji i wymuszenia na panach pruskich złożenia swoich listów⁴⁵⁶. Niewielu jednak zastosowało się do monarszego wezwania i wzięło przykład z Pisińskiego, wyjątkiem byli wojewoda chełmiński Jan Działyński i wojewoda malborski Achacy Cema, którzy przedłożyli kolejnego dnia część swoich listów⁴⁵⁷. Opieszałość w składaniu nadań na królewszczyzny udzielała się nie tylko Koroniarzom, ale również Prusakom. Kolejnego dnia (6 marca) dokumenty na trzymane królewszczyzny złożyli: starosta grudziądzki Piotr Feliks Wojanowski⁴⁵⁸, rodzina Konarskich przez jej członka Krzysztofa⁴⁵⁹, bracia Jan i Franciszek Żeliszawscy⁴⁶⁰, Fabian Bystram⁴⁶¹, Jerzy Baliński⁴⁶², Melchior Borona⁴⁶³, Jerzy

⁴⁵² *Diariusz...1563/4*, s. 403.

⁴⁵³ Tamże, s. 403.

⁴⁵⁴ AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 365.

⁴⁵⁵ Tamże, s. 353v.

⁴⁵⁶ AGAD, MI, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 734-735: „Rewizje województw koronnych: krakowskiego, sandomierskiego, podolskiego, lubelskiego, bełskiego, poznańskiego, kaliskiego, sieradzkiego, łęczyckiego, brzesko-kujawskiego, inowrocławskiego, ziemi dobrzyńskiej, plockiego, mazowieckiego, rawskiego, chełmińskiego, malborskiego, pomorskiego”.

⁴⁵⁷ AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 367-367v.

⁴⁵⁸ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 735-736.

⁴⁵⁹ Tamże, s. 735-736.

⁴⁶⁰ Tamże, s. 735-736.

Sokołowski⁴⁶⁴, Jan Szorc⁴⁶⁵, Michał Topoliński⁴⁶⁶. Na koniec dnia Zygmunt August wyznaczył termin zakończenia rewizji pruskiej na 13 marca, do tego czasu wszyscy Prusacy mieli obowiązek stawić się z listami na trzymane królewsczyzny przed komisją. Od 7 do 13 marca panowie pruscy byli wzywani do senatu. Listy publicznie odczytywane były przed izbą poselską i senatem. Następnie odbywało się głosowanie (Prusacy odmawiali w nim udziału) i podjęcia decyzji przez monarchę⁴⁶⁷.

Na terenie sejmu wielu Prusaków na wezwanie króla do składania listów reagowało bardzo agresywnie, próby narzucenia na nich egzekucji nazwali pogwałceniem praw oraz wielką niegodziwością. Nie stronili też od sugerowania buntu przeciw Koronie, jeśli nie będzie ona liczyć się z ich zdaniem. Nastroje antyegzekucyjne wzbudziły lęk w części szlachty koronnej, jak podaje diariuszu *niektórzy Polacy (...) bacząc potężność Prusów dopierali, aby egzekucji dano spokój*⁴⁶⁸.

Obie izby zgromadzenia na czele z Zygmuntem II Augustem zdania nie zmieniły, 13 marca 1564 roku przekazano radzie pruskiej w formie dekretu, iż: *ktokolwiek listów na dobra stołu Króla J.M. podług Konstytucji Sejmu przeszłego Piotrkowskiego, do tego czasu na rewizję nie kładł, ani się z nimi odprawił, aby taki każdy każdego abo jakiegokolwiek stanu będący, ze wszystkich Państw Króla J.M. Koronnych to jest: ze wszystkich Województw i ziem Wielkiej i Małej Polski i z Prus do blisko przyszłej środy po tej niedzieli, listy swoje na rewizję kładli, a z nimi aby się przed rewizorami odprawowa albo się opowiedział i gdzieżby czasu ku okazywaniu ich mieć nie mógł, dał się do rejestru w kancelarii wpisać*⁴⁶⁹. Możliwość złożenia listów na posiadane królewsczyzny w kancelarii bez oczekiwania na weryfikację przed komisją rewizyjną uniemożliwiało opozycji opuszczenie sejmu pod pretekstem braku czasu z racji wydłużenia się obrad sejmu. Niewątpliwie zapis ten nie był przypadkowy i pojawił się w oparciu o doświadczenie parlamentarne króla i członków ruchu egzekucyjnego. Możliwość rozpatrywania przez komisję nadań królewskich przy nieobecności dzierżawców musiały spowodować znaczące obawy wśród szlachty, albowiem w ciągu kolejnych dni Koroniarze i Prusacy złożyli dokumenty na trzymane królewsczyzny⁴⁷⁰. Osobiste składanie

⁴⁶¹ Tamże, s. 733-734.

⁴⁶² *Lustracja województwa malborskiego i chełmińskiego*, wyd. S. Hoszowski, Gdańsk 1962, s. 72-72; AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 735-736.

⁴⁶³ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 735-736.

⁴⁶⁴ Tamże, s. 735-736.

⁴⁶⁵ Tamże, s. 733-734.

⁴⁶⁶ Tamże, s. 733-734.

⁴⁶⁷ AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 368-369; AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 735-738.

⁴⁶⁸ *Diariusz...1563/4*, s. 404.

⁴⁶⁹ Tamże, s. 403-407.

⁴⁷⁰ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 726-766.

listów umożliwiło uzyskania posłuchania przed monarchą i uproszenia u niego pozostawienia królewszczyzny w oparciu o nowo oszacowane sumy. Należy także przypomnieć, że posesorzy uzyskiwali całkowite zwolnienie od egzekucji z tych dóbr, które król nadał im za zasługi na rzecz Korony (nadanie takie mógł dokonać nawet podczas odbywania się komisji rewizyjnej).

Kiedy szlachta pruska składała listy na posiadane królewszczyzny izba poselska ponownie naciskała na króla, aby ten wezwał wielkie miasta pruskie do złożenia swoich dokumentów. Zygmunt August presji jednak nie uległ i podtrzymał dane słowo przedstawicielom Gdańska, Torunia i Elbląga, że ich miasta z egzekucji są wyłączone⁴⁷¹. Monarcha liczył na znaczące wsparcie finansowe dużych pruskich miast w trwającym konflikcie o Inflanty. Nie bez znaczenia pozostawał też fakt, że narzucenie rewindykacji ziemskich nadań pruskim miastom mogło doprowadzić do ich ścisłego sojuszu z panami pruskimi i wybuchu otwartego konfliktu z Koroną.

Na sejmie z racji obaw, że uchwalone konstytucje mogą nie wejść w życie, nadal panowała nerwowa atmosfera. W połowie marca monarcha zaproponował, aby rewizje, które jeszcze się nie zdażyły odbyć przenieść na kolejny sejm, a rewizorów jak najszybciej wysłać do królewszczyzn w celu sporządzenia inwentarzy i wyliczenia dochodów. Propozycja Zygmunta Augusta poróżniła izbę poselską. Szlachta z Wielkopolski była gotowa przystać na postulat króla, ruscy posłowie znów domagali się mówić o „meritach”. Większość posłów z Mazowsza i Małopolski ostro się temu jednak sprzeciwiła i zaproponowała, aby deputaci zostali i dokończyli do końca rewizję listów, a pozostali posłowie po konkluzji sejmowej mogli odjechać do domów. Takie też stanowisko ostatecznie przyjęła izba poselska i przedstawiła ją królowi. Zygmunt August ją zaaprobował i postanowił wybrać rewizorów i posłać ich jak najszybciej do królewszczyzn. Wywołało to ostry sprzeciw szlachty ruskiej, która na piśmie przedłożyła brak zgody na wysyłanie komisji rewizyjnych. Przedłużający się opór posłów ruskich, trwający nieprzerwanie już od sejmu piotrkowskiego musiał zdenerwować Zygmunta Augusta, który wstał i oznajmił: *Nie przyjmujecie! Ale ja poślę! (...) waszej protestacji nie dopuszczę (...) już w Piotrkowie żeście na to radzili*⁴⁷². Posłowie ruscy nie ośmielili się królowi odpowiedzieć i wrócili do izby poselskiej, gdzie próbowali nakłonić pozostałych posłów do zmiany kształtu konstytucji. Rotmistrz Mikołaj Trzebiński irracjonalnie argumentował iż *Kto czysty jest, temu rewizora nie trzeba, ale kto winien, tedy boi się i tej konstytucji chce*. Na to odpowiedział mu Baltazar Łukowski *Nie boi się żaden*

⁴⁷¹ AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 368-369.

⁴⁷² BN, F. IV. 36, k. 12.: „Sprawa posłów województwa ruskiego”.

tego okazywania, ani się ciebie bać kto będzie (...) K. J. M. takowych [będzie] karał, którzy się podejmują poselstwa przeciw prawu pospolitemu. Słowa te obraziły Jana Sienieńskiego, który krzyczał *zły człowiecze, dalibóg to czynimy, co nam przystoi (...)* Ty nieprzystojnie czynisz, bo radzisz, aby ludzie poczciwi byli złupieni z wysług i następnie rzucili się na siebie z pięściami, tak, iż musieli rozegnać ich pozostali posłowie⁴⁷³. Poczynania posłów opozycyjnych wobec egzekucji zraziły jeszcze bardziej do nich jej zwolenników. Kiedy dokonywano ostatecznej redakcji konstytucji rotmistrz Mikołaj Trzebiński powołując się na zasługi swojego ojca i poselską instrukcję oświadczył, że na te konstytucje zgody nie wyraża. Zygmunt August stanowczo mu odpowiedział *nie będzie to na tobie jednym wszystka Korona zwalała*⁴⁷⁴. Rotmistrz na to już nie oponował i się oddalił. Pozycja króla i autorytet instytucji monarszej był na tyle silny, że Zygmunt II mógł lekceważyć nie tylko sprzeciw senatorów, ale również członków izby poselskiej.

Następnego dnia posłowie ruscy oznajmili w izbie poselskiej, że postanowili opuścić sejm i wyjechać przed konkluzją. Walenty Orzechowski wyraził swoje poirytowanie i żal, że przez tyle tygodni, ani posłowie, ani senatorowie ani sam król nie biorą pod uwagę ich zdania i argumentów o nagrodzeniu za zasługi na rzecz Korony. Trzebiński, Wapowski i Sienieński dopowiedzieli, że skoro nikt się nie liczy ze zdaniem posłów ruskich nie mają sensu czekać i już sejm opuszczają, tak, iż o obronie już radzić nie będą. Postawa ta rozwścieczyła marszałka izby poselskiej, który wstał i idąc w stronę Orzechowskiego zaklinał go, aby posłowie ruscy odstąpili od swojej decyzji, gdyż rozjechanie się przed końcem sejmku bez uchwał obronnych będzie zbyt poważnym protestem, rzutującym na całą izbę poselską⁴⁷⁵. Rafał Leszczyński obiecał im drobne ustępstwa podczas redakcji konstytucji, nie precyzując jednak, jakie. Osobowość, temperament i szacunek, jakim się ogólnie cieszył, pozwoliła ułagodzić ostatecznie posłów ruskich. Co prawda Walenty Orzechowski jeszcze dwukrotnie na sejmie opowiedział się przeciw egzekucji dóbr na terenie Rusi i Podola, ale wszyscy posłowie opozycyjni wobec rewindykacji królewskich pozostałi do końca na sejmie i radzili o obronie granic Korony⁴⁷⁶.

Mimo stanowczości posłów ruskich, ostrych wystąpień i ciągłego podnoszenia kwestii meritów przez Walenty Orzechowskiego, nie udało się szlachcie ruskiej i podolskiej uniknąć wyegzekwowania na nich postanowień konstytucji piotrkowskiej 1562/3 roku. Na takie

⁴⁷³ Tamże, k. 13-14.

⁴⁷⁴ BN BZał, 3081 III, k. 23v-24: „Materiały do sejmów i bezkrólewi z lat 1563-1576”; BN, F. IV. 36, k. 14-15: „Sprawa posłów województwa ruskiego”.

⁴⁷⁵ BN, F. IV. 36: „Sprawa posłów województwa ruskiego”, k. 14.

⁴⁷⁶ BN, F. IV. 36, k. 15: „Sprawa posłów województwa ruskiego”; *Diariusz...1563/4*, s. 380.

stanowisko decydujący wpływ miała postawa Zygmunta Augusta i przywódców ruchu egzekucyjnego, którzy nie ustępowali w żadnej kwestii posłom opozycyjnym. Wspólne stanowisko i interes Korony, jakim kierowali się król z członkami ruchu egzekucyjnego przełamało opór posłów ruskich i podolskich, którzy 8 marca rozpoczęli składanie swoich listów na posiadane królewszczyzny.

Podsumowanie zagadnień egzekucji dóbr królewskich na sejmie warszawskim 1563-1564 r.

Jednym z głównych celów sejmu warszawskiego zgodnie z konstytucją sejmu piotrkowskiego 1562/3 roku było dokończenie rewindykacji dóbr stołu królewskiego. Niewątpliwie posłom i senatorom sejmu koronnego 1563/4 roku jako gremium prawodawczego udało się zrealizować te postanowienie. Uchwalenie konstytucji sejmowej która miała uzdrowić finanse państwa nie przebiegło jednak tak prosto jako pierwotnie zakładała izba poselska. Większość dzierżawców domeny monarszej aby uniknąć egzekucji, opóźniała swój przyjazd na sejm walny lub całkowicie się nie niego nie stawiała. Stanowcza postawa większości izby poselskiej i Zygmunta Augusta doprowadziła jednak do rozpoczęcia działań dotyczących egzekucji dóbr. Do głównych przeciwników przeprowadzenia tej reformy w Koronie należeli: biskup krakowski Filip Padniewski, biskup płocki Andrzej Noskowski, wojewoda krakowski i sandomierski Spytek Jordan, wojewoda inowrocławski Jan Krotowski, wojewoda poznański Andrzej Kościelecki, wojewoda płocki Arnolf Uchański, wojewoda ruski i hetman wielki koronny Mikołaj Sieniawski, wojewoda sieradzki Janusz Kościelecki, kasztelan krakowski Marcin Zborowski, kasztelan sieradzki Jan Lutomiński, marszałek wielki koronny Jan Firlej. Przeciwnicy egzekucji zajmując kluczowe stanowiska w senacie wykorzystywali swoją pozycję i namawiali pozostałych członków senatu aby votowali przeciw przeprowadzeniu egzekucji dóbr monarszych. Stronnicy egzekucji dóbr stanowili nie tylko mniejszość w senacie, ale zajmowali też w większości przypadków niższe stanowiska w radzie. Zygmunt August w przeprowadzeniu rewindykacji nadań monarszych w senacie mógł jednak liczyć na kilku ważnych i wpływowych senatorów: arcybiskupa Jakuba Uchańskiego, biskupa kamienieckiego Dionizego Secygnińskiego, wojewodę brzeskiego Jana Służewskiego, kasztelana sandomierskiego, starostę krakowskiego Stanisława Myszkowskiego oraz kasztelana sądeckiego podskarbiego koronnego Walentego Dembińskiego.

Podziały wewnątrz senatu utrudniały przeciwnikom egzekucji dóbr walkę z izbą poselską o utrzymanie w swoim posiadaniu włości królewskich. Przeciwnicy egzekucji dóbr dążyli do zachowania swojej uprzywilejowanej pozycji politycznej i finansowej, a to było nieodłącznym elementem posiadania królewskich, zwłaszcza w przypadku senatorów świeckich, którzy nie mogli tak jak biskupi czerpać dochodów z rozległych posiadłości kościelnych.

Przeprowadzenie egzekucji nadań królewskich utrudniały jednak nie tylko podziały w senacie ale także w ramach samej izby poselskiej. Posłowie województwa ruskiego i podolskiego, wspierani przez możnych tamtych ziem na czele z wojewodą ruskim Mikołajem Sieniawskim, stanowczo opowiadali się przeciw przeprowadzeniu egzekucji na terenie ich województw. Posłowie województwa ruskiego i podolskiego nie byli jednak *de facto* przeciwni całej egzekucji dóbr królewskich, ale jej kształtowi i zasięgowi terytorialnemu. Szlachta ruska i podolska opowiadała się za egzekucją na terenie pozostałych województw wnioskując aby wszelkie dobra rozdane za zasługi miały nie podlegać egzekucji.

Szlachta przybyła jednak na sejm warszawski już z ukształtowanym i skryształizowanym w okresie I połowy XVI wieku programem naprawy państwa. W mniemaniu przywódców ruchu egzekucyjnego nie mogło być mowy o tak znaczącej zmianie w realizacji egzekucji dóbr. Forsowanie przez posłów całości programu egzekucyjnego, „od deski do deski”, uniemożliwiało uzyskanie jakiegokolwiek kompromisu z senatem, nawet ze szlachtą zasiadającą w izbie poselskiej. Jedynie Zygmunt August mógł pozwolić sobie na pertraktowanie z izbą poselską i uzyskanie wymiernych korzyści dla swojej polityki. Autorytet instytucji monarszej jak i samego Zygmunta Augusta był na tyle wysoki, że jego decyzje jako samodzielnego stanu sejmującego były kluczowe w prawotwórczej roli sejmu.

Bezkompromisowość izby poselskiej doprowadzała na sejmie do ostrych i burzliwych wystąpień, zwłaszcza ze strony posłów i senatorów z województwa ruskiego i podolskiego. W izbie poselskiej Mikołaj Sienicki i Rafał Leszczyński dzięki swojemu temperamentowi, osobowości i szacunku jakim obaj posłowie ogólnie się cieszyli, byli w stanie ułagodzić ostatecznie przeciwników egzekucji dóbr. W senacie do stonowania przez senatorów swoich wypowiedzi skutecznie przywoływał monarcha. Zygmunt August wielokrotnie musiał osobiście przywoływać członków swojej rady do porządku. Jan Firlej będąc przeciwnikiem egzekucji dóbr, nie wywiązywał się należycie ze swoich obowiązków marszałka wielkiego koronnego.

Egzekucję dóbr na sejmie warszawskim utrudniały nie tylko podziały w ramach izby sejmu, ale także zawile kwestie prawne i zobowiązania instytucji monarszej wobec

zasłużonych Koronie osób. Najwięcej trudności wiązało się z zastawami na wojnę pruską z lat 1519-1521, a w szczególności zastawy na starostwie bieckim i ustanowienie na nim dożywocia dla Elżbiety Ligęzy z domu Jordanów, córki wojewody krakowskiego Spytka Wawrzynca Jordana. Wielkie emocje i walkę wywołała też kwestia nadań na dużym i dochodowym starostwie brodnickim (miasto Brodnica i 23 okoliczne wsie) trzymane w ręku Rafała Działyńskiego.

Zygmunt August pomimo przystąpienia do ruchu egzekucyjnego nie zawsze realizował program naprawy państwa zgodnie z wolą izby poselskiej. Na sejmie warszawskim w kilku przypadkach odstąpił od rewindykacji nadań dóbr stołu królewskiego i postąpił wbrew prawu koronnemu. Wyjątkowe potraktowanie niektórych senatorów lub konkretnych zastawów umożliwiło jednak przełamanie impasu w obradach i dalsze procedowanie egzekucji dóbr.

Pomimo, że ustępstwa monarchy wobec senatorów oraz prawne rozstrzygnięcia na ich korzyść były nieliczne, stawiało to pod znakiem zapytania, czy uda się osiągnąć wszystkie planowane cele obozu egzekucyjnego. Rycerstwo reformując państwo domagało się nie tylko odebrania bezprawnie nadanych królewszczyzn ich obecnym wierzycielom, ale jednocześnie rozdania własności państwowej na nowych zasadach przedstawicielom ogółu społeczności szlacheckiej, zasłużonym swoimi czynami Koronie. Szlachta obawia się, że potraktowanie zbyt dużej liczby zastawów w uprzywilejowany sposób, może przekreślić plany o pozyskaniu w przyszłości większości królewszczyzn i płaceniu z nich po „nowym sumach” kwarty. Jednak postawa Zygmunta Augusta była najważniejszym czynnikiem podejmowania decyzji na sejmie. Pomimo, że decyzje izby poselskiej były kluczowe, a monarcha znajdował się pod jej silnym naciskiem, Zygmunt August był w stanie przeforsować swoje postulaty nawet przy braku akceptacji posłów.

Współdziałanie Zygmunta Augusta i izby poselskiej w kwestii rewindykacji nadań królewskich doprowadziło w toku obrad sejmu do „topnienia” opozycji senatu koronnego wobec egzekucji dóbr. Ważnym czynnikiem w zniwelowaniu opozycji egzekucyjnej były przemyślane i zaplanowane na sejmie działania Zygmunta Augusta. Monarcha chcąc nie dopuścić do porozumienia się senatorów koronnych z pruskimi przeciwnikami egzekucji, pragnął najpierw zakończyć składane listów na dobra królewskie w Koronie, a dopiero następnie rozpocząć egzekucję dóbr w Prusach Królewskich. Rozdzielenie kwestii egzekucji dóbr w Koronie od Prus Królewskich ułatwiło nie tylko zdławienie wewnętrznej opozycji senatu i przeprowadzenie rewindykacji nadań królewskich w Koronie, ale także doprowadziło do rozszerzenia egzekucji na terytorium Prus Królewskich. Kiedy bowiem rewindykacja dóbr

stołu monarszego na przełomie lutego i marca 1564 r. była już przesądzona z racji złożenia znaczącej części listów przez senatorów koronnych przed komisją, cały senat poparł rozciągnięcie egzekucji również na Prusy Królewskie. Senatorowie praktycznie nie posiadali dóbr na terenach Prus Królewskich. Zwrot przez panów polskich dóbr stołu królewskiego bez objęcia egzekucją Prus Królewskich wzmocniłby tym samym pozycję panów pruskich względem koronnych, a na to zgody nie było. Senatorowie koronni obawiając się swojego osłabienia gospodarczego i utraty wpływów po przeprowadzeniu rewindykacji nadań królewskich, postanowili osłabić panów pruskich poprzez przeprowadzenie egzekucji dóbr również w Prusach Królewskich.

Generalizując silny opór możnowładztwa na sejmie warszawskim 1563/4 roku został przełamany, dzięki konsolidacji i nieustępliwości izby poselskiej wobec senatu oraz stanowczej postawie i przemyślanemu działaniu Zygmunta Augusta. Współpraca tych dwóch stanów sejmujących (izby poselskiej i króla) umożliwiła wcielenie w życie rewindykacji nadań dóbr królewskich.

Rozciągnięciu egzekucji dóbr na Prusy Królewskie pomógł fakt podziału przedstawicieli Stanów Pruskich na sejmie warszawskim 1563/4 roku na dwa obozy. Pierwszy dążył do udaremnienia jakiegokolwiek formy egzekucji na terenie Prus Królewskich. Reprezentował interesy I-szej i II-giej izby Sejmiku Generalnego Pruskiego poprzez Jana Działyńskiego, Achacego Cemę, Jana Kostkę, Jerzego Klefelda, Szymona Marcjusza oraz posłusznych im trzech posłów z województwa chełmskiego: Daniela Plemięckiego, Fabiana Bystrama, Mateusza Rychnowskiego. Drugi obóz również nie wyrażał zgody na przeprowadzenie rewindykacji nadań królewskich w Prusach Królewskich w oparciu o Statut Aleksandra, aprobował jednak odebranie królewszczyzn najbogatszym panom pruskim i rozdania ich po nowych sumach szlachcie pruskiej. Członkowie tego obozu wywodzili się w większości z III-ciej izby Pruskiego Sejmiku: Jan Wahl, Jerzy Pisiński, Jerzy Oswald, Paweł Kos, Ostromecki, Zygmunt Dulski.

Szlachcie pruskiej i przedstawicielom dużych pruskich miast, nie udało się wypracować wspólnego stanowiska w kwestii egzekucji dóbr. Odebranie panom pruskim uprzywilejowanej pozycji w Prusach Królewskich było celem nadrzędnym opozycji radców pruskich. Wewnętrzna walka przedstawicieli stanów pruskich umożliwiła sejmowi koronnemu rozszerzenie egzekucji dóbr w oparciu o prawo koronne również na terytorium Prus Królewskich. Z egzekucji wyłączone zostały (pomimo sprzeciwu izby poselskiej) jedynie trzy duże pruskie miasta: Gdańsk, Toruń, Elbląg. Monarcha liczył na znaczące wsparcie finansowe dużych pruskich miast w trwającym konflikcie o Inflanty. Nie bez

znaczenia pozostawał też fakt, że narzucenie rewindykacji ziemskich nadań pruskim miastom mogło doprowadzić do ich ścisłego sojuszu z panami pruskimi i wybuchu otwartego konfliktu z Koroną.

Pomimo licznych prób zdławienia egzekucji, podejmowanych na sejmie zarówno przez senatorów, posłów jak i panów pruskich, program naprawy finansów państwa został na sejmie warszawskim 1563/4 roku uchwalony, a w oparciu o prawo koronne dokonano rewizji listów.

Mimo przeprowadzonej na sejmie rewizji listów nie wszystkie królewszczyzny wróciły do króla. W dużej części zmieniły się jedynie ich tytuły prawne posiadania, przyznając dotychczasowym użytkownikom prawo dożywotniego użytkowania. Lenna i darowizny wróciły do zastawów lub dożywotniego użytkowania przez dzierżawcę. Dla większości dóbr stołu monarszego objętych tzw. „nowymi sumami” wierzycielom nie odbierano zastawów, a jedynie zmniejszono kwotę zastawu i ustanawiano ekstenuację. Należy podkreślić fakt, że Zygmunt August współpracował z izbą poselską i wcielał w życie program rewindykacji nadań monarszych (poza kilka wyjątkami) ale po przeprowadzeniu egzekucji dóbr, nie poparł programu izby poselskiej rozdania królewszczyzn ogółowi społeczności szlacheckiej po tzw. „nowym sumach”. Senatorowie dzięki temu utrzymali przy sobie większość królewszczyzn, a szlachta zadowolili się faktem, że obrona granic koronnych będzie sfinansowana z uchwalonej kwarty na wszystkich dobrach królewskich w oparciu o przeprowadzone lustracje.

2) *Rewizja nadań na sejmie warszawskim 1563-1564 roku.*

Uchwały sejmu warszawskiego 1563/4 roku, wypracowane po burzliwej dyskusji, podtrzymały moc prawną zapisów o egzekucji dóbr sejmu poprzedniego – piotrkowskiego 1562/3 r. Komisje lustracyjne miały przeprowadzić rewizję posiadłości królewskich, które zostały rozdane po statucie Aleksandra z 1504 roku na terytorium całej Korony włącznie z Prusami Królewskimi, Księstwem Oświęcimskim i Księstwem Zatorskim oraz dobra zastawione na terenie Mazowsza po 24 grudnia 1529 roku. Lustracją objęto również arendy, frymarki i legalnie dzierżawione królewszczyzny, którym wysokość czynszu miano ustalić w oparciu o przeprowadzoną rewizję. Dodatkowo rewindykacji miały podlegać: dobra oddane w ręce szlachty na terenach wielkorządztwa krakowskiego i oprawy królowej Zofii po statucie Władysława III z 1440 roku, dożywocia nadane w ziemi sandomierskiej oraz na terenach starostw sądowych od wydania aktu przez Kazimierza Jagiellończyka w 1478 roku. *Minutoria bono*, czyli dobra nadane między 1454 a 1504 rokiem, które nie posiadały jurysdykcji sądowej i były pod zastawem. Rewizją listów objęto także miasta na terenie Korony oraz dokumenty na podatki oraz cła grobelne i mostowe⁴⁷⁷. Wszystkie królewszczyzny objęte lustracją nazwano „nowymi sumami”⁴⁷⁸. Odstępstwo uczyniono dla dóbr zastawionych na wojnę pruską z lat 1520-1521, które indywidualnie miały być oceniane przez sąd sejmowy⁴⁷⁹. Z egzekucji dóbr zostały wyłączone trzy wielkie miasta pruskie: Gdańsk, Toruń i Elbląg oraz dobra rozdane za zasługi na rzecz państwa.

Już od powołania na sejmie warszawskim pierwszej komisji do rewizji listów (4 grudnia) aż do zakończenia rewizji, wszyscy posiadacze listów na dobra królewskie musieli je w pierwszej kolejności przedłożyć deputatom. Członkowie komisji zawile i nietypowe kwestie nadania odnosili do monarchy⁴⁸⁰. O wiele częściej zdarzało się, że sami posiadacze dokumentów na dobra państwowe odwoływali się bezpośrednio od wyroków komisji do Zygmunta Augusta. Król zaś wydawał wyrok *za radą Panów Rad swych, mocą a uchwałą sejmową*⁴⁸¹. W pierwszej kolejności składano listy oryginalne. W przypadku braku oryginalnych dokumentów wydawanych przez monarchów panujących w XV wieku, sięgano po listy Zygmunta Starego i Zygmunta II, które odwoływały się do dawnych zastawów. Częste zasłanianie się brakiem listów na posiadane zastawy zmuszało do sięgania po odpisy

⁴⁷⁷ BCzart., 2208 IV, s. 73-74, 99-112, 127-131, 149-154: „Rewizja listów w sprawie ceł grobelnych i mostowych” [w:] BCzart., 2208 IV: „Zygmunt August. Egzekucja...”.

⁴⁷⁸ *Konstytucje sejmu...* [w:] VC, t. 2, vol 1, s. 98; VC t. 2, vol. 1, s. 121-122.

⁴⁷⁹ *Konstytucje sejmu...* [w:] VC, t. 2, vol 1, s. 98, pkt 9 i 14.

⁴⁸⁰ *Diariusz...1563/4*, s. 225 i 277-278.

⁴⁸¹ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 616-618.

ksiąg kancelaryjnych i ziemskich. Początkowo rewizję listów dokonywano województwami, w następującej kolejności: krakowskie, sandomierskie, lubelskie. Na skutek jednak oporu senatorów i niewielkiej liczby przedłożonych listów na posiadane zastawy dóbr stołu królewskiego przez szlachtę z tych województw, od 16 grudnia prowadzono jednocześnie rewizję nadań z województw wielkopolskich. Od 4 do 20 marca trwała rewizja królewszczyzn z terenów Prus Królewskich. Od 8 marca szlachty ruskiej i podolskiej⁴⁸². Rewizja nadań monarszych na sejmie warszawskim 1563/4 roku zakończyła się ostatecznie 22 marca⁴⁸³.

Przed komisją i monarchą wnoszono różne kategorie spraw, zarówno te proste - poruszane w konstytucjach sejmowych, jak również te precedensowe. Już w pierwszych tygodniach przeprowadzania rewindykacji napotkano trudności w interpretacji prawa odnośnie zastawów poradlnego, ostatecznie uznano jednak, że były one zgodne z obowiązującym prawem. Decyzja ta uchroniła przed utratą poradlnego m.in. Górków na terytorium Poznania i Kalisza⁴⁸⁴. Jeszcze większe kontrowersje wzbudził akt zastawu wsi dla mieszczan kaliskich, którzy otrzymali zapewnienie, że do dwudziestu lat nie będzie mógł odbyć się jej wykup. O ile ograniczenie terminu skupu, że może on nastąpić nie prędzej niż po śmierci danego wierzyciela, było powszechnie stosowaną i przyjętą normą prawną w Koronie, o tyle precyzyjny zapis terminowy był nie tylko precedensem, ale również wzbudzał obawy przywódców ruchu egzekucyjnego. Dlatego Zygmunt August wspólnie z senatem i izbą poselską ustanowili żeby *takie na potem koncesje dawane nie były (...) które by Rzeczpospolitej szkodliwe być mogły (...) bo mogliby inni (...) imiona królewskie sobie upraszać, żeby na wieki dobra królewskie do rąk J.K.M. nie przychodziły*⁴⁸⁵. Szlachta wspólnie z monarchą obawiała się zapisów wielopokoleniowych np. na 60, 90 lat.

Znaczący problem stanowiły też dobra „skupione”. Przy zastawianiu królewszczyzn nieliczne akty były obwarowane zapisem, że spłatę długu może dokonać tylko instytucja monarsza. W większości przypadków taki zapis nie istniał, co umożliwiało skupowanie między panami długów na dobrach królewskich i tym samym zmianę wierzyciela. Zygmunt August zgodnie z zapisami konstytucji piotrkowskiej swoich praw do królewszczyzn mógł dochodzić tylko od osób, które je w danej chwili trzymali w użytkowaniu, a nie od szlachty, która je pierwotnie otrzymała od króla. Ostatni wierzyciel ponosił wszelkie straty wynikające

⁴⁸² Pierwsze dwa listy na królewszczyzny na terenie Rusi złożono już 10 grudnia 1563 roku, następne 389 listów rozpoczęto składać dopiero 8 marca 1564 roku, AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 173-323.

⁴⁸³ *Diariusz...1563/4*, s. 410-415; AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8; BCzart., 1725 IV, s. 191-314: „Rewizja praw i przywilejów posiadaczy dóbr królewskich w Koronie na podstawie konstytucji 1562/3 o egzekucji praw i ustaw koronnych”; BCzart., 2208 IV, s. 1-154: „Rewizja nadań królewskich” [w:] BCzart., 2208 IV: „Zygmunt August. Egzekucja...”.

⁴⁸⁴ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 617-618.

⁴⁸⁵ Tamże, s. 504-506.

z uchwalenia „nowych sum” na królewskich, przysługiwało mu jednak prawo dochodzenia swojej straty od osoby, która otrzymała te dobra bezpośrednio od króla⁴⁸⁶. Sprawa tym bardziej była skomplikowana i mogła prowadzić do niesprawiedliwości, że na dobrach zastawionych przez króla wielokrotnie zmieniał się wierzyciel - im starszy zastaw, tym większe było prawdopodobieństwo wielokrotnego zmiany wierzyciela. Na obecnym etapie badań trudno jednak wskazać jak liczne były przypadki „skupu” zobowiązań królewskich, niewątpliwie wymaga to wnikliwszej i szerszej analizy źródeł.

Rewizja województw prowincji małopolskiej (bez uwzględnienia województw ruskich) rozpoczęła się 4 grudnia 1563 roku⁴⁸⁷. W pierwszych dniach funkcjonowania komisji na skutek oporu senatorów złożono jednak tylko kilka listów. Dopiero od 27 grudnia komisja rewizyjna, za wyjątkiem niedziel i świąt, pracowała nieprzerwanie nad zastawami z tego województwa do 22 marca 1564 roku. Deputaci rozpatrzyli z województwa krakowskiego 108 dokumentów na posiadane zastawy dóbr stołu królewskiego⁴⁸⁸, z sandomierskiego 76⁴⁸⁹, a z lubelskiego 49⁴⁹⁰. Podskarbi koronny Walenty Dembiński utracił dożywocie na dwóch wsiach (Krempa i Bratkowicze) oraz podwyższono mu arendę o 50% na starostwie chęcińskim⁴⁹¹. Niewiele udało się utrzymać w użytkowaniu wdowie po kanclerzu Janie Ocieskim. Odebrano jej lenno na Dobczycach, wieczności na wsiach: Bieńkowicz, Dembowiec, Przysieki, Pusta Wola, Siedliska, Żółków. Zakwestionowano prawo do pobierania czynszu z ratusza wielickiego, lasów nakielskich oraz lasów i łąk Przeborowa i Dąbrówki⁴⁹².

Egzekucja dosięgła też Jana Lutomirskiego, kasztelana sieradzkiego, jednego z większych potentatów w Koronie. Swoją pozycję polityczno-finansową zawdzięczał licznym królewskim, które trzymał w swoim ręku dzięki hojności Zygmunta Augusta oraz „skupie” od innych szlachciców koronnych⁴⁹³. Skasowano mu znaczne sumy na starostwie łączyckim i starostwie wareckim. Na wsiach: Luboli, Prusinowiczach i Wilamowie w województwie sieradzkim wykupione przez niego w 1548 r., skasowano mu sumy,

⁴⁸⁶ VC, t. 2, vol. 1, s. 97.

⁴⁸⁷ BCzart., 1725 IV, s. 1: „Rewizja praw i przywilejów posiadaczy dóbr królewskich...”

⁴⁸⁸ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 25-127; BCzart., 2208 IV, s. 1-72: „Zygmunt August. Egzekucja...”

⁴⁸⁹ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 128-172; BCzart., 2208 IV, s. 75-98: „Zygmunt August. Egzekucja...”

⁴⁹⁰ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, 408-440; BCzart., 2208 IV, s. 133-148: „Zygmunt August. Egzekucja...”

⁴⁹¹ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 117-118, 131-132.

⁴⁹² Tamże, s. 46-62.

⁴⁹³ H. Kowalska, *Lutomirski Jan (zm. 1567)*, [w:] PSB, t. 18, s. 139-141.

pozostawiając „gołe” dożywocia. W powiecie opoczyńskim wieś Turowice i Płaskowice⁴⁹⁴. W powiecie radomskim wieś Zalesie. Powróciły do domeny monarszej również wszystkie trzymane przez niego królewszczyzny na terenie województwa ruskiego, m. in. w powiecie kamienieckim Brzeżany i Piętniczany oraz pusta wieś Podgórze⁴⁹⁵. Fortuna kasztelana znacząco stopniała, jednak podobnie jak w przypadku innych senatorów, większość królewszczyzn pozostała w jego użytkowaniu na zasadzie dożywocia, na których miano ustanowić kwartę w oparciu o przyszłe lustracje.

Od 16 grudnia komisja rewizyjna rozpatrywała razem z listami z Małopolski zastawy z Wielkopolski. Do 20 marca 1564 r. deputaci rozpatrzyli z województwa poznańskiego 58 listów⁴⁹⁶, a z województwa kaliskiego 78 listów⁴⁹⁷. Z województwa sieradzkiego od 13 stycznia do 22 marca 66 listów⁴⁹⁸ oraz z łęczyckiego 61 listów⁴⁹⁹. Od 14 stycznia do 21 marca z województwa brzeskokujawskiego 22 listy⁵⁰⁰. Komisja rozpatrzyła również 13 listów z województwa inowrocławskiego⁵⁰¹ i od 15 stycznia do 14 marca 16 dokumentów na posiadłości na terenie Ziemi Dobrzyńskiej⁵⁰².

Praktycznie w wyniku wszystkich listach z tych województw decyzję podejmowała komisja, jedynie kilka spraw odesłano bezpośrednio do króla, a dwie na rewizję. Większość sum uznano za stare, a więc niepodlegające egzekucji, lub zgodne z prawem koronnym⁵⁰³.

Nie obyło się jednak bez starć. W piątek 17 grudnia członkowie izby poselskiej w imieniu własnym oraz szlachty z sejmików województwa wielkopolskiego złożyli skargę na Jana Janusza Kościeleckiego (piastował urząd: starosty generalnego wielkopolskiego, wojewody sieradzkiego i starosty drahimskiego), że *on będąc custos legum, pokoju i wolności szlacheckiej, sam szlachcie imiennie bierze, z posesji wybija, wsi posiada, jako Panom Golczom, którzy na przeszłym sejmie dekrety otrzymali, aby im była posesja puszczona, z której byli przezeń wybici i już zasię przez Urząd Starosty z Walczu wiedzeni, znowu byli z*

⁴⁹⁴ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 134.

⁴⁹⁵ Tamże, s. 542-551, 555-556.

⁴⁹⁶ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 462-484; BCzart., 1725 IV, s. 456.: „Rewizja praw i przywilejów posiadaczy dóbr królewskich...”

⁴⁹⁷ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s.485-525.

⁴⁹⁸ Tamże, s. 526-558.

⁴⁹⁹ Tamże, s. 559-589.

⁵⁰⁰ Tamże, s. 590-618.

⁵⁰¹ Tamże, s. 619-627.

⁵⁰² AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8; BCzart., 1725 IV, s. 1-456: „Rewizja praw i przywilejów posiadaczy dóbr królewskich...”

⁵⁰³ BCzart., 1042, s. 203-294: „Sumy stare na rewizji sejmu warszawskiego okazane anno 1563”.

niej przez tego Generała [Kościeleckiego] wybici⁵⁰⁴. Wojewoda sieradzki siłą też przejął wieś Drahim od Stanisława Czarnkowskiego. Oskarżenia była bardzo poważne, zwłaszcza z racji piastowanych urzędów przez Jana Janusza Kościeleckiego. Senator na terenie podległej mu prowincji winien czuwać nad przestrzeganiem prawa i wolności szlacheckich, a nie wykorzystywać swoją funkcję do bogacenia się krzywdą innych. Mimo długiej mowy obronnej monarcha nakazał mu zwrócić zagarnięte wsie⁵⁰⁵. Zapewne gdyby nie fakt, że starosta generalny wielkopolski cieszył się zaufaniem i dużymi względami u monarchy m. in. za wsparcie podczas wojny o Inflanty, kara mogła być jeszcze surowsza. Na stosunkowo łagodne potraktowanie Kościeleckiego wpływ miała również kwestia wydania przez kancelarię królewską dwóch różnych przywilejów na Drahim, dla Kościeleckiego i dużo wcześniej na Czarnkowskiego. Obaj posesorzy w myśl listów mieli do niej prawo, jednak dokument dla wojewody sieradzkiego Jana Janusza Kościeleckiego nie powinien zostać wystawiony. Przy okazji całej tej sprawy członkowie izby poselskiej prosili króla, aby *raczył zakazać z kancelarii wydawać listów sobie przeciwnych na wszystko*⁵⁰⁶. Staroście generalnemu wielkopolskiemu odmówiono także zwrotu wydatków na odbudowę zamku w Drahimiu, a przeprowadzona rewizja zapisów na królewskich zapisach uznała, że poważne sumy (łącznie 21 tys. polskich złotych i 3600 florenów), jakie bracia Andrzej i Jan Janusz Kościeleccy mieli na Bydgoszczy i Nakle, są wątpliwe⁵⁰⁷.

Weryfikacji poddano też dokumenty na dobra królewskie trzymane przez Rafała Leszczyńskiego. Mimo iż był jednym z najbogatszych szlachciców w Wielkopolsce, a nawet i w Koronie, należał do głównych przywódców ruchu egzekucyjnego. Jego pozycja majątkowa wydawać by się mogło, że będzie skłaniać go do zwalczania obozu reform. Jednak swój status majątkowy zawdzięczał własnym 16 wsiom, a nie licznym królewskim zapisom jak w przypadku większości przeciwników egzekucji dóbr. Trzymane przez niego dobra państwowe nie były liczne, a i te, które posiadał, jako znawca prawa koronnego zapewne zdawał sobie sprawę, że nie zostaną mu odebrane. Pożyczona monarsze suma 3000 polskich złotych i 2070 marek pod zastaw na zasadzie dożywocia na terenie województwa kaliskiego wsi Blizantów, Grodzisk, Tykadłów, Tłokinie i Zborów okazała się zgodna z prawem koronnym. Na zasadzie dożywocia pozostawiono przy nim także starostwo radziejowskie, na których

⁵⁰⁴ *Diariusz...1563/4*, s. 243; Anna Dembińska błędnie datuje złożenie tej skargi przez posłów królowi na 16 grudnia. W tym dniu rozpoczęła się rewizja województw poznańskiego, a skargę przedstawiono dopiero następnego dnia, czyli 17 grudnia, A. Dembińska, *Polityczna walka*, s. 158.

⁵⁰⁵ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 465-471.

⁵⁰⁶ *Diariusz...1563/4*, s. 243.

⁵⁰⁷ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 469-474.

miął stare sumy⁵⁰⁸. Odebranie polskim możnowładcom dóbr królewskich niewątpliwie wzmocniłoby pozycję Rafała Leszczyńskiego i innych szlachciców opierających swoje zaplecze polityczne i gospodarcze wyłącznie o własne rodowe majątki. Jednak Leszczyński kierował się dobrem państwa, aniżeli wzmocnieniem swojej pozycji poprzez osłabienie senatorów koronnych. W jego publicznych wystąpieniach wyraźnie widać troskę o Rzeczpospolitą. Wszystkie zakładane przez niego cele zmierzać miały do wzmocnienia państwa i instytucji koronnych.

Najsprawniej przebiegła rewindykacja nadań z terenów Mazowsza. Z województwa mazowieckiego pierwszy list przedłożono w dniu 27 grudnia, kolejne od 6 do 18 marca⁵⁰⁹. Z województwa płockiego w dniach 9-14 marca, a rawskiego od 20 stycznia do 16 marca⁵¹⁰. Deputaci do rozpatrzenia mieli stosunkowo niedużą liczbę listów – z całego Mazowsza 127⁵¹¹. Przyczyn tego faktu było kilka. Po pierwsze, na terenie Mazowsza egzekucję można było stosować w stosunku do królewszczyzn, w których po 24 grudnia 1529 roku nastąpiła jakakolwiek zmiana prawna własności lub użytkowania. Cezura ta wynikała z faktu, iż nastąpiła wówczas na sejmie walnym w Piotrkowie inkorporacja Mazowsza do Korony. Wszelkie konstytucje wydawane przed 24 grudnia 1529 roku dla całej monarchii nie dotyczyły Mazowsza⁵¹². Rozpatrywano więc na sejmie listy z okresu ostatnich 34 lat. Po drugie, tamtejsze królewszczyzny w stosunku do powierzchni województwa mazowieckiego zajmowały niewielki obszar, większość ziem znajdowała się w prywatnych rękach szlachty. Po trzecie, Zygmunt Stary unikał zastawiania dóbr na terenie Mazowsza⁵¹³. Przedłożone listy przed komisją w większości opiewały na niskie kwoty, więc ich unieważnienia nie spotykały się z większym oporem szlachty. Ze 127 przedłożonych listów komisja zlikwidowała tylko 30, 21 zastawów miało zostać zweryfikowane przez komisje rewizyjne, a 76 uznano za zgodne z prawem – w większości przypadków były to dożywocie⁵¹⁴.

Jedynie trzech szlachciców koronnych na terenie Mazowsza poniosło znaczące straty. Kasztelan gostyniński Mikołaj Radziejowski dożywocie na Mszczonowie i Kępinowie oraz 10 000 polskich zł na Sochaczewie⁵¹⁵. Wojewoda płocki Arnolf Uchański 8 000 polskich zł na Młodzieszynie. Znaczącej zmianie uległ status prawny trzymany królewszczyzn przez biskupa płockiego Andrzeja Noskowskiego. Posiadając na uposażeniu biskupstwa płockiego

⁵⁰⁸ Tamże, s. 486-488, 600-602.

⁵⁰⁹ Tamże, s. 646-690.

⁵¹⁰ Tamże, s. 639-715.

⁵¹¹ BCzart., 1725 IV, s. 24-368: „Rewizja praw i przywilejów posiadaczy dóbr królewskich...”

⁵¹² *Konstytucje sejmu...* [w:] VC, t. 2, vol 1, s. 98, pkt 10.

⁵¹³ Zob. rozdział „Geneza i przebieg ruchu egzekucyjnego do 1562 roku” z rozprawy doktorskiej.

⁵¹⁴ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 646-690.

⁵¹⁵ I. Gieysztorowa, *Radziejowski Mikołaj (ok. 1503-1567)*, [w:] PSB, t. 30, s. 76-79, Kraków 1987.

5 miast i 170 wsi systematycznie zwiększał swoje dochody i mógł pozwolić sobie na pełnienie poniekąd roli królewskiego bankiera. Na łączną kwotę 65 000 złp król miał zastawione u niego w różnej formie: wsie Brzoza, Cyganka i Lubomirz, 24 włóki lasu Lipiny, miasta Chrzęsne, Tłuszcz, Książennice, Gromadzyn, Stanisławów i Nowe Miasto. Z racji, że kwoty zastawów były ogromne, a zobowiązania zaciągnięto niedawno na wojnę w Inflantach postanowiono pozostawić większość królewszczyzny w użytkowaniu biskupa płockiego, ale na zasadzie ekstenuacji⁵¹⁶. Andrzej Noskowski miał tym samym wybierać pożyczoną sumę z dochodów uzyskiwanych z zastawionych dóbr, co miało umożliwić powrót hipotek do stołu królewskiego po kilkunastu latach.

Rewizję trzech województw Prus Królewskich przeprowadzono natomiast w dniach 4-20 marca (większość listów rozpatrzono jednak w dniach 16-20 marca)⁵¹⁷. W ciągu tych 17 dni zweryfikowana ponad 80 listów, skasowano liczne zapisy, a praktycznie wszystkie fortuny możnowładcze stopniały. Większość listów publicznie była odczytywana przed izbą poselską i senatem. Następnie odbywało się głosowanie (Prusacy odmawiali w nim udziału) i podjęcie decyzji przez monarchę. Rozpatrywanie nadań pruskich względem województw wielkopolskich i małopolskich przebiegło stosunkowo szybko i sprawnie, gdyż większość listów szlachty koronnej na posiadane królewszczyzny były już rozpatrzone przez komisję deputacką. Szlachta pruska podobnie jednak do koronnej zwlekała ze składaniem swoich listów, przeciągała ją w czasie, prowokowała i wydłużała dyskusję. Uciekano się do wszystkich możliwych sposobów, aby jak najbardziej opóźnić wykonanie egzekucji, a w konsekwencji wydłużyć obrady sejmku do tego stopnia, iż będzie musiała być przeniesiona na kolejny sejm. Przeciwnicy egzekucji upatrywali w tym wielką szansę jej zdławienia. Do końca 6 marca panowie pruscy złożyli nieliczne listy, pozostawiając przy sobie zwłaszcza te z najbardziej dochodowymi królewszczyznami. Dlatego Zygmunt August wyznaczył termin zakończenia rewizji pruskiej na 13 marca, do tego czasu wszyscy Prusacy mieli obowiązek stawić się z listami na trzymane królewszczyzny przed komisją. Panowie pruscy lekceważyli jednak monarsze wezwanie aż do 16 marca, kiedy pod groźbą możliwego skazania za obrazę majestatu ustąpili i rozpoczęli składanie pozostałych nadań królewskich.

Janowi Działyńskiemu odebrano lenno na Bratianie składające się z 2 miast i 14 wsi, które otrzymali Działyńscy w 1550 roku. Sprawa należała do wyjątkowych i została prezentowana przed całym sejmem. Głosowała cała izba poselska, następnie senatorowie,

⁵¹⁶ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 675-676; M. Woźniakowa, *Noskowski...*, [w:] PSB, t. 23, Kraków 1978, s. 219-221.

⁵¹⁷ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 718-767.

radcy pruscy odmówili udziału w głosowaniu. Monarcha przychylając się do większości sejmowej stwierdził brak prawa do dziedziczności starostwa, pozostawiając prawo dożywotniego użytkowania⁵¹⁸.

5 marca Konarskim skasowano wieczności na Hammerstein. W tym samym dniu kasztelan gdański Jan Kostka utracił lenno na Lipnie ze wsiami, które w formie ekstenuacji miało przy nim pozostać jako dożywocie. Suma 10 000 złp na Tczewie i Pucku również miały mu zostać unieważnione⁵¹⁹.

Kasztelan brzeski Rafał Działyński utracił wieczność i zamek na Brodnicy za kwotę 10 000 złp. Jerzy i Tomasz Sokołowsy wsie: Redłowo, Chylonię, Cisowo, Kosowo, Bysewo oraz jezioro i osiem łąnów we wsi Ninkowo – wszystko skasowano jako nowe sumy, z racji jednak zapisu o dożywociu, zastaw zamieniono w ekstenuację⁵²⁰. Maciejowi Chądzyńskiemu skasowano wieczyste nadanie wsi Wełcz w starostwie grudziądzkim. Dożywocie na spichlerz w Gdańsku uznano za wątpliwe, jednak kasację odroczone i wyrażono zgodę na porozumienie wierzyciela z królem⁵²¹.

Kolejnego dnia (6 marca) dokumenty na trzymane królewsczycy złożył starosta grudziądzki Piotr Feliks Wojanowski. Skasowano mu otrzymane w 1553 roku lenno na wsie dzierżawy borzechowskiej. Na starostwie grudziądzkim, które użytkował od 1554 roku, uchylono pożyczkę 9 800 złp., pozostawiając mu jednak zapis prawa dożywocia z zaznaczeniem, że Wojanowski będzie musiał *nieco dawać do skarbu króla JMości*⁵²².

Achacy Cema decyzją komisji stracił starostwo Kiszpork (Dzierżoń) oddane w wieczyste (lenne) posiadanie w 1526 roku. Posłowie głosowali za skasowaniem listu z pozostawieniem dożywocia, senatorowie za pozostawieniem w uznaniu za zasługi. Zygmunt August przychylił się w swoim wyroku do izby poselskiej. W wyniku głosowania powróciło do domeny monarszej też lenno Cemy na wieś Nowy Targ w starostwie sztumskim. Za sługi poniesione podczas wojny pruskiej i udzieloną pożyczkę królowi w wysokości 21 000 złp Cemowie otrzymali Sztum i Gniewo. Zgodnie z konstytucją piotrowską sumy dane na wojnę pruską miał rozpatrzyć sąd sejmowy, oba nadania miały jednak miejsce w 1525 roku, czyli już po zakończeniu wojny, stąd ich kasacja z pozostawieniem prawa do użytkowania na czas życia. Kwoty zapisano jednak jako „wątpliwe”, gdyż pożyczka była bardzo wysoka, a

⁵¹⁸ AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 372+372v; AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 718.

⁵¹⁹ AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 367-368; AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 718-722, 728-734, 744-746, 756-758.

⁵²⁰ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 745-746.

⁵²¹ Tamże, s. s. 718-722, 745.

⁵²² AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 718, 745, 748, 756; AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 373v-374.

uzyskane dochody z trzymanyh zastawów jej nie rekompensowały. Dlatego Zygmunt August jak w wielu innych podobnych sytuacjach w formie umowy prywatnej miał to mu dodatkowo wynagrodzić, co też zaznaczono w dokumencie kasującym zastaw⁵²³. Król musiał poczuwał się do odpowiedzialności, aby zaciągnięte przez niego i ojca pożyczki spłacać.

Rodzina Konarskich przez jej członka Krzysztofa (dworzanin królewski) przedłożyła zapisy na wieś Gręblin w powiecie tczewskim, na lenna w miasteczkach Czarne (Hamersztyn) w powiecie człuchowskim i Białobork (Baldenburg) w powiecie szczecineckim - z przyległymi wsiami, na folwark Nowy Dwór i wieś Nowa Wieś. Kwoty na wsi Gręblin zapisano Krzysztofowi za Kazimierza Jagiellończyka, więc uznano je za dobre. Braciom Mikołajowi i Szczęsnemu Konarskim potwierdzono jedynie lenno na wieś Sąpolno w powiecie człuchowskim. Pozostałe nadania i zastawy rodziny Konarskich skasowano⁵²⁴.

Bracia Jan i Franciszek Żeliszawscy utracili uzyskane od Zygmunta Starego lenno na Dwór Międzyłęski z wsiami Falknowy (Walichnowy) i Garcz⁵²⁵.

Fabianowi Bystram odebrano lenno na wieś Janiszewo w powiecie tczewskim⁵²⁶.

Jerzy Baliński stracił wieś Szropy w powiecie sztumskim, którą jego rodzina otrzymała w lenno w 1521 roku. Pozostawiono mu wieś Kraszewo (Propendorf) na Małej Żuławie, gdzie widniał zapis Kazimierza Jagiellończyka i Jana Olbrachta na 450 złp⁵²⁷. Melchiorowi Bornie skasowano nadane jezioro Brzozowe Bagno, które otrzymał od Zygmunta Augusta⁵²⁸.

Za „stare sumy” deputaci stwierdzili zapis Kazimierza Jagiellończyka na wsi Pułkowicze w wysokości 200 złp na rzecz Jerzego Sokołowskiego⁵²⁹. Za dobre uznano też dożywocie Jana Szorca na wieś Kiszewa w starostwie kiszpornym, które Zygmunt August zachował w zamian za zmniejszenie zastawu o 200 złp⁵³⁰.

Rewizję dokumentów 6 marca zakończył frymark przedłożony przez Michała Topolińskiego na królewską wieś Wętfie (Wątwie) w powiecie kościerskim za wieś Luszkowo Jerzego Konopackiego. Wymiana dokonana była za zgodą monarchy, dlatego komisja jej nie zakwestionowała i stwierdziła dla obu stron dożywocie dobre⁵³¹.

⁵²³ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 745-748, AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 372v – 373v; A. Dembińska, *Polityczna walka...*, s. 172-173; W. Szczuczko, *Sejmy Koronne 1562-1564 a ...*, s. 155.

⁵²⁴ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 749-750; AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 374v.

⁵²⁵ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 750-751.

⁵²⁶ Tamże, s. 751-752.

⁵²⁷ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 735-736; *Lustracja województwa malborskiego...*, s. 72-72.

⁵²⁸ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 749-750.

⁵²⁹ Tamże, s. 735-736.

⁵³⁰ Tamże, s. 738-740.

⁵³¹ Tamże, s. 751-753.

Wielkie emocje i walkę między panami pruskimi a opozycją pruską wywołała kwestia nadań na dużym i dochodowym starostwie brodnickim (miasto Brodnica i 23 okoliczne wsie). Starostwo trzymane było od 1485 roku w ręku Działyńskich, wieczyste nadanie Rafał Działyński otrzymał od króla w 1553 roku, mając w zamian odbudować miasto i zamek po pożarze i udzielić królowi pożyczki. Po ostrym sporze w sejmie podjęto 7 marca decyzję o skasowaniu nadania wieczności kasztelanowi brzeskiemu Rafałowi Działyńskiemu, przyznając mu jednak dożywocie na starostwie za zapisane stare sumy z 1485 roku. Senator 20 marca odwołał się od wyroku do monarchy, argumentując, że przy odbudowie Brodnicy poniósł wysokie nakłady. Oszacowaniem kosztów miała zająć się komisja rewizyjna. Deputaci przygotowując dokumenty dla rewizorów zwrócili uwagę, że król z 10 tysięcy złp. przekazanych przez Rafała Działyńskiego otrzymał tylko 7 tys. Ponadto Rafał Działyński przekazał nieżyjącemu już kanclerzowi Janowi Ocieskiemu za przeprowadzenie nadania w wieczność starostwa brodnickiego *dwa tysiące złotych i sto czerwonych złotych Pani kanclerzowej na pierścień*⁵³². Kto przywłaszczył sobie różnicę (trzy tysiące złotych) między wysokością pożyczki a wpłatą kasztelana brzeskiego do skarbcza, trudno było deputatom stwierdzić, gdyż pojawiło się wiele dokumentów na kwoty nieznane królowi⁵³³. Niewątpliwie wszystko działo się to przy nadzorze i zapewne pozwoleniem kanclerza, skoro sam przyjął tak znaczny „podarunek” i potwierdzał prawomocność dokumentów, które nie były znane Zygmuntowi Augustowi. Ujawnienie całej sprawy doprowadziło do dyskusji na forum sejmowym o przekupstwie kanclerzy. Źródła niestety milczą, jakie kroki podjęto na sejmie, aby więcej do takiej sytuacji nie dochodziło.

W dniu 7 marca swoje listy przedłożył również starosta kowalewski Jan Plemięcki. Nadanie na Kowalewo wraz z dożywociem wydane były przed 1504 roku, więc nie zostało skasowane. Odebrano mu jednak lenno na wieś Gawłowice, jako rekompensatę za udzieloną pożyczkę, przyznano mu na niej dożywocie⁵³⁴. Jan Lubocki utracił wieczność na wsi Bucholc (Bukowo) w powiecie człuchowskim, większość łąnów we wsi Kobyszewo oraz lenno na dwór Sulmin⁵³⁵. Skasowano również lenna braci Jerzego i Fabiana Brantów na wsie Nadziejewo i Staszewo⁵³⁶. Braciom Fryderykowi, Jerzemu i Anzelmowi Oswaldów 6 marca

⁵³² *Diariusz...1563/4*, s. 408; AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 718-720.

⁵³³ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 718-720, 729-732; AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 374v.

⁵³⁴ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 719-722.

⁵³⁵ Tamże, s. 753-754.

⁵³⁶ Tamże, s. 737-738.

odebrano lenno na wsi Mikołajki⁵³⁷. Tego samego dnia powróciły do domeny monarszej wieczności Jerzego Bażyńskiego na 9 włók we wsi Lipowo⁵³⁸.

Zawiłe i nietypowe kwestie nadań członkowie komisji odnosili do monarchy. Najwięcej takich przypadków miało miejsce podczas rewizji królewskich z terenów województwa ruskiego i podolskiego. Sytuację komplikowały m.in. tzw. „pustynie”, czyli dobra, które w chwili nadania, dokonania zastawu, nie były zamieszkałe. W kancelarii wielokrotnie na takie dobra na terenie Rusi wystawiano sprzeczne ze sobą listy. Przyczyną takiego stanu rzeczy był brak wyraźnie opisanych granic między poszczególnymi nadawanymi obszarami, zaginięcie dokumentów, nieudane akcje kolonizacyjne i niszczenie osad na skutek napadu Tatarów. W takich warunkach trudno było ustalić stosunki własnościowe i wyliczyć, kto jakie nakłady poniósł na zagospodarowanie „pustyn”. Dlatego też Zygmunt August większość takich spraw, które do niego trafiały z województwa ruskiego i podolskiego, odsyłał do lustratorów, którzy na miejscu mieli zbadać całą sytuację⁵³⁹. Mimo więc, że na terenie Rusi dominowały nadania i zastawy na „nowych sumach”, większość spraw, nawet te sprzed kilku lat, odsyłano do rewizorów, którzy mieli ocenić komu przysługuje zadośćuczynienie w poniesionych trudach⁵⁴⁰. Na tle całej Korony województwo ruskie i podolskie, w postępowaniu egzekucyjnym zostały potraktowane więc wyjątkowo. We wszystkich innych województwach koronnych po „nowych sumach” nadane dobra, wieczności, lenna i zastawy, wiązały się z dotkliwą zmianą statusu prawnego.

Łącznie od 8 do 20 marca 1564 roku komisja rozpatrzyła ponad 390 listów z województwa ruskiego⁵⁴¹. Z województwa podolskiego 174, z których przytłaczająca większość zastawów i nadań (około 82% na podstawie zbadanego materiału źródłowego) posiadały zapis o „pustyniach”, zobowiązaniu kolonizacji lub obowiązku obrony granic⁵⁴². Praktycznie wszystkie zastawy i nadania po „nowych sumach” niebędące „pustyniami”, dokonane na terenie tych dwóch województw, były kasowane już na sejmie przez komisje deputacką, bez odsyłania do króla. W konsekwencji tego status prawny trzymanyh królewskich, jak również zamożności rodów szlacheckich na terenie Rusi, uległ znaczącej

⁵³⁷ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 735-736; *Lustracja województwa pomorskiego 1565 r.*, wyd. S. Hozzowski, GTN, Wydział I Nauk Społecznych i Humanistycznych, Gdańsk 1961, s. 117.

⁵³⁸ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 755-756.

⁵³⁹ Tamże, s. 173-323.

⁵⁴⁰ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 324-407; BCzart., 1725 IV, s. 191-314: „Rewizja praw i przywilejów posiadaczy dóbr królewskich...”

⁵⁴¹ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 173-407; BCzart., 1725 IV, s. 191-267: „Rewizja praw i przywilejów posiadaczy dóbr królewskich...”. Pierwsze dwa listy na królewskich z terenów Rusi złożono już 10 grudnia 1563 roku, następne rozpoczęto składać dopiero 8 marca 1564 roku.

⁵⁴² AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 324-407; BCzart., 1725 IV, s. 271-314: „Rewizja praw i przywilejów posiadaczy dóbr królewskich...”; BCzart., 2208 IV, s. 97-132: „Zygmunt August. Egzekucja...”

zmianie, mimo że większość listów odesłano do komisji lustracyjnej. Najwięcej, bo praktycznie wszystkie trzymane królewszczyzny, stracił hetman wielki koronny, wojewoda bełski i ruski Mikołaj Sieniawski. Nie pomogły hetmanowi nawet jego wielkie zasługi militarne dla Korony. Co prawda udało mu się odwołać bezpośrednio przed królem, gdzie prosił wspólnie z innymi senatorami o nagrodzenie za zasługi, jednak Zygmunt August presji nie uległ. Monarcha zamierzał przeprowadzić egzekucję do końca i dopiero po jej zakończeniu wspólnie z całym sejmem nagrodzić osoby, które przysłużyły się dobru Korony. Taka kolejność nie podobała się jednak przywódcom przeciwników egzekucji, którzy na czele z Mikołajem Sieniawskim publicznie skarżyli się, że łamane są ich prawa. Interweniować osobiście musiał król, ale i to bezskutecznie, gdyż chwilę później hetman koronny wniósł protestację do izby poselskiej, ta zdominowana jednak przez zwolenników egzekucji odrzuciła skargę⁵⁴³.

Mocą decyzji komisji powróciły do domeny monarszej od rodziny Potockich dożywocie na wsiach: Borysowo, Podhajce, Jabłonów, Olchowice, Tyszkowice. Wojewoda podolski Jan Starzechowski mimo dwukrotnego wezwania swoich listów nie złożył. Podobnie jednak jak w przypadku innych opornych szlachciców, egzekucję na trzymanyh przez nich królewszczyznach wykonano w oparciu o odpisy przywilejów w księdze kanclerskiej oraz sprawozdania lustratorów. Na kolejnych dwóch sejmach wojewodzie podolskiemu odebrano starostwo drohobyckie i samborskie oraz liczne wsie, które sobie przywłaszczył⁵⁴⁴.

Rewizja dóbr królewskich na sejmie warszawskim zakończyła się ostatecznie 22 marca 1564 roku⁵⁴⁵.

Tabela nr 9. Szacunkowa liczba rozpatrzonych dokumentów na dobra królewskie w podziale na prowincje i województwa.

Prowincja	Termin przeprowadzania rewizji	Przybliżona (szacunkowa) liczba rozpatrzonych dokumentów na zastawy dóbr królewskich w podziale na województwa:	
Małopolska	Od 4 - 5 grudnia 1563 r. i od 16 grudnia 1563 r. do 22 marca 1564 r.	krakowskie	108
		sandomierskie	76
		lubelskie	49
Wielkopolska	Od 16 grudnia 1563 r. do 22 marca 1564 r.	kaliskie	78
		sieradzkie	66
		łęczyckie	61
		poznańskie	58

⁵⁴³ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 232-255, 146; *Diariusz...1563/4*, s. 245.

⁵⁴⁴ I. Kaniewska, *Starzechowski Jan...*, [w:] PSB, t. 42, Kraków 2003-2004, s. 386-387.

⁵⁴⁵ *Diariusz...1563/4*, s. 410-415.

		brzeskokujawskie	22
		Ziemia Dobrzyńska	16
		inowrocławskie	13
Mazowsze	27 grudnia 1563 r. i od 6 do 18 marca 1564 r.	płockie	127
		rawskie	
Prusy Królewskie	Od 4 do 20 marca 1564 r. (większość listów rozpatrzono jednak w dniach 16-20 marca)	pomorskie	80
		chełmińskie	
		malborskie	
		księstwo warmińskie	
Ziemie ruskie	Od 8 do 20 marca 1564 r.	ruskiego	390
		podolskie	174
Łącznie :			ponad 1300 dokumentów

Kolejnym punktem realizacji egzekucji dóbr miało być oszacowanie przez rewizorów wszystkich dochodów ze zwróconych królewszczyzn. Już na sejmie piotrkowskim 1562/3 roku uchwalono, że z wyliczonych dochodów komisje lustracyjne miały odliczyć uposażenie starostów, a następnie z tego co zostanie, czwartą część przeznaczyć na potrzeby Korony⁵⁴⁶. Tym samym do skarbcza królewskiego wpływać miała nie czwarta, ale piąta część wyliczonych dochodów z dóbr królewskich. Do każdej prowincji postanowiono wysłać trzyosobowe komisje. Król, senat i izba poselska pod koniec marca delegowali po jednym przedstawicielu do każdej z nich. W Wielkopolsce lustracji dokonać mieli: z ramienia króla kanonik wrocławski ksiądz Andrzej Blinowski, senatorowie wybrali starostę brzeskiego Sebastiana Mieleckiego, a izba poselska cześnika łęczyckiego Tomasza Dembowskiego. Do Małopolski udać się mieli: Marcin Fałęcki desygnowany przez monarchę, starosta słoński Paweł Działyński z ramienia senatu, Sebastian Wielogłowski z izby poselskiej. Krzysztof Sokołowski z desygnaacji monarszej, starosta gostyniński Adam Drzewicki i z izby poselskiej Stanisław Dembieński mieli przeprowadzić lustrację na Rusi. W Prusach kanonik łęczycki ksiądz Jan Radogoski, starosta radomski Jan Lutomierski oraz Stanisławowi Słupecki z izby poselskiej. Na Mazowszu lustrację Zygmunt August powierzył kanonikowi warszawskiemu księdzu Kacprowi Piotrkowskiemu, senatorowie wytypowali kasztelana brzezińskiego Andrzeja Dembowskiego, a izba poselska starostę zakroczymskiego Macieja Chądzyńskiego⁵⁴⁷.

⁵⁴⁶ *O pozwoleniu czwartej części na obronę potoczną* [w:] VC t. 2, vol. 1, s. 101.

⁵⁴⁷ VC t. 2, vol. 1, s. 122-123.

Komisje lustracyjne na podstawie przeprowadzonej na sejmie rewizji otrzymały dla poszczególnych prowincji listę dóbr do ponownego oszacowania dochodów. Lustracje królewskich majątków miały obowiązkowo odbywać się, co pięć lat⁵⁴⁸. Wobec rewizorów starostom i dzierżawcom nakazano posłuszeństwo oraz obowiązek oddania im do dyspozycji w celu przeprowadzenia lustracji: pisarzy, wójtów, włodarzy i innych sług. Wszelki sprzeciw wobec lustratorów miał być traktowany jako wystąpienie przeciw instytucji monarszej. Użytkownicy lustrowanych dóbr mieli zatrzymać je w swoim posiadaniu do następnego sejmiku, kiedy członkowie komisji lustracyjnych mieli złożyć inwentarze⁵⁴⁹. W *Konstytucji zatajone listy* nałożono na szlachtę obowiązek poinformowania czy ktoś nie ukrywał dokumentów na posiadanej królewskiej ziemi. W namierzeniu potencjalnych oszustów miało pomóc wysłanie do powiatów, a na terenie Prus Królewskich do sądów ziemskich, wszystkich uchwalonych dekretów rewizyjnych⁵⁵⁰. Izba poselska tym samym zabezpieczyła się przed ewentualnością, że w Warszawie nie przedłożono wszystkich dokumentów.

Podsumowanie przeprowadzonej rewizji listów na sejmie warszawskim 1563/4 roku.

Członkowie komisji przejrzyli dokumenty na królewskiej ziemi ze wszystkich województw koronnych. Ze względu na krótki okres czasu i ilość kwestii poruszanych na sejmie dokonano ogromnej pracy. Deputaci rozpatrzyli łącznie ponad 1300 listów. Posiedzenia komisji odbywały się codziennie rano, między 7 a 10 godziną. W wielu sprawach udział brał bezpośrednio Zygmunt August, a niekiedy cały sejm. Mimo przeprowadzonej na sejmie rewizji listów nie wszystkie królewskie majątki wróciły do króla. W dużej części zmieniły się jedynie ich tytuły prawne posiadania, przyznając dotychczasowym użytkownikom prawo dożywotniego użytkowania. Lenna i darowizny wróciły do zastawów lub dożywotniego użytkowania przez dzierżawcę. Dla większości dóbr stołu monarszego objętych tzw. „nowymi sumami” wierzycielom nie odbierano zastawów, a jedynie zmniejszano kwotę zastawu i ustanawiano ekstenuację. Nie wszystkie kwestie królewskich majątków udało się też na sejmie warszawskim doprowadzić do końca. Wiele spraw odesłano do komisji rewizyjnych, które miały sporządzić lustrację dóbr stołu monarszego i dopiero na ich podstawie miano podjąć ostateczną decyzję⁵⁵¹.

⁵⁴⁸ *O lustracyjnej* [w:] VC t. 2, vol. 1, s. 102.

⁵⁴⁹ VC t. 2, vol. 1, s. 122-123.

⁵⁵⁰ *Zatajone listy* [w:] VC t. 2, vol. 1, s. 125; *Zatajone listy* [w:] *Statuta i metrika...*, s. 1130.

⁵⁵¹ *Nulla iure wzięte dobra* [w:] *Statuta i metrika...*, s. 96.

Wszystkie przywileje rozpatrywano indywidualnie przed komisją, na czele której stał król. Umożliwiło to niektórym możliwym uzyskanie przychylności Zygmunta Augusta i w konsekwencji uniknięcie lub zniwelowanie dla siebie skutków egzekucji. Najlepszym tego przykładem jest m.in. wojewoda malborski Achacy Cema⁵⁵² i kasztelan krakowski Marcin Zborowski⁵⁵³. Generalizując rewindykacja dóbr królewskich na sejmie warszawskim miała charakter umiarkowany. Większość szlachty domagała się egzekucji dóbr poprzez odebranie królewskich ich obecnym posiadaczom i rozdania własności państwowej po nowych sumach ogółowi społeczności szlacheckiej. Siłą rzeczy te rewolucyjne postulaty niosły konflikt z członkami senatu, którzy trzymali w swoich rękach zdecydowaną większość z rozdanych dóbr stołu królewskiego. Obóz przeciwników egzekucji wspierany był przez szlachtę województwa ruskiego i podolskiego. Szlachta wielkopolska, małopolska i mazowiecka opowiedziały się jednak za realizacją programu egzekucji dóbr, co umożliwiło przeprowadzenie rewizji nadań królewskich, mimo podziału w tej kwestii izby poselskiej i senatorskiej. Zygmunt August swoją zręcznością, doświadczeniem polityczno-parlamentarnym i postawą doprowadził do kompromisowego rozwiązania. Senatorowie utrzymali przy sobie większość królewskich, a szlachta zadowolona faktem, że obrona granic koronnych będzie sfinansowana z uchwalonej kwarty na wszystkich dobrach królewskich w oparciu o przeprowadzone lustracje.

Rewizji listów na terytorium wszystkich krajów koronnych uniknęły jednak dobra kościelne. Mimo iż od początku krystalizowania się postulatów ruchu egzekucyjnego podnoszono aspekt współuczestnictwa stanu duchownego w wydatkach na obronę państwa i ograniczenia jego uprzywilejowanej pozycji, izba poselska nie forsowała tak stanowczo jak w przypadku szlachty pruskiej objęcie egzekucji dóbr kościelnych. Stanowczość członków senatu i wspólne stanowisko jego duchownej części, że posiadają przywileje zwalniające stan duchowny od partycypacji w obronie państwa ułatwiało walkę z posłami. Przywódcy ruchu egzekucyjnego pamiętając wydarzenia z poprzednich sejmów odstąpili od opodatkowania dóbr kościelnych obawiając się zerwania sejmu, co wiązało się z zaprzepaszczeniem tego wszystkiego, co udało się w Piotrkowie i Warszawie uchwalić.

Niewątpliwie przeprowadzona na sejmie warszawskim 1563/4 roku rewindykacja dóbr królewskich wpisywała się w ciąg konstytucji sejmowych reformujących państwo polskie.

⁵⁵² I. Kaniewska, *Małopolska reprezentacja...*, s. 117-119.

⁵⁵³ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 121-124.

Powrót części dóbr do domeny monarszej oraz wpływy z uchwalonej kwarty⁵⁵⁴ uzdrowiły finanse państwa i umożliwiły kontynuowanie wojny o Inflanty oraz obronę granic przed Księstwem Moskiewskim i Tatarami. Jednocześnie jednak, egzekucja dóbr paradoksalnie ugruntowała pozycję gospodarczą wielu szlacheckich rodów. Pozostawienie w ręku możnowładców większości rozdanych królewsczyzn w formie dożywocia lub ekstenuacji umożliwiało im przez długie lata czerpanie jeszcze znaczących dochodów. Uzyskiwane zyski umożliwiały im oferowanie kolejnych pożyczek dla instytucji państwa pod zastaw kolejnych królewsczyzn oraz powiększanie własnych rodowych dóbr poprzez zakup ziemi. Królewsczyzny stały się fundamentem powstawania wielu przyszłych fortun rodowych.

Pragnę zaznaczyć, że przedstawiona przeze mnie rewizja dóbr królewskich na sejmie warszawskim ma jedynie charakter pogładowy. Wyroki dotyczyły setek spraw na terytorium całej ówczesnej Korony. Szczegółowe przedstawienie rewizji na sejmie 1563/4 roku wymaga oddzielnej pracy naukowej. Badacze poza wykorzystanymi przeze mnie diariuszami sejmu oraz protokołami rewizji będą musieli uwzględnić szereg innych dokumentów, w tym lustracje dóbr królewskich, odpisy ksiąg kanclerskich i ziemskich z okresu od XIV do końca XVI wieku. Wykorzystany przeze mnie materiał źródłowy posłużył jedynie, jako materiał do naświetlenia problemu, odtworzenia mechanizmu prac członków komisji, ukazania kategorii spraw i napotkanych trudności oraz zilustrowania korelacji między przeciwnikami egzekucji a posiadaczami królewsczyzn.

3) *Pospolite ruszenie a stała armia.*

Na sejmie warszawskim 1563/1564 roku szlachta polska poświęciła także uwagę armii koronnej. Jak wspomniano sytuacja geopolityczna Korony w II połowie XVI wieku była trudna, granicom państwa polskiego zagrażała m.in. Turcja, Szwecja i Moskwa, o Inflanty toczono wojnę, a Prusy Książęce dążyły do samodzielności. Obrona rozległych granic wymagała utrzymania na stałe licznych oddziałów, a skarbiec koronny świecił pustkami. Z konieczności pilnych reform wojskowo – skarbowych zdawała sobie doskonale całą szlachta. Zarówno w izbie poselskiej jak i senackiej wzywano do reform. Podkanclerzy koronny Piotr

⁵⁵⁴ Teoretycznie ustanowiony podatek miał wynosić 25%, stąd quarta, ale w praktyce wynosił 20% czyli był quintus. Tenatariusze dóbr mieli zatrzymywać 25% (od 1567r. — 20%) tzw. kwartę przeznaczono na obronę potoczną, a 55% dochodów z dóbr królewskich (od 1567 — 60%) miało wpływać do skarbu króla i pokrywać utrzymanie urzędników, sędziów itp. Ostatecznie z wyliczonych dochodów komisje lustracyjne miały odliczyć uposażenie starostów, a następnie z tego co zostanie, czwartą część przeznaczyć na potrzeby Korony. Tym samym do skarbcza królewskiego wpływać miała nie czwarta, ale piąta część wyliczonych dochodów z dóbr królewskich.

Myszkowski na sejmie argumentował: *...Moskale (...) Książę Brunświcki (...) Szwedzi (...) Prusacy (...) Tatarzy (...) Cesarz w leciach zeszyłych, długo trwać nie może...a jego syn niepewny (...) te wszystkie niebezpieczeństwa, a po części już wzięte w szkody raczcie W.M. u siebie uważać a o tym radzić, jakobyśmy im zabieżyć, a tym nieprzyjacielem, którzy ze wszystkich stron na nas oczy swe rozdarli, słuszny opór dać mogli...*⁵⁵⁵ Podobne było stanowisko wojewody brzeskiego Jana Służewskiego: *...O obronie trzeba pilnie mówić, bo dla tego na nas niebezpieczeństwa przychodzą iż gotowości nie masz a ku temu iż widzą, że potomstwa W.K.M. nie masz, przeto trzeba, aby obrona serio się zaczęła i dokonała...*⁵⁵⁶ Pomimo świadomości konieczności reform wojska polskiego i związanego z tym zapewnienia środków finansowych, od samego początku obrad izba poselska jak i senat nie posiadali ostatecznych rozwiązań, co do jej kształtu. W przeciwieństwie do egzekucji dóbr szlachta wielkopolska i małopolska nie wypracowały jeszcze wspólnego stanowiska w zakresie ostatecznego kształtu reformy armii koronnej. Co prawda już na sejmie piotrkowskim 1562/3 roku uchwalono że dzierżawcom domen królewskich będzie naliczany podatek w wysokości ¼ rocznych dochodów w oparciu o tzw. nowe sumy (a od 1567 r. 1/5 dochodów z dóbr królewskich). Podatek ten przeznaczony był na utworzenie i utrzymanie tzw. wojska kwarcianego⁵⁵⁷. W mniemaniu króla i części senatu miał to być tylko jeden z elementów reformy armii.

W toku obrad sejmowych możemy wyodrębnić ukształtowanie się trzech zasadniczych koncepcji reformy armii. Pierwsza z nich opowiadała się wyłącznie za stałą i liczną armią. Zwolennicy drugiej postulowali oparcie się na tradycyjnym pospolitym ruszeniu. Natomiast autorzy trzeciej koncepcji forsowali rozwiązanie mieszane, które zakładało obronę Korony zarówno na regularnych oddziałach (opłacanej z uchwalonej kwarty) jak i powołaniu szlachty pod broń w chwili zagrożenia⁵⁵⁸. Szlachta wielkopolska w większości opowiadała się za obroną granic przez pospolite ruszenie wspierane nieliczną armią stałą. Szlachta małopolska postulowała natomiast obronę granic Korony na stosunkowo licznych regularnych oddziałach wspieranych w miarę potrzeby pospolitym ruszeniem.

Należy zwrócić uwagę, że pojęcie stałej armii było różnie pojmowane przez szlachtę. W mniemaniu części szlachty stała armia miała być liczną, dobrze uzbrojoną i wyszkoloną oraz podporządkowaną królowi, gotową w każdej chwili ruszyć nawet poza granice kraju. Dla większości jednak miały to być oddziały wystarczające do obrony potocznej granic przed

⁵⁵⁵ *Diariusz... 1563/4*, s. 194-96.

⁵⁵⁶ Tamże, s. 205.

⁵⁵⁷ W. Majewski, *Polskie tradycje wojskowe*, Warszawa 1990, s. 184.

⁵⁵⁸ *Diariusz... 1563/4*, s. 191-210.

grabieżczymi najazdami np. Tatarów, a w przypadku wojny z którymś z sąsiadów nieprzyjaciela miało odeprzeć pospolite ruszenie. W izbie poselskiej większość posłów opowiadała się za koncepcją pospolitego ruszenia i armii potocznej⁵⁵⁹. Pozostałe koncepcje miały jednak na tyle licznych stronników, że izba poselska w pierwszych tygodniach sejmu nie była w stanie stwierdzić, czy reforma zakończy się na uchwalonej kwarcie czy będzie trzeba wypracować wspólne ostateczne rozwiązanie.

Niewątpliwie podjęcie decyzji w którą stronę ma zmierzać reforma armii koronnej uzależnione było od wyniku przeprowadzanej właśnie egzekucji dóbr. Wydaje się, że przywódcy ruchu egzekucyjnego postanowili poczekać do zakończenia prac przez komisje rewizyjne i lustracyjne. Rafał Leszczyński z częścią szlachty chciał oszacować jak duże środki finansowe przyniesie egzekucja dóbr królewskich i dopiero wówczas podjąć ostateczną decyzję. Izba poselska była zgodna co do formy finansowania armii koronnej. Posłowie chcieli pozostać na uchwalonej jednej czwartej (w praktyce jednej piątą) dochodów z egzekucji dóbr królewskich na pokrycie żołdu. Również większość senatorów była skłonna nie moderować tej konstytucji. Już na samym początku obrad sejmu rozwiązanie takie przypomniał Piotr Myszkowski: *...O tem tedy raczcie W.M. radzić, żeby rzeczy już na przeszłym sejmie namówione (...) to jest, aby imiona stołu J.K.M. były wszystkie rewidowane i szacowane, aby już stąd pewna wiadomość była, co Rzecz Pospolita ku obronie swej, rok podle roku, z strony J.K.M mieć może...*⁵⁶⁰

Zwrócimy uwagę, iż możemy dopatrywać się tutaj logicznego i przemyślanego działania ze strony posłów. Szlachta doskonale zdawała sobie sprawę w jakim położeniu znajduje się Korona, więc najprawdopodobniej dążyła do wzmocnienia jej granic. Wydaje się, że izba poselska dążyła w pierwszej kolejności do uchwalenia egzekucji dóbr, gdyż dzięki temu pozyskałaby znaczące fundusze na armię. Szlachta rozpoczynając ruch egzekucyjny działała z przemyśleniem, rozważą oraz dalekowzrocznością. Czy jednak na tyle daleką by móc uchronić przyszlą Rzeczpospolitą przed wyniszczającymi wojnami XVII wieku, a w konsekwencji do upadku w 1795 roku⁵⁶¹? Z całą pewnością nie. Postulowana „armia graniczna” w przeciwieństwie do stałej na wzór zachodni nie była bowiem w stanie jej dorównać liczebnością⁵⁶². Mało tego, przeznaczenie jednej czwartej dochodów z egzekucji na armię nie pozwalało tak naprawdę nawet na utworzenie porządných oddziałów do obrony

⁵⁵⁹ Tamże, s. 191-210.

⁵⁶⁰ Tamże, s. 193.

⁵⁶¹ Zob. T. Cegielski, Ł. Kądziela, *Rozbiory Polski 1772-1793-1795*, Warszawa 1990.

⁵⁶² Zob. U. Augustyniak, *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła*, Warszawa 2004.

rozległych granic Korony. Z uchwalonej kwarty starczało jedynie na utrzymanie na stałe zaledwie w okresie pokoju od 2 do 4 tysięcy żołnierzy, a w okresie wojny maksymalnie 6 tys. (część zebranych środków z podatku kwarcianego w okresie pokoju odkładano na potrzeby zwiększenia wojsk kwarcianych na czas wojny)⁵⁶³. O trzeźwości szlacheckich umysłów świadczy fakt, iż nikt z posłów nie forsował na sejmie jedynie koncepcji wojska kwarcianego, gdyż te, bez wsparcia pospolitego ruszenia w starciu z wielotysięczną armią osmańską czy Księstwa Moskiewskiego byłoby z góry spisane na porażkę.

Zygmunt August świadomy był, że kwoty które będą wpływać do skarbcza koronnego z królewskich na zasadzie kwarty z tzw. nowych sum będą niewystarczające aby zaspokoić militarne potrzeby Korony. Dlatego na sejmie osobiście namawiał o dodatkowy stały podatek na armię. Jednak ilekroć o tym wspominał, szlachta przypominała, iż zawsze na okres wojny lub zagrożenia sama się opodatkowuje w celu powiększenia sił zbrojnych, więc zbyt jest utrzymywanie dużej liczby oddziałów w okresie pokoju, skoro niesie to za sobą tak duże koszty⁵⁶⁴. Argumenty szlachty w dobie szybkich przemian w państwach europejskich (centralizacja państw i rozbudowa armii) były jak na tamte czasy nieaktualne. Po pierwsze, o ile bowiem na przełomie XV i XVI żadne z państw Europy Środkowo-Wschodniej nie posiadało rozbudowanej armii stałej, o tyle w II połowie XVI wieku jej podwaliny posiadał prawie każdy sąsiad Korony i WKL. Po drugie, zamożna szlachta polska mogła przy niewielkim obciążeniu utrzymać stałą silną armię, o czym najlepiej świadczy fakt, że coraz częściej możni posiadali prywatne armie⁵⁶⁵. Niektórzy jednak posłowie dostrzegali ten problem, jak m.in. Andrzej Sierpski, wojewoda rawski: *...Obrona pospolita, acz jest można i potrzebna, ale już tych czasów potrzebniejsza potoczna, tylko aby z rządkiem postanowieniem podatku, któryby jednako każdego dolegał...*⁵⁶⁶ Wojewoda rawski nie tylko wskazywał na zagrożenie granic ale próbował także temu zapobiec, popierając króla w wprowadzeniu stałego, ogólnoszlacheckiego podatku przeznaczonego na utrzymanie armii. Andrzej Sierpski wykazał więc się nie tylko dalekowzrocznością, ale także racją stanu, gdyż forsował podatek, który nie ominąłby także jego.

Pomimo że izba poselska zdawała sobie sprawę z trudnego położenia Korony na tle Europy, a sam król wzywał do uchwalenia dodatkowego stałego podatku na reformę armii, nie udało się uchwalić na sejmie warszawskim rozwiązań prawnych, które umożliwiłyby

⁵⁶³ Zob. M. Plewczyński, *W służbie polskiego króla. Z zagadnień struktury narodowościowej Armii Koronnej w latach 1500-1574*, Warszawa 2015; M. Plewczyński, *Armia koronna 1506-1572: zagadnienia struktury narodowościowej*, Warszawa 1991.

⁵⁶⁴ *Diariusz... 1563/4*, s. 191-210, & 415.

⁵⁶⁵ Zob. U. Augustyniak, *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej...*; Antoni Mączak, *Klientela*, Warszawa 1994.

⁵⁶⁶ *Diariusz... 1563/4*, s. 207.

utrzymanie stałej licznej armii. Izba poselska postanowiła poczekać do oszacowania przez komisje lustracyjne przyszłych dochodów z królewskich ziem i odroczyć kwestię reformy armii na kolejne sejmy.

Niewątpliwie obie izby sejmu obawiały się wzmocnienia władzy monarszej w Koronie. Szlachta widziała w tym zagrożenie swoich praw i wolności. Przywódcy ruchu egzekucyjnego doskonale znali sytuację we Francji czy Hiszpanii, gdzie monarchowie dzięki dużej i dobrze wyszkolonej armii sprawowali silne rządy bez jakiegokolwiek uzależnienia od stanu pierwszego, a nawet mało tego, poprzez urzędy w wojsku i administracji to oni uzależniali ich od siebie. Szlachta nie chciała ryzykować w niedalekiej przyszłości potencjalnie utraty swojej uprzywilejowanej pozycji na rzecz monarchy i konsekwentnie odmawiała uchwalenia dodatkowego stałego podatku na armię koronną. Brak stałego podatku zmuszał instytucję monarszą do cyklicznego zwoływania sejmu w celu pozyskania środków finansowych. Było to zdaniem szlachty gwarancją funkcjonowania parlamentu i jej wpływu na losy państwa. Zygmunt August bez poparcia izby poselskiej nie był w stanie przeprowadzić swojego programu skarbowo – wojskowego.

Warto też zwrócić uwagę, że o ile na poprzednich sejmach izba poselska permanentnie podnosiła kwestię stałego opodatkowania dóbr kościelnych na potrzeby armii koronnej, na sejmie warszawskim 1563/1564 roku kwestia ta została praktycznie przemilczana⁵⁶⁷. Egzekucja dóbr w Koronie i Prusach Królewskich oraz pertraktacje z Litwinami o unii całkowitej zdominowały obrady.

⁵⁶⁷ Zob. Ł. Godlewski, *Szlachta a duchowieństwo...* [w:] „Saeculum Christianum”, t. 23, R. 2016, Warszawa 2016, s. 145-160; Ł. Godlewski, *Szlachta a duchowieństwo... Zygmunta Starego* [w:] „Białostockie Teki Historyczne”, t. 12, R. 2014, Białystok 2014, s. 37-59.

IV Problemy prawne i religijne

1) Postulaty o usprawnienie władzy sądowniczej.

Kolejnym ważnym aspektem poruszonym na sejmie warszawskim przez szlachtę była chęć uporządkowania władzy sądowniczej w Koronie. O ile postulaty ekonomiczne i sprawa unifikacji interesowały wszystkich posłów i wokół nich toczyły się początkowo obrady, o tyle sądownicze odgrywały już drugorzędną rolę. Niewątpliwie wpływ na takie marginalizowanie problemów władzy sądowniczej miał fakt, iż priorytetem na sejmach była konieczność utworzenia stałej obrony dla Korony, w wyniku zagrożenia zewnętrznego w postaci jej sąsiadów. Najlepiej świadczy o tym fakt, że sejm warszawski 1563/4 w myśl konstytucji piotrkowskiej z 1563 roku miał rozpocząć się od egzekucji dóbr, a nie reformy władzy sądowniczej. Analogicznie jak podczas sejmu piotrkowskiego 1562/3 roku również na sejmie warszawskim 1563/4 roku nie padły w propozycjach sejmowych izby poselskiej konkretne rozwiązania usprawnienia sądownictwa⁵⁶⁸. System sądowniczy koronny w XVI wieku wymagał głębokich reform, jednak w hierarchii postulatów izby poselskiej ustępował miejsca uzdrowieniu finansów państwa, zapewnieniu finansowania armii koronnej i unii z WKL⁵⁶⁹.

Na władzę sądowniczą w Koronie składały się cztery poziomy: królewski, wertykalny, horyzontalny oraz patrymonialny⁵⁷⁰. W poziomie królewskim monarcha osobiście wydawał wyroki. Sąd ten znajdował się najwyższej w koronnej drabinie władzy sądowniczej, gdyż od jego postanowień nie było już możliwości odwołania się. Wśród ludności cieszył się niekwestionowanym autorytetem. Odbywał się na sejmach, gdzie senat pełnił funkcję doradczą króla podczas sądenia lub w miejscu przebywania władcy. Sąd królewski podejmował także wszystkie sprawy kryminalne, zdrady stanu, obrony majestatu, sporów

⁵⁶⁸ *Diariusz... 1563/4*, s. 191-191.

⁵⁶⁹ Zob. J. Bardach, *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1985.

⁵⁷⁰ A. Sucheni Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 7.

stanowych oraz konfiskaty dóbr⁵⁷¹. Monarcha mógł pozwać także przed swoje oblicze każdego mieszkańca Korony i sądzić każdą sprawę, która wymagała jego interwencji. Przywilej ten wywodził się jeszcze z czasów pierwszych Piastów, gdzie pierwsi królowie polscy będąc jedynymi sędziami, rozpatrywali wszystkie sprawy królestwa w tzw. sądach „objazdowych”. W związku jednak z przyrostem naturalnym i powiększeniem terytorium, władcy odchodzili od osobistego sądenia na rzecz tworzonych sądów lokalnych i państwowych⁵⁷².

Owa właśnie lokalna samorządność tworzyła poziom horyzontalny (sądownictwo ziemskie). W jego skład wchodziły wszystkie sądy ziemskie. Działały w każdej ziemi i województwie. Sądy ziemskie miały różne składy w zależności od prowincji kraju. W Małopolsce sądzili: sędzia, podsędek, pisarz, woźny oraz od 4 do 6 asesorów z okolicznej szlachty. W Wielkopolsce zamiast asesorów byli starosta, wojewoda, podkomorzy oraz chorąży. Kandydaci na sędziego, podsędkę i pisarza w poczwórnej liczbie byli wybierani podczas sejmików ziemskich. Pracownicy sądu musieli być szlachcicami osiadłymi w danej ziemi. Od kandydatów nie wymagano wykształcenia prawniczego. Podczas rozprawy sądowej ich głosy były sobie równe. Na szczycie tego sądownictwa stali wojewodowie i kasztelanowie, którzy automatycznie otrzymując ten urząd byli nominowani do senatu. Kasztelan w swoim zakresie miał m.in. obowiązek ścigania przestępstw, osądzenia winnych oraz ściągania danin. Wojewodowie kontrolowali w państwie miary oraz ceny produktów. Z racji powagi swojego urzędu przewodniczyli także w sądach wiecowych⁵⁷³.

W początkowym okresie funkcjonowania sądownictwa ziemskiego, stawali przed jego obliczem szlachcice posesjonaci, jak również, chłopci, mieszczenie, wójtowie i duchowni. W XV wieku, kiedy kształtowały się postulaty ruchu egzekucyjnego szlachta skutecznie zabiegała o wyłączenie wszystkich tych warstw spod jurysdykcji ziemskiej i przekształcenie sądów ziemskich we właściwe tylko w sprawach szlachty osiadłej. W zależności jednak od koronnej prowincji w XVI w. kompetencje i podmioty pozywania przed oblicze sądów ziemskich różniły się. Szczególnie widoczne jest to na przykładzie Prus Królewskich, gdzie korektura pruska dopuściła na stawanie przed sądami ziemskimi mieszczan posesjonatów i urzędników na równi ze szlachtą ziemianami.

⁵⁷¹ A. Sucheni Grabowska, *Sejm w latach 1540-1586* [w:] *Historia sejmu...*, s. 119.

⁵⁷² Tamże, s. 7.

⁵⁷³ Sądy wiecowe: sądziły cyklicznie w imieniu króla, by go odciążyć na sądzie sejmowym. Wojewoda miał tutaj u swojego boku kasztelanów i starostów, był więc to sąd synkretyczny. Rzadko jednak obradował, dlatego nie spełniał swojej funkcji.

Na terenie ziem wielkopolskich i małopolskich kompetencje rzeczowe sądów ziemskich obejmowały wszystkie sprawy, w których pozwanym był szlachcic osiadły, z wyjątkiem tych zastrzeżonych dla sądu grodzkiego oraz podkomorskiego. Jednak z początkiem XVI w. sądy ziemskie sukcesywnie traciły na znaczeniu i obejmowały swoim sądownictwem coraz mniejszą liczbę mieszkańców wskutek nadania prawa wieczności sądom grodzkim. Na upadek znaczenia sądownictwa ziemskiego złożyło się także wydłużanie przerw pomiędzy kadencjami sądowymi w XVI w. Wobec sporadycznego zbierania się składów sądów ziemskich i opieszałości w tym względzie szlachty, kompetencje sądów ziemskich przejmowały sądy grodzkie.

Poziom wertykalny tworzyły natomiast sądy państwowe – czyli wspomniane już sądy grodzkie, zwane też starościńskimi, na których czele stali starostowie sądzący przeważnie na zamkach. Najważniejszą kategorią spraw, którymi zajmował się starosta, były tzw. cztery artykuły grodzkie. Należały do nich: gwałt, rozbój na drodze publicznej, podpalenie i najazd na dom szlachecki. Starostowie grodowi sprawowali też władzę wykonawczą w imieniu monarchy, egzekwując wydane wyroki, ściągając podatki oraz wdrażając rozporządzenia królewskie⁵⁷⁴.

Do sądów ziemskich należał także sąd podkomorski. Był właściwy w sprawach sporów o granice nieruchomości. Zazwyczaj zbierał się w miejscu wytyczenia granicy. Ukształtował się w XIV wieku w Małopolsce, a w XV wieku funkcjonował już też w Wielkopolsce. Urzędował pod przewodnictwem podkomorzego lub jego zastępcy⁵⁷⁵.

Sądownictwu wertykalnemu i horyzontalnemu niepodlegli jednak chłopcy i mieszczenie, którzy żyjąc we włościach nie należących do nich, podlegali patrymonialnemu sądownictwu właściciela danej ziemi lub miasta⁵⁷⁶.

W Koronie brakowało także wyraźnego rozdzielenia władzy sądowniczej od wykonawczej. Nie był to jednak jedyny rażący problem koronnego sądownictwa. Od wprowadzenia w polskim prawie w 1523 roku apelacji sąd królewski stał się również najwyższym sądem odwoławczym. Wszyscy skazani w poziomie wertykalnym i horyzontalnym mogli odwołać się bezpośrednio przed sąd królewski, co powodowało przytłaczanie monarchy ilością apelacji⁵⁷⁷. Mieszkańcy Korony szukali ratunku u króla, który był ostatnią instancją, a ponadto cieszył się ogromnym poważaniem wśród polskiego

⁵⁷⁴ A. Sucheni Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 7-8.

⁵⁷⁵ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju...*, wydanie 2009 r., s. 260-264, 141-143.

⁵⁷⁶ A. Sucheni Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 7; A. Moniuszko, *Prawo sądowe Rzeczypospolitej szlacheckiej (XVI-XVIII w.): zarys wykładu z wyborem źródeł*, Warszawa 2017, s. 11-26.

⁵⁷⁷ A. Sucheni Grabowska, *Sejm w latach 1540-1586 [w:] Historia sejm...*, s. 160.

społeczeństwa⁵⁷⁸. Precedens ten dochodził już do takiej skali, iż monarcha musiał sędzić często po rozjechaniu się senatorów i żegnaniu posłów⁵⁷⁹. Mimo tego, że monarchowie posługiwali się do sądzenia komisarzami, sąd królewski nie był wstanie efektywnie sprawować swojej roli. Sytuacji próbowano zaradzić tworząc jako sądy drugiej instancji sądy wiecowe dla każdego województwa. Na ich czele stanęli wojewodowie. Sąd królewski zaczął odsyłać również do sądów wiecowych sprawy, które wpływały do niego jako sądu pierwszej instancji. Wbrew jednak oczekiwaniom nie udrożniło to wymiaru sprawiedliwości, a wręcz przeciwnie spowodowało większe zamieszanie co do właściwości poszczególnych sądów.

Niewiele mniejszy problem stanowił fakt, że wszystkie koronne urzędy zajmowane były dożywotnio, wyniku czego nie można było usunąć urzędnika za niekompetencje czy nierzetelne wywiązywanie się ze swoich obowiązków. Jediną prawną dozwoloną karą dla takiego urzędnika była możliwość nałożenia na niego wysokie kary finansowej⁵⁸⁰. Ponadto w wyniku braku miesięcznej pensji dla urzędników, poza niskimi uposażeniami, do urzędu przydzielane były dobra, których większość dochodów przypadała urzędnikowi, który je otrzymał⁵⁸¹. Spore komplikacje niosła też możliwość łączenia urzędu starosty grodowego i wojewody, co uniemożliwiało w przypadku piastowania obu tych stanowisk przez jedną osobę starannego dopilnowania dwóch wydziałów sądowych. Co prawda w myśl przywoływanego już przywileju nieszawskiego z 1454 roku zabroniono łączenia tych dwóch funkcji ale wyłącznie w tej samej ziemi, więc *de facto* nie spełniał on swojego przeznaczenia⁵⁸².

Swoje oddzielne sądy posiadał stan duchowny. Przed sądami kościelnymi odpowiadali wszyscy duchowni, za wyjątkiem, kiedy byli szlachtą i mieli dobra ziemskie, wówczas odpowiadali w sprawach dotyczących tych dóbr przed sądami szlacheckimi, co było honorowane przez sądy kościelne. Początkowo jurysdykcja kleru była bardzo rozległa, z czasem jej zakres został jednak uszczuplony. Sądy kościelne rozpatrywały w szczególności sprawy duchowne i związane z duchownymi i to zarówno w sprawach cywilnych, karnych jak i dyscyplinarnych. Ponadto ich jurysdykcji podlegali świeccy w określonych kategoriach spraw m.in. z zakresu osobowego prawa małżeńskiego czy oskarżeń o herezję⁵⁸³. W przeciwieństwie do sądów ziemskich nie były dwuinstancyjne ale wieloinstancyjne. W

⁵⁷⁸ Zob. Tamże, s. 114-216.

⁵⁷⁹ Tamże, s.162-163.

⁵⁸⁰ A. Sucheni Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 12 i 8.

⁵⁸¹ Tamże, s. 12.

⁵⁸² Tamże, s. 9-10.

⁵⁸³ W związku jednak z dużą liczbą różnowierców pośród stanu szlacheckiego wyroki duchownych w tej sferze nie było wprowadzane w życie.

pierwszej instancji sądownictwo sprawowali mianowani przez biskupów oficjałowie generalni, których zakres spraw w znacznej mierze określany był w dokumencie nominacyjnym. Pozostałe sprawy w pierwszej instancji podlegały sądom biskupa. Biskupi we własnych sądach bywali zastępowani przez audytorów – sędziów generalnych. Kolejna instancja przewidywała możliwość odwołania do arcybiskupa (metropolity). Od jego decyzji można było odwołać się do sądu nuncjatury (legata papieskiego), a w ostateczności do Kurii Rzymskiej⁵⁸⁴.

Sprawy związane z szeroko rozumianą kwestią wiary w znaczący sposób wykraczały jednak poza prerogatywy duchownych i wkraczały w sferę świecką. Działo się tak na skutek pozwów o apostazję, herezję, czary oraz nie płacenie dziesięcin. Wykonywanie wyroków sądów kościelnych przez władzę świecką (starostów) było nie do przyjęcia przez zwolenników reformacji jak także wielu katolików, którzy widzieli w tym przejaw dążenia Kościoła do dominacji nad szlachtą. Za rozwojem ruchu reformacyjnego w Koronie szło dlatego jednocześnie coraz większe niezadowolenie z jurysdykcji sądów duchownych nad szlachtą. Wraz ze wzrostem wpływów szlachty innowierczej w izbie poselskiej coraz głośniej domagano się na sejmikach zupełnego zniesienia jurysdykcji sądów duchownych. Zwłaszcza, że takie wyroki coraz częściej zapadały, tyle że duchowni nie mogli ich skutecznie wyegzekwować. Z upływem jednak czasu mogło się to zmienić, stąd stanowcze i permanentne działania szlachty protestanckiej o zniesienie jurysdykcji sądów duchownych nad szlachtą⁵⁸⁵. Stanowcza i bezkompromisowa postawa izby poselskiej doprowadziła 18 marca 1563 na sejmie piotrkowskim do uchwalenia konstytucji pozbawiającej sądy duchowne znaczenia cywilnego, gdyż starostowie mieli obowiązek wykonywać wyłącznie wyroki sądów świeckich. Duchowni mogli pozywać szlachtę w kwestiach świeckich jedynie przed organami państwowymi. Sejm piotrkowski 1562/1563 (pomimo sprzeciwu wszystkich senatorów duchownych) zniósł tym samym ostatecznie wykonywanie wyroków sądów kościelnych przez starostów⁵⁸⁶.

⁵⁸⁴ A. Moniuszko, *Prawo sądowe Rzeczypospolitej szlacheckiej...*, s. 24-25.

⁵⁸⁵ Ł. Godlewski, *Spory szlachty o dziesięciny...*, [w:] BTH, R. 2013, t. 11, s. 52-54; A. Sucheni-Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...; Między monarchią a demokracją. Studia z dziejów Polski XV-XVIII wieku*, red. Anna Sucheni-Grabowska, Małgorzata Żaryn, Warszawa 1994; A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August - król polski i wielki książę litewski 1520-1562*, Warszawa 1996; A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów...*

⁵⁸⁶ *Diariusz...1562/3*, s. 135.

Również wojskowi posiadali swoje odrębne sądownictwo, gdzie podstawowym organem posiadającym jurysdykcję wobec żołnierzy był sąd hetmański. Hetman orzekał osobiście, a od wyroków tego sądu nie było możliwości apelacji⁵⁸⁷.

Generalizując panowało dość duże zamieszanie i pomieszanie obowiązków ze względu na liczbę rodzajów sądów i brak wyraźnego podziału ich kompetencji i zakresu odpowiedzialności. Sytuacja ta powstała na skutek ewolucyjnego rozwoju sądownictwa, rozwiązań partykularnych i prób pragmatycznego dostosowywania sądów do zmieniających się realiów politycznych i okoliczności wewnętrznych w Koronie. Poszczególne sądy wyodrębniano ze względu na rodzaj sądzonych spraw - właściwość rzeczowa, zakres terytorialny ich jurysdykcji - właściwość miejscowa, oraz ich miejsce w instancyjnej strukturze sądownictwa - właściwość funkcjonalna⁵⁸⁸.

Gremium prawodawcze musiało zmierzyć się z wyżej przytoczonymi problemami i wprowadzić rozwiązania systemowe, które uzdrowiłyby sądownictwo koronne. Izba poselska pochłonięta jednak egzekucją dóbr królewskich nie podnosiła zagadnienia reformy ówczesnego wymiaru sprawiedliwości. Na forum sejmowym kwestia ta wypłynęła z senatu: *...o sędziach, gdy się ich upleniło, nie mogę inaczej radzić, jeno abys W.K.M sam sądził, bo się te wiece, które teraz były, ludziem nie podobają. Ale gdy W.K.M. ich pilno będziesz przyjmował, wiele ich zostanie na ganku, wiele ich się będzie jednało płockiego próżno się pozywać nie będą...*⁵⁸⁹, tak przemawiał do monarchy wojewoda płocki Arnolf Uchański. Wojewoda przekonywał do zastąpienia sądów powszechnych wyłącznie królewskimi. Również kasztelan chełmski Andrzej Bzicki postulował o pozostawieniu sądów królewskich: *...sądy aby zawsze szły na początku sejmu, nie wtenczas, kiedy się Panowie rozjadą, tedy sprawiedliwość na śród idzie (...) na każdy rok aby sejm był, jeśli nie dla czego innego, tedy dla sprawiedliwości ludzkiej, na której, jeśliby W.K.M. sam być nie mógł, aby wybierano w powieciach osoby na to, dla takowych sądów, żeby sprawiedliwość ubogim się nie odwleczała...*⁵⁹⁰. Obaj senatorowie musieli być najwyraźniej przekonani, że w przypadku drobnych spraw i sąsiedzkich nieporozumień, mieszkańcy będą załatwiać między sobą kwestie sporne, bez wnoszone sprawy na wokandę sądu królewskiego, z racji jego powagi i majestatu. Upatrywano w tym możliwość udrożnienia systemu sądowniczego, który coraz częściej musiał rozpatrywać drobne i błahę zatargi sąsiedzkie. Większe zaangażowanie króla i

⁵⁸⁷ A. Moniuszko, *Prawo sądowe Rzeczypospolitej szlacheckiej...*, s. 25.

⁵⁸⁸ Tamże, s. 14.

⁵⁸⁹ *Diariusz...* 1563/4, s. 206.

⁵⁹⁰ Tamże, s. 210.

izby senatorskiej mogło rozwiązać problem niekompetencji niektórych sędziów i wyroków społecznie niesprawiedliwych, albo przynajmniej znacząco go zniwelować.

Większość senatorów przeciwna była jednak zwiększeniu zaangażowania monarchy w sądenie mieszkańców Korony. Wojewoda sieradzki Jan Janusz Kościelecki argumentował *...sprawiedliwość potrzeba, aby była, ale iż się Korona rozszerzyła, potrzeba obyczają szukać do tego. Albowiem już teraz sądów więcej, krzywd namnożyło się, długości praw, iż to mało podobno, aby je W.K.M. sam mógł odprawować...*⁵⁹¹.

Częstsze sądenie bezpośrednio przez króla nie zmniejszyłoby przecież spraw istotnych, wymagających postępowania sądowego. Pamiętajmy także, że sejmy koronne przeprowadzały właśnie reformę państwa, w ramach której miano m.in. ujednoczyć prawo, doprowadzić do unifikacji Korony oraz unii z państwem litewskim. Powiększenie państwa polskiego przy jednoczesnym zwiększeniu obowiązków monarszych w rozpatrywaniu spraw sądowych wydaje się niemożliwe do zrealizowania. Postulat objęcia w sądownictwie poziomem królewskim większej ilości spraw wydaje się tym bardziej irracjonalny, że sądy ziemskie i grodzkie działały permanentnie a monarcha lub jego zastępcy sądziliby tylko na zjeździe ogólnopolskim. Ponadto sądy królewskie odbywały się praktycznie wyłącznie na sejmie, a więc wszyscy związani z konkretnymi sprawami musieliby przybyć na miejsce jego obrad, a nie jak dotąd (za wyjątkiem zdrady stanu, obrazy króla i zaniedbania urzędników) do pobliskiego sądu ziemskiego lub grodzkiego (starościńskiego). Wielkość państwa polskiego, zarówno ze względu na rozległy obszar terytorialny jak i liczbę ludności, wymagała organizacji większej liczby sądów/ sędziów ziemskich i grodzkich, przy jednoczesnym rozgraniczeniu w starostwach grodowych władzy sądowniczej od wykonawczej. Ważnym aspektem przemawiającym za tym rozwiązaniem było zmniejszenie dla mieszkańców danej ziemi kosztów finansowych, które ponieśliby w przypadku konieczności stawienia się na sejm.

Izba poselska nie odniosła się jednak do postulatów senatu w zakresie reformy sądownictwa. Zgodnie z przyjętą przez przywódców ruchu egzekucyjnego strategią, w pierwszej kolejności należało zakończyć kwestię egzekucji dóbr, którą rozpoczęto na sejmie poprzednim, następnie sfinalizować unię z WKL a dopiero po zawarciu aktu unii przeprowadzić zmiany w sądach koronnych. Szlachta nie podniosła nawet tak bardzo drażniącej jej kwestii jurysdykcji sądów duchownych.

⁵⁹¹ Tamże, s. 204.

Warto zaznaczyć że podniesienie przez senatorów zagadnienia naprawy sytuacji w polskim sądownictwie mogło być tematem zastępczym wobec egzekucji dóbr. Przeciwnicy rewindykacji nadań królewskich próbowali podnosić na sejmie inne postulaty z programu egzekucyjnego, licząc na zaangażowanie się w to posłów i „zepchnięcie” kwestii egzekucji dóbr na dalszy plan obrad sejmowych. Kiedy egzekucja dóbr została bowiem ostatecznie uchwalona, a szlachta składała swoje listy na posiadane królewszczyzny, nikt w senacie nie wnioskował o przeprowadzenie reformy sądów koronnych.

Omawiając reformę sądownictwa w Koronie należy zwrócić uwagę w jakim języku sporządzone zostały prawa koronne. Większość praw koronnych była spisana po łacinie,. Ponadto dopiero od lat 40 XVI wieku uchwały sejmowe były drukowane⁵⁹².

System sądowniczy w Koronie wymagał gruntownej reformy. Rozwój reprezentacji stanowej, wzrostu liczby ludności i powiększenie terytorium państwa polskiego powinno skłaniać instytucję sejmu koronnego do ponownego wzmocnienia sądów ziemskich i rozszerzenia ich kompetencji o sprawy sądzone w sądach grodzkich. Reforma przebiegała jednak w kierunku wzmocnienia sądów grodzkich i zwiększenia zakresu ich kompetencji. Należało utworzyć dobre zaplecze naukowe do szkolenia przyszłych sędziów, aby zwiększyć ich ilość i kompetencje. Ponadto utworzyć rozbudowany i kolegialny sąd najwyższy, który przejąłby kompetencje sądu królewskiego w zakresie apelacji. Głównym problem polskiego wymiaru sprawiedliwości XVI wieku nie stanowił fakt, wbrew temu jak sądzili niektórzy senatorzy, że sprawy nie były rozpatrywane przez monarchę, ale w tym, że sędziowie często nie wykazywali się pełną znajomością prawa, nie potrafili go w praktyce zastosować, że przepisy dopuszczały absurdalne pozwy na wokandę sądu, a apelacje odprawował jedynie król wraz z senatem. Do podobnych wniosków doszedł też arcybiskup gnieźnieński Jakub Uchański *...wielu ludzi się uskarża, wiele przeciw prawu skazano (...) działo się to przez nieumiejętność dygnitarzy i urzędników nieprawnych (...) chociaż się to odprawilo, nie możesz W.K.M. sądom dosyć uczynić, trzeba poszukać modum, który jest dany od Pana Boga przez Mojżesza, który kazał ludzi godnie obierać, aby strzegli sądów (...)a też tego nie ma nigdzie, aby pan lada o co sam miał sądzić (...) trzeba objaśnienia statutów uczynić...*⁵⁹³.

Na sejmie warszawskim 1563/4 roku stan duchowny usilnie starał się poruszyć kwestię utraconych prerogatyw na sejmie piotrkowskim 1562/3 roku. Zygmunt August nie dopuścił jednak do podniesienia na sejmie kompetencji sądów duchownych nad szlachtą. Monarcha doskonale zdawał sobie sprawę, że w tej kwestii trudno będzie osiągnąć

⁵⁹² Zob. J. Bardach, *Historia państwa...*, s. 16-17.

⁵⁹³ *Diariusz... 1563/4*, s. 201.

kompromis, a to może sparaliżować obrady sejmu, zwłaszcza w obliczu konfliktu izby poselskiej z senatem o egzekucję dóbr królewskich. W wyniku tego biskupi walczyli o swoją pozycję poza sejmem i na kolejnych sejmach⁵⁹⁴.

Problem jednak egzekucji, ustanowienia podatku i unii z państwem litewskim na tyle zdominowały obrady sejmu, iż kwestia jurysdykcji sądów duchownych nie odbiła się większym echem na tym sejmie.

Sejm warszawski 1563/4 roku nie dokonał żadnej zmiany w sądownictwie koronnym. Nie uchwalono także żadnej konstytucji, która wytyczyłaby kształt przyszłej reformy lub obligowała instytucję sejmu do jej przeprowadzenia. Dla izby poselskiej priorytetem i kluczowym czynnikiem determinującym kolejność działań na sejmie było przeprowadzenie w pierwszej kolejności egzekucji dóbr i zawarcie nowej unii z WKL. Ostra i przedłużająca się walka z panami koronnymi i pruskimi o kształt egzekucji uniemożliwiła podjęcie przez izbę poselską na sejmie warszawskim tematu reformy sądów koronnych. Kwestia usprawnienia koronnego wymiaru sprawiedliwości została przesunięta na kolejne sejmy.

Ostatecznie pomimo podnoszenia kwestii na kolejnych sejmach przez ruch egzekucyjny i najwyższych przedstawicieli senatu do gruntownej reformy sądów, przebiegła ona bez większej „rewolucji”. Kulminacją przeprowadzonych reform było zrzeknięcie się w 1578 przez Stefana Batorego uprawnień najwyższego sędziego na rzecz świeżo utworzonego Trybunału Koronnego. Monarcha nie przelał jednak wszystkich swoich sądowych kompetencji na rzecz Trybunału, a jedynie obowiązek rozstrzygania apelacji. Instytucja monarsza dzięki temu zyskała więcej czasu na sejmach na omawianie najistotniejszych dla państwa i jego obywateli kwestii, a Trybunał Koronny efektywnie usprawnił i przyspieszył wydawanie wyroków. Dalej funkcjonował sąd sejmowy, który rozstrzygał sprawy kryminalne, zdrady stanu, obrazy majestatu, sporów stanowych oraz konfiskaty dóbr⁵⁹⁵. Tym samym w sejmie większość poparła koncepcję pozostawienia w Koronie podziału sądownictwa między monarchę i sądy regionalno-państwowe, ale ze zwiększonymi prerogatywami tych drugich. W efekcie przeprowadzanych reform szlachta uzyskała dominujący wpływ na sądownictwo ziemskie kosztem uprawnień króla. Warto także zwrócić uwagę że z upływem czasu ruch egzekucyjny tracił na sile, a reformacja przechodziła do odwrotu, co spowodowało w 1592 roku przywrócenie jurysdykcji duchownych nad szlachtą⁵⁹⁶.

⁵⁹⁴ Zob. Ł. Godlewski, *Spory szlachty o dziesięciny...*, [w:] BTH, R. 2013, t. 11, s. 59-68.

⁵⁹⁵ A. Sucheni Grabowska, *Sejm w latach 1540-1586* [w:] *Historia sejmu...*, s. 164-165.

⁵⁹⁶ Ł. Godlewski, *Spory szlachty o dziesięciny...*, [w:] BTH, R. 2013, t. 11, s. 70.

2) *Problemy religijne i kwestia powstania Kościoła narodowego.*

Pomimo zapoczątkowania reformacji w 1517 roku i rozprzestrzeniania się jej w Europie w bardzo szybkim tempie, 47 lat od wystąpienia Marcina Lutra nadal dominującymi wyznaniem w Polsce pozostawały katolicyzm, który wedle szacunków wyznawało około 61% mieszkańców i prawosławie, którego wyznawcami było 17% mieszkańców. Pozostałe 22% to wyznawcy innych wyznań i religii, w tym jednak 11% to wierni kościołów protestanckich.

Wyznawcy kościołów reformowanych pomimo że pozostawali w mniejszości, to stanowili zbyt dużą społeczność aby można ją było zignorować. Ich liczba stale też XVI w. rosła i to głównie w kręgach szlacheckich, czyli tej najbardziej wpływowej i uprzywilejowanej warstwie polskiego społeczeństwa⁵⁹⁷. W przenikaniu nowych wyznań nie przeszkadzały nawet edykty Zygmunta I surowo zakazujące głoszenia nauk Lutra oraz wyjazdów do miast opanowanych przez jego zwolenników. Pierwszy taki edykt miał już miejsce w 1520 roku. Na skutek jednak nie wyciągania poważniejszych konsekwencji względem osób naruszających te zakazy, były one przez społeczeństwo powszechnie ignorowane. Sam nawet król lawirował między dwoma stronnictwami religijnymi, gdyż jednocześnie przyznawał miastom pruskim prawo do wolności wyznania, a ostatecznie w 1559 roku rozciągnął je na całe terytorium Prus Królewskich⁵⁹⁸. Stąd niewątpliwie arcybiskup Uchański stanowczo atakował protestantów: *...A co u nas złego? Grunt nabożeństwa skażon, wywrócon. Mam ja teraz pięćdziesiąt ministrów sprzysięgłych, którzy się podpisali o najprzedniejszym artykule naszym, o Trójcy Ś., która z dawna przez Ś. Ojce i Doktory, jako zową Święte, wyłożon jest, a dziś Syna Bożego, Ducha Ś., zową kreaturą, Dla tegoż się w Koronie źle dzieje!...*⁵⁹⁹. Zapewne arcybiskup głosił takie poglądy w zgodzie ze swoją wiarą, nie zapominajmy jednak także o wymiarze ekonomicznym. Im byłoby więcej wiernych, tym większe stawałyby się dochody Kościoła, a im zamożniejszy Kościół, tym bardziej byłby wpływowy.

⁵⁹⁷ Zob. M. Liedke, *Od prawosławia do katolicyzmu*, Białystok 2004.

⁵⁹⁸ J. Małek, *Opera selecta, t. 4: Reformacja i protestantyzm w Polsce i Prusach (XVI-XX w.)*, Toruń 2012, s. 122-126.

⁵⁹⁹ *Diariusz... 1563/4*, s. 200.

Sama szlachta coraz częściej niechętnie spoglądała na Kościół katolicki, który będąc największym posiadaczem ziemi po królu w Koronie, nie był opodatkowany, ani nie czynił żadnych stałych nakładów na obronę państwa⁶⁰⁰.

Należy jednak podkreślić że Kościół katolicki w Koronie wielokrotnie dokonywał samoopodatkowania w celu sfinansowania utrzymania wojska. Uchwalane przez stan duchowny podatki nie były jednak stałe i szlachta musiała liczyć na dobrą wolę wyższego duchowieństwa⁶⁰¹. Duchowni bronili w ten sposób swojej względnej niezależności podatkowej uchwalając przez synod (a nie sejm) na cele państwa "ofiary miłosierdzia" (*subsidium charitativum*), na ogół znacznie wyższe niż podatki zatwierdzone przez sejm. Biskupi przeprowadzali opodatkowanie duchownych w drodze uchwał synodalnych bez uwzględnienia instytucji sejmu koronnego. Ich postępowanie podyktowane było trzema zasadniczymi czynnikami. Po pierwsze, nakładanie bezpośrednio podatku na kler w drodze konstytucji sejmowej mogło wiązać się w przyszłości ze stałym opodatkowaniem stanu duchownego. Po drugie, senatorowie duchowni stojąc u steru Kościoła katolickiego w Koronie nie chcieli pozbawić się części swoich kompetencji na rzecz sejmu. Po trzecie, izba poselska musiała prosić stan duchowny o zgodę na opodatkowanie, tym samym senatorowie duchowni uzyskiwali silny element przetargowy na sejmie w zakresie ostatecznego kształtu sejmowych konstytucji⁶⁰².

W XVI wieku biskupi koronni działali z rozwagą i pragmatyzmem, próbując pogodzić ze sobą potrzeby państwa i Kościoła, jednocześnie zachowując uprzywilejowaną pozycję stanu duchownego. Duchowni członkowie senatu godzili się i wychodzili z inicjatywą stałego partycypowania ze szlachtą w wydatkach państwowych, jednak nie na zasadzie opodatkowania przez sejm. W mniemaniu biskupów bezpieczeństwo na granicach było nie tylko interesem państwa ale również Kościoła, który dążył do obrony swoich wiernych i beneficjów przed najazdami sąsiadów.

Wszelkie jednak próby stałego opodatkowania dziesięcin i beneficjów kończyły się niepowodzeniem. Powodowało to coraz głośniejsze domaganie się, aby przynajmniej przeznaczyć annaty⁶⁰³ na obronę potoczną⁶⁰⁴. W wyniku tak silnego nacisku i przystąpienia

⁶⁰⁰ A. Sucheni Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 27.

⁶⁰¹ H. Karbownik, *Ciężary stanu duchownego...*, s. 15- 43; F. Papée, *Boryszewski Andrzej* [w:] PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 360.

⁶⁰² Ł. Godlewski, *Interes własny, państwa czy Kościoła...* [w:] *Honestas et turpitudine. Magnateria Rzeczypospolitej...*, Białystok 2019, s. 163-166.

⁶⁰³ Annaty czyli opłaty składane przez duchownych do Rzymu, stanowiące równowartość rocznych dochodów z niższych, tzw. niekonsystorskich beneficjów kościelnych składane przez obejmującego godność kościelną, nimi uposażoną.

⁶⁰⁴ A. Sucheni Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 27-28.

króla do ruchu egzekucyjnego w 1563 roku doszło do pierwszego poważnego złamania majątkowej nietykalności Kościoła. Przeniesiono teoretycznie 50% podatku z chłopów, a więc pośrednio ze szlachty, na Kościół⁶⁰⁵. Co prawda nie zwiększyło to dochodów skarbu państwa, jednak niewątpliwie znacząco ulżyło chłopom i szlachcie gołocie, którzy mieli zapłacić tylko połowę wymierzonego podatku⁶⁰⁶.

Konflikt pomiędzy izbą poselską a stanem duchownym narastał także na skutek wspomnianej już jurysdykcji sądów duchownych nad szlachtą.

Część jednak duchownych zdawała doskonale sobie sprawę, że w niesprzyjającej sytuacji geopolitycznej Korony i WKL oraz zwycięstwa izby poselskiej, zdominowanej przez protestantów, nad antyegzekucyjnym senatem, nie mogą sobie pozwolić na otwartą walkę z reformacją. Świadczy o tym m.in. słowa biskupa kujawskiego Mikołaja Wolskiego: *...Wola Boża obrażona której zabiegac naprzód potrzeba. Do czego trzeba, abyśmy się nie słowami obrócili tylko, ale i skutkami abyśmy poprawowali. A teraz już więc potrzeba rzeczy potrzebne pilno obmyśliwać, a zwłaszcza o dobrym rządzie, bo zewsząd niebezpieczności pełno, a o tym radzić potrzeba, odrzuciwszy privata commodę na stronę, przykładem przodków naszych (...) więcej pożytek R.P. aniż swoje ważyli...*⁶⁰⁷. Koncepcja państwa bez stosów była więc w znacznej mierze uzasadniona, gdyż otwarte wystąpienie katolickiego kleru przeciw innowiercom, mogło ściągnąć na państwa Zygmunta Augusta religijne wojny domowe, podobne do tych, które miały miejsce na terenie państw niemieckich w latach 1522-1555 o podłożu religijnym lub francuskich w latach 1562-1598 o podłożu wyznaniowym i politycznym. Co prawda w przyszłej Rzeczypospolitej w latach 60 XVI wieku społeczność wyznań reformowanych nie była tak liczna jak w dwóch wyżej wymienionych państwach, ale z tego aż 20% szlachty stanowili innowiercy i zajmowali 30% miejsc w sejmie. Z prowincji małopolskiej aż 65% posłów i 45% senatorów stanowili protestanci⁶⁰⁸. Pamiętajmy, że wielu możnych posiadało też prywatne armie i jeśli dodamy do tego ogromną liczbę zwolenników egzekucji, których większość chciałaby zapewne przejąć dobra kościelne nie zważając na swoje przekonania wyznaniowe, nie obyłoby się bez wojny o podłożu polityczno-gospodarczym. Niewątpliwie z zamieszania skorzystaliby także sąsiedzi Korony, którzy mogliby wspierać którąś ze stron w celu uzyskania własnych korzyści politycznych.

⁶⁰⁵ Chłopi i szlachta mieli zapłacić po 20 groszy z łana, ale 10 groszy mogli potrącić sobie z należnej kościołowi dziesięciny.

⁶⁰⁶ *Diariusz... 1563/4*, s. 410-417; A. Sucheni Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 39-40.

⁶⁰⁷ *Diariusz... 1563/4*, s. 202.

⁶⁰⁸ A. Sucheni Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 24-25.

W celu pogodzenia skonfliktowanych katolików z protestantami oraz izby poselskiej z biskupami wojewoda płocki Arnolf Uchański postulował powstanie Kościoła narodowego, na którego czele stałby sam król⁶⁰⁹. Arnolf Uchański widział w przyszłej Rzeczypospolitej jeden Kościół, najprawdopodobniej bazujący na wyznaniu katolickim, tyle że jak widzimy jego zwierzchnikiem nie byłby już papież a monarcha. Pierwszy raz postulat utworzenia polskiego Kościoła narodowego pojawił się już w 1555 roku na sejmie w Piotrkowie. Na gremium tym izba szlachecka zdominowana prawie całkowicie przez protestantów, albowiem w liczbie 113 posłów przedłożyła królowi i senatowi Konfesję Augsburską w skróconej wersji⁶¹⁰. Zygmunt August wysłał nawet do papieża poselstwo z rewolucyjnymi postulatami. Oprócz zgody na zwołanie soboru domagał się odprawiania mszy w języku polskim, udzielania komunii pod dwoma postaciami oraz zniesienia celibatu księży. Postulaty te oczywiście zostały odrzucone⁶¹¹. Monarcha popierał ten projekt jednak tylko do czasu, gdy potrzebował wsparcia obozu średniej szlachty przeciwko możnowładztwu.

Przeprowadzenie reformy Kościoła w tym kierunku z całą pewnością mogłoby wzmocnić tolerancję w państwach Zygmunta Augusta. Należy jednak pamiętać, że działania te mogłyby spowodować też całkiem odmienny efekt od zakładanego, a mianowicie, że pojawiłoby się kolejne nowe wyznanie, narodowe, poróżnione z pozostałymi wyniku niechęci wiernych do zmiany swoich przekonań. Prawdopodobny ekumenizm w Kościele polskim nie byłby jednak jedyną zaletą takiej reformy, bowiem król stojąc na czele nowego kościoła prawdopodobnie stałby się automatycznie dysponentem całej jego ziemi. Jak łatwo byłoby wówczas rozciągnąć opodatkowanie na dobra kościelne albo skonfiskować je na rzecz skarbu państwa. Pamiętajmy, że reforma taka nie byłaby ewenementem w Europie⁶¹² i miała znaczne szanse powodzenia także w przyszłej Rzeczypospolitej.

Szlachta identycznie jak w przypadku sądownictwa nie podjęła jednak na sejmie warszawskim 1563/1564 roku żadnej konstytucji w celu uregulowania wzajemnych stosunków między szlachtą a stanem duchownym. Nie uchwalono żadnego postulatu z zakresu programu obozu egzekucyjnego odnoszącego się do kwestii religijnych. Nie zaplanowano nawet rozmów w tej materii na przyszłym sejmie w Parczewie. Członkowie stanu uprzywilejowanego na sejmie poświęcili sprawom religijnym także najmniej uwagi. Dlaczego? Ponownie mamy do czynienia z hierarchią potrzeb przyszłej Rzeczypospolitej w

⁶⁰⁹ *Diariusz... 1563/4*, s. 206.

⁶¹⁰ J. Małek, *Opera selecta, t. 4: Reformacja i protestantyzm...*, s. 372.

⁶¹¹ Zob. J. Tazbir, *Dzieje Polski tolerancyjnej*, Warszawa 1973.

⁶¹² Dokonał, bowiem tego w 1534 roku parlament angielski za panowania Henryka VIII, ustanawiając zwierzchnictwo monarchy nad Kościołem w państwie angielskim.

rozumieniu izby poselskiej. Tak, jak bowiem komplikacje władzy sądowniczej, tak też i problemy religijne, nie były istotniejsze na przełomie 1563-1564 roku od zapewnienia Koronie stałych dochodów na utrzymanie armii.

Skoro jednak zwiększenie armii i dostępu ziemi dla ogółu społeczności szlacheckiej było jednym z głównych priorytetów szlachty, to dlaczego izba poselska nie poświęciła więcej uwagi dobrom kościelnym by je np. opodatkować lub rozdać między siebie jako tzw. nowe sumy poprzez utworzenie Kościoła narodowego? Decydujące tutaj znaczenie miało stanowisko Zygmunta Augusta, który właśnie w 1563 roku całkowicie zrezygnował z koncepcji Kościoła narodowego, ulegając perswazji nuncjusza Giovanni Francesca Commendonego⁶¹³. W wyniku tego już następnego roku przyjął w Parczewie postanowienia soboru trydenckiego, a w 1565 roku w deklaracjach posejmowych potwierdził prawa Kościoła do beneficjów, jednocześnie gwarantując wolność wyznania⁶¹⁴. Zygmunt August chciał najwyraźniej pozostawić silny Kościół katolicki, ale jednocześnie dać wolną rękę swoim obywatelom w kwestii wiary, tak, aby uniknąć sporów religijnych i wojny domowej⁶¹⁵. Choć sam Zygmunt August nie doczekał się dokumentu będącego prawnym zagwarantowaniem tolerancji religijnej w Rzeczypospolitej, to dzięki jego polityce stało się to już rok po jego śmierci w wyniku tzw. konfederacji warszawskiej z 1573 roku⁶¹⁶.

⁶¹³ Zob. T. Wojak, *Szkice dziejów reformacji w Polsce XVI i XVII wieku*, Warszawa 1977.

⁶¹⁴ H. Gmiterek, *Sejm parczewski a kwestia różnowierców* [w:] *Parczew w dziejach. Na królewskim szlaku historii*, red. M. Szumiło, Parczew 2014, s. 321-335.

⁶¹⁵ Tamże; A. Sucheni Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 40-41.

⁶¹⁶ Zob. W. Budka, *Kto podpisał Konfederację Warszawską 1573 roku?* [w:] „Reformacja w Polsce”, t. 1, nr. 4, 1921; J. Tazbir, *Państwo bez stosów i inne szkice*, Kraków 2000, s. 25. Konfederacja generalna warszawska zaczęła obowiązywać od 1 maja 1576 roku, kiedy na sejmie koronacyjnym zaprzysięgł ją Stefan Batury.

V Unifikacja i rozszerzenie granic Korony

1) Problem ujednoczenia Korony⁶¹⁷.

Kwestia reformy sądów koronnych i opodatkowania Kościoła nie znalazły swojego rozstrzygnięcia na sejmie warszawskim z 1563/1564 roku. Inaczej potoczyła się jednak sprawa unifikacji Korony. Już drugiego dnia obrad, Piotr Myszkowski zwracał uwagę na rozbitcie terytorialne państwa: *...Państwa J.K.M., Koronie przyległe, które od tego czasu są rozdartnione, w jedność praw a swobód koronnych były przyłączone, a w jedno ciało R.P. zjednoczone, aby jako pod jednym Panem, tak też pod jedną sprawą, za spólną pomocą sprawniejsze, a każdemu nieprzyjacielowi silniejsze być mogły...*⁶¹⁸. Namowy do unifikacji z całą pewnością były uzasadnione. Prusy Królewskie pomimo że od 1466 roku były częścią Korony nadal miały własne: prawa, skarb i monetę z herbem, oraz jak zwracał uwagę Janusz Kościelecki *...onera Regni z nami nie niosą, ani obrony, ani podatków, aż na nie osobno sami zwolą...*⁶¹⁹. Obowiązującym językiem urzędowym nadal pozostawał niemiecki. Prowincja pruska miała własną radę, która jak wspominałem podlegała wyłącznie królowi⁶²⁰. Z prawnego punktu widzenia integralność Prus Królewskich z Koroną również była zagrożona. Zgodnie z zapisami drugiego pokoju toruńskiego podlegały one monarsze a nie Koronie, do

⁶¹⁷ Sprawa Prus Królewskich, Księstwa Zatorskiego, Księstwa Oświęcimskiego.

⁶¹⁸ *Diariusz... 1563/4*, s. 193.

⁶¹⁹ Tamże, s. 204.

⁶²⁰ A. Sucheni Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 19-20.

której były tylko przyłączone⁶²¹. Dodajmy do tego, iż większość mieszkańców Prus Królewskich była pochodzenia niemieckiego, którą ogarnął duch reformacji. Tylko osoba władcy i powiązania gospodarcze łączyły prowincję pruską z Koroną. Jeśli więc w przypadku bezpotomnej śmierci króla nie zostałyby one wcześniej inkorporowane do przyszłej Rzeczypospolitej lub monarcha nie przełałby swoich praw do Prus na Koronę, jak uczynił to w przypadku państwa litewskiego, to prawnie zyskałyby one niezależność. Należy pamiętać także o aspiracjach Albrechta Hohenzollerna, która czekał tylko na dogodną okazję, aby odzyskać wpływy w Prusach Królewskich.

Znacznie lepiej wyglądały powiązania z księstwem oświęcimskim i zatorskim. Co prawda szlachta zachowała tam odrębne prawa a mieszkańcy nigdzie indziej w Koronie nie ulegali tak wpływom reformacji jak we wspomnianych księstwach, ale dominowała w nich ludność pochodzenia polskiego⁶²². Księstwa podobnie jak w przypadku Prus Królewskich podlegały królowi, a mianowicie od 1457 roku, kiedy Jan IV⁶²³ sprzedał Kazimierzowi Jagiellonczykowi księstwo oświęcimskie za 50 tysięcy kop groszy praskich,⁶²⁴ a Jan V⁶²⁵ Janowi I Olbrachtowi w 1494 roku zatorskie⁶²⁶.

Dlatego też izba poselska przez swojego marszałka wotowała do swojego króla *...Prusy racz W.K.M. in ordinem redigere (...) A także innych Posłom Państw Koronnych, jako: Oświęcimianom i Zatorzanom...*⁶²⁷. Sami także mieszkańcy owych dwóch księstw śląskich, jak wskazuje diariusz, pilnie o to zabiegali na poprzednich sejmach⁶²⁸. Izba senatorska nie wносиła żadnych protestów w tej sprawie, można więc stwierdzić, iż parlament koronny w sprawie unifikacji Korony był tak samo zgodny jak w sprzeciwieniu się królowi o dodatkowy podatek na armię.

Z powagi całej zaistniałej sytuacji doskonale zapewne zdawał sobie sprawę sam Zygmunt August, gdyż bez wahania w środę 5 stycznia 1564 roku, jak podaje diariusz, *...J.K.M. raczył między Posły przysłać Pana Jerzego Palczowskiego, sędziego zatorskiego, posła Oświęcimskiego i Zatorskiego księstwa, aby już jako te księstwa z dawna ze wsztkiem są inkorporowane i uniuwane z Koroną, tak też w radzie i między posły Koronnymi, zawsze te osoby do wspólnej Rady miejsca miały (...) podle Krakowskiego województwa na czas wieczny*

⁶²¹ Tamże, s. 19.

⁶²² Zob. P. Mostowik, *Z dziejów Księstwa Oświęcimskiego i Zatorskiego XII-XVI wiek*, Warszawa 2005.

⁶²³ Jan IV (Janusz) Oświęcimski urodzony pomiędzy 1426 a 1430, zmarł około 1496, książę oświęcimski w latach 1445-1456 i książę gliwicki 1465-1482.

⁶²⁴ P. Mostowik, *Z dziejów...*, s. 86.

⁶²⁵ Jan V Zatorski urodzony około 1455, zmarł 17 września 1513, książę zatorski.

⁶²⁶ P. Mostowik, *Z dziejów...*, s. 86 i 94.

⁶²⁷ *Diariusz... 1563/4*, s. 251.

⁶²⁸ Tamże, s. 385.

dali. A to z tej przyczyny, że też one księstwa są w Krakowskim województwie przyłączone...⁶²⁹. Z prawem wysyłania jednego posła na sejm walny⁶³⁰.

Zgodność trzech stanów sejmujących oraz delegacji przedstawicieli księstwa oświęcimskiego i zatorskiego (na których czele stał Jan Palczowski) w zakresie warunków inkorporacji księstw do Korony umożliwiło sprawne jej przeprowadzenie.

Jak już wspomniano omawiając egzekucję dóbr królewskich Zygmunt August wciągnął posłów i senatorów pruskich do sejmu koronnego. Należy zwrócić jednak uwagę, że nie uczynił tego na stałe jak w przypadku Księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego, a jedynie na okres trwania obrad sejmu warszawskiego. Pomimo iż stany pruskie podzieliły się w kwestii egzekucji dóbr, nadal mówiły jednym wspólnym głosem w zakresie unii. Szlachta pruska, małe miasta pruskie, duże pruskie miasta a także możnowładztwo pruskie sprzeciwiały się na sejmie zaciśnięcia unii z Koroną. Wszystkie stany pruskie opowiadały się za autonomią swojej prowincji i pozostawieniem kształtu relacji i powiązań prawnych z Koroną na dotychczasowych zasadach. Jednomyslność stanów pruskich uniemożliwiła przeprowadzenie pełnej inkorporacji Prus Królewskich z Koroną, ani nawet ograniczeniu autonomii prowincji pruskiej. Szlachta pomorska, malborska i małe miasta osiągnąwszy swój cel polityczny i gospodarczy (przeprowadzenie egzekucji nadań królewskich w Prusach) zarówno na sejmie warszawskim jak i po nim, współpracowały z panami pruskimi w zakresie udaremnienia przeprowadzenia inkorporacji Prus do Korony. Silny opór stanów pruskich i nie stawiania się na kolejne sejmy koronne jej przedstawicieli uniemożliwił podjęcie rozmów o unii.

Pomimo wspólnego stanowiska instytucji monarszej, izby poselskiej i senatu nie udało się na sejmie warszawskim 1563/1564 roku wymusić na stanach pruskich zawarcia nowej unii z Koroną. Prowincja pruska była na tyle silna, że mogła pozwolić sobie na niepodporządkowanie się woli sejmu koronnego. Stanom pruskim uniknięciu inkorporacji do Korony pomagał fakt braku konsensusu pomiędzy Koroną a WKL w zakresie kształtu ich unii po śmierci Zygmunta Augusta.

Połączenie Prus Królewskich z Koroną nastąpiło dopiero na sejmie lubelskim w 1569 roku, a dokładnie 16 marca. Można ją nazwać jednak i tak, co najwyżej „unią parlamentarną”, gdyż dekret postanawiał, że królewska część Prus zostaje prowincją polską zachowującą swoją dotychczasową autonomię. Zmiana polegała na tym, że Prusy Królewskie jako część

⁶²⁹ Tamże, s. 268.

⁶³⁰ Tamże, s. 385; *Wtóry przywilej poprawy wcielenia i zjednoczenia Księstw Oświęcimskie i Zatorskie* [w:] *Statuta i metrika...*, s. 1215-1218.

składowa nowego państwa, od tej pory nie podlegały królowi, a Koronie Polskiej oraz że Prusy wybierały na sejmikach posłów na sejm walny Rzeczypospolitej⁶³¹. Pozostawiając Prusakom ich przywileje zyskali na unii o wiele więcej niż stracili. Korona w dalszym ciągu miała bowiem ograniczone możliwości wpływów w Prusach, a panowie pruscy poprzez swoich szlachciców wybieranych na sejm walny mogli kształtować w znacznym stopniu politykę Rzeczypospolitej. Z punktu widzenia jednak racji stanu Rzeczypospolitej zniwelowano realne zagrożenie samodzielności Prus Królewskich. Nowa unia jaką zawarto niewątpliwie przyczyniła się jednak do „scalenie” Prus Królewskich z Rzeczypospolitą⁶³². Proces zrastania dawnych Prus Królewskich (z wyjątkiem trzech wielkich pruskich miast) z pozostałymi ziemiami koronnymi zakończył się ostatecznie na przełomie lat 20. i 30. XVII wieku.

2) Spory o przyłączenie Inflant do Korony.

W połowie XVI w. Inflancki Zakon Rycerzy Chrystusa przeżywał głęboki kryzys. Szybki rozwój wyznania ewangelicko-augsburskiego doprowadził nie tylko do podziałów religijnych, ale również politycznych. Między zwolennikami zachowania starej struktury państwa zakonnego i jego katolickiego charakteru, na czele z mistrzem Johannem Wilhelmem von Fürstenbergiem, a zwolennikami sekularyzacji, doszło do otwartej wojny domowej. Kryzys dodatkowo pogłębiały walki wewnętrzne pomiędzy arcybiskupami ryskimi, a mistrzami krajowymi. Inflanty stały się jednocześnie obszarem zainteresowania oraz ekspansji sąsiadów: Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, Danii, Szwecji oraz Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego. W tak trudnej sytuacji geopolitycznej państwo Zakonu Inflanckiego, nie było w stanie obronić swojej integralności terytorialnej. Doskonale zdawali sobie z tego sprawę ówcześni mieszkańcy Inflant, którzy starali się znaleźć jak najkorzystniejszego sprzymierzeńca i protektora, który pozwoliłby członkom wspólnoty zakonnej na zachowanie dawnych praw i utrzymanie silnej pozycji ekonomicznej w tym regionie. Brak jednak wypracowania wspólnego stanowiska pomiędzy katolicką a protestancką szlachtą inflancką doprowadził do rozłamu w państwie i powstaniu kilku stronnictw politycznych, opowiadających się za współpracą z różnymi sąsiadami⁶³³.

⁶³¹ J. Małek, *Prusy Polskie w XV–XVIII w. Dążenia unifikacyjne a partykularyzm pruski* [w:] „Studia Iuridica Toruniensia”, t. 10, Toruń 2013, 179-180.

⁶³² J. Małek, *O unii lubelskiej z roku 1569 i jej konsekwencjach* [w:] „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 60, z. 2, R. 2008, s. 241–251.

⁶³³ Zob. G. Manteuffel, *Inflanty Polskie, poprzedzone ogólnym rzutem oka na siedmiowiekową przeszłość całych Inflant*, Poznań 1879; J. Heyde, *Kość niezgody – Inflanty w polityce wewnętrznej Rzeczypospolitej w XVI-XVII wieku*, [w:] *Prusy i Inflanty między średniowieczem a nowożytnością. Państwo – społeczeństwo – kultura*, red. B.

Jednym z najważniejszych ośrodków politycznych i gospodarczych w regionie w tym okresie była Ryga. Wspólne zagrożenie ekspansją państwa moskiewskiego oraz korzystna wymiana handlowa wzdłuż Dźwiny doprowadziły do zbliżenia stanowiska państwa litewskiego i Zakonu Inflanckiego. Stosunki między dwoma państwami uległy jednak z czasem znacznemu pogorszeniu. Zygmunt August już wcześniej wpłynął na obsadę stanowiska arcybiskupa ryskiego, którym dzięki jego poparciu został w 1539 r. wspomniany Wilhelm Hohenzollern, brat księcia pruskiego Albrechta Hohenzollerna. Biskup Rygi biorąc przykład ze swojego brata potajemnie wspierał stronnictwo popierające sekularyzację. Konflikt między mistrzem a arcybiskupem zaostriżył się, na skutek powołania przez Wilhelma Hohenzollerna w 1555 roku na koadiutora biskupstwa księcia Krzysztofa Meklemburskiego. Arcybiskup podjął decyzję bez wiedzy rycerstwa i kapituły, co jednak najistotniejsze, nominacja ta była sprzeczna ze ustaleniami z 1546 roku, w których stany inflanckie postanowiły, że żaden cudzoziemski książę nie będzie mógł zostać powołany na urząd w państwie zakonnym⁶³⁴. W wyniku konfliktu wewnętrznego arcybiskup został uwięziony przez władze Zakonu, a na granicy prowincji stanęły liczne wojska litewskie pod osobistym dowództwem ostatniego Jagiellona. Wedle niektórych przekazów i historyków armia miała liczyć ponad 100 tys. zbrojnych⁶³⁵. Liczba ta wydaje się jednak mało realna, biorąc pod uwagę możliwości finansowe Zygmunta Augusta i późniejsze wyprawy na Inflanty. Zmobilizowane siły musiały być jednak znaczące, gdyż wielki mistrz Wilhelm Fürstenberg zawarł porozumienie z królem polskim w Pozwołu 14 września 1557 r. Zakon miał uwolnić arcybiskupa, przeprosić króla polskiego, a w razie wojny zawrzeć sojusz z WKL przeciwko Moskwie⁶³⁶.

Takie działanie zostało odczytane przez Iwana Groźnego jako *casus belli*. Już w roku następnym jego wojska zaatakowały państwo zakonne. Wojska moskiewskie pod wodzą księcia Andrieja Michajłowicza Kurbskiego najechały Estonię i zajęły Narwę, druga armia pod wodzą księcia Wasyla Szujskiego oblegała Dorpat. Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego nie udzieliło żadnej pomocy wojskowej formalnie podległemu sobie terytorium, poprzestając na 100 tys. guldenów subsydium i nałożeniu embarga na handel towarami strategicznymi z państwem moskiewskim. Zakon zmusił do złożenia z urzędu mistrza Johanna Wilhelma von Fürstenberga, który samowolnie rozpoczął tajne pertraktacje z

Dybaś, D. Makilla, Toruń 2003; E. Kunz, *Organizacja Inflant w czasach polskich* [w:] *Polska a Inflanty*, red. J. Borowik, Gdynia 1939.

⁶³⁴ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 1, Warszawa wyd. 1986, s. 123-128.

⁶³⁵ S. Gołębowski, *Czasy Zygmunta Augusta*, cz. 1, Wilno 1851, s. 86.

⁶³⁶ Zob. E. Tarvel, *Stosunek prawnopaństwowy Inflant do Rzeczypospolitej oraz ich ustroj administracyjny w l. 1561-1621* [w:] „Zapiski Historyczne”, t. 34, z. 1, 1969; S. Cynarski, *Zygmunt August*, Wrocław 1988, s. 170.

Danią. Większość braci zakonnych postanowiło opowiedzieć się za współpracą z Koroną. Nowym wielkim mistrzem został wybrany stronnik polski, Gotthard Kettler. Inflantczycy nadal szukali jednak pomocy w Rzeszy, licząc głównie na pomoc Lubeki, w celu uzyskania dla siebie jak największej autonomii. Sojusz z państwem polskim i litewskim postrzegano jako ewentualną konieczność, priorytetem była jednak chęć utrzymania samodzielności politycznej. Jednak Hanza bogacąc się na handlu z Rosją nie była zainteresowana udzieleniem pomocy militarnej. Pomimo braku wsparcia zewnętrznego nowy mistrz Gotthard Kettler próbował przeprowadzić kontrofensywę w styczniu 1559 roku. Kolejny najazd wojsk moskiewskich zniweczył jednak jego plany i okazał się dla zakonu katastrofą, gdyż wojsko to dotarło aż pod Rygę. W tych trudnych warunkach nie mogąc poradzić sobie z najeźdźcami Gotthard Kettler postanowił podporządkować się jednej ze stron walczących o dominium Maris Baltici. 31 sierpnia 1559 r. zawarto tzw. pierwszy pakt wileński, na mocy którego Zygmunt August, jako wielki książę litewski, obejmował protektorat nad całymi Inflantami, a ze swej strony przejmował w imieniu własnym i swoich następców obronę przed WKM. Ostatniemu Jagiellonowi przyznano także jako rekompensatę zwrot kosztów wojny. Gwarancją tego porozumienia było oddanie załogom litewskim kilku zamków inflanckich: Dyneburga, Lucyna, Rzeżycy, Zelburga, Bawska, Marienhausenu, Lenewarthy⁶³⁷. Edward Kunze twierdzi, że za obronę przed Księstwem Moskiewskim Gotthard Kettler odstąpił w zastaw południowo – wschodnią część Inflant, czyli powiaty dyneburski, rzeżycki, lucyński, seburski i bowski, a arcybiskup ryski powiaty Marienhausen i Lenward⁶³⁸.

Układ zawarty w Wilnie pomijał całkowicie Koronę. Zygmunt August otrzymał pod opiekę Inflanty, jako wielki książę litewski, a nie król Polski. Był to niewątpliwie celowy zabieg ostatniego Jagiellona, który do początku lat 60-tych XVI wieku był zwolennikiem zachowania odrębności Wielkiego Księstwa. Przyłączenie w przyszłości Inflant do WKL miało wzmocnić nie tylko państwo litewskie, ale również samą dynastię, która posiadała do wszystkich ziem WKL prawa dziedziczne, w przeciwieństwie do Korony, w której Jagiellonowie sprawowali władzę wyłącznie w wyniku elekcji. Zygmunt August 1559 roku żywił jeszcze nadzieję, że uda mu się spłodzić upragnionego następcę, tym razem z 26-letnią wówczas trzecią żoną Katarzyną Habsburżanką. Tak jak Zygmunt Stary starał się wzmocnić dynastię jagiellońską przez uzyskanie dla niej praw dziedzicznych do Mazowsza, tak teraz próbował uczynić do Zygmunt August przez zdobycie Inflant. Koncepcja uzyskania przez

⁶³⁷ H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, Poznań 1999, s. 570-571; M. Markiewicz, *Historia Polski 1492-1795*, Warszawa 2004, s. 370.

⁶³⁸ E. Kunz, *Organizacja Inflant...* [w:] *Polska a Inflanty...*, s. 5.

dynastię jagiellońską praw dziedzicznych do Inflant odpowiadała również panom WKL i litewskiej szlachcie. Opanowanie Rygi umożliwiłoby kontrolowanie handlu wzdłuż Dźwiny i czerpanie płynących z niego dochodów. Szczególnie ważne było to dla szlachty litewskiej, która upatrywała w tym możliwość, powstania szlaku wodnego odpowiadającego znaczeniu Wisły w Koronie.

Sojusz litewsko-zakonny miał zabezpieczyć Liwonię przed zagrożeniem ze strony Moskwy. Jednak pomimo pomocy wojsk WKL na czele których stanął Mikołaj Radziwiłł, Kettler nie był w stanie zapobiec okupacji większości Liwonii przez wojska moskiewskie, co wywoływało niezadowolenie z litewskiej pomocy. Na skutek tego biskup ozylijski Jan Monichhausen przeszedł na wyznanie ewangelicko-augsburskie i sprzedał w czerwcu 1559 roku królowi duńskiemu Fryderykowi terytorium biskupie (większą część wysp Ozylia i Dago oraz zachodnią część północnej Estonii). Działania Danii spowodowały reakcję Szwecji. W 1561 r. wojska Eryka XIV przy pomocy kupców inflanckich obawiających się przyszłych wpływów państwa moskiewskiego opanowały Rewel i część Estonii⁶³⁹.

Z powodu nieudolności Litwinów w obronie ich kraju stany inflanckie z landmistrzem Kettlerem, arcybiskupem Wilhelmem i miastem Rygą postanowiły w 1561 roku zawrzeć nowy pakt, tym razem rozszerzony o Koronę Królestwa Polskiego. Zgodę na to wyraził również Zygmunt August, który świadomy trudnej sytuacji na wschodniej granicy WKL musiał zrezygnować ze swoich wcześniejszych planów całkowitego podporządkowania Inflant wyłącznie WKL i skłonić szlachtę koronną do udziału w wojnie z państwem moskiewskim o Inflanty. Nowy układ zawarto ponownie w Wilnie, 28 listopada 1561r. Kettler zgodził się na sekularyzację Inflant i ich inkorporację do Korony i WKL, a stany inflanckie poddały się Zygmuntowi Augustowi jako królowi polskiemu i wielkiemu księciu litewskiemu. Król przyrzekł, że na najbliższym sejmie koronnym przeprowadzi przyłączenie Inflant, zagwarantował wolność wyznania, dotychczasowe prawa, prerogatywy i swobody⁶⁴⁰.

5 marca 1562 roku Gotthard Kettler już jako członek Kościoła ewangelicko-augsburskiego złożył w Rydze hołd lenny Zygmuntowi II Augustowi, który w zastępstwie króla przyjął Mikołaj Radziwiłł Czarny. W zamian Kettler otrzymał w dziedziczne posiadanie Kurlandię i Semigalię oraz urząd gubernatora Inflant. Z Rygi i pozostałej części Inflant ustanowiono Księstwo Zadźwińskie (formalnie istniejące od 1566 r.),

⁶³⁹ M. Markiewicz, *Historia Polski...*, s. 368-371.

⁶⁴⁰ S. Gołębiowski, *Czasy Zygmunta...*, s. 92; E. Kunz, *Organizacja Inflant... [w:] Polska a Inflanty...*, s. 6.

które początkowo należało do Korony i WKL, a od 25 grudnia 1566 roku na skutek wydania przez Zygmunta Augusta aktu inkorporacji wyłącznie do WKL⁶⁴¹.

Drugi układ wileński nie zadowolił jednak wszystkich stron. Patrycjat i członkowie Zakonu przebywający na stałe w Rydze domagali się bezpośredniej inkorporacji wyłącznie do Korony, co w ich mniemaniu miało umożliwić zachowanie znaczącej autonomii na wzór Gdańska, przy jednoczesnej ochronie przez wojska koronne. Odmienne stanowisko zajmowali mieszczaństwo skupieni w gildiach, którzy obawiali się ekspansji szlachty litewskiej oraz zbytniego wzmocnienia rady miejskiej w sojuszu z możnowładztwem polskim i litewskim. Niestety materiał źródłowy nie pozwala na odtworzenie jak kwestia wyznania wpływała na preferencje polityczne mieszkańców Inflant. Niewątpliwie jednak aspekty gospodarcze i przywileje, jakimi cieszyła się szlachta polska oraz duże miasta pruskie musiały wziąć górę nad wyznaniowymi. Pomimo bowiem dominowania zwolenników nauki Marcina Lutra wśród szlachty i mieszczaństwa stany inflanckie opowiedziały się za układem z państwem polsko-litewskim, a nie luterzańską Szwecją. Nie bez znaczenia mógł pozostawać również aspekt pokojowego funkcjonowania luterzańskich Prus Książęcych, jako lenna katolickiej Korony.

Na przełomie października i listopada 1561 r. do Rygi przyjechał Mikołaj Radziwiłł „Czarny”. Celem jego misji było skłonienie władz miasta do podporządkowania się Zygmuntowi Augustowi. Rozmowy nie przyniosły jednak kompromisu, w konsekwencji czego delegacja miasta obecna w październiku 1561 r. w Wilnie nie złożyła podpisów pod aktem poddania się Inflant Zygmuntowi Augustowi. Obawiając się jednak jego reakcji, zapewniła równocześnie o uznawaniu króla polskiego za swojego faktycznego władcę. Także kolejna wizyta Mikołaja Radziwiłła w mieście, w styczniu i lutym 1562 r., nie przyniosła zmian w tej sprawie, choć zarówno dawni przedstawiciele państwa zakonnego, jak i Wilhelm Hohenzollern oficjalnie przekazali swoje prawa zwierzchnie nad Rygą królowi Zygmuntowi. Przedstawiciele rady miasta odmówili złożenia hołdu władcy przed decyzją polskiego sejmu o włączeniu Inflant do Korony. W sytuacji trwającej wojny magistrat zadeklarował chęć wspólnej walki z Koroną i WKL przeciw Moskwie. Jedynym sukcesem wysłannika królewskiego było zakupienie od Gottharda Kettlera zamku w Dźwinoujściu, który pozwalał na kontrolę żeglugi oraz na ewentualną blokadę miasta. Pomimo obsadzenia wojskami litewskimi zamku ryskiego oraz Dźwinoujścia, a także posiadania praw do miasta, Zygmunt August nie miał po drugim układzie wileńskim faktycznej władzy nad nim.

⁶⁴¹ *Unio bcereditaria Statum Transdunenfis Livonie, cum Magno Ducatu Litvonie* [25 grudnia 1566], [w:] *Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lituaniae*, t. 5, Wilno 1758, s. 269-272.

W latach 1561-1564 stale odsuwano w czasie inkorporację Inflant do Korony, ponieważ tak sejmiki, jak i sejm walny w Koronie, żądały w pierwszej kolejności rozwiązania kwestii egzekucji dóbr, a dopiero w dalszej kolejności zgadzały się na zajęcie się problemami ujednolicenia Korony i polityki bałtyckiej króla. Wprawdzie przedstawiciele stanów inflanckich i Rygi byli obecni już na sejmie piotrkowskim 1562/3 roku, jednak rozpatrzenie ich spraw przesunięto na następny sejm. Dodatkowo niechęć szlachty koronnej do angażowania się w wojnę oraz mała pomoc wojsk litewskich powodowały coraz większą niechęć władz miejskich Rygi do szybkiego podporządkowania się Zygmuntowi Augustowi.

Jeszcze przed sejmem warszawskim Zygmunt August i stany litewskie opowiadały się na sejmach litewskich w latach 1559-1562 za przyłączeniem Inflant do WKL z pominięciem Korony⁶⁴².

Na sejm warszawski 1563/4 roku szlachta zjechała bez wypracowanego stanowiska w kwestii Inflant. Nie tylko izba poselska i senat nie były zgodne w kwestii przyłączenia Inflant do Korony, ale również w ramach obu izb koronnego sejmpanowały różne stanowiska i koncepcje. Szlachta wielkopolska w większości odradzała inkorporację Inflant wyłącznie do Korony, a małopolska opowiadała się za inkorporacją. Od podpisania II układu wileńskiego coraz głośniej wzywano do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy inflanckiej. O ile w chwili podpisywania układu z Gotthardem Kettlerem większość szlachty koronnej godziła się żeby Inflanty były wspólną domeną Korony i WKL, o tyle pod koniec 1563 roku rozwiązanie to zyskało bardzo wielu przeciwników, szczególnie wśród senatorów. Jedni z nich jak chociażby biskup chełmski Wojciech Starożrebski Sobiejuski czy biskup kujawski Mikołaj Wolski, opowiadali się za odrzuceniem Inflant, gdyż inaczej *...trzeba będzie ich bronić własną pierśią...*⁶⁴³. Tereny dawnego Zakonu Kawalerów Mieczowych znajdowały się w orbicie bezpośrednich zainteresowań Danii, Szwecji i Księstwa Moskiewskiego, tym samym były swoistym elementem zapalnym. Przyjęcie biernej postawy wobec Inflant mogłoby przynieść jednak daleko idące negatywne konsekwencje. Umożliwienie państwom mającymi swój interes nad Morzem Bałtyckim na wzmocnienie się poprzez podział Inflant między siebie, lub co gorsza wpadnięcie całych w ręce państwa moskiewskiego, osłabiłoby pozycję ekonomiczną i polityczną państw jagiellońskich. Korona i WKL toczyły i tak wielokrotnie

⁶⁴² BCzart., 1604, „Kronika z lat 1559-1562” [w:] „Sejm piotrkowski anni 1562. Sejm piotrkowski j czo przed nim półtora lata toczyło się”; *Dyaryusz Sejmu Piotrkowskiego, R. P. 1565...*, s. 3-5.

⁶⁴³ *Diariusz... 1563/4*, s. 202-203.

wojny z WKM o tzw. w polityce moskiewskiej „zbieranie ziem ruskich”, które nie było zakończone, pomimo że Inflanty nie były przedmiotem ich konfliktu. Odmienne wyznanie, ustrój polityczny i kierunki polityki zagranicznej również zapowiadały stały konflikt polsko-moskiewski i polsko-szwedzki. Reasumując, odseparowanie się od sprawy inflanckiej uchroniłoby państwa Zygmunta Augusta od wojny w latach 1557-70, ale w niedalekiej przyszłości odbiłoby się to ze wzmożoną siłą na Rzeczypospolitej. Celem strategicznym dla państwa polskiego powinno być odcięcie państwa moskiewskiego od szlaków handlowych i bezpośredniego kontaktu z Europą Zachodnią, który umożliwiłby modernizację państwa i rozwój gospodarczy. Przejęcie przez przyszłą Rzeczypospolitą kontroli nad pozostałymi poza jej wpływami największymi portami bałtyckimi z obszarów Europy Środkowej i Wschodniej, takimi jak Ryga, Rewel czy Dorpat, umożliwiłoby stworzenia na tym obszarze monopolu handlowego i dzięki temu znacząco zwiększyłyby wpływy do skarbu państwa.

Doskonale z owych szans rozwoju a jednocześnie możliwego zagrożenia po opanowaniu Inflant przez WKM zdawała sobie sprawę izba poselska, która przez Myszkowskiego wniosowała *...Infflanci też, jako sami do tego mają, aby byli do Korony przyjęci, napatrzeli się tego W.M. wszyscy na przeszłym sejmie i przedtem jeszcze w Krakowie, kiedy był sam Mistrz Inflancki dla tego do J.K.M. przyjechał, abowiem będąc w swym niebezpieczeństwie (...) ciśnie się pod skrzydła a pod obronę tej sławnej Korony (...) ofiarując za to miasta wielkie, zamki twarde, porty sławne a możliwe, a sami siebie pospoły z ziemią hojną, urodzajami, morzem, rzekami i wszelakim dostatkiem, W. Mościam podają i na wieczne czasy Koronie wcielają. Na której ziemi, jako wiele należy, nie jedno Litewskiemu ale i Pruskiemu Księstwu, a zwłaszcza gdzieżby ją czego Boże strzeż, nieprzyjaciel posiadał, każdy to uważać może, bo i Litewskiemu Księstwu bardzoby ciasno było i ziemie pruskie, dla których się przedtem wiele się polskiej krwi rozlało, a teraz wszystkie bogactwem tym potrem do korony płyną, w pokoju by się nie osiedział...*⁶⁴⁴. Należy zwrócić uwagę, że bogate Inflanty wybrały podporządkowanie się państwu polskiemu. Korona terenów nad Dźwiną i Zatoką Ryską nie musiała tym samym zdobywać w całości, a jedynie odzyskać Dorpat, Narwę i Estonię. W interesie Korony leżało poczynienie większych nakładów finansowych, w celu utrzymania przy sobie całego obszaru dawnego państwa zakonnego. Przywódcy ruchu egzekucyjnego pochłonięci na sejmie warszawskim walką o przywrócenie królewszczyzn do stołu monarszego nie poświęcili jednak problemowi Inflant wystarczająco dużo czasu, co

⁶⁴⁴ *Diariusz... 1563/4, s. 194.*

spowodowało uchwalenie stosunkowo niskich podatków na wojnę w stosunku do możliwości finansowych Korony.

Jak wspomiano część senatorów była przeciwna jakiegokolwiek ingerencji wojsk koronnych w Inflantach. Większość członków senatu wstrzymała się z wypowiedzeniem w tej kwestii, aż do czasu sfinalizowania unii z Litwinami⁶⁴⁵. Co ciekawe, oficjalnie żaden senator na sejmie nie popierał postulatu izby poselskiej odnośnie do inkorporacji Inflant do Korony, mimo tak przekonywujących argumentów. Co mogło wpłynąć na takie stanowisko koronnych senatorów? Zapewne kwestia unii Korony z WKL. Jak wspomiano w myśl II układu wileńskiego Inflanty właściwe zostały wspólną prowincją Korony i WKL. Jeśli więc postulat izby poselskiej o inkorporacji do Korony zostałby uchwalony przez trzy stany sejmujące, to *de facto* WKL nic nie zyskałoby na wojnie, w której ówczesnie poniosła większe nakłady niż Korona. Niewątpliwie dodatkowo zniechęciłoby to szlachtę litewską i znacząco pogorszyło stosunki między dwoma państwami. Należy pamiętać, że na początku wojny o Inflanty Zygmunt August i Litwini nie planowali ustanowienia kondominium polsko-litewskiego, a zamierzali przyłączyć całe państwo zakonne do WKL, czego odzwierciedleniem był I traktat wileński z 1559 roku. Senatorowie musieli doskonale zdawać sobie z tego sprawę i dlatego postanowili poczekać na rozstrzygnięcie kwestii unii, w celu uniknięcia kolejnej kwestii spornej. Trwałość unii polsko-litewskiej będącej wyłącznie personalną była i tak już mocno zagrożona, gdyż Zygmunt August nie doczekał się potomka.

Możliwe, że część izby poselskiej chciała odebrać Litwinom prowincję inflancką, w celu skłonienia ich do unii realnej, gdyż tylko w ten sposób pośrednio mogliby ją odzyskać. Jak wiemy analogicznym szantażem posłużył się Zygmunt August w 1569 roku na sejmie w Lublinie, inkorporując do Korony województwa: podlaskie, wołyńskie, kijowskie i braclawskie, stanowiące ponad połowę terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego, kiedy to możnowładztwo litewskie opuściło zjazd szlachecki w celu uniemożliwieniu sfinalizowania unii⁶⁴⁶. Dostępny materiał źródłowy nie pozwala jednak na postawienie w tej kwestii jednoznacznej tezy. Niewątpliwie jednak przywódcy ruchu egzekucyjnego działali przemyślnie i z rozwagą, przewartościowując swoje postulaty w zależności od sytuacji politycznej i dynamicznych wydarzeń sejmowych. Kiedy bowiem w trakcie obrad okazało się, że Litwini unikają unii realnej, a nawet są do niej wrogo nastawieni, izba poselska zmieniła swoje stanowisko w kwestii inflanckiej. Przychyłono się do decyzji senatu i 23

⁶⁴⁵ *Diariusz... 1563/4*, s. 414.

⁶⁴⁶ Zob. O. Halecki *Przyłączenie Podlasia, Wołynia i Kijowszczyzny do Korony*, Kraków 1915.

marca 1564 r. nakazano posłom inflanckim czekać na przyszły sejm w Parczewie, gdzie Korona wspólnie z WKL miały podjąć decyzję o przyszłości prawnej prowincji inflanckiej⁶⁴⁷.

Polskiemu parlamentowi tym samym nie udało się na sejmie warszawskim 1563/1564 roku zaspokoić próśb mieszkańców Rygi i rozstrzygnąć ostatecznie komu prawnie podlegać będą Inflanty. Kwestia utrzymania dobrych relacji z WKL i sfinalizowania unii polsko-litewskiej dla posłów i senatorów koronnych była nadrzędna względem inkorporacji Inflant do Korony. Szlachta polska postanowiła nie zniechęcać do siebie panów litewskich i zamiast pełnej inkorporacji Inflant do Korony zadowolili się do niej wspólnym prawem z WKL, które gwarantował jej II układ wileński. Korona na skutek decyzji polskiego sejmu mogła zyskać wyłączność do dawnych terenów zakonnych, jednak szlachta świadoma konsekwencji swoich decyzji nie przychyliła się do prośby stanów inflanckich o inkorporację. Przyłączenie dawnych terenów państwa zakonnego wyłącznie do Korony mogło spowodować nie tylko zerwanie przez Litwinów rozmów o unii, ale również wycofanie wojsk litewskich z Inflant. Zarówno Korona jak i WKL były za słabe militarnie, aby ochronić je w dłuższej perspektywie przed sąsiadami, z czego doskonale zdawali sobie sprawę Zygmunt August i przywódcy szlachty obu jagiellońskich państw. Racja stanu Korony i WKL wymagała współpracy i wspólnej obrony Inflant przed państwem moskiewskim.

Na kolejnych trzech sejmach koronnych kwestia inflancka również nie doczekała się ostatecznego rozstrzygnięcia. Brak wypracowanego kształtu unii polsko-litewskiej uniemożliwiał stronie polskiej podjęcia ostatecznej decyzji o prawnym statusie tej prowincji. Księstwo Zadźwińskie (Inflanty właściwe) 25 grudnia 1566 r. postanowieniem Zygmunta Augusta tymczasowo zostały inkorporowane do WKL⁶⁴⁸. Zawarcie unii realnej na sejmie w Lublinie 1 lipca 1569 r. spowodowało zmianę decyzji monarszej i wydanie 3 sierpnia 1569 r. za zgodą sejmu Rzeczypospolitej Obojga Narodów dwóch aktów prawnych. Pierwszy poddał Księstwo Zadźwińskie Rzeczypospolitej jako całości, a nie odrębnie Koronie czy WKL, a jego pierwszym gubernatorem mianowano Jana Hieronimowicza Chodkiewicza. Drugi pod tytułem *Incorporationem Ducatus Curlandiae & Semigaliae cum Regno Poloniae* na nowo określił status lennej Kurlandii, inkorporując Księstwo Kurlandii i Semigalii do Rzeczypospolitej⁶⁴⁹.

Podziały religijne i polityczne stanów inflanckich doprowadziły nie tylko do wojny domowej ale uniemożliwiły im osiągnięcie wspólnego stanowiska w zakresie kształtu unii z

⁶⁴⁷ *Diariusz... 1563/4*, s. 414.

⁶⁴⁸ *Unio hereditaria Statum Transdunenfis ...* [25 grudnia 1566], [w:] *Codex diplomaticus...*, t. 5, Wilno 1758, s. 269-272.

⁶⁴⁹ E. Kunz, *Organizacja Inflant...* [w:] *Polska a Inflanty...*, s. 12-14.

Rzeczpospolitą i uzyskania dla siebie większej autonomii w Inflantach, co udało się szlachcie pruskiej w Prusach Królewskich.

3) *Kwestia unii polsko-litewskiej.*

a) Geneza i kształt unii polsko-litewskich do 1562 roku.

Początek historii stosunków polsko-litewskich sięgają XIII wieku, gdy zjednoczone przez Mendoga państwo, zagarnawszy część terenów ruskich, wdało się w pierwsze zatargi sąsiedzkie z książętami polskimi. Wraz z upływem czasu obie strony znacząco się jednak do siebie zbliżały. Wspólne zagrożenie ze strony Zakonu Krzyżackiego, „zbieranie ziem ruskich” przez Moskwę oraz względy ekonomiczne spowodowały, że epoka wzajemnych walk i najazdów, choć niekiedy przerywana wspólnym sojuszem, zakończyła się 14 sierpnia 1385 roku, gdy w Krewie zawarto pierwszą polsko-litewską unię⁶⁵⁰. Pertraktacje unijne toczyły się aż do lutego 1386 roku. Przewidywały małżeństwo wielkiego księcia litewskiego Władysława Jagiełły z królem Polski Jadwigą Andegaweńską oraz objęcia przez niego polskiego tronu. Władysław Jagiełło zaś ze swojej strony zobowiązał się przyjąć chrzest, schryścianizować państwo litewskie i odzyskać wszystkie ziemie utracone przez Koronę. Ponadto zapowiedziano wcielenie ziem WKL do Korony, gdyż jak czytamy *...Nareszcie tenże wielki książę Jagiełło obiecuje ziemie swoje litewskie i ruskie na wieczne czasy do korony królestwa polskiego przyłączyć...*⁶⁵¹. Pragnę jednak zwrócić uwagę, że nie podano ani terminu, ani zasad ewentualnej inkorporacji. Była to swoista unia personalna, gdzie dwa państwa zostały połączone wyłącznie głową monarchy⁶⁵². Problem ciągłości unii pojawił się już w pierwszych latach jej trwania. Przeciw Jagielle w Litwie wystąpiła silna opozycja na czele z jego kuzynem, Witoldem Kiejstutowiczem, który w imię obrony ojczyzny i w obawie przed hegemonią Koroniarzy, zwrócił się o zbrojną pomoc do Krzyżaków, w zamian oferując im Żmudź. Jagiełło pragnąc jednak zażegnania konfliktu doprowadził, 4 sierpnia 1392 roku do kompromisowego porozumienia, znanego jako ugoda w Ostrowie, na mocy której Witold otrzymał księstwo trockie i namiestnictwo nad WKL. W zamian za to zerwał kontakty z Krzyżakami i uznał Jagiełłę za swego zwierzchnika. Posunięcie to nie rozwiązało jednak

⁶⁵⁰O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej w wiekach średnich*, Kraków 1919, s. 2-82. J. Kiaupienė, *Historia polityczna Wielkiego Księstwa Litewskiego przed zawarciem unii lubelskiej*, [w:] *Historia Litwy. Od czasów najdawniejszych do 1795 roku*, Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, A. Kuncevičius, Warszawa 2008, s. 185-188.

⁶⁵¹J. Bardach, *Związek Polski...*[w:] *Polska w epoce...*, s. 106-108.

⁶⁵²O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej w wiekach...*, s. 113-119.

problemu. Co prawda Żmudź pozostała w granicach WKL bez rozlewu krwi, ale dał on swojemu kuzynowi tak znaczące pole manewru, że ten już w 1395 roku zaczął tytułować się wielkim księciem. Witold dzięki temu zyskiwał sobie coraz większą przychylność wśród litewskich bojarów. Wpływy wielkiego księcia urosły do tego stopnia, iż w gruncie rzeczy sprawował samodzielną władzę na terenie państwa litewskiego oraz prowadził własną politykę zagraniczną⁶⁵³. Unia personalna z 1385 roku w gruncie rzeczy pozostawała tylko na papierze, gdyż Jagiełło sprawował wyłącznie władzę tytułarną na terenie państwa litewskiego. Najlepiej świadczy o tym fakt, iż w 1398 roku na wyspie Salin bez zgody monarchy Witold oddał Żmudź Krzyżakom, w zamian za zapewnienie z ich strony o zaprzestaniu najeżdżania na WKL, co był element polityki zakładającej dalszą ekspansję w kierunku południowo-wschodnim. Plany te pokrzyżowała jednak klęska ze Złotą Ordą w sierpniu 1399 w bitwie nad Worskłą. W tych warunkach Witold postanowił dążyć do ponownego zbliżenia z Koroną, zwłaszcza, że w tym samym roku zmarła Jadwiga Andegaweńska, nie pozostawiając Jagielle potomka⁶⁵⁴. Powodowało to niepewne panowanie Jagiellonów na tronie Polski, a tym samym groziło pogorszeniem stosunków, a może nawet otwartą wojną. Pamiętajmy bowiem, iż jeszcze nie tak dawno Korona i WKL były w stałym konflikcie. Groźba jednak takiej sytuacji popychała oba państwa ku sobie. W wyniku tego w 1401 roku doszło do tzw. unii wileńsko-radomskiej. Na jej mocy Witold uznał zwierzchnictwo Jagiełły i Korony oraz zobowiązywał się wraz z bojarami litewskimi do przyłączenia ziem litewskich do Królestwa Polskiego. Ponownie jednak nie zostało sprecyzowane kiedy ma to nastąpić. Władysław Jagiełło otrzymał tytuł *Supremus Dux Lithuaniae*, a Witold *Magnus Dux Lithuaniae*. Ustalono także, że w przypadku śmierci monarchy tron polski ma zostać obsadzony w porozumieniu ze stroną litewską, natomiast, gdyby pierwszy zmarł Witold, to państwo litewskie miałyby mieć nowego wielkiego księcia wyznaczonego przez Jagiełłę⁶⁵⁵. Trudno jednak mówić o nowej unii, z punktu prawnego należy raczej mówić o porozumieniu politycznym, gdyż zachowano odrębność obu państw i nie wprowadzono faktycznych rządów Jagiełły w WKL. Wspólne jednak zwycięstwo Polaków i Litwinów w „wielkiej wojnie” z Zakonem Krzyżackim, uświadomiło im obopólne korzyści z pozostawania w ścisłym sojuszu, co powodowało, że obie strony były skłonne do ustępstw w celu uzyskania kompromisu i rozwijania unii. 2 października 1413 w Horodle Korona i WKL zawarły kolejną unię.

⁶⁵³ Tamże, s. 129-152.

⁶⁵⁴ Tamże, s. 157-160.

⁶⁵⁵ Tamże, s. 161-166.

Jej zapisy wprowadzały na stałe instytucję wielkiego księcia w państwie litewskim, gdyż jak czytamy w akcie *...po ześciu przereczonego pana Witowda wielkiego księcia litewskiego nigdy nie będziemy obierać ani brać na WKL. i za pana, jedno którego przereczony pan Władysław król albo jego potomkowie i pralaci, panowie, szlachta i przełożeni Królestwa Polskiego będą rozumieli obrać i postanowić...*⁶⁵⁶. Ustawiał tym samym zapis o inkorporacji Wielkiego Księstwa Litewskiego do Korony, które nie tylko za życia Witolda (jak w przypadku unii wileńsko-radomskiej), ale również po jego śmierci miało istnieć jako podmiot polityczny podległy Koronie. Co prawda nie przewidziano możliwości uczestnictwa bojarstwa litewskiego w wyborze wielkiego księcia, ale ważniejszy z punktu widzenia Litwinów był zapewne fakt, że zachowali autonomię dla swojego państwa. Strona litewska w przypadku bezpotomnej śmierci króla polskiego otrzymywała również prawo udziału w elekcji⁶⁵⁷. Unia gwarantowała zatem prowadzenie polityki dynastycznej w WKL i Koronie nawet w przypadku wygaśnięcia rodu Jagiełły.

Wyjaśnienia wymaga przy tym jednak zapis unijny, że *...ziemie litewskie [...] zgodnie z wolą, zezwoleniem i zgodą baronów, panów, bojarów ponownie wcielamy, do wnętrzości kładziemy, przywłaszczamy, złączamy, przyłączamy, sprzymierzamy i na wieki jednoczymy ze wspomnianym Królestwem Polskim...*⁶⁵⁸. Użycie tak dużej ilości synonimów słowa „inkorporacja” w zapisach unii świadczyło jedynie o podległości WKL wobec Korony i nierozzerwalności tej więzi. Dlaczego? Po pierwsze zapis ten znajdował się w preambule. Po drugie ponownie nie określono kiedy i na jakich zasadach miałyby nastąpić ewentualna inkorporacja. Po trzecie i najważniejsze istniał - przytoczony już zapis ustanowienia na stałe instytucji wielkiego księcia.

Pojawiło się także szereg nowych przepisów. Przewidziano wspólne sejmy i zjazdy polsko-litewskie oraz prowadzenie jednej wspólnej polityki zagranicznej. W WKL wprowadzono urzędy wojewodów i kasztelanów, wdrażono też nowe kodeksy, dzięki którym litewska szlachta została zrównana z polskimi rodami. Nastąpiła ponadto adopcja 47 katolickich rodów bojarskich do herbów polskich.

Nie była to zatem ani typowa unia personalna i tym bardziej realna, ale jej postanowienia przybliżały wspomniane podmioty polityczne coraz bardziej ku sobie.

⁶⁵⁶*Akt bojarów litewskich przyrzekającej wierność szlachcie polskiej, Koronie polskiej, królowi Władysławowi i wielkiemu księciu Witoldowi z 2 października 1413 roku w Horodle* [w:] *Akta unji Polski z Litwą 1385 – 1791*, wyd. i opr. St. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, nr 50, s. 59; J. Nikodem, *Unia horodelska, skuteczny kompromis czy zarzewie przyszłych konfliktów?* [w:] „Zapiski Historyczne”, Toruń, t. 77, R. 2013, z. 3, s. 7-38.

⁶⁵⁷ Tamże, s. 208-217.

⁶⁵⁸*Władysław król i Witold książę za zgodą polskiej rady odnawiają unię* [w:] *Zbiór pamiątek do dziejów polskich*, wyd. W. St. Broel Plater, t. 1, Warszawa 1858, s. 5-17; J. Bardach, *Związek Polski...*, [w:] *Polska w epoce...*, s. 116-122; *Akta unji Polski z Litwą...*, nr 51 i 52, s. 60-72.

Unia jednak mogła okazać się bardzo krucha, państwa te nie łączyła w gruncie rzeczy ani władza wykonawcza ani ustawodawcza. Postanowienia unijne zostały wystawione na próbę już w 1430 roku, kiedy zmarł książę Witold. Na wielkiego księcia litewskiego został wybrany brat Jagiełły, Świdrygiełło. Stało się to jednak bez porozumienia ze stroną polską, co oznaczało złamanie zasad unii horodelskiej. Panowie koronni co prawda okazali gotowość do uznania nowego księcia w zamian za ustępstwa terytorialne w postaci Podola i Wołynia, jednak nowy władca odmówił. Niebawem Świdrygiełło rozpoczął starania o koronację, co dodatkowo zaostrzyło spór. W wyniku narastającej niechęci, wielki książę postanowił poszukać wsparcia u Zygmunta Luksemburczyka i Krzyżaków, czego rezultatem był wybuch wojny polsko-litewskiej w lipcu 1431⁶⁵⁹. Strona polska wyciągnęła wnioski z przeszłości i tym razem nie chciała pozostawić przeciwnika ścisłej unii na stolcu wielkoksiążęcym. Wojska Świdrygiełły, wspierane posiłkami krzyżackimi, uderzyły na Kujawy i Wielkopolskę, ale 13 września 1431 doznały sporych strat w bitwie pod Dąbkami. Tymczasem zadziałacze postanowili panowie litewscy wyznania katolickiego, którzy w 1432 swoim księciem okrzyknęli Zygmunta Kiejstutowicza cieszącego się poparciem w Polsce. Następnie jeszcze tego samego roku, odnowiono w Grodnie unię, przez zaakceptowanie ze strony polskiej Zygmunta Kiejstutowicza jako wielkiego księcia litewskiego oraz zrównano w prawach bojarów obu wyznań. W wyniku podzielenia Litwinów na dwa obozy w 1435 nastąpił polityczny koniec Świdrygiełły, który mimo wsparcia Krzyżaków został pokonany⁶⁶⁰. Rok wcześniej zmarł Władysław Jagiełło, na tron polski wybrano jednak natychmiast za aprobatą panów litewskich jego syna Władysława. W tym przypadku nie złamano postanowień unii z 1413 roku. Zmiana nastąpiła również w WKL, kiedy zamordowanego w 1440 roku Zygmunta Kiejstutowicza zastąpił brat polskiego króla, Kazimierz Jagiellończyk⁶⁶¹. Został on przez starszego brata wyznaczony na namiestnika, lecz bojarzy obwołali go wielkim księciem. Stało się to jednak bez porozumienia ze szlachtą polską, co w praktyce oznaczało ponowne zerwanie unii⁶⁶². Nieutrzymywanie ze sobą przez cztery lata kontaktów między obu państwami potwierdzało ten fakt⁶⁶³.

Ponowne nawiązanie stosunków dyplomatycznych nastąpiło z chwilą informacji o śmierci Władysława Warneńczyka. Panowie polscy na zjeździe w Sieradzu wybrali na króla Kazimierza Jagiellończyka i zaproponowali mu koronę, licząc na to, że ją przyjmie i przyłączy

⁶⁵⁹ Oskar Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej w...*, s. 274-284.

⁶⁶⁰ Tamże, s. 324-326.

⁶⁶¹ Tamże, s. 329-330.

⁶⁶² Tamże, s. 338-340.

⁶⁶³ J. Kiaupienė, *Historia polityczna...*, [w:] *Historia Litwy...*, s. 206.

państwo litewskie do Korony na zasadach unii z Horodła⁶⁶⁴. Celem Kazimierza Jagiellończyka była jednak koronacja na króla Polski przy jednoczesnym zachowaniu dziedzicznej władzy wielkksiążęcej w WKL oraz wzmocnienie swojej pozycji wobec możnowładców polskich, a także zachowanie niezależnego od Polski statusu Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dlatego też Kazimierz Jagiellończyk nie potwierdził zapisów unii z 1413 roku (czego usilnie domagali się od niego Koroniarze), a ponadto jako król - elekt w Koronie 17 września 1446 roku wystawił w Brześciu Litewskim dokument, w którym nie było już mowy o podrzędnym statusie Litwy wobec Korony. Polska i WKL stanowić miały odtąd dwa równorzędne organizmy państwowe, nad którymi miał stać jeden król, a szlachta polska i litewska miały być sobie równe i zachować swoje prawa⁶⁶⁵. Jednocześnie monarcha 2 maja 1447 roku jeszcze bardziej zaakcentował samodzielność WKL wydając w Wilnie przywilej gwarantujący nienaruszalność terytorium państwa litewskiego, jak bowiem w nim czytamy: *...państwa, czyli ziem naszych Wielkiego Księstwa nie uszczuplimy, lecz jako było w swoich granicach za przodków naszych, a w szczególności jak je dzierżył Aleksander-Witold nasz stryj, tak i my będziemy je trzymali, dzierżyli i ochraniaли w całości i nienaruszone, a nawet za Bożą pomocą będziemy się starali je rozszerzyć...*⁶⁶⁶. W tym samym dokumencie zapewnił wyłączne obsadzanie przez Litwinów wszystkich urzędów w Wielkim Księstwie oraz zastrzegł sobie prawo do swobodnego powrotu na Litwę w razie potrzeby⁶⁶⁷.

Przywileje Kazimierza Jagiellończyka o ustanowieniu wspólnego monarchy dla WKL i Korony był jednak połowiczny. Nie sprecyzowano w jaki sposób ma to następować i czy pozostanie w WKL instytucja wielkiego księcia. Pomimo całej zaistniałej sytuacji i niejasności kształtu unii między Koroną a WKL, Kazimierz Jagiellończyk po trzyletnim bezkrólewiu w Koronie został 25 czerwca 1447 roku koronowany przez arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa Polski Wincentego Kota w katedrze wawelskiej na króla Polski⁶⁶⁸.

W dniach 23-30 sierpnia 1447 roku na sejmie w Piotrkowie strona polska próbowała podważyć wydane przywileje dla Wielkiego Księstwa i zobligować nowego króla do

⁶⁶⁴ M. Bogucka, *Kazimierz Jagiellończyk*, Warszawa 1978, s. 26.

⁶⁶⁵ BK 149, k. 200: „Contractus domini Kazimiri ducis magni super acceptione coronae regni Poloniae et Magno Ducatu Lithwaniae”, Brześć Litewski, 17 września 1446 roku.

⁶⁶⁶ *Wielki przywilej Kazimierza Jagiellończyka dla Litwy, Wilno, 2 maja 1447 roku*. [w:] CE, t. 3, red. A. Lewicki, Warszawa 1894, nr 7, s. 9-12; J. Bardach, *Kazimierz Jagiellończyk* [w:] *Poczet królów i książąt polskich*, red. A. Garlicki, Warszawa 1978, s. 295.

⁶⁶⁷ Oba dokumenty Kazimierza Jagiellończyka wydane dla WKL formalnie nie miały mocy prawnej gdyż nie zostały ratyfikowane przez Koronę, zob. Ł. Godlewski, *Ewolucja poglądów Jana Olbrachta i Aleksandra Jagiellończyka w kwestii kształtu unii polsko-litewskiej* [w:] „Białostockie Teki Historyczne”, t. 14, R. 2016, s. 14-15.

⁶⁶⁸ J. Długosz, *Historia...*, t. 5, s. 31; M. Bogucka, *Kazimierz...*, s. 26.

zatwierdzenia unii z 1413 roku oraz przywilejów wydanych przez poprzednich królów⁶⁶⁹. Monarcha jednak odmówił zaslaniając się obietnicą złożoną Litwie. W celu uregulowania wzajemnych stosunków między Koroną i WKL król Kazimierz zwołał wspólny sejm dwóch państw na 25 maja 1448 roku do Lublina⁶⁷⁰. Jak podaje Jan Długosz, Koroniarze postulowali *...aby królestwo wraz z Wielkim Księstwem Litewskim, w myśl dawnych ich władców, Władysława króla polskiego i Witolda, jednemu królowi i panu podległo, i aby oba te państwa zwały się wspólnie Królestwem Polskim...*⁶⁷¹. Stanowisko Polaków zmierzało w gruncie rzeczy do zawarcia unii realnej. Koncepcji Koroniarzy w żaden sposób nie można było pogodzić z poczuciem odrębności litewskiej i wielowiekową tradycją państwowości WKL. W konsekwencji do żadnego porozumienia nie doszło. Przez cały okres panowania Kazimierza Jagiellończyka w tej materii nie doszło do zmian. Jak słusznie zauważył Juliusz Bardach *...przez blisko pół wieku utrzymywał się stan bezumownej unii personalnej...*⁶⁷². Najwyższa władza, i to nie tylko tytułarna, jak wcześniej, była skupiona w jednych rękach - Kazimierza Jagiellończyka⁶⁷³. Dopiero po ponad pięćdziesięciu latach od rozpoczęcia rozmów o unii WKL i Korona miały wspólnego i jedyne go władcę.

Pojawia się jednak problem ciągłości unii. Od objęcia władzy przez Kazimierza Jagiellończyka nie powstał żaden prawny dokument, który regulowałby następstwo na tronie w Koronie przez jego potomków. O ile oczywiste było, że na WKL z racji dziedziczości, a ściślej ujmując desygnacji, władza powinna przejść na jednego z jego synów, to nie było żadnej pewności, że Koroniarze podniosą go do godności króla polskiego⁶⁷⁴. Wydaje się, że Kazimierz Jagiellończyk zbytnio nawet nie zabiegał o takie rozwiązanie. Zdawał sobie sprawę, że Koronę i WKL dużo łączyło, ale jednocześnie zbyt wiele dzieliło pod koniec XV wieku, by mogły spojść się w jedno i nierozzerwalne państwo. Skupił się więc na polityce dynastycznej, zapewniając swoim synom panowanie w poszczególnych państwach. Najlepiej świadczy o tym niepisany testament króla Kazimierza, w myśl którego po jego śmierci w 1492 roku władzę w Krakowie obejmie Jan Olbracht, a w Wilnie – Aleksander Jagiellończyk⁶⁷⁵.

⁶⁶⁹ J. Długosz, *Historia...*, t. 5, s. 35.

⁶⁷⁰ J. Długosz, *Historia...*, t. 5, s. 43-49; J. Długosz, *Roczniki...*, t. 12, s. 57-58.

⁶⁷¹ Idem, *Historia...*, s. 43.

⁶⁷² J. Bardach, *Związek Polski...*, [w:] *Polska w epoce...*, s. 19.

⁶⁷³ Witold otrzymał tytuł *Magnus Dux Lithuaniae* a Jagiełło obwołał siebie *Supremus Dux Lithuaniae*, J. Długosz, *Roczniki, czyli kroniki słynnego Królestwa Polskiego*, t. 3, Kraków 1868, s. 499; St. Kutrzeba i W. Semkowicz, *Akta unji Polski z Litwą 1385 – 1791*, Kraków 1932, nr 38, s. 34-36.

⁶⁷⁴ L. Korczak, *Monarchia i poddani. System władzy w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie wczesnojagiellońskim*, Kraków 2008, s. 19-30.

⁶⁷⁵ F. Papée, *Polska i Litwa na przełomie wieków średnich. Ostatnie dwunastolecie Kazimierza Jagiellończyka*, t. 1, Kraków 1904, s. 151-152; J. Bardach, *Związek Polski...*, [w:] *Polska w epoce...*, s. 129.

Już najprawdopodobniej 26 lipca 1492 roku stany litewskie podniosły Aleksandra Jagiellończyka, zgodnie z desygnacją ojca na stolec wielkoksiążęcy⁶⁷⁶. W Koronie nie rozpoczął się jeszcze nawet sejm elekcyjny. Tym samym unia polsko-litewska w oparciu o zapisy unii z Horodła kolejny raz nie została zrealizowana. W Koronie elekcja nowego króla zgodnie z ustaleniami zjazdu senatorów i szlachty rozpoczęła się dopiero 15 sierpnia 1492 roku. Janowi Olbrachtowi w uzyskaniu korony polskiej pomógł Aleksander wraz z najmłodszym bratem Fryderykiem oraz królową matką⁶⁷⁷. Ostatecznie 27 sierpnia 1492 r. Jan Olbracht został jednogłośnie wybrany królem Polski⁶⁷⁸. 23 września tegoż roku odbyła się koronacja w Krakowie nowego monarchy, którą przeprowadził arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski Zbigniew Oleśnicki⁶⁷⁹.

Niewątpliwie decyzja Aleksandra Jagiellończyka o rezygnacji z pretendowania do tronu polskiego na rzecz wspierania Jana Olbrachta miała daleko idące skutki w dalszych relacjach Korony i państwa litewskiego. Z jednej strony oba podmioty polityczne nie wiązała żadna unia, ani nawet nie pozostawały w prawnej zależności od siebie. Z drugiej jednak strony Jan Olbracht żywił daleko idący dług wdzięczności dla swojego brata za wsparcie go podczas elekcji, a Aleksander liczył na jego pomoc w walce z Moskwą. Dlatego też obaj władcy od koronacji pozostawali w bardzo dobrych relacjach. Z pierwszych lat ich panowania nie odnajdujemy jednak żadnych materiałów, które pozwalałyby nam na wysnucie wniosków, że skłaniali się oni do odnowienia unii. W ich mniemaniu Korona i WKL miały pozostać państwami samodzielnymi i niepodległymi, w których władzę przejmą ich synowie, potomkowie Aleksandra w Wilnie, a Jana Olbrachta w Krakowie. Pierwsze dwie próby odnowienia unii nastąpiły dopiero na sejmie litewskim w Wilnie 1496 roku i na wspólnym zjeździe monarchów wraz z ich radami do Parczewa 26 listopada 1496 rok⁶⁸⁰. Monarchom w obu przypadkach nie udało się jednak wypracować kompromisu⁶⁸¹.

Niepowodzenia jakie spotkały Polskę, a mam tu na myśli klęskę bukowińską w 1497 i Litwę - wojna z Moskwą 1492-1494 i zagrożenie kolejną oraz brak kooperacji z będącymi również wówczas pod władzą Jagiellonów Czechami i Węgrami - osłabiły znaczenie międzynarodowe państw jagiellońskich i uzmysłowiły Olbrachtowi i Jagiellończykowi zalety

⁶⁷⁶ F. Papée, *Aleksander...*, s. 12.

⁶⁷⁷ T. Silnicki, *Prawo elekcji królów w dobie jagiellońskiej* [w:] „Studia nad historią prawa polskiego”, t. 5, z. 3, Lwów 1913 s. 183- 187; F. Papée, *Jan...*, s. 33.

⁶⁷⁸ F. Papée, *Jan Olbracht...*, s. 37-38.

⁶⁷⁹ *Ordo coronandi regis Poloniae*, [w:] „Archiwum Komisji Historycznej”, t. 11, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1909-1913, s. 133-216; J. Korytkowski, op. cit., t. 2, s. 486.

⁶⁸⁰ L`vivska Biblioteka Natsional`noi Akademii Nauk Ukraine, im. V. Stefanyka (dalej: LBNANU), F. 613-614, s. 126-132; F. Papée, *Jan Olbracht...*, s. 117.

⁶⁸¹ Zob. Ł. Godlewski, *Ewolucja poglądów...* [w:] „Białostockie Teki Historyczne”, t. 14, R. 2016, s. 11-40.

ściślego współdziałania. Obie strony uznały za korzystne zacieśnienie związku, zwłaszcza, iż istniało realne zagrożenie pogorszenia się relacji między sąsiadami w przypadku przedłużającego się rozdziału tronów. W wyniku tego podpisano w Krakowie 6 maja 1499 roku i w Wilnie 24 lipca tego samego roku, porozumienie wojskowo-polityczne, które stanowiło: udzielenie sobie wzajemnej pomocy przeciw wrogom, wypowiedanie wojny komukolwiek wyłącznie za zgodą drugiej strony oraz wybór władcy każdego z państwa miał następować *...za radą i wiadomością drugiej strony...*⁶⁸².

Zapisy o wzajemnym wyborze władców były bardzo niejasne, nie sprecyzowano czy ma być ta swoista *...rada i wiadomość...* Z całą pewnością trudno doszukiwać się tutaj późniejszej formy elekcji *viritim*. Udział drugiej strony w wyborze panującego miał się opierać raczej na zasadzie opiniodawczej i doradczej, bez bezpośredniego oddawania głosów na elektów. Co ważniejsze nie znajdujemy żadnego zapisu, który zobowiązywałby stany koronne i litewskie do obioru jednego i wspólnego panującego. Artykuły z 1499 roku całkowicie pomijały również poważny dla Jagiellonów aspekt, a mianowicie ich prawo dziedziczenia tronu litewskiego⁶⁸³. Była to kwestia istotna nie tylko dla dynastii. Polacy zdawali sobie sprawę, że jeżeli będą chcieli zacieśnić unię w przyszłości, to ich uprawnienie do wyboru własnego władcy będzie tylko iluzoryczne przy dziedzicznym tronie na Litwie. Zapis ten powstał więc prawdopodobnie z inicjatywy strony polskiej. Z drugiej jednak strony panowie litewscy nie chcieli pozbawiać się zapewne możliwości nacisku na Polaków, a Jagiellonowie nie mogli zrezygnować bez gwarancji dynastycznych w Polsce ze swojego prawa. Jak pisze Oskar Halecki *...sprzymierzone państwa nie dojrzały jeszcze do rozwiązania tego problemu...*, stąd prawdopodobnie enigmatyczność zapisu. Warto tutaj dodać, że pominięto akty Witolda i Władysława Jagiełły dotyczące inkorporacji WKL do Korony. Brak drażniących Litwinów wzmianek o ewentualnej inkorporacji był ich sukcesem, wynikającym z chwilowej przewagi nad stroną polską, spowodowanej wspomnianą klęską w Mołdawii. Niedługo potem Polacy postanowili wykorzystać trudną sytuację Litwy podczas ich kolejnej wojny z Moskwą z lat 1500-1503. Po śmierci bowiem Jana Olbrachta 17 czerwca 1501 roku otworzyła się droga do polskiego tronu jego bratu. Elity rządzące obu państw były przekonane o konieczności unii, kierowały się jednak innymi pobudkami i inaczej widziały jej kształt. Litwinom zależało głównie na uzyskaniu pomocy militarnej Korony w owej wojnie. Nie chcieli zacieśniać relacji ponad zwykłą unię personalną, bojąc się zmniejszenia

⁶⁸² O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej w...*, s. 450-455.

⁶⁸³ *Litwa ponawia przyrzeczenie trwania w związku z Polską w roku 1499* [w:] *Zbiór praw litewskich od roku 1389 do roku 1529: Tudzież rozprawy sejmowe o tychże prawach od roku 1544 do 1563*, red. A. T. Działyński, Poznań 1841, s. 72-76;

samodzielności Wielkiego Księstwa. Polacy byli zainteresowani z kolei pogłębieniem związku, a w szczególności rozstrzygnięcia niekorzystnej dla nich kwestii dziedziczności stolca wielkksiążęcego Jagiellonów, co praktycznie jak już wspominałem pozbawiało Polaków wpływu na wybór swego władcy, mimo formalnej elekcyjności tronu polskiego⁶⁸⁴.

Kłęska wojsk litewskich w bitwie nad Wiedroszą obnażyła słabość militarną Wielkiego Księstwa. W wyniku tego podczas rokowań toczących się w Piotrkowie szlachta przeforsowała swój punkt widzenia na sprawę unii. Ceną za koronę Polski dla wielkiego księcia Aleksandra i nadzieję na pomoc w wojnie z Moskwą była zgoda na daleko idący związek państw, będący faktycznie unią realną zdominowaną przez Polaków. Przewidziano wspólną elekcję władcy przez cały senat koronny oraz litewskich biskupów katolickich, wojewodów i kasztelanów. Ze strony litewskiej było to wówczas tylko 9 osób (4 biskupów, 3 wojewodów, 2 kasztelanów), a na dodatek ich nieobecność nie podważała prawomocności elekcji. Jagiellonowie tracili tym samym dziedziczne prawa do Litwy. Oba dokumenty, akt elekcji i akt unii, podpisano tego samego dnia, a mianowicie 3 w października 1501 roku w Piotrkowie. Oczekujący z niepokojem w Mielniku na wynik rokowań wielki książę zatwierdził 23 października unię, a dodatkowo musiał zgodzić się jeszcze na wydanie przywileju mielnickiego, co też uczynił 25 października, oddającego faktycznie władzę w Koronie polskim możnowładcom i ich reprezentacji – senatowi⁶⁸⁵.

Akt z 1501 roku trudno jednak jednoznacznie wbrew powszechnie przyjętej opinii zaliczyć do unii realnych. Z zapisów wynika, że wspólną wprowadzono jedynie instytucję monarchy. Urzędy, wojsko, skarb państwa, prawa i sądy a nawet sejmy na skutek połowicznych zapisów w dalszym ciągu pozostać miały oddzielnie. Tym samym władza sądownicza, ustawodawcza i wykonawcza, za wyjątkiem króla, miała być różna na terenie państwa litewskiego i Korony. W praktyce związek łączący Koronę i WKL pozostał unią personalną, podobnie jak w okresie panowania Kazimierza Jagiellończyka. Do realizacji postanowień nie dopuścił król Aleksander oraz przeważająca w elitach politycznych Wielkiego Księstwa opcja antyunijna, która na sejmie litewskim w Brześciu 1505 roku odrzuciła akt unii mielnickiej. Niemożliwym do akceptacji dla Jagiellonów był zapis o elekcyjności wspólnego polsko-litewskiego tronu. Dynastia traciła swe dziedziczne

⁶⁸⁴ O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej w XVI...*, s. 1-11.

⁶⁸⁵ AGAD, MK 17, k. 233: „Alexander rex articulos unionis Magni Ducatus Lithuaniae cum Regno Poloniae confirmat”; M. Bobrzyński, *Sejmy polskie...*, [w:] „Ateneum”, R. 1876, t. 2, z. 4, Warszawa 1876, s. 25; L. Sobolewski, W. Uruszczak, *Artykuły mielnickie...*, [w:] CPH, R. 1990, t. 42, z. 1 i 2; Ł. Godlewski, *Ewolucja poglądów...* [w:] „Białostockie Teki Historyczne”, t. 14, R. 2016, s. 27-28.

uprawnienia na Litwie, nie mając gwarancji, że jej przedstawiciele zostaną wybrani królami Polski, co mogłoby skutkować utratą wszystkiego w kolejnej elekcji.

Jan Olbracht i Aleksander Jagiellończyk w okresie swojego panowania nie posiadali stałej koncepcji kształtu unii polsko – litewskiej. Ich poglądy zmieniały się z upływem czasu pod wpływem wielu czynników: sytuacji politycznej, zagrożenia zewnętrznego WKL i Korony czy zagadnienia interesu dynastii jagiellońskiej⁶⁸⁶.

Przedostatni z Jagiellonów ostatecznie przekreślił wejście w życie unii mielnickiej. Zygmunt I po śmierci swojego brata, zgodnie z jego ostatnią wolą wyraził zgodę na wyniesienie go na stolec wielkoksiążęcy przez radę litewską 20 października 1506 w Wilnie, bez obecności, a nawet przyzwolenia szlachty koronnej⁶⁸⁷. Panowie polscy postawieni przed faktem dokonanym, nie mieli wyjścia jak tylko zgodzić się na obiór wielkiego księcia litewskiego na króla Polski, co też nastąpiło 8 grudnia 1506 na sejmie w Piotrkowie. Następnie koronowano Zygmunta w katedrze wawelskiej 24 stycznia 1507 przez arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa Polski Andrzeja Boryszewskiego⁶⁸⁸. Akt unii mielnickiej choć „przeszedł do historii”, stanowił ważną kwestię w przyszłych relacjach między Wielkim Księstwem Litewskim a Koroną, jak bowiem wykaże stał się pierwowzorem dla projektu aktu unii z sejmu warszawskiego 1563/1564 roku.

Wraz z koronacją Zygmunta Starego ponownie zaczęła funkcjonować unia personalna między Koroną a WKL. Paralelnie jednak, jak w przypadku Kazimierza Jagiellończyka, brakowało przepisów prawnych, które zapewniłyby ciągłość unii po śmierci przedostatniego Jagiellona. Obawy o jej ciągłość potęgował fakt, że w 1522 roku Zygmunt Stary na sejmie litewskim w Wilnie złożył obietnice, że zapewni swojemu synowi stolec wielkoksiążęcy bez oglądania się na zgodę Korony, oraz że zobowiąże Zygmunta Augusta w chwili osiągnięcia pełnoletności do potwierdzenia i stania na straży wszystkich przywilejów litewskich⁶⁸⁹. Ponadto Litwini w latach 1518-1529 nie wysyłali na sejmy koronne swoich przedstawicieli⁶⁹⁰.

⁶⁸⁶ Tak długo jak obaj panujący liczyli na potomstwo, tak długo Jagiellończycy ograniczali relacje polsko – litewskie jedynie do sojuszu militarno – politycznego. Bracia w pierwszej kolejności dbali o dobro swojej najbliższej rodziny, a nie doprowadzenia do realizacji dawnych zapisów unijnych. Kiedy jednak Jan Olbracht uświadomił sobie w 1500 roku że odejdzie z doczesnego świata bez następcy, postanowił współpracować z Aleksandrem Jagiellończykiem. Ich celem było ustanowienie z Korony i Litwy jednolitej i dziedzicznej monarchii, na której czele miał stanąć po śmierci Jana Olbrachta Aleksander Jagiellończyk. Ten cel przyświecał dynastii nawet po zawarciu unii mielnickiej, którą wszystkimi możliwymi sposobami próbowali Jagiellonowie obalić.

⁶⁸⁷ [Marcin Bielski] *Kronika Marcina Bielskiego...*, [w:] *Zbiór dziejopisów...*, s. 453; L. Finkel, *Elekcja Zygmunta I...*, s. 128-130.

⁶⁸⁸ Tamże, s. 37-39

⁶⁸⁹ L`vivska Biblioteka Natcional`noi Akademii Nauk Ukraine, im. V. Stefanyka, F. 171, k. 87-89: „1522 rex Sigismundi I, Confirmatio et Libertatum”; *Privilegium Sigismundi regis moderni In sublimatione filii majestatis suae universo magno ducatu datum* [w:] *Zbiór praw litewskich od roku 1389 do roku 1529 tudzież rozprawy*

Królowa Bona Sforza w trosce jednak o trwałość unii postanowiła wzmocnić szansę kandydatury swojego syna na uzyskanie tronu polskiego. W tym celu zamierzała uczynić go księciem Mazowsza po wymarciu piastowskiej linii tego księstwa. Koncepcje tą wspierali dygnitarze mazowieccy, przedstawiciele WKL oraz początkowo Zygmunt I Stary⁶⁹¹. Celem królowej było oddanie Mazowsza Zygmuntowi Augustowi, które wraz z WKL stanowić miało dominium dynastii jagiellońskiej. Ostatni z Jagiellonów tym samym byłby nie tylko wielkim księciem litewski, ale również księciem mazowieckim.

Zachowaniu książęcej autonomii na Mazowszu sprzeciwiali się jednak panowie koronni oraz drobna i średnia szlachta mazowiecka, która dążyła do inkorporacji i zrównania jej we wszystkich przywilejach i prawach z rycerstwem koronnym⁶⁹². Zygmunt I Stary próbował pogodzić oba stronnictwa przy jednoczesnym pozyskaniu dla siebie jak największych korzyści. Pod wpływem opozycji mazowieckiej szlachty był gotowy odstąpić od uczynienia swojego syna księciem mazowieckim. W tej sytuacji możni zgromadzeni w mazowieckiej radzie książęcej we wrześniu 1526 roku na czele z wojewodą mazowieckim Feliksem z Brzezia zawarli kompromis z królem polskim⁶⁹³. Księstwo Mazowieckie w obrębie Korony zgodnie z porozumieniem zachować miało swoje odrębności prawne oraz miało być zarządzane przez odrębnego namiestnika (tzw. wicesgerenta), który miał być obierany spośród mazowieckiego możnowładztwa. Odrębność prawna i instytucja namiestnika Mazowsza była niejako równoważna stanowisku dawnych książąt, co miało na celu zaspokojenie aspiracji panów mazowieckich. Z kolei szlachta mazowiecka zgodnie ze swoimi żądaniami została zrównana we wszystkich przywilejach ze szlachtą koroną, co pociągnęło za sobą utworzenie m.in. sejmików ziemskich na terenie Mazowsza.

Właściwa inkorporacja do Królestwa Polskiego dokonała się na sejmie walnym w Piotrkowie w 1529 roku. Podczas niego posłowie szlacheccy z Mazowsza zasiedli w izbie poselskiej, a wojewodowie i kasztelanowie w senacie. Następnie 24 grudnia 1529 roku koronny sejm walny potwierdził inkorporację Mazowsza do Korony⁶⁹⁴.

sejmowe o tychże prawach od roku 1544 do roku 1563, wyd. Biblioteka Kórnicka, Poznań 1841, s. 124-126; L. Finkel, *Elekcja Zygmunta I...*, s. 251;

⁶⁹⁰ G. Błaszczuk, *Litwa (Wielkie Księstwo Litewskie) na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych 1492-1569*, Poznań 2002, s. 102.

⁶⁹¹ P. Tańkowski, *Koncepcje włączenia Mazowsza do Korony w późnym średniowieczu i w czasach nowożytnych*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 15/16, R. 2009, s. 25-52; L. Finkel, *Elekcja Zygmunta I...*, s. 251-252.

⁶⁹² Zob. J. A. Gierowski, *Sejmik generalny księstwa mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego Mazowsza*, Wrocław 1948.

⁶⁹³ I. Gieysztorowa, *Inkorporacja Mazowsza do Korony* [w:] „Notatki Płockie: Kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego”, t. 22, nr 2, R. 1977, s. 32.

⁶⁹⁴ *Sejm walny warszawski 1529 roku* [w:] VC, t. 1, vol. 2, s. 49-62; I. Gieysztorowa, *Inkorporacja...* [w:] „Notatki Płockie...”, t. 22, nr 2, R. 1977, s. 34; 40); J. Dziegielewski, *Życie polityczne na Mazowszu od schyłku*

Tym samym koncepcja polityczna Bony została ostatecznie zaprzepaszczona. Małżonkowie wydaje się jednak, że myśleli bardziej perspektywicznie. Monarcha 18 października 1529 roku w Wilnie wspólnie z Boną doprowadził do wyniesienia młodego Zygmunta na tron wielkoksiążęcy⁶⁹⁵. Dopiero po ustanowieniu swojego syna hospodarem Zygmunt I Stary postanowił ostatecznie zakończyć kwestię Mazowsza. Posiadając w ręku dwa silne atuty: swojego syna już jako wielkiego księcia i wypracowany kompromis ze szlachtą mazowiecką na inkorporację Księstwa do Korony, ugrał też wiele dla dynastii jagiellońskiej. Przed ostateczną inkorporacją (24 grudnia 1529 roku) obie izby 18 grudnia 1529 roku wyraziły zgodę na elekcję Zygmunta Augusta w Koronie. Zygmunt Stary tym samym bez wojny z rycerstwem mazowieckim doprowadził do inkorporacji Mazowsza oraz bez wydania żadnego przywileju generalnego dla szlachty koronnej uzyskał aprobatę Koroniarzy na koronację swojego syna. Dodatkowo jednak musiał potwierdzić elekcyjność tronu w Polsce⁶⁹⁶. Koronacja Zygmunta Augusta odbyła się 20 lutego 1530 roku na Wawelu dokonana przez prymasa Polski Jana Łaskiego⁶⁹⁷. Był to niewątpliwie sukces polityczny Zygmunta Starego i Bony.

Pomimo podnoszenia kwestii zapewnienia ciągłości unii od początku panowania Zygmunta Starego uregulowano ją dopiero w chwili koronacji ostatniego Jagiellona⁶⁹⁸.

Po koronacji długo nie poruszano kwestii unii. Jakie były przyczyny tego milczenia? Po pierwsze Koroniarze zdawali sobie sprawę, że monarcha i panowie litewscy nie wyrażą w tym momencie na nią zgody. Po drugie, szlachta skupiła swoje siły na próbie reformy państwa i wdrożenia w życie postulatów egzekucyjnych w zakresie prawa i dóbr, czego wyrazem był sejm konny z 1537 roku⁶⁹⁹. Próba zaciśnięcia związku między państwami

XV do połowy XVII wieku [w:] *Dzieje Mazowsza lata 1527-1794*, red. J. Tyszkiewicz, t. 2, Pułtusk 2015, s. 29-104, zwł. S. 46-47.

⁶⁹⁵ [Marcin Bielski] *kronika Marcina Bielskiego...*, [w:] *zbiór dziejopisów polskich...*, s. 507.

⁶⁹⁶ *Sejm walny warszawski 1529 roku* [w:] VC, t. 1, vol. 2, s. 52.

⁶⁹⁷ AGAD, MK 44, k. 742: „Sigismundus Augustus magnus dux Lithuaniae coronationem...”; *Sejm Walny Krakowski 1530 r.* [w:] VC, t. 1, vol. 2, s. 76-83;

⁶⁹⁸ [Marcin Bielski] *Kronika Marcina Bielskiego...*, [w:] *Zbiór dziejopisów polskich...*, s. 468-488; VC, t. 1, vol. 1, s. 326-345; *Constitutiones conventus generalis regni*, 22 lutego 1510r. [w:] *Corpus iuris Polonici 1506-1522* [dalej: CiP], t. 3, opr. O. Balzer, Kraków 1906, nr. 51, s. 105-118; *Sequentibus deinde diebus Senatus Polonus super negotiis regio nomine per ipsum dnum* [w:] *Acta Tomiciana* [dalej: AT], t. 3, nr. 49, Poznań 1857; AT, t. 7, nr. 36, 37, 40, 52; *Sejm walny piotrkowski 1510 roku* [w:] VC, t. 1, vol. 1, oprac. I. Dwornicka S. Grodziski, W. Uruszczak, Warszawa 1997, s. 221-237; O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej...*, t. II, s. 52-56; *Sejm walny piotrkowski 1514 roku* [w:] VC, t. 1, vol. 1, s. 278-282; *Sejm walny krakowski 1515 roku* [w:] VC, t. 1, vol. 1, s. 283-289; *Sejm walny piotrkowski 1517 roku* [w:] VC, t. 1, vol. 1, s. 290-291; *Sejm walny krakowski 1518 roku* [w:] VC, t. 1, vol. 1, s. 292-303; *Sejm walny piotrkowski 1519 roku* [w:] VC, t. 1, vol. 1, s. 304-322;

⁶⁹⁹ Zob. J. Brzozowski, *Między Bydgoszczą a Lwowem...*, s. 214-266, zwł. 227-228, 307; *Unieważnienie korektury praw na sejmie piotrkowskim 1534 r.* [w:] *Panowanie Zygmunta Starego (1506-1548) w świetle źródeł*, opracował W. Pociecha, Kraków 1923, s. 21-22; *Sejm walny Królestwa Polskiego w Krakowie 1536/7*, [w:] „Pamiętnik Warszawski”, red. J. Zawadzki, t. 11, r. 1818, lipiec, s. 325-346; CiP, t. 3, nr 51.

pojawiła się dopiero na sejmie krakowskim 1538/9. Od tego też momentu aż do 1569 roku prawie na każdym zjeździe szlachty w Koronie podnoszono ową kwestię⁷⁰⁰. Jednak postawa Zygmunta Starego uniemożliwiła zrealizowanie unii, który dążył do utrzymania samodzielności i podmiotowości prawnej WKL⁷⁰¹. Monarcha przebywając w WKL wielokrotnie uchylał się od wykonania konstytucji w kwestiach unijnych iż *...co się spisków, zjazdów dotycze spolnych sejmowych Księstwa Wielkiego Litewskiego z Koroną Polską, w tym że my nic pewnego uczynić na ten czas nie mogli, gdyżmy rad Księstwa Naszego Wielkiego Litewskiego przy sobie nie mieli...*⁷⁰². Szlachta polska podjęła wskutek tego próbę nakłonienia do unii Zygmunta Augusta. Panowie polscy wysłali liczną delegację na sejm litewski do Brześcia Litewskiego w 1544 roku, gdzie miało odbyć się przekazanie wielkiemu księciu zarządu nad WKL⁷⁰³.

Decyzją sejmu brzeskiego w 1544 roku Zygmunt August otrzymał władzę w Wielkim Księstwie Litewskim z wyjątkiem prawa szafunku skarbem wielkoksiążęcym. Oddano zarząd nad Księstwem młodemu królowi wbrew intencjom kół koronnych, coraz silniej podkreślających łączność państwa litewskiego i Korony, oraz wbrew opinii królowej Bony. Królowa w obawie że jej syn popadnie w zależność od litewskich kół możnowładczych i nie będzie miała na niego wpływu, stała na stanowisku nie rozdzielania tronu hospodarskiego od królewskiego. Dlatego wydarzenia 1544 roku spotkały się z żywym poparciem oponentów Bony, a zwłaszcza Mikołaja Radziwiłła „Rudego”. Zygmunt I Stary wzorem dawnych relacji polsko-litewskich zastrzegł sobie tytuł *supremus dux*, a ostatni z Jagiellonów *magnus dux*. Pomimo jednak rozdziału tronów po raz pierwszy ciągłość unii była prawnie uregulowana i zapewniona, z racji iż wielki książę był koronowanym królem polskim. Objęcie Wielkiego Księstwa było, więc tylko rodzajem preludium, przed objęciem korony polskiej po śmierci ojca.

Po oficjalnym przekazaniu władzy na terenie WKL Zygmuntowi Augustowi polska delegacja wystąpiła z prośbą o rozpoczęcie pertraktacji o kształcie unii. Na ich korzyść przemawiał fakt, że w okresie panowania Zygmunta I na Litwie wzrosła chęć zaciśnięcia unii z Koroną i to nie tylko wśród bojarów, ale również części tamtejszego możnowładztwa. Unia

⁷⁰⁰ O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej...*, t. 2, s. 98-106.

⁷⁰¹ B.Oss. 1045/II, s. 21-42: „Konstytucje sejmu walnego roku Pańskiego 1543 o zjednoczeniu z Koroną Polską Księstwa Wielkiego Litewskiego...”; *Wstęp do - Sejm walny piotrkowski 1538* [w:] VC, t. 1, vol. 2, s. 160-161; *Sejm walny krakowski 1538-39* [w:] VC, t. 1, vol. 2, s. 193-213; *Wstęp do - Sejm walny krakowski 1540* [w:] VC, t. 1, vol. 2, s. 214-233; *Sejm walny piotrkowski 1542* [w:] VC, t. 1, vol. 2, s. 234-241.

⁷⁰² Rosyjska Narodowa Biblioteka Sant. Petersburg, 153, k. 45: „In Comitibus generalibus Cracoviensibus constitutions facte Anno Domini Millesimo quingentesimo quandragesimo tertio”, [Wilno, 1544 r.].

⁷⁰³ Ł. Górnicki, *Dzieje w Koronie Polskiej za Zygmunta I i Zygmunta II aż do śmierci jego*, Warszawa 1754, s. 12.

ponadto stała się jednym z głównych postulatów ruchu egzekucyjnego⁷⁰⁴. Mimo jednak tych dwóch faktów, Zygmunt August podzielił na sejmie stanowisko swojego schorowanego już ojca i odmówił koronnemu poselstwu rozmów o unii, proponując jedynie namowy o wspólnej obronie przeciwko Turkom⁷⁰⁵. Szlachta winą za fiasko wyprawy do Brześcia Litewskiego obarczała jednak króla – seniora i jego żonę, Bonę. Dlatego postanowiono poczekać na przejście pełni władzy przez Zygmunta Augusta i dopiero wtedy wystąpić z postulatem inkorporacji WKL do Korony⁷⁰⁶. Na objęcie pełni władzy Zygmunt II nie musiał jednak długo czekać, gdyż 1 kwietnia 1548 roku jego ojciec zmarł. Ostatni z Jagiellonów już 1 czerwca 1548 roku zwołał sejm walny, który rozpoczął obrady w Piotrkowie 31 października⁷⁰⁷.

Zygmunt August zwoływał ten sejm w celu ustanowienia podatków na obronę, szlachta natomiast przybyła do Piotrkowa z zamiarem unieważnienia królewskiego ślubu z Barbarą Radziwiłłówną, córką hetmana Jerzego Radziwiłła „Herkulesa”. Posłowie, jak i senatorowie przybyli na sejm w atmosferze ogólnego poirytowania dla poczynań Zygmunta Augusta, gdyż związek ten uznali za mezalians, godzący w powagę dynastii i państwa⁷⁰⁸. Rycerstwo ponadto było pełne obaw, że przyszłe potomstwo Zygmunta Augusta z Barbary Radziwiłłówny (przedstawicielki najsilniejszego litewskiego rodu), umocni dziedziczość tronu w WKL, a to zagrozi w przyszłości wolnej elekcji w Koronie.

Kwestia małżeństwa monarchy tak bardzo zdominowała obrady, że na sejmie nie zdołano omówić zagadnienia unii polsko – litewskiej⁷⁰⁹. Jednak mimo to z każdym dniem wśród szlachciców polskich narastała chęć na zrealizowanie programu egzekucyjnego a tym samym zawarcia unii realnej z WKL. Zygmunt August natomiast aż do 1562 roku konsekwentnie kontynuował ojcowską koncepcję relacji między panującym a szlachtą.

Podczas obrad sejmu piotrkowskiego 1550 roku posłowie przeforsowali w konstytucjach sejmowych postulat, że kolejny sejm odbędzie się wspólnie z Litwinami, stanami pruskimi i przedstawicielami księstw śląskich, aby doprowadzić do zjednoczenia i unifikacji poszczególnych części Korony Królestwa Polskiego⁷¹⁰. Gdy więc Zygmunt August zwołał w 1551 r. do Wilna pierwszy litewski sejm od chwili śmierci swojego ojca, przybyło tam też kilku senatorów koronnych, aby wyegzekwować unię w myśl starych praw i skłonić

⁷⁰⁴ S. Cynarski, *Zygmunt...*, s. 105.

⁷⁰⁵ *De tradita Sigismundo Augusto regi Lithuania*, bd., [w:] AT, t. 14, nr 4, Poznań 1952.

⁷⁰⁶ O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej...*, t. 2, s. 118-121.

⁷⁰⁷ *Wstęp do - Sejm Walny Piotrkowski 1548r.* [w:] VC, t. 1, vol. 2, s. 301.

⁷⁰⁸ I. Kaniewska, *Małopolska reprezentacja...*, [w:] *Zeszyty Naukowe...*, s. 94.

⁷⁰⁹ Zob. *Dyaryusz sejmu piotrkowskiego 1548* [w:] *Dyaryusze sejmów...*, s. 161-258.

⁷¹⁰ *Articuli in Conventu Piotrcoviensi Anno 1550 od waszego stanu rycerskiego ad exequendum dane* [w:] *Dyaryusze sejmów...*, s. 39; *Sejm walny piotrkowski 1550* [w:] VC, t. 2, vol. 1, s. 11-17.

Litwinów do przybycia na kolejny sejm walny w Koronie. Panowie polscy taką jednak otrzymali odpowiedź od senatu litewskiego: *...około złączenia i wcielenia naszego Księstwa do Korony wedle niejakiich spisów starych mowy być nie może. Ta unia jaką Ich Mości Panowie koronni chcą mieć nie może być z wielu przyczyn i dla osobliwej dostojności i wolności [...] Litwy, innych żadnych sejmów ani zjeżdżania się przy graniach z IMPany koronnymi w sprawie unii nie ma i miejsca mieć nie będzie...*⁷¹¹. Stanowcza, odmowna odpowiedź panów litewskich nie spotkała się jednak z dezaprobatą monarchy⁷¹². Król nie nakazał również sejmowi litewskiemu przygotowania poselstwa na kolejny zjazd szlachty koronnej. Panowie litewscy postulowali wręcz całkowite zaprzestanie wysyłanie delegacji na sejmy koronne i prosili panującego, aby więcej czasu spędzał w Litwie⁷¹³. Na tak nieprzychylnie stanowisko wobec Korony wpływał fakt, że pośród panów litewskich nie było już na skutek śmierci Konstanty Ostrogi (hetmana wielkiego litewskiego) i Jana Radziwiłła (krajczego litewskiego), zwolenników i obrońców ścisłego związku obu państw⁷¹⁴. Zygmunt August tym samym nie dotrzymał słowa danego izbie poselskiej. W wyniku tego sejm piotrkowski 1552 roku zdominowany został kwestią reformacji i zniesienia jurysdykcji sądów duchownych nad szlachtą⁷¹⁵. Na kolejnym sejmie krakowskim w 1553 roku, rycerstwo przypominało jednak królowi o złożonej obietnicy, a jeden z posłów przywołał treść mało znanej ówczesnym członkom izby poselskiej aktu unii mielnickiej⁷¹⁶. Monarcha zasłonił się jednak brakiem zgody litewskiej na zawarcie unii realnej z racji różnic prawno-ustrojowych Korony i WKL⁷¹⁷. Argumenty te jednak nie miały racji bytu, szlachta koronna już na początku XVI wieku zdawała sobie sprawę ze zbyt daleko idących odmienności między tymi dwoma podmiotami politycznymi i dlatego postulowała (np. przy zawarciu unii mielnickiej) wdrażanie reform na terenie WKL, które upodobniłyby ją w zakresie prawa, podziału terytorialnego i administracyjnego do Korony, a zwieńczeniem tych reform miało być ostatecznie scalenie Korony i Księstwa w jedno nowe państwo. Zygmunt August dlatego też już w 1558 roku rozpoczął na terenie państwa litewskiego wprowadzać przepisy prawne, które przybliżą ustrój prawny WKL do Korony⁷¹⁸.

⁷¹¹ M. Strykowski, *Kronika polska, litewska, zmódzka i wszyskiej Rusi*, Warszawa 1846, s. 404.

⁷¹² [Marcin Bielski] *Kronika Marcina Bielskiego...*, [w:] *Zbiór dziejopisów polskich...*, s. 538.

⁷¹³ G. Błaszczuk, *Litwa...*, s. 102; J. Bardach, *Studia z ustroju i prawa WKL XIV-XVII w.*, Warszawa 1970, s. 44 - 45.

⁷¹⁴ G. Błaszczuk, *Litwa...*, s. 109.

⁷¹⁵ BK, 00265, s. 3-18: "Responsum Sigismundi Augusti ad articulis civitatis Gedanensis" [1552 r.]; *Akta sejmu piotrkowskiego roku 1552* [w:] *Dyaryusze sejmów...*, s. 49; AGAD, MK, t. 82, k. 150: „Sigismundus Augustus polish rex suspenditur...”.

⁷¹⁶ G. Błaszczuk, *Litwa...*, s. 109.

⁷¹⁷ *Dyaryusz sejmu krakowskiego 1553* [w:] *Dyaryusze sejmów...*, s. 15.

⁷¹⁸ J. Bardach, *O Rzeczpospolitą...*, s. 49; J. Bardach, *Studia z ustroju...*, s. 49-50.

Zygmunt August pomimo usilnych namów szlachty ponownie nie zwołał wspólnego polsko-litewskiego sejmku, a jedynie walny koronny, który miał zająć się sprawą unii⁷¹⁹. Najprawdopodobniej zaplanowana nieobecność przedstawicieli Wielkiego Księstwa na sejmie lubelskim 1554 roku doprowadziła do małego zainteresowania tym zjazdem w kręgach szlacheckich i w konsekwencji do jego „rozsypania się” i nie obrania marszałka⁷²⁰. Wobec fiaska tego sejmku monarcha pośpiesznie zwołał nowy, który już 22 kwietnia 1555 roku w Piotrkowie rozpoczął obrady⁷²¹. Jednak tym razem na skutek upływu terminu zawieszenia jurysdykcji duchownych nad szlachtą, monarcha w legacjach wysyłanych na sejmiki wyraźnie podkreślił, że sejm ten ma zająć się kwestiami wyznaniowymi⁷²². Obrady sejmku, co prawda zdominowały kwestie wyznaniowe i egzekucji dóbr, ale w końcowym recesie posłowie postanowili przypomnieć monarche o nieuregulowanej kwestii unii z WKL. Jak czytamy w diariuszu tego sejmku, szlachta była pełna obaw przed wyniesieniem przez Litwinów po śmierci Zygmunta Augusta nowego księcia⁷²³. Sytuacja taka naruszałaby *...corony polskiej [prawo do] liberam electionem sibi pana...* dlatego też prosili *...J.K.M. aby statutem to opatrzone było, ażeby już na potomne czasy Korona i Litwa jednego króla sibi obierała (...)* gdzie *Lithwa incorporowana regno Poloniae...*⁷²⁴. Poglądy Koroniarzy na kształt unii polsko-litewskiej tym samym nie uległy zmianie. Wzorem poprzednich zjazdów izba poselska wywalczyła również, aby na najbliższym sejmie *...Litwa była i inne śląskie Księstwa (...)* aby już tam ze wszystkimi była *exekwowana unia i żeby de communibus aliis malis, które tak na Koronę jak i WKL przypadali, communia consilia wedle statutu mieć mogli...*⁷²⁵. Jednak mimo swojej obietnicy Zygmunt August zwołał zwykły sejm walny do Warszawy a nie polsko – litewski do Lublina⁷²⁶. Sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa nie sprzyjała jednak namowom o unii. Hierarchia kościelna ponownie nie potrafiła porozumieć się i wypracować kompromisu z izbą poselską, a walka o *dominium Maris Baltici* wymagała szybkiego uchwalenia podatku na wojsko, co też stało się na sejmie priorytetem dla

⁷¹⁹ AGAD, MK 83, k. 405: „Epistola regia ad maiores consilarios...”

⁷²⁰ AGAD, MK 85, k. 73-84: „Post paucos dies nobilitas volutatur...”; I. Kaniewska, *Małopolska reprezentacja...* [w:] *Zeszyty naukowe...*, s. 103; *Wstęp do - Sejm Walny Lubelski 1554 r.* [w:] VC, t. 1, vol. 2, s. 62.

⁷²¹ *Diariusz sejmku walnego koronnego piotrkowskiego 1555 roku* [w:] *Dzienniki sejmów walnych koronnych za panowania Zygmunta Augusta Króla polskiego i W. X. Litewskiego 1555 i 1558 r. w Piotrkowie złożonych*, wyd. J.T. Lubomirski, Kraków 1896, s. 1-3.

⁷²² BCzart., TN, t. 68: Acta regum et populi Poloni, k. 36-45: „Legation rex Sigismundus...”

⁷²³ *Diariusz sejmku 1555...* [w:] *Dzienniki sejmów walnych...*, s. 95-99.

⁷²⁴ Tamże, s. 98.

⁷²⁵ Tamże, s. 81.

⁷²⁶ BN, 6601, k. 310-311: „Reces sejmowy z 1555 r.”; *Diariusz sejmku walnego warszawskiego z roku 1556/7*, wyd. S. Bodniak, Kórnik 1939, zw. 155-157.

monarchy⁷²⁷. Pod wpływem nacisków Zygmunta Augusta sejm pośpiesznie w styczniu 1557 roku wydał konstytucję, w myśl której ustanowiono kolejne *interim*, czyli utrzymano w mocy prawo zawieszenia jurysdykcji duchownych nad szlachtą uchwalonej w 1552 roku, wzbraniało wszelkich nowości religijnych, zabierania kościołów na zборы oraz wyganiań księży katolickich z parafii, do czasu powrotu króla z Litwy i uporządkowania kwestii religijnych⁷²⁸. Izba poselska ze swojej strony zgodziła się na uchwalenie podatków i odstąpienie na czas wojny od swojego programu wyegzekwowania praw i dóbr, zadowolając się kolejną obietnicą monarchy, że w przyszłości zostanie zwołany sejm egzekucyjny wspólnie z posłami z WKL, Prus Królewskich, księstw oświęcimskiego i zatorskiego⁷²⁹. Kwestia unii polsko – litewskiej została tym samym odroczone na przyszłość. Jednak do deklaracji Zygmunta Augusta szlachta nie powinna była przywiązywać zbyt dużych nadziei. Już wcześniej, jak wspominałem, monarcha mimo składanych obietnic nie doprowadził do zwołania wspólnego sejmiku polsko - litewskiego, który miał zająć się kwestią unii⁷³⁰. Szanse na porozumienie się między królem – Koroną i WKL w kwestii unii oddaliły się jeszcze bardziej po obradach sejmiku piotrkowskiego 1558/1559 roku. 15 grudnia 1558 roku szlachta zebrana na sejmie ochoczo wyjechała przywitać najbliższego współpracownika Zygmunta Augusta wojewodę wileńskiego Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”, licząc zapewne na jego współpracę w kwestii sfinalizowania unii⁷³¹. O tym jak wielką wagę do jego osoby przykładano, świadczy fakt, że wyjechali naprzeciw niemu również możnowładcy koronni, nawet ci, którzy wchodzili w skład komisji, co zahamowało obrady sejmiku. Jednak przywódca domu radziwiłłowskiego dążył do wzmocnienia pozycji WKL i utrzymania wyłącznie unii personalnej. W kolejnych dniach izba poselska stanowczo zażądała od monarchy natychmiastowego rozpoczęcia egzekucji dóbr. Zygmunt August nie przyjął jednak zwróconych mu na owym sejmiku przez przywódców ruchu egzekucyjnego królewskich, co w ich intencji miało zapoczątkować rewizję praw także wobec innych użytkowników dóbr królewskich⁷³². Burzliwy przebieg obrad jak wspominałem spowodował całkowicie odmienny od założonego dla ruchu egzekucyjnego skutek, gdyż władca przez następne trzy lata w ogóle nie zwoływał sejmiku i przez cały ten okres pozostawał w Wielkim Księstwie

⁷²⁷ *Diariusz sejmiku 1556/7...*, s. 59-62.

⁷²⁸ B.Oss. 1045/II, s. 65-68: „Reces Sejmiku...” [1556/7]; J. Szujski, *Jagiellonowie...* [w:] *Dzieje...*, s. 276-277.

⁷²⁹ *Diariusz sejmiku 1556/7...*, s. 29.

⁷³⁰ *Dyaryusz sejmiku 1553...*, [w:] *Dyaryusze sejmów...*, s. 15; O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej XVI...*, t. 2, s. 123-141.

⁷³¹ *Diariusz sejmiku walnego koronnego do Piotrkowa złożony roku pańskiego 1558* [w:] *Dzienniki sejmów walnych...*, s. 161-162.

⁷³² *Diariusz sejmiku 1558...* [w:] *Dzienniki sejmów walnych...*, s. 140-283.

Litewskim⁷³³. Trzyletnia nieobecność władcy nie tylko doprowadziła do przerwy w zwoływaniu sejmu, ale także do zawieszenia sądów królewskich i braku obsadzania wolnych urzędów. Wszystko to naruszało dość poważnie stabilność państwa i relacje polsko-litewskie.

Rozpatrywane już przystąpienie Zygmunta Augusta do obozu egzekucyjnego wiązało się też bezpośrednio z chęcią uregulowania przez monarchę kwestii unii i sukcesji po jego śmierci. Do początku lat 60-tych XVI wieku Zygmunt August był zwolennikiem zachowania odrębności Wielkiego Księstwa. Koncepcja unii personalnej promowana przez dynastię jagiellońską odpowiadała również panom WKL. Elity litewskie zachowałyby bowiem monopol władzy na terenie WKL i jednocześnie mogły liczyć na pomoc Korony w wojnie z WKM⁷³⁴. Dawne intronizacje pokazały także, że wystarczy posiadać tytuł wielkiego księcia litewskiego aby pozyskać koronę Polski. Pogląd monarchy na przyszłość dwóch państw zmieniła jednak z jednej strony sytuacja międzynarodowa i to do tego stopnia, że sam rozpoczął usilną pracę nad sfinalizowaniem unii. Z drugiej strony niepewność co do ciągłości dynastii kazała mu myśleć z troską o przyszłości dziedzictwa litewskiego. Co do problemu unifikacji zmienił zdanie dopiero, gdy kolejne trzecie małżeństwo, z Katarzyną Habsburżanką, nie przyniosło upragnionego następcy⁷³⁵. Zygmunt obawiał się zapewne, że po jego śmierci Korona i Litwa przestaną istnieć jako wspólne państwo, dlatego postanowił doprowadzić do unii realnej za wszelką cenę. Niewątpliwie był więc patriotą i realistą, który nie szczędził własnych sił dla dobra dwóch narodów politycznych. Zmiana koncepcji króla doprowadziła go jednak do konfliktu ze swoimi najbliższymi współpracownikami w WKL. Oddani i wierni stronicy Zygmunta Augusta, jak np. wspomniani już Radziwiłłowie „Czarny” i „Rudy” z dnia na dzień stali się przywódcami opozycji książęcej⁷³⁶. O wyjątkowym postępowaniu króla świadczą nawet słowa samych senatorów na sejmach 1562-1569, m.in. arcybiskupa Jakuba Uchańskiego⁷³⁷ *...o uniej, której chcą Litwa i Inflanci się też do nas garną, trzeba abyśmy się z nimi zeszl, aleby trzeba istoty, nie pismem, które dawno między sobą mamy, a nigdy się nam nie iściło. I zawżdyć się zbraniali tego przodkowie W.K.M. tej uniej nam dokończyć nie wiem czemu. Ale iż W.K.M, który tam masz merum et mixtum imperium z narodu swego i rozkazujesz tam W.K.M. mera autoritate, nie tak jak u nas, ale iż W.K.M. raczyłeś to nam zjednać, W.K.M. za to dziękujemy – i ja sam pierwszy dziękuję...*⁷³⁸.

⁷³³ A. Sucheni Grabowska, *Sejm w latach...*, [w:] *Historia sejmu...*, s. 118.

⁷³⁴ G. Błaszyk, *Litwa...*, s. 110-111; H. Wisner, *Unia: sceny...*, s. 106.

⁷³⁵ Z. Wojciechowski, *Zygmunt...*, s. 64-64.

⁷³⁶ Zob. M. Ferenc, *Mikołaj Radziwiłł Rudy (ok. 1515-1584). Działalność polityczna i wojskowa*, Kraków 2008.

⁷³⁷ Zob. T. Wierzbowski, *Jakub Uchański...*, passim.

⁷³⁸ *Diariusz... 1563/4*, s. 202.

Zawarcie unii nadal przeciwna pozostawała jednak większość możnowładców WKL. Panowie litewscy mogli najwięcej stracić na skutek inkorporacji. Wyłącznie oni z wielkim księciem współpartycypowali we władzy w państwie litewskim, a w przypadku unii z Koroną musieliby się nią podzielić z całą szlachtą Wielkiego Księstwa⁷³⁹. Trwające reformy ruchu egzekucyjnego także nie inspirowały Litwinów do związku z Polską. Gdyby bowiem doszło do inkorporacji, bądź nawet tylko unii realnej, istniała możliwość rozciągnięcia egzekucji dóbr na tereny WKL, a tego obawiały się potężne rody litewskie⁷⁴⁰. Z drugiej jednak strony do zawarcia nowej unii Litwinów popychały wydarzenia międzynarodowe. Wielkie Księstwo Litewskie nie było w stanie samodzielnie prowadzić wojny z Moskwą cara Iwana IV Groźnego. Trwająca od 1558 wojna litewsko-moskiewska, wydatnie ukazała słabość państwa litewskiego, które z trudem znosiło spadające nań kolejne ciosy wojsk moskiewskich. W ciągu tej wojny sojusznicza Polska wystawiła 300 rot wojsk kosztem 2 milionów złotych, co zyskiwało jej w Wielkim Księstwie kolejnych zwolenników ścisłego związku obu państw⁷⁴¹. Dodatkowo, jak już wspomiano, ciężar wojny ponosiła głównie szlachta litewska, stanowiąca pospolite ruszenie, która domagała się z tego tytułu wzorem jej koronnej odpowiedniczki większego wpływu na rządy w państwie⁷⁴². Szlachta ta gromadziła się wokół prounijnie nastawionego rodu Chodkiewiczów, który toczył walkę o wpływy w WKL z Radziwiłłami, przeciwnikami unii realnej z Koroną⁷⁴³. Wśród samych panów litewskich nie było bowiem zgody co do koncepcji unii polsko-litewskiej. To właśnie dzięki Chodkiewiczom 13 września 1562 roku na sejmie obozowym w Witebsku doszło do niespodziewanego przełomu. Szlachta litewska i ruska postulowała aktem unię realną z Polską ze wspólnym królem, sejmem, prawem i polityką, ale o oddzielnych urzędach i armii⁷⁴⁴. Postanowienia te dostarczyli królowi Jan Hieronimowicz Chodkiewicz i Melchior Szemiot⁷⁴⁵. Stronnictwo prounijne było z każdym rokiem coraz liczniejsze i silniejsze. Mimo tego, nie należy jednak tej prośby zbyt preceniać, gdyż nie została ona poparta przez Radziwiłłów⁷⁴⁶. W wyniku tego na sejmach egzekucyjnych próżno szukać wśród litewskiej

⁷³⁹ J. Bardach, *Studia z ustroju...*, s. 47; O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej w XVI...*, s. 67-69.

⁷⁴⁰ O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej w XVI...*, s. 45.

⁷⁴¹ A. Sucheni Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 32.

⁷⁴² H. Wisner, *Unia: sceny...*, s. 103-105.

⁷⁴³ O. Halecki, *Od unii florenckiej do unii brzeskiej*, t. 1, Warszawa 2003, s. 122-124.

⁷⁴⁴ E. Dubas – Urwanowicz, *Stosunek Korony do unii...*, [w:] „Studia Podlaskie”, t. 5, s. 5; G. Błaszczuk, *Litwa...*, s. 111; A. Sucheni Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 21; L. Wasilewski, *Litwa i Białoruś. Przeszłość – Teraźniejszość – Tendencje Rozwojowe*, Kraków 1912, s. 44-45.

⁷⁴⁵ BCzart., 2208 IV, s. 271-288: „Poselstwo do króla Jego Mości Zygmunta Augusta od szlachty litewskiej”, 3 IX 1562 r., Witebsk [w:] BCzart., 2208 IV: „Zygmunt August. Egzekucja...”.

J. Bardach, *O Rzeczpospolitą...*, s. 19.

⁷⁴⁶ J. Bardach, *Studia z ustroju...*, s. 48; O. Halecki, *Od unii florenckiej...*, s. 160-161.

delegacji zwolenników ścisłej unii z Koroną, Radziwiłłowie zajmując bowiem najważniejsze urzędy w Wielkim Księstwie *de facto* decydowali o jej składzie.

W takiej sytuacji na wspomniany sejm piotrkowski w 1562/1563 roku przybyli na własną rękę przedstawiciele litewskiego stronnictwa prounijnego, na czele z samym Janem Hieronimowiczem Chodkiewiczem. Zygmunt II August nie dopuścił jednak ich do głosu, ani w izbie poselskiej, ani w senacie, nie zabronił jednak rozgłaszać w obozie, w jakim celu przybyli i co wydarzyło się w Witebsku. Skąd taka dwuznaczna postawa monarchy? Zygmunt II wiedział, że wysłannicy ci nie dysponują pełnomocnictwem od całej szlachty litewskiej, więc w gruncie rzeczy nie będą w stanie doprowadzić do podpisania aktu unii. Z drugiej strony, chciał zainteresować szlachtę koronną kwestią unii na przyszłość i uwidocznic jej, iż w WKL istnieje grupa polityczna, która popiera zacieśnienie stosunków między dwoma państwami, a nawet potencjalną inkorporację WKL do Korony⁷⁴⁷. Król domagał się jednak od szlachty jak najszybszego i największego uchwalenia podatku na wojnę z Moskwą. Izba poselska ponownie uchwaliła podatek na poczet zapewnień o przyszłej egzekucji dóbr królewskich i unii z państwem litewskim.

Zygmunt August zwołując sejm polsko-litewski do Warszawy w celu ustanowienia nowej unii po raz pierwszy wywiązał się w tej kwestii z obietnicy danej szlachcie.

Monarcha przed sejmem podjął także kilka ważnych decyzji, które miały skłonić szlachtę litewską do większej przychylności wobec unii realnej z Koroną. 6 czerwca 1563 r. wydał w Wilnie przywilej zrównujący w prawach i przywilejach litewską szlachtę prawosławną z katolicką⁷⁴⁸. Następnie w lipcu 1563 roku w Wilnie doprowadził do zjazdu litewskiej szlachty, gdzie wyłoniono przedstawicieli, którzy mieli wziąć udział w obradach polskiego sejmu⁷⁴⁹. Na czele litewskiej delegacji stanęli: Walerian Protasiewicz biskup wileński, Mikołaj Pac biskup kijowski, Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Czarny” marszałek wielki litewski, kanclerz wielki litewski, wojewoda wileński, Stefan Zbaraski wojewoda witebski, Mikołaj Kiszka podczaszy WKL, starosta drohicki, Mikołaj Radziwiłł „Rudy” hetman wielki litewski wojewoda trocki, Jan Hieronimowicz Chodkiewicz, Iwan Czartoryski, Jarosław Sanguszko. Panom litewskim towarzyszyć miało ponadto 17 szlachciców i 2 przedstawicieli miasta Wilna (Łukasz Opachowski i Zenon Zarzecki)⁷⁵⁰. O powadze i

⁷⁴⁷ O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej w XVI...*, s. 159-160.

⁷⁴⁸ BCzart., 2179 IV, s. 47-50: „Przywilej króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego, Zygmunta Augusta, wydany na sejmie wileńskim w 1563 roku, zrównujący w prawach i przywilejach litewską szlachtę prawosławną z katolicką.” [w:] BCzart., 2179 IV: „Przywileje Wielkiego Księstwa Litewskiego, akt Unii Polski z Litwą”.

⁷⁴⁹ L. Wasilewski, *Litwa i Białoruś...*, s. 45-47.

⁷⁵⁰ St. Kutrzeba i W. Semkowicz, *akta unji Polski z Litwą...*, s. 155-156.

wielkim znaczeniu rozmów o unii ze stanami koronnymi niewątpliwie świadczy kształt i liczebność litewskiej delegacji.

Zygmunt August udzielił pełnomocnictwa i instrukcji owym plenipotentom Wielkiego Księstwa, w oparciu o które mieli postulować: *...lud obojga państwa, aby był jednym ciałem i jednym narodem, jednym wspólnym sejmem...*, jednak z możliwością zwoływania sejmów krajowych. Dla spraw ważnych jak elekcja nowego władcy, polityka zagraniczna, czy kwestia wojny i pokoju miano zwoływać wspólne sejmy, a dla spraw mniej ważnych nie dotyczących obu państw przewidziano sejmy krajowe – oddzielne w Koronie i oddzielne w WKL. Postulowano odrębność terytoriów i zachowanie odrębnych praw w Koronie i WKL ale z równym traktowaniem Polaków i Litwinów na terenie obu państw. Opowiedziano się za wspólną elekcją króla polskiego przez szlachtę polską i litewską. Koronacja miała odbywać się w Krakowie. Wybrany monarcha miał jednocześnie posiadać tytuł wielkiego księcia litewskiego poprzez wprowadzenie na tron wielkksiążęcy w Wilnie, analogicznie jak w przypadku koronacji w Krakowie w obecności szlachty polskiej i litewskiej⁷⁵¹. Zygmunt August chciał zatem dążyć do unii realnej, a nie inkorporacji WKL do Korony. Zdawał sobie zapewne sprawę, że jeżeli możni litewscy wyrażą już zgodę na zawiązanie bliższych związków z Koroną, to przez unię realną gwarantującą podmiotowość i niezależność WKL, a nie inkorporację. Sejm litewski 1563 r. pomimo że znajdowali się na nim zwolennicy unii z Koroną najprawdopodobniej zdominowany został przez przeciwników ścisłej unii z Koroną, skoro przeforsowano w instrukcji możliwość zwoływania samodzielnych sejmów w Koronie i WKL. Z drugiej jednak strony postawa Zygmunta Augusta oraz naciski części szlachty litewskiej zgromadzonej wokół prounijnego rodu Chodkiewiczów umożliwiły uchwalenie postulatów na zawarcie na sejmie warszawskim 1563/4 r. przez plenipotentów WKL unii realnej z Koroną.

b) Walka o kształt unii na sejmie warszawskim 1563/4 roku.

Delegacja litewska przybyła do Warszawy w poniedziałek 6 grudnia 1563 roku. Do obrad sejmowych Litwini dołączyli jednak dopiero 14 grudnia⁷⁵². Sytuacja wewnętrzna w WKL oraz wojna z Moskwą uniemożliwiła przybycie na sejm warszawskim wszystkim wybranym przedstawicielom. Dostępny materiał źródłowy uniemożliwia zidentyfikowanie

⁷⁵¹ St. Kutrzeba i W. Semkowicz, *Akta unji Polski z Litwą...*, nr. 87 i 88, s. 154-161; H. Wisner, *Litwa. Dzieje państwa i narodu*, Warszawa 1999, s. 53.

⁷⁵² *Diariusz... 1563/4*, s. 237.

wszystkich plenipotentów państwa litewskiego na sejmie warszawskim 1563/4 r. Na sejmie nie pojawił się m.in. Mikołaj Radziwiłł „Rudy” hetman wielki litewski, który został na Litwie i dowodził wojskami WKL.

Strona polska przystępowała do rozmów z powszechną koncepcją inkorporacji państwa litewskiego do Korony⁷⁵³. Trudno jednak w tym wypadku było mówić o jakiegokolwiek unii, albowiem w przypadku włączenia Wielkiego Księstwa do Korony, powstałoby tylko jedno państwo. Pozornie sami nawet Litwini, pierwszego dnia pertraktacji, zasugerowali chęć realizacji unii WKL z Koroną, gdyż tak o to oznajmili królowi: *...aby już unia ta skutecznie, nie na papierzach ani pergaminach pieczęciami obwieszonych, lecz we wszystkich jej kontenta, pod jednym prawem, wolnościach jednakimi, rzeczą sama uczyniona była. A my, którzyśmy tego zawsze pragnęli uprzejmie, przyjechaliśmy już tu ku temu teraz, aby za Bożą pomocą, za zgodnem i spólnem wszech zezwoleniem, sprawa ta chwalebna, sub auspiciis W.K.M. dokonana była tak abyś W.K.M. w to zaczęta od W.K.M. ogniwo państwa swe zawieść a one tak spoić raczył, jako my z narodem zacnym Polskim dziś w Chrześcijaństwie magni nominis, gotowi jesteśmy zjednoczenie a skuteczną uczynić Unią, któraby ku takowej już miarze przyjść mogła, aby wcale i skutecznie na prawie i wolnościach jednakowych, na równych laniach i takowych dzielnicach stanęła*⁷⁵⁴. Litwini mieli jednak na myśli unię realną (zgodnie z ustaleniami sejmu wileńskiego 1563 r.) między dwoma państwami, a nie inkorporację WKL do Korony⁷⁵⁵. Stanowisko delegacji litewskiej pokrywało się ze stanowiskiem monarchy. Bez względu jednak na to, która koncepcja zwyciężyłaby, strona polska miała wielkie powody do radości, gdyż jak wykazywałem Litwini wspólnie z monarchami polskimi od zawsze wzbraniłi się przed ścisłymi powiązaniem z Koroną. Członkowie izby senatorskiej widząc skłonność Litwinów i króla do unii, ośmielili się oficjalnie przed nimi postulować swoją daleko idącą koncepcję, którą najlepiej scharakteryzował na sejmie podskarbi Walenty Dembiński⁷⁵⁶: *...aby już elekcja potem zawsze była pewna, porządna, podług starych spisków, a izby była przy granicy gdziekolwiek, gdziekolwiek izby osobna nie była Króla Polskiego, a osobna Księcia Litewskiego. I wolałbych ja jednego Pana, Króla obojgu państwem, a nie wspominając Księcia Litewskiego (...) mali być unia niechaj ona ziemie wszystkie zwane będą Nową Polską*

⁷⁵³ Tamże, s. 191-210.

⁷⁵⁴ Tamże, s. 238.

⁷⁵⁵ BCzart., 1622, s. 67-74: "Oratio do króla około unii" [w:] BCzart., 1622: „Przywilej Aleksandra i pisma za Zygmunta Augusta”.

⁷⁵⁶ Walenty Dembiński herbu Rawicz, m.in: kasztelan krakowski w latach 1576-1584, kanclerz wielki koronny w latach 1564-1576, podskarbi wielki koronny w latach 1561-1564, kasztelan sądecki w latach 1555-1563; A. Tomczak, *Walenty Dembiński kanclerz egzekucji (ok. 1504-1584)*, Toruń 1963, s. 70-74; M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta. Organizacja i ludzie*, Oświęcim 2014, s. 210.

(...) a mogłaliby być jedna pieczęć, jedna laska, co ci to trudno, tak też aby było jedno prawo...⁷⁵⁷. Praktycznie wszyscy panowie koronni opowiadali się za inkorporacją, a nie unią realną za którą optował monarcha. Senatorom i Zygmuntowi Augustowi tak bardzo zależało jednak na zawarciu unii (pomimo odmiennych koncepcji), że izba senatorska wybrała spośród siebie siedmiu członków, aby z panami litewskimi stale o niej rozmawiali⁷⁵⁸. Po wstępnych naradach i wypowiedziach obu stron zdawałoby się, że sfinalizowanie unii będzie formalnością. Była to jednak mistyfikacja. Przedstawiona bowiem 12 stycznia 1564 roku litewska instrukcja odnośnie kształtu unii znacząco odbiegała od wstępnej deklaracji z 14 grudnia 1563 roku⁷⁵⁹. Delegacja litewska pomimo przyjętych na sejmie wileńskim wytycznych co do kształtu unii zmodyfikowała swoje stanowisko. Szlachtę koronną instrukcja ta poirytowała, o czym najlepiej świadczą słowa Mikołaja Sienickiego *...naprzód prosimy abyście sobie i nam darmo czasu nie tracili a dowiedzieli od ich M. Panów Litewskich, jeźliże tej instrukcji swojej odstąpić chcą a z nami braterskie o tem świętem zjednoczenia namawiać, bo inaczej próżnoby się zabawiali, gdyż my na takową unię, a o której się nam, ani ojcom nie śniło, zezwolić nie możemy i mówić nie chcemy bo się nam ten skrypt ich w niczym nie podoba, ani tego dopuścimy in dubium vocare, co już nam przodkowie nasi od najprzedniejszych spisków, które się jedno za Jagielly poczęły*⁷⁶⁰. Strona polska nie godziła się na obieranie wielkiego księcia litewskiego przez samych Litwinów, który stawałby się następnie królem Polski, gdyż *de facto* nie mieliby wpływu na to, kto tak naprawdę nim zostanie. Swoje obawy szlachta manifestowała już na sejmie piotrkowskim 1558/9 roku, gdzie w artykułach izby poselskiej czytamy *...wolna wszem eleccia, wiiawszi to myanowiczie, ysz gdziebi obiwatellie księstwa Litewskiego nad przywilieie obrali xiędza wielkiego pirwey, iakosz to nad prawa a powinnośc swą uczynili, cum praeiudicio R. Pltey, tedi takowi nye tilko obieran, alie any myanowan na eleccią bicz ma...*⁷⁶¹. O ile bowiem wcześniej naturalnym było, że będzie nim potomek panującego króla, o tyle teraz już nie, gdyż jak wspomniano sam monarcha zdawał sobie sprawę, że następcy mieć nie będzie. Wchodziła zatem w rachubę już tylko elekcja. Litwini chcieli pozostać wyłącznie przy unii

⁷⁵⁷ *Diariusz... 1563/4*, s. 272;

⁷⁵⁸ Tamże, s. 278.

⁷⁵⁹ Por. *Diariusz... 1563/4*, s. 238-241, ze, s. 280-289; BK 01536, s. 173-176: "Manifest" rad litewskich na sejm walny 1564" [w:] BK 01536: „Kolekcja akt i korespondencji z lat 1548-1572”; BK 00247, 3: „Spis panów rad litewskich podany panom polskim na sejmie warszawskim 1564 jakaby chcieli z nimi mieć unię [w:] BK 00247, 3, k. 152-155: „Korespondencja Zygmunta Augusta z żoną Barbarą Radziwiłłówną oraz materiały związane z pertraktacjami o unię Korony z Litwą - autografy, oryginały, kopie”.

⁷⁶⁰ *Diariusz... 1563/4*, s. 291.

⁷⁶¹ *Diariusz sejmu 1558...* [w:] *Dzienniki sejmów walnych...*, s. 192.

personalnej⁷⁶². Jak słusznie podsumował marszałek sejmu, litewska forma unijna w niczym nie pokrywała się z koronną. Dlatego strona polska rozpoczęła przekonywanie swoich wschodnich sojuszników do pełnej inkorporacji. Pierwszym argumentem było odwołanie się do Jagiełły, który *ziemie wszystkie litewskie, księstwa i powiaty, we wspólek z bratem Witoldem, który był na ten czas Księciem Wielkim, wcielił, do Korony przyłączył i przywłaszczył ze wszystkim prawem zwierzchnim, za przyzwoleniem Panów Rad, Bojarów i poddanych swych (...) a przeto wszystkie dostojęstwa i urzędy fundowane są zarazem na kształt Korony Polskiej, przez Jagiełę w W.K.L, prawa, wolności i wysady Stanowi Rycerskiemu także nadane, aby już jako w jednym Państwie w jednym Królestwie zrównało się wszystko i konfirmowało...* Drugim było przypomnienie unii mielnickiej z 1501 roku, kiedy to *...za Aleksandra Króla wszystkim temu koniec się stał, za spólnym zezwoleniem, tak Litewskich jako i polskich Panów, iż już unus populus, unus rex, obojgu państwu królować wiecznie ma, za spólnym zawsze wybieraniem i koronowaniem na Królestwo, nie na Księstwo Wielkie trwać*⁷⁶³. Szlachta polska jasno więc wyraziła się, iż unia ma być w takim wymiarze przeprowadzona, w jakim została zapoczątkowana i spisana przez jej pierwszych inicjatorów.

Izba poselska przytoczyła treść tych unii, w których dominowała nad WKL. Nie obyło się też bez wskazywania, które państwo więcej przysłużyło się drugiemu i z tej racji ma pierwszeństwo w decydowaniu o kształcie unii⁷⁶⁴. Przepychanie się jednak na tej płaszczyźnie było daremne, albowiem obie strony miały zbliżone argumenty i co ważniejsze, z prawnego punktu widzenia, argumentacja ta nic nie wносиła. Następnego dnia wojewoda wileński próbował wykazać, iż to tylko Jagiełło poddał się Koronie, a nie cała Litwa, która została do tego przymuszona, gdyż nikt się jej w tej sprawie o zdanie nie pytał⁷⁶⁵. Arcybiskup Jakub Uchański bez większych jednak trudności obalił argumenty Mikołaja Radziwiła „Czarnego”, pokazując akty unii z 1385 roku jednocześnie mówiąc że: *...przywilej Jagiełły był wydan z wolą Witolda i inszych braci, z wolą Książąt, Rad, Panów, Bojarów Księstwa Litewskiego, co wyznawali sami z Pany swymi: Królem Jagiellem, Księciem Witoldem, przeto co bywa z dobrą wolą dawno, nie może się niewolą nazywać (...) bo wszyscy na to wspólnie przyzwali...*⁷⁶⁶.

Po zwycięskiej batalii senatorów nad Litwinami senat przedłożył izbie poselskiej projekt unii: *...nigdy na wieki od tego czasu już nie ma być obieran Wielki Książę Litewski,*

⁷⁶² *Diariusz... 1563/4*, s. 290-293.

⁷⁶³ Tamże, s. 294-296.

⁷⁶⁴ Tamże, s. 297-302.

⁷⁶⁵ Tamże, s. 304.

⁷⁶⁶ Tamże, s. 305.

gdyż Księstwo Litewskie dostatecznie wcielone jest ze wszystkim prawem w Koronę Polską (...) ale zawsze od tego czasu i na potem, wiecznie tylko Król Polski, przez obywateli tak polskie jako litewskie, będzie miał być obierany mocą unii przyrzeczonej i uprzywilejowanej. A który będzie obran Królem Polski ten już zawsze będzie Księciem Litewskim, a nie żaden niższy na wieki (...) żadnego innego Króla albo Pana mieć, jeno jednego Króla Polskiego, jako teraz, tak i na potomne czasy będącego, którego na Sejmie Walnym spólnym w Piotrkowie, społu zawsze Polscy obywatele z Litewskimi Pany Radami obierać mają, tak iż kogokolwiek obiorą Królem Polski i Panem w Polsce, ten już bez innego obierania w Litwie ma być, a Panem tak Litewskim jako i polskim na wieczne czasy, jako jedna głowa jednego ciała i jednej Rzeczy P., to jest całej a zupełnej Korony Polskiej. Gdyż już i Wielkim Księstwie Litewskim obróciło się w Koronę Polską (...) na wieki jednym a nierozdzielnym a nieróżnym ciałem, i jedną Rzeczą Pospolitą i pod jednym Królem. Który tak już spólnie obrany tam, skoro po egzekucji, takowym koronowanym być ma w Krakowie wedle przywilejów dawnych i związanych, przy bytności rad i stanów, tak polskich jako i litewskich. Tam zaraz wszystkie przywileje, prawa, wolności, swobody wszech Stanów Polskich i Litewskich i innych Państw ku Koronie należących poprzysiądz (...) Tak też wszyscy obywatele Państwa Litewskiego Litewskiego obywatelami innych państw Korony Polskiej mają zawsze miewać spólne sejmy w Polsce (...) a osobnych nigdy, jedno aby spólne Rady, około wszystkich spraw i porządków obojga tego Państwa, oprócz sądów którym jako Polakom w Polsce, tak Litewskim obywatelom w Litwie sprawiedliwość czyniona być ma, tym porządkiem i zwyczajem, który tylko w sądziech ma być zawsze wolno (...) Jeden skarb koronny w Polsce, wszystkie dochody, daniny i podatki wieczne i doczesne, tak z Polski jako z Litwy mają się znaszać i stąd wszystkie potrzeby Rzeczy P. i Korony Polskiej i ziemi Litewskiej opatrywać mają. Moneta aby równa była (...) także jedna laska i jedna pieczęć Koronna była i jeden Hetman na czasy wieczne. Urzędnicy tak duchowni jako i świecy i wszyscy starostowie i urzędnicy Państwa Litewskiego, zawsze teraz i na potem, wiecznych czasów, mają zostawać w swej czci i dostojności i obierani być na potem zwyczajnym obyczajem dawnym w Polsce i używać miejsca władzy swojej, jako w Polsce inni im równi...⁷⁶⁷ Senatorowie koronni nie ustąpili Litwinom, gdyż postulowali pełną inkorporację i pozostawienie na terenie państwa litewskiego jedynie ich obecnych kodeksów prawnych, co i tak było przejawem pragmatyzmu, niż kompromisu czy ustępstwa⁷⁶⁸. Zwróćmy uwagę, że Litwini mieli mieć te same prawa, obowiązki oraz taki sam udział we władzy jak Polacy. Warto także dodać, że w przypadku takiej inkorporacji w sejmie

⁷⁶⁷ Tamże, s. 309-310.

⁷⁶⁸ A. Rachuba, J. Kiaupienė, Z. Kiaupa, *Historia Litwy. Dwugłós polsko-litewski*, Warszawa 2008, s. 278.

Nowej Polski znalazłoby się więcej litewsko-ruskich parlamentarzystów niż koronnych, więc trudno byłoby mówić o całkowitej dominacji polskiej szlachty w nowym państwie, choć etnicznie Polacy byłiby najliczniejsi. Zachowanie zbliżonych sił w sejmie mogłoby gwarantować zatem w miarę sprawiedliwy rozdział stanowisk oraz podział dochodów państwa. Patrząc więc z racjonalnego punktu widzenia na senatorską formę unii, Litwini nie powinni byli mieć do niej większych zastrzeżeń poza nową nazwą państwa, gdzie jak widzimy brak było słowa „Litwa”, co niewątpliwie mogło razić czterowiekową tradycję państwa litewskiego. Kwestia ta była dla Litwinów co prawda bardzo istotna, nie mogła być jednak główną przyczyną odrzucenia przez stronę litewską senatorskiej koncepcji unii. Aspekt ten można było próbować negocjować, czego panowie litewscy nie uczynili. Główną przyczyną niechęci możnowładców litewskich do scalenia Korony i WKL były obawy przed utratą dominującej pozycji w swoim księstwie na rzecz całej szlachty litewskiej i objęcia ich egzekucją dóbr. Trudno dlatego mówić o patriotyzmie, stawianiu dobra państwa nad własne korzyści i realizmu politycznego wśród możnowładztwa litewskiego.

Senatorska *forma około unii* niespodziewanie podzieliła jednak jednomyślną do tej pory izbę poselską. Jak podaje bowiem diariusz *...około urzędów Hetmaństwa, Marszałkostwa, Pieczęci, Podskarbstwa jedni chcieli, aby te urzędy podług zwyczaju dawnego w Litwie zostały (...) drudzy zasię, a więcej ich było, powiadali, iżby nam mało było po takiej Unii jako dawno było (...) dla czego mali być prawa Unia i uzus Rex, niechajże i te urzędy, którymi ta unia targana była, to jest: aby Hetman był Wielki w Polsce, Mały w Litwie, pieczęć koronna aby i w Litwie była, a nie Pogonia. Skarb aby w Polsce był, do którego by i z Litwy intraty znoszono*⁷⁶⁹. Co mogło spowodować odstępianie części posłów od pełnego przyłączenia WKL do Korony? Zapewne chęć pozostawienia oddzielnych urzędów w Wielkim Księstwie, aby Litwini byli bardziej chętni do sfinalizowania unii z Koroną. Szczególnie, iż Litwini mogli mieć obawy, że te najważniejsze stanowiska państwowe przypadną w większości Polakom, gdyż kandydatów na nie desygnował król, a nie parlament⁷⁷⁰.

Senatorowie, jednak mimo posiadania poparcia wśród większości członków izby poselskiej, co do swojej *formy około unii*, po rozmowie z monarchą postanowili nie przekładać jej Litwinom, dopóki oni nie przedstawiają swojej propozycji. Jak podaje diariusz: *...aby im zaraz skryptu nie podawać, ale pierwszej od nich wywieść, jako oni interpretować*

⁷⁶⁹ Diariusz... 1563/4, s. 311-312.

⁷⁷⁰ Zob. A. Sucheni-Grabowska, *Sejm w latach 1540-1586* [w:] *Historia sejmu...*

będą instrukcję swą...⁷⁷¹. Na co zgodzili się bez większych oporów. Izba senatorska zostawiła sobie tym samym pole manewru, gdyż mogła nanieść jeszcze jakieś zmiany, podyktowane przysłą litewską deklaracją unijną. Kiedy Litwini namawiali się nad swoją formą powiązań z Koroną, a król czynił rewizję listów, izba poselska układała swoją *deklarację około unii*, którą przedłożyli w senacie w czwartek 27 stycznia 1564 roku⁷⁷².

Dzieliła się ona na trzy części. Pierwsza zawierała te postulaty, które koniecznie muszą znaleźć się w unii, a były nimi: jedno państwo, jeden wspólny dwuizbowy sejm na czele z królem, wspólne obieranie i koronowanie monarchy, każdy król miał być elekcyjnym. Dostosować miano prawa litewskie do koronnych, wspólna miała być armia, jeden skarb. Druga część to te dezyderaty, których nie mogli zaakceptować. Były to: podnoszenie wielkiego księcia litewskiego na stolec wielkksiążęcy, sukcesyjność tronu, oddzielne urzędy w WKL. Trzecia część, to problemy, które mogą lub muszą zostać omówione z Litwinami, czyli: miejsce elekcji nowych królów, nazwa państwa⁷⁷³. W izbie poselskiej dominowało stanowisko w kwestii inkorporacji państwa litewskiego i poparcia senatorskiej formy unii. Większość szlachty słabo orientowała się w panującej sytuacji w Wielkim Księstwie, skoro nie dokonała żadnej modyfikacji kształtu propozycji unii i próbowała wyegzekwować tą sprzed ponad 150 lat. Inna była sytuacja geopolityczna i jakże inne było już WKL. Jak słusznie zauważył Grzegorz Błaszczyk „*źle świadczy [to] o walorach intelektualnych szlachty*”⁷⁷⁴. Obóz złagodzenia polityki wobec Litwinów musiał być bardzo słaby, skoro udało się przeforsować do poselskiej *deklaracji około unii* jedynie rozważania o nazwie państwa i miejscu wyboru przyszłych królów. Zwróćmy uwagę, że posłowie poszli nawet o krok dalej w zaciśnięciu relacji między państwami niż senatorowie, gdyż chcieli dostosować prawa WKL do koronnych, co wymagało ich zmian⁷⁷⁵. Pomimo różnicy zdań w kwestii nazwy nowego państwa i ujednoczenia prawa litewskiego na wzór koronny, izba poselska z senatem wypracowały swoją wspólną koncepcję na kształt unii polsko – litewskiej, która zakładała praktycznie inkorporację WKL do Korony. O ile panowie litewscy nie potrafili dojść do konsensusu w kwestii kształtu unii WKL z Polską, udało się to Koroniarzom.

Tego samego dnia Mikołaj Radziwiłł „Czarny”, wojewoda wileński, oznajmił, iż nie ma prawa przyjąć tej deklaracji w imieniu wszystkich Litwinów, albowiem jest ona sprzeczna z ich obecnymi ustaleniami. Wstępnie jednak oznajmił, że Litwini godzą się na elekcyjnego

⁷⁷¹ *Diariusz... 1563/4*, s. 314.

⁷⁷² Tamże, s. 312-319.

⁷⁷³ Tamże, s. 319-324.

⁷⁷⁴ G. Błaszczyk, *Litwa...*, s. 109.

⁷⁷⁵ H. Wisner, *Unia: sceny z przeszłości...*, s. 107-109.

króla bez obierania wielkiego księcia litewskiego oraz dostosowanie swoich praw do polskich⁷⁷⁶. Zwróćmy uwagę, iż strona litewska ustępowała w kwestii, której najbardziej broniła od początku dyskusji nad kształtem unii polsko - litewskiej. Król spełnił nawet prośbę posłów, którzy od kilkunastu dni aż trzykrotnie zabiegali o wspólne obrady obu izb sejmku z Litwinami⁷⁷⁷. Litwini jednak *..się wymówili tem, powiedając, i że nie są gotowi na dzisiejszy dzień, przyczynę tę dawając, że nie byli tej nadzieje, aby po nich posłać miano..*⁷⁷⁸. Monarcha pozostawił jednak przy sobie posłów na prośbę senatorów, tak, iż obie izby sejmku debatowały razem o unii. Szlachta koronna nie podjęła jednak żadnych zmian odnośnie do kształtu unii z państwem litewskim. Następnego dnia Litwini przybyli przed oblicze senatu, król wezwał więc posłów aby w końcu wspólnie z całą szlachtą radzić o unii⁷⁷⁹. Jako pierwszy zabrał głos Mikołaj Sienicki⁷⁸⁰, który w imieniu izby poselskiej przedstawił Litwinom *deklarację około unii*. Kiedy senat pod nią się podpisał, Litwini za zgodą monarchy udali się na naradę. Po ich powrocie, odpowiedzi szlachcie koronnej udzielił Mikołaj Radziwiłł⁷⁸¹. Litwini potwierdzili zgodę na obiór wspólnego monarchy bez wyboru wielkiego księcia litewskiego. Przeciwni byli jednak unifikacji prawa, gdyż jak mówili, kodeksy koronne w żaden sposób nie przyjęłyby się w WKL z racji dużej odmienności. Ponadto nie godzili się na: świętopietrze, poradne, oraz zwierzchność duchowną, co byłoby na nich narzucone automatycznie przez inkorporację. Nie ustosunkowali się jednak w żaden sposób do kwestii urzędów i podziału terytorialnego⁷⁸². Dlatego postanowiono, iż o tym wspólnie będą radzić na przyszłym sejmie. Jednocześnie posłowie prosili, aby artykuły już namówione o unii zamknąć, by oszczędzić sobie pracy na kolejnym sejmie⁷⁸³. Tego samego dnia otrzymano też wiadomość od hetmana litewskiego, Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, iż rozbił on w bitwie pod Czaśnikami moskiewską armię⁷⁸⁴. Następnego dnia posłowie koronni rozpoczęli spisywanie tych artykułów unijnych, w których strona polska i litewska były zgodne. W tym samym czasie Litwini prowadzili narady z radą koronną, po których nagle opuścili obrady sejmku⁷⁸⁵.

⁷⁷⁶ *Diariusz... 1563/4*, s. 324-326.

⁷⁷⁷ Tamże, s. 314-329.

⁷⁷⁸ Tamże, s. 328-329.

⁷⁷⁹ Tamże, s. 329-330.

⁷⁸⁰ A. Sucheni-Grabowska, *Sienicki Mikołaj (około 1520 – 15181)* [w:] PSB, t. 27, s. 155-162,

⁷⁸¹ *Diariusz... 1563/4*, s. 330-337.

⁷⁸² Tamże, s. 337-341.

⁷⁸³ Tamże, s. 341.

⁷⁸⁴ Bitwa pod Czaśnikami- znana także pod nazwą bitwy nad Ułą, miała miejsce 26 stycznia 1564 roku, w wyniku której Mikołaj Radziwiłł „Rudy” rozbił w zasadzce, dysponując zaledwie 4 tys. żołnierzy 30 tys. armię moskiewską dowodzoną osobiście przez słynnego Piotra Szujskiego. Zwycięstwo to z racji zdziętkowania jednych z głównych sił Moskwy było bardzo istotne w dalszej wojnie inflanckiej i miało jak się okazało bezpośrednie konsekwencje na relacje z Koroną odnośnie do przyszłej unii.

⁷⁸⁵ *Diariusz... 1563/4*, s. 341.

Posłowie nie wiedząc jednak o tym zajściu, po zakończeniu swojej pracy przedstawili jej wyniki izbie senatorskiej. Propozycja ta będąc podsumowaniem tego, co dotąd osiągnięto w sprawie unii głosiła, iż: ma być jeden sejm, sejmiki także w WKL, sejmy zwoływane do Piotrkowa lub Warszawy, w miarę potrzeby wspólne obrady obu izb sejmu, elekcja zawsze wolna, król polski stawać się miał automatycznie panującym w WKL, otwierała się możliwość istnienia wspólnego prawa. Posłów czekała jednak niemiła niespodzianka. Kiedy bowiem chcieli przedłożyć do podpisania Litwinom główne założenia nowej unii, rada koronna im oznajmiła: *...wołą Panów Litewskich, że oni nie chcą tego odstąpić, aby nie mieli mieć swej własnej Rzeczy Pospolitej, sejmów swych osobnych i inszych porządków swych zwykłych, temu na sejmy Walne Koronne nie obiecując się jeździć, jeno wyprawować niektóre z Rad Litewskich, gdyby potrzeba co stanowić o potrzebach obojga Państwa i obronie podatku spólnym...*⁷⁸⁶.

Co spowodowało tak nagłą i gruntowną zmianę stanowiska litewskiego? Z całą pewnością wieść o zwycięstwie w bitwie pod Czaśnikami. WKL oddalając od siebie groźbę klęski i zależności od Moskwy, nie potrzebowało wsparcia polskiej armii i jej pieniędzy, które były uzależnione od unii między dwoma państwami. Potwierdza więc to wcześniej wysuniętą tezę, iż panowie litewscy uzależniali unię z Koroną od niepowodzeń i potrzeby polskich oddziałów na granicy.

Izba poselska postawiona przed faktem dokonany szukała ratunku u monarchy⁷⁸⁷. W ich imieniu Rafał Leszczyński prosił króla, aby ten czasu nie tracił i reagował na niestateczność panów litewskich. Monarcha ponownie jak w przypadku egzekucji dóbr w pełni poparł szlachtę i wezwał przed swoje oblicze Litwinów. Ci jednak wymigując się różnymi sposobami dopiero po pięciu dniach stawili się przed królem⁷⁸⁸. Litwini ponownie wykazali swoją chwiejność w sprawie unii, gdyż przełożyli tym razem nowe rozwiązania.

Po pierwsze, domagali się wyłącznie unii personalnej. Co prawda przewidywali wspólne sejmy, tylko w sprawach, które dotyczyłyby obu państw. W przypadku zjazdów szlacheckich zastrzegali sobie rozdzielczość państwową, czyli aby Litwini zasiadali po lewej stronie króla, a Polacy po prawej. Po drugie, godzili się na wspólną elekcję monarchy, która powinna odbywać się na granicy dwóch państw, co będzie świadczyło o równości sojuszników. Ponadto władca musiałby posiadać dwa tytuły: króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego. Po trzecie, w WKL miał pozostać aktualny system prawny. Litwini

⁷⁸⁶ Tamże, s. 341-343.

⁷⁸⁷ Tamże, s. 343.

⁷⁸⁸ *Diariusz... 1563/4*, s. 343-347.

przewidywali jednak zniesienie ceł, aby połączyć oba państwa gospodarczo i ułatwić handel⁷⁸⁹. W tej jednak ostatniej kwestii więcej korzyści osiągnęłaby strona litewska, gdyż w przypadku utraty dostępu do Morza Bałtyckiego przez WKL, co było bardzo realne z racji wojny o Inflanty, państwo litewskie mogłoby korzystać ze spływu zboża przez polski Gdańsk.

Przedstawiona koncepcja pokrywała się z ustaleniami sejmu wileńskiego 1563 r. Delegacja litewska nie forsowała już wyboru wielkiego księcia z pominięciem szlachty koronnej, co uczyniła w trakcie obrad sejmowych. Najprawdopodobniej Zygmunt August rozmówił się z panami litewskimi i odwiódł ich od forsowania koncepcji unii niezgodnej z postanowieniami sejmu litewskiego.

Co zyskałaby Korona na takiej formie unijnej? Zabezpieczenie swojej całej wschodniej granicy, jednak kosztem wspierania swego partnera w wojnie z Moskwą. Z góry wiadomo było, że strona polska takich postulatów nie zaakceptuje. Korona od dawna czyniąc ogromne nakłady na obronę WKL chciała mieć pewność, że nie są one daremne, i że w przypadku konfliktu interesów nie wystąpi ona przeciw niej lub będzie działać na jej niekorzyść. Przykładem takim może być chociażby traktat pokojowy zawarty na wyspie Salin w 1398 roku. Takim zapewnieniem była faktycznie tylko inkorporacja, ewentualnie daleko idąca unia realna. Nie bez znaczenia była też możliwość zagospodarowania przez polską szlachtę ogromnych, niezaludnionych terenów państwa litewskiego. Czynniki te decydowały o stanowczości strony polskiej i braku większego sprzeciwu przez Koroniarzy w kwestii inkorporacji WKL do Korony.

Rada koronna mimo tego, że Litwini postulowali odmienną formę unijną od strony polskiej, nie cofnęła swego poparcia dla poselskiej *deklaracji około unii*. Senatorowie prosili króla, aby właśnie taką unię wdrożył, gdyż tylko w niej już widzą nadzieję⁷⁹⁰. Król nie pozostał obojętny na prośbę swojej rady i 12 lutego wezwał Litwinów do natychmiastowego podporządkowaniu się propozycji senatu w odniesieniu do unii. Zygmunt August zapowiedział jednocześnie zrzeknięcie się dziedzicznej sukcesji do ziemi litewskiej na rzecz Korony Królestwa Polskiego i obiecał spojć dwa narody *w jeden nierozzerwalny związek*. Monarcha uczynił daleko idący krok w stronę realizacji unii, nie pozostawił bowiem nadziei panom litewskim, iż znów z nimi będzie opierał się przed zaciśnięciem relacji z Koroną. Realizm polityczny u ostatniego Jagiellona znów wziął górę. Izba senatorska również okazywała stanowczość i brak skłonności do ustępstw. Dnia 18 lutego 1564 roku odczytano Litwinom postulaty, z których Korona nie zrezygnuje, a Litwa miała się podporządkować

⁷⁸⁹ Tamże, s. 349-351.

⁷⁹⁰ Tamże, s. 351-360.

zgodnie z nakazem monarchy⁷⁹¹. W myśl prerogatyw koronnego senatu miał być jeden król, zawsze wspólnie obierany w Warszawie bez wybierania wielkiego księcia litewskiego. Jeden sejm, jedna moneta, zniesienie myt, równość Polaków i Litwinów na terytorium całej Rzeczypospolitej Obojga Narodów⁷⁹².

Na to wojewoda wileński 21 lutego odpowiedział panom koronnym, że Litwini chcą unii, ale nie tak daleko idącej, gdyż razi to ich tradycję. Prosił też o wyrozumiałość oraz pozwolenie na wyjazd Litwinów z Warszawy gdyż mają wiele pilnych spraw w związku z wojną. Obiecał jednak, iż u siebie w Wilnie, ze swoimi panami i posłami o unii będzie radził, tak, aby na następnym sejmie mogła dojść do skutku. Jednak mimo takiej odpowiedzi, jeszcze tego samego dnia zaakceptowali prerogatywy rady koronnej⁷⁹³. Czy był to kolejny wybieg możliwych litewskich, aby odciągnąć unię w przyszłość i opuścić za wszelką cenę obrady sejmowe, które układały się nie po ich myśli, czy może raczej przejaw dobrej woli w sfinalizowaniu unii? Posłowie postanowili przystać na dokończenie unii na przyszłym sejmie, gdyż jak mówili *...pozwalamy na odłożenie unii, ale prosimy pilno, aby insze potrzeby Koronne podług konstytucji to odprawić raczył...*⁷⁹⁴.

Litwini następnego dnia pożegnali króla i opuścili Warszawę⁷⁹⁵. Izba poselska uspokojona w sprawie uregulowania związku obu państw, zajęła się postulatami z programu egzekucyjnego, szczególnie, iż sejm ten i tak znacząco się wydłużał. A na następnym sejmie szlacheckim wszystkie siły i czas miano poświęcić unii z państwem litewskim. Posłowie wykazali się dodatkowo dalekowzrocznością i dobrą obserwacją. Widząc bowiem podczas obrad zmienność Litwinów odnośnie do unii, prosili króla 23 lutego, aby ten opieczętował prerogatywy koronne, skoro wszyscy na nie wyrazili zgodę, tak, aby spory o kwestie w nich zawarte już więcej między Polakami a Litwinami nie miały miejsca. Zygmunt August bez chwili zastanowienia następnego dnia wyraził na to zgodę i nakazał zanieść je do kancelarii i spisać *reces sejmowy*, i swoje zapewnienia z 12 lutego pod tytułem *deklarację o unii*⁷⁹⁶.

⁷⁹¹ *Diariusz... 1563/4*, s. 364-369; *Artykuły dnia 18 Februarii anno Dni 1564 dati* [w:] *Uchańsciana, czyli zbiór dokumentów wyjaśniających życie i działalność J. Uchańskiego*, t. 4, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1892, s. 230-231.

⁷⁹² *Diariusz... 1563/4*, s. 369-371.

⁷⁹³ *Diariusz... 1563/4*, s. 369-375; BCzart., 2208 IV, s. 501-510: „Akta dotyczące sejmów warszawskich 1563/1564 [w:] BCzart., 2208 IV: „Zygmunt August. Egzekucja...”

⁷⁹⁴ *Diariusz... 1563/4*, s. 377.

⁷⁹⁵ BCzart., 2208 IV, s. 518-526: „Akta dotyczące sejmów warszawskich 1563/1564” [w:] BCzart., 2208 IV: „Zygmunt August. Egzekucja...”

⁷⁹⁶ *List prymasa Uchańskiego do kardynała Hozjusza*, Warszawa 28 luty 1564 r. [w:] *Uchańsciana*, t. III, Warszawa 1890, s. 47; *Decleratio o unii litewskiej* [w:] *Statuta i metrika...*, s. 1001-1003; *Reces sejmów koronnego warszawskiego 1563 w sprawie około unii litewskiej* [w:] *Statuta i metrika...*, s. 1003-1014.

Decyzja monarsza tym samym zakończyła okres patrymonialności jagiellońskiej w WKL⁷⁹⁷. Oba dokumenty zostały opieczętowane 13 marca 1564 roku, jednak wyłącznie przez polskie pieczęcie, gdyż jak wspominałem Litwini 22 lutego opuścili obrady sejm⁷⁹⁸. Strona litewska mogła więc w przyszłości wyprzeć się aprobaty koronnych prerogatyw, gdyż ich akceptacja była wyłącznie słowna. Szlachta koronna do podjęcia kwestii sfinalizowania unii musiała czekać do kolejnego wspólnego sejm⁷⁹⁹.

c) Spory o unię między sejmem warszawskim 1563/4 a sejmem lubelskim 1569 roku.

Wynikiem obrad warszawskich 1563/1564 i konstytucji owego sejm⁸⁰⁰ doszło do zwołania sejm⁸⁰¹ litewskiego w Bielsku, 21 maja 1564 roku, oraz 24 czerwca 1564 roku do wspólnych obrad polsko-litewskich w Parczewie⁸⁰⁰. Szlachta litewska dość optymistycznie i liczebnie przybyła na własny sejm do Bielska, jednak możni na czele z Radziwiłłami odmawiali przybycia. Zygmunt August świadom jednak, że brak czołowych dygnitarzy litewskich uniemożliwi podjęcie ogólnoszlacheckiej zgody na unię, osobiście słał listy do nich z prośbami i zapewnieniami, że *...nie wiedze nikogo do niewoli, ale do większej wolności i swobody (...) wspólnej braterskiej zgody a miłości obojga państwa...* Spowodowało to przybywanie możnowładztwa do Bielska, ale i to bardzo niechętnie i opieszale na skutek agitacji Radziwiłłów, a zwłaszcza Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”. W wyniku tego dopiero 8 czerwca 1564 roku rozpoczęto namowy o unii⁸⁰¹. Przebieg obrad był na tyle burzliwy, iż do ostatniej chwili nie wiadomo było, która opcja polityczna odniesie zwycięstwo. Walkę zaognił fakt, że pod naciskiem szlachty, możnowładztwo musiało zrzec się egzempcji sądowej a Zygmunt August wydał 1 lipca przywilej który zrównał prawne wszystkich obywateli WKL, poddając ich jednolitemu systemowi sądowemu, z zachowaniem jednak wagi prawa polskiego na terenie Podlasia⁸⁰². W konsekwencji przywileju ustanowiono sądy ziemskie i grodzkie (a rok później podkomorskie) na obszarze WKL⁸⁰³.

⁷⁹⁷ J. Bardach, *O Rzeczpospolitą...*, s. 54.

⁷⁹⁸ *Diariusz... 1563/4*, 380-385.

⁷⁹⁹ M. Jučas, *Unia polsko-litewska*, tł. A. Firewicz, Toruń 2004, s. 239-241.

⁸⁰⁰ J. Ternes, *Sejm parczewski w 1564 roku* [w:] *Parczew w dziejach...*, s. 309-319; E. Dubas – Urwanowicz, *Stosunek Korony...*, s. 13.

⁸⁰¹ T. Wierzbowski, *Uchańsciana, czyli zbiór dokumentów wyjaśniających życie i działalność J. Uchańskiego*, t. 3, Warszawa 1890, nr 19, s. 61.

⁸⁰² BK 00241, s. 291-299: „Przywilej wydany w Bielsku 1564 roku” [w:] „Acta Polonorum sub Sigismundo Augusto 1536-1564”; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej 1569-1763*, Warszawa 2002, s. 45-46.

⁸⁰³ J. Bardach, *Studia z ustroju...*, s. 49.

Ostatecznie dzięki stanowczości monarchy, 6 lipca wyrażono zgodę na *reces sejmowy* z małymi poprawkami, choć należy podkreślić, że Radziwiłłowie nie przyjęli postanowień sejmu bielskiego z 1564 roku⁸⁰⁴. Następnego dnia monarcha nakazał szlachcicom i dostojnikom zebranych w Bielsku udać się na trwający sejm koronny w Parczewie w celu sfinalizowania unii. Wszyscy jednak stanowczo odmówili i wyrazili zgodę na wysłanie jedynie tam poselstwa z uzgodnionymi artykułami i to zaledwie w liczbie czterech posłów. W Parczewie okazało się, że przedstawiciele WKL w gruncie rzeczy nie posiadali uprawnień do decydowania w sprawie przyszłości obu państw, gdyż otrzymane pełnomocnictwa z dnia 8 lipca 1564 roku w Bielsku⁸⁰⁵, upoważniały ich jedynie do zdania relacji z przebieg obrad sejmu litewskiego, tak iż unia nie doszła w tym okresie do ostatecznej realizacji⁸⁰⁶.

Wydarzenia roku 1564 sprawiły, że obóz egzekucyjny jeszcze usilniej zaczął myśleć o unii. Już na kolejnym sejmie, czyli wspomnianym piotrkowskim 1565, powołano specjalną komisję, której celem było przestudiowanie dokumentów w kwestii powiązań prawnych Korony z WKL. Izba poselska nie chciała podjąć innych spraw, zanim nie wyjaśni się relacji między dwoma państwami⁸⁰⁷. Podczas obrad padły nawet głosy, że *...poki tej unii nie dowiedziecie, nie będzie się chciało o tamtych odległościach Onego państwa myśleć, ani o jakim ratunku...*, a nawet z ust posłów krakowskich padły słowa, żeby *...w żadną exekucją się nie wdawać, azby król pierwej unią dokonał...*⁸⁰⁸. Skrajne stanowiska zostały jednak przez resztę posłów odrzucone. Czołowi przedstawiciele izby poselskiej zapewne zdawali sobie sprawę, że połączenie egzekucji dóbr ze sprawą unii jest irracjonalne, gdyż nie wywrze ono żadnego nacisku na Litwinów, co innego nie uchwalenie kolejnego podatku na wojnę z Moskwą⁸⁰⁹. Na obradach sejmu znaleźli się posłowie z WKL a byli nimi: Ostafi Wołowicz (podskarbi litewski i marszałek nadworny litewski) oraz Jan Szymkowicz (marszałek wielki litewski)⁸¹⁰. Delegaci osobiście prosili, aby monarcha przybył do WKL i kierował jego obroną. Wysłannicy zaapelowali również o pomoc militarną dla państwa litewskiego do posłów i senatorów. Wystąpienie musiało niewątpliwie poruszyć oba stany sejmujące, albowiem mimo wcześniejszej deklaracji izby poselskiej, ustanowiono kolejny podatek na wojnę z Moskwą. Szlachta kolejny raz wykazała się rozważą, nie uchwalając bowiem podatku mogłaby za rok - dwa nie mieć z kim rozmawiać o unii, gdyż WKL mogłoby zostać

⁸⁰⁴ O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej w XVI...*, s. 194-195.

⁸⁰⁵ St. Kutrzeba i W. Semkowicz, *Akta unji Polski z Litwą...*, nr. 92, s. 185-186.

⁸⁰⁶ O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej w XVI...*, s. 196-198.

⁸⁰⁷ *Diariusz Sejmu Piotrkowskiego R. P. 1565 poprzedzony kroniką 1559-1562* [dalej: *Diariusz...1565*], oprac. W. Chomętowski, wyd. W. Krasiński, Warszawa 1868, s. 62-85.

⁸⁰⁸ *Diariusz... 1565*, s. 32; E. Dubas – Urwanowicz, *Stosunek Korony...*, s. 14.

⁸⁰⁹ *Diariusz... 1565*, s. 66-72.

⁸¹⁰ Tamże, s. IV końcowa.

zajęte przez wschodniego sąsiada. Florian Zebrzydowski postulował nawet zwołanie pospolitego ruszenia w Polsce i w WKL w celu wspólnego wyruszenia na Moskwę⁸¹¹. Monarcha odrzucił jednak ten postulat, zapewne z obawy o reakcje szlachty koronnej, gdy będzie musiała wyjść w bój poza granice państwa, a przed tym ochraniał ją przywilej piotrkowski z 1388 roku.

Delegacji litewskiej nie udało się jednak zmienić wytyczonego przez monarchę kształtu unii, która zmierzała w stronę unii realnej. Wydarzenia sejmu warszawskiego 1563/4 i piotrkowskiego 1565 znacząco poirytowały panów litewskich. Mikołaj Radziwiłł „Czarny” wypomnił królowi *...przysięgałeś swemu ojczystemu państwu, a dopiero po tym zostałeś przyjęty do Królestwa (...) Przypomnij sobie o prochach Witoldowych i o grobach Jagiellonów*⁸¹², a do swojego kuzyna Mikołaja Radziwiłła „Rudego” w kwestii unii pisał *...miała być unia lniana, będzie konopna, a niewola nawet jedwabna (...) król i szlachta oddali Litwę (...) siebie i państwo pogrzebią...*⁸¹³.

Królowi udało się nakłonić posłów i senatorów do ponownego odłożenia kwestii unii, na kolejny sejm polsko–litewski. Zygmunt August zwołał wobec tego zjazd koronny do Lublina, jednocześnie ustalając obrady sejmu litewskiego w Brześciu na 28 kwietnia⁸¹⁴.

Szlachta jak nigdy wybierała się na sejm z przekonaniem że w końcu zostanie zawarta unia z WKL. W tym samym bowiem czasie Zygmunt II August wprowadził na Litwie nowe przepisy prawne, które przybliżały ustrój prawny WKL do Korony. Monarcha doskonale zdawał sobie sprawę, że jednym z filarów zrealizowania unii realnej i jej nierozzerwalność jest upodobnienie do siebie tych dwóch podmiotów politycznych. Już w 1558 roku zlecił licznej grupie wykształconej elicie humanistów i prawników (byli wśród nich np.: Mikołaj Radziwiłł „Czarny”, marszałek Ostafi Wołłowicz, Piotr Roizjusz czy Augustyn Rotundus) sporządzenie kolejnego statutu. Kodyfikacja prawa została ogłoszona przywilejem Zygmunta Augusta z dniem 11 marca 1566 roku⁸¹⁵. II Statut litewski zachował strukturę i układ pierwszego statutu. Składał się z 14 rozdziałów i 368 artykułów. W zakresie ustroju państwowego II Statut miał charakter ustawy zasadniczej. Ściśle regulował bowiem kompetencje poszczególnych organów państwowych. Najwyższą władzę w państwie, co prawda zachował wielki książę, jednak ograniczenia władzy hospodara wzorowano na polskich. Nie mógł on odtąd bez zgody

⁸¹¹ Tamże, s. 290-291, 304-305.

⁸¹² *Diariusz... 1563/4*, s. 352.

⁸¹³ List Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” do Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, 22 luty 1565 r., Łukiszki [w:] AGAD, Archiwum Radziwiłłów, Dział IV, koperta 502, t. 35, s. 48, 55-56.

⁸¹⁴ O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej w XVI...*, s. 214.

⁸¹⁵ BCzart., 2179 IV, s. 58: Przywilej króla Zygmunta Augusta, 11 marca 1563 roku Wilno [w:] BCzart., 2179 IV: „Przywileje Wielkiego Księstwa Litewskiego, akt Unii Polski z Litwą”.

sejmu litewskiego wypowiadać wojny ani zawierać pokoju, nakładać podatków i stanowić nowego prawa⁸¹⁶. Co równie ważne, przedstawiciele szlachty na sejm miano wybierać identycznie jak w Koronie, czyli na sejmikach, które ustanowiono w WKL już rok wcześniej. Powiaty Księstwa w przeciwieństwie do Korony były nie tylko jednostkami organizacji sądowej, ale również administracyjnej, wojskowej oraz stanowej, gdyż każdy powiat posiadał własny sejmik, wysyłający po 2 posłów na sejm walny⁸¹⁷. Władca zobowiązywał się przestrzegać wolności i praw posiadanych przez wszystkie stany. Nabyte dotychczas przywileje, prawa i tytuły zostały potwierdzone. Na tym polu mogło zatem dojść do konfliktu z Polakami, gdyż w Koronie nie było tytułów książęcych itp. Ustalona została lista urzędów i funkcji zastrzeżonych wyłącznie dla szlachty, również na wzór koronny. Poważne zmiany nastąpiły również w sądownictwie, albowiem kodyfikacja ugruntowywała świeżo powstałe sądy ziemskie i podkomorskie w WKL. Władza sądownicza przeszła więc w ręce reprezentantów całego stanu szlacheckiego. Wprowadzona została również jedność prawa dla wszystkich mieszkańców WKL⁸¹⁸. Dobiał zatem do końca proces emancypacji litewskiej szlachty. Niektórzy historycy zwracają uwagę, że szlachta Wielkiego Księstwa po II Statucie Litewskim otrzymawszy takie same przywileje jak koronna, dalej wspierała ruch pronunijny. Walka więc o partycypowanie we władzy nie mogła być głównym powodem, który skłaniał litewskie rycerstwo do zaciśnięcia relacji polsko-litewskich⁸¹⁹. Nie należy jednak z takim stanowiskiem się w pełni zgodzić. Otrzymane przywileje były bardzo „świeże” i nie cieszyły się przychylnością panów litewskich. Istniała duża obawa pośród litewskich szlachciców, że w kolejnych latach może nastąpić zmiana treści II Statutu Litewskiego na ich niekorzyść. Szlachta litewska dążyła do ugruntowania swojej pozycji oraz utrzymania w ręku nadanych jej uprawnień, a tego mogła dokonać w dłuższej perspektywie tylko wspólnie ze szlachtą koronną.

W myśl wprowadzonych reform na terenie WKL sejm litewski poprzedziły sejmiki ziemskie, na których wybrano posłów. Szlachta koronna przystępowała do obrad z tego powodu pełna nadziei, iż w końcu przedstawicielstwo WKL nie będzie zdominowane przez możnych i ich klientów, ale również stronnicy unii, z Chodkiewiczami na czele, dadzą się głośniejszemu usłyszeć. Pod wpływem jednak Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, który osiągnął naczelne miejsce w radzie litewskiej po śmierci brata stryjecznego Mikołaja Radziwiłła

⁸¹⁶ A. B. Zakrzewski, *Wielkie Księstwo...*, s. 92-94, 232-234.

⁸¹⁷ J. Bardach, *O Rzeczpospolitą...*, s. 49; A. B. Zakrzewski, *Wielkie Księstwo...*, s. 102.

⁸¹⁸ Zob. *Statut Litewski 1566* [w:] *Archiwum Komisji Prawniczej*, t. 7, Kraków 1900; J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław 1990, s. 125-126; J. Bardach, *O Rzeczpospolitą...*, s. 20.

⁸¹⁹ G. Błaszczak, *Litwa...*, s. 144, A. Rachuba, J. Kiaupienė, Z. Kiaupa, *Historia Litwy...*, s. 286.

„Czarnego”, sejm brzeski 1566 roku przez maj i większość czerwca nie poruszał zagadnień powiązań z Koroną, a tym samym wyjazdu do Lublina⁸²⁰. Zygmunt August postanowił wobec tego zapewnić posłów Wielkiego Księstwa, że Koroniarze mają umiarkowane stanowisko, gdyż są gotowi za podstawę aktu unii przyjąć dokument z 1501 roku. Mimo tych starań w ostatniej chwili zwyciężyło stronnictwo Radziwiłła, co spowodowało przybycie 15 lipca na sejm do Lublina ponownie wyłącznie delegacji a nie przedstawicieli wszystkich stanów WKL, co umożliwiałyby ostateczne zrealizowanie aktu unii. Na sejmie koronnym kwestie tą poruszono już 19 czerwca, gdzie pod tym dniem czytamy: *...unija, żeby się dokończyła. A jako się wszystko na piśmie z przeszłych sejmów zostawiło, aby się dokończyło. A osobliwe to, czego najwdzięczniejsi byli i są od J.K.Mci, że usty swemi pańskimi i pismem upewnić raczył, iż prawo swe, którebykolwiek mieć raczył do państwa litewskiego, Koronie podał, żeby się to wykonało...*⁸²¹. Posłowie postulowali w gruncie rzeczy wykonania konstytucji sejmu warszawskiego 1563/4, czyli wprowadzenia w życie *recesu sejmowego* i *deklaracji o unii* Zygmunta II. Litwini dzień od przybycia do Lublina otrzymali posłuchanie⁸²². W imieniu szlachty i panów Wielkiego Księstwa przemawiał gorliwy zwolennik Radziwiłłów, Mikołaj Pawłowicz Naruszewicz: *...Jako z dawna pragnęli, tak i teraz nie są od tego, aby się z Koroną złączyli, zwłaszcza mając tak pilnego wodza i K.J.M. etc. Rzeczy wielkie nie zwykły się rychło stanowić, przeto przystało się ich mciom w tem u ich mci obmówić. Jednak, aby wiedzieć racyli, do czego przyszli za spólną namową na sejmie brzeskim, przez nie do ich mci panów donoszą. Nic nie wątpią, że ich m. z taką wdzięcznością i miłością przyjmą jako to oni z taką uprzejmą miłością podają...*⁸²³. Posłaniec dobitnie wyraził, że Litwini nie przybyli na sejm, aby stanowić o unii. Ich zdaniem tak istotne aspekty, jak przyszłość obydwu państw powinna być podejmowana z rozwagą a nie pośpiechem. Dlatego przybyli, aby wszystko ze szlachtą koronną jeszcze raz dokładnie przeanalizować, wszystkie aspekty związku obu państw. Takie stanowisko Litwinów potwierdził również kolejny poseł, Łukasz Bolesławowicz Świński. Obaj panowie powoływali się na instrukcję otrzymaną w Brześciu. Stany litewskie w owej dyspozycji wyrażały zgodę na wspólną elekcję, politykę zagraniczną i obronę. Wspólne sejmy miały dotyczyć tylko tych właśnie kwestii, w pozostałych zaś przypadkach miały obradować oddzielne⁸²⁴. W pozostałych zagadnieniach takich jak: urzędy,

⁸²⁰ O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej w XVI...*, s. 211.

⁸²¹ *Diariusz sejmu lubelskiego 1566 r.* [dalej: *Diariusz sejmu 1566*], wyd. I. Kaniewska, Wrocław -Warszawa – Kraków –Gdańsk 1980, s. 8.

⁸²² Tamże, s. 25-26.

⁸²³ Tamże, s. 26-27.

⁸²⁴ *Diariusz sejmu 1566...*, s. 27; *Instrukcje dana przez sejm litewski posłom wysłanym na sejm koronny lubelski* [w:] *Akta unji Polski z Litwą...*, nr. 93, s. 187-188

prawa, zwyczaje - domagano się także rozdzielności⁸²⁵. Wytoczne te odrzucały wobec tego wiele zapisów z postanowień z Warszawy oraz z Bielska. Takie warunki wzbudziły niezadowolenie wśród Polaków, zwłaszcza, iż jak wspominałem, nie można ich było negocjować, na skutek braku na sejmie przedstawicieli wszystkich stanów litewskich⁸²⁶.

Swojego rozczarowania nie ukrywał również monarcha. Władca głośno mówił, że nie wie co się dzieje, ponieważ kiedy wyjeżdżał z Brześcia był postanowiony przyjazd Litwinów do Lublina. Zygmunt August za priorytet postawił sobie doprowadzenie do wspólnych obrad przedstawicieli wszystkich koronnych i litewskich stanów. W tym celu, po pierwsze, wstrzymał szlachtę polską od rozjechania się z Lublina⁸²⁷. Po drugie, król wysłał do Brześcia Wawrzyńca Wojnę, który działając w porozumieniu z Janem Hieronimowiczem Chodkiewiczem i Ostafim Wołłowiczem miał nakłaniać wszystkich znajdujących się w obozie litewskim do natychmiastowego przybycia⁸²⁸. W tym celu powierzył mu pismo, w którym starał się zapewnić panów litewskich, że Koroniarze nie będą próbowali zmusić do *...niczego miłości bratniej przeciwnego a (uchowaj Boże) wolnościom i swobodom WM obraźliwego*⁸²⁹. Działaniom monarchy zaczęli sprzeciwiać się posłowie ziemscy, ponieważ jak mówili, raziło to ich dumę, gdyż mimo zabiegów monarchy, możnowładztwa WKL nadal nie było w Lublinie widać. O tym jednak jak bardzo Zygmunt II się zaangażował świadczą jego słowa, że *...choćby posłowie posłać nie chcieli, pośle sam i sam na koniec, trzebali, pojedzie..*, i prosił o czas⁸³⁰. Monarcha otrzymał zapewnienie, że izba poselska poczeka jeszcze dwa tygodnie na przybycie stanów litewskich. Zygmunt August postanowił wobec tego wysłać po nich kolejny raz i to tym razem nie byle kogo, albowiem: wojewodę krakowskiego Stanisława Myszkowskiego i biskupa przemyskiego Walentego Herburta⁸³¹. Chodkiewicz i Wołłowicz przestrzegali jednak Zygmunta Augusta, że jeśli posłowie nie przywiozą odpowiedzi na projekt litewski, a jedynie żądanie przybycia do Lublina, poselstwo nie przyniesie zamierzonego celu i rozłości szlachtę koronną⁸³². Spostrzeżenia okazały się słuszne. Już 29 lipca wysłannicy polscy musieli zameldować królowi, że Litwini nie przybędą, tłumacząc się niebezpieczeństwem ze strony Moskwy. W zaistniałej sytuacji nawet monarcha zaczynał tracić nadzieję na pozytywne rozwiązanie tej sprawy. Oznajmił, że żadne postanowienia w kwestii unii nie zapadną, a nawet zwątpił w swoją rolę w tej sprawie.

⁸²⁵ Tamże, s. 214.; *Instrukcje dana przez sejm litewski...*[w:] *Akta unji Polski z Litwą...*, nr. 93, s. 187-188

⁸²⁶ *Diariusz sejmu 1566...*, s. 28.

⁸²⁷ O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej w XVI...*, t. 2, s. 215.

⁸²⁸ *Diariusz sejmu 1566...*, s. 28

⁸²⁹ Za: O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej w XVI...*, t. 2, s. 215.

⁸³⁰ *Diariusz sejmu 1566...*, s. 29.

⁸³¹ Tamże, s. 29-30.

⁸³² Tamże, s. 215.

Stanowisko Zygmunta Augusta uległo jednak zmianie na wieść o ponownym przybyciu do Lublina przedstawicieli Wielkiego Księstwa. Zygmunt II August postanowił podjąć ostatnią na tym sejmie próbę ratowania zacieśnienia więzów między Koroną a WKL. Apelował do Polaków, aby wraz z nim pozostali w Lublinie i oczekiwali przybycia posłów litewskich⁸³³. Wbrew oczekiwaniom króla, obrady w Brześciu potoczyły się zupełnie innym torem niż tego oczekiwał. Po wyjeździe posłów koronnych sesje sejmowe zdominowali ponownie przeciwnicy unii i postanowili wysłać kolejne poselstwo do Lublina. Szlachta dowiedziawszy się o tym fakcie, postanowiła odłożyć sejm. Królowi pozostało jedynie postulowanie, *...aby się Litwa wprzód wysłuchała i z ich wiadomością i przyzwoleniem sprawa około Unii do drugiego sejmku się odżyła...*⁸³⁴. Końcowe słuchanie posłów miało miejsce 13 sierpnia, a jak dowiadujemy się z recessu sejmowego z 15 sierpnia, Zygmunt II zdecydował o zwołaniu kolejnego sejmku dla zakończenia spraw unii do Piotrkowa na 1567 rok. Co prawda nie posiadamy diariusza tego sejmku, wiemy jednak że na zgromadzenie to przybyło podobnie jak wcześniej tylko kilku posłów a nie reprezentanci wszystkich stanów litewskich, więc zapewne ten fakt uniemożliwił osiągnięcie kompromisu. Analogicznie z tego samego powodu jaki miał miejsce na sejmie w Parczewie w 1564 r., w Piotrkowie 1565 r. i w Lublinie 1566 r.

Pomimo kolejnego fiaska rozmów, albo raczej ich braku, Zygmunt August postanowił zwołać kolejny sejm. Jak dowiadujemy się z instrukcji miał to być zjazd polsko-litewski, który miał rozpocząć się od unii, a nawet mało tego, dopiero po jej zatwierdzeniu można byłoby poruszyć inne zagadnienia. Zgoda na zwołanie sejmku unijnego zapadła również na sejmie litewskim w Grodnie latem 1568 roku⁸³⁵. Monarcha wyciągając wnioski z poprzednich zjazdów, postanowił jak najbliżej siebie zebrać szlachtę obu państw, aby w razie czego przybyć ze szlachtą koronną na sejm litewski, skoro przedstawiciele wszystkich stanów WKL od sejmku warszawskiego 1563/4 ani razu nie zawitali na zjeździe koronnym, a to jak wiemy uniemożliwiało sfinalizowanie unii⁸³⁶. Sejm koronny został zwołany do Lublina a litewski do Wohynia.

Tak zakończyła się walka o kształt unii polsko – litewskiej przed słynnym sejmem lubelskim 1569 roku. Choć od unii w Krewie minęły aż 184 lata, nie udało się wypracować ostatecznego kształtu związku polsko-litewskiego. Kamieniem milowym wpływającym na kształt unii polsko – litewskiej były jednak postanowienia sejmku warszawskiego 1563/4 roku.

⁸³³ O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej w XVI...*, t. 2, s. 216.

⁸³⁴ Tamże, s. 217.

⁸³⁵ G. Błaszczyk, *Litwa...*, s. 144.

⁸³⁶ O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej w XVI...*, s. 250-253.

Z prawnego punktu widzenia konstytucje tego sejmku ograniczały kształt unii polsko – litewskiej do wyboru między dwoma rozwiązaniami: unii realnej federalnej lub unii unitarnej, czyli całkowitej inkorporacji WKL do Korony. Unia personalna, o którą zaciekle walczyli Litwini zdawałoby się, że powoli odchodziła w zapomnienie, któż mógł bowiem spodziewać się, że elity litewskie zbojkotują zjazd szlachecki w Parczewie, a następnie na sejmie lubelskim w 1569 roku wystąpią przeciw dwóm konstytucjom sejmku warszawskiego 1563/1564 i rozpoczną ponownie walkę o zachowanie wyłącznie unii personalnej. Dzięki jednak taktycznej inkorporacji trzech województw WKL do Korony przez Zygmunta II ich wysiłek był daremny⁸³⁷. Polska i WKL, choć co prawda nie przemieniły się w 1569 roku w jeden organizm polityczny, zostały ściśle ze sobą powiązane w oparciu o *reces sejmowy z 1564 roku*. Powstało bowiem państwo federacyjne, którego oba człony miały mieć jednego władcę wybieranego wspólnie przez oba narody polityczne w wolnej elekcji i koronowanego na króla Polski i wielkiego księcia Litwy w Krakowie. Powołano wspólny sejm walny, obradujący w Warszawie, którego początkowo izba poselska składała się ze 120 posłów koronnych i 48 litewskich, a w skład senatu weszło 113 senatorów koronnych i 27 litewskich. Zachowano odrębne urzędy centralne, tytuły i dostojęstwa z zakresem kompetencji identycznym w obu państwach. Wprowadzono identyczną co do wartości monetę, bitą osobno w każdym państwie. Zachowano odrębne wojsko polskie i litewskie oraz odrębne języki urzędowe. Zachowano odrębność prawa koronnego i WKL. Zniesiono zakaz nabywania przez Polaków dóbr na terenie państwa litewskiego. Egzekucja królewskich i podważanie nadań królewskich nie miały jednak zastosowania na terenie WKL⁸³⁸.

Litwini poprzez swój opór przeciwko unii, moim daniem znacząco na niej stracili. Dla racji państwa litewskiego w dłuższej perspektywie bardziej opłacalne było wyrażenie zgody na spojenie ze sobą Korony i WKL w oparciu o koronne propozycje z sejmku warszawskiego 1563/1564 roku. WKL wchodziłoby wówczas w skład nowego państwa jako człon większy i jak już wspominałem, z większą ilością swoich posłów na sejmie walnym, gdyż nie nastąpiłoby odłączenie województwa podlaskiego, wołyńskiego, kijowskiego i braclawskiego od Wielkiego Księstwa na rzecz Korony. Z drugiej strony panowie litewscy przegrali co prawda z Koroną walkę o utrzymanie wyłącznie unii personalnej, jednak udało się im uchronić swoje państwo przed całkowitą inkorporacją i zatraceniem wielowiekowej tradycji państwa litewskiego. W powstałym związku państw istniało bowiem Wielkie Księstwo Litewskie z wydzielonym, choć uszczuplonym terytorium, z odrębnymi urzędami, wojskiem i

⁸³⁷ Zob. O. Halecki *Przyłączenie Podlasia, Wołynia i Kijowszczyzny do Korony*, Kraków 1915.

⁸³⁸ Zob. A. Witusik, *Unia Lubelska 1569 roku w dziejach Polski i Europy*, Lublin 2004, *passim*.

skarbem. Zaciekły opór większości panów litewskich przeciwko inkorporacji WKL do Korony doprowadził do złagodzenia postulatów Koroniarzy w zakresie kształtu unii. Szlachta koronna widząc stanowczość i nieustępliwość Litwinów odstąpiła od inkorporacji na rzecz unii realnej.

Utrzymanie przez elity litewskie wyłącznie unii personalnej między Koroną a WKL było niemożliwe na skutek 3 zasadniczych czynników. Po pierwsze, przeprowadzane reformy przez Zygmunta Augusta w państwie litewskim, które upodobały WKL do Korony i kończyły proces emancypacji litewskiej szlachty, w większości sprzyjającej unii realnej. Po drugie, podziału panów litewskich w kwestii kształtu unii. Zwolenników ścisłych powiązań znajdujemy nie tylko wśród Chodkiewiczów czy Ostrogskich, ale również w kręgu największych przeciwników unii realnej – Radziwiłłów. O ile bowiem posłowie i senatorowie koronni wypracowali wspólną koncepcję relacji polsko-litewskich, o tyle na terenie WKL ukształtowały się dwa stronnictwa zwalczające się w kwestii kształtu unii. Znamienny jest jednak fakt, że elity rządzące i szlachta obu państw były przekonane o konieczności kontynuowania unii, w konsekwencji czego nie wykształcił się obóz dążący do rozerwania unii polsko-litewskiej.

Koroniarze godzili się wyłącznie na inkorporację WKL do Korony lub zawarcie unii realnej. W ich mniemaniu tylko takie opcje mogły rozstrzygnąć niekorzystną dla nich kwestię dziedziczości stolca wielkoksiążęcego, który praktycznie pozbawiał Polaków wpływu na wybór swego władcy, mimo formalnej elekcyjności tronu polskiego. Wyrażenie przez szlachtę koronną aprobaty na unię personalną oznaczałoby bowiem zgodę na pozostawienie instytucji wielkiego księcia litewskiego, więc elekcja w Koronie ograniczałaby się do podnoszenia wybranego przez samych Litwinów wielkiego księcia do rangi króla polskiego. O ile bowiem wcześniej naturalne było, że hospodarem będzie potomek panującego króla, o tyle teraz sam monarcha zdawał sobie sprawę, że następcy mieć nie będzie. Wchodziła zatem w rachubę już tylko elekcja. Opór Koroniarzy do unii personalnej motywowały ponadto obawy prowadzenia przez WKL własnej polityki zagranicznej.

Początkowa chęć pełnej inkorporacji WKL do Korony w wyniku oporu i stanowczości panów litewskich ewaluowała w kierunku unii realnej. Pomimo różnic w izbie poselskiej i senacie w zakresie kształtu unii polsko – litewskiej udało się wypracować szlachcie koronnej wspólne priorytety nowej unii. Kluczowymi kwestiami dla szlachty koronnej w nowej unii był wspólny wybór przez Polaków i Litwinów króla bez wybierania wielkiego księcia, wspólny sejm bez możliwości zwoływania oddzielnych sejmów w Litwie i w Koronie, oraz równość Polaków i Litwinów na terytorium całego państwa. Wypracowanie przez sejm

koronny wspólnego stanowiska w zakresie kształtu unii polsko – litewskiej ułatwiało walkę z panami litewskimi o jej wcielenie w życie. Szlachta koronna w osiągnięciu swojego celu (zawarcia unii realnej z WKL) wykorzystywała jednak nie tylko mechanizmy sejmowe ale uciekała się także do szantażu finansowego (uzależniano nowe podatki na wojnę z Moskwą od sfinalizowania unii) i politycznego (aneksja Inflant do samej Korony).

Niewątpliwie największą zasługę w sfinalizowaniu unii polsko – litewskiej miał Zygmunt August⁸³⁹. O ile bowiem Jagiellonowie od Krewa nie chcieli i w żaden sposób nie wspierali unii realnej, stojąc na straży niezawisłości WKL i dziedzicznego stolca wielkksiążęcego, o tyle ostatni z Jagiellonów swoją postawą i włożoną pracą sownie wynagrodził to Koroniarzom doprowadzając do zawarcia unii realnej. Początkowa niechęć do ścisłej unii i chęć kontynuacji polityki Zygmunta Starego z czasem ewoluowała w kierunku współpracy z ruchem egzekucyjnym w kwestii unifikacji. Zmiana ta dokonała się na skutek wielu czynników, najważniejszymi były jednak: trudna sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa WKL, brak upragnionego następcy oraz patriotyzm i realizm polityczny Zygmunta Augusta, który zdawał sobie sprawę, że po jego śmierci WKL przed Moskwą może uchronić tylko zawarcie unii realnej z Koroną. Kumulacja tych czynników na przełomie 1559 i 1560 roku doprowadziła do zmiany koncepcji politycznej przez monarchę i przystąpienie w 1562 roku do obozu egzekucyjnego i ostatecznie na sejmie warszawskim 1563/4 roku stanowczo opowiedzenie się za unią realną. Poparcie przez Zygmunta Augusta koronnej formy unii było decydującym czynnikiem, który przechylił szalę zwycięstwa na rzecz koncepcji unii realnej.

⁸³⁹ E. Dubas-Urwanowicz, *Wkład Zygmunta Augusta w dzieło unii polsko-litewskiej* [w:] *Unia lubelska 1569 roku. Z tradycji unifikacyjnych I Rzeczypospolitej*, red. T. Kempa i K. Mikulski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 121-130.

VIII Zakończenie.

Obrady sejmiku trwały w Warszawie od 21 listopada 1563 r. do 1 kwietnia 1564 r. Podczas sejmiku warszawskiego 1563\1564 r. poruszane były sprawy geopolityczne, gospodarcze, prawne, wojskowe oraz społeczno-religijne. Zagadnienia reformy państwa na sejmie warszawskim sprowadzić możemy jednak do trzech zasadniczych zagadnień: egzekucji dóbr królewskich, unifikacji Korony, zawiązania nowej unii między Koroną a WKL.

Jednym z głównych celów sejmiku warszawskiego miało być - zgodnie z konstytucją sejmiku poprzedniego (piotrkowskiego 1562/1563) - dokończenie rewindykacji dóbr stołu królewskiego. Dzięki niej do skarbu państwa miały powrócić dobra bezprawnie trzymane przez panów koronnych. Alienacja dóbr królewskich była bardzo duża, już w I połowie XV wieku rycerstwo podjęło pierwsze kroki zmierzające do zahamowania roztrwonienia domeny monarszej w I połowie XV wieku. Zwieńczeniem szlacheckiej dbałości o dochody państwowe było wydanie przez Aleksandra Jagiellończyka w 1504 roku w Piotrkowie statutu *De modo bonorum regalium inscribendorum*. Statut zabraniał instytucji monarszej zastawu domeny ziemskiej na terytorium całej Korony, za wyjątkiem nieodzownej potrzeby, ale i to za zgodą senatorów (od 1505 roku za zgodą całego sejmiku) oraz wyłącznie w formie ekstenuacji. Statut ten miał ponadto daleko idące konsekwencje prawne. Narzucone królowi ograniczenie w zastawianiu dóbr wiązało się ze zmianą rozumienia przez szlachtę charakteru domeny monarszej, którą zaczęto postrzegać jako majątek publiczny, ogólnopaństwowy, którego monarcha nie miał prawa nikomu bez zgody narodu politycznego odstąpić. To z kolei wskazywało szlachcie o konieczności rozdzielenia skarbu na państwowy i prywatny monarchy. Pomimo profilaktycznych działań szlachty już w okresie rządów trzech pierwszych Jagiellonów nastąpiło ogromne uszczuplenie dochodów stołu monarszego⁸⁴⁰. Podłożem jednak takiego stanu rzeczy był nie tyle fakt samego zastawiania, co jego forma. W Koronie dominowały bowiem zastawy antychretyczne, zastawy bez dzierżenia, dożywocia nieodpłatne i dożywocia „gołe”. Równie kosztowny dla instytucji państwa okazywał się frymark⁸⁴¹.

Dlatego powrotu do skarbu państwowego królewszczyzn rozdanych lub zastawionych niezgodnie z koronnym prawem domagał się obóz egzekucyjny. Polska szlachta reformując

⁸⁴⁰ A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny...*, s. 27-32.

⁸⁴¹ P. Dąbkowski, *Prawo prywatne...*, t. 2, Lwów 1911, s. 290-303; P. B u r z y ń s k i, *Prawo polskie...*, t. 2, Kraków 1871, s. 467-492.

państwo domagała się nie tylko odebrania bezprawnie nadanych królewskich ich obecnym wierzycielom, ale jednocześnie rozdania własności państwowej po nowych sumach w formie ekstenuacji ogółowi społeczności szlacheckiej. Dobra instytucji monarszej stanowiły aż około 30% terytorium Korony, co skłaniało szlachtę do walki z możnowładztwem o partycypowanie w dochodach z tych rozległych majątków⁸⁴².

Szlachta katolicka na sejmie warszawskim 1563/4 roku stanowiła większość, zarówno wśród posłów dla których udało się stwierdzić wyznanie, jak również szacując ich liczbę przy uwzględnieniu 37 reprezentantów szlachty, dla których nie udało się ustalić konfesji. Struktura wyznaniowa posłów sejmu warszawskiego odbiega nieznacznie na tle innych sejmów w okresie panowania Zygmunta Augusta. Począwszy od 1550 roku aż do końca panowania Zygmunta Augusta szlachta różnowiercza na większości sejmów walnych stanowiła bowiem większość, a nie mniejszość, jak miało to miejsce na sejmie warszawskim 1563/4 roku⁸⁴³.

Brak przewagi liczebnej obóz protestancki wyrównywał posiadaniem w swoich szeregach osób o dużym doświadczeniu politycznym, autorytecie oraz charyzmatycznej postawie, takich jak: Mikołaj Sienicki, Rafał Leszczyński. Ponadto wszyscy doświadczeni posłowie na sejmie warszawskim byli innowiercami. Szlachcie katolickiej ewidentnie brakowało przywódcy politycznego, który podnosiłby ich postulaty i mobilizował do zwalczania antykatolickich projektów ustaw w izbie poselskiej. O ile Sienicki i Leszczyński potrafili porwać za sobą nie tylko protestantów, ale również zwolenników Kościoła katolickiego, o tyle pośród katolików takiej osoby na sejmie warszawskim nie odnajdziemy. Brak przywódcy politycznego pośród katolików w izbie poselskiej uniemożliwił wykorzystanie ich liczebnej przewagi dla postulatów wzmacniających pozycję Kościoła katolickiego.

Skład szlacheckiego stronnictwa egzekucyjnego praktycznie w całości pokrywał się ze składem stronnictwa protestanckiego. Przywódcy stronnictwa protestanckiego byli równocześnie przywódcami ruchu reform w sejmie polskim. To oni zabiegali o reformę finansów państwa, unifikację prawa, rozbudowę armii i integrację państwa. Żądali odebrania roztrwonionych dóbr monarszych i zakazu łączenia urzędów przez jedną osobę. Tworzyli podstawy nowego systemu politycznego demokracji szlacheckiej. To protestanci w polskim sejmie charakteryzowali się szczególną aktywnością polityczną i dążeniem do zmian w postaci reform państwa. Szlachta protestancka, a zwłaszcza jej przywódcy, byli chętni i gotowi na gruntowne zmiany, podczas kiedy katolicy, zwłaszcza stan duchowny, zajmowali

⁸⁴² A. Sucheni-Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 27.

⁸⁴³ Tamże, s. 46-48.

stanowisko zachowawcze w obawie zarówno o utratę majątków, jak i zachwianie swojej uprzywilejowanej pozycji w społeczeństwie.

Należy podkreślić że w stronnictwie egzekucyjnym byli również katolicy, lecz ton ruchowi reform i kołem zamachowym byli zdecydowanie protestanci.

Spośród posłów sejmu warszawskiego 13 kształciło się za granicą. Stanowili oni niespełna 14% izby poselskiej. Dziewięciu z nich było innowiercami, co było kolejnym czynnikiem wzmacniającym siłę obozu protestanckiego.

Z czterdziestu jeden przybyłych na sejm senatorów 23 było wyznania katolickiego, 10 należało do Kościołów reformowanych, a dla 8 nie udało się ustalić przynależności do żadnej konfesji. Siła obozu katolickiego w ramach senatu na sejmie warszawskim wynikała jednak nie tylko z ich liczebności, ale co ważniejsze, że pierwsze miejsca w radzie królewskiej były obsadzone przez katolickich biskupów.

35% spośród obecnych senatorów na sejmie miało za sobą studia zagraniczne.

Izba poselska w zdecydowanej większości popierała egzekucję dóbr królewskich. Przeciwni rewindykacji królewszczyzn w izbie poselskiej była jedynie szlachta ruska i podolska, której na sejmie warszawskim przewodniczył poseł Walenty Orzechowski, rotmistrz Mikołaj Trzebiński oraz hetman wielki koronny, wojewoda ruski Mikołaj Sieniawski. Posłowie z tych województw próbowali wykorzystać furtkę w ustawie piotrkowskiej do ominięcia rewindykacji nadań królewskich, a mianowicie wszelkie dobra rozdane za zasługi na rzecz Korony miały nie podlegać egzekucji. Mimo stanowczości posłów ruskich, ostrych wystąpień i ciągłego podnoszenia kwestii meritów przez Walentego Orzechowskiego, nie udało się szlachcie ruskiej i podolskiej uniknąć wyegzekwowania na nich postanowień konstytucji piotrkowskiej 1562/1563 roku. Przywódcy ruchu egzekucyjnego na czele z marszałkiem sejmu Mikołajem Sienickim nie pozwolili oponentom w izbie poselskiej na podważenie i ominięcie konstytucji sejmowych. Na takie stanowisko decydujący wpływ miała postawa Zygmunta Augusta i przywódców ruchu egzekucyjnego, którzy nie ustępowali w żadnej kwestii posłom opozycyjnym. Wspólne stanowisko i interes Korony, jakim kierowali się król z członkami ruchu egzekucyjnego przełamało opór posłów ruskich i podolskich, którzy na sejmie warszawskim od 8 marca składali swoje listy na posiadane królewszczyzny⁸⁴⁴. Należy podkreślić że szlachta wielkopolska, małopolska i mazowiecka opowiedziały się za realizacją programu egzekucji dóbr, co umożliwiło przeprowadzenie rewizji nadań królewskich, mimo podziału w tej kwestii w izbie poselskiej i senatorskiej.

⁸⁴⁴ *Diariusz... 1563/4*, s. 214, 228, 315-318; BN, F. IV. 36: „Sprawa posłów województwa ruskiego”.

Egzekucja dóbr królewskich napotkała na sejmie bardzo silny opór członków senatu. Senatorowie od początku obrad sejmku unikali tematu egzekucji dóbr i wykazywali daleko idącą bierność w jakichkolwiek działaniach zmierzających do rewindykacji nadań monarszych. Próbowano także początkowo zbojkotować obrady poprzez nieobecność. W pierwszych dniach sejmku przybyło do Warszawy zaledwie 14 senatorów. Przez cały sejm brakowało wśród zebranych wielu możnych z pierwszych miejsc w senacie: Pawła Tarło arcybiskupa lwowskiego, Adama Konarskiego biskupa poznańskiego, Walentego Herburt biskupa przemyskiego, Łukasza Górki wojewody łęczyckiego. W pierwszych dniach sejmku nie uczestniczyli w obradach ponadto kolejni przeciwnicy egzekucji: biskup krakowski Filip Padniewski, biskup płocki Andrzej Noskowski, wojewoda krakowski i sandomierski Spytek Jordan, wojewoda mazowiecki Stanisław Ławski, wojewoda inowrocławski Jan Krotowski, wojewoda poznański Andrzej Kościelecki, wojewoda płocki Arnolf Uchański, wojewoda ruski i hetman wielki koronny Mikołaj Sieniawski, kasztelan krakowski Marcin Zborowski, kasztelan bełski Andrzej Dembowski. Na rozpoczęciu obrad sejmowych z przeciwników egzekucji dóbr z senatu byli jedynie: biskup chełmski Wojciech Staroźrebski, wojewoda płocki Arnolf Uchański, wojewoda lubelski marszałek koronny Jan Firlej, wojewoda sieradzki Janusz Kościelecki, wojewoda podolski Jan Starzechowski, kasztelan sieradzki Jan Lutomierski. Wszyscy wyżej wymienieni posługując się kryterium Ireny Kaniewskiej należeli do możnowładztwa lub bogatej szlachty. Ich fortuny były w sposób znaczący zasilane dobrami królewskimi, zarówno w formie nadań jak i wierzytelności. Sejm warszawski 1563/1564 roku miał przeprowadzić egzekucję dóbr zgodnie z konstytucją piotrkowską, dzierżawcy domeny monarszej aby tego uniknąć, nie stawili się w ogóle lub byli nieobecni przez pierwsze dni trwania sejmku.

Senat w odróżnieniu od izby poselskiej w kwestii egzekucji dóbr był znacznie bardziej podzielony. O ile w izbie poselskiej posłowie ruscy i podolscy stanowili około 19% posłów (18 z 95 posłów), o tyle przeciwnicy egzekucji dóbr w senacie na sejmie warszawskim 1563/1564 r. stanowili około 55%. Tym samym 45% członków senatu wspierała w tej kwestii ruch egzekucyjny i instytucję monarszą. Spośród obecnych senatorów za egzekucją opowiedzieli się m.in. biskup kujawski Mikołaj Wolski, biskup kamieniecki Dionizy Secygniowski, kasztelan sądecki a zarazem podskarbi koronny Walenty Dembiński, kasztelan sandomierski i starosta krakowski Stanisław Myszkowski, wojewoda rawski Andrzej Sierpski, wojewoda brzeski Jan Służewski, kasztelan inowrocławski Adam Drzewiecki, kasztelan rawski Stanisław Wolski, kasztelan wiślicki i starosta brzeski Sebastian Mielecki, kasztelan biecki Stanisław Sobek, kasztelan łędzki Jan Sierakowski, kasztelan małogoski Jan

Tarło, kasztelan chełmski Andrzeja Bzicki, kasztelan sochaczewski Paweł Szczawiński. Wielu z senatorów przy swojej decyzji kierowało się racją stanu⁸⁴⁵.

Brak wypracowania wspólnego stanowiska przez senatorów i duża liczba zwolenników egzekucji pośród senatorów koronnych utrudniała przeciwnikom egzekucji walkę z izbą poselską o całkowite zaniechanie rewindykacji nadań monarszych. Pomimo, że większość czołowych przedstawicieli senatu tzw. większych senatorów, była przeciwna egzekucji, nie udało się panom koronnym uchronić dzierzawionych przez siebie nadań królewskich od rewindykacji. Współdziałanie króla i obozu egzekucyjnego przewyciężyło opór izby senatorskiej.

Podziały wewnątrz senatu utrudniały przeciwnikom egzekucji dóbr walkę z izbą poselską o utrzymanie w swoim posiadaniu włości królewskich. Przeciwnicy egzekucji dóbr dążyli do zachowania swojej uprzywilejowanej pozycji politycznej i finansowej, a to było nieodłącznym elementem posiadania królewszczyzn, zwłaszcza w przypadku senatorów świeckich, którzy nie mogli tak jak biskupi czerpać dochodów z rozległych posiadłości kościelnych.

Forsowanie przez posłów całości programu egzekucyjnego, „od deski do deski”, uniemożliwiało uzyskanie jakiegokolwiek kompromisu z senatem, nawet ze szlachtą zasiadającą w izbie poselskiej. Jedynie Zygmunt August mógł pozwolić sobie na pertraktowanie z izbą poselską i uzyskanie wymiernych korzyści dla realizacji swojej polityki.

Należy zwrócić jednak uwagę, że niektórzy senatorowie u Zygmunta II Augusta uchronili swoje stare nadania. Król wykorzystywał wspomnianą już prawną możliwość odstępstwa od konstytucji piotrkowskiej 1562/1563 roku w zakresie egzekucji dóbr, stwierdzając na sejmie w niektórych przypadkach, że dobra były nadane za zasługi na rzecz Korony. Stwierdzenie takich nadań przełamywało na sejmie także opór największych przeciwników egzekucji. Monarcha nadawał senatorom niektóre dobra za zasługi na rzecz państwa, ale pozostałe nadania senatorów wracały do stołu królewskiego na tzw. nowych sumach. Zygmunt August pomimo przystąpienia do ruchu egzekucyjnego nie zawsze realizował program naprawy państwa konsekwentnie i zgodnie z wolą izby poselskiej. Na sejmie warszawskim w kilku przypadkach odstąpił od rewindykacji nadań dóbr stołu królewskiego i postąpił wbrew prawu koronnemu. Król dzięki tym zabiegom przełamywał wielokrotnie impas na sejmie i był w stanie wypracować z poszczególnymi możliwymi kompromis w zakresie rewindykacji nadań dóbr królewskich. Zygmunt August rozwiązał

⁸⁴⁵ *Diariusz... 1563/4*, s. 202-211.

kompromisowo także sporną kwestię zastawów na wojnę pruską z lat 1520-1521. Jednym z takich zastawów było starostwo bieckie, na poczet którego Zygmunt Stary w 1520 roku pożyczył 10 000 polskich złotych od Stanisława Bonera⁸⁴⁶.

Egzekucją dóbr objęto także królewszczyzny na terenie Prus Królewskich. Było to możliwe dzięki współpracy monarchy i koronnego obozu egzekucyjnego ze znaczną częścią posłów szlachty pruskiej (zwłaszcza pomorskiej) i przedstawicieli małych pruskich miast. Przedstawiciele stanów pruskich na sejmie warszawskim 1563/1564 roku podzielili się na dwa obozy. Pierwszy dążył do udaremnienia jakiegokolwiek formy egzekucji na terenie Prus Królewskich. Reprezentował interesy I-szej i II-giej izby Sejmiku Generalnego poprzez Jana Działyńskiego, Achacego Ceme, Jana Kostkę, Jerzego Kleefeldę, Szymona Marcjusza oraz posłusznych im trzech posłów z województwa chełmińskiego: Daniela Plemięckiego, Fabiana Bystrama, Mateusza Rychnowskiego. Drugi obóz nie wyrażał zgody na przeprowadzenie rewindykacji nadań królewskich w Prusach Królewskich w oparciu o Statut Aleksandra, aprobował jednak odebranie królewszczyzn najbogatszym panom pruskim i rozdania ich po nowych sumach szlachcie pruskiej. Członkowie tego obozu wywodzili się w większości z III-ciej izby Pruskiego Sejmiku: Jan Wahl, Jerzy Pisiński, Jerzy Oswald, Paweł Kos, Ostromecki, Zygmunt Dulski⁸⁴⁷. Rady ziemscy nie potrafili dojść do konsensusu ze stanami niższymi Prus Królewskich. Kością niezgody były różne stanowiska w kwestii egzekucji nadań monarszych. Nieustępliwość Jana Działyńskiego, Achacego Cemy i Stanisława Kostki spowodowały zbliżenie szlachty pruskiej do koronnego obozu egzekucyjnego⁸⁴⁸.

Przedstawiciele stanów pruskich obecnych w Warszawie łączył fakt niechęci do pogłębienia „unii” z Koroną. Domagali się potwierdzenia autonomii dla swojej prowincji poprzez pozostawienie wolności, przywilejów i praw, które obowiązywały w Prusach Królewskich⁸⁴⁹. Aspekt ten najwyraźniej jednak był mniej znaczący dla szlachty pruskiej i przedstawicieli miast, skoro nie udało się wypracować wspólnego stanowiska w kwestii egzekucji dóbr. Odebranie panom pruskim uprzywilejowanej pozycji było celem nadrzędnym opozycji radców pruskich.

Za objęciem egzekucją królewszczyzn pruskich opowiedzieli się także senatorowie koronni. Zygmuntowi II udało się to osiągnąć dzięki zaplanowanym działaniom na sejmie. Monarcha nie chcąc dopuścić do porozumienia się senatorów koronnych z pruskimi, najpierw

⁸⁴⁶ *Konstytucje sejmu walnego piotrkowskiego 1562-1563* [w:] VC, t. 2, vol 1, oprac. I. Dwornicka, S. Grodziski, W. Uruszczak, Warszawa 2005, s. 98, pkt 9 i 14; J.S. Matuszewski, *Postanowienia i realizacja...*, s. 11.

⁸⁴⁷ AP Gdańsk, RSPK, 300, 29/16, s. 232-235, 256, 260v.

⁸⁴⁸ Tamże, s. 267-268.

⁸⁴⁹ Tamże, s. 259-260.

doprowadził do składania listów na dobra królewskie w Koronie, często idąc z senatorami jak już wspomniano na kompromis, a dopiero następnie rozpoczął namowy o egzekucję dóbr w Prusach Królewskich. W rozciągnięciu egzekucji na Prusy Królewskie najbardziej wspierali na sejmie króla: arcybiskup Jakub Uchański, podkanclerzy Piotr Myszkowski, kanclerz koronny Walenty Dembiński oraz biskup kujawski Mikołaj Wolski. Wspólne stanowisko koronnego sejmu umożliwiło objęcie egzekucją wszystkich pruskich królewszczyzn w oparciu o ustawy sejmu piotrkowskiego 1562/3 i warszawskiego 1563/4, pomimo, że posłowie wewnętrznej opozycji pruskiej wyrażali zgodę na odebranie królewszczyzn jedynie najbogatszym panom pruskim i rozdania ich po nowych sumach szlachcie pruskiej⁸⁵⁰. Z królewszczyzn pruskich analogicznie jak z pozostałych ziem koronnych do skarbu państwowego miała wpływać „kwarta”. Z egzekucji wyłączono jedynie dobra królewskie trzymane przez trzy duże pruskie miasta: Gdańsk, Toruń, Elbląg. Pomimo nacisków izby poselskiej na króla, aby ten wezwał wielkie miasta pruskie do złożenia swoich dokumentów na trzymane królewszczyzny, Zygmunt August presji nie uległ. Monarcha liczył na znaczące wsparcie finansowe dużych pruskich miast w trwającym konflikcie o Inflanty. Nie bez znaczenia pozostawał także fakt, że narzucenie rewindykacji ziemskich nadań dużym pruskim miastom mogło doprowadzić do ich ścisłego sojuszu z panami pruskimi i wybuchu otwartego konfliktu z Koroną.

Uchwały sejmu warszawskiego 1563/4 roku, wypracowane po burzliwej dyskusji, podtrzymały moc prawną zapisów o egzekucji dóbr sejmu poprzedniego – piotrkowskiego 1562/1563 r. W oparciu o nie powołane komisje lustracyjne przeprowadziły rewizję posiadłości królewskich, które zostały rozdane po statucie Aleksandra z 1504 roku na terytorium całej Korony włącznie z Prusami Królewskimi, Księstwem Oświęcimskim i Księstwem Zatorskim oraz zastawione na terenie Mazowsza po 24 grudnia 1529 roku. W przypadku Mazowsza cezura ta wynikała z faktu, iż nastąpiła wówczas na sejmie walnym w Piotrkowie inkorporacja Mazowsza do Korony. Wszelkie konstytucje wydawane przed 24 grudnia 1529 roku dla całej monarchii nie dotyczyły Mazowsza⁸⁵¹. Lustracją objęto również arendy, frymarki i legalnie dzierzawione królewszczyzny, którym wysokość czynszu miano ustalić w oparciu o przeprowadzoną rewizję. Dodatkowo rewindykacji podległy: dobra oddane w ręce szlachty na terenach wielkorządztwa krakowskiego i oprawy królowej Zofii po statucie Władysława III z 1440 roku i dożywocia nadane w ziemi sandomierskiej oraz na terenach starostw sądowych od wydania aktu przez Kazimierza Jagiellończyka w 1478 roku.

⁸⁵⁰ Tamże, s. 350-353v.

⁸⁵¹ *Konstytucje sejmu...* [w:] VC, t. 2, vol 1, s. 98, pkt 10.

Minutoria bona, czyli dobra nadane między 1454 a 1504 rokiem, które nie posiadały jurysdykcji sądowej i były pod zastawem. Wszystkie królewszczyzny objęte lustracją nazwano „nowymi sumami”⁸⁵². Odstępstwo uczyniono dla dóbr zastawionych na „wojnę pruską” z lat 1520-1521, które indywidualnie były oceniane przez sąd sejmowy⁸⁵³.

Już od powołania na sejmie warszawskim pierwszej komisji do rewizji listów (4 grudnia) aż do zakończenia rewizji, wszyscy posiadacze listów na dobra królewskie musieli je w pierwszej kolejności przedłożyć deputatom. Członkowie komisji zawile i nietypowe kwestie nadania odnosili do monarchy⁸⁵⁴. O wiele częściej zdarzało się, że sami posiadacze dokumentów na dobra państwowe odwoływali się bezpośrednio od wyroków komisji do Zygmunta Augusta. Król zaś wydawał wyrok *za radą Panów Rad swych, mocą a uchwałą sejmową*⁸⁵⁵. W pierwszej kolejności składano listy oryginalne. W przypadku braku oryginalnych dokumentów wydawanych przez monarchów panujących w XV wieku, sięgano po listy Zygmunta Starego i Zygmunta II Augusta, które odwoływały się do dawnych zastawów. Częste zasłanianie się brakiem listów na posiadane zastawy zmuszało do sięgania po odpisy ksiąg kancelaryjnych i ziemskich. Początkowo rewizję listów dokonywano województwami z poszczególnych prowincji. Rewizja województw prowincji małopolskiej (bez uwzględnienia województw ruskich) rozpoczęła się 4 grudnia 1563 roku. W pierwszych dniach funkcjonowania komisji na skutek oporu senatorów złożono jednak tylko kilka listów. Dopiero od 27 grudnia komisja rewizyjna, za wyjątkiem niedziel i świąt, pracowała nieprzerwanie nad zastawami z tego województwa do 22 marca 1564 roku. Od 16 grudnia do prowadzono jednocześnie rewizję nadań z województw wielkopolskich. Od 4 do 20 marca trwała rewizja królewszczyzn z terenów Prus Królewskich. Od 8 marca szlachty ruskiej i podolskiej⁸⁵⁶.

Najsprawniej przebiegła rewindykacja nadań z terenów Mazowsza. Z województwa mazowieckiego pierwszy list przedłożono w dniu 27 grudnia, kolejne od 6 do 18 marca⁸⁵⁷. Z województwa płockiego w dniach 9-14 marca, a rawskiego od 20 stycznia do 16 marca⁸⁵⁸. Deputaci do rozpatrzenia mieli stosunkowo niedużą liczbę listów – z całego Mazowsza 127 z

⁸⁵² *Konstytucje sejmu...* [w:] VC, t. 2, vol 1, s. 98; VC t. 2, vol. 1, s. 121-122.

⁸⁵³ *Konstytucje sejmu...* [w:] VC, t. 2, vol 1, s. 98, pkt 9 i 14.

⁸⁵⁴ *Diariusz...* 1563/4, s. 225 i 277-278.

⁸⁵⁵ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8: *Rewizje województw koronnych: krakowskiego, sandomierskiego, podolskiego, lubelskiego, bełskiego, poznańskiego, kaliskiego, sieradzkiego, łęczyckiego, brzesko-kujawskiego, inowrocławskiego, ziemi dobrzyńskiej, płockiego, mazowieckiego, rawskiego, chełmińskiego, malborskiego, pomorskiego*, s. 616-618.

⁸⁵⁶ Pierwsze dwa listy na królewszczyzny na terenie Rusi złożono już 10 grudnia 1563 roku, następne 389 listów rozpoczęto składać dopiero 8 marca 1564 roku, AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 173-323.

⁸⁵⁷ Tamże, s. 646-690.

⁸⁵⁸ Tamże, s. 639-715.

racji rozpatrywania nadań z okresu ostatnich 34 lat. Ze 127 przedłożonych listów komisja zlikwidowała tylko 30, 21 zastawów miało zostać zweryfikowane przez komisje rewizyjne, a 76 uznano za zgodne z prawem – w większości przypadków były to dożywocia⁸⁵⁹.

Rewizja nadań monarszych na sejmie warszawskim 1563/4 roku zakończyła się ostatecznie 22 marca⁸⁶⁰.

Jak wspomniałem, kwestie nadań członkowie komisji odnosili do monarchy. Najwięcej takich przypadków miało miejsce podczas rewizji królewskich z terenów województwa ruskiego i podolskiego. Sytuację komplikowały m.in. tzw. „pustynie”, czyli dobra, które w chwili nadania, dokonania zastawu, nie były zamieszkałe. W kancelarii wielokrotnie na takie dobra na terenie Rusi wystawiano sprzeczne ze sobą listy. Przyczyną takiego stanu rzeczy był brak wyraźnie opisanych granic między poszczególnymi nadawanymi obszarami, zaginięcie dokumentów, nieudane akcje kolonizacyjne i niszczenie osad na skutek napadu Tatarów. W takich warunkach trudno było ustalić stosunki własnościowe i wyliczyć, kto jakie nakłady poniósł na zagospodarowanie „pustyń”. Dlatego też Zygmunt August większość takich spraw, które do niego trafiały z województwa ruskiego i podolskiego, odsyłał do lustratorów, którzy na miejscu mieli zbadać całą sytuację⁸⁶¹. Mimo więc, że na terenie Rusi dominowały nadania i zastawy na „nowych sumach”, większość spraw, nawet te sprzed kilku lat, odsyłano do rewizorów, którzy mieli ocenić komu przysługuje zadośćuczynienie w poniesionych trudach⁸⁶². Na tle całej Korony województwo ruskie i podolskie, w postępowaniu egzekucyjnym zostały potraktowane więc wyjątkowo. We wszystkich innych województwach koronnych po „nowych sumach” nadane dobra, wieczności, lenna i zastawy, wiązały się z dotkliwą dla dotychczasowego posesora zmianą statusu prawnego.

Członkowie komisji przejrzyli dokumenty na królewskich z wszystkich województw koronnych. Ze względu na krótki okres czasu i ilość kwestii poruszanych na sejmie dokonano pracy ogromnej. Komisarze rozpatrzyli łącznie ponad 1300 listów. W wielu sprawach udział brał bezpośrednio Zygmunt August, a niekiedy cały sejm. Mimo przeprowadzonej na sejmie rewizji listów nie wszystkie królewskie wróciły do króla. W dużej części zmieniły się jedynie ich tytuły prawne posiadania, przyznając dotychczasowym użytkownikom prawo dożywotniego użytkowania. Lenna i darowizny wróciły do zastawów lub dożywotniego użytkowania przez dzierżawcę. Dla większości dóbr stołu monarszego

⁸⁵⁹ Tamże, s. 646-690.

⁸⁶⁰ *Diariusz...1563/4*, s. 410-415; AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8.

⁸⁶¹ Tamże, s. 173-323.

⁸⁶² Tamże, s. 324-407.

objętych tzw. „nowymi sumami” wierzycielom nie odbierano zastawów, a jedynie zmniejszano kwotę zastawu i ustanawiano ekstenuację. Nie wszystkie kwestie królewszczyzn udało się też na sejmie warszawskim doprowadzić do końca. Wiele spraw odesłano do komisji rewizyjnych, które miały sporządzić lustrację dóbr stołu monarszego i dopiero na ich podstawie miano podjąć ostateczną decyzję.

Wszystkie przywileje rozpatrywano indywidualnie przed komisją, na czele której stała formalnie instytucja monarsza. Umożliwiło to niektórym możnym uzyskanie przychylności Zygmunta Augusta i w konsekwencji uniknięcie lub zniwelowanie dla siebie skutków egzekucji. Najlepszym tego przykładem jest m.in. wojewoda malborski Achacy Cema⁸⁶³ i kasztelan krakowski Marcin Zborowski⁸⁶⁴. Generalizując rewindykacja dóbr królewskich na sejmie warszawskim miała charakter umiarkowany. Większość szlachty domagała się egzekucji dóbr poprzez odebranie królewszczyzn ich obecnym posiadaczom i rozdania własności państwowej po nowych sumach ogółu społeczności szlacheckiej. Siłą rzeczy te rewolucyjne postulaty niosły konflikt z członkami senatu, którzy trzymali w swoich rękach zdecydowaną większość z rozdanych dóbr stołu królewskiego. Obóz przeciwników egzekucji wspierany był przez szlachtę województwa ruskiego i podolskiego. Szlachta wielkopolska, małopolska i mazowiecka opowiedziały się jednak za realizacją programu egzekucji dóbr, co umożliwiło przeprowadzenie rewizji nadań królewskich, mimo podziału w tej kwestii izby poselskiej i senatorskiej. Zygmunt August swoją zręcznością, doświadczeniem polityczno-parlamentarnym i postawą doprowadził do kompromisowego rozwiązania. Senatorowie utrzymali przy sobie większość królewszczyzn, a szlachta zadowoliliła się faktem, że obrona granic koronnych będzie sfinansowana z uchwalonej kwarty na wszystkich dobrach królewskich w oparciu o przeprowadzone lustracje.

Niewątpliwie przeprowadzona na sejmie warszawskim 1563/4 roku rewindykacja dóbr królewskich wpisywała się w ciąg konstytucji sejmowych reformujących państwo polskie. Powrót części dóbr do domeny monarszej oraz wpływy z uchwalonej kwarty uzdrowiły finanse państwa i umożliwiły kontynuowanie wojny o Inflanty oraz obronę granic przed Księstwem Moskiewskim i Tatarami. Jednocześnie jednak, egzekucja dóbr paradoksalnie ugruntowała pozycję gospodarczą wielu szlacheckich rodów. Pozostawienie w ręku możnowładców większości rozdanych królewszczyzn w formie dożywocia lub ekstenuacji umożliwiało im przez długie lata czerpanie jeszcze znaczących dochodów. Uzyskiwane zyski umożliwiały im oferowanie kolejnych pożyczek dla instytucji państwa pod

⁸⁶³ I. Kaniewska, *Małopolska reprezentacja...*, s. 117-119.

⁸⁶⁴ AGAD, tzw. ML, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8, s. 121-124.

zastaw kolejnych królewskich oraz powiększanie własnych rodowych dóbr poprzez zakup ziemi. Królewskie stały się *de facto* fundamentem powstawania wielu przyszłych fortun rodowych.

Kolejnym punktem realizacji egzekucji dóbr miało być oszacowanie przez rewizorów wszystkich dochodów ze zwróconych królewskich. Już na sejmie piotrkowskim 1562/1563 roku uchwalono że tenariusze mieli zatrzymywać 20% rocznych dochodów z królewskich, 25% (od 1567r. — 20%) tzw. kwartę przeznaczono na obronę potoczną, a 55% dochodów z dóbr królewskich (od 1567 — 60%) miało wpływać do skarbu króla i pokrywać utrzymanie urzędników, sędziów itp. Ostatecznie z wyliczonych dochodów komisje lustracyjne miały odliczyć uposażenie starostów, a następnie z tego co zostanie, czwartą część przeznaczyć na potrzeby Korony⁸⁶⁵. Tym samym na obronę potoczną wpływać miała nie czwarta, ale piąta część wyliczonych dochodów z dóbr królewskich. Do każdej prowincji postanowiono wysłać trzyosobowe komisje. Król, senat i izba poselska pod koniec marca delegowali po jednym przedstawicielu do każdej z nich⁸⁶⁶.

Komisje lustracyjne na podstawie przeprowadzonej na sejmie rewizji otrzymały dla poszczególnych prowincji listę dóbr do ponownego oszacowania dochodów. Lustracje królewskich miały obowiązkowo odbywać się, co pięć lat⁸⁶⁷. Wobec rewizorów starostom i dzierżawcom nakazano posłuszeństwo oraz obowiązek oddania im do dyspozycji w celu przeprowadzenia lustracji: pisarzy, wójtów, włodarzy i innych sług. Wszelki sprzeciw wobec lustratorów miał być traktowany jako wystąpienie przeciw instytucji monarszej. Użytkownicy lustrowanych dóbr mieli zatrzymać je w swoim posiadaniu do następnego sejmiku, kiedy to członkowie komisji lustracyjnych mieli złożyć inwentarze⁸⁶⁸. W konstytucji „*zatajone listy*” nałożono na szlachtę obowiązek poinformowania czy ktoś nie ukrywał dokumentów na posiadane królewskie. W namierzeniu potencjalnych oszustów miało pomóc wysłanie do powiatów, a na terenie Prus Królewskich do sądów ziemskich, wszystkich uchwalonych dekretów rewizyjnych⁸⁶⁹. Izba poselska tym samym zabezpieczyła się przed ewentualnością, że w Warszawie nie przedłożono wszystkich dokumentów.

Należy zwrócić uwagę, że na sejmie warszawskim został zrealizowany główny postulat koronnego obozu egzekucyjnego – objęcie egzekucją dóbr królewskich ze wszystkich ziem koronnych.

⁸⁶⁵ *O pozwoleniu czwartej części...* [w:] VC, t. 2, vol. 1, s. 101.

⁸⁶⁶ VC, t. 2, vol. 1, s. 122-123.

⁸⁶⁷ *O lustracyjnej...* [w:] VC, t. 2, vol. 1, s. 102.

⁸⁶⁸ VC, t. 2, vol. 1, s. 122-123.

⁸⁶⁹ *Zatajone listy...* [w:] VC, t. 2, vol. 1, s. 125.

Szlachta polska na sejmie warszawskim poświęciła także uwagę armii koronnej. Izba poselska świadoma była konieczności przeprowadzenia reformy armii i wprowadzenia mechanizmów skarbowych, które na stałe zapewniłyby finansowanie armii. Posłowie i senatorowie skupiali się wokół trzech głównych koncepcji. Pierwsza z nich opowiadała się wyłącznie za stałą i liczną armią. Zwolennicy drugiej (szlachta wielkopolska) postulowali oparcie się na tradycyjnym pospolitym ruszeniu. Natomiast stronnicy trzeciej koncepcji (szlachta małopolska) forsowali rozwiązanie mieszane, które zakładało obronę Korony zarówno na regularnych oddziałach (opłacanej z uchwalonej kwarty) jak i powołaniu szlachty pod broń w chwili zagrożenia⁸⁷⁰. Należy zwrócić uwagę, że pojęcie stałej armii było różnie pojmowane przez szlachtę. W mniemaniu części szlachty stała armia miała być liczną, dobrze uzbrojoną i wyszkoloną oraz podporządkowaną królowi, gotową w każdej chwili ruszyć nawet poza granice kraju. Dla większości jednak miały to być oddziały wystarczające do obrony potocznej granic przed grabieżczymi najazdami np. Tatarów, a w przypadku wojny z którymś z sąsiadów nieprzyjaciela miało odeprzeć pospolite ruszenie. W izbie poselskiej większość posłów opowiadała się za koncepcją pospolitego ruszenia i armii potocznej⁸⁷¹. Pozostałe koncepcje miały jednak na tyle licznych stronników, że izba poselska w pierwszych tygodniach sejmiku nie była w stanie stwierdzić, czy reforma zakończy się na uchwalonej kwarcie czy będzie trzeba wypracować wspólne ostateczne rozwiązanie.

O ile izba poselska i senat były podzielone co do koncepcji organizacji i liczebności wojsk koronnych, o tyle założenia utrzymania oddziałów miały jedną wspólną wizję. Obie izby sejmiku chciały przeznaczenie jednej czwartej dochodów z egzekucji dóbr królewskich na pokrycie żołdu dla wojska.

Szlachta tym samym rozpoczynając ruch egzekucyjny działała z przemyśleniem, rozważą oraz dalekowzrocznością. Najpierw miano przeprowadzić egzekucję dóbr a następnie przeprowadzić reformę armii w oparciu o uzyskane środki finansowe ze zwróconych państwu bezprawnie trzymanyh królewskich.

Większości szlachty koronnej brakowało jednak najwyraźniej wiedzy o przeprowadzanych reformach w innych europejskich państwach. Obecna armia koronna w przeciwieństwie do stałej na wzór zachodni nie była bowiem w stanie jej dorównać ani liczebnością ani wyszkoleniem. Racja stanu wymagała uchwalenia większych podatków i stworzenia silnej stałej armii na wzór reform francuskich, hiszpańskich czy szwedzkich. Zwolennicy ustanowienia stałej silnej armii (m.in. wojewoda rawski Andrzej Sierpski) w

⁸⁷⁰ *Diariusz... 1563/4*, s. 191-210.

⁸⁷¹ Tamże, s. 191-210.

Koronie byli jednak nieliczni i nie udało im się przekonać do swoich racji pozostałych braci szlacheckich. Nie pomogła w tym nawet interwencja króla, który dwukrotnie osobiście zabiegał o ustanowienia stałego podatku na wojsko. Najwyraźniej większość członków obu izb sejmu obawiała się wzmocnienia władzy monarszej, w której upatrywano zagrożenie praw i wolności szlacheckich. Senatorowie i przywódcy ruchu egzekucyjnego doskonale znali sytuację we Francji czy Hiszpanii, gdzie monarchowie dzięki dużej i dobrze wyszkolonej armii sprawowali silne rządy bez jakiegokolwiek uzależnienia od stanu pierwszego, a nawet mało tego, poprzez urzędy w wojsku i administracji to oni uzależniali ich od siebie. Szlachta najwyraźniej nie chciała ryzykować w niedalekiej przyszłości utraty swojej uprzywilejowanej pozycji na rzecz monarchy. O ile program egzekucyjny był przemyślany, a poszczególne jego elementy realizowane w ustalonej logicznej kolejności, o tyle reforma wojska koronnego nie spełniała potrzeb państwa, zwłaszcza w ujęciu długofalowym. Szlachta przedłożyła swoje dobro nad potrzeby Korony i WKL, nie wykazując realizmu politycznego w zakresie reformy armii.

Brak stałego podatku zmuszał instytucję monarszą do cyklicznego zwoływania sejmu w celu pozyskania środków finansowych. Zygmunt August bez poparcia izby poselskiej nie był w stanie przeprowadzić swojego programu skarbowo – wojskowego. Była to dodatkowa przyczyna niechęci szlachty do utworzenia stałej armii.

O ile na poprzednich sejmach izba poselska permanentnie podnosiła kwestię stałego opodatkowania dóbr kościelnych na potrzeby armii koronnej, na sejmie warszawskim 1563/4 roku kwestia ta została praktycznie przemilczana⁸⁷². Egzekucja dóbr w Koronie i Prusach Królewskich oraz pertraktacje z Litwinami o unii zdominowały obrady.

Szlachta podjęła na sejmie próbę uporządkowania władzy sądowniczej w Koronie. Zadanie to nie było proste, ponieważ każdy ze stanów miał swój wyodrębniony system prawny, obejmujący własne sądownictwo oraz prawo sądowe. Władzę sądowniczą w Koronie w okresie obrad sejmu warszawskiego generalizując możemy podzielić na sześć kategorii: sądy królewski, sądownictwo szlacheckie (ziemskie, grodzkie, podkomorskie, nadzwyczajne), miejskie, wiejskie, kościelne, wojskowe⁸⁷³. Cały system sądowniczy borykał się z szeregiem trudności, m.in. brak wyraźnego rozdzielenia władzy sądowniczej od wykonawczej, niewydolność sądu monarszego przez dużą liczbę apelacji, dożywotność urzędów, dobra powiązane z urzędami, łączenie urzędów. Postulaty z zakresu reformy wymiary

⁸⁷² Zob. Ł. Godlewski, *Szlachta a duchowieństwo...* [w:] „Saeculum Christianum”, t. 23, R. 2016, Warszawa 2016, s. 145-160; Ł. Godlewski, *Szlachta a duchowieństwo... Zygmunta Starego* [w:] „Białostockie Teki Historyczne”, t. 12, R. 2014, Białystok 2014, s. 37-59.

⁸⁷³ A. Moniuszko, *Prawo sądowe Rzeczypospolitej szlacheckiej...*, s. 11-26.

sprawiedliwości na sejmie warszawskim odegrały jednak rolę drugorzędną. Konkretnie rozwiązania w tej kwestii nie padły nawet w propozycjach sejmowych izby poselskiej. Sejm warszawski 1563/4 pomimo że nie dokonał żadnej zmiany w sądownictwie koronnym, wytyczył kierunek przyszłej reformy - pozostawienia w Koronie podziału sądownictwa między monarchę i sądy regionalno-państwowe, ale ze zwiększonymi prerogatywami tych drugich.

Nieprzeprowadzenie jakiegokolwiek reformy we władzy sądowniczej na sejmie warszawskim z 1563\4 roku potwierdza, iż priorytetem na obradach była egzekucja dóbr królewskich, uregulowania stosunków unijnych z WKL oraz obrona granic Korony.

Szlachta identycznie jak w przypadku sądownictwa nie podjęła na sejmie żadnej uchwały, która rozwiązałaby problemy religijne. Nie przewidywano nawet rozmów w tej kwestii na przyszłym sejmie w Parczewie. Członkowie stanu uprzywilejowanego poświęcili tej sprawie także na sejmie najmniej uwagi. O ile kwestie wyznaniowe i opodatkowania Kościoła katolickiego na sejmach lat 50-tych odrywały główną rolę i stanowiły punkt sporu, o tyle na sejmie warszawskim 1563/4 roku były w znacznej mierze przemilczane i nie budziły zainteresowania ruchu egzekucyjnego. Najprawdopodobniej na taki rozwój sytuacji wpływ miały dwa czynniki. Pierwszy to skupienie przez izbę poselską swoich sił na przeprowadzeniu egzekucji dóbr i unormowanie relacji polsko-litewskich. Drugi czynnik to stanowisko króla, który w 1563 roku całkowicie zrezygnował z koncepcji Kościoła narodowego, ulegając perswazji nuncjusza Giovanni Francesca Commendoniego. W wyniku tego już następnego roku przyjął w Parczewie postanowienia soboru trydenckiego, a w 1565 roku w deklaracjach posejmowych potwierdził prawa Kościoła do beneficjów, jednocześnie gwarantując wolność wyznania. Zygmunt August chciał najwyraźniej pozostawić silny Kościół katolicki, ale jednocześnie dać wolną rękę swoim obywatelom w kwestii wiary, tak, aby uniknąć sporów religijnych, a kto wie, może i wojny domowej⁸⁷⁴.

Wpływ na brak postulatów o opodatkowaniu Kościoła i zniesienia jurysdykcji sądów duchownych ze szlachty mogła mieć też wpływ struktura wyznaniowa członków sejmu warszawskiego 1563/1564 roku - katolicy stanowili na sejmie większość, zarówno w izbie poselskiej jak i senacie. Co prawda jak wspomiano brak przewagi liczebnej obóz protestancki wyrównywał posiadaniem w swoich szeregach osób o dużym doświadczeniu politycznym, autorytecie oraz charyzmatycznej postawie, jednak posiadanie większości na sejmie warszawskim przez katolików mogło zniechęcić przywódców ruchu egzekucyjnego do

⁸⁷⁴ Tamże; A. Sucheni Grabowska, *Spory królów ze szlachtą...*, s. 40-41; Zob. W. Budka, *Kto podpisał Konfederację Warszawską...* [w:] „Reformacja w Polsce”, r. 1, nr, 4, 1921.

podnoszenia na sejmie kwestii spraw wyznaniowych i uprzywilejowanej pozycji Kościoła katolickiego w Koronie.

Jednym z głównych postulatów ruchu egzekucyjnego było dokonanie unifikacji Korony. Również na sejmie warszawskim problem ten nie pozostał obojętny szlachcie, która zjechała na sejm. Księstwo Oświęcimskie i Księstwo Zatorskie zostało inkorporowane do Korony 3 stycznia 1564 roku. Przyłączono je do województwa krakowskiego z prawem wysyłania jednego posła na sejm walny. Na terenie księstw pozostawiono odrębne prawa. Inkorporacja odbyła się za ogólną zgodą przedstawicieli dwóch księstw śląskich oraz posłów, senatorów i króla⁸⁷⁵. Brak wewnętrznych podziałów w izbach oraz wspólne i zbieżne stanowisko wszystkich trzech stanów sejmujących umożliwiły bardzo szybkie przeprowadzenie na sejmie inkorporacji księstw do Korony.

Nie udało się jednak na sejmie przeprowadzić przyłączenia Prus Królewskich do Korony. Początek obrad sejmowych prognozował jednak zrealizowanie również tego postulatu obozu egzekucyjnego. Na potrzeby zrealizowania egzekucji dóbr w Prusach Królewskich udało się izbie poselskiej i królowi wciągnąć posłów i senatorów pruskich do parlamentu koronnego (na czas obrad sejmów warszawskiego), przed czym usilnie wzbraniał się w XV i XVI wieku sejmik pruski. Przedłużająca się na sejmie rewizja nadań królewskich oraz pertraktacje z Litwinami na temat kształtu nowej unii polsko-litewskiej uniemożliwiły izbie poselskiej sformalizowanie inkorporacji Prus Królewskich do Korony i wykorzystania sytuacji obecności posłów i senatorów pruskich w sejmie koronnym. Brak czasu nie były jednak jednym powodem. Obie strony inaczej pojmowały akt inkorporacji z 1454 r. Sejm koronny dążył do inkorporacji, przyłączenia Prus Królewskich do Korony, stany pruskie dążyły natomiast do zawarcia nowej unii polsko – pruskiej, w której Prusy Królewskie miały posiadać szeroką autonomię. Również monarcha nie poświęcił unii polsko – pruskiej swojego czasu i „energii”. Dla instytucji monarszej w okresie sejmów warszawskich priorytetem była egzekucja dóbr i sfinalizowanie unii z WKL. Prusy Królewskie nie zostały tym samym inkorporowane, pozostając w takim samym stanie prawnym, w jakim przystępowały do sejmów warszawskiego 1563/1564 roku. Rozciągnięcie jednak egzekucji dóbr na Prusy Królewskie było wstępem do kolejnych kroków unifikacyjnych.

Unormowanie relacji z przyszłą Rzeczpospolitą nastąpiło dopiero na sejmie lubelskim w 1569 roku, z racji wspomnianych silnych oporów stanów pruskich i nie stawiania się delegacji pruskich na kolejne sejmy koronne. Nowy dokument trudno nazwać jednak inkorporacją zgodnie z powszechnie przyjętym nazewnictwem w dawnej historiografii. Należy mówić jedynie o „unii parlamentarnej”, gdyż dekret postanawiał, że królewska część Prus zostaje prowincją polską zachowującą swoją dotychczasową autonomię wraz z

⁸⁷⁵ *Diariusz...1563/4*, s. 268, 385.

przywilejami i prawami. Prusy Królewskie jako część składowa nowego państwa, od tej pory nie podlegały królowi polskiemu a Koronie, a sejmiki pruskie miały wybierać i wysyłać posłów na sejm walny Rzeczypospolitej. Do sejmu nie weszli ostatecznie przedstawiciele wielkich pruskich miast oraz podkomorzowie, mimo że o to zabiegali. Prusy Królewskie dzięki „nowej unii” znacząco umocniły swoją pozycję. Z jednej bowiem strony Korona w dalszym ciągu miała ograniczone możliwości wpływów w Prusach, a z drugiej szlachta pruska poprzez swoich posłów wybieranych na sejm walny mogła kształtować w znacznym stopniu politykę Rzeczypospolitej. Należy zwrócić uwagę, że szlachta pruska uzyskała pełne uniezależnienie od oligarchii pruskiej i równouprawnienie w stosunku do szlachty koronnej. Z punktu widzenia racji stanu Rzeczypospolitej zniwelowano jednak realne zagrożenie całkowitej samodzielności Prus Królewskich.

Na sejmie warszawskim nie udało się także rozstrzygnąć ostatecznie kwestii Inflant. Na sejm szlachta zjechała bez wypracowanego stanowiska w tej kwestii. Izba poselska i senat nie były zgodne w kwestii przyłączenia Inflant do Korony, ponadto w ramach obu izb koronnego sejmu panowały różne stanowiska i koncepcje. Szlachta wielkopolska odradzała inkorporację Inflant wyłącznie do Korony. Szlachta małopolska postulowała inkorporacją do Korony z pominięciem WKL. Od podpisania II układu wileńskiego coraz głośniej wzywano do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy inflanckiej. O ile w chwili podpisywania układu z Gotthardem Kettlerem większość szlachty koronnej godziła się żeby Inflanty były wspólną domeną Korony i WKL, o tyle pod koniec 1563 roku rozwiązanie to zyskało bardzo wielu przeciwników⁸⁷⁶. Ostatecznie senatorowie podjęli decyzję o wstrzymaniu się z decyzją do czasu sfinalizowania unii z WKL, a izba poselska w większości opowiedziała się za całkowitą inkorporacją Inflant do Korony z pominięciem WKL, pomimo, że w myśl II układu wileńskiego Inflanty zostały wspólną prowincją Korony i WKL. Oficjalnie nikt z senatorów nie poparł koncepcji izby poselskiej. Należy pamiętać, że na początku wojny o Inflanty Zygmunt August i panowie litewscy nie planowali ustanowić kondominium polsko-litewskiego, a przyłączyć całe państwo zakonne do WKL, czego odzwierciedleniem był I traktat wileński z 1559 roku. Senat na czele z królem musieli doskonale zdawać sobie z tego sprawę i dlatego postanowili poczekać na rozstrzygnięcie kwestii unii z WKL, w celu uniknięcia kolejnej kwestii spornej. Trwałość unii polsko-litewskiej będącej wyłącznie personalną była i tak już mocno zagrożona, a przebieg obrad sejmowych nie zapowiadał pozytywnego rozstrzygnięcia dalszych relacji polsko – litewskich. Dlatego też izba poselska przychyliła się do decyzji senatu i 23 marca 1564 r. nakazano posłom inflanckim czekać na

⁸⁷⁶ Tamże, s. 202-203.

przyszły sejm w Parczewie, gdzie Korona wspólnie z WKL miały podjąć decyzję o przyszłości prawnej prowincji inflanckiej⁸⁷⁷.

Na kolejnych trzech sejmach koronnych kwestia inflancka również nie doczekała się ostatecznego rozstrzygnięcia. Brak wypracowanego kształtu unii polsko–litewskiej uniemożliwiał stronie polskiej podjęcia ostatecznej decyzji o prawnym statusie tej prowincji. Księstwo Zadźwińskie (Inflanty właściwe) 25 grudnia 1566 r. postanowieniem Zygmunta Augusta tymczasowo zostały inkorporowane do WKL. Zawarcie unii realnej na sejmie w Lublinie 1 lipca 1569 r. spowodowało zmianę decyzji monarszej i wydanie 3 sierpnia 1569 r. za zgodą sejmu Rzeczypospolitej Obojga Narodów dwóch aktów prawnych. Pierwszy poddał Księstwo Zadźwińskie Rzeczypospolitej jako całości, a nie odrębnie Koronie czy WKL, a jego pierwszym gubernatorem mianowano Jana Hieronimowicza Chodkiewicza. Drugi pod tytułem *Incorporationem Ducatus Curlandiae & Semigaliae cum Regno Poloniae* na nowo określił status lenny Kurlandii, inkorporując Księstwo Kurlandii i Semigalii do Rzeczypospolitej.

Najwięcej czasu i zaangażowania na sejmie, obok egzekucji dóbr królewskich poświęcono kwestii unii Korony z WKL. Strona polska przystępowała do rozmów z koncepcją inkorporacji państwa litewskiego do Korony⁸⁷⁸. Izba poselska wspólnie z senatem przedłożyła stronie litewskiej opracowany projekt unii zakładającej: inkorporowanie WKL do Korony i likwidacji podmiotowości prawnej państwa litewskiego; jedno państwo o nazwie Korona Polska, której panujący miał być zawsze wybierany wspólnie przez szlachtę polską i dawnego państwa litewskiego na sejmie w Piotrkowie; koronacja zawsze w Krakowie; wspólne sejmy bez możliwości zwoływania osobnych sejmów przez Polaków i Litwinów; król polski miał posiadać jednocześnie tytuł wielkiego księcia litewskiego bez możliwości wybierania kogokolwiek na ten tytuł; ujednoczenie w przyszłości praw na terenie całego państwa na wzór Korony Polskiej; jeden wspólny skarb państwowy; jedna wspólna moneta; wspólne urzędy⁸⁷⁹. Litwini chcieli pozostać jednak wyłącznie przy unii personalnej⁸⁸⁰. Główną przyczyną niechęci możnowładców litewskich do scalenia Korony i WKL były obawy przed utratą dominującej pozycji w swoim księstwie na rzecz całej szlachty i potencjalne objęcie ich w przyszłości egzekucją dóbr. Ostry sprzeciw i nieustępliwość panów litewskich przed inkorporacją doprowadził na sejmie do podziału jednomyślny do tej pory w tej kwestii izbę poselską. Część posłów była gotowa odstąpić od inkorporacji na rzecz nowej

⁸⁷⁷ Tamże, s. 414.

⁸⁷⁸ Tamże, s. 191-210.

⁸⁷⁹ Tamże, s. 309-310.

⁸⁸⁰ Tamże, s. 290-293.

unii, tyle że już unii realnej, a nie wyłącznie personalnej. Brak zgody na sejmie co do kształtu unii polsko – litewskiej spowodowały że posłowie ułożyli własną *Deklarację około unii*, którą przedłożyli w senacie w czwartek 27 stycznia 1564 roku⁸⁸¹. Dzieliła się ona na trzy części. Pierwsza zawierała te postulaty, które koniecznie musiały znaleźć się w unii, a były nimi: jedno państwo, jeden wspólny dwuizbowy sejm na czele z królem, wspólne obieranie i koronowanie monarchy, każdy król miał być elekcyjnym. Dostosować miano prawa litewskie do koronnych, wspólna miała być armia, jeden skarb. Druga część to te dezyderaty, których nie mogli zaakceptować. Były to: podnoszenie wielkiego księcia litewskiego na stolec wielkoksiążęcy, sukcesyjność tronu, oddzielne urzędy w WKL. Trzecia część, to problemy, które mogą lub muszą zostać omówione z Litwinami, czyli: miejsce elekcji nowych królów, nazwa państwa⁸⁸². Większość szlachty koronnej słabo orientowała się w panującej sytuacji w Wielkim Księstwie, ponieważ nie dokonano znaczącej modyfikacji kształtu propozycji unii i próbowano wyegzekwować tą sprzed ponad 150 lat. Obóz złągodzenia polityki unijnej wobec Litwinów był bardzo słaby.

Koroniarze nie potrafili dojść do konsensusu z panami litewskimi w kwestii unii WKL z Koroną. Odmienne priorytety i wizje na kształt unii uniemożliwiły unormowanie relacji polsko-litewskich na sejmie warszawskim 1563/4 roku. Litwini opuścili obrady sejmu już 22 lutego 1564 roku. 24 lutego na prośbę posłów koronnych król opieczętował z poselskiej *deklaracji około unii* postulaty które koniecznie musiały znaleźć się w nowym akcie unii. Spisano je w kancelarii jako tzw. *Reces sejmowy*. Ponadto Zygmunt August zrzekł się dziedzicznej sukcesji do ziemi litewskiej na rzecz Korony Królestwa Polskiego w swojej *Deklaracji o unii*⁸⁸³. Decyzja monarsza tym samym zakończyła okres patrymonialności jagiellońskiej w WKL⁸⁸⁴. Oba dokumenty zostały opieczętowane 13 marca 1564 roku, jednak wyłącznie przez polskie pieczęcie, gdyż Litwini 22 lutego opuścili obrady sejmu⁸⁸⁵.

Na sejmie warszawskim 1563/1564 nie udało się wypracować ostatecznego kształtu aliansu polsko-litewskiego. Jednak niewątpliwie wytyczono kierunek i główny kształt unii, na którym oparte będą postanowienia unii lubelskiej 1569 r. Z prawnego punktu widzenia konstytucji sejmu warszawskiego ograniczono kształt unii polsko – litewskiej do wyboru między dwoma rozwiązaniami: unii realnej federalnej lub unii unitarnej, czyli całkowitej inkorporacji WKL do Korony. Unia personalna, o którą zaciekle walczyli panowie litewscy,

⁸⁸¹ Tamże, s. 312-319.

⁸⁸² Tamże, s. 319-324.

⁸⁸³ *List prymasa Uchańskiego do kardynała Hozjusza*, Warszawa 28 luty 1564 r. , [w]: *Uchańściana*, t, III, Warszawa 1890, s. 47.

⁸⁸⁴ J. Bardach, *O Rzeczpospolitą...*, s. 54.

⁸⁸⁵ *Diariusz...1563/4*, s. 380-385.

powoli odchodziła w zapomnienie. Polska i WKL, choć co prawda nie przemieniły się w 1569 roku w jeden organizm polityczny, zostały ściśle ze sobą powiązane w oparciu o *Reces sejmowy z 1564 roku*⁸⁸⁶.

Panowie litewscy przegrali z Koroną walkę o utrzymanie wyłącznie unii personalnej, jednak udało się im uchronić swoje państwo przed całkowitą inkorporacją i zatraceniem wielowiekowej tradycji państwa litewskiego. W Rzeczypospolitej Obojga Narodów istniało bowiem Wielkie Księstwo Litewskie z wydzielonym, choć uszczuplonym terytorium, z odrębnymi urzędami, wojskiem i skarbem.

Utrzymanie przez elity litewskie wyłącznie unii personalnej między Koroną a WKL było niemożliwe na skutek 3 zasadniczych czynników. Po pierwsze, przeprowadzane reformy przez Zygmunta Augusta w państwie litewskim, które upodobały WKL do Korony i kończyły proces emancypacji litewskiej szlachty, w większości sprzyjającej unii realnej. Po drugie, podziału panów litewskich w kwestii kształtu unii. Zwolenników ścisłych powiązań znajdujemy nie tylko wśród Chodkiewiczów czy Ostrogskich, ale również w kręgu największych przeciwników unii realnej – Radziwiłłów. O ile bowiem posłowie i senatorowie koronni wypracowali wspólną koncepcję relacji polsko-litewskich, o tyle na terenie WKL ukształtowały się dwa stronnictwa zwalczające się w kwestii kształtu unii. Znamienny jest jednak fakt, że elity rządzące i szlachta obu państw były przekonane o konieczności kontynuowania unii, w konsekwencji czego nie wykształcił się obóz dążący do rozerwania unii polsko-litewskiej.

Koroniarze godzili się wyłącznie na inkorporację WKL do Korony lub zawarcie unii realnej. W ich mniemaniu tylko takie koncepcje mogły rozstrzygnąć niekorzystną dla nich kwestię dziedziczości stolca wielkoksiążęcego, który praktycznie pozbawiał Polaków wpływu na wybór swego władcy, mimo formalnej elekcyjności tronu polskiego. Wyrażenie przez szlachtę koronną aprobaty na unię personalną oznaczałoby bowiem zgodę na pozostawienie instytucji wielkiego księcia litewskiego, więc elekcja w Koronie byłaby tylko teoretyczna, gdyż ograniczałaby się do wyboru na króla Polski wybranego przez samym Litwinów wielkiego księcia. O ile bowiem wcześniej naturalne było, że hospodarem będzie potomek panującego króla, o tyle teraz sam monarcha zdawał sobie sprawę, że następcy mieć nie będzie. Wchodziła zatem w rachubę już tylko elekcja. Koroniarze ponadto byli bardzo niechętni unii personalnej z obawy o prowadzenia przez WKL własnej polityki zagranicznej.

⁸⁸⁶ Zob. A. Witusik, *Unia Lubelska 1569 roku...*

Początkowa chęć pełnej inkorporacji WKL do Korony w wyniku oporu i stanowczości panów litewskich ewaluowała w kierunku unii realnej. Pomimo różnic w izbie poselskiej i senacie w zakresie kształtu unii polsko – litewskiej udało się wypracować szlachcie koronnej wspólne priorytety nowej unii. Wypracowanie przez sejm koronny wspólnego stanowiska w zakresie kształtu unii polsko – litewskiej ułatwiało walkę z panami litewskimi o jej wcielenie w życie. Szlachta koronna w osiągnięciu swojego celu (zawarcia unii realnej z WKL) wykorzystywała jednak nie tylko mechanizmy sejmowe ale uciekała się także do szantażu finansowego (uzależniano nowe podatki na wojnę z Moskwą od sfinalizowania unii) i politycznego (aneks Inflant do samej Korony).

Niewątpliwie największą zasługę w sfinalizowaniu unii polsko – litewskiej miał Zygmunt August. O ile bowiem Jagiellonowie od Krewa nie chcieli i w żaden sposób nie wspierali unii realnej, stojąc na straży niezawisłości WKL i dziedzicznego stolca wielkksiążęcego, o tyle ostatni z Jagiellonów swoją postawą i włożoną pracą na sejmie warszawskim sowicie wynagrodził to Koroniarzom zrzekając się dziedzicznej sukcesji do ziemi litewskiej na rzecz Korony Królestwa Polskiego i doprowadzając do uchwalenia *Recesu sejmowego*. Początkowa niechęć do ścisłej unii i chęć kontynuacji polityki Zygmunta Starego z czasem ewoluowała w kierunku współpracy z ruchem egzekucyjnym w kwestii unifikacji. Zmiana ta dokonała się na skutek wielu czynników, najważniejszymi były jednak: trudna sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa WKL, brak upragnionego następcy oraz patriotyzm i realizm polityczny Zygmunta Augusta, który zdawał sobie sprawę z tego, że po jego śmierci WKL przed Moskwą może uchronić tylko zawarcie unii realnej z Koroną. Kumulacja tych czynników na przełomie 1559 i 1560 roku doprowadziła do zmiany koncepcji politycznej przez monarchę, przystąpienie w 1562 roku do obozu egzekucyjnego i ostatecznie na sejmie warszawskim 1563/1564 roku stanowczo opowiedzenie się za unią realną. Poparcie przez Zygmunta Augusta koronnej formy unii było decydującym czynnikiem, który przechylił szalę zwycięstwa na rzecz koncepcji unii realnej.

Warto także zwrócić uwagę, że na sejmie walnym w zasadzie obowiązywała zasada jednomyślności, a ściślej rzecz ujmując zasada konsensusu, polegającego na przekonywaniu do swoich racji oponentów. Obrady sejmowe sprowadzały się *de facto* do wzajemnego przekonywania się aż do umilknięcia działań opozycji. Jednak na sejmie warszawskim w wielu kwestiach sprzeczne interesy i antagonizmy uniemożliwiały przekonanie do swoich argumentów ani osiągnięcia kompromisu. W konsekwencji nowe prawa były uchwalane na sejmie warszawskim przy znaczącym i liczonym sprzeciwie posłów szlacheckich czy senatorów. Obowiązywała więc w praktyce zasada głosowania większościowego.

Znaczący wpływ na przebieg obrad sejmowych i ostateczny kształt konstytucji sejmowych miała aktywność poszczególnych stanów sejmujących na sejmie warszawskim 1563-1564 roku, która była bardzo zróżnicowana i uzależniona od poruszanej na sejmie kwestii. Istotna była w tym postawa Zygmunta Augusta, który wyznaczał kolejność omawianych zagadnień na sejmie oraz hierarchię ich ważności dla instytucji monarszej.

Izba senatorska pomimo znacznego zróżnicowania swoich członków ze względu na status majątkowy i wpływy w państwie, w większości kwestii jak wykazano występowała na sejmie warszawskim jako jeden wspólny stan sejmujący. Senatorowie przeważnie wypracowywali także wspólną koncepcję na podnoszone na sejmie warszawskim kwestie. Wypracowane koncepcje pokrywały się przeważnie ze stanowiskiem Zygmunta Augusta. Senat podzieliła znacząco na sejmie warszawskim jedynie kwestia egzekucji dóbr królewskich. Wspólne stanowisko senatorów nadawało siły senatowi jako stanowi sejmującemu. Wspólne występowanie senatorów na redagowane zapisy poszczególnych konstytucji wzmacniało rolę izby senatorskiej jako gremium prawodawczego, zwłaszcza względem izby poselskiej. Wewnętrzne podziały senatu osłabiały nie tylko pozycje senatu wobec króla i izby poselskiej, ale utrudniały przeforsowanie konstytucji sejmowej w kształcie w jakim widziałyby ją elity senatorskie. Senatorowie świadomi byli siły jednomyślności członków senatu w ramach sejmu, dlatego starali się zawsze wypracowywać wspólną koncepcję. O sile senatu świadczyła także bliska współpraca z instytucją monarszą. Członkowie senatu nie tylko wspierali na sejmie warszawskim 1563-1564 większość inicjatyw króla, ale na prośbę Zygmunta Augusta pracowali jako kluczowe osoby w komisjach sejmowych i lustracyjnych. Senatorowie często pośredniczyli także między izbą poselską, senatem a królem w ucieraniu konstytucji sejmowych. Zaufani i oddani królowi senatorowie przekazywali także ważne informacje dla posłów wspierających inicjatywy monarsze. Dzięki temu poprzez oddanych sobie ludzi w senacie Zygmunt August wpływał *de facto* nie tylko na obrady w senacie, ale także w izbie poselskiej. Kontrolowanie obrad w obu izbach sejmu ułatwiało Zygmuntowi Augustowi osiągnięcie założonych celów politycznych i programu naprawy państwa.

Również izba poselska w większości kwestii na sejmie warszawskim zajmowała wspólne stanowisko. Na sejmie warszawskim zatarły się nawet podziały pomiędzy szlachtą wielkopolską a małopolską, które wielokrotnie na poprzednich sejmach uniemożliwiały uchwalenie postulatów reformujących państwo. Posłowie z Wielkopolski, Małopolski i Mazowsza w większości poruszanych na sejmie kwestiach wypracowywali ostatecznie wspólne stanowisko. Jedynie szlachta ruska i podolska forsowała odmienne koncepcje jak

m.in. w zakresie egzekucji dóbr i obrony granic Korony, w pozostałych kwestiach przychyliła się do większości izby poselskiej.

Brak zgody między stanami sejmującymi na poszczególne tematy doprowadzał na sejmie do spierania się na argumenty i przekonywania do swojej racji, a to powodowało przedłużanie się obrad sejmowych. Na sejmie warszawskim sprawnie i bez sejmowej batalii między izbami sejmowymi udało się jedynie przeprowadzić inkorporację Księstwa Oświęcimskiego i Księstwa Zatorskiego. Brak wewnętrznych podziałów w izbach oraz wspólne i zbieżne stanowisko wszystkich trzech stanów sejmujących umożliwiły bardzo szybkie przeprowadzenie na sejmie inkorporacji księstw do Korony.

Żądanie przez większość posłów wdrożenia całego programu egzekucyjnego, „od deski do deski”, uniemożliwiłoby uzyskanie jakiegokolwiek kompromisu z senatem. Nieugiętość posłów przy jednoczesnej aprobacie Zygmunta Augusta kończyła się jednak przeważnie na sejmie warszawskim uchwaleniem konstytucji, nawet przy sprzeciwie większości członków senatu. Pomimo formalnej równości w stanowieniu prawa pomiędzy trzema stanami sejmującymi, w praktyce sprzeciw senatu był pomijany. Sprzeciw izby poselskiej zawsze uniemożliwiał procedowanie nowego prawa, nawet jeśli senat i król wspólnie występowali za danym rozwiązaniem. Rola izby poselskiej jako jednego z trzech stanów sejmujących była bardzo ważnym czynnikiem w uchwalaniu konstytucji sejmowych, w pewnych kwestiach nawet ważniejszym niż senatu.

Jednak to aktywność i postawa Zygmunta Augusta była najważniejszym czynnikiem w procesie legislacyjnym. Pomimo, że decyzje izby poselskiej były kluczowe, a monarcha znajdował się pod jej silnym naciskiem, Zygmunt August był w stanie przeforsować swoje postulaty, nawet przy braku akceptacji znaczącej części posłów i większości senatu. Zygmunt August mógł pozwolić sobie na pertraktowanie z izbą poselską i uzyskanie wymiernych korzyści dla swojej polityki. Autorytet instytucji monarszej jak i samego Zygmunta Augusta był na tyle wysoki, że jego decyzje jako samodzielnego stanu sejmującego były kluczowe w prawotwórczej roli sejmu.

Ostatni z Jagiellonów był jednak nie tylko zręcznym politykiem, ale także znakomicie orientował się w mechanizmach funkcjonowaniu sejmu koronnego. W osiągnięciu swoich celów politycznych wykorzystywał wszystkie dostępne mechanizmy, metody i sposoby. W zależności od sytuacji na sejmie i procedowania konkretnych rozwiązań współpracował z izbą poselską i senatem lub opowiadał się po jednej ze stron, w celu osiągnięcia własnych korzyści. Dzięki prerogatywie ustalania tematyki obrad senatu i izby poselskiej Zygmunt August kształtował przebieg obrad w taki sposób, aby łatwiej mu było osiągnąć zamierzone cele. Kolejność poruszanych zagadnień na sejmie warszawskim najprawdopodobniej była

przez monarchę szczegółowo zaplanowana. Monarcha dobierał bowiem treść obrad i ustawiał je w takiej kolejności, że ułatwiały mu przeforsowanie przez sejm poszczególnych postulatów programu naprawy państwa. Zygmunt August w walce sejmowej przeciwko panom pruskim wykorzystał na sejmie warszawskim możliwość utajnienia obrad ze względu na powagę sprawy. Monarcha umiejętnie wykorzystywał do swoich celów także deputatów. Król zręcznie wpływał na przebieg konsultacji między deputatami izby poselskiej a deputatami senatu, poprzez przekazywanie przez deputatów posłom takich odpowiedzi, które ułatwiały przeforsowanie jego postulatów. Przekazywane informacje często nie pokrywały się z prawdą i nie odzwierciedlały prawdziwego stanowiska senatu.

Oprócz obrad w izbach sejmowych odbywały się też nieformalne spotkania posłów i senatorów w gospodach, karczmach i zajazdach. To właśnie tutaj poza oficjalnym forum sejmowym często podejmowano kluczowe decyzje i wypracowywano strategię działania. Zygmunt August przez cały okres sejmu również tam wysyłał oddanych sobie ludzi, którzy nie tylko namawiali do wotowania za koncepcjami króla, ale również szpiegowali i przekazywali cenne z punktu widzenia instytucji monarszej królowi informacje.

Zygmunt August swoją zręcznością, doświadczeniem polityczno-parlamentarnym i postawą doprowadził wielokrotnie do kompromisowego rozwiązania między izbą poselską a senatem, które umożliwiło wdrożenie reform państwowych. Jego osobiste zaangażowanie i umiejętności przyczyniły się do uchwalenia jakże ważnych dla funkcjonowania państwa konstytucji sejmowych z sejmu warszawskiego 1563-1564 roku.

Konkludując konstytucje sejmu warszawskiego miały nie tylko istotne znaczenie dla reform wewnętrznych państwa, ale również dla unii i relacji polsko – litewskich. Przebieg obrad, pełen ostrych i dramatycznych wystąpień oraz skrajnych momentów, czyni go jednym z najciekawszych sejmów XVI stulecia.

IX Wykaz tabel

- Tabela 1. Obecność posłów na sejmie z podziałem na województwa s. 68
- Tabela 2. Wyznanie wiary posłów w podziale na prowincje koronne s. 69
- Tabela 3. Rejestr senatorów obecnych na sejmie warszawskim 1563/4 roku..... s. 78 - 84
- Tabela 4. Aktywność senatorów na sejmie warszawskim 1563/4 roku..... s. 84 – 88
- Tabela 5. Posłowie obecni na sejmie warszawskim 1563/4 roku - wykaz alfabetyczny
.....s. 88 - 98
- Tabela 6. Osoby zasiadające w izbie poselskiej spoza wyboru na sejmikach..... s. 99
- Tabela 7. Ważniejsza aktywność posłów na sejmie warszawskim 1563/4 r. s. 99-104
- Tabela 8. Chronologia wydarzeń sejmowych ze względu na problematykę obrad
..... s. 106-111
- Tabela 9. Szacunkowa liczba rozpatrzonych dokumentów na dobra królewskie w podziale
na prowincje i województwa. s. 161-162

X Bibliografia.

Źródła rękopiśmienne:

Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], Metryka koronna [dalej: MK]: 17; 44; 82; 83; 85.

AGAD, Tak zwana Metryka Litewska, sygnatura 10.6, dział IV B, nr 8: Rewizje województw koronnych: krakowskiego, sandomierskiego, podolskiego, lubelskiego, bełskiego, poznańskiego, kaliskiego, sieradzkiego, łęczyckiego, brzesko-kujawskiego, inowrocławskiego, ziemi dobrzyńskiej, płockiego, mazowieckiego, rawskiego, chełmińskiego, malborskiego, pomorskiego.

Archiwum Państwowe w Gdańsku [dalej: AP Gdańsk], Recesy stanów Prus Królewskich: 300, 27/29; 300, 29/15; 300, 29/16; 300, 29/453; 300, 53/1165.

Biblioteka Muzeum Narodowego im. Czartoryskich w Krakowie [dalej: BCzart.]: 68, 73, 1042; 1604; 272, 1725 IV; 2179 IV, 2208 IV.

Biblioteka Jagiellońska: BJ 6251 IV.

Biblioteka Ossolineum [dalej: B.Oss.]: 1045/II; 178/2.

Biblioteka Narodowa w Warszawie [dalej: BN], Biblioteka Załuskich: 3081 III; F. IV. 36; 6601;

Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk [dalej: BK]: 149; 221; 01536; 00241; 00247; 00255; 00256; 00260; 00265

L`vivska Biblioteka Natcional`noi Akademii Nauk Ukraine, im. V. Stefanyka: F. 171, F. 613-614.

Rosyjska Narodowa Biblioteka Sant. Petersburg: F. 153.

Źródła drukowane:

Acta Tomiciana; Tomus Sextus Epistolarum. Legationum. Responsorum. Actionum et Rerum Gestarum; Serenissimi Principis Sigismundi Primi, Regis Polonie et Magni Ducis Lithuanie, wyd. Górski Stanisław:

- *Sequentibus deinde diebus Senatus Polonus super negotiis regio nomine per ipsum dnum*, t. 3, nr. 49, Poznań 1857.
- *De tradita Sigismundo Augusto regi Lithuania*, bd., t. 14, nr 4, Poznań 1952.

Akta unji Polski z Litwą 1385 – 1791, wyd. i opr. St. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932.

Articuli in Conventu Piotrcoviensi Anno 1550 od waszego stanu rycerskiego ad exequendum dane [w:] *Dyar Dyaryusze sejmów koronnych 1548, 1553, 1570, Scriptorum Rerum Polonicarum*, wyd. J. Szujski, t. 1, Kraków 1872.

Artykuły dnia 18 Februarii anno Dni 1564 dati [w:] *Uchańsciana, czyli zbiór dokumentów wyjaśniających życie i działalność J. Uchańskiego*, t. 4, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1892, s. 230-231.

Burgrabiowie zamku krakowskiego XIII-XV wieku. Spisy, oprac. Waldemar Bukowski, Kórnik 1999.

Codex Epistolaris XV, t. 3, red. A. Lewicki, Warszawa 1894.

Corpus iuris Polonici 1506-1522, t. 3, opr. O. Balzer, Kraków 1906.

Correctura statutorum et consuetudinum regni Poloniae anno MDXXXII decreto publico per Nicolaum Taszycki, Bernardum Macieiewski, Georgium Myszkowski, Benedictum Izdbieński, Albertum Policki et Nicolaum Koczanowski confecta et Conventoni Generali Regni anno MDXXXIV proposta, wydanie w serii "Starodawne prawa polskiego pomniki", t. 3, Kraków 1874, s. 3-7.

Diariusz sejmu lubelskiego 1566r., wyd. I. Kaniewska, Wrocław -Warszawa -Kraków – Gdańsk 1980.

Diariusz sejmu walnego koronnego piotrkowskiego 1555 roku [w:] *Dzienniki sejmów walnych koronnych za panowania Zygmunta Augusta Króla polskiego i W. X. Litewskiego 1555 i 1558 r. w Piotrkowie złożonych*, wyd. J.T. Lubomirski, Kraków 1896.

Diariusz sejmu walnego koronnego warszawskiego 1563/4 [w:] *Źródłopisma do dziejów Unii Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, cz.2, wyd. A. T. Działyński, t. 2, Poznań 1856.

Diariusz sejmu walnego warszawskiego z roku 1556/7, wyd. S. Bodniak, Kórnik 1939.

Diariusz sejmu walnego koronnego do Piotrkowa złożony roku pańskiego 1558 [w:] *Dzienniki sejmów walnych koronnych za panowania Zygmunta Augusta Króla polskiego i W. X. Litewskiego 1555 i 1558 r. w Piotrkowie złożonych*, wyd. J.T. Lubomirski, Kraków 1896.

Diariusz sejm walnego koronnego piotrkowskiego 1562/3 [w:] *Źródłopisma do dziejów Unii Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, cz.2, wyd. A. T. Działyński, t. 2, Poznań 1856.

Dyaryusz sejm krakowski 1553 [w:] *Dyaryusze sejmów koronnych 1548, 1553, 1570, Scriptorum Rerum Polonicarum*, wyd. J. Szujski, t. 1, Kraków 1872.

Dyaryusz sejm piotrkowski 1548 [w:] *Dyaryusze sejmów koronnych 1548, 1553, 1570, Scriptorum Rerum Polonicarum*, wyd. J. Szujski, t. 1, Kraków 1872.

Dyaryusz Sejmu Piotrkowskiego, R. P. 1565 poprzedzony Kroniką 1559-1562, wyd. W. Chomętowski, Warszawa 1868.

Dzienniki sejmów walnych koronnych za panowania Zygmunta Augusta Króla polskiego i W. X. Litewskiego 1555 i 1558 r. w Piotrkowie złożonych, wyd. J.T. Lubomirski, Kraków 1896

J. Długosz, *Historia*, t. 5, przekł. K. Mecherzyński, Kraków 1870.

J. Długosz, *Roczniki, czyli kroniki słynnego Królestwa Polskiego*, t. 3, Kraków 1868.

Listy króla Zygmunta Augusta do Radziwiłłów, opr. I. Kaniewska, Kraków 1998

Ł. Górnicki, *Dzieje w Koronie Polskiej za Zygmunta I i Zygmunta II aż do śmierci jego*, Warszawa 1754.

Inwentarz dóbr i dochodów biskupów poznańskich z roku 1564, wyd. E. Długopolski, AKH, PAU, s 2, t. 3, Kraków 1939.

Inwentarz dóbr i dochodów biskupstwa wrocławskiego z roku 1534, wyd. B. Ulanowski, Archiwum Komisji Historycznej PAU, t. 10, Kraków 1916.

[Marcin Bielski] *kronika Marcina Bielskiego, niegdyś w Krakowie drukowana, teraz znowu doprowadzeniem aż do Augusta 3 przedrukowana* [w:] *Zbiór dziejopisów polskich we 4 tomach zawarty*, t. I, Warszawa 1764, s. 488.

Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529 (tzw. Liber Retaxationum), wyd. Z. Leszczyńska- Skrętowa, Wrocław 1968.

M. Kromer, *Mowa na pogrzebie Zygmunta I oraz O pochodzeniu i o dziejach Polaków księgi XXIX i XXX*, wstęp, przekł. i oprac. J. Starnawski, Olsztyn 1982, s. 105-163, 199-221.

Literae ranione exequutionis [1550] [w:] *Dyaryusze sejmów koronnych 1548, 1553, 1570, Scriptorum Rerum Polonicarum*, wyd. J. Szujski, t. 1, Kraków 1872.

Litwa ponawia przyrzeczenie trwania w związku z Polską w roku 1499 [w:] *Zbiór praw litewskich od roku 1389 do roku 1529: Tudzież rozprawy sejmowe o tychże prawach od roku 1544 do 1563*, red. A. T. Działyński, Poznań 1841.

- Listy króla Zygmunta Augusta do Radziwiłłów*, opracowanie, wstęp, komentarze I. Kaniewska, Kraków 1998.
- Lustracja województwa malborskiego i chełmińskiego*, wyd. S. Hoszowski, Gdańsk 1962, s. 72-72.
- Lustracja województwa pomorskiego 1565 r.*, wyd. S. Hoszowski, GTN, Wydział I Nauk Społecznych i Humanistycznych, Gdańsk 1961.
- A. F. Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej*, wyd. K. J. Turowskiego, Przemysł 1857.
- Ordo coronandi regis Poloniae*, [w:] „Archiwum Komisji Historycznej”, t. 11, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1909-1913.
- Pamiętniki do Dziejów Polski. Listy oryginalne Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła Czarnego*, wyd. S. A. Lachowicz, Wilno 1812.
- Privilegium Sigismundi regis moderni in sublimatione filii majestatis suae universo magno ducatu datum* [w:] *Zbiór praw litewskich od roku 1389 do roku 1529 tudzież rozprawy sejmowe o tychże prawach od roku 1544 do roku 1563*, wyd. Biblioteka Kórnicka, Poznań 1841.
- Relacja Klefelda i Behma z Warszawy z dnia 21 grudnia 1563 r.* [w:] A. Dembińska, *Polityczna walka o egzekucję dóbr królewskich w latach 1559-1564*, Warszawa 1935, s. 219.
- J. N. Romanowski, *Otia Cornicensia. Studia nad dziełem: "Źródłopisma do dziejów unii Korony Polskiej i W. X. Litewskiego"*, Część II. Oddział I, Poznań 1861.
- Statuta i metrika przywilejów koronnych językiem polskim spisane*, wyd. S. Sarnicki, Kraków 1594:
- 1) s. 57: *O teźże korekturze stanów koronnych było pieczętowanie za króla Zygmunta Augusta;*
 - 2) s. 84-85: *O statucie króla Aleksandra;*
 - 3) s. 92-93: *Statut króla Aleksandra o kasowaniu nadań dla duchowieństwa;*
 - 4) s. 96: *Nulla iure wzięte dobra;*
 - 5) s. 127-129: *Na drugim sejmie okazywanie;*
 - 6) s. 344: *O niewydanie poborów bez appellaciy;*
 - 7) s. 399: *Cła przeznczone kasują;*
 - 8) s. 1001-1003: *Declaratia o unii litewskiej,*
 - 9) s. 1003-1014: *Reces sejmu koronnego warszawskiego 1563 w sprawie około unii litewskiej;*
 - 10) s. 1130: *Zataione listy;*
 - 11) s. 1215-1218: *Wtóry przywilej poprawy wcielenia i zjednoczenia Księstw Oświęcimskie i Zatorskie.*
- Stanislai Hosii Cardinalis et Episcopi Varmiensis epistolae*, t. 5, Kraków 1599.
- M. Strykowski, *Kronika polska, litewska, zmódzka i wszystkiej Rusi*, Warszawa 1846.
- Sejm walny Królestwa Polskiego w Krakowie 1536/7*, [w:] „Pamiętnik Warszawski”, red. J. Zawadzki, t. 11, r. 1818.

Unio hereditaria Statum Transdunensis Livonie, cum Magno Ducatu Litvonie [25 grudnia 1566], [w:] *Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lituaniae*, t. 5, Wilno 1758, s. 269-272.

Uchańsciana, czyli zbiór dokumentów wyjaśniających życie i działalność J. Uchańskiego, t. 3, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1890, nr 19, s. 61.

Unieważnienie korektury praw na sejmie piotrkowskim 1534 r., [w:] *Panowanie Zygmunta Starego (1506-1548) w świetle źródeł*, opracował W. Pociecha, Kraków 1923.

Urzednicy kujawscy i dobrzyńscy XVI-XVII wieku. Spisy, oprac. K. Mikulski, W. Stanek, Z. Górski, R. Kabacińskiego, Kórnik 1990.

Urzednicy województwa krakowskiego XVI-XVIII wieku, opr. S. Cynarski, A. Falinowska-Grabowska, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1990.

Urzednicy województwa lubelskiego XVI-XVIII w. Spisy, oprac. W. Kłaczewski, W. Urban, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1991.

Urzednicy województwa łęczyckiego i sieradzkiego XVI-XVIII wieku. Spisy, oprac. E. Opaliński, H. Żerek-Kleszcz, Kórnik 1993.

Urzednicy województwa ruskiego XIV-XVIII wieku : ziemie halicka, lwowska, przemyska, sanocka: spisy, oprac. K. Przyboś, Wrocław 1987.

Urzednicy województwa sandomierskiego XVI-XVIII wieku. Spisy, oprac. K. Chłapowski, A. Falinowska-Grabowska, Kórnik 1993.

Urzednicy Prus Królewskich XV-XVIII wieku. Spisy, oprac. K. Mikulski, 1990.

Urzednicy Wielkopolscy XVI-XVIII wieku. Spisy, oprac. A. Bieniaszewski, Wrocław 1987.

Volumina Constitutionum [dalej: VC]

VC, t. 1, vol. 1, oprac. I. Dwornicka, S. Grodzki, W. Uruszczak, Warszawa 1997;

VC, t. 1, vol. 2, oprac. I. Dwornicka, [et al.], Warszawa 2000;

VC, t. 2, vol. 1, oprac. I. Dwornicka, [et al.], Warszawa 2005;

VC, t. 2, vol. 2, oprc. S. Grodzki, Warszawa 2008.

Zbiór pamiętników do dziejów polskich, wyd. W. St. Broel Plater, t. 1, Warszawa 1858.

Zbiór praw litewskich od roku 1389 do roku 1529: Tudzież rozprawy sejmowe o tychże prawach od roku 1544 do 1563, red. A. T. Działyński, Poznań 1841.

Literatura:

- 1) O. Balzer, *Geneza Trybunału Koronnego. Studium z dziejów sądownictwa polskiego XVI wieku*, Warszawa 1886.
- 2) E. Bałakier, *Sprawa kościoła narodowego w Polsce XVI wieku*, Warszawa 1962
- 3) J. Bardach, *Sejm dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Dzieje sejmu polskiego*, red. J. Bardach, Warszawa 1997.
- 4) J. Bardach, *Studia z ustroju i prawa WKL XIV-XVII w.*, Warszawa 1970.
- 5) J. Bardach, *Początki sejmu* [w:] *Historia sejmu polskiego. Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. J. Michalski, t. 1, Warszawa 1984, s. 22-23.
- 6) J. Bardach, *O Rzeczpospolitą Obojga Narodów*, wyd. Warszawa 2010.
- 7) J. Bardach, *Rada książęca* [w:] *Słownik starożytności słowiańskiej*, t. 4, z. 2, Wrocław 1972.
- 8) J. Bardach, *Kazimierz Jagiellończyk* [w:] *Poczet królów i książąt polskich*, red. A. Garlicki, Warszawa 1978.
- 9) J. Bardach, *Krewa i Lublin. Z problemów unii polsko-litewskiej*, [w:] *Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego, XIV—XVII w.*, Warszawa 1970;
- 10) J. Bardach, *Związek Polski z Litwą* [w:] *Polska w epoce odrodzenia*, pod red. A. Wyczańskiego, Warszawa 1986.
- 11) J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1998.
- 12) K. Bibrzycki, *Palczowski Jan (ok. 1507-1565)* [w:] PSB, t. 25, Kraków 1980, s. 61-62.
- 13) M. Biskup, *Wojna trzynastoletnia*, Gdańsk 1965.
- 14) G. Błaszczyk, *Litwa (Wielkie Księstwo Litewskie) na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych 1492-1569*, Poznań 2002.
- 15) M. Bobrzyński, *Sejmy polskie za Olbrachta i Aleksandra* [w:] „Ateneum”, R. 1876, t. 2, z. 4, Warszawa 1876.
- 16) S. Bodniak, *Działyński Rafał* [w:] PSB, t. 6, Kraków 1948, s. 96.
- 17) S. Bodniak, Z. Skorupska, *Jan Kostka. Kasztelan gdański, prezes Komisji Morskiej i rzecznik unii Prus z Koroną*, Gdańsk 1979.
- 18) M. Bogucka, *Bona Sforza*, Warszawa 1989.
- 19) M. Bogucka, *Kazimierz Jagiellończyk*, Warszawa 1978,
- 20) U. Borkowska, *Dynastia Jagiellonów w Polsce*, Warszawa 2012.

- 21) F. Braudel, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV-XVIII wieku*, t. 2, Warszawa 1992.
- 22) J. Brzozowski, *Na drodze do podmiotowości politycznej: działania rycerstwa koronnego w końcu XV i na początku XVI stulecia* [w:] *Ars historiae - historia artis*, pod red. E. Dubas-Urwanowicz i J. Maroszka, Białystok 2012.
- 23) J. Brzozowski, *Między Bydgoszczą a Lwowem. Zygmunt I a szlachta koronna w latach 1520-1537*, maszynopis rozprawy doktoranckiej przechowywanej w Bibliotece Wydziału Historycznego UwB, Białystok 2012.
- 24) P. B u r z y ń s k i, *Prawo polskie prywatne*, t. 2, Kraków 1871.
- 25) J. Bukowski, *Dzieje reformacji w Polsce od wejścia jej do Polski aż do jej upadku*, t. 1, 2, Kraków 1883.
- 26) K. Chłapowski, *Realizacje reform egzekucji dóbr 1563-1665. Sprawa zastawów królewskich małopolskich*, Warszawa 1984.
- 27) J. Choińska - Mika, *Mazowiecki parlamentaryzm XVI – XVIII wieku* [w:] *Dzieje Mazowska lata 1527-1794*, red. J. Tyszkiewicz, t. 2, Pułtusk 2015, s. 115-165.
- 28) W. Chorążyczewski, *Splawski Jan (zm. 1602)* [w:] PSB, t. 41, Kraków s. 148-149.
- 29) S. Cynarski, *Zygmunt August*, Wrocław 1988.
- 30) M. Czapska, *Polemika religijna pierwszego okresu reformacji w Polsce*, Kraków 1928.
- 31) P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. 2, Lwów 1911.
- 32) A. Dembińska, *Polityczna walka o egzekucję dóbr królewskich w latach 1559-1564*, Warszawa 1935.
- 33) A. Dembińska, *Czarnkowski Wojciech Sędziwój (zm. 1578)* [w:] PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 225-226.
- 34) A. Dembińska, *Projekt reformy skarbu w przededniu wielkich sejmów egzekucyjnych* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Oskara Kaleckiego*, Warszawa 1935.
- 35) B. Dembiński, *Kwestia soboru narodowego w Polsce* [w:] *Pamiętniki Drugiego Zjazdu Historyków Polskich we Lwowie*, t. 1, Lwów 1890.
- 36) E. Dubas-Urwanowicz, *Chronologia sejmów z lat 1569-1585* [w:] *Chronologia sejmów Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1569-1793)*, pod red. A. M. Pleban, Warszawa 2021, s. 45-48.
- 37) E. Dubas-Urwanowicz, *Sejmy podczas panowania Zygmunta Augusta. Próba porównania zgromadzeń parlamentarnych sprzed 1562 roku i sejmów po pierwszym sejmie egzekucyjnym 1562 – 1563* [w:] *Sejm Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów a europejskie reprezentacje sejmowe*, Warszawa 2019, s. 105-125.

- 38) E. Dubas-Urwanowicz, *Stosunek Korony do unii z Litwą w latach 1562-1574* [w:] „Studia Podlaskie”, t. 5, r. 1995.
- 39) E. Dubas-Urwanowicz, *Unia polsko litewska w obradach zjazdów koronnych po śmierci Zygmunta Augusta* [w:] *Z dziejów kultury prawnej: studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi w dziewięćdziesięciolecie urodzin*, Warszawa 2004, s. 115-134.
- 40) E. Dubas-Urwanowicz, *Wkład Zygmunta Augusta w dzieło unii polsko-litewskiej* [w:] *Unia lubelska 1569 roku. Z tradycji unifikacyjnych I Rzeczypospolitej*, red. T. Kempa i K. Mikulski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 121-130.
- 41) J. Dworzaczkowa, *Krotowski Jan (zm. 1577)*, [w:] PSB, t. 15, Wrocław 1970, s. 344-345.
- 42) A. Dybkowska, *O powoływaniu biskupów za panowania Zygmunta Augusta* [w:] *Między monarchą a demokracją: studia z dziejów Polski XV-XVIII wieku*, pod. red. A. Sucheni-Grabowska i M. Żaryn, Warszawa 1994, s. 116-142.
- 43) J. Dziegielewska, *Biskupi rzymskokatoliccy końca XVI - pierwszej połowy XVII w. i ich udział w kształtowaniu stosunków wyznaniowych w Rzeczypospolitej* [w:] *Między monarchą a demokracją. Studia z dziejów Polski XV-XVIII w.*, pod red. A. Sucheni-Grabowska, M. Żaryn, Warszawa 1994, s. 191-211.
- 44) J. Dziegielewska, *Życie polityczne na Mazowszu od schyłku XV do połowy XVII wieku* [w:] *Dzieje Mazowsza lata 1527-1794*, red. J. Tyszkiewicz, t. 2, Pułtusk 2015, s. 29-104.
- 45) *Edykt wieluński Władysława Jagiełły przeciwko husytom z 9 kwietnia 1424 roku* [w:] *Historia państwa i prawa Polski*, wyb. F. Połomski, P. Jurek, Wrocław 1997.
- 46) M. Ferenc, *Mikołaj Radziwiłł Rudy (ok. 1515-1584). Działalność polityczna i wojskowa*, Kraków 2008.
- 47) L. Finkel, *Elekcja Zygmunta I*, Kraków 1919.
- 48) F. Flaczyński, *Idea Kościoła narodowego w Polsce w XVI w.* [w:] „Ateneum Kapłańskie”, t. 5, 1911.
- 49) C. Frankiewicz, *Ze studiów nad soborem narodowym w Polsce*, Rzeszów 1914.
- 50) C. Frankiewicz, *Starania Zygmunta Augusta w Rzymie o sobór narodowy (1555-1556)*, *Reformacja w Polsce*, t. 2, 1922.
- 51) A. Gąsiorowski, *Rotacja elity władzy w średniowiecznej Polsce* [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 1, Warszawa 1981.
- 52) I. Gieysztorowa, *Inkorporacja Mazowsza do Korony* [w:] „Notatki Płockie”, t. 22, nr 2, R. 1977.
- 53) I. Gieysztorowa, *Radziejowski Mikołaj (ok. 1503-1567)*, [w:] PSB, t. 30, Kraków 1987, s. 76-79.

- 54) J. A. Gierowski, *Sejmik generalny księstwa mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego Mazowska*, Wrocław 1948.
- 55) H. Gmiterek, *Sejm parczewski a kwestia różnowierców* [w:] *Parczew w dziejach. Na królewskim szlaku historii*, red. M. Szumiło, Parczew 2014, s. 321-335.
- 56) Ł. Godlewski, *Ewolucja poglądów Jana Olbrachta i Aleksandra Jagiellończyka w kwestii kształtu unii polsko-litewskiej* [w:] „Białostockie Teki Historyczne”, t. 14, R. 2016, s. 11-40.
- 57) Ł. Godlewski, *Szlachta a duchowieństwo podczas panowania Zygmunta Starego* [w:] „Białostockie Teki Historyczne”, t. 12, R. 2014, Białystok 2014, s. 37-59.
- 58) Ł. Godlewski, *Spory szlachty o dziesięciny i jurysdykcję duchownych na sejmach egzekucyjnych 1562-1565* [w:] „Białostockie Teki Historyczne”, t. 11, R. 2013, Białystok 2013, s. 51-70.
- 59) Ł. Godlewski, *Szlachta a duchowieństwo na sejmach w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XVI wieku* [w:] „Saeculum Christianum”, t. 23, R. 2016, Warszawa 2016, s. 145-160.
- 60) Ł. Godlewski, *Walka o kształt unii polsko-litewskiej na sejmie warszawskim 1563/1564* [w:] *Unia lubelska i jej dziedzictwo*, red. ks. S. Nabywaniec, B. Lorens, ks. S. Zabraniak, Rzeszów 2021, s. 45-62.
- 61) Ł. Godlewski, *Interes własny, państwa czy Kościoła? Senatorowie duchowni w walce o zachowanie uprzywilejowanej pozycji Kościoła w latach 1510-1537* [w:] *Honestas et turpitude. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, M. Kupczewska, K. Łopatecki, J. Urwanowicz, Białystok 2019, s. 151-172.
- 62) S. Gołębiowski, *Czasy Zygmunta Augusta*, cz. 1, Wilno 1851.
- 63) Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1998.
- 64) K. Górski, *Kilka uwag o radzie koronnej w XV wieku*, [w:] *Czasopismo Prawne Historyczne*, t. 27, z. 2, 1975.
- 65) K. Górski, *Rządy wewnętrzne Kazimierza Jagiellończyka w Koronie* [w:] „Kwartalnik Historyczny”, R. 66, nr 3, Warszawa 1959.
- 66) K. Górski, M. Biskup, *Kazimierz Jagiellończyk. Zbiór studiów o Polsce drugiej połowy XV wieku*, Warszawa 1987, s. 109-111.
- 67) K. Górski, J. Małek, *Prusy Królewskie i Książęce w XV i XVI w.*, Toruń 1971.
- 68) K. Górski, *Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce*, Poznań 1949.
- 69) D. Hay, *Europa w XIX i XV wieku*, Warszawa 2001.
- 70) O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, Kraków 1920.

- 71) O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej w wiekach średnich*, Kraków 1919.
- 72) O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej w XVI wieku*, Kraków 1920.
- 73) O. Halecki, *Od unii florenckiej do unii brzeskiej*, t. 1, Warszawa 2003.
- 74) O. Halecki, *Przyłączenie Podlasia, Wołyń i Kijowszczyzny do Korony*, Kraków 1915.
- 75) O. Halecki, *Zgoda sandomierska 1570 r. Jej geneza i znaczenie w dziejach reformacji polskiej za Zygmunta Augusta*, Warszawa 1915.
- 76) J. Heyde, *Kość niezgody – Inflanty w polityce wewnętrznej Rzeczypospolitej w XVI-XVII wieku*, [w:] *Prusy i Inflanty między średniowieczem a nowożytnością. Państwo – społeczeństwo – kultura*, red. B. Dybaś, D. Makiłła, Toruń 2003.
- 77) S. Ingot, *Rozwój latyfundiów arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do połowy XVIII wieku*, Poznań 1955.
- 78) S. Ingot, *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego w połowie XV wieku*, Lwów 1925.
- 79) M. Jučas, *Unia polsko-litewska*, tł. A. Firewicz, Toruń 2004
- 80) Z. Kaczmarczyk, B. Leśniorski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 2, Warszawa 1968.
- 81) I. Kaniewska, *Ossoliński Hieronim (Jarosz) h. Topór* [w:] PSB, t. 24, Kraków 1979, s. 396–399.
- 82) I. Kaniewska, *Łukowski Baltazar* [w:] PSB, t. 18, Kraków 1973, s. 565.
- 83) I. Kaniewska, *Krasiński Andrzej* [w:] PSB, t. 15, Kraków 1970, s. 169-170.
- 84) I. Kaniewska, *Małopolska reprezentacja sejmowa za czasów Zygmunta Augusta (1548-1572)*, Warszawa 1984.
- 85) I. Kaniewska, *Małopolska reprezentacja sejmowa za czasów Zygmunta Augusta (1548-1572)* [w:] *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego* 351, *Prace Historyczne*, z. 48.
- 86) I. Kaniewska, *Łukowski Kilian* [w:] PSB, t. 18, Kraków 1973, s. 567.
- 87) I. Kaniewska, *Posłowie ziemscy koronni 1493-1600*, Warszawa 2013.
- 88) I. Kaniewska, *Skotnicki Paweł* [w:] PSB, t. 38, Kraków 1998, s. 306-307.
- 89) I. Kaniewska, *Starzechowski Jan* [w:] PSB, t. 42, Kraków 2003-2004, s. 384-387,
- 90) I. Kaniewska, *Splawski Stanisław* [w:] PSB, t. 41, Kraków 2002, s. 149-151.
- 91) I. Kaniewska, *Orzechowski Walenty* [w:] PSB, t. 24, Kraków 1979, s. 296-298.
- 92) W. Konopczyński, *Chronologia Sejmów Polskich. 1493-1793*, Kraków 1948.
- 93) W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 1, wyd. 1986, s. 123-128.
- 94) H. Karbownik, *Ciężary stanu duchownego w Polsce na rzecz państwa od roku 1381 do połowy XVII wieku*, Lublin 1980.

- 95) J. Kiaupienė, *Historia polityczna Wielkiego Księstwa Litewskiego przed zawarciem unii lubelskiej*, [w:] *Historia Litwy. Od czasów najdawniejszych do 1795 roku*, Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, A. Kuncevičius, Warszawa 2008.
- 96) H. Kowalska, *Ligęza Mikołaj z Bobrku h. Półkozic* [w:] PSB, t. 17, Kraków 1972, s. 318-319.
- 97) H. Kowalska, *Rokossowski Jakub* [w:] PSB, t. 31, Kraków 1988, s. 534-538.
- 98) H. Kowalska, *Russocki Franciszek* [w:] PSB, t. 33, Kraków 1992, s. 148-149.
- 99) J. Kłoczowski, *Młodsza Europa*, Warszawa 1998.
- 100) J. A. Kostka, *Kostkowie herbu Dąbrowa*, Koszalin 2010.
- 101) A. Kamiński, *Sierakowski Stanisław* [w:] PSB, t. 37, Kraków 1997, s. 299-302.
- 102) A. Kamiński, *Jordan Spytek Wawrzyniec* [w:] PSB, t. 11, Wrocław 1964-1965, s. 282-283.
- 103) W. Knoppek, *Zmiany w układzie sił politycznych w Polsce w drugiej połowie XV wieku i ich związek z genezą dwuizbowego sejmku* [w:] „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 12, 1960, s. 55-95.
- 104) L. Kolankowski, *Jagiellonowie i unia*, Lwów 1936.
- 105) L. Kolankowski, *Posłowie sejmów koronnych Zygmunta Augusta* [w:] „Reformacja w Polsce”, t. 5, Kraków 1938.
- 106) H. Kowalska, *Lutomirski Jan* [w:] PSB, t. 18, Kraków 1973, s. 139-141.
- 107) H. Kowalska, *Walka o dziesięciny na sejmach egzekucyjnych w latach 1562-1565* [w:] „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 1, 1956, s. 71-101.
- 108) H. Kowalska, *Mielecki Sebastian (zm. 1574)*, [w:] PSB, t. 20, Kraków 1975, s. 765-767.
- 109) H. Kowalska, *Stanisław Szafraniec z Pieskowej Skaly* [w:] „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 3, Warszawa 1958.
- 110) T. Kowalski, *Konarski Jerzy* [w:] PSB, t. 13, Wrocław 1967-1968, s. 465.
- 111) L. Korczak, *Monarchia i poddani. System władzy w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie wczesnojagiellońskim*, Kraków 2008
- 112) W. Krasieński, *Zarys dziejów reformacji w Polsce*, t. 1, Warszawa 1905.
- 113) B. Kumor, *Czasy nowożytne – rozłam w chrześcijaństwie zachodnim*, Lublin 2002.
- 114) E. Kunz, *Organizacja Inflant w czasach polskich* [w:] *Polska a Inflanty*, red. J. Borowik, Gdynia 1939.
- 115) S. Kutrzeba, *Sejm walny dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1919.
- 116) S. Kutrzeba, *Skład sejmku polskiego* [w:] „Przegląd Historyczny”, t. 2, 1906, s. 43-76.

- 117) J. Lelewel, *Dzieje Polski potocznym sposobem opowiedział, do nich dwanaście obrazów skreślił*, Warszawa 1829.
- 118) K. Lepszy, *Próby reform państwowych i walka średniej szlachty z magnaterią (ruch egzekucyjny)* [w:] *Historia Polski*, t. 1, pod red. H. Łowmiańskiego, Warszawa 1969, s. 229-230.
- 119) A. Lipski, *Ponętowski Jakub (zm. 1586)* [w:] PSB, t. 27, Kraków 1983, s. 399-402.
- 120) H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, Poznań 1999.
- 121) J. Maciszewski, *Szlachta polska i jej państwo*, Warszawa 1986.
- 122) W. Majewski, *Polskie tradycje wojskowe*, Warszawa 1990
- 123) G. Manteuffel, *Inflanty Polskie, poprzedzone ogólnym rzutem oka na siedmowiekową przeszłość całych Inflant*, Poznań 1879.
- 124) J.S. Matuszewski, *Postanowienia i realizacja ustawodawstwa zastawnego sejmów egzekucyjnych*, Łódź 1986.
- 125) J. Mańtek, *O unii lubelskiej z roku 1569 i jej konsekwencjach* [w:] „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 60, z. 2, r. 2008, s. 241–251.
- 126) J. Mańtek, *Opera selecta, t. 4: Reformacja i protestantyzm w Polsce i Prusach (XVI-XX w.)*, Toruń 2012.
- 127) J. Mańtek, *Prusy Polskie w XV–XVIII w. Dążenia unifikacyjne a partykularyzm pruski* [w:] „Studia Iuridica Toruniensia”, t. 10, Toruń 2013, 167-183.
- 128) J. Mańtek, *Stany Prus Królewskich a Rzeczypospolita Polska 1526-1660* [w:] *Dwie części Prus. Studia z dziejów Prus Książęcych i Prus Królewskich w XVI i XVII wieku*, Olsztyn 1987, s. 87-106.
- 129) A. Moniuszko, *Prawo sądowe Rzeczypospolitej szlacheckiej (XVI-XVIII w.): zarys wykładu z wyborem źródeł*, Warszawa 2017.
- 130) Z. Naworski, *Szlachecki wymiar sprawiedliwości w Prusach Królewskich 1454-1772*, Warszawa 2006.
- 131) T. Nowak, *Szczawiński Paweł (1529-1594/5)* [w:] PSB, t. 47, Warszawa 2010-2011, s. 203-206.
- 132) J. Nikodem, *Unia horodelska, skuteczny kompromis czy zarzewie przyszłych konfliktów?* [w:] „Zapiski Historyczne” poświęcone historii Pomorza i krajów bałtyckich”, Toruń, t. 77, r. 2013, z. 3, s. 7-38
- 133) K. Niesiecki, *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego S. J.*, t. 8, Lipsk 1840.
- 134) K. Niesiecki, *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego S. J.*, t. 10, Lipsk 1845.
- 135) W. Odyniec, *Dzieje Prus Królewskich 1454-1772*, Warszawa 1972.

- 136) W. Pałucki, *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, Poznań 1970.
- 137) W. Pałucki, *Reformy skarbowe Sejmu Egzekucyjnego 1562/63r.* [w:] „Studia Historyczne” *Księga jubileuszowa z okazji 70-jej rocznicy urodzin prof. dra St. Arnolda*, Warszawa 1965, s. 301-313.
- 138) F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk*, Kraków 1999.
- 139) F. Papée, *Jan Olbracht*, Kraków 1999.
- 140) F. Papée, *Polska i Litwa na przełomie wieków średnich. Ostatnie dwunastolecie Kazimierza Jagiellończyka*, t. 1, Kraków 1904.
- 141) M. Plewczyński, *Armia koronna 1506–1572: zagadnienia struktury narodowościowej*, Warszawa 1991.
- 142) M. Plewczyński, *Mikołaj Sieniawski (ok. 1520 – 1584)* [w:] PSB, t. 37, Kraków 1996-1997, s. 130-135.
- 143) M. Plewczyński, *W służbie polskiego króla. Z zagadnień struktury narodowościowej Armii Koronnej w latach 1500-1574*, Warszawa 2015.
- 144) S. Płaza, *Z badań nad polskim parlamentaryzmem XVI w.*, [w:] „Czasopismo Prawno – Historyczne”, R. 1974, t. 26, nr 1.
- 145) W. Pocięcha, *Geneza holdu pruskiego (1467-1525)*, Gdynia 1937.
- 146) W. Pocięcha, *Królowa Bona, czasy i ludzie odrodzenia*, t. 2, Poznań 1949; t. 3, Poznań 1958.
- 147) W. Pocięcha, *Andrzej Bzicki (zm. 1567)* [w:] PSB, t. 3, Kraków 1947, s. 185-186.
- 148) W. Polak, *O dobro wspólne i egzekucję praw. Sejm 1565 r. w Piotrkowie*, Toruń 2004.
- 149) *Posłowie ziemscy koronni 1493-1600*, pod red. Ireny Kaniewskiej, Warszawa 2013.
- 150) A. Rachuba, J. Kiaupienė, Z. Kiaupa, *Historia Litwy. Dwugłós polsko-litewski*, Warszawa 2008.
- 151) A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej 1569-1763*, Warszawa 2002.
- 152) S. Rosik, P. Wiszewski, *Poczet polskich królów i księżąt*, Wrocław 2004.
- 153) R. Rosin, *Masłowski Gabriel* [w:] PSB, t. 20, Kraków 1975, s. 127.
- 154) M. Sczaniecki, *Powszechna Historia Państwa i Prawa*, Warszawa 2007.
- 155) G. Schramm, *Szlachta polska wobec reformacji 1548-1607*, Warszawa 2017.
- 156) T. Silnicki, *Prawo elekcji królów w dobie jagiellońskiej* [w:] „Studia nad historią prawa polskiego”, t. 5, z. 3, Lwów 1913.

- 157) M. Sipayłło, *Rafał Leszczyński (ok. 1526-1592)* [w:] PSB, t. 17, Kraków 1972, s. 133-135.
- 158) L. Sobolewski, W. Uruszczak, *Artykuły mielnicke z 1501 roku* [w:] „Czasopismo Prawno – Historyczne”, 1990, t. 42, z. 1 i 2.
- 159) A. Sołtan, *Oborski Jan (zm. między 1539 a 1542)* [w:] PSB, t. 23, Kraków 1978, s. 436.
- 160) M. Strykowski, *Kronika polska, litewska, zmódzka i wszystkiej Rusi*, Warszawa 1846.
- 161) A. Sucheni-Grabowska, *Kształtowanie się koncepcji Senatu w XVI wieku*, [w:] *Senat w Polsce. Dzieje i terażniejszość. Sesja naukowa, Kraków 25 i 25 maja 1993 r.*, Warszawa 1993
- 162) A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504-1548*, Wrocław 1967.
- 163) A. Sucheni-Grabowska, *Przeobrażenia ustrojowe od Kazimierza Wielkiego do Henryka Walezego*, [w:] *Tradycje polityczne dawnej Polski*, red. A. Sucheni-Grabowska, A. Dybowska, Warszawa 1993,
- 164) Sucheni-Grabowska A., *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny, cz. I.*, Geneza egzekucji dóbr, Wrocław-Warszawa 1974.
- 165) A. Sucheni-Grabowska, *Mikołaj Sienicki*, [w:] PSB, t. 37, Kraków 1996-1997, s. 155-162.
- 166) A. Sucheni-Grabowska, *Prymasi XVI stulecia w polskim systemie parlamentarnym*, [w:] *Prymasi i prymasowie w dziejach państwa i narodu polskiego*, pod red. W. J. Wysockiego, Warszawa 2002
- 167) A. Sucheni-Grabowska, *Rola mandatu poselskiego w dawnej Polsce na tle porównawczym*, [w:] *Między polityką a kulturą*, pod red. Cezarego Kukli, Warszawa 1999, s. 180-121
- 168) A. Sucheni Grabowska, *Sejm w latach 1540-1586* [w:] *Historia sejmu polskiego, T. I. Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. J. Michalski, Warszawa 1984.
- 169) A. Sucheni-Grabowska, *Sienicki Mikołaj (około 1520 – 15181)* [w:] PSB, t. 37, Kraków 1996-1997, s. 155-162.
- 170) A. Sucheni-Grabowska, *Spory królów ze szlachtą w złotym wieku. Wokół egzekucji praw*, Kraków 1988.
- 171) A. Sucheni-Grabowska, *Walka o wymiar i przeznaczenie kwarty w końcu XVI i na początku XVII wieku*, [w:] „Przegląd Historyczny”, t. 56, nr 1, 1965, s. 24-45.

- 172) A. Sucheni-Grabowska, *Wolność i prawo w staropolskiej koncepcji państwa*, [w:] „Arcana”, nr 38, 2001.
- 173) A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August król polski i wielki książę litewski 1520-1562*, Warszawa 1996.
- 174) W. Szczuczko, *Sejmy koronne 1562-1564 a ruch egzekucyjny w Prusach Królewskich*, Toruń 1994.
- 175) J. Szujski, *Jagiellonowie* [w:] *Dzieje Polski*, t. 2, Lwów 1862.
- 176) T. Szulc, *Z badań nad egzekucją praw*, Łódź 2000.
- 177) T. Szulc, *Z badań nad egzekucją praw. Podstawy ustawodawcze egzekucji dóbr, ich interpretacja i nowelizacja na sejmach za panowania Zygmunta II Augusta*, [w:] *Studia z dziejów państwa i prawa polskiego*, t. 6, Łódź 2000, s. 3-197.
- 178) K. Ślósarczyk, *Sprawa zespolenia Prus Królewskich z Koroną za Jagiellonów (1454-1572)* [w:] „Roczniki Historyczne”, t. 3, r. 1927, s. 92-110.
- 179) W. Urban, *Stanisław Hozjusz (1504-1579)* [w:] PSB, t. 10, Wrocław 1962-1964, s. 42-46.
- 180) P. Tafiłowski, *Koncepcje włączenia Mazowsza do Korony w późnym średniowieczu i w czasach nowożytnych*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 15/16, R. 2009.
- 181) E. Tarvel, *Stosunek prawnopaństwowy Inflant do Rzeczypospolitej oraz ich ustrój administracyjny w l. 1561-1621* [w:] „Zapiski Historyczne”, t. 34, z. 1, 1969.
- 182) J. Ternes, *Sejm parczewski w 1564 roku* [w:] *Parczew w dziejach. Na królewskim szlaku historii*, red. M. Szumiło, Parczew 2014, s. 309-319.
- 183) A. Tomczak, *Walenty Dembiński, kanclerz egzekucji (ok. 1504-1584)*, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 67, z. 2, Toruń 1963.
- 184) M. B. Topolska, *Ostroróg Jakub (1516-1568)* [w:] PSB, t. 24, Kraków 1979, s. 500-502.
- 185) W. Uruszczak, *Sejm walny koronny w latach 1506-1540*, Warszawa 1980.
- 186) W. Uruszczak, „*Species privilegium sunt due, unum generale, aliud speciale*”. *Przywileje w dawnej Polsce* [w:] „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, R. 2008, t. 11, s. 25.
- 187) W. Uruszczak, *Najstarszy sejm walny koronny „dwiuzbowy” w Piotrkowie w 1468 roku*, [w:] *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*, red. W. Bukowski, T. Jurek, t. 2, Kraków 2012.
- 188) J. Urwanowicz, *Wojskowe „sejmiki”. Koła w wojsku Rzeczypospolitej XVI – XVIII wieku*, Białystok 1996.

- 189) J. Warężak, *Rozwój uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w średniowieczu z uwzględnieniem stosunków gospodarczych w XIV i XV wieku*, Lwów 1929.
- 190) M. S. Warmcki, *Egzekucja dóbr koronnych na sejmie piotrkowskim w roku 1562* [w:] *Sprawozdanie dyrekcji c. k. gimnazjum w Przemyślu za rok szkolny 1884*, Przemyśl 1884, s. 3-46.
- 191) L. Wasilewski, *Litwa i Białoruś. Przeszłość – Teraźniejszość – Tendencje Rozwojowe*, Kraków 1912.
- 192) T. Wierzbowski, *Jakub Uchański arcybiskup gnieźnieński* [w:] *Uchańsciana, czyli zbiór dokumentów wyjaśniających życie i działalność J. Uchańskiego*, t. 5, Warszawa 1895.
- 193) H. Wisner, *Unia: sceny z przeszłości Polski i Litwy*, Warszawa 1988;
- 194) Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary 1506-1548*, Warszawa 1946.
- 195) M. Woźniakowa, *Noskowski Andrzej (1492-1567)*, [w:] *PSB*, t. 23, Kraków 1978, s. 218-223.
- 196) H. D. Wojtyska, *Papiestwo – Polska 1548 – 1563. Dyplomacja*, Lublin 1977.
- 197) A. Wyczański, *Elementy ujednoczenia polskiego obszaru gospodarczego XVI wieku. Cele stronnictwa egzekucyjnego* [w:] *Pierwsza konferencja metodologiczna historyków polskich. Przemówienie, referaty, dyskusje*, t. 2, Warszawa 1953.
- 198) A. Wyczański, *Rozdawnictwo dóbr królewskich za Zygmunta I* [w:] „Przegląd Historyczny”, t. 44, 1953, s. 281-308.
- 199) A. Wyczański, *Z dziejów reform skarbowo-wojskowych za Zygmunta I, Próby relucji pospolitego ruszenia*, [w:] „Przegląd Historyczny”, t. 43, 1952, s. 287-304.
- 200) A. Wyczański, *Zygmunt Stary*, Warszawa 1985.
- 201) D. Wójcik-Górska, *Niedoceniana królowa*, Warszawa 1987.
- 202) W. Zakrzewski, *Powstanie i wzrost reformacji w Polsce*, Lipsk 1870.
- 203) R. Żelewski, *Grzybowski Mikołaj (zm. po 1590)* [w:] *PSB*, t. 9, Wrocław 1961, s. 110-111.
- 204) R. Żelewski, *Jazłowiecki Jerzy (przed 1510-1575)*, [w:] *PSB*, t. 11, Kraków 1965, s. 121-123.
- 205) D. Żołądź-Strzelczyk, *Peregrinatio academica. Studia młodzieży polskiej z Korony i Litwy na akademiach i uniwersytetach niemieckich w XVI i pierwszej połowie XVII wiek*, Poznań 1996.

XI Zapis skrótów

AT - Acta Tomiciana

AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych

AKH - Archiwum Komisji Historycznej

AP Gdańsk - Archiwum Państwowe w Gdańsku

AT - Acta Tomiciana

B.Oss. - Biblioteka Ossolineum

BCzart. - Biblioteka Muzeum Narodowego im. Książąt Czartoryskich w Krakowie

BJ - Biblioteka Jagiellońska

BK - Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk

BN – Biblioteka Narodowa

BN BZał - Biblioteka Narodowa w Warszawie, Biblioteka Załuskich

BTH - Białostockie Teki Historyczne

CE - Codex Epistolaris

CiP – Corpus iuris Polonici

CPH - Czasopismo Prawno-Historyczne

LBNANU - L`vivska Biblioteka Natcional`noi Akademii Nauk Ukraine, im. V. Stefanyka

ML - Tak zwana Metryka Litewska

PAU – Polska Akademia Umiejętności

PSB – Polski Słownik Biograficzny

PWN - Państwowe Wydawnictwo Naukowe

RSPK - Recessy stanów Prus Królewskich

TN - Teki Naruszewicza

VC – Volumina Constitutionum

WKL – Wielkie Księstwo Litewskie